

Uniwersytet Gdański
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Politologii

CYWILIZACJA i POLITYKA

2020, nr 18

Redaktor naczelny

Tadeusz Dmochowski

Zastępca redaktora naczelnego

Maciej Szczurowski

Sekretarz Redakcji

Wioleta Gierszewska

Rada Programowa

Tadeusz Bodio – Warszawa, Piotr Borowiec – Kraków, Bożena Cierlik – Irlandia,
Tadeusz Dmochowski – Gdańsk, Andrzej Gašiorowski – Gdańsk, Hadi Ajili – Iran,
Ho Thu Thao – Wietnam, Marek Ilnicki – Gdańsk, Daniel Kawa – Toruń, Michał Kosman – Bydgoszcz,
Josef Malach – Czechy, Joanna Marszałek-Kawa – Toruń, Tanja Milosewska – Słowenia,
Benjamin Mudaheranwa – Rwanda, Vladimir Nifadiyev – Kirgistan, Piotr Niwiński – Gdańsk,
Hrigroryj Perepelitza – Ukraina, Joanna Różycka-Tran – Gdańsk,
Vicente C. Sinining – Filipiny/Demokratyczna Republika Konga, Alicja Stępień-Kuczyńska – Łódź,
Maciej Szczurowski – Gdańsk, Zdzisław Śliwa – Estonia, Tadeusz Wallas – Poznań,
Arkadiusz Żukowski – Olsztyn

Kierownicy i redaktorzy działów

Metodologia i metodyka badań politologicznych – Jarosław Nocoń
Analiza i synteza zjawisk i procesów politycznych – Arkadiusz Modrzejewski
Problemy współczesnego bezpieczeństwa – Piotr Mickiewicz, red. Tomasz Lenkiewicz
Teoria i praktyka społeczno-polityczna – Michał Kubiak, red. Sebastian Bartczak
Procesy kulturowo-cywilizacyjne – Grzegorz Piwnicki
Polityka międzynarodowa – Wojciech Grabowski, red. Wioleta Gierszewska
Historia polityczna – Jacek Tebinka
Recenzje, omówienia i komunikaty – Maciej Szczurowski, red. Wioleta Gierszewska

Recenzenci

prof. dr hab. Andrzej Stelmach
dr hab. Katarzyna Chałubińska-Jentkiewicz, prof. ASzWoj
dr hab. Marcin Czyżniewski, prof. UMK

Redaktor prowadzący

Szymon Gumienik

Redaktor techniczny

Krystyna Samsel

Korekta

Zespół

Projekt okładki

Krzysztof Galus

© Copyright by Wydawnictwo Adam Marszałek

Wszystkie prawa zastrzeżone. Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Żadna jej część nie może być reprodukowana jakimkolwiek sposobem – mechanicznie, elektronicznie, drogą fotokopii itp. – bez pisemnego zezwolenia wydawcy. Jeśli cytujesz fragmenty tej książki, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło

Toruń 2020

ISSN 1732-5641

Wydawnictwo prowadzi sprzedaż wysyłkową:

tel. 56 664 22 35, e-mail: marketing@marszalek.com.pl

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87-100 Toruń
tel. 56 664 22 35, e-mail: info@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl
Drukarnia, ul. Warszawska 54, 87-148 Łysomice, tel. 56 678 34 78

Spis treści

I

MATERIAŁY I OPRACOWANIA

Andrzej Chodubski	
<i>O założeniach konstytucyjnych i normatywnych badań naukowych szkolnictwa wyższego w Polsce</i>	7
Vicente C. Sinining	
<i>The Impact of COVID-19: Rwanda's case</i>	22
Maciej Szczurowski	
<i>Bukowina rumuńska jako centrum i peryferie – wyzwania i szanse. Perspektywa polska</i>	28
Michał Kubiak	
<i>Social Cooperatives in Poland as an Instrument of Social Policy</i>	40
Hadi Ajili, Nima Rezaee	
<i>Iranian Military Capabilities and Possibility of Blocking Hormuz Strait by Iran</i>	59
Marian T. Mencil	
<i>Globalizacja i regionalizacja. Zjawiska kształtujące rzeczywistość kulturowo-cywilizacyjną i gospodarczą Gdańska od XIII do XVII wieku</i>	81
Łukasz Jaskuła	
<i>Jak katastrofa czarnobylska przyczyniła się do upadku ZSRR</i>	152
Wioleta Gierszewska	
<i>Afryka w obliczu pandemii koronawirusa (SARS-CoV-2)</i>	170
Benjamin Mudaheranwa	
<i>Impact of Covid-19 pandemic on of the world</i>	188
Agnieszka Bień	
<i>„Nie pytajcie mnie, kim jestem, ani nie mówcie mi, abym pozostał taki sam...”, czyli o tożsamości władzy według Michela Foucaulta</i>	202
Marek Zimnak	
<i>Głos człowieka i głos android. Eksperyment porównawczy</i>	214

Aliaksandr Kazak

Formy i efektywność rosyjskiego oddziaływania informacyjnego na Białorusi 240

Renata Maria Żegunia

Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” wobec rozłamu politycznego emigracji w 1954 roku 252

Monika Alfut

Polityka w zakresie pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkołach i placówkach oświatowych w okresie pandemii koronawirusa (SARS-CoV-2) . . . 271

Łukasz Biń

Ruch Społeczeństwa Alternatywnego na tle wybranych organizacji o zbliżonym profilu w innych państwach 284

II**SPRAWOZDANIA, RECENZJE, OMÓWIENIA,
KOMUNIKATY**

Xi Jinping, Zarządzanie Chinami (Marian Tadeusz Mencil) 307

I

MATERIAŁY I OPRACOWANIA

Andrzej Chodubski

Uniwersytet Gdański

O założeniach konstytucyjnych i normatywnych badań naukowych szkolnictwa wyższego w Polsce¹

About constitutional assumptions and normative research of higher education in Poland

Słowa kluczowe: szkolnictwo wyższe w Polsce, badania naukowe, zasady konstytucyjne, prawo o szkolnictwie wyższym, dylematy przemian w organizacji nauki i szkolnictwa wyższego

Keywords: higher education in Poland, research, constitutional policy, higher education law, dilemmas of changes in the organization of science and higher education

¹ Artykuł niniejszy otrzymaliśmy od Ś.P. Profesora Andrzeja Chodubskiego 29 czerwca 2017 r. z prośbą o przesłanie do Wydawcy z odręcznie skreślonymi przez Niego słowami: „*Zacny Panie Doktorze, Pozdrowienia z jodem morza ślą. Przepraszam, za nieobecność konferencyjną w kwietniu. Straszna choroba zniewoliła mnie szpitalem od lutego do końca czerwca. Pozdrowienia dla Uczonych Ignacjanum. W załączeniu tekst, który przygotowałem na konferencję. Z wyrazami głębokiego szacunku, Andrzej Chodubski. Gdańsk, 2017, czerwiec 29*”. Tydzień później już Go między nami nie było...

Z przyczyn proceduralnych artykuł nie ukazał się w publikacji pokonferencyjnej, zatem właściwym jest, aby jako zamykający ogromny dorobek badawczy Wielkiego Uczonego, znalazł miejsce w bieżącym wydaniu „Cywilizacji i Polityki” – czasopisma Instytutu Politologii Uniwersytetu Gdańskiego, z którym Profesor Andrzej Chodubski związany był ponad 40 lat, przez całe swoje zawodowe życie, poświęcając mu wiele troski, starań i zaangażowania.

Jolanta i Marian Mencil

Streszczenie

W opracowaniu wskazuje się, że nauka stanowi podstawę rozwoju współczesnej cywilizacji informacyjnej. W Polsce postrzegana jest jako podstawowy czynnik rozwoju. Prowadzenie badań naukowych oraz edukacji osadzone jest w regulacji konstytucyjnej RP oraz porządku prawnym o zasięgu krajowym, europejskim i globalnym. Współczesne tempo przekształceń kulturowo-cywilizacyjnych powoduje rodzenie się niektórych sprzeczności w urzeczywistnianiu zasad konstytucyjnych oraz ogłaszanych wciąż nowych norm prawnych odnoszących się do szkolnictwa wyższego. Przestrzeń sprzeczności stanowi zwłaszcza urzeczywistnianie polskiej tradycji naukowej i akademickiej w powiązaniu ze standardami europejskimi (Unii Europejskiej) oraz globalnymi (filozofii postmodernizmu).

Abstract

The study indicates that science is the basis for the development of modern information civilization. It is regarded as an essential factor of development in Poland. Research and education are embedded in the constitutional regulation of the Republic of Poland and the legal order of the national, European and global level. Today's pace of cultural and civilization transformation causes the occurrence of some contradictions in the achievement of the constitutional principles and communicated new legal standards to higher education. The space conflict means especially the achievement of the Polish scientific and academic traditions in connection with the European standards (European Union) and the global standards (philosophy of postmodernism).

W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., wśród wolności i praw ekonomicznych, socjalnych i kulturowych art. 73 brzmi: „Każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania, a także wolność korzystania z dóbr kultury”. Jest to ważna gwarancja badań naukowych i nauczania. Pojęcie *wolność* nie jest jednak precyzyjne. Współcześnie identyfikuje się z nim odwagę w realizacji swoich praw w życiu publicznym oraz samorealizacji jednostki. Wolność jest zjawiskiem, które wydaje się nieistnieć obiektywnie, a jedynie być subiektywnym stanem umysłu, któremu filozofowie dla wiedzy, a politycy dla osiągnięcia władzy starają się nadać kształt. Jest to pojęcie istotne dla jednostki, jako że każdy pragnie być wolnym, cokolwiek by to oznaczało. W ogólnym pojmowaniu wolność jest uprawnieniem jednostki do podejmowania decyzji i postępowania zgodnego z własną wolą. Ważny jest przy tym czynnik poziomu rozwoju cywilizacyjnego.

Granice uprawnień (praw) ulegają poszerzaniu w miarę postępu nauki i techniki, dzięki którym człowiek opanowuje siły przyrody i uzależnia się od nich².

W rozwoju badań naukowych problem wolności wynika z form ich urzeczywistniania. Przez stulecia, od czasów starożytnych do XIX w., praca naukowa traktowana była jako misja, powołanie pojedynczego człowieka. W rzeczywistości kształtowania się stosunków kapitalistycznych, zapotrzebowanie na rozpoznawanie konkretnych zadań kulturowo-cywilizacyjnych spowodowało ukształtowanie jej charakteru zespołowego³. Pojedynczy badacz – intelektualista został zastąpiony przez pracownika naukowego, sytuującego się w określonym zespole, często w wąskiej przestrzeni badań. W ślad za tym ujawnił się problem finansowania badań, a zatem ich uzależnienia od zleceniodawcy. Zauważa się, że straciła nauka swą wolność, stała się bowiem siłą produkcyjną. W rzeczywistości tej w rozwoju życia naukowego pierwszeństwo zdobył rozwój nauk ścisłych (przyrodniczych, technicznych), a nauki humanistyczne stały się przestrzenią silnie zmarginalizowaną. Ujawniło się nawet przekonanie, że postęp naukowo-techniczny rozwiąże wszelkie problemy, jakie ujawniają się przed człowiekiem, a wyzwaniem stają się badania rozwojowe i wdrożeniowe. W II połowie XX w. zaczęto wskazywać zagrożenia dla ludzkości wynikające z szybkiego rozwoju naukowo-technicznego, m.in. związane z degradacją środowiska naturalnego, dehumanizacją stosunków międzyludzkich, osłabieniem kreatywności intelektualnej z powodu wszechobecności komputerów w życiu człowieka⁴.

W 1996 r. stan rozwoju nauki w Polsce w perspektywie XXI w. zarysował Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium PAN. W odniesieniu do nauk humanistycznych i społecznych za pozytywne zjawiska uznał po 1989 r. m.in. wolności badań, poszerzenie tematyki o obszary *zakazane*, brak cenzury, brak ingerencji politycznej czy ideologicznej w treść działalności naukowej czy rekrutację do pracy naukowej, większą otwartość na świat, zintensyfikowanie współpracy międzynarodowej, poszerzenie możliwości publikacyjnych dzięki powstaniu sieci nowych wydawnictw, w tym tytułów czasopiśmienniczych. Wskazano przy tym też zagrożenia dla przyszłości nauki, jak np. lekceważenie i niezrozumienie roli nauki przez władze państwowe, skupione na rozwiązywaniu

² W. Sokół, M. Żmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii. Pojęcia, teorie i metody*, Warszawa 2016, s. 712–713.

³ A. Chodubski, *Nauka wobec wyzwań współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej*, „Cywilizacje i Polityka” 2016, nr 14, s. 21–29.

⁴ Idem, *Zagrożenia współczesnej cywilizacji informacyjnej*, [w:] *Współczesne zagrożenia a polityka publiczna*, red. H. Cwiiek, A. Zasuń, Częstochowa 2015, s. 125–137.

doraźnych problemów ekonomicznych czy politycznych, zmniejszenie koncentracji na badaniach naukowych, spowodowane podejmowaniem dodatkowych prac, w celu uzyskania większych dochodów⁵.

Szczególnymi dokumentami w kształtowaniu badań naukowych i edukacyjnych są: ustawa z dn. 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym oraz zmiana ustawy z dn. 23 czerwca 2016 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw, a także rozporządzeń wydawanych na jej podstawie, nazywanej ustawą deregulacyjną. Wskazuje się w niej, że celem ustawy jest odciążenie nauki i szkolnictwa wyższego od nadmiernych obowiązków o charakterze biurokratycznym, zarówno w kontekście działalności naukowej i dydaktycznej uczelni, jak i wykonywania zadań o charakterze organizacyjnym lub zarządczym⁶.

W sferze badawczej przestrzenią kontrowersyjną są tzw. priorytety badawcze. Postrzegane są one jako polityka naukowa. Preferowane są badania istotne z punktu widzenia instytucji życia publicznego, a w tym rzeczywistości politycznej. Krytycy polityki naukowej zauważają, że blokuje ona oryginalność badań, a służy doraźnym celom.

Odwołując się przy tym do doświadczenia światowego za ważne standardy w rozwoju nauk humanistycznych i społecznych uznaje się: 1. odwrót od badań faktograficznych, wąsko empirycznych na rzecz budowy ogólnych syntez teoretycznych; 2. odwrót od statycznych modeli systemowych na rzecz rozpoznawania procesowego charakteru życia społecznego pozostającego w toku „stawania się”; 3. odwrót od determinizmu strukturalnego czy środowiskowego na rzecz uwzględniania roli podmiotów indywidualnych i zbiorowych (np. ruchów społecznych, charyzmatycznych przywódców) w wywoływaniu lub blokowaniu zmian; 4. odwrót od analiz mikrospołecznych i odrodzenie klasycznych (typowych już w XIX w.) zainteresowań makrostrukturami i makroprocesami; 5. zmniejszenie zainteresowania „twardą” problematyką instytucji i organizacji społecznej czy struktury na rzecz „miękkiej” problematyki kultury, systemów wartości, znaczeń, norm, reguł, form dyskursu, mentalności zbiorowej itp.; 6. związane z tym zmiany dominującej metodologii badawczej, coraz większe znaczenie metod jakościowych, interpretacyjnych, hermeneutycznych, studiów przypadku, analizy

⁵ P. Sztompka, *Przyszłość nauk społecznych i humanistycznych w Polsce*, [w:] *Nauka w Polsce w perspektywie XXI w.*, Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium PAN, Warszawa 1996, s. 301–303.

⁶ *Przewodnik po deregulacji. Odbiurokratyzowanie szkolnictwa wyższego*, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa 2016, s. 3.

danych i źródeł zastanych w miejsce poszerzającej do niedawna mody na badania masowe, reprezentacyjne – typu sondaży.

W badaniach humanistycznych i społecznych istotną uwagę zwraca się na potrzebę interdyscyplinarności (wielodyscyplinarności) dociekań poznawczych, m.in. takich kwestii, jak: a) globalizacja społeczno-polityczna, skupiająca wysiłki badawcze ekonomii, demografii, etnologii, socjologii, politologii, kulturoznawstwa; b) pluralizm kulturowy – rozpoznawany przez językoznawstwo, badania polonijne, psychologię społeczną; c) migracje – rozpoznawane przez demografię, politologię, ekonomię, socjologię, prawo, historię.

Konstytucyjne zasady badań naukowych i nauczania są źródłem dociekań prawoznawczych. Nośne są w tej przestrzeni zagadnienia praw i wolności człowieka i obywatela, istota państwa prawnego, kwestie aksjologiczne, a w szczególności dotyczące sprawiedliwości, rozstrzygania sporów. W rozpoznawaniu tych kwestii punkt wyjścia stanowią zapisy konstytucyjne. W art. 1 Konstytucji stwierdza się, że „Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli”, w art. 30: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”, w art. 54: „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”. Wolności w zakresie uczestnictwa w życiu naukowym i kulturowym dotyczy m.in. art. 65: 1. „Każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Wyjątki określa ustawa, 2. Obowiązek pracy może być nałożony przez ustawę”; w art. 70: „Zapewnia się autonomię szkół wyższych na zasadach określonych w ustawie”.

Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym z dn. 27 lipca 2005 r. wraz ze zmianami oraz rozporządzeniami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jej dotyczącymi zakładają urzeczywistnianie zgodności prawnej z Konstytucją. W praktyce kulturowej zauważa się jednak w przestrzeni tej niespójności⁷. Np. dotyczące zatrudniania nauczyciela akademickiego uczelni publicznej u wielu pracodawców prowadzących działalność dydaktyczną lub naukowo-badawczą (Prawo o szkolnictwie wyższym, art. 129). Zapis: „Wykonywanie przez nauczyciela akademickiego zatrudnienia w ramach stosunku pracy u więcej niż jednego dodatkowego

⁷ J. Ciapała, *Dylematy wokół ograniczania konstytucyjnych wolności pracy, wykonywania zawodu, nauczania i badań naukowych (na przykładzie nauczycieli akademickich)*, [w:] *Międzynarodowe standardy ochrony praw człowieka a doświadczenia Polski*, red. J. Jaskiernia, K. Spryszak, Toruń 2016, s. 186–199.

pracodawcy uprawnionego do prowadzenia działalności gospodarczej łącznie z jednym dodatkowym zatrudnieniem w ramach stosunku pracy, bez uzyskiwania wcześniej zgody rektora, stanowi podstawę rozwiązania stosunku pracy za wypowiedzeniem w uczelni publicznej stanowiącej podstawowe miejsce pracy” jest niespójny z art. 65 Konstytucji, nakazującym ustawodawcy zapewnić możliwość wykonywania zawodu w sposób wolny od zewnętrznej ingerencji. Rzeczywistość ta stała się przedmiotem różnych opinii i interpretacji. Określano ją jako biurokratyzowanie życia akademickiego, jako przyzwalanie rządowi na występowanie wobec nauki w roli pracodawcy z uprawnieniami władczymi i kontrolnymi⁸. Ograniczenia w zakresie dodatkowego zatrudnienia nauczyciela akademickiego uzasadniano zmniejszaniem się zdolności prawidłowego funkcjonowania uczelni, jak też kwestią wykorzystywania urzędzeń technicznych i zasobów uczelni. W 2011 r. w zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym wskazano, że nauczyciel akademicki wykonujący pracę dodatkową może ją realizować bez zgody rektora przez czas nie dłuższy niż 3 lata (od daty wejścia w życie ustawy). Wieloetatowość nauczycieli akademickich objaśnia się rzeczywistością wzrostu ilości szkół wyższych, wzrostem oferty edukacyjnej, co wychodzi naprzeciw gwarantowaniu społeczeństwu konstytucyjnego prawa do nauki.

W dyskursie akademickim, jak i w opinii publicznej ujawnił się przy tym problem poziomu edukacji akademickiej. Powszechnie zauważa się, że poziom magisteriów i rozpraw doktorskich obniża się, co wynika z tzw. masowej ich produkcji. Zgodnie z Prawem o szkolnictwie wyższym (art. 4) „1. Uczelnia jest autonomiczna we wszystkich obszarach swojego działania na zasadach określonych w ustawie, 2. W swoich działaniach uczelnie kierują się zasadami wolności nauczania, wolności badań naukowych oraz wolności twórczości artystycznej, 3. Uczelnie pełnią misję odkrywania i przekazywania prawdy poprzez prowadzenie badań i kształcenie studentów, stanowią integralną część narodowego systemu edukacji i nauki”. Zapisy te korespondują z konstytucyjnymi zapisami, m.in. art. 7: „Organ władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”.

Prawo o szkolnictwie wyższym definiuje dość biurokratycznie akademickie życie instytucjonalne, np. w jego art. 9 stwierdza się, że minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego określa w drodze rozporządzenia: „1. Nazwy kierunków studiów prowadzonych jako studia pierwszego stopnia lub pierwszego i drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie, mając na uwadze istniejące kierunki studiów oraz kierunki studiów oraz kierując się wymaganiami rynku

⁸ A. Walicki, *Niebezpieczne nieporozumienia w sprawach nauki*, „Przeгляд”, 20.02.2011, s. 46.

pracy, 2. Standardy kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziom kształcenia, uwzględniające kwalifikacje, jakie powinien posiadać absolwent tych studiów, ramowe treści kształcenia, czas trwania studiów i wymiar praktyk oraz wymagania dla poszczególnych form studiów, a także tryb tworzenia i warunki, jakie musi spełniać uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki, uwzględniając zakres treści programowych poszczególnych kierunków studiów wchodzących w skład makrokierunku lub studiów międzykulturowych oraz dbając o jakość kształcenia”. Zapisy Prawa określiły zunifikowany, zbiurokratyzowany ogład funkcjonowania wyższych uczelni.

W 2011 r. z dużą siłą ujawniła się krytyka stanu polskiego szkolnictwa wyższego. Zauważono, że w Polsce funkcjonuje dużo uczelni małych i rozdrobnionych na wąskie specjalizacje. Za ważne wyzwania mające zreformować szkolnictwo wyższe wskazywano: w większym stopniu łączenie tradycji z innowacyjnością, by tworzyć kierunki nowych studiów bez uzgodnień ministerialnych, by zlikwidować centralną listę standardów kształcenia, która blokuje wolność i kreatywność kadry akademickiej w dostosowaniu studiów do współczesnych wyzwań kulturowo-cywilizacyjnych⁹. Według opinii wyrażanych przez Narodowe Centrum Nauki „80% naukowców to średniacy, tylko 20% popycha naukę do przodu”¹⁰.

W krytyce kierunków rozwoju nauki i edukacji w szkolnictwie wyższym w ostatnich dziesięcioleciach zwykło się odwoływać do doświadczenia tej rzeczywistości z przestrzeni amerykańskiej i zachodnioeuropejskiej. Podkreśla się, m.in. że w Stanach Zjednoczonych nie istnieje ministerstwo nauki. Regulacje rządowe w odniesieniu do uniwersytetów postrzegane są jako ograniczanie wolności, niszczenie akademickiej autonomii. Negatywne opinie ujawniły się o różnych rankingach uczelni – zauważono, że są one źródłem patologii w życiu akademickim. Nie są one zwykle odbiciem rzeczywistej pozycji naukowej jednostki, a wynikają ze szczególnie dobranych wskaźników. Obok nich nośne propagandowo stały się Indeks cytowań (*Index of Quotations*), listy rankingowe, m.in. lista filadelfijska. Powszechnym zjawiskiem stała się parametryzacja badań oraz zasad funkcjonowania instytucji życia naukowego.

W ocenie systemu jakości działalności wyższych uczelni wyznaczono szczególne zadania Państwowej (a następnie) Polskiej Komisji Akredytacyjnej¹¹.

⁹ B. Tumiłowicz, *Nauka w unijnym lustrze*, „Przegląd”, 7.08.2011, s. 8.

¹⁰ L. Konarski, *Koniec słabych placówek badawczych*, „Przegląd”, 18.03.2012, s. 36.

¹¹ Ustawa z dn. 27 lipca 2005 r., *Prawo o szkolnictwie wyższym*, Dz.U. RP z dnia 30 sierpnia 2005 r., nr 164, roz. 8.

Rozwój nauki oraz związany z nią system edukacyjny w ostatnich dziesięcioleciach związany jest z procesami globalizacyjnymi¹². Rozumie się przez nie zwykle wzrost zasięgu, wielości, różnorodności, szybkości i intensywności wzajemnych wpływów, zależności i oddziaływań między państwami i społecznościami. Zauważa się, że globalizacja jest kurczeniem się czasu i przestrzeni oraz zanikaniem granic. Jest też odterytorialnieniem zjawisk i procesów kulturowo-cywilizacyjnych. Jest upodobnianiem się form organizacji ekonomicznej, politycznej, wzorów konsumpcji, zwyczajów, obyczajów, a także systemów wartości, idei, ideologii o zasięgu międzynarodowym. Procesy te w polskiej rzeczywistości kulturowej odnosi się w realizacji do ich zgodności z Konstytucją. Globalizacja generuje swoistą rewolucję edukacyjną. Wielokrotnie zwiększyła się liczba studentów w ciągu ostatnich dziesięcioleci oraz uczelni. W Polsce jest ich ponad 400, do lat 80. XX w. było ich ok. 100. W strategii międzynarodowej tendencje rozwojowe współczesnego szkolnictwa wyższego zawierają się przede wszystkim w: 1. równoległym rozwoju publicznych i niepublicznych uczelni; 2. umasowieniu dostępu; 3. samokształceniu kierowanym i stymulowanym; 4. przyspieszeniu studiowania (mobilności studentów); 5. konkurencyjności uczelni potwierdzanej przez światowe rankingi; 6. Edukacji Bez Granic – *Open Uni, Distance Learning*; 7. zarządzaniu uczelnią, a nie jej reprezentowaniem; 8. rozdzieleniu dydaktyki od badań; 9. wielokulturowości; uznawaniu języka angielskiego za uniwersalny; 10. wsparciu przez nowoczesne państwo¹³. W Prawie o szkolnictwie wyższym w przepisach ogólnych stwierdza się, że ustawę stosuje się do publicznych i niepublicznych szkół wyższych (art. 1). W kwestiach odpłatności za edukację w Konstytucji art. 70 stanowi: „Nauka w szkołach publicznych jest bezpłatna. Ustawa może dopuścić świadczenia niektórych usług edukacyjnych przez publiczne szkoły wyższe za odpłatnością”. W Prawie zaś w art. 92 stwierdza się, że: „Działalność uczelni publicznej jest finansowana z dotacji z budżetu państwa na zadania ustawowo określone oraz może być finansowana z przychodów własnych”. Zadania te określono w art. 94. Uczelnie niepubliczne mogą otrzymywać dotacje na zadania związane z bezzwrotną pomocą materialną dla studentów. Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego określa w drodze rozporządzenia warunki i tryb występowania przez uczelnie o dotację (art. 95). Zasady i tryb finansowania

¹² L.W. Zacher, *Spór o globalizację*, Warszawa 2003; P. Wielgosz, *Opium globalizacji*, Warszawa 2004.

¹³ *Zarządzanie wyższymi szkołami na świecie*, „Biuletyn Informacyjny Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej”, red. J. Auleytner, Warszawa 2012.

badań naukowych i prac rozwojowych prowadzonych w uczelni określono w odrębnej ustawie z dn. 8 października 2004 r. o zasadach finansowania uczelni. W Prawie art. 99 stanowi, że uczelnia publiczna może pobierać opłaty za świadczenie usług edukacyjnych związanych z kształceniem studentów na studiach niestacjonarnych. Zapis ten budzi kontrowersyjność w konfrontacji z art. 70 Konstytucji.

Przemiany cywilizacyjne, a w tym zacieranie się granic między różnymi podmiotami życia kulturowego, wartościami, m.in. takimi jak państwa, kultury, swoimi a obcymi, władzą gospodarczą a władzą polityczną, władzą państwową a ponadnarodową, programami partii politycznych, jak też między moralnością a skutecznością, zastępowanie autorytetu idolem, obywatela konsumentem, prawdy poprawnością polityczną czy też wypieranie obrazu rzeczywistości spektaklem, scenografią, informacji dezinformacją, manipulacją, ujawniające się różne przejawy tej rzeczywistości jako znaki globalizacji dyktują nowe wyzwania uczelniom. Nośne staje się dążenie do czynienia ich źródłem wiedzy. Tradycyjny nauczyciel wychowawca zastępowany jest trenerem, doradcą. Ich zadaniem staje się często generowanie kultury konsumpcyjnej, hybrydyzacji kulturowej, poczucia ulotności, zmienności, fragmentaryzacji wartości, sytuacji życiowych, postaw, więzi społecznych.

W polskiej przestrzeni kulturowej istotne zmiany ujawniły się w urzeczywistnianiu idei umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego w Europie. 19 czerwca 1999 r. ministrowie 29 krajów europejskich zawarli porozumienie prowadzące do zbliżenia systemów szkolnictwa wyższego państw europejskich, co określono w tzw. Deklaracji Bolońskiej¹⁴. Założono tworzenie Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Istota zmian zorientowana została na dostosowania programów kształcenia do potrzeb zmieniającego się świata, przy uwzględnianiu potrzeb rynku pracy i przedsiębiorstw. W ramach tych zmian za istotne zadanie uznano kontrolę przez akredytację jakości kształcenia, zapewniające pomiar i doskonalenie. Zgodnie z Deklaracją Bolońską wprowadzono system kształcenia w trzyszczeblowej strukturze kształcenia na poziomie wyższym, standaryzację kształcenia w zakresie kierunku kształcenia.

Wprowadzanie postanowień Deklaracji Bolońskiej spotkało się z krytyką szerokich kręgów społeczeństwa. Wskazywano na ujawniające się zagrożenia dla badań i życia akademickiego. Ujawnił się sprzeciw wobec czynienia z uniwersytetu

¹⁴ *Deklaracja Bolońska. Szkolnictwo wyższe w Europie*, [w:] *Proces boloński. Zbiór dokumentów*, Poznań 2004.

przedsiębiorstwa. Wyrażano powszechnie opinię, że uniwersytet powinien być placówką badawczą, edukacyjną, kulturotwórczą¹⁵.

Zmiany w polskim prawie dotyczącym szkolnictwa wyższego, dokonane w ostatnim dziesięcioleciu, wynikały z konieczności dostosowania polskiego ustawodawstwa do priorytetów polityki Unii Europejskiej. Priorytety tej polityki określono w strategii „Europa 2020”. Podstawowe wyzwania określono jako: 1. rozwój inteligentny, czyli rozwój gospodarki opartej na wiedzy i innowacji; 2. rozwój zrównoważony, czyli wspieranie gospodarki efektywniej korzystającej z zasobów, bardziej przyjaznej środowisku i bardziej konkurencyjnej; 3. rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu, czyli wspieranie gospodarki o wysokim poziomie zatrudnienia, zapewniającej spójność społeczną i terytorialną¹⁶.

Wyjątkowa sytuacja w rozwoju nauki, w tym w polskiej przestrzeni kulturowej wynika z ujawniania się we współczesnej kulturze i filozofii postmodernizmu jako „programu dla epoki”, która nastąpiła po okresie modernizmu, a wyraźnie ujawniający się od lat 60. XX w. Program ten obejmuje wszystkie dziedziny nauki i sztuki. Jego twórcy uznają, że cechami szczególnymi postmodernizmu powinny być: pluralizm, heterogeniczność, ambiwalencja, dekonstrukcjonizm, chaos, mieszanie doktryn i stylów, podporządkowanie wszystkiego komercji¹⁷. Według postmodernistów zasady racjonalności, pryncypialności, stabilności są wartościami nieprzystającymi do funkcjonowania w świecie zwanym informacyjnym. Przyjmuje się, że w interpretacji świata istnieje nieskończona liczba prawd „zjawiskowych” – powierzchownych, zewnętrznych, nierzadko całkowicie ze sobą sprzecznych. W takim pojmowaniu nauka nie ma obiektywnego i głębokiego znaczenia. W ślad za tym nośną staje się w interpretacji zjawisk i procesów świata teoria chaosu, która zorientowana jest na odchodzenie od wartości tradycji. Naukę zwykle postrzega się jako rozrywkę, podlegającą grze rynkowej. Promowany przez postmodernistów relatywizm moralny w pewnej mierze osłabia przestrzeń konstytucyjną praw i obowiązków człowieka i obywatela (Konstytucja RP, rozdz. II); odrzuca bowiem etykę kategorię i bezwzględność, a dopuszcza znaki zachowań okazjonalizmu, permissywizmu, sytuacjonizmu. Jest zorientowany na odrzucanie wszelkich kodeksów moralnych, zasad etycznych, które mają dużą

¹⁵ F. Bereźnicki, *Szkolnictwo wyższe w procesie przemian*, [w:] *Edukacja jutra. Aksjologia, innowacje i strategia rozwoju*, red. K. Denek, A. Kamińska, W. Kojs, P. Oleśniewicz, Sosnowiec 2011, s. 69.

¹⁶ G. Chaberek-Karwacka, *Edukacja oparta na uznawaniu kompetencji jako narzędzie wrażliwania idei uczenia się przez całe życie (USA case study)*, [w:] *Uniwersytet jutra*, red. S. Mrozowska, G. Penkowska, Kraków 2015, s. 38–39.

¹⁷ E. Walewander, *Postmodernizm a pedagogika katolicka*, Toruń 2011, s. 11.

siłę tradycji, np. zawarte w „Dobrych obyczajach w nauce. Zbiorze zasad i wytycznych”¹⁸, gdzie wskazuje się w pierwszych zasadach: 1. Pracownika nauki obowiązują zasady etyki ogólnoludzkiej, w szczególności zasady dobrych obyczajów w nauce, a w tym: Etyka ogólnoludzka obowiązuje pracowników nauki, tak jak każdego człowieka, ale odpowiedzialność jego jest większa ze względu na wyższy stopień świadomości, a także dlatego, że pracownikom nauki przypisuje się wysoką rangę w społecznej hierarchii i postrzega ich jako autorytety w życiu społecznym; pracownika nauki obowiązują przede wszystkim normy prawdomówności i bezinteresowności; zasady etyki i dobrych obyczajów obowiązują pracownika nauki we wszystkich jego zachowaniach, a nie tylko w ramach działalności profesjonalnej; jeśli przepisy prawne lub służbowe naruszyłyby etos ludzi nauki, to pracownik nauki powinien dążyć do zmiany tych przepisów i uzgodnienia ich z kanonami dobrych obyczajów w nauce. Podkreśla się, że (art. 1.3) pracownik nauki nie może usprawiedliwiać posłuszeństwem albo lojalnością swego zachowania sprzecznego z zasadami dobrych obyczajów w nauce; w art. 8.4 wskazuje się, że pracownik nauki sprzeciwia się wykorzystywaniu autorytetu nauki lub swego własnego do celów reklamowych bądź propagandowych.

Krytyczny ogląd kierunku rozwoju akademickości w Polsce prowadzi do spostrzeżenia, że nauka w Polsce stoi na rozdrożu – pomiędzy korporacją cechową, broniącą przede wszystkim interesów swoich własnych członków, a korporacją biurokratyczno-biznesową, kierującą się jedynie wymiernym zyskiem¹⁹. W obrazie życia akademickiego ujawnia się z dużą siłą w Polsce parametryczna ocena pracy naukowej. Zauważa się przy tym, że idea, by wynikiem badań przypisywać punkty, jest wielce dyskusyjna, punktacja nie jest bowiem czytelnym odbiciem działalności naukowej, a często generują ją czynniki subiektywne (a w tym środowiskowe, koteryjne), jako że polski świat akademicki tworzy zhierarchizowane i zamknięte środowisko; przy tym ujawnia się jego silne powiązanie z władzą, prestiżem funkcji administracyjnych. Parametryzacja zamienia badacza w biurokrate zbierającego wyznaczone zgodnie z przepisami punkty. A przy tym odwoływanie się do *cytowań* może generować zjawiska patologiczne, tj. np. publikowanie kontrowersyjnych ustaleń rzekomo badawczych, które wymuszać będą odniesienia w literaturze; co może zwłaszcza ujawniać się w naukach humanistycznych i społecznych.

¹⁸ *Dobre obyczaje w nauce. Zbiór zasad i wytycznych*, Polska Akademia Nauk. Komitet Etyki w Nauce, Warszawa 2001.

¹⁹ M. Malicki, *Czy uniwersytet jest korporacją?*, „Dziennik. Gazeta Prawna”, 21–23.03.2004, s. A20.

Parametryzacja ukierunkowana jest na edukację wąsko specjalizacyjną, na potrzeby rynku. Powoduje ona odchodzenie od kształcenia uniwersyteckiego – zorientowanego na szerokie objaśnianie zjawisk i procesów życia kulturowo-cywilizacyjnego, od generowania formacji intelektualnej, której absolwent potrafi gromadzić fakty, krytycznie je analizować i wyciągać z nich wnioski. Czytelne staje zamykanie się w getcie specjalizacji, odniesień do istniejącego obecnie, ale mającego niewiele wspólnego z przyszłym rynkiem pracy. Wąski specjalista skazany jest na przegraną na rynku pracy²⁰.

W 2016 r. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, odnosząc się do krytycznej opinii o zasadach ich funkcjonowania, podjęło wyzwanie ich uproszczenia i odbiurokratyzowania. Kluczowe rozwiązania prawne dotyczyły uproszczenia systemu Krajowych Ram Kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego (K RK), a w tym dotyczących spraw formalnych, jak obowiązki sprawozdawcze²¹.

W dyskusji o reformowaniu szkolnictwa wyższego za dyskryminującą rzeczywistość uznano promowanie młodych naukowców (przed 35. rokiem życia). Wskazano, że naukowcy w średnim wieku pozostawiani są *samym sobie*, a w praktyce kulturowej oni prezentują największy potencjał przyszłych osiągnięć. Nadto sama definicja młodego naukowca jest dyskryminująca, jako że odwołuje się do metryki urodzenia, a nie do liczby lat poświęconych karierze naukowej²².

Dyskusyjną kwestią jest odwoływanie się w publikacji wyników badań do rankingów międzynarodowych, m.in. do listy filadelfijskiej, która cieszy się akceptacją przedstawicieli nauk przyrodniczych i technicznych, nie przystaje jednak do nauk humanistycznych i społecznych, których misją jest komunikowanie się z elitą kulturalną w języku narodowym swojego kraju. Dążenie do komunikacji w nauce w języku angielskim postrzegane jest jako przejaw postkolonialnej mentalności. Powinnością polskich naukowców jest publikowanie wyników badań w swoim języku. Umieźdzynarodowienie ich może następować przez przetłumaczenie i opublikowanie w świecie²³.

²⁰ R. Tadeusiewicz, *Uczelnie się sprostytuowały*, „Rzeczpospolita”, 18.10.2012, s. A-10.

²¹ Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, *Przewodnik po deregulacji...*, s. 4–6.

²² D. Jemieliński, *Grzeszna reforma*, „Polityka”, 8–14.01.2014, s. 64.

²³ K. Modzelewski, *Nauka nie jest od zarabiania. A humanistyka – już na pewno*, „Gazeta Wyborcza”, 15–16.01.2011, s. 19; E. Rodziejewicz, *Uniwersytet dzisiaj – w obłęzieniu myślowym i w uświadamianych alternatywach i zobowiązaniach*, [w:] *Historia. Interpretacja. Reprezentacja. Implikacje pedagogiczne*, red. L. Mokrzejcki, M. Brodnicki, J. Serkowska-Mąka, J. Taraszkiewicz, Gdańsk 2015, s. 21–31.

Z krytyczną oceną stanowisk naukowych spotyka się stan badań i edukacji akademickiej szkolnictwa wyższego w Polsce, a w tym regulacje normatywno-prawne. Wskazuje się nawet, że *wszyscy boją się wszystkiego*. Rektorzy ministrów, dziekani rektorów, pracownicy dziekanów. Wszyscy razem boją się Ewaluacji Jednostek Naukowych, Polskiej Komisji Akredytacyjnej, Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, zamknięcia kierunków i zakładów. Wszyscy boją się arkuszy kalkulacyjnych i sprawozdań, z których musi wynikać, że jest dobrze i jest „rozwój”; nadto los nauczyciela akademickiego zależy od anonimowych ocen studentów²⁴.

Liczba uczelni w Polsce, jak i liczba studentów (ponad 1,6 mln osób) korzystnie sytuuje w rankingach międzynarodowych polskie zainteresowanie rozwojem nauki i szkolnictwa wyższego. Rynek pracy nie jest jednak w stanie wchłonąć jego absolwentów. Wskazuje się przy tym ciągle obniżanie się poziomu wykształcenia. Zauważa się nawet, że co piąty dorosły Polak nie rozumie treści ulotki reklamowej, nie umie zrobić prostych matematycznych obliczeń, takich jak procent od lokaty bankowej czy obliczenie różnicy czasów między kontynentami.

W refleksji uogólniającej zauważa się: 1. Nauka stanowi podstawę rozwoju współczesnej cywilizacji informacyjnej. 2. W Polsce postrzegana jest jako podstawowy czynnik rozwoju. 3. Prowadzenie badań naukowych oraz edukacji osadzone jest w regulacji konstytucyjnej RP oraz porządku prawnym o zasięgu krajowym, europejskim i globalnym. 4. Współczesne tempo przekształceń kulturowo-cywilizacyjnych powoduje rodzenie się niektórych sprzeczności w urzeczywistnianiu zasad konstytucyjnych oraz ogłaszanych wciąż nowych norm prawnych odnoszących się do szkolnictwa wyższego. 5. Przestrzeń sprzeczności stanowi zwłaszcza urzeczywistnianie polskiej tradycji naukowej i akademickiej w powiązaniu za standardami europejskimi (Unii Europejskiej) oraz globalnymi (filozofii postmodernizmu).

²⁴ J. Hartman, *Akademia lęku*, „Polityka”, 1–7.04.2015, s. 128.

Bibliografia

Bereźnicki F., *Szkolnictwo wyższe w procesie przemian*, [w:] *Edukacja jutra. Akcjologia, innowacje i strategia rozwoju*, red. K. Denek, A. Kamińska, W. Kojs, P. Oleśniewicz, Sosnowiec 2011.

Chaberek-Karwacka G., *Edukacja oparta na uznawaniu kompetencji jako narzędzie wrażania idei uczenia się przez całe życie (USA case study)*, [w:] *Uniwersytet jutra*, red. S. Mrozowska, G. Penkowska, Kraków 2015.

Chodubski A., *Nauka wobec wyzwań współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej*, „Cywilizacja i Polityka” 2016, nr 14.

Chodubski A., *Zagrożenia współczesnej cywilizacji informacyjnej*, [w:] *Współczesne zagrożenia a polityka publiczna*, red. H. Ćwięk, A. Zasuń, Częstochowa 2015.

Ciapała J., *Dylematy wokół ograniczania konstytucyjnych wolności pracy, wykonywania zawodu, nauczania i badań naukowych (na przykładzie nauczycieli akademickich)*, [w:] *Międzynarodowe standardy ochrony praw człowieka a doświadczenia Polski*, red. J. Jaskiernia, K. Spryszak, Toruń 2016.

Deklaracja Bolońska. Szkolnictwo wyższe w Europie, [w:] *Proces boloński. Zbiór dokumentów*, Poznań 2004.

Dobre obyczaje w nauce. Zbiór zasad i wytycznych, Polska Akademia Nauk. Komitet Etyki w Nauce, Warszawa 2001.

Hartman J., *Akademia lęku*, „Polityka”, 1–7.04.2015.

Jemielniak D., *Grzeszna reforma*, „Polityka”, 8–14.01.2014.

Konarski L., *Koniec słabych placówek badawczych*, „Przełąd”, 18.03.2012.

Malicki M., *Czy uniwersytet jest korporacją?*, „Dziennik. Gazeta Prawna”, 21–23.03.2004.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. *Przewodnik po deregulacji. Odbiurokratyzowanie szkolnictwa wyższego*, Warszawa 2016.

Modzelewski K., *Nauka nie jest od zarabiania. A humanistyka – już na pewno*, „Gazeta Wyborcza”, 15–16.01.2011.

Rodziewicz E., *Uniwersytet dzisiaj – w obłężeniu myślowym i w uświadamianych alternatywach i zobowiązaniach*, [w:] *Historia. Interpretacja. Reprezentacja. Implikacje pedagogiczne*, red. L. Mokrzejki, M. Brodnicki, J. Serkowska-Mąka, J. Taraszkiewicz, Gdańsk 2015.

Sokół W., Żmigrodzki M. (red.), *Encyklopedia politologii. Pojęcia, teorie i metody*, Warszawa 2016.

Sztompka P., *Przyszłość nauk społecznych i humanistycznych w Polsce*, [w:] *Nauka w Polsce w perspektywie XXI w.*, Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium PAN, Warszawa 1996.

Tadeusiewicz R., *Uczelnie się sprostywały*, „Rzeczpospolita”, 18.10.2012.

Tumiłowicz B., *Nauka w unijnym lustrze*, „Przegląd”, 7.08.2011.

Ustawa z dn. 27 lipca 2005 r., Prawo o szkolnictwie wyższym, Dz.U. RP z dnia 30 sierpnia 2005 r., nr 164.

Walewander E., *Postmodernizm a pedagogika katolicka*, Toruń 2011.

Walicki A., *Niebezpieczne nieporozumienia w sprawach nauki*, „Przegląd”, 20.02. 2011.

Wielgosz P., *Opium globalizacji*, Warszawa 2004.

Zacher L.W., *Spór o globalizację*, Warszawa 2003.

Zarządzanie wyższymi szkołami na świecie, „Biuletyn Informacyjny Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej”, red. J. Auleytner, Warszawa 2012.

Vicente C. Sinining

Director African Health Development Organization in Kinshasa, Democratic Republic of the Congo (DRC)

Managing Director of VCS Research and of Light Publications in Rwanda

Special adviser to select Heads of States of various Permanent Missions to the United Nations

Served as an accredited diplomat at the United Nations in New York

The Impact of COVID-19: Rwanda's case

Rozwój COVID-19: przypadek Rwandy

Keywords: coronavirus, COVID-19, Rwanda

Słowa kluczowe: koronawirus, COVID-19, Rwanda

Abstract

The author describes the development of COVID-19 disease in Rwanda. He paid special attention to the measures taken by the government to minimize the spread of the virus. These measures, although key factors in the effective management of the health crisis, have far-reaching social and economic consequences.

Streszczenie

Autor opisuje rozwój choroby COVID-19 w Rwandzie. Szczególną uwagę zwrócił na środki podjęte przez rząd w celu zminimalizowania rozprzestrzeniania się wirusa. Podjęte środki, choć są kluczowymi czynnikami w skutecznym zarządzaniu kryzysem zdrowotnym, mają daleko idące konsekwencje społeczne i gospodarcze.

On 24 March 2021, the worldwide update of COVID-19 was 124,858,281 cases, with 2,747,595 deaths and 100,880,216 recovered. On the same day, Rwanda's total cases reached 20,975 with 295 deaths and 19,310 recovered. The country's total tests reached 1,095,173.

Around the world, rich and poor countries have suffered the severe impacts of the COVID-19 pandemic. The global disruption to businesses, job losses and household livelihoods have resulted in increased poverty – with the poorest and vulnerable suffering the most. Health systems and social net responses are overburdened. The total impact is still unknown.

Rwanda's first recorded case of COVID-19 was on March 14, 2020. It swiftly put into play decisive measures to contain the spread of the disease. By March 21, a full lockdown had been implemented. To minimize the spread of the virus, the country implemented a containment measures, social distancing and lockdown, school closures, the prohibition of public gatherings, and closure of non-essential business and economic activities. These measures, although key factors in the effective management of the health crisis, have far-reaching social and economic consequences.

A global ranking of 98 countries by the Australian think tank Lowy Institute has ranked Rwanda first in Africa and sixth globally in managing the COVID-19 pandemic and making the information accessible to the public¹.

As a result of lockdowns, people have lost their incomes pushing the poor and marginalized groups to chronic poverty. Latest assessments have indicated that many households that were previously above the poverty line, in the “non-poor insecure” category, may move into poverty, and some who were previously non-poor may move into income insecurity, which may, in turn, lead to social vulnerability and weaken coping capacity. Kigali, with the most households employed in sectors outside of agriculture, are hit the hardest by the COVID-19 crisis.

The COVID-19 pandemic has negatively impacted Rwanda's service-led development strategy. The closure of many retail and hospitality establishments and the imposition of transport and travel restrictions have resulted in a serious contraction of many service sector activities. The food and hospitality industry have suffered the most as well. Those employed in tourism and hospitality, and the conference industry, are expected to lose jobs as a result of the massive decline in tourist arrivals and subsequent decline in activity in the sector. The country have suffered reduced restaurant and hotel spending, RDB gorilla or hiking permit purchases, as well as postponements of large conferences and meetings. Due to economic contraction, significant increases in unemployment and underemployment are expected.

¹ Australian think tank: Lowy Institute, <https://interactives.lowyinstitute.org/features/covid-performance/#region> [access: 9.01.2021].

The same negative impact is felt on the agriculture sector on which 70 percent of the population is still dependent. The decline in domestic and export consumption of agricultural produce will significantly impact segments of the rural economy and some of the most vulnerable communities. The restrictions of movement, transport, and market operations have negatively impacted agricultural households that rely on market sales and have negatively impacted households that do not have a harvest in stock to survive on. The loss of incomes as a result of the lockdown will most likely lead the poor and marginalized groups staying poor and to chronic poverty. The government of Rwanda will continue to review new measures if COVID-19 cases continue to rise.

In recent months, the government has allowed resumption of businesses in the capital Kigali with essential staff, not more than 30%, as the country began easing its coronavirus lockdowns.

Before COVID-19, Rwanda was in the middle of an economic boom with a real economic growth of 9.4 percent in 2019, driven mostly by large public investments for implementation of the National Strategy of Transformation. Conservative estimates for 2020 have reduced economic growth by about 7 percentage points to between 2 and 3.5 percent.

UNDP's June 2020 assessment report notes that that Rwanda has very strong basis to manage the crisis². The country has a clear vision with the National strategy for transformation grounded on Agenda 2030 and Agenda 2063. The report says that Rwanda has a good leadership, well-functioning institutions including the health system, good social protection mechanisms, good infrastructure and a focus on innovations, a sound macro-economic situation with a good debt management and a track-record of high level growth rate and a solid data system allowing a good analysis. However, the country's resilience suffered a negative impact due to its dependency on core services such as hospitality, hotels and tourism. It is further compounded by the negative consequences on the negative impact of the transportation sector and the informal sector.

The report further notes that the socioeconomic effects of COVID-19 will slow down and undermine the gains made by the Government of Rwanda to promote community resilience and enhance graduation from poverty and extreme poverty and eradicate malnutrition.

Some of the actions proposed by the Rwanda Economic Update to protect

² F. Ndiaye, *The Socio-Economic impact of Covid-19 in Rwanda*, United Nations Rwanda, June 2020, pp. 1-129.

and improve human capital in Rwanda include accelerating deployment of COVID-19 vaccines to contain the pandemic, combating the poverty impact of the pandemic by expanding coverage of social safety nets, improving targeting accuracy to make social safety nets more cost-effective, and expanding social insurance to the informal sector, and reducing learning losses through optimization of remote education due to the COVID-19 disruptions, improving skills and strengthening accountability in education.

In an op-ed published on 7 February on the British news website The Guardian, President Paul Kagame has warned of the global economic consequences of delayed vaccination in Africa. He pointed to a “nationalism” of COVID-19 vaccines on the part of the United States and Europe. He said that “delaying the vaccination of the poorest countries could undermine decades of progress in human development, while investing in vaccination for all would benefit international trade in the near future”³.

In 2020, the Africa Centers for Disease Control and Prevention declared that Africa will need a “continental capacity” to produce covid-19 vaccines. The continent needs to vaccinate more of its 1.3 billion people. In 2021, At least 22 of Africa's 54 countries have received COVID-19 vaccines through the COVAX program. The continent has set a target of vaccinating at least 60% of its people. Dr. John Nkengasong, Director of Africa Centers for Disease Control and Prevention said in a *www.africanews.com* that a meeting is planned for April 12 between the African Union and outside partners to create a roadmap to boost African capacity to produce vaccines⁴. Under the WHO's Covax programme Rwanda is expecting the delivery of just over a million doses – mainly of AstraZeneca's vaccine.

On March 3, 2021 – Rwanda received the first shipment of COVID-19 vaccines through the COVAX initiative. The first batch of 240,000 doses of the AstraZeneca-Oxford vaccine arrived in Kigali. A second shipment of 102,960 doses of the Pfizer vaccine, also from the COVAX facility is expected to arrive in the same month, according to a report in WHO Rwanda website.

In the same report, Minister of Health Dr Daniel Ngamije said that they will immediately roll out the prepared vaccination plan, which will see target risk

³ P. Kagame, *Until Africans get the Covid vaccinations they need, the whole world will suffer*, “The Guardian” 2021, <https://www.theguardian.com/commentisfree/2021/feb/07/africans-covid-vaccinations-pandemic-paul-kagame> [access: 7.02.2021].

⁴ Rédaction Africanews, *Africa seeks 'continental capacity' to produce vaccines*, <https://www.africanews.com/2021/03/11/africa-seeks-continental-capacity-to-produce-vaccines/> [access: 11.03.2021].

groups across Rwanda receive their first of two vaccine doses. The target is to vaccinate 30% of our population by the end of 2021, and 60% by the end of 2022.

The health minister also pointed out that the Government of Rwanda continues negotiations with multiple partners, including international organizations and other governments, to acquire additional vaccines that will cover more people in subsequent phases.

Released on February 8, 2021, the 16th edition of the World Bank Rwanda Economic Update, *Protect and Promote Human Capital in a post-COVID-19 World*, says the dire economic effect of COVID 19 to Rwanda has severely adverse implications for households, as thousands are facing unemployment, revenue losses and increased consumption prices are pushed into poverty. The Economic Update estimates that, because of the lockdown, social distancing, and increased costs associated with the pandemic, the poverty headcount is likely to rise by 5.1 percentage points (more than 550,000 people) in 2021, with more than 80 per cent of the new poor in rural areas⁵.

Calvin Djiofack, the World Bank Senior Economist, says that “The severity of the effect is due at least in part to the fact that the crisis hit where it hurt the most, travel and hospitality services, which are the sectors for which the country has invested massively in recent years through its the MICE (Meetings, International Conferences, and Events) strategy. The crisis calls for the rebalancing of the growth strategy, with more emphasis on rural related activities and greater emphasis on regional integration to reduce vulnerability to international shocks”⁶.

In the same report, Rolande Pryce, the World Bank Country Manager for Rwanda. Says that “The unprecedented impact of the crisis heightens the urgency of ensuring the availability of strong and adaptable programs and policies to mitigate poverty, and to safeguard the health, schooling, and employment of the population”. He further notes that “By further expanding the coverage of well targeted safety net interventions and prioritizing investments in human capital, Rwanda can quickly and effectively mitigate the effects of the shock and lay the groundwork for future resilience”⁷.

⁵ The World Bank, Rwanda Economic Update, *Protect and Promote Human Capital in a post-COVID-19 World*, edition No. 16, January 2021, pp. 1–96, <http://documents1.worldbank.org/curated/en/593761612554686869/pdf/Rwanda-Economic-Update-Protect-and-Promote-Human-Capital-in-a-post-COVID-19-World.pdf> [access: 8.01.2021].

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem.

On March 6, 2020 Prime Minister Dr. Edouard Ngirente released a public notice announcing that the Government of Rwanda has set up a multidisciplinary team to assess and strengthen preparedness and response to the epidemic. Based on an assessment by the taskforce, it noted that no case of Coronavirus has been reported in Rwanda so far and that Rwanda has put in place preparedness and response mechanisms to deal with a possible outbreak, and continued to urge all Rwandans to take appropriate precautions and follow the advice of health professionals⁸.

References

- Australian think tank: Lowy Institute, <https://interactives.lowyinstitute.org/>.
- Kagame P, *Until Africans get the Covid vaccinations they need, the whole world will suffer*, "The Guardian" 2021, <https://www.theguardian.com/>.
- Ndiaye F, *The Socio-Economic impact of Covid-19 in Rwanda*, United Nations Rwanda, June 2020, pp. 1–129.
- Ngirente E., *Public notice from the office of the Prime Minister on coronavirus disease 2019*, Kigali 2020, <https://www.primature.gov.rw/>.
- Rédaction Africanews, *Africa seeks 'continental capacity' to produce vaccines*, Africa News 2021, <https://www.africanews.com/>.
- The World Bank, Rwanda Economic Update, *Protect and Promote Human Capital in a post-COVID-19 World*, edition No. 16, January 2021, pp. 1–96, <http://documents1.worldbank.org/>.

⁸ E. Ngirente, *Public notice from the office of the Prime Minister on coronavirus disease 2019*, Kigali 2020, https://www.primature.gov.rw/index.php?id=131&tx_news_pi1%5Bnews%5D=900&tx_news_pi1%5Bcontroller%5D=News&tx_news_pi1%5Baction%5D=detail&cHash=49468fe2d77a94e5a7f1653daddc6df3 [access: 6.03.2020].

Maciej Szczurowski

ORCID: 0000-0003-3954-5772

Uniwersytet Gdański

Bukowina rumuńska jako centrum i peryferie – wyzwania i szanse. Perspektywa polska

Romanian Bukovina as a center and periphery – challenges and chances. Polish perspective

Słowa kluczowe: centrum, peryferie, Bukowina, Rumunia

Keywords: center, periphery, Bukovina, Romania

Streszczenie

Koncepcja centrum i peryferii dotyczy opisu wybranego fragmentu otaczającej rzeczywistości za pomocą modelu asymetrycznych stosunków przestrzennych zachodzących w różnych sferach życia: społecznej, gospodarczej, politycznej, militarnej, kulturowej i innych – charakteryzujących zależność obszarów peryferyjnych od dominującego centrum.

Bukowina bez wątplenia spełnia kryteria centrum w kwestii koncentracji życia społeczno-kulturowego mniejszości polskiej w Rumunii. Kolejny atrybut „polskiej” Bukowiny jako przyszłego centrum to rozwój na terenie regionu zróżnicowanej, w tym wysoce specjalistycznej, infrastruktury usługowej, głównie o charakterze turystyczno-hotelarskim. Jest wreszcie Bukowina miejscem koncentracji części polskiego dziedzictwa kulturowego.

Z drugiej strony Bukowina to peryferie, głównie w ujęciu geograficzno-politycznym i administracyjnym. Jednak kresowość tego regionu skutkuje szczególnymi cechami miejscowej mniejszości polskiej, charakterystycznymi dla tego typu społeczności.

Abstract

The concept of the center and the periphery concerns the description of a selected fragment of the surrounding reality using the model of asymmetric spatial relations occurring in various spheres of life: social, economic, political, military, cultural and other – characterizing the dependence of peripheral areas on the dominant center. Bukovina undoubtedly meets the criteria of the center in terms of the concentration of the social and cultural life of the Polish minority in Romania. Another attribute of the „Polish” Bukovina as a future center is the development in the region of a diversified, including highly specialized, service infrastructure, mainly of a tourist and hotel nature. Finally, Bukovina is a place where a part of Polish cultural heritage is concentrated.

On the other hand, Bukovina is a periphery, mainly in terms of geography, politics and administration. However, the borderland of this region results in specific features of the local Polish minority, characteristic of this type of community.

Powszechnie wiadomo, że rozwój społeczeństw wynika z przemian we wzroście ilościowym i postępie jakościowym systemów społecznych, przyrodniczych i gospodarczych. Zachodzą one w różnych skalach przestrzennych, począwszy od lokalnej, poprzez regionalną, krajową, w wymiarze międzynarodowym, na globalnej kończąc¹. Jednocześnie, wbrew sądom niektórych na temat globalizacji, nietrudno dostrzec zjawiska skutkujące pogłębianiem się zróżnicowania terytorialnego w sferze społeczno-gospodarczej. Świadomie lub mniej świadomie uczestniczymy lub jesteśmy obserwatorami rosnących kontrastów między obszarami uznawanymi za centralne, a tymi, które określamy jako peryferie.

Niniejszy tekst dotyczy spojrzenia przez pryzmat teorii centrum–peryferie na region Bukowiny, krainy historycznej w Europie Wschodniej, położonej pomiędzy wschodnim pasmem Karpat a środkowym Dniestrem. Obecnie północna część Bukowiny należy do Ukrainy, natomiast południowa do Rumunii i ta druga stanowi przedmiot naszego zainteresowania. Bukowina południowa, zwana również Bukowiną rumuńską, pokrywa się w dużym stopniu z okręgiem (województwem) suczawskim (*județul Suceava*).

Koncepcja centrum i peryferii dotyczy opisu wybranego fragmentu otaczającej nas rzeczywistości za pomocą modelu asymetrycznych stosunków przestrzennych zachodzących w różnych sferach życia: gospodarczej, politycznej, militarnej, kulturowej i innych – charakteryzujących zależność obszarów peryferyjnych

¹ A. Gałązka, *Teoretyczne podstawy rozwoju regionalnego – wybrane teorie, czynniki i bariery rozwoju regionalnego*, „Studia Biura Analiz Sejmowych” 2017, nr 1(49), s. 10.

od dominującego centrum. Według tejże koncepcji świat jest zorganizowanym systemem składającym się z podsystemów centralnych – hegemonistycznych oraz z podporządkowanych im podsystemów peryferyjnych².

Celem opracowania jest próba określenia, czy i w jakim wymiarze Bukowina rumuńska stanowi centrum lub peryferie w odniesieniu do określonych skali przestrzennych. Podjęta zostanie również próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu Polacy zamieszkujący ten region, ale również w Polsce, określają centrum lub peryferyjność Bukowiny. I wreszcie poruszony zostanie problem, jakie metody i środki winna zastosować „polska” Bukowina, aby przekraczać granice ewentualnych peryferii i zmierzać w kierunku pełnienia funkcji centrowych.

Geneza wspomnianej koncepcji centrum–peryferie sięga drugiej połowy XX wieku. Wówczas to w kręgach naukowców i działaczy polityczno-społecznych w krajach Ameryki Południowej podjęto próbę wyjaśnienia przyczyn dominującej pozycji Ameryki Północnej, głównie Stanów Zjednoczonych, wobec państw półkuli południowej. Dążąc do określenia wzajemnych zależności, John Friedman sformułował teorię tzw. „spolaryzowanego rozwoju”, w stosunku do której często używa się określenia „teoria rozwoju zależnego”³. Według Friedmana świat składa się z innowacyjnego rdzenia, w którym powstają bodźce rozwoju, i uzależnionych od niego peryferii, kopiujących jedynie innowacje i niemogących wytworzyć własnych czynników wzrostu. I tak, w myśl poglądów Friedmanna, mamy do czynienia z bogatą północą i biednym południem Ameryk, z centrum w postaci Europy Zachodniej i peryferyjną w stosunku do niej Europą Środkowo-Wschodnią, mamy Polskę A i Polskę B, podobnie jak podziały rumuńskie, mamy wreszcie Bukareszt i Bukowinę. W wymiarze regionalnym w Suczawie i jej okolicach możemy wyznaczyć centra i obszary w stosunku do nich peryferyjne. Część tych ostatnich jest położona w śródmieściu miasta. Wciąż jednak trwa dyskurs nad istotą zwłaszcza peryferii i nad sposobami ich wydzielenia⁴.

² M. Baczarow, A. Suliborski, *Kompedium wiedzy o geografii politycznej i geopolityce*, Warszawa 2003.

³ J. Friedmann, *A General Theory of Polarized Development*, Santiago 1967.

⁴ A. Bajerski, *Problemy wydzielenia peryferii społeczno-gospodarczych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2008, rok LXX, z. 2, s. 159–166; S. Ciok, *Obszary peryferyjne państwa i ich przeobrażenia*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Instytutu Geograficznego. Seria B” 1994, t. X, nr 1620, s. 5–19; Z. Rykiel, *Rdzeń i peryferie we współczesnej Polsce*, [w:] *Region miejski, centrum a peryferia w okresie transformacji politycznej, gospodarczej i społecznej*, red. J. Kaczmarek, Łódź 1994, s. 21–29; idem, *Relacje centrum-peryferie w Polsce w warunkach transformacji ustrojowej*, [w:] *Problematyka przestrzeni europejskiej*, red. A. Kukliński, Warszawa 1997, s. 230–251; T. Zarycki, *Peryferie. Nowe ujęcie zależności centro-peryferyjnych*, Warszawa 2009; M. Szczurowski, *Centro-peryferyjność*

Z peryferiami mamy do czynienia nieporównanie częściej niż z ośrodkami o statusie centrum. Większość ośrodków administracyjnych, gospodarczych czy kulturowych to prowincje. Wynika to przede wszystkim z pionowych struktur organizacyjnych. Bukareszt jest stolicą Rumunii, zatem pełni w stosunku do reszty kraju rolę centrum administracyjnego, inne struktury administracji są w stosunku do stolicy peryferiami, także Bukowina z jej całym systemem administracji rządowej i samorządowej⁵.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że relacje między centrum a prowincją mają obok wymiaru obiektywnego także wymiar subiektywny. Wynika to przede wszystkim ze stanu świadomości mieszkańców poszczególnych ośrodków, ich przeświadczenia i postrzegania centralnej roli systemu, który ich otacza. Subiektywne oceny dotyczą również prowincjonalizmu. Postrzeganie relacji centrum–peryferie najczęściej sprowadza się do ich porównania. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że mieszkańcy centrum odnoszą się zwykle z wyższością w stosunku do prowincji, mimo że nie poznali jej dostatecznie, zaś mieszkańcy prowincji z oddalenia idealizują lub demonizują centrum. Przy czym istotną rolę spełniają tu wszelkiego rodzaju stereotypy. Jakże inaczej niż tylko peryferiami można nazwać Suczawę, skoro podróż do niej odbywa się przez Transylwanię (Siedmiogród), nieopodal zamku zamieszkałego rzekomo niegdyś przez wampira-arystokratę hrabiego Drakulę, tytułowego bohatera powieści Brama Stokera⁶.

Jak już wspomniano, pojęcia centrum i peryferie odnoszone są do różnych zjawisk społeczno-gospodarczych, w tym politycznych, kulturowych i militarnych. Mają one zawsze względny charakter – tzn. ten obszar, który w wymiarze lokalnym lub regionalnym jest centrum, w perspektywie krajowej i globalnej może być peryferiami – oraz implikują relację przestrzenną wspomnianego już typu przeciwstawnego (wysoki–niski, dynamiczny–statyczny, biedny–bogaty itp.)⁷.

Należy zwrócić uwagę na konieczność odróżniania centrów decyzyjnych (miejsc sprawowania władzy) od obszarów usytuowanych centralnie. W wielu przypadkach tak rozumiane centra pokrywają się, co utrudnia ich rozgraniczenie. Jednak

Gdyni: determinanty polityczne, społeczne i gospodarcze, [w:] *Tożsamość kulturowo-cywilizacyjna Gdyni*, red. M. Gawron, H. Głogowska, „Zeszyty Gdyńskie” 2018, nr 13, s. 127–136 i in.

⁵ Szerzej na ten temat patrz: M. Ziółkowski, *O pojęciu prowincji i różnych relacjach centrum–prowincja*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej*, red. M. Zielińska, B. Trzop, Zielona Góra 2014, s. 46–47.

⁶ B. Stoker, *Drakula*, tłum. D. Ściepuro, Jelenia Góra 1990; J.W. Polidori, *Wampir*, tłum. M. Pawlina, Jelenia Góra 1990.

⁷ M. Baczwawar, A. Suliborski, op.cit.

często mamy do czynienia z sytuacją, kiedy funkcje centralne są sprawowane na obszarach peryferyjnych. Wydawać by się mogło, że centrum koordynujące sprawy polskie i Polaków w Rumunii znajduje się w Bukareszcie. Wszak tam mają swoją siedzibę ambasada Rzeczypospolitej Polskiej oraz powstały w 2001 r. Instytut Polski⁸. W 1990 r. w Bukareszcie został zarejestrowany Związek Polaków w Rumunii „Dom Polski”. Po II Zjeździe Związku w 1991 r. siedzibę organizacji przeniesiono do Suczawy. Od tego momentu w praktyce, w odniesieniu do spraw związanych z polską mniejszością narodową w Rumunii, funkcję centralną pełni Dom Polski w Suczawie, położony geograficznie i politycznie peryferyjnie w stosunku do Bukaresztu i reszty kraju⁹. Centrum geograficzne nie musi pokrywać się z centrum komunikacyjnym, np. południowe regiony Rumunii stanowią centrum komunikacyjno-gospodarcze na obszarze morskim, mimo że są położone peryferyjnie w stosunku do całego terytorium państwa. Model centrum–peryferie z powodzeniem opisuje rzeczywistość rozpatrywaną w różnych skalach i odnieść go można do wielu jej płaszczyzn¹⁰.

Centra regulują dystrybucję zasobów gospodarczych i władzy politycznej, hierarchizują i porządkują elementy poznawcze rzeczywistości oraz są regulatorami przestrzeni symboliczno-kulturowej. Centrum to kategoria obrazująca taki sposób uporządkowania świata, w którym człowiekowi łatwo znaleźć prawdę, dobro i piękno, łatwiej osiągnąć to, co w kategoriach bezpieczeństwa określamy jako szczęście. Najważniejszą cechą „centrum” jest wewnętrzna integracja instytucji idei oraz wartości. Integracja zapobiega konfliktom, gdy np. instytucje pchają człowieka w innym kierunku niż wartości. Peryferie z kolei są kategorią obrazującą stan rzeczy polegający na współistnieniu fragmentów prawdy, częściowych wartości, często wewnętrznie sprzecznych. Peryferie to chaos, a centrum – ład¹¹.

Jest rzeczą oczywistą, że każdy układ przestrzenny stara się dążyć w kierunku kształtowania swojego otoczenia jako centrum, gdyż to ono właśnie zapewnia nie tylko wyższy poziom egzystencji w wymiarze społeczno-gospodarczym, ale również pozwala żyć w świadomości, że wszelkie formy aktywności gospodarczej, zawodowej czy społecznej kierowane są na podnoszenie na wyższy poziom wszelkich standardów życia. Żyjąc w centrum pracujemy dla siebie, peryferie zaś

⁸ <https://www.gov.pl/web/rumunia> [dostęp: 13.11.2020].

⁹ O działalności Domu Polskiego w Suczawie piszą m.in. E. Barnaś-Baran, M. Radziszewska, *Działalność kulturalna i oświatowa Polonii w Rumunii na przykładzie Czerniowiec i Suczawy*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2019, nr 1–2, s. 115–133.

¹⁰ M. Baczarow, A. Suliborski, op.cit.

¹¹ M. Szczurowski, op.cit., s. 128.

istnieją po to, aby zaspokajać wszelkie potrzeby centrów. Suczawa dąży do utrzymania statusu centrum polityczno-administracyjnego województwa. Z uwagi na lokalizację w mieście szeregu placówek oświatowo-kulturalnych, m.in. uniwersytetów, teatrów, opery, muzeów itp., stara się utrzymać rangę centrum oświatowo-kulturalnego regionu. Swoją centrową pozycję buduje przede wszystkim kosztem mniejszych miejscowości położonych w regionie Bukowiny. Innymi słowy całe województwo pracuje na rozwój jego stolicy.

Idąc dalej w naszych rozważaniach, w kwestii ustalenia statusu centro-peryferijności Bukowiny rumuńskiej należy poświęcić nieco uwagi analizie kryteriów peryferijności. Jak już wspomniano, peryferie są pojęciem wielowymiarowym, obejmującym kwestie geograficzne, ekonomiczne, społeczno-kulturowe i szereg innych. Peryferie możemy zdefiniować jako obszary położone w strefie marginalnej w stosunku do określonych struktur terytorialnych. Najprostsze określenie obejmować będzie wartościowanie: im dalej od centrum, tym bardziej peryferijnie. Zatem w ujęciu geograficznym Bukowina była, jest i pozostanie peryferiami w stosunku do reszty kraju. W tym przypadku kategoria peryferii będzie bliska kategorii pogranicza. Bukowina to pogranicze w perspektywie geograficznej, bowiem leży na granicy terytorium Rumunii. Nie jest to bynajmniej położenie niekorzystne. Uwzględniając procesy globalizacyjne i rosnącą w szybkim tempie wymianę międzynarodową, pogranicze zapewnia czerpanie korzyści przede wszystkim ekonomicznych i korzystnie wpływa na rozwój gospodarczy. W przeszłości przygraniczność Bukowiny gwarantowała jej dostęp do szeregu dóbr nieosiągalnych bądź osiągalnych z wielkim trudem na pozostałym obszarze kraju, także w jego centrach. Mam tu na myśli nie tylko dobra materialne, ale również dostęp do dorobku myśli społeczno-politycznej i dorobku kultury innych kręgów cywilizacyjnych, innych państw, z którymi graniczyła w przeszłości i graniczy obecnie Rumunia. Dotyczy to również doświadczeń negatywnych. W niedawnej przeszłości, skutkiem bliskich kontaktów ze Wschodem, z ZSRR, świadomość społeczeństwa Bukowiny, w tym także w sferze potrzeby zmian polityczno-społeczno-ustrojowych, była tu znacznie wyższa niż w części innych regionów kraju¹².

Jednocześnie przygraniczność Bukowiny rumuńskiej skutkowałą w przeszłości uruchomieniem mechanizmów marginalizacji. Żyjąc w regionach peryferijnych mieszkający po obu stronach granicy między Socjalistyczną Republiką Rumunii i ZSRR doświadczali egzystencji w zdeklasowanych, marginalizowanych i wykluczonych społecznościach kołchozowych (*Cooperativă Agricolă de Producție*).

¹² Wydaje się, że podobnie jak w Polsce.

Do dzisiaj część społeczeństwa Bukowiny, w tym również zamieszkujących tam Polaków, kontynuuje strategię przeżycia, egzystując w przenośni i rzeczywistości „na granicy”.

Peryferyjność Bukowiny, jej przygraniczność oraz historia, skutkuje powstaniem na tym terenie wielonarodowego społeczeństwa na tyle atrakcyjnego, że stało się ono przedmiotem zainteresowania licznych badaczy, o czym świadczą między innymi publikacje poświęcone Bukowinie¹³. Charakterystykę tutejszego społeczeństwa przedstawiła m.in. Helena Krasowska w jednej ze swoich znakomitych prac¹⁴.

Uznana działaczka polonijna w Rumunii, Stanisława Jakimowska swego czasu szacowała liczbę tamtejszych Polaków na niewiele ponad 6 tys., najwięcej na Bukowinie w północno-wschodniej Rumunii przy granicy z Ukrainą. Wymieniała też rodaków mieszkających w innych regionach kraju, m.in. w Bukareszcie, Konstancji, Jassach¹⁵. Według spisu ludności z 2002 r. mniejszość polska w Rumunii liczyła 3559 osób. Język polski jako ojczysty deklarowało wówczas 2690 osób, z czego 2188 w województwie Suczawa¹⁶. Rezultaty spisu powszechnego w Rumunii w 2011 roku wykazywały na 2583 osoby polskiego pochodzenia, w tym 1909 w woj. Suczawa¹⁷. Analiza szczegółowa wskazuje na spadek liczby ludności polskiej zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i procentowo w stosunku do liczby mieszkańców danego miasta (regionu). W liczbach bezwzględnych w okręgu Suczawa liczba ludności spadła w latach 2002–2012 o 700 osób. Procentowo duży spadek odnotowuje się w dużych miastach, jak: Bukareszt, Braszow, Konstanca. Całkowity zanik przedstawicieli narodowości polskiej odnotowano w okresie 2002–2012 w pięciu miejscowościach, m.in. w liczącym około 50 tys. mieszkańców Vaslui, w ponad 100-tysięcznym Valcea czy wreszcie w 350-tysięcznym Harghita.

Te bez mała 2 tys. Polaków skupionych w południowej części historycznej Bukowiny, w okręgu Suczawa, zamieszkuje głównie w miejscowościach Nowy

¹³ Patrz m.in.: H. Krasowska, E. Kłosek, M. Pokrzyńska, Z. Kowalski (red.), *Bukowina. Integracja społeczno-kulturowa na pograniczu*, Warszawa–Wrocław–Zielona Góra 2010.

¹⁴ H. Krasowska, *Rola niematerialnego dziedzictwa kulturowego w kontekście zachowania tożsamości grupowej i regionalnej*, „Niepodległość i Pamięć” 2017, nr 24/3 (59), s. 313–330.

¹⁵ Polacy w Rumunii. Ze Stanisławą Jakimowską, wiceprezesem Związku Polaków w Rumunii, rozmawia Leszek Wątróbski, http://www.nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/stara_strona/numery/062002/04.html [dostęp: 12.12.2019].

¹⁶ Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012, 1.24. Rumunia, Warszawa 2013, s. 211.

¹⁷ Ibidem.

Sołonec, Plesza i Pojana Mikuli, gdzie są etniczną większością. Potomkowie migracji rolniczej i zarobkowej, mimo życia od kilku pokoleń na ziemi rumuńskiej, zachowali odrębność językową, obyczajową i narodową. Liczebność i silnie ugruntowana w miejscowym społeczeństwie tożsamość narodowa skutkuje charakterystyczną funkcją tego regionu, jako centrum mniejszości narodowej Polaków w Rumuni. Specyfika rdzenia polega między innymi na tym, że Polacy zamieszkujący Bukowinę nie stanowią bynajmniej elity intelektualnej polskiej mniejszości w Rumuni. Przedstawiciele polskiej inteligencji zamieszkują głównie w wielkich miastach, w Bukareszcie, Jassy i Konstancy. Natomiast jednym z najistotniejszych elementów wyznaczających status Bukowiny jako centrum jest język. Mamy tu do czynienia z dwoma formami języka polskiego. Jedną, jest specyficzna gwara przekazywana w domach rodzinnych i najbliższym otoczeniu. Drugą, język literacki nauczany w kilku miejscowych szkołach¹⁸. Na Bukowinie istnieje polskie szkolnictwo. W Nowym Sołonce działa szkoła im. H. Sienkiewicza, uroczyście otwarta w 1994 r. przez prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Andrzeja Stelmachowskiego. Poza rumuńskim rządowym programem nauczania, dodatkowym językiem nauczonym w szkole jest język polski. W praktyce społeczności polonijnej w Rumunii, w codziennym życiu centrum posługuje się w znacznym stopniu językiem gwarowym, peryferie w większości językiem literackim¹⁹.

Powszechnie posługiwanie się w życiu codziennym gwarą języka polskiego wyznacza centrowość Bukowiny wobec innych skupisk Polaków w Rumunii²⁰. Nie możemy jednak zapominać, że odnosimy się do określonego podsystemu, w tym przypadku centro-peryferijności języka polskiego. Natomiast inaczej będą kształtować się te relacje jeśli poddamy analizie inne wartości. Posługiwanie się językiem, który pełni rolę języka światowego, daje krajowi i jego mieszkańcom ewidentne korzyści. W dzisiejszym świecie tę rolę pełni język angielski. Jego znajomość daje olbrzymią przewagę w gospodarce, instytucjach międzynarodowych, światowym obiegu informacji. Najwybitniejsze nawet dzieło powstałe w kraju prowincji i w jego języku ma znacznie mniejsze szanse na wejście do obiegu światowego. Dotyczy to literatury pięknej, dotyczy także nauk społecznych i humani-

¹⁸ Więcej na ten temat patrz: K. Nowak, *Problemy szkolnictwa polskiego w Rumunii oraz Mołdawii dawniej i dziś*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2017, t. 17, s. 232–253.

¹⁹ H. Krasowska, *Język Polaków na Bukowinie Karpackiej*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2010, nr 45, s. 175–186.

²⁰ Autor zdaje sobie sprawę z braku u niego podstawowej wiedzy z zakresu lingwistyki, a zwłaszcza terminologii stosowanej w tej dziedzinie nauki.

stycznych²¹. W nowoczesnych centrach stawia się na naukę języka światowego (angielskiego, mandaryńskiego) i języka narodowego, jeśli nie jest nim angielski lub mandaryński. Nauka wszelkich gwar i języków grup etnicznych pozostawiona jest zainteresowanym, co najwyżej przy niewielkim wsparciu państwa lub samorządu.

Odnosząc się do spraw językowych mniejszości polskiej tak na Bukowinie, jak i w innych regionach Rumunii, warto podnieść być może nieco kontrowersyjną kwestię. Bez wątplenia pomoc z kraju, tak materialna, jak i organizacyjna i logistyczna, starania Związku Polaków w Rumunii, zrozumienie władz rumuńskich – zarówno administracji rządowej, jak i samorządów – jest istotna, chociaż niewystarczająca na pokrycie wszelkich potrzeb w zakresie nauki języka polskiego. Jednak w obecnej rzeczywistości są sprawy i potrzeby równie istotne co kulturowanie języka i tradycji narodowych. Tymi sprawami są przede wszystkim kwestie ekonomiczno-gospodarcze. Językiem i tradycją jeszcze nikt się nie wyżywił.

Należy mieć nadzieję, że polityka organizacji Związku Polaków w Rumunii, władz samorządowych, zwłaszcza województwa Suczawa, także przedstawicieli mniejszości polskiej w organach administracji państwowej w Rumunii w dalszym ciągu będzie racjonalna i wyważona, także w zakresie propagowania i używania języka polskiego.

Środowiska wiejskie Bukowiny są stosunkowo niezamożne, dotyczą je problemy gospodarcze i społeczne charakterystyczne dla całego kraju, zwłaszcza dla ubogich obszarów górskich, gdzie nie dotarła jeszcze działalność turystyczno-hotelarska. Podstawą utrzymania jest rolnictwo, hodowla i praca sezonowa przy wyrębie lasów oraz w budownictwie. Ograniczone perspektywy i bezrobocie są powodem narastającej migracji zarobkowej.

Większość koncepcji naukowych dotyczących rozwoju regionalnego, zwłaszcza rozwoju gospodarczego, powstałych w okresie od II wojny światowej do początku lat 80. XX w. zakładała wiodącą rolę odgórną, centralnie zarządzanej, pomocy dla słabo rozwijających się obszarów. Wsparcie rozwoju „od góry” miało występować w dwóch formach – pomocy udzielanej przez władze centralne oraz dyfuzji rozwoju generowanego w regionach przez wiodące ośrodki (centra, rdzenie). Natomiast współcześnie coraz większą popularność zdobywają koncepcje rozwoju regionalnego „od dołu”. Kładzie się w nich nacisk na mobilizację potencjałów tkwiących w skali regionalnej, na inicjatywach lokalnych. Natomiast politykę interwencyjną wyższego szczebla uznaje się za wspierającą działa-

²¹ M. Ziółkowski, op.cit., s. 48–52.

nia czynników rozwoju lokalnego, tak instytucjonalnych, politycznych, społecznych, jak i innych²². Bukowina, jak niewiele regionów w Rumunii, wpisuje się w tą drugą, oddolną koncepcję. Województwo Suczawa, w tym również tereny zamieszkałe przez Polaków, stają się miejscem szeregu przedsięwzięć, które skutkują lub będą skutkować wzmacnianiem roli regionu jako ośrodka wiodącego (centrum) w przestrzeni tak lokalnej, jak i ogólnokrajowej, a nawet międzynarodowej.

Szanse rozwojowe Bukowiny rumuńskiej istnieją przede wszystkim w jej położeniu geopolitycznym i walorach turystyczno-krajobrazowych. Region Suczawa graniczy z Ukrainą, około osiemdziesiąt kilometrów jest z Suczawy do granicy z Mołdową. Odległości do innych krajów, jak: Węgry, Polska, Słowacja czy Bułgaria, sięgają 450–500 kilometrów, przy czym czas podróży w dużej mierze ograniczają górskie drogi prowadzące przez rumuńskie Karpaty. Bliskie sąsiedztwo innych państw jest bez wątpienia atrybutem sprzyjającym rozwojowi gospodarczemu i wymianie turystycznej. Natomiast region ma ograniczoną dostępność co, jak dotychczas, nie sprzyja rozwojowi Bukowiny rumuńskiej jako centrum turystyczno-hotelarskiego.

Dostępność jest istotnym kryterium dla każdego centrum. Powszechna informatyzacja, otwarcie cyberprzestrzeni, szeroki udział mediów w sferze społeczno-politycznej to istotne, ale nie jedyne wyznaczniki dostępności Bukowiny, którą wyznacza się także w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym regionu. Polacy zamieszkujący region coraz bardziej doceniają piękno jego górskiego krajobrazu, potencjalne walory turystyczno-sportowe. Widzą w tym szansę rozwoju i poprawy swojej sytuacji materialnej. Natomiast są krytyczni w ocenie stanu szeroko rozumianego bezpieczeństwa, w tym przede wszystkim socjalnego, jak chociażby dostępności do żłobków i przedszkoli. Uważają, że polityka społeczna nie jest najmocniejszą stroną władz samorządowych, co przekłada się bezpośrednio na skuteczność działania miejscowych organizacji polonijnych. Jak wspomniano wyżej, podobnie przedstawia się sprawa zewnętrznej dostępności komunikacyjnej Bukowiny.

Relacje pomiędzy centrum i peryferiami ulegają w ostatnich latach szybkim zmianom, głównie na skutek rozwoju nowoczesnych technologii komunikacyjnych i informatycznych, zwłaszcza Internetu i mediów w wymiarze globalnym. Za sprawą tych przemian odnosi się wrażenie, że centra i peryferie jak gdyby odrywają się od przestrzeni geograficznej i nabywają cechy współczesnych systemów

²² A. Gałązka, op.cit., s. 38.

komunikacyjnych, przekazywania, magazynowania i umiejętności wykorzystywania informacji w społeczeństwie sieciowym. Opisane zjawisko pozwala fizycznie być członkiem społeczności peryferyjnej, a jednocześnie udzielać się w wirtualnym centrum, wśród intelektualnej i informatycznej elity świata²³.

Bliska idei centrum i peryferii jest koncepcja regionu uczącego, której ramy pojęciowe opracował m.in. Bengt-Åke Lundvall²⁴. Zgodnie z nią podstawowym czynnikiem rozwoju jest ciągły proces tworzenia i wdrażania innowacji oraz umiejętność dostosowywania innowacji do zmieniających się uwarunkowań rynkowych. W zakresie działań prorozwojowych zwolennicy tej koncepcji zalecają władzom publicznym wspieranie rozwoju technologicznego poprzez tworzenie regionalnego systemu innowacji. Niezwykle ważny dla tworzenia regionu uczącego się jest odpowiedni klimat społeczny i instytucjonalny dla innowacyjnej działalności przedsiębiorców – tzw. środowisko innowacyjne oraz środowisko dla przedsiębiorczości.

Analizując kwestie związane ze sprawami polskości na Bukowinie rumuńskiej i szukając w tym aspekcie odpowiedzi na pytanie o funkcje centrów i peryferii, wykorzystując wzmiankowaną na wstępie teorię Friedmana, możemy postawić tezę, że region Suczawy spełnia rolę innowacyjnego rdzenia, zaś pozostałe ośrodki polonijne w Rumunii, łącznie z Bukaresztem i działającymi tam instytucjami polskimi, stanowią obszary peryferyjne w stosunku do Bukowiny. Na tej ostatniej bowiem powstają bodźce rozwoju dla ruchu polonijnego i utrwalania świadomości polskiej wśród mieszkańców, zwłaszcza wśród młodzieży. Inicjatywy podejmowane w Domu Polskim w Suczawie i w podobnych, mniejszych placówkach w okolicznych miejscowościach, stanowią przykład dla innych środowisk polonijnych.

Bibliografia

Baczwarow M., Suliborski A., *Kompendium wiedzy o geografii politycznej i geopolityce*, Warszawa 2003.

Bajerski A., *Problemy wydzielenia peryferii społeczno-gospodarczych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2008, rok LXX, z. 2.

²³ M. Ziółkowski, op.cit, s. 56.

²⁴ Por. B.-Å. Lundvall, *Growth, Innovation and Social Cohesion: The Danish model*, Cheltenham 2002; B.-Å. Lundvall (red.), *National Systems of Innovation: Towards a Theory of Innovation and Interactive Learning*, London 1992.

Barnaś-Baran E., Radziszewska M., *Działalność kulturalna i oświatowa Polonii w Rumunii na przykładzie Czerniowiec i Suczawy*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 2019, nr 1–2.

Ciok S., *Obszary peryferyjne państwa i ich przeobrażenia*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Instytutu Geograficznego. Seria B” 1994, t. X, nr 1620.

Friedmann J., *A General Theory of Polarized Development*, Santiago 1967.

Gałązka A., *Teoretyczne podstawy rozwoju regionalnego – wybrane teorie, czynniki i bariery rozwoju regionalnego*, „Studia Biura Analiz Sejmowych” 2017, nr 1(49).

Krasowska H., *Rola niematerialnego dziedzictwa kulturowego w kontekście zachowania tożsamości grupowej i regionalnej*, „Niepodległość i Pamięć” 2017, nr 24/3 (59).

Krasowska H., Kłosek E., Pokrzyńska M., Kowalski Z. (red.), *Bukowina. Integracja społeczno-kulturowa na pograniczu*, Warszawa–Wrocław–Zielona Góra 2010.

Lundvall B.-Å., *Growth, Innovation and Social Cohesion: The Danish model*, Cheltenham 2002.

Lundvall B.-Å. (red.), *National Systems of Innovation: Towards a Theory of Innovation and Interactive Learning*, London 1992.

Polidori J.W., *Wampir*, przeł. M. Pawlina, Jelenia Góra 1990.

Rykiel Z., *Rdzeń i peryferie we współczesnej Polsce*, [w:] *Region miejski, centrum a peryferia w okresie transformacji politycznej, gospodarczej i społecznej*, red. J. Kaczmarek, Łódź 1994.

Rykiel Z., *Relacje centrum–peryferie w Polsce w warunkach transformacji ustrojowej*, [w:] *Problematyka przestrzeni europejskiej*, red. A. Kukliński, Warszawa 1997.

Stoker B., *Drakula*, przeł. D. Ściepuro, Jelenia Góra 1990.

Szczurowski M., *Centro-peryferijność Gdyni. Determinanty polityczne, społeczne i gospodarcze*, [w:] *Tożsamość kulturowo-cywilizacyjna Gdyni*, red. M. Gawron, H. Głogowska, „Zeszyty Gdyńskie” 2019, nr 13.

Zarycki T., *Peryferie. Nowe ujęcie zależności centro-peryferyjnych*, Warszawa 2009.

Ziółkowski M., *O pojęciu prowincji i różnych relacjach centrum–prowincja*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej*, red. M. Zielińska, B. Trzop, Zielona Góra 2014.

Strony www

<https://www.gov.pl>.

Michał Kubiak

ORCID: 0000-0002-4231-8071

Uniwersytet Gdański

Social Cooperatives in Poland as an Instrument of Social Policy

Spółdzielnie socjalne w Polsce jako instrument polityki społecznej

Keywords: public policies, social policy, social economy

Słowa kluczowe: polityki publiczne, polityka społeczna, ekonomia społeczna

Abstract

The aim of the article is to present the place of the social and solidarity economy in the state policy aimed at reducing social exclusion in Poland. The analysis focuses in particular on social cooperatives and the conditions for their functioning, which are one of the tools of active social policy. The activities of social cooperatives are aimed at supporting people at risk of social exclusion and at their social inclusion.

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie miejsca ekonomii społecznej i solidarnościowej w polityce państwa na rzecz ograniczenia wykluczenia społecznego w Polsce. Analiza skupia się w szczególności na spółdzielniach socjalnych i warunkach ich funkcjonowania, które są jednym z narzędzi aktywnej polityki społecznej. Działalność spółdzielni socjalnych ma na celu wspieranie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i ich integracji społecznej.

Introduction

Reforms introduced in the social policy of many European countries are generally based on increasing the mobilisation of people to work and the degree of their own foresight and responsibility in the area of social security. Therefore, for many years now, strategies for solving social problems have been designed to take measures aimed at activating and developing social entrepreneurship. Thus, social economy entities are expected to play a more significant role in solving social problems, including those related to employment. This type of policy is to contribute to fostering social solidarity, and social inclusion as its goal is to be achieved primarily through being active on the labour market – if not on the open one, then in the social economy sector¹. We are well aware of the fact that there are many people who will not be able to be professionally active in the free market (e.g. due to their health, qualifications or addiction problems). In this respect, social economy entities can play a useful role by creating conditions. They already contribute significantly to reducing the risk of social exclusion, and at the same time strengthen communities, as by using human resources they complement the activities of the private and public sectors.

The study presents the problem of solving the issue of social and professional activation in Poland on the basis of social economy entities, with particular emphasis on social cooperatives. The analysis focuses on answering the question about the role played by the support system in the formation of social cooperatives in the context of state policy aimed at the social economy.

Characteristics and conditions of the social and solidarity economy sector

The principle of the primacy of acting for the benefit of people over profit maximisation is one of the most important principles in the social economy. Mainly social values matter here, and the profit is allocated, for example, to counteracting social exclusion. The activation of people at risk of social exclusion and the inclusion of those already excluded into life in the community are some of the goals of the social economy. As for the labour market and counter-

¹ M. Kubiak, *Ekonomia społeczna jako sposób przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych*, [in:] *Przemoc w rodzinie. Analiza zjawiska na tle wybranych problemów*, ed. M. Czerwińska-Jaśkiewicz, Świdwin 2013, pp. 107–128.

acting social exclusion, social enterprises deal, among others, with increasing opportunities on the labour market, as well as supporting and creating jobs for specific categories of people who are not able to find their feet on the open labour market and function on it, whose employment requires support. The social economy encompasses various types of economic activity conducted mainly by cooperatives, associations and mutual benefit societies, which are based on social values and ethical standards, respecting certain rules². It can be said that it is a certain plane of activities taking different forms in individual countries, but in principle everywhere they focus on professional integration and counteracting social exclusion³.

It should also be remembered that taking into account the components of the social economy sector, it is worth noting that next to public benefit organisations and reintegration entities and typical non-profit social organisations, this sector also includes non-governmental (social) organisations conducting business activity and allocating profit to statutory purposes and social enterprises with registered business activity. Therefore, we do not equate the social economy with the narrower concept of non-governmental and non-profit organisations – even though it often happens, as we observe a tendency to expand the activities of economic entities also to include social aspects⁴. So far in Poland, social economy entities have operated (both in terms of the number of employed people and profits) on a relatively smaller scale than in many Western European countries. However, they successively prove that this sector has the potential to solve many social problems and is able to create jobs.

In the years 2003–2006, a number of acts and documents were adopted in Poland which take into account wider development of the social economy on the national scale⁵. In the policy of the state one of the most important strategic

² K. Głąbicka, *Ekonomia społeczna. Podmioty i instrumenty*, Warszawa 2009, pp. 21–43.

³ A. Steiner, S. Steinerowska, *Przedsiębiorstwa społeczne w Wielkiej Brytanii – potencjał i możliwości działania*, „Ekonomia Społeczna” 2013, No. 2, pp. 44–57; M. Mańkowska, *Dobre praktyki działań władz regionalnych na rzecz rozwoju ekonomii społecznej w wybranych regionach Belgii, Włoch i Szkocji*, „Ekonomia Społeczna na Warmii i Mazurach” 2020, pp. 34–36.

⁴ K. Górka, M. Łuszczuk, A. Thier, *Rola ekonomii społecznej we wzroście zatrudnienia i demokratyzacji zarządzania gospodarką*, *Ekonomia społeczna między rynkiem, państwem a obywatelem*, eds. D. Murzyn, J. Pach, Warszawa 2018, p. 373.

⁵ The Act of 24 April 2003 on public benefit activities and voluntary service (The Act of 22 January 2010 amending the Act on public benefit activities and voluntary service, Journal of Laws of 2010, No. 28, item 146); the Act on social employment of 13 June 2003, Journal of Laws of 2003, No. 122, item 1143, the Act on social assistance of 12 March 2004, Journal of Laws of 2004, No. 64, item 593;

documents in this regard turned out to be the *National Programme for the Development of the Social Economy*⁶ (NPDSE) (adopted in September 2014 – on the basis of the provision of the *Social Capital Development Strategy*⁷ containing the action “Supporting the development of social entrepreneurship and other forms of counteracting social and professional exclusion, including various forms of self-help”⁸). It should be emphasised that it contains a Polish definition of the area of the social economy, according to which it is “the sphere of civic activity, which through economic and public benefit activities serves: professional and social integration of people at risk of social marginalisation, creating jobs, providing social services of general interest and local development”⁹. On the other hand, four main groups of entities operating in the sphere of the social economy were distinguished¹⁰. It can be said that the NPDSE outlined the key directions of public intervention aimed at shaping the appropriate conditions for the development of the social economy and social enterprises. It was addressed primarily

the Act on employment promotion and labour market institutions of 20 April 2004, Journal of Laws of 2004, No. 99, item 1001, the Act on social cooperatives of 27 April 2006, Journal of Laws of 2006, No. 94, item 651.

⁶ Attachment to the Resolution No. 164 of the Council of Ministers of 12 August 2014 on the adoption of the *National Programme for the Development of the Social Economy*, Polish Monitor Official Journal of the Republic of Poland, Warszawa 24 September 2014, item 811, (NPDSE).

⁷ *The Social Capital Development Strategy*, the Resolution No. 61 of the Council of Ministers of 26 March 2013 on the adoption of *the Social Capital Development Strategy 2020* (Polish Monitor item 378).

⁸ It recognised that the social economy is an innovative instrument contributing to increasing the social and professional integration of socially excluded people and strengthening social capital. Social economy entities meet not only the need to employ people who are in a disadvantaged life situation, but can also complement the provision of goods and services by the market and the state, and solve various social problems in many areas of public life.

⁹ NPDSE, p. 15.

¹⁰ 1) social enterprises (foundation of the social economy); 2) entities supporting social and professional reintegration of people at risk of social exclusion (occupational activity centres, occupational therapy workshops, social integration centres, social integration clubs); 3) entities operating in the field of public benefit (they conduct economic activity and employ employees, although their activity is not based on economic risk – non-governmental organisations conducting paid and unpaid public benefit activities – may become social enterprises, provided that they undertake economic activity to a certain extent, and statutory obligations regarding profit distribution); 4) entities of the economic sphere which were created in connection with the pursuance of a social goal, or for which a social goal of common interest is the *raison d'être* of commercial activity. These are entities that do not have all the features of a social enterprise (non-governmental organisations conducting economic activity, the profits of which support the achievement of statutory goals; cooperatives aimed at employment; other cooperatives of a consumer and mutual nature, NPDSE, p. 15.

to public institutions that create and implement specific policies, as well as to people operating in the social economy sector. It was assumed that by 2020 the entities of this sector would become the key support for people in a difficult situation and would provide public utility services. It was accomplished mainly by strengthening the role of such entities in self-governmental communities and creating and maintaining new jobs in social enterprises. Other measures included, among others, a change in the regulations to facilitate the establishment of new associations, the adoption of standards for public consultations, loans and subsidies, as well as activities promoting the social economy. The resulting financial resources related to the implementation of the programme for 2014–2020 were estimated at almost PLN 3 milliard (taking into account both expenditure from the state budget and the EU as well as local government funds).

At the beginning of 2019, the Council of Ministers adopted a resolution changing the NPDSE into to *the National Social Economy Development Programme till 2023. Social Solidarity Economy*¹¹ [NSEDP23SSE]. This document adopts the definitions of the social economy¹² (its area is indicated as non-governmental organisations and entities referred to in art. 3 para. 3 of the Act of 24 April 2003 on public benefit activities and voluntary service¹³; country housewives associations (if they are legal persons); labour cooperatives; solidarity economy entities). The solidarity economy¹⁴ was assigned the meaning of reintegration activities and its subset includes: social enterprises (social economy entities which

¹¹ Attachment to the Resolution No. 11 of the Council of Ministers of 31 January 2019 *the National Social Economy Development Programme till 2023. Social Solidarity Economy*, Warszawa 27 February 2019, item 214.

¹² The social economy is the sphere of civic and social activity, which serves through economic and public benefit activities a purpose of: vocational and social integration of people at risk of social marginalisation, creation of jobs, provision of social public utility services (for the public welfare) and local development.

¹³ That is: corporate entities and entities acting pursuant to provisions on relations between the State and the Catholic Church in the Republic of Poland, on relations between the State and other churches and religious unions, and on the guaranteed freedom of conscience and religion, should their statutory objectives encompass public benefit work, unions of local self-government units, social cooperatives, joint stock companies, limited liability companies, and sport clubs operating as companies under the provisions of the Act of 18 January 1996 on physical culture, which: do not operate for profit and allocate all of their profit to attain their statutory objectives, and they do not divide their profit between their members, shareholders, stockholders or employees.

¹⁴ The solidarity economy is a part of the social economy, whose primary objective is professional activation and social integration, including vocational and social reintegration of people at risk of social exclusion, as well as social and vocational rehabilitation of people with disabilities.

conduct business or payable public benefit activities, professionally activate hard-to-employ people, do not privatise the profit or excess balance and are managed in a participatory manner, may obtain the status of a social enterprise), social cooperatives and disabled and blind workers cooperatives, supported employment enterprises, reintegration units, including: Occupational Therapy Workshops, Vocational Development Centres, social employment entities activating socially excluded people: Social Integration Centres, Social Integration Clubs.

The long-term strategic goal of the *National Social Economy Development Programme till 2023. Social Solidarity Economy* is for the social and solidarity economy to become an important instrument of active social policy, support for social and local development. The detailed objectives and proposed indicators to be achieved by 2023 include:

1. supporting long-lasting partnership of social and solidarity economy entities with local self-government in the provision of public utility services and fulfilling public tasks in the field of local development (local government units are to allocate at least 2% of the budget for the provision of social and public utility services);
2. increase in the number of high-quality jobs in social enterprises for people at risk of social exclusion (35 thousand new, high-quality posts in social enterprises are to be created for people at risk of social exclusion);
3. increase in competitiveness of social and solidarity economy entities on the market (the number of social and solidarity economy entities conducting business or paid public benefit activities is to raise by at least 5 thousand and the share of young people aged 16–34 in these entities is to increase by 28%);
4. promoting positive attitudes towards the social and solidarity economy.

As a result of the main goal: increasing the range of influence of the social and solidarity economy, it was assumed that by 2023 the number of people taking up work after having completed their participation in reintegration units will increase to 40%. The quantity of young people in social and solidarity economy entities will increase by 50 thousand and 75 thousand new jobs in social economy enterprises will be created.

A key role in coordinating activities for the social and solidarity economy sector is assigned to the voivodship self-government. Its tasks include, among others: preparation, implementation and monitoring of the Regional Programme for the Development of the Social Economy, adopted by the Voivodship Board, taking into account regional specificity and conditions, as well as directions of

development of the social economy set out at the national level. The issues of the social and solidarity economy are to be correlated with other public policies implemented at the voivodship level (in particular regarding the labour market, social integration, entrepreneurship and innovation development, and the development of social and public utility services). In the institutional sphere, a key role is played by the Regional Centres of Social Policy which participate in the process of framing regional public policies, coordinate current activities related to the social economy, and also have knowledge about the conditions determining the shape of social policy in the region and know the specific potential and barriers affecting the development of the social economy sector.

Conditions of operation and practical nature of social cooperatives

According to NSEDP23SSE, the social and solidarity economy is responsible for 2.3% of employment in the Polish economy and 1.2% of GDP, while its potential in 2015 amounted to approx. 94 thousand entities employing approx. 345 thousand people. In addition, country housewives' associations were also included in this sector (estimating their number at approx. 26 thousand)¹⁵. In 2019, 89.4 thousand associations and similar social organisations, foundations, social religious entities as well as economic and professional self-governments were in business. 81.2% of the organisations cooperated with the central and local government administration or its subordinate units (in 74.5% of cases the main goal of this cooperation was obtaining funds). The second most frequently indicated group of entities with which cooperation was started by the organisations were other non-profit entities (54.8%), and business contacts with enterprises were established the least frequently (34.0%) – almost half (49.6%) of entities cooperating with the commercial sector indicated obtaining funds as a goal, and 43.2% – material support (including 14.9% using the premises)¹⁶. 44.2% of the organisations had paid staff, and if non-profit organisations remunerated their employees, then more often on the basis of civil law contracts than employment contracts. In 2018, 28.6% of all organisations hired staff only under civil law contracts (an

¹⁵ NSEDP23SSE, p. 12.

¹⁶ *Współpraca organizacji non-profit z innymi podmiotami w 2019 r.*, GUS, 29.12.2020, pp. 1–3, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/gospodarka-spoleczna-wolontariat/gospodarka-spoleczna-trzeci-sektor/wspolpraca-organizacji-non-profit-z-innymi-podmiotami-w-2019-r-wyniki-wstepne,9,4.html> [accessed: 24.03.2021].

increase by 6.4 percentage points compared to 2010), while 15.6% of organisations employed personnel on the basis of employment contracts¹⁷.

On the basis of research and analyses, it can be concluded that the social economy sector, including the solidarity economy, is developing at a varied pace throughout the country. The activity of its entities, the bottom-up nature and the ability and possibilities to involve local communities in solving local problems contribute to increasing social cohesion (regional and local conditions are particularly important in this context).

It should be emphasised that the number of socio-professional reintegration entities aimed at the activation of people with disabilities and providing services to other people at risk of social exclusion is systematically growing – 1,289 such entities operated in 2019. Among them there were 720 Occupational Therapy Workshops (OTW), 123 Occupational Activity Facilities (OAF), 186 Social Integration Centres (SIC), 260 Social Integration Clubs (SIC)¹⁸. Their organisers are most often associations, foundations and religious entities (jointly they created 2/3 – 65.7% of the total number of the above-mentioned entities of social and professional reintegration). It is worth adding that after completing their participation in SICs and OTWs and employment in OAFs, 37% of people found a job (43.1% participants of SICs, 23.2% participants of OTWs and 26.2% of those employed in OAFs respectively)¹⁹. Therefore, we are dealing with a significant added value in this respect and it turns out that increasing the effectiveness of this type of entities in the field of professional and social reintegration, as well as the inclusion of social enterprises in this process are beneficial.

¹⁷ 173.5 thousand of people were employed on the basis of an employment contract and for 142.2 thousand of these people this job was the main work place (in 2010 it was 132.0 thousand and 111.3 thousand, respectively), in 2018, 441.1 thousand people worked in the organisations on the basis of civil law contracts, and for 34.4 thousand (i.e. 7.8%) it was the main source of income (in 2010, 388.8 thousand and 23.7 thousand, respectively – i.e. 6.1%), *Działalność stowarzyszeń i podobnych organizacji społecznych, fundacji, społecznych podmiotów wyznaniowych, oraz samorządu gospodarczego w 2018 r. – wyniki wstępne, Informacja sygnalna*, GUS, 23.12.2019, pp. 4–5 [accessed: 24.03.2021].

¹⁸ *Centra integracji społecznej, kluby integracji społecznej, zakłady aktywności zawodowej, warsztaty terapii zajęciowej w 2019 r., Informacja sygnalna*, GUS, 17.12.2020, p. 1, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/gospodarka-spoeczna-wolontariat/gospodarka-spoeczna-trzeci-sektor/centra-integracji-spoecznej-kluby-integracji-spoecznej-zaklady-aktywnosci-zawodowej-warsztaty-terapii-zajeciowej-w-2019-r-,6,8.html> [accessed: 24.03.2021].

¹⁹ Attachment to the Resolution No. 11 of the Council of Ministers of 31 January 2019 *the National Social Economy Development Programme till 2023. Social Solidarity Economy*, Warszawa 27 February 2019, item 214, p. 16.

Social cooperatives are entities that are especially important for the development of the social and solidarity economy, considered to be some kind of its core. They can be set up both by natural persons – at least three, and by at least two legal persons (especially non-governmental organisations, local government units, church legal persons). When we look at the founding data, social cooperatives vary widely as far as their founders are concerned, that is 60.8% of them were established by natural persons, approx. 25.0% – with the participation of a non-governmental or church organisation, and 20.0% – with the participation of local government units²⁰.

On the last day of March 2018, the expected amendment to the Act of 27 April 2006 on social cooperatives entered into force²¹. Among several most important changes pertaining to the social cooperative, the following can be distinguished:

- it conducts activity on the basis of not only on the work of its members (as before), but also employees (adaptation to the situation in which the majority of employees are not members of a cooperative – this applies, for example, to a social cooperative established by legal persons);
- it acts for the professional and social reintegration of not only cooperative members, but also disadvantaged workers (activities aimed at rebuilding and maintaining the ability to participate in the life of the local community and perform social roles at the place of work, residence or stay);
- it can conduct social, educational and cultural activities for the benefit of its members, employees and their local environment, as well as socially useful activity;
- it can use the abbreviation “Spn.s” in business transactions, and not the full name “Spółdzielnia Społeczna...” (rather pejoratively perceived by people).

To the list of persons entitled to establish a social cooperative (listed in Article 4 (1) of the Act, i.e. the unemployed, those referred to in the Act on social employment, the disabled, people up to 30 and over 50, without employment and with the status of a jobseeker) the amendment added new categories of people, such as jobseekers who are not in employment or do not carry out any other paid work (e.g. on the basis of civil law contracts); guardians of a disabled person (excluding guardians receiving care allowance); people who are becoming self-dependent, who, having *reached the age of majority, are leaving* a foster family,

²⁰ *Spółdzielczość sprzyjająca włączeniu społecznemu i zawodowemu. Raport końcowy*, GUS, Warszawa 2018, p. 29.

²¹ Act of 15 December 2017 amending the act on social cooperatives and certain other acts, Journal of Laws item. 2494.

a family orphanage, a care and educational facility, a regional care and therapy facility.

An important change is also the reduction in the number of founders to three people in the case of a social cooperative established by natural persons – important e.g. for cooperatives starting their activity in rural areas (in the previous shape, the need to gather five people and provide work for all of them made it difficult to set up a company). However, within 12 months from the date of entry of a social cooperative into the National Court Register, it is required to admit and employ at least two disadvantaged people. A social cooperative established by legal persons may grant security for loans, credits or the return of a refund received or funds for starting a business, establishing or joining a social cooperative. An important issue is also the introduction of the possibility of creating consortia by social cooperatives – in the form of a target agreement (e.g. for the purpose of jointly applying for a public contract and submitting RFQs). Such a consortium can be joined by a non-governmental organisation if it runs OTWs, OAFs, SICs or SICs, and the participants of the OTW can serve apprenticeship with an employer, including a social cooperative.

The data show that over the years more and more social cooperatives have appeared on the map of the country (Table 1) – according to the data of the National Court Register, at the end of 2019, there were 1,709 social cooperatives operating in Poland (active ones and those being liquidated were included)²². However, it is worth taking into account the fact that of those social cooperatives existing in the register at the end of 2016, less than 2/3 were active (900), while the remaining 300 had no income or employment (therefore they were considered inactive entities), and 200 were in liquidation²³.

Among the cooperatives that operated in 2019, around 30% of social cooperatives had existed on the market for 5 to 6 years, 13% – 2 years, and 21% – from 7 to 9 years, while the number of those operating for more than 10 years was relatively small²⁴.

²² For example, in 2018, 145 entities were in liquidation, and in 2019 this number increased to 162, *Informacja o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych za okres 2018–2019*, MRPiPS, Warszawa, June 2020, p. 19.

²³ *Spółdzielnie socjalne w 2016 r.*, *Informacja sygnalna*, GUS, 21.02.2018, pp. 1–2, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/gospodarka-spoeczna-wolontariat/gospodarka-spoeczna-trzeci-sektor/spoldzielnie-socjalne-w-2016-r-,15,1.html> [accessed: 24.03.2021].

²⁴ *Informacja o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych za okres 2018–2019*, MRPiPS, Warszawa, June 2020, p. 42.

Table 1.
The number of social cooperatives in 2009–2019

Year	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019
Number	187	276	425	615	936	1,226	1,266	1,283	1,449	1,547	1,709

Source: *Spółdzielnie socjalne w 2016 r. Informacja sygnalna*, GUS, 2018, p. 1; *Informacja o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych za lata 2016–2017*, Warszawa 2018; *Informacja o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych za okres 2018–2019*, MRPiPS, Warszawa 2020, p. 17.

Taking into account the profile of activity: 17.2% of social cooperatives declared activities related to industrial processing (including production of food products), as well as 14% retail, wholesale and repair of motor vehicles and construction 9.2%. A relatively large number of cooperatives registered activities in the field of administration services and supporting activities (12.9%) related to, inter alia, the development of green areas. In addition, 7.2% of them conducted activities related to gastronomy and accommodation, as well as various activities in the field of health care and social assistance (4.7%) – including support without accommodation for the elderly and disabled, while 4.6% operated in culture, entertainment and recreation, and 4.5% in education²⁵. However, due to the fact that social cooperatives registered more than one type of economic activity, their profile is often focused on several related activities. It can be concluded that over 60% of cooperatives mainly base their activities on five sections: industrial processing, wholesale and retail trade; repair of motor vehicles; business administration and support activities; construction and activities related to accommodation and catering services.

In 2016, 4.2 thousand people were employed in social cooperatives on the basis of an employment contract (in this more than half – 58% of employees were women), and for 4.1 thousand of employees, this entity was the main place of work²⁶. In the following year, the number of employees increased to 5,200 people (on average 7 people per cooperative), and approx. 3 thousand people

²⁵ *Informacja o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych za okres 2018–2019*, MRPiPS, Warszawa 2020, pp. 36–37.

²⁶ *Spółdzielnie socjalne w 2016 r. Informacja sygnalna*, GUS, 21.02.2018, pp. 3–4, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/gospodarka-spoleczna-wolontariat/gospodarka-spoleczna-trzeci-sektor/spoldzielnie-socjalne-w-2016-r-,15,1.html> [accessed: 24.03.2021].

were hired on the basis of civil law contracts²⁷. In turn, at the end of 2019, 8,355 people were employed (87 more than in the previous year), of which 67% were women²⁸. It is worth adding that people with a certified disability accounted for 20% of all people working in social cooperatives.

Almost 4 out of 10 social cooperatives achieved a break-even point at the end of 2016 (39%), i.e. they obtained revenues at the level of costs incurred. A similar percentage of entities, however, declared that the revenues did not cover the operating costs (37%), while the positive financial result – a surplus of revenues over costs was achieved by 24% of social cooperatives. In the light of the available data from tax declarations (CIT-8) for the years 2015-2016, it turns out that the annual revenues of social cooperatives did not remain at a similar level year-over-year, but grew by 17%²⁹. Thus, it can be concluded that these are entities showing development potential in terms of revenues.

Support instruments for social cooperatives

Social cooperatives can use a number of support instruments from public funds, both at the stage of their creation and at later stages of activity. For example, they are not subject to the court fee for entry into the National Court Register, and their income – spent on social and professional reintegration of its members – is exempt from corporate income tax (CIT). Social cooperatives can also benefit from the help of volunteers (as part of their public benefit activities) and prisoners' unpaid work.

One of the forms of support at the stage of creation is the possibility of obtaining a subsidy for joining a social cooperative from the Labour Fund (LF)³⁰ and the State Fund for the Rehabilitation of the Disabled (SFRD)³¹. An unemployed person with a disability may receive once funds to start a business in the

²⁷ *Spółdzielczość sprzyjająca włączeniu społecznemu i zawodowemu. Raport końcowy*, GUS, Warszawa 2018, pp. 44, 46.

²⁸ *Informacja o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych za okres 2018–2019*, MRPIPS, Warszawa 2020, pp. 25–26.

²⁹ *Spółdzielczość sprzyjająca włączeniu społecznemu i zawodowemu. Raport końcowy*, GUS, Warszawa 2018, p. 61.

³⁰ The Act on employment promotion and labour market institutions of 20 April 2004 (Journal of Laws of 2004, No. 99, item 1001 as amended) art. 46, point 2.

³¹ On the basis of art. 12a of the Act of 27 August 1997 on vocational and social rehabilitation and employment of disabled persons (Journal of Laws of 2020, items 426, 568, 875).

form of a social cooperative in the amount of up to 15 times the average monthly salary (the decision is made by the county alderman), and moreover premiums can be *reimbursed* by the LF in the initial stage of the cooperative's operation. In turn, unemployed people, jobseekers, carers of the disabled, graduates of Social Integration Centres (SIC) and Social Integration Clubs (SIC) can apply for funds from the Labour Fund for establishing or joining a social cooperative³². In 2016, the total public expenditure on this form of backup amounted to over PLN 0.5 million, and the average value of the subsidy granted was approx. PLN 14 thousand. The largest amounts of subsidies were granted in the Masovian voivodship (PLN 247.1 thousand), then in Lesser Poland (53.4 thousand) and Podlaskie (PLN 47.6 thousand). On the national scale, however, a decrease in interest in this form of activation should be noted, as over the years 2014–2016 the number of people covered by this type of support decreased more than 5 times³³. The downward trend in terms of the number of applicants can also be seen in the following years, despite the increase in outlays. In 2018, the LF allocated PLN 149.5 thousand and in 2019 – 157.1 thousand for setting up a social cooperative or joining it to 16 people, while in 2016–2017 such support was provided to 70 people, and the sum of funds in these years oscillated around PLN 1 million.

Another form of support makes it possible for employees of a social cooperative (in the initial phase of its operation) to apply for financing from the LF funds of a part of the remuneration corresponding to the premium due from the employee, inter alia, for retirement, disability and illness insurance. The reimbursement is possible on the basis of an agreement concluded with the alderman competent for the seat of the social cooperative. In this regard, some premiums may be financed in full by the LF funds for a period of 24 months from the date of employment and half of the amount for the next 12 months, up to the amount corresponding to the monthly premium, the basis of which is the amount of the minimum wage.

³² This type of one-off support is provided for setting up a cooperative, including the costs of legal aid, consultations and advisory services related to starting this activity, or for joining an already existing entity in the amount up to 6 times the average salary. Detailed conditions for applying for funds are regulated by Regulation of the Minister of Family, Labour and Social Policy of 14 July 2017 on the reimbursement of the costs of equipping or retrofitting of a workplace from the Labour Fund and awarding funds for starting a business (Journal of Laws of 2017 item 1380).

³³ In 2014–2016, 396 people received funds from the LF and 36 people from the State Fund for Rehabilitation of the Disabled to start economic activity in social cooperatives, *Spółdzielnie socjalne w 2016 r., Informacja sygnalna*, GUS, 21.02.2018, pp. 5–6, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/gospodarka-spoleczna-wolontariat/gospodarka-spoleczna-trzeci-sektor/spoldzielnie-socjalne-w-2016-r-,15,1.html> [accessed: 24.03.2021].

Expenses related to the reimbursement of part of the salaries and premiums in 2018 amounted to PLN 919.8 thousand, and in 2019 the funds expended on social cooperatives amounted to PLN 1041.2 thousand. The increase in refunds related to the paid social security premiums is, on the one hand, related to the increase in employment, but on the other hand, it is also a consequence of the higher minimum wage in 2019.

Moreover, within the framework of instruments aimed at the development of the social economy, social cooperatives may use funds from the European Union. The European Social Fund (ESF) plays a particularly important role here³⁴. Thanks to ESF funds, a financing programme was created for social and solidarity economy entities, based on preferential loans distributed regionally³⁵. The leaders in this respect are Marshal Offices, Voivodship Labour Offices and other local government units (within the framework of Regional Operational Programmes). They offer unrepayable loans for the creation of new social cooperatives as well for the creation of jobs in existing social cooperatives.

Regional Social Policy Centres (RSPC) are responsible for the process of devising regional development plans for the social and solidarity economy sector in most voivodeships. On the other hand, Social Economy Support Centres (SESC), are most often involved in the preparation and their role concentrates on developing the concept of a support network for social and solidarity economy enterprises. The priority is to define common standards of services and improve the quality of services rendered by them through education and counselling, as well as advocacy of interests. They comprehensively assist social economy entities, as well as people and local government units interested in setting up a venture in this area. Support activities carried out by SESC also include the provision of

³⁴ In the financial perspective 2014–2020 both existing and newly created social enterprises, including social cooperatives were supported. Both financial and non-financial support was offered primarily as part of projects implemented by Social Economy Support Centres (SESC). Unrepayable financial support granted to cover the expenses necessary to start or run a business, create a job in a cooperative, as well as to cover the basic operating costs of a social enterprise in the initial period of operation (the so-called bridge support). In selected regions, non-financial support for social cooperatives is also offered by Regional Social Policy Centres, which, as part of their projects, carry out activities, e.g., in the field of networking social enterprises.

³⁵ In the years 2014–2015 on the basis of the Human Capital Operational Program (HCOP), under the ESF support, 408 social cooperatives were set up in Poland, in which a total of 2,480 jobs were created, *Informacja o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r., o spółdzielniach socjalnych za okres 2014–2015*, MRPiPS, Warszawa 2016, pp. 28–30.

legal, accounting and marketing services. In addition, they integrate local social economy centres by disseminating and publishing information about performed actions as well as building and promoting a social economy brand.

In 2019, as part of the projects related to the social economy carried out by SESCs and RSPCs 871 jobs were created on the basis of regional operational programmes (1,028 in the previous year). At that time, financial and non-financial support covered 393 social cooperatives (in 2018 – 493), while the value of subsidies, depending on the nature of the allocation, amounted to over PLN 17.3 million for job creation, and almost PLN 10.1 million for bridge support.

Among the support instruments co-financed from European funds, there are also preferential loans offered by Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK)³⁶. Under the Knowledge Education Development Operational Programme (OP KED) 2014–2020, BGK chose financial intermediaries, i.e. the Social and Economic Investment Company TISE S.A. (TISE S.A.) and the Foundation for the Development of Entrepreneurship in Suwałki. In 2018–2019, over PLN 32 million of funds were launched for social economy enterprises (including social cooperatives). The mentioned TISE S.A. granted cooperatives preferential loans financed by the European Union (from the 2014-2020 budget perspective), and the funds allocated for this purpose came mainly from the OP KED, but also from the organisation's own contribution³⁷. Both persons who intended to set up a social enterprise and existing entities were eligible for the loans. The essence of this type of solutions should be stressed, because providing social economy entities with access to debt capital, on the one hand, allows for the expansion of the conducted activity, on the other – for increasing the financial autonomy of these entities and independence from the subsidy system³⁸.

The contemporary social and solidarity economy should, at least to some extent, be based on public funds, in particular those for the development of infrastructure (e.g. for support institutions), financial instruments (credits, loans,

³⁶ Activities carried out as part of the project “Support of financial engineering for the development of the social economy” Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) in cooperation with a financial intermediary the Social and Economic Investment Company TISE S.A (TISE S.A.) under the Human Capital Operational Programme.

³⁷ D. Józwiak, *Możliwości finansowania ekonomii społecznej. Dotacje, poręczenia, pożyczki*, „Ekonomia Społeczna na Warmii i Mazurach” 2017, s. 35–36, https://es.warmia.mazury.pl/images/Biuletyn_2017.PDF.

³⁸ D. Murzyn, *Ekonomia społeczna jako przykład działań na rzecz rozwoju inkluzywnego*, [in:] *Ekonomia społeczna między rynkiem, państwem a obywatelem*, eds. D. Murzyn, J. Pach, Warszawa 2018, p. 361.

securities) for starting and running a business, as well as providing equal opportunities for enterprises in connection with the employment of specific groups of people (e.g. subsidising jobs for disabled people).

Conclusion

According to strategic assumptions, social and solidarity economy entities (including social cooperatives) are to gradually become an increasingly important partner of public authorities in the formulation and implementation of social policy in Poland. There is no doubt that the former require support at the stage of their creation and a friendly institutional environment that helps them to build and maintain their potential on the market of products and (above all) services. Thanks to the possibility of co-financing the social economy sector from the European Union funds, institutions and undertakings are created, often based on projects to support specific entities. In addition to promoting the idea itself, they also play the role of incubating new initiatives and comprehensively support their activities.

A chance to support entities such as social cooperatives may be commissioning of public tasks on the basis of social clauses. These types of instruments are strongly supported and promoted by the European Union because they contribute to the achievement of social policy goals, and actions in this field are referred to as responsible public procurement. Social clauses mean, for example, restricting the possibility of participating in a public procurement procedure only to certain types of entities, in principle limiting competition only to the social economy sector (which allows SEE to obtain orders). However, in practice, as Dorota Moroń claims on the basis of research, e.g. local government units have rarely used social clauses so far, and on the other hand, the interested parties also rather rarely (although they gradually intensify their activities) take advantage of this opportunity when participating in procurement procedures³⁹.

Of course, there is also the other side of the coin related to the difficulties of everyday operation of social and solidarity economy entities in the economic environment – which especially concerns social cooperatives. Among many systemic problems they are fraught with, they indicate, first of all, a high degree of bureaucracy, high taxes and difficulties in financing activities. On the other

³⁹ See more in: D. Moroń, *Klauzule społeczne w zamówieniach publicznych jako forma wsparcia podmiotów ekonomii społecznej*, „*Studia Oeconomica Posnaniensia*” 2019, Vol. 7, No. 1, pp. 88–92.

hand, from an individual perspective – an enterprise operating in the vicinity of other business entities encounters too much competition, low market recognition, lack of qualified employees and/or general problems with staff⁴⁰. The point is that it is sometimes difficult to exact, for example, systematic and diligent work from people at risk of social exclusion. Some of them, when starting work in a cooperative, have to grasp how to function in society, learn responsibility, personal finance management or how to take care of everyday matters. However, we should agree at this point with Michał J. Sobczak that “cooperatives can also change the attitudes of people at risk of social exclusion from passively waiting for help ‘due’ from the state to the attitudes of active people, taking responsibility for their future”⁴¹. In the social and solidarity economy, the mission carried out by its entities is the most important. Thus, social benefits in this regard include integrating people who would otherwise have limited contact with others and function without work, often on social benefits. Working in social cooperatives (or other entities) is a chance for them to change their fate and rebuild their lives, it should be moreover assumed that it is also a value for them.

References

Centra integracji społecznej, kluby integracji społecznej, zakłady aktywności zawodowej, warsztaty terapii zajęciowej w 2019 r., Informacja sygnalna, GUS, 17.12.2020, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/gospodarka-spoeczna-wolontariat/gospodarka-spoeczna-trzeci-sektor/centra-integracji-spoecznej-kluby-integracji-spoecznej-zaklady-aktywnosci-zawodowej-warsztaty-terapii-zajeciowej-w-2019-r-6,8.html>.

Działalność stowarzyszeń i podobnych organizacji społecznych, fundacji, społecznych podmiotów wyznaniowych, oraz samorządu gospodarczego w 2018 r. – wyniki wstępne. Informacja sygnalna, GUS, 23.12.2019, s. 4–5.

Głąbicka K., *Ekonomia społeczna. Podmioty i instrumenty*, Warszawa 2009.

Górka K., Łuszczuk M., Thier A., *Rola ekonomii społecznej we wzroście zatrudnienia i demokratyzacji zarządzania gospodarką*, *Ekonomia społeczna między rynkiem, państwem a obywatelem*, eds. D. Murzyn, J. Pach, Warszawa 2018.

⁴⁰ Informacja o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych za okres 2018–2019, MRPiPS, Warszawa, June 2020, p. 43.

⁴¹ M.J. Sobczak, *Przebieg reintegracji zawodowej w spółdzielniach socjalnych w województwie łódzkim*, „Folia Oeconomica. Acta Universitatis Lodzensis” 2017, No. 6 (332), p. 35.

Informacja o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych za okres 2018–2019, MRPiPS, Warszawa, June 2020.

Informacja o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych za okres 2014–2015, Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa, June 2016.

Informacja o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych za lata 2016–2017, Warszawa 2018.

Jóźwiak D., *Możliwości finansowania ekonomii społecznej. Dotacje, poręczenia, pożyczki*, „Ekonomia Społeczna na Warmii i Mazurach” 2017, https://es.warmia.mazury.pl/images/Biuletyn_2017.PDF.

Kubiak M., *Ekonomia społeczna jako sposób przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych*, [in:] *Przemoc w rodzinie. Analiza zjawiska na tle wybranych problemów*, ed. M. Czerwińska-Jaśkiewicz, Świdwin 2013.

Mańkowska M., *Dobre praktyki działań władz regionalnych na rzecz rozwoju ekonomii społecznej w wybranych regionach Belgii, Włoch i Szkocji*, „Ekonomia Społeczna na Warmii i Mazurach” 2020.

Moroń D., *Klauzule społeczne w zamówieniach publicznych jako forma wsparcia podmiotów ekonomii społecznej*, „Studia Oeconomica Posnaniensia” 2019, Vol. 7, No. 1.

Murzyn D., *Ekonomia społeczna jako przykład działań na rzecz rozwoju inkluzywnego*, [in:] *Ekonomia społeczna między rynkiem, państwem a obywatelem*, eds. D. Murzyn, J. Pach, Warszawa 2018.

Rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14 lipca 2017 r., w sprawie dokonywania z Funduszu Pracy refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy oraz przyznawania środków na podjęcie działalności gospodarczej (Dz.U. 2017, poz. 1380).

Sobczak M.J., *Przebieg reintegracji zawodowej w spółdzielniach socjalnych w województwie łódzkim*, „Folia Oeconomica. Acta Universitatis Lodzensis” 2017, No. 6 (332).

Spółdzielczość sprzyjająca włączeniu społecznemu i zawodowemu. Raport końcowy, GUS, Warszawa 2018.

Spółdzielnie socjalne jako podmioty ekonomii społecznej w 2017 r., GUS, Warszawa 2019.

Spółdzielnie socjalne w 2016 r. Informacja sygnałowa, GUS, 21.02.2018, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/gospodarka-spoeczna-wolontariat/gospodarka-spoeczna-trzeci-sektor/spoldzielnie-socjalne-w-2016-r-,15,1.html>.

Steiner A., Steinerowska S., *Przedsiębiorstwa społeczne w Wielkiej Brytanii – potencjał i możliwości działania*, „Ekonomia Społeczna” 2013, No. 2.

Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego, uchwała nr 61 Rady Ministrów z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego 2020 (M.P. poz. 378).

Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie z 24 kwietnia 2003 r. (Ustawa z 22 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, Dz.U. 2010, nr 28, poz. 146).

Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z 20 kwietnia 2004 r., Dz.U. 2004, nr 99, poz. 1001.

Ustawa o spółdzielniach socjalnych z 27 kwietnia 2006 r., Dz.U. 2006, nr 94, poz. 651.

Ustawa o zatrudnieniu socjalnym z 13 czerwca 2003 r., Dz.U. 2003, nr 122, poz. 1143.

Ustawa o pomocy społecznej z 12 marca 2004 r., Dz.U. 2004, nr 64, poz. 593.

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. 2004, nr 99, poz. 1001 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. 2020, poz. 426, 568, 875).

Współpraca organizacji non-profit z innymi podmiotami w 2019 r., GUS, 29.12.2020, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/gospodarka-spoleczna-wolontariat/gospodarka-spoleczna-trzeci-sektor/wspolpraca-organizacji-non-profit-z-innymi-podmiotami-w-2019-r-wyniki-wstepne,9,4.html>.

Załącznik do Uchwały nr 164 Rady Ministrów z dnia 12 sierpnia 2014 r., w sprawie przyjęcia programu pod nazwą *Krajowy Program Rozwoju Ekonomii Społecznej*, Monitor Polski Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, dnia 24 września 2014, poz. 811.

Załącznik do uchwały nr 11 Rady Ministrów z dnia 31 stycznia 2019 r. *Krajowy Program Rozwoju Ekonomii Społecznej do 2023 r. Ekonomia Solidarności Społecznej*, Warszawa, dnia 27 lutego 2019 r., poz. 214.

Hadi Ajili

ORCID ID: 0000-0002-9468-8744

Allameh Tabataba'i University, Tehran

Nima Rezaee

ORCID ID: 0000-0002-8500-8882

International Relations of Kharazmi University

Iranian Military Capabilities and Possibility of Blocking Hormuz Strait by Iran

Zdolności militarne Iranu a możliwości zablokowania cieśniny Ormuz przez Iran

Keywords: Hormuz Strait, Iran, military strategy, Revolutionary Guards

Słowa kluczowe: Cieśnina Ormuz, Iran, strategia wojskowa, Gwardia Rewolucyjna

Abstract

Following official announcement of oil embargo on Iran by the EU, official positions of Islamic Republic were introduced by political and military authorities based on “blocking Hormuz Strait under certain circumstances”; an issue of great concern in western officials. They warned about their military capabilities in the field of reopening Strait and maintaining security of energy transit lines in the Strait of Hormuz. They questioned the West military methods against Iranian military officials reopening the Strait of Hormuz. This study seeks to answer this question that “what are Iranian military capabilities to block Hormuz Strait?”, “If the Strait is blocked, when western military forces can reopen it?” “Iranian military capabilities which can be called ‘five pillars of military strategy’ based on cruise and ballistic anti-ship missiles, small speedboats, drones, small submarines, nautical mines and standoff missiles supported by air defense and electronic warfare (Jangal), allows Islamic Republic to

block Hormuz strait in long term. However, previous to any military conflict with trans-regional forces, the main Iranian weapon is nautical mines to block Hormuz Strait”.

Streszczenie

Po oficjalnym ogłoszeniu przez UE embarga na ropę Iranu, władze polityczne i wojskowe przyjęły oficjalne stanowiska Republiki Islamskiej w oparciu o „blokowanie cieśniny Ormuz w określonych okolicznościach”; kwestia wielkiej troski zachodnich urzędników. Ostrzegali o swoich zdolnościach militarnych w zakresie ponownego otwarcia cieśniny i utrzymania bezpieczeństwa linii tranzytowych energii w Cieśninie Ormuz. Kwestionowali metody wojskowe Zachodu przeciwko irańskim urzędnikom wojskowym, którzy ponownie otworzyli cieśninę Ormuz. W badaniu tym starano się odpowiedzieć na pytanie: „Jakie są irańskie zdolności wojskowe do zablokowania cieśniny Ormuz?”, „Jeśli cieśnina zostanie zablokowana, czy zachodnie siły zbrojne mogą ponownie ją otworzyć?”. „Irańskie zdolności wojskowe, które można nazwać »pięcioma filarami strategii wojskowej«, opartymi na pociskach wycieczkowych i balistycznych przeciw okrętom, małym łodziom motorowych, drożdżach, małym łodziom podwodnych, minach morskich i pociskach dystansowych wspieranych przez obronę powietrzną i wojnę elektroniczną (Jangal), pozwalają Islamskiej Republice na długoterminowe blokowanie cieśniny Ormuz. Jednak przed jakimkolwiek konfliktem zbrojnym z siłami transregionalnymi główną bronią Iranu są miny morskie blokujące cieśninę Ormuz”.

1. Introduction

Following announcement of Iranian military officials' threats based on blocking Hormuz Strait if Iranian vital interests are threatened, Iranian Navy drill began in Dey 3, 1390, as „Velayat 90” and ended in Dey 12. In Dey 6, 1390, coinciding the fourth day of naval military drill, „Mohammad Reza Rahimi” first Vice President said: „If sanctions are intensified against Iran, even a drop of oil will not pass through the Hormuz Strait”¹. This statement has caused grave concern in global energy markets. However, some commanders of the Islamic Republic have previously threatened that they will block Hormuz Strait under certain circumstances; statements of the first Vice President, as the first senior political statement, globally reflected. Following these statements, diverse analyses were published.

¹ www.bbc.com/persian/iran/.../111227_110_oil_ban_hormoz_closur.

For example:

- Commander “NAME Salami”, Deputy Supreme Commander of Iranian Revolutionary Guards, said in 3 May 2016: “If Iran is threatened, so we Close Strait of Hormuz”².
- Commander NAME “Tangsiri”, Deputy commander of the Marine Corps of Iranian Revolutionary Guards, said in 23 July 2012: “If one day we realize that we can not use the entrance and exit of the Strait we will close the Strait of Hormuz”³.
- Commander NAME “Firuzabadi”, Chief of Staff of the Armed Forces of Iran, said in 7 July 2012: “If our interests threatened, so we have to close the Strait of Hormuz”⁴.
- Commander NAME “Fadavi”, Secretary of the Navy of Iranian Revolutionary Guards, said in 6 Feb 2011: “If we threatened we will close the Strait of Hormuz”⁵.

Some analysts called Iran’s threats as a media bluff. Referring to Iranian military capabilities, some analysts highlighted Iran’s ability to realize its threats. Other groups referring to Iranian capabilities, reminded United States military and sensitive U.S. officials to ensure the security of energy flow.

In the Eighth day (Dey 10, 1390) of Navy drill, Hormuz Strait was blocked for 5 hours. In January 23, 2012 (Bahman 3, 1390), representatives of the European countries agreed upon sanctions against Iranian oil imports. According to this agreement, European countries needed to stop all new oil deals with Iran at that time; but oil imports from Iran needed to be cut up to six months later (early July). Following official announcement of these sanctions, although Iranian military officials’ threats were not implemented due to some policy, these questions arose that „What are Iranian military capabilities to block Hormuz Strait?” and „if the Strait is blocked, when Western military forces can reopen the Strait?”

² <http://www.presstv.ir/Detail/Fa/2016/05/04/463859/us-Salami-threat-Iran-Hormuz>.

³ <http://www.isna.ir/news/91050200985/%D8%A7%D9%8A%D8%B1%D8%A7%D9%86-%D8%AA%D8%A7-%D8%B2%D9%85%D8%A7%D9%86%D9%8A-%D9%83%D9%87-%D8%A7%D8%B2-%D8%AA%D9%86%DA%AF%D9%87-%D9%87%D8%B1%D9%85%D8%B2-%D8%A7%D8%B3%D8%AA%D9%81%D8%A7%D8%AF%D9%87-%D9%85%D9%8A-%D9%83%D9%86%D8%AF-%D8%A2%D9%86-%D8%B1%D8%A7-%D9%86%D9%85%D9%8A-%D8%A8%D9%86%D8%AF%D8%AF>.

⁴ <http://www.humanrights-iran.ir/news-26255.aspx>.

⁵ <http://www.mashreghnews.ir/fa/news/28339/%D9%81%D8%AF%D9%88%D9%8A-%D8%AF%D8%B1-%D8%B5%D9%88%D8%B1%D8%AA-%D8%AA%D9%87%D8%AF%D9%8A-%D8%AF-%D8%AA%D9%86%DA%AF%D9%87-%D9%87%D8%B1%D9%85%D8%B2-%D8%B1%D8%A7-%D9%85%D9%8A-%D8%A8%D9%86%D8%AF%D9%8A%D9%85>.

2. Coordinates and Characteristics of Hormuz Strait

Hormuz Strait (geographical coordinates are northern 26° and 34' (26:34' N) and East 56° and 15' (56:15' E)) links Semi-enclosed Persian Gulf to Indian Ocean and international shipping lines by Oman Sea (Nami, 1389, p. 58). Geologically, Hormuz Strait has emerged due to advancing ocean through Sea of Oman on mild and posts of Zagros folds (Shahkar, 1372, p. 105).

Hormuz Strait is about 100 nautical miles or 182 km in length (Nami, 1382, p. 58); however, some resources have claimed 120 miles or 193 km (Haghshenass, 2008, p. 2), and others 280 km (Cordesman, 2012, p. 19).

Hormuz Strait is minimum 56 km and maximum 180 km in width (Malekzadeh, 1383, p. 40); some resources have claimed its most narrow part is 50 km in width and some others considered its minimum width as 21 nautical miles (Taheri Mousavi, 1387, p. 148). However, some resources reported 20.5 nautical miles or 38 km (Hafeznia, 1384, p. 163), some others reported 60 miles or 97 km in east edge and 24 miles or 38.4 km in west edge (Haghshenass, 2008, p. 2).

Other resources reported that: „Hormuz Strait is different in width across different regions, so that Great Ghueen Island and Lark Island are 38.9 km away from each other. While the distance from Nakhle Nakhoda in Iranian coast to the most north spot in Musandam Peninsula of Oman is 90 km. The distance from Ras Diba to Ras Al-Kooh is 96 km and it is 150 km from Bostaneh Port in hormozgan province in Iran to Dubai Port (Elahi, 1384, p. 57).

There are several islands within Hormuz area in different sizes including Gheshm, Lark, Hormuz, Abu Musa, Hengam, Small Tonb and Large Tonb under Iranian governance and small rock islands such as Alghanam, Ghueen and Almosandam under Omani rule (Hafeznia, 1372, p. 75).

Hormuz Strait is 164 f (50 m) in depth (Haghshenass, 2008, p. 2). Water depth is 36 m along edges of Lark Island and it is 144 m in vicinity of Almosandam Island. The depth of Hormuz Strait increases from north to south and from west to east (Nami, 1389, p. 60).

The amount of salt has been measured 38–70 per thousand within Persian Gulf [PPM] and 60–200 per thousand within shallow areas (Hafeznia, 1384, p. 16). While, average salinity is 35 per thousand in ocean and salinity of Black Sea and Baltic Sea is 20 and 5–8 per thousand, respectively (Safavi, 1380, p. 29).

Excessive water salt affects on transmission of sound waves; the more water salt, the faster sound waves are transmitted. Thus combination of high temperature and salinity of pathways toward Persian Gulf can facilitate tracking subma-

rines for ships located in the level with inactive SONAR⁶ (Haghshenas, 2008, p. 14).

Vessels passing Hormuz Strait follow specific Traffic Separation Scheme (TSS). This program separates local traffic from external traffic to reduce accident risk. Traffic lane is 6 miles in width [9.6 km] including two 2-mile traffic lanes, an inbound and an outbound separated by a 2-mile buffer zone (Cordeman, 2012, p. 19).

3. Significance of Hormuz Strait

According to a Portuguese historian, seventeenth century AD, if the world was a gold ring, its jewel would be „Hormuz” (Najafi Asfad, 1369, p. 12).

Global oil production capacity in 2011 was 88 million barrels per day (bbl/d) of which more than half is transported by tankers located on ships. In 2011, on average 14 tankers carrying crude oil daily passed Hormuz Strait that this will be a lot including empty tankers entering the Strait. 85% export crude oil is loaded destined for Asian markets such as Japan, China, India and South Korea (U.S. Energy Information Administration, 2012: 1).

Table 1.
The amount of oil transit from Hormuz Strait

Location	2007	2008	2009	2010	2011
Strait of Hormuz	16.7	17.5	15.7	15.9	17.0

Source: <http://www.eia.gov/countries/regions-topics.cfm?fips=WOTC>.

4. Legal Status of Hormuz Strait and Persian Gulf

According to Iranian registered base lines and based on traffic sea separation (TSS) map of International Maritime Organization (IMO), approximately the northern third of sea route within Hormuz Strait and particularly a part of ship pathways from Oman to Persian Gulf is in Iranian territorial waters (<http://irdiplomacy.ir/fa/page/18844>).

⁶ In fact, SONAR is acronym for an English phrase: Sound Navigation and Ranging. SONAR is a device to locate submarines by sending sound waves and receiving the echoes (Rostami, 1386, p. 507).

According to 1958 Geneva Convention on territorial Sea and supervision region and 1982 Jamaica Convention on sea laws, the part of Hormuz Strait and Persian Gulf located in territorial waters of Iran or Oman is subject to „innocent passage”; according to 1982 Jamaica Treaty, other parts (not included in territorial waters of countries) is subject to „transit passage”.

However, according to Article 16 of 1958 Convention, innocent passage cannot be suspended by the coastal State (Dolatyar, 1372, p. 18). Thus, Islamic Republic can temporarily suspend innocent passage through specific areas of territorial sea according to laws provided that this is done to guarantee coastal security including attempts to military exercises and it is appropriately published in mass Media (Ziaei Bigdeli, 1386, pp. 329–330).

Warships including surface and sub-surface, armed or unarmed, supportive, troop carrier, and water-land ships belonged to other countries carrying flags and indicators distinguishing their nationality and mission are allowed to pass territorial water by agreements of that territory (Kazemi, 1368, pp. 83–84). According to Article 9 of Marine Areas Act of Islamic Republic of Iran in the Persian Gulf and Oman Sea Approved by IR’s Parliament in 1372(1993), regulations on maritime regions, Iran considers innocent passage of martial vessels depended on previous agreement of Iranian authorities and some other countries apply ‘previous permission’ or ‘previous notification’ rules [The purpose is Iranian territorial waters, not all of the Persian Gulf] [Ensuring [the implementation of legislation of IR’s Parliament is the responsibility of the armed forces of the Islamic Republic Such as detention of US marines British marines in Iranian waters in 2016 and 2006] (Aghaei, 1374, p. 109). Based on current approach, Iranian military forces quest military vessels interring Hormuz Strait (within Iranian coastal boundaries) and foreign military ships answer these questions. It is worth noting that ‘innocent passage’ system applied in territorial waters does not include flight over them. According to Article 20, 1958 Convention, submarines passing through territorial waters need to constantly navigate on the surface showing their flag (Ziaei Bigdeli, 1386, p. 330). Additionally, ‘flight, landing and transferring aircrafts and helicopters in any kind and other military facilities on vessels’, which is prevalent in warships, violates innocent passage according to Article 19, 1982 Convention on sea laws (Dolatyar, 1372, p. 21).

Since ‘transit passage’ system is dominant on the part of Persian Gulf locating out of waters governed by Iran and other countries, blocking this part is not possible by any country; thus, according to provision A-1 Article 39, 1982 Convention on Sea Laws, ‘transit need to pass continuously, fast and uninterruptedly.

According to same Article, Ships and aircraft, while exercising the right of transit passage, shall:

- a) proceed without delay through or over the strait;
 - b) refrain from any threat or use of force against the sovereignty, territorial integrity or political independence of States bordering the strait, or in any other manner in violation of the principles of international law embodied in the Charter of the United Nations;
 - c) refrain from any activities other than those incident to their normal modes of continuous and expeditious transit unless rendered necessary by force majeure or by distress;
 - d) comply with other relevant provisions of this Part.
2. Ships in transit passage shall:
- a) comply with generally accepted international regulations, procedures and practices for safety at sea, including the International Regulations for Preventing Collisions at Sea;
 - b) comply with generally accepted international regulations, procedures and practices for the prevention, reduction and control of pollution from ships.
3. Aircraft in transit passage shall:
- a) observe the Rules of the Air established by the International Civil Aviation Organization as they apply to civil aircraft; state aircraft will normally comply with such safety measures and will at all times operate with due regard for the safety of navigation;
 - b) at all times monitor the radio frequency assigned by the competent internationally designated air traffic control authority or the appropriate international distress radio frequency. According to same Article any action by the ship or the aircraft threatening coastal state will suspend 'innocent passage' and coastal state will respond based on regulations related to the action (Hafeznia, 1384, p. 393). Moreover, Iran and Oman are allowed to monitor traffic and control commercial ships during war, if it is one of the parties of the war (Ziaei Bigdeli, 1386, pp. 389–390).

5. Iranian Military Facilities to Block Hormuz Strait

Iranian military facilities, called (Rezaei & taghavinejhad, 1390, p. 83) 'Iranian six-pillar military strategy in water' (*esterategiye shesh sotoni*) (PLEASE ADD HERE A PERSIAN NAME), include 'speedboats equipped with rocket', 'submarines equipped with torpedo and nautical mine', 'cruise and ballistic missiles

and anti-ship rockets', 'different nautical mines', 'aircrafts and drones equipped with anti-ship missiles' and 'common warship equipment including battleship and hovercraft' supported by air defense and electronic warfare⁷.

During a maneuver conducted by American army, 2002, called 'millennium challenge', it was distinguished that American battleship was faced with serious damages encountering well-coordinated attacks by cruise and ballistic missiles as well as impact speedboats; this will results in a repeated (simulated) failure, as happened in 'Perl Harbor' port. During the maneuver, two blue including an aircraft carrier Combat Team and an aggressive water-land group and red teams including Extremist boats and launched ballistic and cruise missiles clashed off-shore with each other. In the first 20 minutes, the blue team lost 16 buoyant (Abate, 2003, p. 3).

Speedboats which are the first pillar of Iranian military strategy in water cannot be tracked by radars of aircraft carriers and frigates due to their small sizes. The boats rapidly reach the considered place. Installation of equipment such as machine guns, missiles, rockets and torpedo on these boats gives them great military capabilities. Swarming of armed boats around larger vessels can cause great damages to the attacked target.

Washington Institute for Near East Policy report examined the most famous Iranian speedboats including Ashoura able to carry a heavy machine gun, a multiple rocket launch (MRL) or a contact nautical mine; Tarogh (Iranian copy of Swedish speedboat 'Boghammer'); Zoljanah or cruiser 'Bahman' able to carry torpedo and rocket launch site which can be used for mining missions within ship route in Persian Gulf; Azarakhsh and Zolfaghar (Iranian copy of Chinese boats of C14-class) able to carry 122 mm nautical MRL called HM23 with 16 rockets (about 20 km in range) able to carry two anti-ship missiles called Kosar; IPS-16 and IPS-18 boats able to launch 325 and 523 mm torpedo made in North Korean; Taedong-B and Taedong-C equipped with 324 mm light, low range torpedo (6–10 km in range) made in north Korean; Tondar (Iranian version of the ship 'Houdong' made in north Korean) equipped with twofold launcher of anti-ship missiles 'C-802'; and remote control boats with radar deco [able to deceive radars of enemies] or explosives-full boats to pervert defensive operations of enemies (Haghshenass, 2008, p. 12–13).

⁷ Rezaii, N., & Taghavinejad, S. M. (1390). *Eyalate Motahede va Iran Dar Taghabole Strategic: Abzarhaye Moghabeleye Iran Dar Jange Ehtemali [United State and Iran in a Strategic Conflict; Defensive Tools of Iran for a Potential War]*. Tehran: Hormazd Press.

Table 2.
Naval Order of Battle

Class	Number in service
KILO	3
YONO (IS-120)	4
NAHANG	1
Swimmer Delivery Vehicle	8
GAHJAE	3
KAJAMI	3
ALVAND (VOSPER MK 5)	3
BAYANDOR (PF 103)	2
KAMAN (COMBATTANTE II)	14
TONDOR (HOUDONG)	10
C-14	9
MK 13	10
KAYVAN	3
PARVIN (PGM-71)	3
PEYKAAP II	25
PEYKAAP I	15
US MK III	10
TIR	10
US MK II	6
PASHE (MIG-G-1900)	10
GHAEM (MIG-S-1800)	6
MURCE (MIG-G-0900)	20
SEWART	3
MIL 40	2
MIL 55	1
TARLAN	15
KASHDOM II	10
ASHOORA I (MIG-G-0800)	20
BOGHAMMER	30
Various Patrol Craft	8
LST	2
IRAN HORMUZ 21	2
HENGAM	4
KARBALA (MIG-S-3700)	2
IRAN HORMUZ 24	3
LIYAN 110	1
WELLINGTON (MK 4)	2
WELLINGTON (MK 5)	4
IRAN	1

Source: The Office Of Naval Intelligence, 2009, p. 15.

Additionally, there are boats called ‘Seraj I (local example of ‘Blade Runner’)’ and unmanned boat ‘Ya mahdi’ which are very efficient in asymmetric naval battles.

‘Submarines equipped with torpedo and nautical mine’ are considered as the second pillar of Iranian nautical strategy. Briefly speaking, Iranian submarine navy includes kilo class submarines (EKM Kilo-class 877) such as ‘Tarogh 901’, ‘Noor 902’, ‘Younes 903’; Midjet ‘Ghadir (IS-120)’ class; Midjet ‘Nahang’ class; semi-heavy submarine ‘Fateh’ class; and Midjet compatible with humidity ‘Sabe-hat 15’ class and ‘diving (local copy of Chariot)⁸ (Cordesman and Wilner, 2012, pp. 116–119).

According to Military Balance 2016’ The International Institute for Strategic Studies Iranian submarine navy includes 3 Taregh (RUS Paltus Type 877EKM) with 6 single 533mm torpedo tube, 1 Fateh, 16 Qadir with 2 single 533mm torpedo tube (additional vessels in build), 1 Nahang, 5 Al Sabehat (SF insertion and mine-laying capacity) and 3 other submarines (The International Institute for Strategic Studies, 2016, p. 329).

These submarines are probably used for mining, special operations and anti-ship operations; they indicate Iranians’ efforts to develop military abilities under the water (Haghshenass, 2008, p. 13).

‘Ballistic and cruise missiles and anti-ship rockets’ form the third pillar of Iranian nautical strategy. According to available resources, Iran owns anti-ship cruise missiles ‘Kosar’ (local copy of the missile C-701), Noor (local and optimized copy of C-802), Ghader, HY-2, Raad (local and developed copy of the missile HY-2), Nasr I (local copy of the missile C-704), Tondar, Yakhont SS-N-26 (called strobilus nato), Harpoon (AGM-84), FL-6, FL-10, anti-ship ballistic missile called ‘Persian Gulf’ and nautical rockets as Falagh II, Fajr III, Fajr V (Rezaii & Taghavinejad, 1390, p. 271).

The fourth pillar of Iranian nautical strategy includes ‘naval mines’. Naval mine is a war tool by strong explosives used in an almost constant place against ships including surface and submarines. These mines are installed in considered areas by aircraft, ship or helicopter. Anti-ship mines are made by steel in a spherical or egg-like form. They contain some air which maintains the mine floated on the water. Mines are exploded by contact with body of the ship. Performance and damages of these mines on ship depend on how it is constructed and the material used for the body. In fact, naval mines are considered as the most important and effective nautical war tools (Aghlmand, 1380, p. 98).

⁸ Although both of them are called Swimmer Delivery Vehicles (SDVs).

There are three generalized categories of moored mines, Contact mines, Antenna mines and String mines. Contact mines are detonated when the ship strikes the mine. This bends horns on the outside of the mine, causing glass cylinders of acid inside the horns to break. This acid then ignites the detonator, either directly or by acting as an electrolyte for a battery. Other types of contact mines have used inertia switched but these proved to be very vulnerable to premature explosions. Contact mines have been fitted with many ingenious anti-sweep devices including explosive charges to cut sweeping wires and ratchet devices that enable a sweep wire to pass through the mooring cable without cutting it. Contact mines are practically restricted to the anti-ship role. The desirability of exploding a charge under a ship rather than in contact it has long been recognized. The first practical attempt at this was by the US in 1919. The antenna mine is moored on a short cable so it is a set distance under the surface. A long copper wire stretched upwards, terminating in a float. If any steel object touches the wire, anywhere along its length, an electrical potential is generated which detonates the mine. Antenna mines are particularly valuable in anti-submarine work since they can be set to sit deep in the water with their detonation antennas terminating a set depth under the surface. Thus, surface ships can sail over the wires in relative safety but submarines are in mortal danger. The problem with antenna mines is that the explosive charge has to be within about 100 feet of the hull of the submarine if significant damage is to be achieved. The chance of achieving this was greatly increased by the introduction of string mines. These feature tiers of charges which may be either contact or antenna fused. The explosion of one mine necessarily means the discharge of all due to sympathetic detonation. The whole assembly is incredibly clumsy, looks rather like a perverted Christmas tree and can effectively block water up to 800 feet deep. It is, therefore, exclusively an asset protection system but one which is very effective.

The mines as Russian MDM-6, Chinese EM-52, EM-55, EM-31, and EM-11 form the backbone of Iranian nautical mines. The Russian MDM-6 has a high explosive warhead weighing 1100 kg; within 12–120 m in depth, it has operational ability. Mine fuse is sensitive to acoustic (the sound caused by rotating propellers of buoyant while moving), compressive and magnetic effects and then it is exploded. This mine is installed by broad spectrum of Iranian systems including 533 mm torpedo launching channel of kilo class submarines and ships and speedboats. The Chinese mine EM-52 by a 300 kg warhead is able to fulfill its mission in 4.8-183 m in depth. This mine has an acoustic fuse. In relation to Iranian nautical mines, Iran can easily install these mines within ship routes, in

such a way that United States cannot track or transfer mines. In April 14, 1988 (Farvardin 26, 1367), an advanced American warship called 'USS Samuel B Roberts' meet the Iranian mine M-08 which was made during the World War I; the American warship was almost sunken (Cordesman and Wilner, 2012, pp. 129–130).

Production of the mine 'M-08' which is called Sadaf II in Iran dates back to 1908. This Russian mine is yet used in most countries due to its high capabilities. This mine is equipped with 115 kg explosives and contact explosion mechanism. The mine is comprised of five 5 Hz sensors in the upper hemisphere and a hydrostatic switch in the central part of upper hemisphere to face surface ship. This mine can be installed in maximum 110 m in depth (<http://articles.janes.com/articles/Janes-Underwater-Warfare-Systems/M-08-RussianFederation.html>).

The contact between the mine Sadaf-II and the body of American warship resulted in a 15*20 in (5 m) hole on the body of the warship. The powerhouse was totally covered by water and two gas turbines were broken. This much damage to warship structure results in sinking; however, sailors could save the warship. A day after, a non-military ship 'Hunter tug' carried the warship to Dubai in Arab Emirates (www.harpoondatabases.com/encyclopedia/Entry2120.aspx).

Airborne force is the fifth pillar of Iranian nautical strategy. Fighters and helicopters equipped with anti-ship missiles. Given that operational power of Iranian air force (army + Sepah) includes the fighters F-4 D/E (Phantom II), F-5 E/F (Tiger), F-14 A (Tomcat), Mig-29 A (Fulcrum), Su-24 M (Fencer), Su-25 (Frogfoot), Saeghe and Azarakhsh (Rezaii, 1387, pp. 90–91), Iranian Phantom, Fencer and Frogfoot as well as the helicopter Mi-17 (Mil-17) can attack ships located on Oman Sea, Persian Gulf and Hormuz Strait by anti-ship and standoff missiles. Meantime, some Iranian drones (remote guidable jumper) such as Karar can carry four Kosar anti-ship missiles, each 120 kg in weight (Rezaii & Taghavinejad, 1390, p. 243).

According to Military Balance 2016' The International Institute for Strategic Studies Iranian Fighters includes 20 F-5B Freedom Fighter; 55+ F-5E/F Tiger II; 24 F-7M Airguard; 43 F-14 Tomcat; 36 MiG-29A/U/UB Fulcrum; 64 F-4D/E Phantom II; 10 Mirage F-1E; 30 Su-24MK Fencer D; 7 Su-25K Frogfoot; 3 Su-25UBK Frogfoot (incl 4+ Su-25K/UBK deployed in Iraq; status unclear); 5 P-3MP Orion; 6+ RF-4E Phantom II up to 6 Azarakhsh reported; up to 6 Saegheh reported (The International Institute for Strategic Studies, 2016, p. 330).

Finally the sixth pillar of Iranian nautical strategy includes warfare equipment such as frigate and hovercraft which are applicable in common asymmetric battles; obviously they are highly vulnerable during potential war with US as

'Jamaran battleship' and aircraft carriers BH7 and SRN6 (Tondar). Importance of Security in Persian Gulf for American Authorities

Eisenhower, the President of America at the time, 1951, claimed that 'Persian Gulf is strategically the most important area of the world' (Safataj, 1386, p. 25). This claim has been the backbone of geopolitical idea among American Presidents. Guaranteed constant oil flow to global markets in an appropriate price is considered as one of the vital interests of US in Middle East (Erkman, 1387, p. 27).

According to statistics of U.S. Energy Information Administration (EIA), in 2009 Persian Gulf has produced 27% global oil and other oil liquids (22.5 million barrels per day of 83.9 million barrels per day); this is predicted to reach 29% during 2015 (U.S. Energy Information Administration, 2011b, p. 229). Additionally, annual export volume of liquefied natural gas (LNG) in Qatar is 2 trillion cubic feet which forms 20% global trade of LNG totally crossing Hormuz Strait (ibid, 2012, p. 2). In relation to natural gas production of the region, Iran, Qatar and other countries within Middle East have produced 4.6, 3.2 and 6.6 trillion cubic feet, respectively, of totally 105.6 trillion cubic feet of global production (13.6%) in 2009; this is predicted to reach 5.7, 6.3 and 7.8 trillion cubic feet, respectively, of totally 123.6 trillion cubic feet of global production (16%) in 2015 (ibidem, 2011b, p. 50).

In 2010–2011, oil and other oil liquid consumption of America were 19192000 and 18877000 barrels per day, respectively. Import of oil and other oil liquids in 2010 and 2011 were 9435000 and 8432000 barrels per day, respectively, and the rest is provided through domestic production. That is, during these years 49.2 and 44.7%, respectively, of American domestic production were provided by import (ibidem, 2011a, p. 6). While, U.S. crude oil import from Persian Gulf countries during 2010 and 2011 were 1694000 and 1849000 barrels per day, respectively (http://www.eia.gov/dnav/pet/pet_move_impcus_a2_nus_epc0_im0_mbbldpd_a.htm).

Thus, it is predicted that all U.S. navies provides facilities for the fifth navy located in Bahrain under vital conditions.

U.S. has five navies. Operational boundaries of the second navy extend in Atlantic Ocean between North Pole and South Pole from U.S. coasts to west coast of Europe. Generally, the second navy covers an area of more than 38 million square miles in length; its headquarters is in Norfolk. In February 1950, command of this navy was determined as the second navy command considered as a high command of American Atlantic Navy. The area under control of the third navy includes approximately 50 million square miles of the east, north and

center of Pacific Ocean; its headquarters is located in Purl Harbor. If a (potentially) great war occurs within Persian Gulf, the third navy is provided for American core navy command. Operational area of the fifth navy is Middle East (Red Sea, Arabic Sea and Persian Gulf) and Northern Indian Ocean and its headquarters is located in Manameh, Bahrain. Besides, American Navy owns offices in Kuwait, Arabia and Oman. It uses Jabal Ali Port, Dubai, to provide support and comfort for American buoyant units. Since Persian Gulf War, Navy Central Command is responsible. Operational area of the sixth navy is located in Mediterranean Sea and its headquarters is in Naples, Italy. During recent years, main forces of this navy have been in Persian Gulf. Operational area of the seventh navy is in the west Pacific Ocean and Indian Ocean and its headquarters is located in Yokosuka, Japan. It is worth noting that major forces of the fifth navy are rotationally located in Bahrain using Pacific Ocean navy (including the third and seventh navies) and or Atlantic navy. They generally include an aircraft carrier navy, a combat team, a standby land-water group, superficial buoyant, submarines, identifying aircrafts, nautical patrols and logistic ships (Ramezani Taklimi, 1387, pp. 328–340). Obviously, Middle East particularly Persian Gulf is strategically important for American authorities so that it is predicted that facilities of all navies are provided for the fifth navy located in Bahrain, if necessary.

Following threats of Iranian military authorities to block Hormuz Strait, if vital interests of Islamic Republic are threatened, USA established four aircraft carrier navies called ‘USS Enterprise’, ‘USS Dwight D. Eisenhower’, ‘USS Abraham Lincoln’ and ‘USS John C. Stinson’ within international waters of Persian Gulf. It is worth noting that U.S. owns 12 aircraft carrier navies in Kitty Hawk, Enterprise, John F. Kennedy, Nimitz, Eisenhower, Carl Winston, Theodor Roosevelt, Abraham Lincoln, George Washington, John C. Stinson, Harry S. Truman and Ronald Reagan class (*ibidem*, pp. 307–314).

6. Potential Scenarios

Tensions between Iran and the West led by U.S. related to sanctions and threats of Iran to block Hormuz Strait made possible several scenarios each followed by special assumptions and outcomes. Federation of American Scientists (FAS) and Center of Strategic and International Studies (CSIS) examined these potential scenarios through their reports.

FAS examined six scenarios and extracted their costs. These scenarios include: Scenario One: Increasing Pressure; Scenario Two: Isolation and Blockade

of Persian Gulf; Scenario Three: Surgical Strikes; Scenario Four: Comprehensive Bombing Campaign; Scenario Five: Full-Scale Invasion; Scenario Six: De-escalation.

The elicitation revealed the rough effects of U.S. action against Iran on the global economy— measured only in the first three months of actualization – to range from a net global economic benefit of approximately \$60 billion on one end of the scale and total losses of \$1.7 trillion to the world economy on the other end. The elicitation’s six hypothetical scenarios involve U.S.-led actions taken with regard to Iran, along with the elicitation-derived average mid-point of cost for each to the global economy follow. Note that Scenario 6 is a de-escalatory stratagem and its three-month effects on the global economy are a net benefit as opposed to a cost. Note also that these costs represent estimates of net impacts on the global economy and average out the gains and losses to individual national economies. Extreme caution should thus be exercised in attempting to extrapolate these findings to particular countries or sectors.

1. Increasing Pressure: The United States opts to impose a new round of sanctions that penalize any foreign banks – public and private – that conduct transactions with any business with the Central Bank of Iran.
 - Average estimated global economic costs: Approximately US\$64 billion.
2. Isolation and Persian Gulf Blockade: Among other actions, the United States moves to curtail any exports of refined oil products, natural gas, energy equipment, and services from Iran. Investments in Iran’s energy sector are banned worldwide.
 - Average estimated global economic costs: Approximately US\$325 billion.
3. Surgical Strikes: The U.S. leads a limited air and Special Forces campaign of “surgical strikes” on nuclear facilities and military installations that are of acute concern.
 - Average estimated global economic costs: Approximately US\$713 billion.
4. Comprehensive Bombing Campaign: The United States leads an ambitious air campaign that targets not only the nuclear facilities of concern but also seeks to limit Iran’s ability to retaliate by targeting its other military assets.
 - Average estimated global economic costs: Approximately US\$1.2 trillion.
5. Full-Scale Invasion: The United States resolves to invade, occupy, and disarm Iran.
 - Average estimated global economic costs: Approximately US\$1.7 trillion.

6. De-Escalation: The president experiments with a new approach to resolving the standoff with Iran by unilaterally taking steps to show that the United States is willing to make concessions.

- Average estimated global economic benefit: Approximately US\$60 billion.

Briefly speaking, America, through first scenario, imposes new sanctions on Iran where new penalties are imposed on those banks financially interacting with Iran. Also, insurant sanctions are imposed in order to isolate all Iranian energy units from global economics. Global costs of this scenario is estimated on average 63944409821 US\$ in three months.

Through the second scenario, US move to cut off Iranian exports of oil products, natural gas, energy equipments and services. Investments on Iranian energy unit are forbidden. Commercial credit guarantee of Iranian authorities is cast off. Lending and investment in Iran is banned. Insurance and Reinsurance of marine transportation to and from Iran is banned. Major part of U.S. military strength is used in Persian Gulf to block unauthorized shipments to and from Iran and to protect oil and other product shipments through Hormuz Strait. Global costs of this scenario is estimated to be 325,369,730,268 US\$, on average, in three months. through third scenario, U.S. lead limited air special forces attacks to Iranian military and nuclear facilities. These locations include facilities considered in the recent report by International Atomic Energy Agency (IAEA) and possibly up to three other places which have been classified in reports. In this procedure, a rapid and wide spread of crisis is avoided. United States relies on accuracy, speed and hiding and it deliberately does not target Iranian military assets; because this will lead to tackle of Iran. This scenario is expected to result in the loss of several planes and commandos. Global costs of this scenario is estimated to be 713,367,622,292 US\$, on average, in three months (All According to Federation of American Scientist's Article (BLAIR and JANSSON, 2012, p. 15–20)).

Global costs of the fourth and the fifth scenarios are estimated to be on average 1,082,717,808,750 and 1,724,232,463,393 US\$, respectively, in three months. Benefit (negative cost) of the sixth scenario is calculated at 57,163,613,100 USD in three months (BLAIR and JANSSON, 2012, p. 15–20).

CSIS examined three scenarios: Scenario 1: Sanctions but No Attack; Scenario 2: US Naval Blockade and Panic in the Oil Markets; Scenario 3: War.

The second scenario explains: 'Iran responds to new UN and USA sanctions, beginning a series of low-level attacks on Persian Gulf shipping by Iranian naval forces of Sepah Pasdaran and Intelligence ministry and extremist elements in Iraq and Lebanon to conduct operations against American targets. U.S. responds

to these actions by naval embargo of Iran and a no-fly zone over Persian Gulf. Iran installs limited number of smart sea mines near Hormuz Strait and Sea of Oman. Navy of Sepah Pasdaran irregularly attacks tankers by its speedboats to totally disperse them from Persian Gulf. Iran also installs smart mines and floating mines in the Persian Gulf and releases oil in the waters. Although these efforts will not lead to blockade of Persian Gulf, it will cause panic in the world markets for oil and shipping in the region. Panic maximizes when Iran targets a British destroyer coming to Persian Gulf to support U.S. navy by anti-ship missiles deployed in the coast. Finally, ceasefire was established mediated by Turkey after 10 days. This does not change main military situation and bring a halt to Iranian proliferation or missile developments (Cordesman, 2012, p. 13).

However the main scenario may be mining Hormuz Strait and Persian Gulf (in the Iranian territorial waters). As Cordesman claims that a no-fly zone need to be created within Persian Gulf as it is predicted through second scenario, in fact Cordesman introduces major Iranian Air Defense Systems through another report published in CSIS, as follows: Hawk I, Sam 5 (S-200), Sam 2 (Guideline), Sam 16/14/7, Sam 15 (Tor-M1), Sam 22 (Pantsyr- M), HQ-7, HN-5, Rapier, Tigercat, Stinger (FIM-92A), FM-80 and Misagh (QW-1) (Cordesman and Wilner, 2012, p. 48).

A closer look at Iranian air defense systems reveals that Iranian air defense systems can include Hawk (MIM-23), Mersad (optimized model of Hawk with the missiles Shaheen and Shalamchah), Rapier, Shahab-e-Sagheb (based on systems of FM-80), Sayyad (based on the Chinese system of Hq-2), Sam 2 (Guideline), Sam 5 (S. 200), Sam 6 (Gainful), Sam 15 (tour – M1), Sam 22 (Pantsier) and HQ-10 (chinese model of S-300). Sam 14 (Sterla-3), Sam 16 (Igla-1), Sam 18 (Igla Graws), Misagh 1 and 2 and the anti-helicopter missile 'Ghaem' are considered as Iranian man-portable defensive systems. Additionally, Iran uses air guns of various calibers in its last defensive layer to destroy the short-range targets (Rezaii & Taghavinejad, 1390, p. 243).

Obviously, owning these improved systems which are capable of resisting against enemy's electronic warfare and can shoot aerial targets of high, average and low height, Iran can well protect its sky.

7. Minesweeping

US can at least use four mine-sweeper ships, many mine-sweeper helicopters and unmanned underwater vehicles for minesweeping operations. Saudi Arabia Navy owns four old American mine sweeper ships called MSC-322 (Class Ad-driyah) and three modern mine sweeper ships made in Great Britain called Sandown (Class Al-Jawf). Southern Gulf states Navies have also several mine-sweeper helicopters (Cordesman and Wilner, 2012, p. 130). By issuing a statement in June 25, 2012 (Tir 5, 1391), U.S. navy announced the arrival of four mine sweeper ships called MCM to Persian Gulf to strengthen the presence of American navy in the region and ensure the security of transport in water routes of Persian Gulf (<http://www.khabaronline.ir/detail/223236>).

It is worth noting that Western military efforts in order to minesweeping operation are successful when installation of mines is not repeated by military forces of Islamic Republic of Iran; this is a key point mentioned in the report of Washington Institute for Near East Policy.

Although mining operation is noisiness, to counter this tactic is difficult when the mines are installed; because minesweeping operations are time consuming and expensive and may be ineffective additional efforts. During military conflicts, 1987–1988, Iran could escape detection by enemy in most cases using the small mining boats 'Ashura'. During installation of 12 mines along 'Bridgeton', the boats of Sepah deployed in the base of Farsi island were in visual range of U.S. Navy escort ships. Mining operations can be directed using a variety of ships and boats, such as non-military boats including launches and cargo ships, as happened in 1987 for the ship „Iran Ajr”. The operation can be repeated, if necessary, to frustrate efforts of enemies for minesweeping (Haghshenass, 2008, p. 8).

Given the technical aspect of minesweeping operations, it is worth noting that in a nautical mine with magnetic fuse, there is a magnetic needle which is influenced when the ship passes over and the mine comes to the surface and then it is exploded. There are two methods to frustrate mines:

- a) A strong magnet is suspended by wire cables underneath the plane or helicopter moving near the water surface. The strong magnet affects on the mines and neutralizes them. Sometimes a circular wire cable is floated on the water surface and a current is passed through it; under influence of this magnetic field or flow mechanism, the mines are operated and exploded without any damage.

- b) insulated wire loops are attached to the ship, and then a current is passed through so that magnetic field of this current is equal to and opposite the ship magnetic field which is a permanent magnet. When these fields are combined, they neutralize each other and the ship passes the mine without operating them (<http://www.centralclubs.com/topic-t59589.html>).

Additionally, given that a part of shipping path in Persian Gulf is located within Iranian territorial waters, if Iran fulfill its threat these waters will be mined. Any attempt of US minesweepers including helicopters, ships or submarines will results in entrance of minesweepers into Iranian territorial waters which is not only contrary to international regulations but also is followed by targeting these equipments which will results in struggle.

8. Conclusion

Contrary to military capabilities of United State and the Allies, Iran is able keep blocking Hormuz Strait in a long term. Facilities of Iran to do this is cruise and ballistic anti-ship missiles, small fast boats, drones, small submarines, naval mines and standoff missiles and supported by air defense and electronic warfare (Jangal).

References

Abate, T. (2003). War Game Reveals Navy Risk. The San Francisco Chronicle, Retrieved March 16, 2015 from www.sfisonline.com/cgi-bin/article.cgi?f=/c/a/2003/03/20/MN265390.DTL.

Aghaei, B. (1374). *Majmoe Maghalate Hoghoghe Daryaha va Masaele Iran*[-Studies on Laws of Seas and Problems of Iran]. Tehran: Ganj-e- Danesh.

Aghlmand, A. (1380). *Morori Bar Tarikhe Tahavolate Fanavari Selah-haye Nezami* [A Review on the History of Technological Developments in Military Weapons]. Tehran: Amirkabir Press.

Cordesman, A. H. (2012). Iran and the Threat to “Close” the Gulf. Retrieved from Center For Strategic & International Studies(CSIS) website: http://csis.org/files/publication/121230_IranGulfThreatBrief.pdf.

Cordesman, A. H., & Wilner, A. (2012). *Iran and the Gulf Military Balance- I; The Conventional and Asymmetric Dimensions*. Retrieved from Center For Strategic & International Studies (CSIS) website: http://csis.org/files/publication/120221_Iran_Gulf_MilBal_ConvAsym.pdf.

Dolatyar, M. (1372). *Rejime Hoghoghi Tangehaye Beinalmelali- Ba Takid Bar Masaele Hoghoghi Tange Hormuz*[Law System of International Straits; Focusing on Laws of Hormuz Strait (1st ed.)]. Tehran: Ministry of Foreign Affairs.

Elahi, H. (1384). *Khalije Fars va Masaele An*[Perian Gulf and Its Problems (8th ed.)]. Tehran: Ghoms Press.

Erkman, S. (1387). *Eyalate Motahede va Khavarmiyaneye Bozorg*[United States and Great Middle East]. (J. Yaghoub Zadeh Fard, Trans.) Tehran: Strategic Study Center.

Hafeznia, M. (1372). *Tangeye Hormuz va Amniyate Jamei Dar Khalije Fars* [Hormuz Strait and Collective Security within Persian Gulf]. In *Studies Provided for Second Seminar on Persian Gulf Problems*. Tehran: Persian Gulf Research Center of Political and International Study Center.

Hafeznia, M. (1384). *Khalije Fars va Naghshe Strategic Tange Hormuz*[Persian Gulf and Strategic Role of Hormuz Strait]. Tehran: Samt.

Haghshenass , F. (2008). *Iran's Asymmetric Naval Warfare(Policy Focus no. 87)*. Retrieved from Washington Institute for Near East Policy website: <http://www.washingtoninstitute.org/uploads/Documents/pubs/PolicyFocus87.pdf>.

Kazemi, S. A. (1368). *Abade Hoghoghi-e Hakemiyate Iran Dar Tange Hormuz*[Law Dimentions of Iranian Governance in Persian Gulf]. Tehran: Political and International Study Office.

<http://www.isna.ir/news/91041709487/%D9%81%D9%8A%D8%B1%D9%88%D8%B2%D8%A2%D8%A8%D8%A7%D8%AF%D9%8A-%D8%AA%D9%86%DA%AF%D9%87-%D9%87%D8%B1%D9%85%D8%B2-%D8%B1%D8%A7-%D9%86%D9%85%D9%8A-%D8%A8%D9%86%D8%AF%D9%8A%D9%85-%D9%85%DA%AF%D8%B1-%D8%A7%D9%8A%D9%86%D9%83%D9%87-%D9%85%D9%86%D8%A7%D9%81%D8%B9%D9%85%D8%A7%D9%86-%D8%A8%D9%87-%D8%AE%D8%B7%D8%B1>.

Malekzadeh, S. (1383). *Abraheha-ye Beinalmelali Ba Takid Bar Tange Hormuz Shahrage Hayate Eghtesadi-ye Jahan*[International Canals Focusing on Hormuz Strait as the Vital Element in World Economics]. Payam Darya (127).

<http://www.mashreghnews.ir/fa/news/28339/%D9%81%D8%AF%D9%88%D9%8A-%D8%AF%D8%B1-%D8%B5%D9%88%D8%B1%D8%AA-%D8%AA%D9%87%D8%AF%D9%8A%D8%AF-%D8%AA%D9%86%DA%AF%D9%87-%D9%87%D8%B1%D9%85%D8%B2-%D8%B1%D8%A7-%D9%85%D9%8A-%D8%A8%D9%86%D8%AF%D9%8A%D9%85>.

<http://www.mehrnews.com/news/1655973/%DA%AF%D9%86%D8%A8%D8%AF%D9%87%D8%A7%DB%8C-%D8%A2%D9%87%D9%86%DB%8C-%D8%A2%D9%85%D8%B1%DB%8C%DA%A9%D8%A7-%D8%AF%D8%B1-%D8%AE%D9%84%DB%8C%D8%AC-%D9%81%D8%A7%D8%B1%D8%B3-%D8%A8%D8%B1%D8%A7%DB%8C-%D8%AD%D9%81%D8%A7%D8%B8>

D8%AA-%D8%A7%D8%B2-%D8%B1%DA%98%DB%8C%D9%85%D8%B5%D9%87%DB%8C%D9%88%D9%86%DB%8C%D8%B3%D8%AA%DB%8C.

Najafi Asfad, M. (1369). *Tange Hormuz Az Didgahe Hoghoghe Beinalmelale Daryaha* [Hormuz Strait According to International Laws on Seas]. Tehran: Ministry of Culture and Islamic Guidance.

Nami, M. H. (1389). *Tangeha va Noghate strategic Jahan*[Straits and Strategic Spots in the World]. Tehran: Sohreh Publishing.

<http://www.presstv.ir/Detail/2016/05/04/463859/us-Salami-threat-Iran-Hormuz>.

Ramezani Taklimi, D. (1387). *Sakhtare Nezami-ye America*[American Military Structure]. Tehran: Education and Training Center of Shahid Sayad Shirazi.

Rezaii, N. (1387). *Hamle Israel Be Tasisate Hastei Iran: Takhayol Ya Vagheiat*[Israel Attack to Nuclear Facilities of Iran; Imagination or Fact (3rd ed.)]. Tehran: Hormazd Press.

Rezaii, N., & Taghavinejad, S. M. (1390). *Eyalate Motahede va Iran Dar Tagh-able Strategic: Abzarhaye Moghabeleye Iran Dar Jange Ehtemali* [United State and Iran in a Strategic Conflict; Defensive Tools of Iran for a Potential War]. Tehran: Hormazd Press.

Rostami, M. (1386). *Farhange Vajehaye Nezami* [Military Dictionary (2nd ed.)]. Tehran: Green Iran Press.

Safataj, M. (1386). *Senario-ye Jange Naft: Baznegari Naghshe Sahyonizm Dar Tahavolate Khavarmiyaneh* [Oil War Senario: A Review on Zionism Role in Middle East]. Tehran: Safir Ardahal Press.

Safavi, S.Y. (1380). *Moghadamei Bar Goghrafia-ye Siasi (Jonob va Jonobe Shar-ghes Keshvar)*[Introduction to military geography (south and southeast of the Iran)]. Volume III. Tehran: Geography Organization of Armed Forces.

Shahkar, A. (1372). *Ahamiyate Tange Hormuz Be Lahaze Geopolitic va Manabe-e Abhaye Saheli*[Importance of Hormuz Strait in Terms of Geopolitic and Coast Water Resources]. In *Second Seminar on Persian Gulf Problems* (p. 105). Tehran: Persian Gulf Research Center of Political and International Study Center.

Taheri Mousavi, M. (1387). *Goghrafia va Strategi-ye Melli Iran: Ba Takid Bar Strategi-ye Siasi* [Geography and National Strategy of Iran; Focusing on Political Strategy]. Tehran: Geographical Organization of Army Forces.

The International Institution for Strategic Studies(IISS) (2016). *The Military Balance 2016: Modernising military capabilities; familiar security challenges*. Retrieved from The International Institution for Strategic Studies(IISS) Website: <https://www.iiss.org/en/publications/military%20balance/issues/the-military-balance-2016-d6c9>The Office Of Naval Intelligence (2009). *Iran's Naval Forces: From Guerilla Warfare to a Modern Naval Strategy*. Retrieved from Federation of American Scientist (FAS) website: <https://fas.org/irp/agency/oni/iran-navy.pdf>.

Toukan, A. & Cordesman, A. H. (2009). *GCC - Iran: Operational Analysis of Air, SAM and TBM Forces*. Retrieved from Center For Strategic & International Studies(CSIS) website: http://csis.org/files/publication/090819_GCC_Iran_AirPower.pdf.

U.S. Energy Information Administration (2012). *World Oil Transit Chokepoints*. Retrieved from U.S. Energy Information Administration (EIA) website: http://www.eia.gov/countries/analysisbriefs/World_Oil_Transit_Chokepoints/wotc.pdf.

U.S. Energy Information Administration (2011 a). *Annual Energy Review 2011; 5. Petroleum and Other Liquids*. Retrieved from U.S. Energy Information Administration (EIA) website: <http://www.eia.gov/totalenergy/data/annual/pdf/sec5.pdf>.

U.S. Energy Information Administration (2011 b). *International Energy Outlook 2011*. Retrieved from U.S. Energy Information Administration (EIA) website: [http://www.eia.gov/forecasts/ieo/pdf/0484\(2011\).pdf](http://www.eia.gov/forecasts/ieo/pdf/0484(2011).pdf).

Ziaei Bigdeli, M. (1386). *Hoghoghe Beinalmelale Omomi*[General International Laws (34th ed.)]. Tehran: Ganj-e- Danesh.

Marian T. Mencil

ORCID ID: 0000-0001-5028-074X

Gdańsk

**Globalizacja i regionalizacja.
Zjawiska kształtujące rzeczywistość
kulturowo-cywilizacyjną i gospodarczą Gdańska
od XIII do XVII wieku**

**Globalisation and regionalisation.
The phenomena shaping the cultural and civilization
as well as economic reality in Gdańsk
from the 13th to the 17th century**

Słowa kluczowe: globalizacja, regionalizm, Oświecenie, wymiana kulturowo-cywilizacyjna, współpraca gospodarcza

Keywords: globalization, regionalism, enlightenment, cultural and civilisation exchange, economic cooperation

Streszczenie

Procesy globalizacji ujawniające się u schyłku średniowiecza pod wpływem postępu kulturowo-cywilizacyjnego nie ominęły Gdańska. Położenie geograficzne zasadniczo wpłynęło na portowo-handlowy charakter miasta: z jednej strony zapotrzebowanie na produkty gospodarki naturalnej pochodzące z terenów Polski zgłaszały, stojące na wyższym poziomie rozwoju, państwa Europy Zachodniej, z drugiej zaś port nad Motławą stał się miejscem redystrybucji produktów wytworzonych na terenach Rzeczypospolitej, dostarczanych najtańszym wówczas sposobem, jakim były spływy Wisłą i jej dorzeczami. Rozwój handlu Gdańska z Zachodem sprzyjał wymianie kulturalnej, postępowi technicznemu i wzrostowi zamożności mieszkańców miasta. Pomimo ograniczonego oddziaływania Gdańska na procesy globalizacyjne zachodzące w skali świata, dostrzega się jego istotne znaczenie w zjawiskach pośrednich, umożliwiających wzrost globalnej aktywności głównych podmiotów politycznych.

Zauważa się, że procesy te i zjawiska ukształtowały Gdańsk jako główny ośrodek asymetrycznej wymiany gospodarczej i kulturowo-cywilizacyjnej między Europą Zachodnią i Polską, co jest przedmiotem niniejszego wykładu.

Abstract

The globalisation processes emerging at the end of the Middle Ages under the influence of the cultural and civilization progress did not omit Gdańsk. The geographic location fundamentally affected the city's port and merchant nature: on the one hand, the demand for natural products from the Polish territories was reported by highly developed Western European countries, and on the other hand, the port at the Motława River became a place of redistribution of products produced in the area of the Republic of Poland, delivered at the cheapest way then, was the ravages of the Vistula River and its basins. The development of trade the Gdańsk with the West favoured cultural exchange, technical progress and growth of the prosperity of the inhabitants of the city. Despite the limited influence of Gdańsk on the globalisation processes taking place worldwide, its importance is seen in indirect phenomena that allow for the growth of the global activity of major political entities. It is noted that these processes and phenomena shaped Gdańsk as a centre of asymmetric economic as well as cultural and civilisation exchange between Western Europe and Poland, which is the subject of this lecture.

Wstęp

W rozważaniach teoretycznych, właściwych naukom o polityce, zorientowanych na badaniach zjawisk społecznych, kulturowo-cywilizacyjnych, gospodarczych i politycznych świata, mieszczą się m.in. procesy globalizacyjne. Wśród głównych przyczyn ich powstawania i oddziaływania wymienia się zwłaszcza „postęp naukowo-techniczny, który sprawia, że ludzie na całym świecie upodabniają się do siebie pod względem postaw, zachowań, aspiracji społeczno-politycznych oraz szeroko rozumianej konsumpcyjności”¹. Ich rozwój ma bezpośredni i dynamiczny wpływ na kształtowanie się nowego porządku międzynarodowego, oddziałując na jego struktury i zasady funkcjonowania, wnosząc przy tym nową jakość współzależności międzynarodowych, wyrażających się m.in. w bezpośrednich interakcjach na poziomie władz państwowych i różnych obszarach życia

¹ A. Chodubski, *Idea i praktyka nowego regionalizmu a globalizacja cywilizacji*, [w:] *Regionalizm a globalizacja. Polska-Unia Europejska oraz inne zjawiska i procesy regionalne świata*, red. A. Chodubski, H. Dubrzyńska, M. Malinowski, A. Modrzejewski, Gdańsk 2007, s. 9.

społeczeństw. Ujawniają się one „za pośrednictwem mechanizmów rynkowych, przepływów kapitałowych, (...) cyrkulacji idei, wartości, wzorców zachowań konsumpcyjnych itp.”² Procesy globalizacji gospodarczej zmieniają pojęcie przestrzeni geograficznej, rozszerzając perspektywę horyzontalną podmiotów w nich uczestniczących. Zacieraniu ulegają granice ekonomiczne państwa, którego „zdolność podejmowania decyzji o alokacji czynników produkcji ulega stopniowemu ograniczaniu, by ostatecznie całkowicie je utracić”³.

Równolegle do zjawiska unifikacji, będącego konsekwencją postępu procesów globalizacji, zauważa się wpływy elementów wyostrajających powiązania regionalne. Oddziałujące w przestrzeni publicznej różnice kulturowo-cywilizacyjne wynikające z położenia geopolitycznego, wartości kulturowych, w tym przywiązania do tradycji, postaw politycznych, zwyczajów i obyczajów, uwalniają tendencje do kształtowania *rzeczywistości synkretycznej*, w której zacierają się granice między funkcjonowaniem państw a tworzącym się porządkiem globalnym, między prawem państwowym a jego międzynarodowymi standardami⁴.

Uznając powyższe założenia za uniwersalne, w niniejszym opracowaniu podjęto próbę przedstawienia przemian środowiska międzynarodowego w okresie od XIII do XVII w., zwłaszcza w kontekście zjawisk, które uznano za procesy globalizacyjne oraz ich wpływu na przemiany społeczno-gospodarcze i polityczne w Gdańsku, a także rolę i miejsce miasta nad Wisłą i Motławą w środowisku międzynarodowym. Podkreślono przy tym znaczenie najważniejszego czynnika, za jaki uznano środowisko lokalne związane z Rzeczypospolitą, wywołującego polityczne związki regionalne Gdańska, często w następstwie racjonalnych wyborów. Pytanie postawione w tytule prowokuje wysunięcie hipotezy, zakładającej przewagę związków Gdańska z Europą nad relacjami miasta-portu nad Motławą z ówczesnym państwem polskim, a tym samym głębsze związki kulturowo-cywilizacyjne i gospodarcze Gdańska z bardziej rozwiniętą Europą Zachodnią, czerpiącą z dorobku kultury antycznej, budującą zręby nowoczesnych państw ujawniających społeczny ich charakter. Uzasadnieniu postawionej hipotezy służyć mają badania zjawisk unifikacji i regionalizacji zachodzących w świecie, a zwłaszcza w Europie i Polsce w badanym okresie, z wykorzystaniem powszechnie dostępnego

² M. Pietraś, *Globalizacja jako proces zmiany społeczności międzynarodowej*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, red. M. Pietraś, Lublin 2002, s. 51.

³ E. Haliżak, *Procesy globalizacji a stosunki międzynarodowe*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Warszawa 2006, s. 313.

⁴ A. Chodubski, *Wyzwania przemian cywilizacyjnych w państwach Morza Bałtyckiego*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2015, t. XII, s. 343–344.

dorobku historyków opisujących ówczesną rzeczywistość, m.in. tendencje kulturowo-cywilizacyjne kształtujące późnośredniowieczne stosunki społeczne i gospodarcze, zjawiska oddziałujące na przyspieszenie postępu technologiczno-produkcyjnego, czynniki inicjujące rozwój kontaktów Gdańska z Europą.

Truso – centrum kulturowo-cywilizacyjne w delcie Wisły przed powstaniem Gdańska

Początki Gdańska jako organizmu o charakterze miejskim sięgają lat 80. X w. i wiążą się bezpośrednio z opanowaniem i przyłączeniem terenów ujścia Wisły do państwa gnieźnieńskiego, co potwierdza pierwszy pisany przekaz historyczny *Żywot św. Wojciecha* autorstwa Jana Kanapariusza datowanym na 999 r.⁵ Także ustalenia archeologiczne wskazują na pochodzenie najstarszej zabudowy grodowo-miejskiej Gdańska na lata 970–980⁶. Jednakże odbiegają one od przekazu kroniki spisanej pod koniec IX w. przez anglosaskiego podróżnika Wulfstana, który na polecenie angielskiego króla Alfreda Wielkiego (ok. 849–899) zeglował w tym czasie przez Bałtyk do ujścia Wisły⁷, starając się dotrzeć do legendarnego emporium handlowego i portu Truso⁸. W wyjaśnieniach tej rozbieżności wskazuje się na prawdopodobieństwo lokalizacji wczesnośredniowiecznej osady Gdańsk w innym miejscu, niż ją zastał św. Wojciech podczas podróży do Prus, zaś osadzenie podwalin Gdańska w miejscu, gdzie Radunia zasila Motławę, miało mieć miejsce

⁵ Por. P.H. Dorszewski, *Porta Regia a misja pruska świętego Wojciecha według źródeł hagiograficznych*, „Meritum” 2011, t. III, s. 7–19; D. Wójcik, *Wątki biblijne w legendzie „Tempore illo” świętego Wojciecha*, „Nasza Przeszłość” 2000, t. 94, s. 5–36; H.J. Kaczmarek, *Święty Wojciech. Patron duchowej jedności Europy*, Warszawa 2009, s. 25.

⁶ Por. A. Buko, *Początki państwa polskiego: problemy – hipotezy*, „Światowit” 1999, nr 1, s. 32–45.

⁷ Eksploracyjną podróż Wulfstana z Danii wzdłuż wybrzeży Bałtyku przedstawiono w: A. Englert, W. Ossowski, *Podróż morską Wulfstana w IX wieku. Wyniki eksperymentalnego rejsu z Hedeby do Gdańska*, „Pomorania Antiqua” 2005, t. XX, s. 309–326; *Podróż Wulfstana do ujścia Wisły (rok 890 n.e.)*. *Kraj Sysyle*, „Merkuriusz Polski” nr 351, s. 74–75.

⁸ Badania dotyczące lokalizacji centrum portowo-handlowo-gospodarczego Truso prowadził M.F. Jagodziński, dowodząc jego historycznej lokalizacji. Wyniki badań zostały opublikowane m.in. w: M.F. Jagodziński, *The settlement of Truso*, Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu, <http://www.muzeum.elblag.pl/s/13/wybrane-publicacje-pracownikow-muzeum> [dostęp: 31.03.2018]; idem, *Przynależność kulturowa rejonu ujścia Wisły od I do IX wieku w świetle źródeł archeologicznych i historycznych*, „Pruthenia” 2013, t. VIII, s. 97–126. Por. także: R. Panfil, *Dzieje badań nad raportem Wulfstana oraz próby lokalizacji Truso w latach 1599–1873*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 2017, nr 3, s. 379–408.

już po eksploracji Wulfstana⁹. Być może jednak osada Gdańska w tym miejscu istniała już od 932 r., na co wskazują badania archeologiczne¹⁰, jednak ze względu na jej niewielkie rozmiary i brak znaczenia handlowego nie została przez Wulfstana odnotowana. Brak silnego ośrodka miejskiego u ujścia Wisły był prawdopodobnie wynikiem wpływów skandynawskich na terenach Prus wschodnich i organizacji istotnego emporium koncentrującego działalność handlową i rzemieślniczą regionu delty Wisły.

Założenie i lokalizacja Truso były konsekwencją ówczesnej charakterystyki geograficznej regionu nad Zalewem Wiślanym, zwanym przez Wulfstana „Zalewem Estyjskim”, i korzystnego położenia na szlakach handlowych wczesnośrednio-wiecznej Europy. Jednak główną przyczyną był rozwój osadnictwa na terenach wokół Zalewu Wiślanego inspirowany bogatymi zasobami środowiska naturalnego, zwłaszcza bursztynu, pozyskiwanego na znaczną skalę przez zamieszkujących ten obszar Gotów i Estów¹¹. Następnie bursztyn eksportowano na południe Europy, do odbiorców z krajów położonych w basenie Morza Bałtyckiego, a także Cesarstwa Rzymskiego oraz Cesarstwa Bizantyjskiego i państw arabskich¹².

Powstanie Truso wiąże się z ekspansją Fryzów na początku VIII w. na tereny Skandynawii (pierwsza ich osada, Ribe, powstała w duńskim Ribe na Półwyspie Jutlandzkim). W ciągu kilku dziesięcioleci utworzyli oni sieć osad, których celem było przejście handlu z Wyspami Brytyjskimi. Działalność eksploracyjną skierowali także na południowe wybrzeże Morza Bałtyckiego, budując emporia na terenach zasiedlonych przez Słowian, m.in. Reric w Maklemburgii zamieszkałej przez Obodrytów, Truso na terenach zaludnionych przez Bałtów, Stara Łagoda w ugrofińskiej Europie Wschodniej.

W sieci skandynawskich osad handlowych Truso odgrywało zasadniczą rolę. Jego powstanie było konsekwencją wcześniejszego rozpoznania przez Normanów walorów gospodarczych terenów położonych w delcie Wisły, zwłaszcza powszechnej dostępności bursztynu i możliwości komunikacyjnych: szlakami morskimi w kierunkach wschód–zachód oraz w górę Wisły. Truso powstało zatem w wyniku świadomej decyzji o wyborze strategicznego miejsca jego lokalizacji. Obejmująca ok. 25 ha osada podzielona była na wyspecjalizowane kwartały:

⁹ M. Pelczar, *Polski Gdańsk*, Gdańsk 1947, s. 19–22.

¹⁰ A. Buko, *Początki państwa polskiego: problemy – hipotezy*, „Światowit” 1999, nr 1, s. 39.

¹¹ M.F. Jagodziński, *Bursztyn w Truso – przyczynek do badań nad rzemiosłem i handlem okresu wikińskiego*, [w:] *Bursztyn jako stymulator turystyki kulturowej*, red. J. Hochleitner, Jantar 2009, s. 113–123.

¹² Ibidem.

strefa portowa z basenami i pomostami, strefa osadnicza z regularną zabudową podzieloną ulicami i rowami na poszczególne parcele. Wzdłuż strumienia przepływającego przez osadę zlokalizowane były warsztaty rzemieślnicze, zaś na skraju – zagrody rolnicze. W X w. wzniesiono wał chroniący osadę oraz palisadę zabezpieczającą port¹³.



Kartograficzna rekonstrukcja delty Wisły w XII wieku wg H. Bertrama.

Źródło: B. Lipińska, *Żuławy Wiślane ochrona i kształtowanie zabytkowego krajobrazu*, Nowy Dwór Gdański 2011, s. 14.

¹³ W. Duczko, *Truso i epoka wikingów*, https://www.ah.edu.pl/palio/html.media?_Instance=wsh-postgres&_Option=Other&_Connector=data&_tableName=w_media&_colID=id&_colContent=content&_colFileName=file_name&_colMimeType=mime_type&_colLastUpdated=last_updated&_colSize=doc_size&_ID=10599&_Checksum=210846810 [dostęp: 31.03.2018].



Prawdopodobna zabudowa Truso.

Źródło: <http://empiresilesia.pl/wyprawy-wikingow-na-ziemie-polskie-aspekty-archeologiczne/> [dostęp: 31.03.2018].

Badania archeologiczne dowodzą, że w Truso prowadzono szeroką działalność rzemieślniczą. Skandynawowie byli mistrzami produkcji z żelaza, zwłaszcza broni, narzędzi i wielu różnych przedmiotów codziennego użytku. Wśród artefaktów pochodzących z wykopalisk znajdują się nity do łączenia elementów drewnianych podczas prac skutniczych, toporki, młotki, noże oraz wyroby rzemiosła płatnerskiego, co świadczy o wysokim poziomie ówczesnego rzemiosła w Truso¹⁴. Istotny udział w wytwórstwie rzemieślniczym i handlu Truso miała obróbka bursztynu, z którego wytwarzano krążkowate i soczewkowate paciorki, nierzadko wyprodukowane przy użyciu szybkoobrotowych tokarek, oraz zawieszki, m.in. w kształcie młota Thora. Truso było także centrum handlu towarami masowymi, zwłaszcza drewna, zboża, soli¹⁵.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ M.F. Jagodziński, *Bursztyn w Truso – przyczynek do badań nad rzemiosłem i handlem okresu wikingów*, [w:] *Bursztyn jako stymulator turystyki kulturowej*, red. J. Hochleitner, Jantar 2009, s. 113–123.

Osada Truso była organizmem wieloetnicznym, który tworzyli wikingowie, Prusowie i Słowianie. W okresie od VIII–IX w. emporium to było jednym z największych portów w basenie Morza Bałtyckiego, utrzymującym kontakty handlowe z odległymi krajami, m.in. Skandynawią, Fryzją, Brytanią, arabskim Orientem, Rusią i Bizancjum. Od X w. podupadło handlowe i gospodarcze znaczenie Truso, do czego przyczyniły się lokalne wojny będące konsekwencją naporu żywołu pruskiego i zmiany polityczne wynikające z działalności pierwszych Piastów. Badania archeologiczne wskazują, że osada została całkowicie spalona, a po odbudowaniu nie odzyskała wcześniejszej pozycji¹⁶. Jednak za główną przyczynę upadku Truso i całkowitej jego likwidacji uznaje się istotne zmiany hydrologiczno-geologiczne, jakie zaszły na obszarach delty Wisły, zmieniające geografę przestrzeni regionu tak dalece, że uprawianie żeglugi pełnomorskiej stało się praktycznie niemożliwe¹⁷. Ważnymi czynnikami były także: wzrost znaczenia ludów pruskich, izolacja regionu od Europy rozwijającej się pod wpływem chrześcijańskiej cywilizacji oraz działalność zakonu krzyżackiego w okresie XIII–XV w.¹⁸ Na wiele kolejnych wieków o Truso zapomniano tak dalece, że nie sposób było odnaleźć miejsca jego lokalizacji pomimo wielu prób podejmowanych od XVI w.

Aktywność handlowa, budownictwo okrętowe i rybołówstwo ludności słowiańskiej regionów południowego Bałtyku sięga okresu znacznie starszego niż działalność Truso, o czym świadczą przekazy pochodzące z I w. n.e. M.in. rzymski geograf Titus Pomponius Mela informował o słowiańskich Wenedach odbywających morską podróż handlową, podczas której ich statek burza zapędziła aż do ujścia Renu¹⁹. Inny uczyony Claudius Ptolemaeus (ok. 100–ok. 168 r. n.e.) greckiego pochodzenia astronom, matematyk i geograf w swoich pracach wskazywał na istnienie Zatoki Gdańskiej, którą nazywał *Sinus Venedicus*, czyli „Zatoka Słowiańska”, lecz procesy państwowotwórcze rozpoczęły się dopiero na przełomie VIII i IX w. pod wpływem presji chrześcijaństwa zachodnioeuropejskiego Karola

¹⁶ M. Jagodziński, *Truso*, <http://www.pradzieje.pl/Artykuly-pradziejowe/Truso.html>, dnia 31.03.2018; *Truso – miasto legenda*, https://archiwa.winland.pl/obcy/obcy/2010/016_glowizna.php?kod_matrixa=win01xxxx288 [dostęp: 31.03.2018].

¹⁷ Zmiany geologiczne terenów Żuław Wiślanych przedstawiono w: B. Lipińska, *Żuławy Wiślane – ochrona i kształtowanie zabytkowego krajobrazu*, Nowy Dwór Gdański 2011, s. 112; B. Daniel-Danielska, S. Kibitlewski, A. Sadurski, *Geologia Żuław Wiślanych a zdjęcia satelitarne*, „Kwartalnik Geologiczny” 1986, t. 30, nr 3–4, s. 643–658; Z. Pazdro, *Budowa geologiczna regionu gdańskiego*, „Annales de la Societe Geologique de Pologne” 1960, t. XXIX, z. 4, s. 337–346.

¹⁸ Szerzej: M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – Społeczeństwo – Państwo – Ideologia*, Gdańsk 1988, s. 31 i nn.

¹⁹ A. Zbierski, *Początki Gdańska w świetle najnowszych badań*, [w:] T. Biernacki et al., *Gdańsk. Jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, s. 13.

Wielkiego, zaś ze wschodu chrześcijaństwa bizantyjskiego. Ostatecznie wpływy Rzymu ugruntowały się na obszarach Słowian zachodnich. W X w. tylko plemiona nadbałtyckie zachowały pogańskie zwyczaje; chrystianizacja tego regionu nastąpiła ostatecznie dopiero w XII w. Natomiast u schyłku X w. wschodnia Słowiańszczyzna, czyli Ruś, przyjęła chrześcijaństwo niesione z Bizancjum²⁰. Na obszarach, które stopniowo włączane były do polskiej domeny, przyjmowano cechy cywilizacji zachodnioeuropejskiej. Wzorce te, w wyniku przystosowywania do warunków polskich, nadawały indywidualny charakter w takich obszarach stosunków społecznych, jak prawo, edukacja, wychowanie i in.²¹

W czasie gdy Truso osiągnęło apogeum rozwoju gospodarczego, Gdańsk był zaledwie niewielką wioską rybacką. Z badań archeologicznych wynika, że także Pomorze Zachodnie i Wielkopolska były w tym czasie regionami o znacznie większej dynamice rozwoju kulturowo-cywilizacyjnego, gospodarczego i politycznego niż Pomorze Nadwiślańskie, o czym świadczą początki organizmów miejskich na Pomorzu Zachodnim – Wolina, Szczecina i Kołobrzegu – sięgające IX w.²², a im dalej na zachód tym różnice były coraz większe.

Powstanie Gdańska datuje się na koniec X w., ok. 980 r. Najstarszy gród gdański powstał na zakolu rzeki Motławy, naprzeciwko wyspy Ołowianki, tuż przy ujściu Motławy do Wisły, która przepływała wówczas bliżej Gdańska aniżeli współcześnie²³. Czy można wiązać jego założenie z upadkiem Truso? Jest to bardzo prawdopodobne ze względu na konieczność utrzymania szlaków handlowych z północy na południe i z zachodu na wschód, zaś w literaturze przedmiotu wskazuje się także sprzyjające warunki społeczno-gospodarcze, jakie dojrzały w tym czasie nad Zatoką Gdańską, zwłaszcza na wyżynie plejstoceńskiej, w dolinach rzek Wierzycy, Raduni i Redy. Jednocześnie w dolnym biegu Wisły, w okolicach Tczewa i Gniewa, powstały ośrodki gospodarki rolnej, rzemiosła i handlu. Sam Gdańsk także dysponował znacznym zapleczem gospodarczym, jakie rozwinęło się

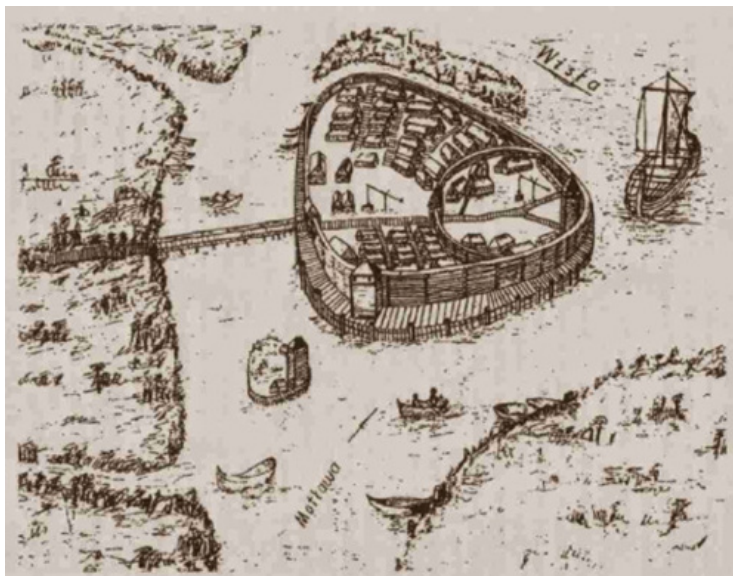
²⁰ A. Piskozub, *Polska w cywilizacji zachodniej*, Gdańsk 1997, s. 22–23.

²¹ A. Chodubski, *O tożsamości cywilizacji europejskiej*, [w:] *W kręgu cywilizacji europejskiej. Praca ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Piskozubowi w 40-lecie pracy naukowej*, red. A. Chodubski, A.W. Sobociński, W. Tłokiński, Toruń 1996, s. 30–31.

²² Przykład rozwoju kulturowo-cywilizacyjnego Szczecina przedstawiono w: R. Rogosz, *Zaplecze osadnicze wczesnośredniowiecznego Szczecina*, „*Slavia Antiqua*” 1991–1992, t. 33, s. 21–39. Por. także: K.A. Kośnicka, *Rekonstrukcja ewolucji układu przestrzennego średniowiecznego miasta i portu Szczecin*, „*Architectus*” 2016, nr 4, s. 3–22.

²³ Do roku 1371 jedna z odnóg Wisły, znana jako Wisła Gdańska, płynęła w miejscu obecnej ulicy Wałowej i Karpij. Por. H. Paner, *Rozwój przestrzenny wczesnośredniowiecznego Gdańska w świetle źródeł archeologicznych*, „*Archaeologia Historica Polonia*” 2015, t. 23, s. 139.

na szlaku północ–południe od Oruni do Pruszcza Gdańskiego jeszcze w epoce brązu. Tutaj tkwił potencjał społeczny i gospodarczy powstania Gdańska jako regionalnego centrum politycznego i gospodarczego, a w kolejnych wiekach kulturowo-cywilizacyjnego pomostu między Zachodem i Polską²⁴. Z Gdańska wychodziły lądowe drogi handlowe na południe, w głąb Polski: przez Tczew, Gniew, Świecie, dalej do Krakowa i na Węgry – tzw. w XIII w. *via regia* (droga królewska) oraz w tym samym kierunku przez Lubiszewo i Starogard *via mercatorum* (droga kupców), a także trzeci szlak *via magna* przez Raciąż, Tucholę, Nakło do Wielkopolski i na Śląsk ku Czechom. W pobliżu Gdańska prowadził także szlak na zachód przez Słupsk, Kołobrzeg, Szczecin oraz w odwrotnym kierunku – na wschód ku Prusom²⁵. Od zarania dziejów podstawę gdańskiego egzystencjalizmu stanowił handel, zaś szlaki komunikacyjne przyczyniały się do jego rozwoju, dając impuls procesom regionalizującym i globalizacyjnym ujawniających się coraz szerszym zasięgiem geograficznym kontaktów kulturowo-cywilizacyjnych²⁶.



Gród gdański około 980 r. Rekonstrukcja aksonometryczna według A. Zbierskiego (rys. K. Nowaliński).
Źródło: E. Cieślak, Cz. Biernat, *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1975, s. 10.

²⁴ A. Zbierski, *Początki Gdańska w świetle najnowszych badań*, [w:] T. Biernacki et al., *Gdańsk. Jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, s. 15.

²⁵ E. Cieślak, Cz. Biernat, *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1975, s. 12.

²⁶ Por. L.J. Łuka, *Ziemia gdańska w okresie wczesnośredniowiecznym (od VII w. do połowy X w.)*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: *Do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985, s. 59–63.

Powstaniu Gdańska sprzyjały także uwarunkowania polityczne. Mieszko I, włączając w latach 976–980 Pomorze Gdańskie i Szczecińskie w skład państwa polskiego, ustalał tym samym jego granicę północną – od ujścia Wisły po ujście Odry. W dokumencie *Dagome iudex*²⁷, którego autorstwo przypisuje się Mieszko-owi I, określił on jednoznacznie, że granica północna Polski biegnie od Szczecina do Wisły, wzdłuż długiego morza – *longum mare*. Powstanie Gdańska wiązało się zatem z działalnością polityczną pierwszego władcy Polski, o czym świadczyć może fakt, iż w drugiej połowie X w. władzę na Pomorzu Gdańskim sprawowała dynastia książęca spokrewniona w Piastami, których zwierzchnictwo Pomorzanie nadwiślańscy zaakceptowali bez oporów. Gdańsk – wcześniej namiastka handlowej osady rybacko-targowej – stawał się od tej pory istotnym punktem umacniania władzy piastowskiej u ujścia Wisły i centralizacji władzy na obszarach włączonych do piastowskiej domeny, ważnym ośrodkiem gospodarczym i politycznym²⁸. Od tego momentu zauważa się pierwsze przejawy zachodzących tu zjawisk globalizacji i regionalizacji.

Do wyboru lokalizacji Gdańska przyczynił się także korzystny układ topograficzny miejsca, w którym wybudowano pierwszą osadę. Od wschodu miasto było chronione przez Motławę, deltę Wisły i przez bagna Żuław, od południa zaś przez rzekę Radunię. Od zachodu wynosi się tutaj wysoczyzna Pojezierza Kaszubskiego ze znaczną liczbą cieków wodnych, formujących u jej podnóża aluwialne stożki. Cieki te stanowiły doskonałe źródło czystej wody pitnej, a fakt, że spływały żwawym nurtem z dość znacznych wysokości, czyniło je przydatnymi tak do celów obronnych, jak i gospodarczych. Zatem od zarania swego istnienia Gdańsk był świetnie ulokowany i dobrze chroniony, znajdując się w bezpiecznej odległości od morskiego wybrzeża, a przy tym leżąc na skrzyżowaniu kilku głównych szlaków lądowych, rzecznych i morskich, w miejscu doskonale zaopatrzone w wodę pitną²⁹.

Pierwszy gród gdański prowadził aktywną działalność gospodarczą ukierunkowaną na handel morski, czego dowodzą wyniki prac archeologicznych. Bezpośrednio przy wydzielonym *castellum* książęcym (siedziba władzy feudalnej), po zewnętrznej stronie wałów, zlokalizowany był pomost celny, przy którym

²⁷ Dokument „Dagome iudex” szeroko omówiono w: S. Kętrzyński, *Dagome iudex*, „Przegląd Historyczny” 1950, nr 41, s. 133–151.

²⁸ W. Łosiński, *Struktura terytorialno-polityczna Pomorza w XI stuleciu w świetle archeologii*, „Slavia Antiqua” 1981, t. XXVIII, s. 116–117.

²⁹ H. Paner, *Rozwój przestrzenny wczesnośredniowiecznego Gdańska w świetle źródeł archeologicznych*, „Archaeologia Historica Polonia” 2015, t. 23, s. 139.

urzędnicy księcia pobierali opłaty nawigacyjne od statków zawijających do portu, płynących w górę Wisły lub na pełne morze. Najstarszy port gdański przyjmował nie tylko polskie statki wiosłowo-żaglowe, ale także płynące z/do Skandynawii, Sambii i ruskiego Nowogrodu, a także żeglujących szlakiem morskim łączącym Gdańsk z Pomorzem Zachodnim (Wolin, Szczecin, Rostock), a nawet Lubecką. Różnorodność odkrytych podczas badań archeologicznych nabrzeży i pomostów portowej przystani jednoznacznie świadczy o znaczeniu żeglugi, handlu morskiego i rybołówstwa w Gdańsku X–XI w., zaś inne odkrycia archeologiczne ujawniły także zaawansowany poziom rzemiosła szkodniczego, hutnictwa żelaznego oraz kowalstwa. Ważne miejsce w handlu ówczesnego Gdańska znajdowało bursztynnictwo³⁰.

Podstawowym, uniwersalnym materiałem używanym w Gdańsku okresu X–XIII w. było drewno, którego dostarczały lasy Żuław Wiślanych, zwłaszcza dębowego, topolowego, jesionowego, wiązowego i grabowego. Na bagnach i moczarach rosły także gatunki drzew, m.in. olcha, brzoza, osika i wierzba o mniejszej wartości przemysłowej. Także wysoczyzna Pojezierza Kaszubskiego dostarczała wysokiej jakości surowca drzewnego, m.in. sosnowego, świerkowego, grabowego, bukowego i leszczyny. Zaledwie 20–25% powierzchni w najbliższym regionie Gdańska było pozbawione lasów i bagien. Drewno przeznaczano do budowy domów, wzmacniania dranicami nawierzchni dróg, nabrzeży portowych i pomostów, mostów i fortyfikacji drewniano-ziemnych. Z drewna produkowano gonty, beczki, mniejsze naczynia i sprzęt domowy, łodzie, statki, wozy, sanie, różne narzędzia i łuki. Las dostarczał kory drzewnej do farbowania i garbowania skór, do masowej produkcji pływaków rybackich oraz łyka na linby. W lasach produkowano smołę i dziegieć niezbędne do konserwowania kadłubów oraz olinowania łodzi i statków, popiół i potaż konieczne dla konserwacji i farbiarstwa. Dla otrzymania tkanin o barwie czerwonej zbierano masowo poczwarki żuka czerwca. W mielerzach wytwarzano węgiel drzewny niezbędny dla rozwijających się innych gałęzi rzemiosł związanych z obróbką żelaza, jego wytopem z rud oraz kowalstwem i stalownictwem. Węgiel drzewny używany był także w odlewnictwie metali nieżelaznych. Z barci puszczańskich czerpano wosk na świece i miód, który przy braku cukru miał ogromne znaczenie i był także przetwarzany na miód pitny. Żywice wykorzystywano do produkcji łuczyw dających światło w domach, gdzie nie było świec woskowych. Las dawał wszystkim opał. Bogate lasy

³⁰ A. Zbierski, *Początki Gdańska w świetle najnowszych badań*, [w:] T. Biernacki et al., *Gdańsk. Jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, s. 117–118.

dębowe i bukowe obok cennego drewna, dostarczały żołądź i bukiew, stanowiąc podstawę rozwiniętej hodowli trzody chlewnej. Poszycie leśne i runo dawało dodatkowe pożywienie w postaci owoców i grzybów, przypraw, leków. Występująca na znacznych obszarach leszczyna dawała duże ilości orzechów³¹.

Puszcza i lasy okolic Gdańska były miejscem łowów dzikiego zwierza. Zamieszkiwały je licznie m.in. tury, żubry, łosie, jelenie, sarny, dziki, niedźwiedzie, wilki, rysie, żbiki, borsuki, lisy, zające, bobry, wiewiórki i głuszce. Moczary i wody delty Wisły obfitowały w dzikie ptactwo wodne, m.in. czaple, kaczki, łabędzie, bociany i nury. Skóry i futra zwierząt łownych były ważnym surowcem wykonywanej odzieży, służyły też jako surowiec w rzemiosłach skórniczych. Podstawą surowcowa dla rozwoju rogownictwa i grzebieniarstwa były rogi łosia, jelenia i sarny³².

Bardzo bogata sieć wód lądowych (rzeki, potoki, strumienie, jeziora) oraz akwen morski, dostarczały ryb słodkowodnych, słonawych i morskich. Wśród nich masowo występował jesiotr zachodni, łosoś i troć. Poławiano śledzie, płastugi i dorsze, a rybołówstwo na wodach lądowych odławiało m.in. szczupaki, płocie, klenie, jazie, wzdręgi, boleni, krąpie, leszcze, certy, karasie, karpie, liny, sumy, węgorze, miętusy, sandacze, okonie. Polowano także na wydry oraz foki, które czasem pojawiały się na brzegu Bałtyku, czasami docierał tu także niedźwiedź polarny³³.

Gliny zwałowe, żwiry i piaski oraz granity krystaliczne, występujące na obszarach morenowych Pojezierza Kaszubskiego, stanowiły grupę surowców podstawowych dla rozwoju garncarstwa, szklarstwa oraz rzemiosł budowlanych i architektury murowanej: początkowo kamiennej, a od końca XII w. – ceglanej. Podstawowym surowcem do wyrobu narzędzi, broni i przedmiotów codziennego użytku było żelazo, nielicznie występujące w postaci odmian żelaziaka brunatnego, którego większe skupiska zlokalizowane były jedynie w pobliżu Stargardu, Tczewa i Lęborka³⁴.

Prace wykopaliskowe dowodzą intensywnego rozwoju Gdańska w XI w. Obok rybaków, kowali, złotników, bursztynników pojawili się także garbarze i szewcy. Gdańsk stał się głównym ośrodkiem handlowym przy ujściu Wisły, do którego docierały tkaniny jedwabne z Bizancjum i Persji, z Rusi Kijowskiej – przęśliki wołyńskie oraz duże naczynia do transportu wina, tzw. korczagi, z Nadrenii –

³¹ A. Zbierski, *Gdańsk w okresie panowania królów i książąt pomorskich (od IX w. do XIII w.)*, [w:] *Historia Gdańska*, t. 1: *Do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985, s. 73–75.

³² *Ibidem*, s. 75.

³³ *Ibidem*, s. 75–76.

³⁴ *Ibidem*, s. 76.

szklane naczynia szlifowane, ze Szwecji i Gotlandii – okucia pochew mieczy³⁵. W końcu XI w. wzniesiono gród z osadą obronną, który przetrwał do ok. 1200 r., a w tym czasie co ok. siedem lat ulegał przekształceniu³⁶.

W trzecim dziesięcioleciu XI w., pod wpływem pogańskiej reakcji, która rozwinęła się na znacznym obszarze terenów Polski, Pomorze Gdańskie oderwało się od Polski piastowskiej. Społecznym tłem buntów było przeciwstawienie się rządzącej klasie wczesnofeudalnej, reprezentowanej przez księżęcą administrację państwową, ściśle powiązaną z Kościołem chrześcijańskim. Powstanie było dziełem dwóch grup „pospolitej ludności”: tej, która popadła w zależność od bogacących się feudałów, jak też i wolnej, odczuwającej zagrożenie swej wolności. Ruch skierował się przeciw panom duchownym i świeckim. Gall Anonim pisał: „Rozpoczęli bunt przeciw biskupom i kapłanom Boga, niektórych z nich, jakoby godniejszą śmiercią, mieczem zgładzali, innych, jakoby godnych lichszej śmierci, ukamienowali”³⁷. Nie było to zjawisko specyficzne wyłącznie dla Pomorza. Reakcja objęła obszar całej Polski i była konsekwencją wielu czynników, do których za najważniejsze uznać należy: (1) osłabienie polityczne państwa po śmierci Bolesława Chrobrego i wzrost siły oddziaływania czynników decentralizacyjnych; (2) wzrastające rozwarstwienie społeczne i powiększająca się warstwa żyjących z pracy najuboższych; (3) nadmierne tempo rozrostu Kościoła, jako efekt przyspieszonej chrystianizacji obszarów włączonych do domeny Piastów i jego personalny oraz instytucjonalny związek z aparatem państwa w sytuacji nieutralnego oddziaływania chrześcijaństwa i powszechnych ciągle wpływach obyczajów pogańskich³⁸. Globalizacyjna działalność pierwszych Piastów prowadzona była zbyt intensywnie, czemu sprzeciwiło się tkwiące jeszcze częściowo w uwarunkowaniach starożytnego pogaństwa, co wykorzystali skwapliwie przywódcy lokalni, nadając przemianom kulturowo-cywilizacyjnym charakter regionalizujący.

Jednakże chrześcijaństwo nie zostało z Pomorza Gdańskiego całkowicie wy-

³⁵ A. Zbierski, *Początki Gdańska w świetle najnowszych badań*, [w:] T. Biernacki et al., *Gdańsk. Jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, s. 19.

³⁶ Zasięg i rozmiar handlu Gdańska w okresie X–XIII w. na podstawie najnowszych badań archeologicznych przedstawiono w: P. Świątkiewicz, *Średniowieczne militaria z gdańskiego zespołu grodowego (stanowiska 1, 2 i 4)*, „Acta Archaeologica Lodziensia” 2012, nr 58, s. 7.

³⁷ M. Bogucka, *Dawna Polska. Narodziny, rozkwit, upadek*, Warszawa 1985, s. 47.

³⁸ Por. W. Abraham, *Pierwszy spór kościelno-polityczny w Polsce*, Kraków 1895.

eliminowane³⁹. Dzieło przywrócenia Pomorza Gdańskiego Polsce bezskutecznie podejmowali kolejni władcy Polski: Mieszko II, Kazimierz Odnowiciel, Władysław Herman. Cel osiągnął dopiero Bolesław III Krzywousty⁴⁰. W 1116 r. włączył do Polski Pomorze Gdańskie, a w latach 1119–1123 inkorporował także Pomorze Szczecińskie⁴¹. Czynniki globalizujące ponownie przejęły inicjatywę w kształtowaniu przestrzeni społecznej i politycznej środowiska Pomorza Gdańskiego, chociaż zakłócały je wydarzenia o charakterze lokalnym, m.in. w końcu XI w. rozwój gospodarczy Gdańska zdestabilizował wielki pożar grodu w 1091 r. z polecenia Władysława Hermana⁴².

Do drugiej połowy XII w. literatura przedmiotu nie wymienia władców rządzących w Gdańsku, brak też jest przekazów o stosunkach Gdańska z pierwszymi Piastami. Można zatem wnioskować, że włączenie Pomorza Gdańskiego do państwa Mieszka I i Bolesława Chrobrego było jedynie aktem jednostronnej deklaracji, potwierdzonej zinstytucjonalizowanym stosunkiem zwierzchności kościelnej, rozpoczętej w 997 r. chrztem miejscowej ludności przez św. Wojciecha (przypuszcza się, że ok. 980 r. wzniesiono drewniana kaplicę). Podczas zjazdu gnieźnieńskiego w marcu 1000 r. z woli cesarza Ottona III, przy akceptacji papieża, powołano diecezję gnieźnieńską. Całe Pomorze włączono formalnie do biskupstwa kołobrzeskiego, które na skutek reakcji pogańskiej utraciło kontrolę nad Pomorzem Gdańskim, gdzie nastąpił powrót do dawnych tradycji przodków, w tym także wierzeń. Sytuację zmienić miało ją erygowanie, jeszcze za życia Bolesława Chrobrego, biskupstwa kruszwickiego, która następnie została przeniesiona do Włocławka za życia Władysława Hermana (zm. 1097)⁴³. Niektóre źródła

³⁹ Po upadku diecezji kołobrzeskiej Pomorze Gdańskie weszło w skład diecezji kruszwickiej, po czym siedzibę diecezji kujawskiej przeniesiono do Włocławka. Działo się to na przestrzeni XI w. Por. ks. W. Kujawski, *Diecezja kruszwicka, jej początki i przeniesienie do Włocławka*, „Studia Włocławskie” 2006, nr 9, s. 329–341; J. Tazbirowa, *Początki biskupstwa na Kujawach*, „Przegląd Historyczny” 1962, t. 53, z. 2, s. 229–244; W. Jemielity, *Metropolie łacińskie w Polsce (1000–2008)*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny” 2008, nr 51/3–4, s. 331–351.

⁴⁰ S. Trawkowski, *Bolesław III Krzywousty*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, Warszawa 1998, s. 80–89.

⁴¹ A. Zbierski, *Początki Gdańska w świetle najnowszych badań*, [w:] T. Biernacki et al., *Gdańsk. Jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, s. 20.

⁴² K. Jasiński, *Gdańsk w monarchii piastowskiej*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: *Do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985, s. 265.

⁴³ W. Jemielity, *Metropolie łacińskie w Polsce (1000–2008)*, „Prawo Kanoniczne” 2008, nr 3–4, s. 332. Por. także: J. Tazbirowa, *Początki biskupstwa na Kujawach*, „Przegląd Historyczny” 1962, t. 53, z. 2, s. 229–244; ks. W. Kujawski, *Diecezja kruszwicka, jej początki i przeniesienie do Włocławka*, „Studia Włocławskie” 2006, nr 9, s. 329–341.

wskazują na równoczesne istnienie obu tych metropolii biskupich, z których pierwsze miało objąć nadwiślańską część Pomorza, drugie – prowadzić działalność misyjną na terenie Prus. Jednak już w 1156 r. oba biskupstwa połączono, a siedzibę ustalono we Włocławku, zaś w Gdańsku utworzono archidiakoniat pomorski. Zgodnie z bullą papieża Eugeniusza III, dochody biskupa włocławskiego (kujawskiego) stanowiła dziesięcina obejmująca zboża, opłaty pobierane w portowej komorze celnej, usytuowanej w południowo-wschodnim narożniku *castellum*, a także z opłat sądowych i mennicznych. O rozwoju wpływów Kościoła świadczą odkrycia archeologiczne, które dowodzą istnienia przed 1120 r. na grodzie, w rejonie ulic Sukienniczej, Grodzkiej i Czopowej, drewnianego kościoła parafialnego, który zastąpił murowany⁴⁴.

Wraz z początkami rozwoju gdańskiego emporium, rozwijały się także okoliczne osady. Istniały pod Gdańskiem osady datowane na ok. VIII w., m.in. Zabornia, Orunia, Święty Wojciech, Oliwa. Istniało także skupienie osadnicze na Grodzisku (Góra Gradowa)⁴⁵ o charakterze strażnicy. Podobne istniały prawdopodobnie także na Chełmie, Biskupiej Górcie, we Wrzeszczu i na Cygańskiej Górze. Najpewniej na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia istniała już strażnica morska, której ślady odkryto pod fundamentami wieży twierdzy Wisłoujście. Zapewne istniał tu także pomost, przy którym cumowały okręty straży władcy grodu. Znajduje to potwierdzenie w dokumencie Władysława Łokietka z 1298 r. dla żeglarzy z Lubeki, w którym jest mowa o pilotowaniu statków morskich na Wiśle i Motławie⁴⁶.

W okresie XI–XIII w. Gdańsk rozwijał się bardzo intensywnie zarówno jako ośrodek miejski, jak też handlowy i portowy. Już w IX w. Pomorze Gdańskie nawiązało kontakty handlowe ze światem muzułmańskim *via* Bałtyk, o czym świadczą odkryte skarby monet arabskich pochodzących z pierwszej ćwierci IX w., odnajdywane w okolicy ujścia Wisły i od Pruszcza po Oliwę.

⁴⁴ A. Zbierski, *Gdańsk w okresie panowania królów i książąt pomorskich (od IX w. do XIII w.)*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: *Do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985, s. 120.

⁴⁵ *Z badań nad początkami państwa polskiego*, „Przegląd Historyczny” 1950, nr 41, s. 228.

⁴⁶ A. Zbierski, *Gdańsk w okresie panowania królów i książąt pomorskich (od IX w. do XIII w.)*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: *Do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985, s. 120.

Synkretyzm zjawisk globalizacyjnych a wielkie odkrycia geograficzne. Przemiany kulturowo-cywilizacyjne „jesieni średniowiecza” i Renesansu

Wielkie odkrycia geograficzne Europejczyków, zwłaszcza Portugalczyków, Hiszpanów, Holendrów, Anglików w XV i kolejnych wiekach dały początek procesom globalizacyjnym, zwłaszcza w wymiarze gospodarczym. Wraz z odkryciem przez Krzysztofa Kolumba (1451–1506) drogi do Ameryki (12 października 1492 r. okręty Kolumba dotarły do jednej z wysp bahamskich, którą nazwał San Salvador)⁴⁷, założeniem przez Vasco da Gama (1460 lub 1469–1524) szlaku z Europy do Indii wokół Afryki (20 maja 1498 r. da Gama dotarł do Wybrzeża Malabarskiego)⁴⁸ rozpoczął się, co prawda wymuszony presją europejskich potęg morskich, ogromny handel o globalnej skali, który prowadził z Europy do Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej, a po odkryciu przez Ferdynanda Magellana (1481–1521) szlaku przez Pacyfik do Azji Południowo-Wschodniej (7 kwietnia 1521 r. misja Magellana dotarła do Cebu na Filipinach)⁴⁹, włączył on do tej konstelacji także obie Ameryki.

Zjawiska globalizacji gospodarczej występowały w Europie już wcześniej, między XI a XIII w., tkwiąc korzeniami w kulturze starożytnej Grecji, a zwłaszcza Rzymu. Zauważa się ich bezpośredni związek z powstawaniem centrów gospodarczych – miast⁵⁰, kanalizujących nadwyżki produkcji rolnej, aktywizujących działalność rzemieślniczą, monopolizujących wytwarzanie i sprzedaż produktów przemysłowych, jako wyraz przejścia gospodarki domowej do gospodarki rynkowej, w warunkach wzrostu demograficznego, będącego konsekwencją nad-

⁴⁷ I.P. Magidowicz, *Historia poznania Ameryki Środkowej i Południowej*, Warszawa 1979, s. 55; H. Kamen, *Imperium hiszpańskie. Dzieje rozkwitu i upadku*, tłum. T. Prochenka, Warszawa 2008, s. 65; J.H. Parry, *Morskie imperium Hiszpanii*, Gdańsk 1983, s. 31.

⁴⁸ H. Hart, *Droga morska do Indii opowieść o podróżach morskich, znakomych czynach żeglarzy portugalskich oraz o życiu i czasach dom Vasco da Gama admirała, wicekróla Indii i hrabiego Vidigueiry*, Warszawa 1958, s. 236; M. Małowist, *Konkwistadorzy portugalscy*, Warszawa 1976, s. 200; J. Kieniewicz, *Portugalczycy w Azji XV–XX wiek*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 7.

⁴⁹ J.L. Baker, *Odkrycia i wyprawy geograficzne*, Warszawa 1959, s. 109–110; M.T. de Lara, J.V. Baroque, A.D. Ortiz, *Historia Hiszpanii*, tłum. S. Jędrusiak, Kraków 2012, s. 279.

⁵⁰ Szacuje się, że w XIII w. nastąpił niezwykle wzrost urbanizacji w Europie, połączony z powstawaniem nowych miast na niespotykaną wcześniej i w kolejnych wiekach skalę. Por. F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wiek*, t. III: *Czas świata*, tłum. J.J. Strzeleccy, Warszawa 1992, s. 77–79.

produkcji rolnej, osiągniętej w związku m.in. z udoskonaleniem pługa, wprowadzenia trójpolowego systemu upraw rolnych i powstawania systemu otwartych pól w hodowli bydła, do których dołączył rozwój handlu i gospodarka pieniężna. Odębność instytucjonalna europejskich miast wyrażana przez specjalne prawa i samorząd stawała się ważnym czynnikiem dalszego ich rozwoju i znaczenia gospodarczego, społecznego i politycznego. Podstawą prawnej i ekonomicznej autonomii miast było wyłączenie ich spod jurysdykcji feudalnej. Zinstytucjonalizowanie samorządu dało mieszkańcom miast zdolność do tworzenia własnego prawa egzekwowanego przez własne sądy i organa władzy oraz służbę porządkową, a nawet oddziały zbrojne. Miasta funkcjonowały dzięki ustanawianym przez samorządy budżetom, które powstawały w konsekwencji ustalanych podatków i ceł, mając na celu finansowanie zadań wyznaczanych przez miejskie samorządy. Nie podlegając zwierzchności feudalnej, mieszkańcy miast korzystali z wolności osobistej i mogli swobodnie rozporządzać swą własnością. Stopniowo wyłaniały się nowe miasta stanowiące centra handlowe, głównie w regionie Morza Śródziemnego (m.in. Wenecja, Genua, Florencja) oraz miasta zrzeszone w Hanzie, leżące nad Morzem Północnym i Bałtyckim, wśród których największa kumulacja przepływów handlowych orientowała się w miastach niderlandzkich⁵¹ (m.in. Brugia, Antwerpia, Amsterdam).

Już we wczesnym średniowieczu na terenach Niderlandów krzyżowały się ważne szlaki handlowe, zwłaszcza rzeczne. Ren, Moza i Skalda stanowiły arterie łączące europejski interior z portami morskimi, a Niderlandy, jako pośrednik handlowy, odgrywały główną rolę w wymianie między Niemcami (zwłaszcza Kolonii) a Wyspami Brytyjskimi. Łączyły je także ożywione kontakty handlowe z Francją, Italią, Skandynawią. W XIII w. najpotężniejszym centrum handlu średniowiecznego była Brugia leżąca w Północnych Niderlandach, łącząc interesy gospodarcze Wenecjan, Florentyńczyków, Genuńczyków, Hiszpanów, Francuzów, Niemców, Anglików, którzy zakładali w mieście swoje faktorie, korzystając z praktycznie nieograniczonej swobody zawierania transakcji handlowych. Obok handlu Brugia była także ośrodkiem międzynarodowego wekslarstwa. Obok Brugii międzynarodowy handel w Północnych Niderlandach koncentrował się i stopniowo rozwijał także w Utrechcie i Dortrechcie⁵².

⁵¹ N. Rosenberg, L.E. Birdzell, Jr., *Historia kapitalizmu*, tłum. A. Doroba, Kraków 1994, s. 81–84, 95–96.

⁵² J. Balicki, M. Bogucka, *Historia Holandii*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 32–33.

W XIII w. powstały pierwsze międzynarodowe związki kupców mające na celu uzyskiwanie przywilejów i ułatwień w handlu, spośród których najstarsza była Hanza, do której weszły także miasta nadbałtyckie: Gdańsk, Szczecin, Kołobrzeg oraz położone w głębi lądu: Toruń, Elbląg, Braniewo, a nawet Wrocław i Kraków. Hanza dążyła do zmonopolizowania handlu północnoeuropejskiego i wyłączności pośrednictwa między Flandrią a Anglią, Skandynawią a państwami południowo bałtyckimi. Do osiągnięcia celów organizowała faktorie w Brugii, później w Antwerpii, a także w Londynie, miastach skandynawskich i in. Kupcy z tych faktorii wchodzili w relacje handlowe z ludnością spoza miast, kosztem miejscowych kupców. Uzyskiwała też Hanza przywileje od władców ze szkodą kupców krajowych. Utrzymywała silne oddziały zbrojne jako milicję na traktach handlowych, broniła siłą oręża swych przywilejów, prowadziła nawet wojnę z Danią, a pokonawszy ją osiągnęła prawo udziału w wyborze króla duńskiego. Zarząd Hanzy znajdował się w rękach patrycjatu, toteż z reguły Hanza występowała w obronie bogatego patrycjatu przeciw pospólstwu i cechom. W XV w. wiele miast chciało pozbyć się tego kosztownego pośrednika. Hanza w XVI w. chyliła się ku upadkowi, a w końcu XVII w. skończyła swoją działalność⁵³. Okres największego rozwoju związku miast Hanzy w basenach mórz Północnego i Bałtyku przypada na „jesień średniowiecza”, którego szczyt przypada na 1370 r.⁵⁴

Na zjawiska unifikujące i dywersyfikujące postęp procesów globalizacyjnych końca średniowiecza presję wywarł wielki prąd kulturowy XIV w., zwany Odrodzeniem, występujący niejednolicie w czasie i z różnym nasileniem w poszczególnych regionach Europy. Terenem tego zjawiska kulturowo-cywilizacyjnego były środkowe i północne Włochy. Ruch renesansowy zainicjował doniosłe przeobrażenia i procesy społeczno-gospodarcze, m.in. wyzwolenie się nowych sił wytwórczych, rozwój handlu i produkcji na masową skalę. W efekcie rozwijały się miasta i rosło ich polityczno-gospodarcze znaczenie, którego inspiracją był masowy rozrost i rozwój mieszczaństwa. W efekcie tych zjawisk rozkładowi ulegał średniowieczny porządek polityczno-prawny poszczególnych państw Europy, które pod presją silnego rozwoju handlu ujawniały kapitalistyczne tendencje i postęp w rozwoju bankowości. Rozwojowi stosunków gospodarczych towarzyszyły zasadnicze zmiany sił społecznych. Ruchomy kapitał, obliczony na zysk, zaczął przeważać nad dotychczasową gospodarką typu feudalnego. Wyłaniająca się w tym okresie warstwa społeczna – mieszczaństwo – nie opierała się, jak dotychczas, na

⁵³ M. Czekańska, *Holandia*, Warszawa 1975, s. 31.

⁵⁴ Szerzej w: A. Piskozub, *Transport w cywilizacjach rolniczych*, Gdańsk 1995, s. 126–127.

przywileju krwi i urodzenia, na przynależności stanowej czy posiadaniu ziemi, koncentrując się głównie na przedsiębiorczości kupieckiej, dając pierwszeństwo działalności politycznej cechom kupieckim i przemysłowym⁵⁵.

Odkrycie Nowego Świata, zmiana dróg handlowych i daleko posunięte procesy powstawania narodowych rynków ekonomicznych w poszczególnych państwach przyczyniły się do postępującego przewrotu ekonomicznego w XV i XVI w., który obejmował kolejne obszary Europy. Wzbogacenie rynków handlowych i nagły rozwój przemysłu dał asumpt dla ekspansji ekonomicznej poszczególnych państw i daleko posuniętą ich rywalizację. Wyrosłe na tym gruncie zaczątki merkantylizmu oraz wzrost tendencji kapitalistycznych był efektem coraz większego znaczenia miast, a postęp kulturowo-cywilizacyjny rodził renesansowy model kulturowy, sięgający zwłaszcza Francji i Anglii, Niemiec, Niderlandów, Szwajcarii, Czech i Węgier, a także Polski. Obejmował on wszystkie dziedziny życia i twórczości duchowej, m.in. obyczajowość, moralność, gospodarkę i politykę, życie religijne, prowadzenie wojen, naukę i sztukę. Silnie zwłaszcza zaznaczyła się rola i znaczenie Renesansu w osłabieniu systemu feudalnego, ujawniając tendencje wolnościowe, ducha republikańskiego, demokratyzacji form rządu⁵⁶.

Istota przemian Renesansu wynikała z przewrotu, jaki dokonał się w kulturze duchowej tego okresu, wyrażany w „humanizmie” sięgającym do dorobku kultury antycznej czasów pogańskich, grecko-rzymskich, starożytności judeo-chrześcijańskiej i dziedzictwa ksiąg biblijnych, odrzucając nawarstwienia i deformacje średnio-wiecznych interpretatorów zorientowanych na „wiedzy objawionej”. Ujawniało się przesunięcie ze spirytualistycznych ideałów w kierunku problematyki doczesnej. Wzmocnieniu uległy prądy realistyczne i materialistyczne, dając początki nowej nauki o człowieku i przyrodzie, osadzonej na doświadczeniu empirycznym i przy czynowej interpretacji zjawisk. Potrzeby gospodarki kapitalistycznej i postęp techniczny uwalniają tendencje rozwoju dziedzin nauki ukierunkowanych na ich praktyczne wykorzystanie. Szukając prawdy o człowieku nawiązywano do starożytności i oddawano miążdżącej krytyce ignorancję, przesady, głupotę, zabobon i pretensjonalne nieuctwo. W kategoriach humanizmu Odrodzenia kryterium „ludzkiego szczęścia” wyrażało wiarę w wielkość ludzkiej natury, potrzebę rozwoju osobowości, chęć niesienia pomocy bliźnim i daleko posuniętą tolerancję. Była to apologia „szczęśliwej potęgi rozumu człowieka”⁵⁷.

⁵⁵ H. Barycz, *Wstęp*, [w:] Erazm z Rotterdamu, *Pochwała głupoty*, przekł. E. Jędrkiewicz, Warszawa 2001, s. XIV–XV.

⁵⁶ *Ibidem*, s. XV–XVI.

⁵⁷ J. Baszkiewicz, F. Ryszka, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1979, s. 166–168.

Od Polski po Portugalie, od Szwecji po Szwajcarię ludzie wyrażali renesansowe poglądy w pismach, obrazach, rzeźbach, budowlach, odwołując się do antycznych źródeł. Pomimo że istniały średniowieczne ośrodki uniwersyteckie, powstawały kolejne ośrodki. Moźni tego świata, rozszerzając zasięgi swojej władzy za pomocą m.in. polityki administracyjnej centralizacji, zaczęli uświadamiać sobie potrzebę istnienia sprawnego aparatu urzędniczego. Rozumieli, że silne państwo musi opierać się na zorganizowanej służbie cywilnej, ta zaś wymagała ludzi wykształconych zarówno w zasadach podatkowych i finansach publicznych, jak również znających podstawy prawa rzymskiego, które w zasadzie w całej Europie uznawano za podstawę myśli polityczno-administracyjnej i systemu prawnego oraz za główny czynnik jednolitości i homogeniczności, niezbędnych silnemu państwu. Lepszego wykształcenia wymagała także rozwijająca się gospodarka, międzynarodowy handel i bankowość. Czynnikiem, który umożliwił rozpowszechnienie edukacji był wynalazek druku, upowszechniający dostęp do słowa pisanego, a tym samym powszechniejszego nauczania. W XV–XVII w. liczba szkół w Europie znacznie wzrosła, a szkolnictwo zostało włączone do struktury kultury, zaznaczając się jako jeden z najważniejszych elementów⁵⁸.

Zainteresowanie dla spraw społecznych objęło również instytucje ustrojowe i prawnicze, wyrażane w wielu dziełach tego okresu. Klasycznym przykładem jest Erazm z Rotterdamu, zwany „papieżem humanistów”, który z odwagą i talentem atakował szlachectwo bez cnoty, duchowieństwo bez pobożności, ambicje świeckie papieży, demoralizację i obskurantyzm wielmożów i kleru. Był rzecznikiem pacyfizmu, wskazując zwłaszcza na skutki wojen, które wywoływali monarchowie, sięgające zwłaszcza „małych i pokornych”. Dostrzegając skłonności monarchów do despotyzmu i militarystyki Erazm opowiadał się za rządami republikańskimi. Na jego koncepcje społeczno-polityczne szczególnie oddziaływały przemiany i emancypacyjne dążenia mieszczaństwa Niderlandów, Anglii, Francji i Włoch, które osobiście obserwował⁵⁹.

W ruchu reformacyjnym Renesansu pierwszeństwo należy przyznać Marciniowi Lutrowi, który swój sprzeciw wobec średniowiecznych poglądów i działalności papieża i kleru wyraził w licznych tezach, które przedstawił publicznie przybijając własnoręcznie tekst do drzwi kościoła w Wittenberdze (31 października 1517 r.). Jego działalność reformacyjna wpisywała się w nurt sporów dogmatycznych i skomplikowanej gry interesów społeczno-politycznych „jesieni

⁵⁸ P. Rietbergen, *Europa. Dzieje kultury*, tłum. R. Bartold, Warszawa 2001, s. 192, 216.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 169.

średniowiecza” oraz nasilających się protestów przeciw ekskluzywności i przywilejom kleru, rozmiarom dóbr kościelnych, finansowej eksploatacji wiernych prowadzonej przez kurię papieską, sprzedawaniu przez kurię beneficjów duchownych, kumulowaniu godności duchowych przez ludzi niedbających o duszpasterstwo, często cudzoziemców obcych interesom miejscowych⁶⁰.

Szczególne role w ruchu reformacyjnym przypadła mieszczaństwu. Związane od dawna z laickimi wzorcami kultury spoglądało z wrogością na zbytek i próżniactwo kleru. W mieszczańskiej świadomości umacniało się przekonanie, iż pośrednictwo pasożytniczego kleru między człowiekiem i Bogiem nie jest w ogóle potrzebne, a zawilość dogmatów wymagająca ich zawodowej interpretacji przez księży jest wymysłem kleru dla uzasadnienia jego przywilejów. Umacniał się pogląd, że prawdziwa religia to „bezpośrednia rozmowa człowieka z Bogiem”, rodzący program zniesienia ekskluzywności i przywilejów kleru, sekularyzacji dóbr kościelnych, likwidacji papieskiego wyzysku, uproszczenia kultu i ceremoniału. Do tych idei dołączyły także środowiska plebejskie, które na fali krytyki Kościoła krytykowały cały porządek społeczny, żądając zniesienia stanów i likwidacji powinności feudalnych. Na korzyści liczyła także szlachta, upatrując możliwości przejęcia kościelnych włości.

Wpisując się w ten nurt społecznego sprzeciwu, Luter zdobywał coraz większą popularność, a jego postulaty popierały uniwersytety i wielu humanistów, m.in. Erazm z Rotterdamu. W 1520 r. Luter publicznie spalił potępiającą go bullę papieską, a w 1521 r. na sejmie wormackim odważnie odmówił odwołania swoich poglądów⁶¹.

Pomimo że reformacja luterańska nie przyniosła powszechnie oczekiwanych efektów, a wzmocnieniu uległa władza absolutna, to jednak znaczenie kleru w państwach protestanckich uległo znacznemu zmniejszeniu, zaś Kościoły popadły w zależność od monarchów. Najważniejszym osiągnięciem reformacji było ustanowienie fundamentalnego znaczenia jednostki w filozofii i społeczno-politycznych konotacjach nowożytnej Europy. Protestantyzm ostatecznie odrzucił prymat instytucji nad człowiekiem i norm kościelnych nad indywidualnym sumieniem. Jednostka stała się centralnym podmiotem życia kulturowego, indywidualum, którego podstawowym prawem była wolność osobista. Inspiracje protestanckie stały się punktem wyjścia dla zachodniego liberalizmu, gdzie granice wolności jednostki zakreślała wolność innej jednostki, a sensem – szczęśliwe życie na ziemi.

⁶⁰ J. Baszkiewicz, F. Ryszka, op.cit., s. 191.

⁶¹ Ibidem, s. 192.

Liberalizm poddał oświeceniowe idee dogłębnej racjonalizacji, autonomizacji i sekularyzacji, nadając państwu protestancki charakter⁶².

Do protestanckich założeń Lutra nawiązywał Kalwin, którego doktryna – według M. Webera – miała dać początek duchowi zachodniego kapitalizmu. Asceetyczny protestantyzm głosił, że obowiązkiem człowieka jest sumienna praca, dążenie do osiągnięcia korzyści finansowych oraz rozważne lokowanie kapitału. Celem pracy i gromadzenia zasobów materialnych nie było jedynie zaspokojenie podstawowych potrzeb, a już na pewno nietrwonienie pieniędzy na manifestację bogactwa oraz hedonistyczne przyjemności dnia codziennego. Pracę uważano za obowiązek moralny, będący wartością samą w sobie. Według etyki protestanckiej zachowania etyczne nie polegały na klasztornej ascezie i wyrzeczeniu się życia doczesnego, lecz na sumiennym wypełnianiu codziennych obowiązków. Zasadniczymi fundamentami kalwińskiej kultury były cnoty, takie jak: pracowitość, przedsiębiorczość, staranność, punktualność, umiar, sumiennność oraz codzienne studiowanie Biblii. Życie orientować się miało na pobożności, indywidualnej przedsiębiorczości w imię sprawiedliwości Bożej, kładąc nacisk na samodyscyplinę, ciężką pracę, rozważne inwestowanie oszczędności, osobistą uczciwość, indywidualizm i niezależność⁶³.

Efektom przemian społeczno-politycznych zachodzących w Europie pod wpływem ruchów reformacyjnych był podział kontynentu na trzy strefy wpływów katolicyzmu: katolicka, protestancka i prawosławna, toczących krwawe wojny między sobą oraz okrutne rozprawy z przeciwnikami na własnym obszarze⁶⁴. Zauważa się, że z wojen tych zwycięsko wyszły państwa, które przyjęły idee protestanckie. Kraje katolickie, takie jak: Austria, Francja, Hiszpania, Portugalia i Włochy, traciły dotychczasowy prymat na rzecz państw protestanckich: Anglii, Niderlandów, Prus, Saksonii i Szwecji. Podstawę ich sukcesu upatruje się w powszechnym przyjęciu zasad „etyki protestanckiej”, zgodnie z tezą, że „przez większą część swoich dziejów człowiek pracował, aby żyć, zaś protestanci żyli, aby pracować”, dając podłoże nowoczesnemu kapitalizmowi⁶⁵.

⁶² A. Flis, *Chrześcijaństwo i Europa. Studia z dziejów cywilizacji Zachodu*, Kraków 2003, s. 391–392.

⁶³ P. Norris, R. Inglehart, *Sacrum i profanum. Religia i polityka w świecie*, tłum. R. Babińska, Kraków 2006, s. 229.

⁶⁴ F. Braudel, *Gramatyka cywilizacji*, tłum. H. Igalson-Tygielska, Warszawa 2006, s. 373–375.

⁶⁵ N. Ferguson, *Cywilizacja. Zachód i reszta świata*, tłum. P. Szymor, Kraków 2013, s. 317, 320–321.

W takich realiach kulturowo-cywilizacyjnych ówczesnej Europy kształtował się i rozwijał Gdańsk, formując swoją tożsamość pod wpływem zewnętrznych czynników protestanckich niesionych wraz z rozwojem handlu i współpracy gospodarczej z Zachodem.

Czynniki kształtujące zjawiska koherencji Gdańska w rzeczywistości europejskiej – początki

W czasie gdy w Europie Zachodniej pod wpływem czynników gospodarczych rozwijały się tendencje globalizacyjne, Gdańsk nieśmiało wybijał się do roli głównego portu bałtyckiego, wykorzystując swoje położenie na szlaku wiślańskim. Intensyfikację tego zjawiska notuje się na XII w. Z ziem polskich zaczęły napływać takie towary, jak: ołów, zboże, drewno, wyroby drewniane, skóry, futra i in. Tranzytem przez Polskę odbywał się transport miedzi ze Słowacji. Koncentracja masy towarów w Gdańsku nie mogła być niezauważona przez kupców zachodnioeuropejskich, którzy kierowali się w tym czasie ku Rusi Nowogrodzkiej. W Nowogrodzie został założony przez hanzeatów kantor kupiecki skupiający całokształt wymiany handlowej pomiędzy rolno-surowcowym wschodem, a wzrastającymi potrzebami rzemiosła zachodnioeuropejskiego. Podobne kantory powstały w tym czasie w Londynie i norweskim Bergen, a kolonie kupców niemieckich – w Sztokholmie. Także na terenie Gdańska w XII w. zaczęli osiedlać się niemieccy kupcy, a w niektórych ośrodkach miejskich ujawniało się zjawisko wypierania Słowian przez przybyszów, zarówno w wymiarze gospodarczym, jak też politycznym, a także przestrzennym. Takiemu rozwojowi obcych wpływów nie uległ Gdańsk, gdzie żywioł niemiecki nie zdołał wyprzeć dobrze zorganizowanego społeczeństwa miejscowego z miasta na prawie książęcym⁶⁶.

Do wstąpienia Gdańska na drogę europejskiej integracji gospodarczej w znacznej mierze przyczyniło się włączenie miasta do szerokiej już wówczas europejskiej wspólnoty chrześcijańskiej. Spłynąwszy łodzią w dół Wisły, pod ochroną oddziału 30 polskich rycerzy, 27 marca 997 r. do Gdańska dotarł biskup misyjny św. Wojciech (ok. 956–997) w towarzystwie pięciu innych duchownych. Gdańsk miał być jego pierwszym etapem misji chrystianizacji na terenach Prus, do czego nakłonił go Bolesław Chrobry (967–1025) podczas spotkania w Gnieźnie w marcu

⁶⁶ A. Zbierski, *Rozwój przestrzenny Gdańska w IX–XIII w.* [w:] *Historia Gdańska*, t. I: *Do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985, s. 110–111.

997 r. W niedzielę 11 kwietnia św. Wojciech przeprowadził uroczyste obrzędy chrztu mieszkańców Gdańska, w których uczestniczyły całe rzesze gdańszczan oraz mieszkańcy przedmieść i okolicznych wiosek, zagnani w tym celu na rozkaz miejscowego księcia⁶⁷. Misja św. Wojciecha zakończyła się tragicznie. W dwa tygodnie po opuszczeniu Gdańska został zamordowany na terenie Prus przez pogańskich wojowników, sprzeciwiających się zaprowadzeniu na tym obszarze religii chrześcijańskiej⁶⁸.

Biskup misyjny św. Wojciech miał dotrzeć do Gniezna za pozwoleniem papieża Grzegorza V (972–999) i praskiego metropolity Thietmara (?–982), gdzie rozważano dwa kierunki dalszej jego misji: do słowiańskich Luciców za Odrę lub bałtyckich Prusów za Wisłę. Ostatecznie wybrano ten drugi kierunek. W sprawie szlaku jakim św. Wojciech dotarł do Gdańska dominują dwa poglądy. Zgodnie z pierwszym misja miała dotrzeć z Gniezna do Wyszogrodu nad Wisłą, a następnie drogą wodną, na łodzi ubezpieczonej przez trzydziestu strażników – do Gdańska, skąd zaś inną łodzią ubezpieczaną tylko przez jednego zbrojnego strażnika do brzegów pruskich. Zwolennicy drugiego poglądu podkreślają, że misja z Gniezna skierowała się do Wyszogrodu, następnie pieszo wędrowano wzdłuż brzegu rzeki. Szlak wiódł przez Osiek i Starogard do Gdańska, by w dalszą podróż wyruszyć łodzią w asyście trzydziestu zbrojnych wojów. Męczeńska śmierć św. Wojciecha z rąk Prusów miała mieć miejsce w okolicy jeziora Drużno i rzeki Dziergoni koło grodu Cholinum (Pachoły) lub Komorowa (Chomor s. Adalberti), gdzie zlokalizowany jest tzw. Święty Gaj⁶⁹ (obecnie w pobliżu m. Stare Dolno w pobliżu granicy województwa warmińsko-mazurskiego i pomorskiego).

W konsekwencji działalności misyjnej św. Wojciecha wykształciły się silne więzi religijne łączące nie tylko Gdańsk, ale także całe Pomorze z Polską i polską organizacją kościelną. Gdańsk wraz z Pomorzem Gdańskim wszedł w skład metropolii gnieźnieńskiej utworzonej na zjeździe Ottona III (980–1002) z Bolesławem Chrobrym w Gnieźnie w 1000 r. Gdańsk należał wówczas do diecezji kołobrze-

⁶⁷ Por. R.F. Barkowski, *Historia wojen Gdańskich. Średniowiecze*, Warszawa 2017, s. 76–85.

⁶⁸ Różne, aczkolwiek prawdopodobne wersje miejsca i okoliczności śmierci św. Wojciecha przedstawiono w: J. Powierski, *Legenda pomezkańska o śmierci św. Wojciecha*, [w:] *Środkowoeuropejskie dziedzictwo świętego Wojciecha*, red. A. Barciak, Katowice 1998, s. 121–188; P. Urbańczyk, *Hipoteza „pomezkańska” misji św. Wojciecha do Prusów*, [w:] *ibidem*, s. 189–200; P.M.A. Cywiński, *Śmierć św. Wojciecha w świetle historii Żuław wczesnośredniowiecznych*, [w:] *Dziedzictwo kultu świętego Wojciecha. Ogólnopolska sesja z okazji jubileuszu 1000-lecia męczeństwa św. Wojciecha*. KUL – 22.IX.1997, red. R. Knapiński, Lublin 1998, s. 91–109.

⁶⁹ G. Labuda, *Znaczące wydarzenia w życiu i w kulcie Świętego Wojciecha (Stan dyskusji)*, [w:] *Gdańsk w gospodarce i kulturze europejskiej*, red. M. Mroczo, Gdańsk 1997, s. 19–20.

skiej. W XI w. powstało dla Pomorza i Kujaw oddzielne biskupstwo, początkowo z siedzibą w Kruszwicy, a pod koniec XI w. we Włocławku. Gdańsk płacił biskupom włocławskim dziesięcinę zbożową oraz, jak to wskazano w bulli papieża Eugeniusza III z 1148 r. wydanej biskupowi włocławskiemu, dziesięcinę z wszelkich ceł pobieranych od statków⁷⁰.

Efekty działalności św. Wojciecha w Gdańsku zauważalne były dopiero pod koniec XII w. wraz ze sprowadzeniem do Oliwy przez władcę Pomorza Gdańskiego – Subisława (ok. 1130 – ok. 1177/1179) – mnichów zakonu cystersów⁷¹, którzy przybyli z Kołbaczowa na Pomorzu Zachodnim. W m. Święty Wojciech, na południe od Gdańska, prawdopodobnie w drugiej połowie XII w., prepozyturę otrzymali benedyktyni z Mogilna. Około 1214 r. książę Mściwój I (?–1213–1215) osadził w Żukowie klasztor norbertanek, sprowadzając pierwszy konwent z Wrocławia i ze Strzelna na Kujawach. W 1227 r. założono w Gdańsku obok osady targowej klasztor dominikański pod protektoratem księcia Świętopełka II (przed 1195–1266) i biskupa włocławskiego Michała (1222–1252). Konwent przybył z Krakowa i podlegał prowincji krakowskiej. Dominikanie obok murowanego kościoła Św. Mikołaja zbudowali klasztor, a ok. 1250 r. otrzymali tereny użytkowe dochodzące do Motławy. Nad Motławą dominikanie zbudowali własną przystań, która umożliwiała im połów ryb na Siedlicy, Motławie i Wiśle oraz na wodach morskich. Jeszcze w 1245 r. cystersi otrzymali stację rybacką na jeziorze Zaspą wraz z flotyllą liczącą 40 łodzi rybackich, a w 1283 r. otrzymali płynącą przez Gdańsk rzekę Strzyżę z prawem budowania na niej młynów. Zarówno cystersi, jak i benedyktyni otrzymali prawo do ściągania udziału z dochodów gdańskich karczm, a norbertanki do udziału w 1/3 cła od importowanego sukna⁷².

Okres między działalnością św. Wojciecha, a rozwojem aktywności mnichów benedyktyńskich, cysterskich i dominikańskich cechowało współistnienie wierzeń pogańskich i chrześcijańskich, których ślady archeolodzy odnotowują do połowy XIII w. Odkryte artefakty wskazują, że miejscowi rybacy i rzemieślnicy nosili zarówno bursztynowe krzyżyki, jak też różnego rodzaju amulety: pazury i kły niedźwiedzie i wilcze oraz siekacze bobrów, a także mech w woreczkach przytaczanych do pasów. Praktyki magiczne funkcjonowały równolegle z chrześcijańskimi. Na obszary Pomorza Gdańskiego docierały także skandynawskie wpływy kulturowe, o czym świadczą odkrycia archeologiczne: znaleziono m.in.

⁷⁰ E. Cieślak, C. Biernat, *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1975, s. 31–32.

⁷¹ A. Kromer, *Oliwa*, Gdańsk 2007, s. 21.

⁷² A. Zbierski, *op.cit.*, s. 122–123.

wisiorek bursztynowy w kształcie młota Tora, głównego boga Skandynawów z czasów wikingów⁷³.

W XIII w. do portu nad Motławą przybijały statki kupców z Elbląga, Chełma, Torunia, Kołobrzegu i Lubeki, zaś kupcy gdańscy docierali z gdańskiego portu także do Kołobrzegu i Lubeki, a przypuszczalnie i dalej na zachód Europy. Głównym towarem dostarczanym do Gdańska była sól i sukna z Anglii i Flandrii, przewożone w głąb Polski, aż do Włocławka i Płocka⁷⁴, zaś wywożonym – zboże, drewno i produkty leśne, a także miód, wosk i futra, które już w X w. docierały aż do Hiszpanii, oraz bursztyn, którego odbiorcami była głównie Brugia we Flandrii. Kontakty handlowe Gdańska, za pośrednictwem portów Europy Zachodniej, sięgały w XIII w. do Szwecji, Norwegii, Anglii, Holandii, Francji, a nawet Włoch. Ze Szwecji sprowadzano m.in. żelazo, a z Saksonii przez Lubekę dostarczano do Gdańska szklane, ręcznie malowane naczynia perskie. Ważną pozycję zajmowała także sól z Bochni lub Wieliczki transportowana do Gdańska szlakiem wiślanym oraz import metali nieżelaznych z Czech i Węgier, w większości wywożonych dalej na zachód⁷⁵. W głąb Polski i dalej do Czech, na Morawy i do Węgier, wywożono z Gdańska solone i suszone śledzie⁷⁶. Rozwojowi handlu w grodzie nad Motławą sprzyjały jarmarki, organizowane corocznie w okresie odpustu przez dominikanów z kościoła Św. Mikołaja, dwutygodniowe jarmarki św. Dominika⁷⁷, o szerokim zasięgu międzynarodowym, których początki sięgają ok. 1260 r.⁷⁸ W kolejnych wiekach, aż do czasów współczesnych impreza ta na stałe wpisała się w krajobraz kulturowy Gdańska.

Wraz z przybyciem mnichów do Gdańska miasto stopniowo przyjmowało zachodnie wzorce kulturowe. Dwór książęcy na grodzie gdańskim skupiał, nielicznych co prawda, ludzi wykształconych. Stał się także mecenasem sztuki architektury późnoromańskiej i wczesnogotyckiej. Wśród mieszkańców ukształtowało się poczucie związku kulturowo-cywilizacyjnego Gdańska z Polską, a pod wpływem

⁷³ K. Jażdżewski, *Gdańsk wczesnośredniowieczny w świetle wykopalisk (komentarz do wystawy pod tym tytułem w Muzeum Pomorskim w Gdańsku)*, Gdańsk 1952, s. 28.

⁷⁴ A. Zbierski, op.cit., s. 204–205, 207.

⁷⁵ J. Wyrozumski, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa 1984, s. 185.

⁷⁶ A. Zbierski, op.cit., s. 210–211.

⁷⁷ Doroczne Targi Dominikańskie razem z odpustem w dniu patrona (4 sierpnia) ustanowione zostały w 1260 r. bullą papieża Aleksandra IV. W 1835 r. nastąpiła kasacja klasztoru i konfiskata mienia, w 1840 r. rozebrano klasztor, ale po 105 latach, w 1945 r. dominikanie powrócili. W działaniach wojennych nie ucierpiał kościół, ocalało jego bogate wyposażenie. Szerzej: L. Krzyżanowski, *Gdańsk. Miasto Hanzy i Solidarności*, Monachium 1992, s. 84.

⁷⁸ M. Bogucka, *Życie codzienne w Gdańsku: wiek XVI–XVII*, Warszawa 1967, s. 10.

kontaktów z innymi ośrodkami cywilizacyjnymi Europy ujawnił się specyficzny patriotyzm lokalny⁷⁹.

Od początku XIII w. na Pomorze Gdańskie licznie napływali kupcy i rzemieślnicy z Nadrenii i Westfalii. Wraz z napływem ludności niemieckiej do Gdańska intensyfikacji ulegał rozwój rzemiosła i handlu, przyczyniając się do wzrostu znaczenia portu nad Motławą. Produkcja rzemieślnicza wspierana przez handel przyczyniła się do wytwarzania znacznej nadwyżki, a w ślad za tym akumulacji kapitału. Pod tym względem Gdańsk przodował wśród polskich miast⁸⁰. Rozwój kolonii niemieckiej w Gdańsku częściowo zahamowała wojna księcia Świętopełka II z Krzyżakami, która trwała z przerwami przez piętnaście lat (1238–1253). Odnotowano w tym czasie odpływ ludności niemieckiej z Gdańska do Lubeki, która opowiedziała się po stronie Krzyżaków. Jednak w wyniku zabiegów Świętopełka II, po zawarciu pokoju w 1253 r. przywrócono kontakty z Lubeką, a wraz z nimi nastąpił ponowny napływ lubicznan do Gdańska, a miasto uzyskało akt lokacyjny na lubeckich prawach miejskich⁸¹.

W drugiej połowie XIII w. Polska odgrywała coraz ważniejszą rolę w handlu europejskim, zwłaszcza pośrednicząc w dostawach do Europy Zachodniej produktów ze strefy karpacko-sudeckiej i odwrotnie. Transport lądowymi szlakami równoleżnikowymi okazał się mniej opłacalny od przewozu towarów do najbliższych nadwiślańskich ośrodków spławnych, a następnie do portu nad Motławą i dalej droga morską. Literatura przedmiotu wskazuje, że w tym czasie z Polski *via* Gdańsk do Francji przywożono złoto, srebro, miedź, воск i futra⁸².

Kryzys rozwoju miasta nastąpił w okresie agresji brandenburskiej w latach 1269–1271, który poprzedzał okres agresji Prusaków, a następnie Krzyżaków. Ostatecznie w 1308 r. Krzyżacy, których o pomoc w zmaganiach z Brandenburczykami poprosił Świętopełk II, zajęli Gdańsk, niszcząc częściowo miasto. Jego zdolności obronne uległy znacznemu zmniejszeniu na skutek likwidacji przez Krzyżaków jego umocnień obronnych. W 1343 r. Krzyżacy zmienili ustrój miasta narzucając, w miejsce dotychczas obowiązującego prawa lubeckiego, czynszowe prawo chełmińskie. W grodzie nad Wisłą i Motławą usadowił się w szybkim tempie krzyżacki konwent, na którego czele stał komtur, rezydujący z kilkoma braćmi-rycerzami, zakonnikami, tworzącymi także urzędniczy aparat administracyjny,

⁷⁹ A. Zbierski, op.cit., s. 257–258.

⁸⁰ J. Wyrozumski, op.cit., s. 184.

⁸¹ Ibidem, s. 115, 134 i n.

⁸² H. Samsonowicz, *Miejsce Polski w Europie*, Warszawa 1995, s. 62.

duchownymi-kapelanami i zbrojną służbą pomocniczą. Umocnienie się władzy Krzyżaków spowodowało decyzję o budowie kompleksu zamkowego, którą rozpoczęto ok. 1340 r.⁸³

W pierwszym okresie rządów krzyżackich w Gdańsku ujawniała się wyraźna presja ograniczania gospodarczej roli miasta na korzyść Elbląga. Zresztą sytuacja gospodarcza strefy bałtyckiej nie sprzyjała rozwojowi miast bałtyckich wskutek kryzysu agrarnego i społecznego, który w pierwszej połowie XIV w. przeżywała Europa Zachodnia. Ograniczyło to silnie eksport w szczególności zboża, lecz nie zmniejszyło importu sukien flandryjskich, śledzi i soli z regionu Morza Północnego i Atlantyku⁸⁴.

Zajmując na początku XIV w. Pomorze Gdańskie, odcięli Krzyżacy Polskę od Bałtyku na 1,5 wieku, zmuszając króla Kazimierza Wielkiego do poszukiwania drogi dla handlu przez Bałtyk na Pomorzu Zachodnim, zwłaszcza w związku z inkorporacją do Polski Rusi Czerwonej, przez co terytorium Polski wydłużone w kierunku Morza Czarnego sięgało po Kamieniec Podolski. Taki kształt Polski kazimierzowskiej, rozciągającej się od Pomorza Zachodniego do Mołdawii miał zapewnić kontrolę czarnomorsko-bałtyckiego wschodniego szlaku handlowego, a w konsekwencji wzrost potęgi gospodarczej Polski i jej miast za panowania Kazimierza Wielkiego (1310–1370), do rządów Kazimierza Jagiellończyka (1427–1392). Taka koncepcja geopolityczna Polski upadła wraz z rozwojem wpływów tureckich i opanowania przez Turków osmańskich obszarów południowo-wschodniej Europy: w 1461 r. zdobyli południowe wybrzeża Morza Czarnego z Trapezuntem, a następnie przejmując kontrolę nad genueńskimi portami na przeciwległym czarnomorskim wybrzeżu. W 1475 r. zajęli Kaffę, zaś w 1484 r. Kilię i Akerman⁸⁵.

W drugiej połowie XIV w., pomimo znacznych ograniczeń będących konsekwencją braku zaufania ze strony władz krzyżackich, gmina Gdańska zdołała uzyskać takie podstawy prawne dla swej działalności, które zapewniały jej możliwość rozwoju gospodarczo-społecznego. W tym okresie powstała nowa osada Wisłoujście, w której w 1359 r. znajdowała się karczma z prawem przewozu przez rzekę. W związku ze zmianą koryta Wisły po 1371 r., dla ustanowienia kontroli bezpośrednio nad głównym nurtem rzeki, a tuż przy jej ówczesnym ujściu do Zatoki Gdańskiej, Zakon osadził tam swego urzędnika, kontrolującego

⁸³ M. Biskup, *Pod panowaniem krzyżackim – od 1308 r. do 1454 r.*, [w:] *Dzieje Gdańska*, t. I: *Do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985, s. 339, 343–345.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 352.

⁸⁵ A. Piskozub, *op.cit.*, s. 124–125.

ruch statków, a w przyszłości pobierającego opłaty od wartości towarów w postaci tzw. cła funtowego⁸⁶. W ostatnim ćwierćwieczu XIV w. cały zespół miejskiego Gdańska liczył 12–13 tys. mieszkańców, a w całym okresie XIV w. sytuacja demograficzna miasta ulegała znacznym fluktuacjom. Usuniętą przez Krzyżaków ludność polską zastąpiła ludność napływowa, głównie pruska i niemiecka⁸⁷, co stopniowo zmieniało krajobraz demograficzny i kulturowy miasta.

Od połowy XIV w. Gdańsk stał się konkurentem Elbląga, posiadającego prymat w handlu morskim Prus Książęcych. Od 1361 r. przedstawiciele Gdańska uczestniczyli w zjazdach Związku Miast Hanzeatyckich, równoważąc tym samym pozycję Elbląga i Torunia⁸⁸. Z 1379 r. pochodzą pierwsze informacje o podróżach kupców gdańskich do Hiszpanii i Westfalii (Kolonja, Akwizgran) oraz Flandrii, gdzie głównym celem była Brugia – centrum zaopatrzenia w sukna. Szlakiem wiślanym z Polski do Gdańska spławiano drewno, zboże, słoń, mąkę, skóry i futra oraz ołów i żelazo, a także wschodnie korzenie. Przejawem wyraźnego wzrostu partycypacji nadmotławskiego portu w rozwijającym się handlu wiślanym była decyzja wielkiego mistrza Dytrycha von Altenburg (?–1341) z 1341 r., przyznająca Gdańskowi – w sporze z Elblągiem, prawo poboru opłaty palowego od wszystkich towarów spławianych Wisłą. Wywozowi towarów z Polski przez Gdańsk sprzyjało także zawarcie w 1343 r. traktatu pokojowego między Polską a zakonem krzyżackim w Kaliszu, inspirując przy tym zasiedlanie Żuław, a tym samym wzrost produkcji rolnej na tym obszarze. By sprostać wzrostowi ilości towarów przeładowywanych w porcie nad Motławą, w 1363 r. podjęto decyzję o budowie na nabrzeżu pierwszego większego dźwigu-żurawia, początkowo drewnianego oraz spichlerzy na prawym brzegu Motławy i powstanie magazynów drewna na Wyspie Spichrzów. W 1378 r. rozbudowano administrację gdańskiego portu, obsługiwanego przez ośmiu miejskich brakarzy drewna i smoły, wagowych i mierników zbożowych. Odzwierciedleniem pozycji Gdańska w handlu bałtyckim są dane o pobieranym w 1390 r. cła funtowym, wg których wpływy w Gdańsku wyniosły 550 grzywien, w Toruniu 165, w Elblągu 42,5, w Królewcu 50. Wskazuje się, że w tym okresie przez port nad Motławą przechodziło aż 2/3–3/4 obrotów handlowych morskich Prus, co potwierdza dominującą rolę Gdańska w handlu nadbałtyckim⁸⁹.

⁸⁶ M. Biskup, op.cit., s. 380–381.

⁸⁷ Ibidem, s. 382–384.

⁸⁸ J. Wyrozumski, op.cit., s. 186.

⁸⁹ M. Biskup, op.cit., s. 397–400.

Przełom XIV i XV w. był zatem dla Gdańska okresem pomyślnym, podczas gdy coraz bardziej napięte pozostawały relacje między Polską a zakonem krzyżackim. W pierwszych miesiącach 1386 r. Jagiełło (1352 lub 1362–1434) został obrany na króla Polski, po czym przyjął on i grupa jego dostojników chrzest, podczas którego przyjął imię Władysław. Zwieńczeniem wydarzeń był ślub ochrzczonego elekta Jagiełły z Jadwigą (1373–1399) i wreszcie koronacja. W następstwie tych wydarzeń podjęto chrystianizację Litwy. Dostrzegając zagrożenie rosnącej potęgi polsko-litewskiej Krzyżacy podjęli próby podkopania sojuszu, udzielając politycznego poparcia bratu Władysława – Witoldowi i rozbudzania separatystycznych tendencji na Litwie. Budując koalicję przeciwko zakonowi krzyżackiemu Jagiełło nawiązał porozumienie z Czechami i Węgrami, w 1395 r. wszedł w układy i przymierze z książętami zachodniopomorskimi, a wcześniej, w 1388 r., pozyskał sobie i związał z Koroną stosunkiem lennym Ziemowita IV (ok. 1352–1426) przez nadanie mu ziemi bełskiej. Wobec zagrożenia inwazją tatarską w 1398 r. Witold (1352–1430) zawarł na własną rękę pokój z Krzyżakami, w którym oddał Zakonowi Żmudź, a nadto złożył deklarację pomocy przy wznoszeniu dwóch twierdz na obszarze Żmudzi. W 1399 r. wojska Witolda poniosły klęskę w starciu z Tatarami nad rzeką Worskłą⁹⁰, wobec czego zbliżył się on do Jagiełły. W układach z 1401 r. (tzw. unii wileńsko-radomskiej) Witold uzyskał dożywotni status wielkiego księcia na Litwie pod zwierzchnią władzą Jagiełły, co potwierdzili bojarzy litewscy i rada koronna Królestwa. Niemal równocześnie poparł Witold powstanie ludności żmudzkiej przeciw Krzyżakom, co doprowadziło do wojny między Zakonem i Litwą, która zakończyła się w 1404 r. pokojem w Raciążu, pozostawiając krzyżackie panowanie na ziemiach żmudzkich⁹¹.

Z początkiem XV w. zakon krzyżacki, Polska i Litwa szykowały się do wojny, której jedną z przyczyn był Gdańsk i ograniczanie przez Krzyżaków swobodnego dostępu do portu nad Motławą. Jagiełło zgromadził wojsko na Mazowszu, po przeprawieniu się przez Wisłę pod Czerwińskiem i połączeniu z oddziałami litewsko-ruskimi Witolda obie armie ruszyły na północ ku Prusom i 9 lipca 1410 r. przekroczyły granicę państwa zakonnego w rejonie Lidzbarka. Wielka bitwa miała miejsce na polach Grunwaldu 15 lipca 1410 r., stanowiąc jedno z największych wydarzeń średniowiecznej Europy, z której zwycięsko wyszły oddziały dowodzone przez Jagiełłę i Witolda. Na polu bitwy poległ wieki mistrz Zakonu Ulryk von Jungingen (1360–1410), a pod wrażeniem klęski poddawały się Polsce

⁹⁰ J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. II: *Od roku 1333 do 1506*, oprac. J. Wyrozumski, Kraków 1995, s. 250–252.

⁹¹ J. Wyrozumski, *op.cit.*, s. 192–193.

liczne grody krzyżackie i miasta. Jednak strona polsko-litewska nie wykazała dostatecznej inicjatywy by całkowicie zlikwidować państwo zakonne. Pomimo kolejnego zwycięstwa nad Krzyżakami w bitwie pod Koronowem (10 października 1410 r.), nie zdołano zdobyć obleganej stolicy krzyżackiego państwa – Malborka. Z początkiem 1411 r. w Toruniu został zawarty pokój między Zakonem a Polską i Litwą⁹².

Kłęska Zakonu pod Grunwaldem obudziła nadzieję w gdańskim społeczeństwie na powrót miasta do Polski. W wyniku porozumienia gdańskich mieszczan i szlachty, wysłano do oblegającego Malbork Jagiełły delegację z burmistrzem Konradem Leczkowem (ok. 1350–1411) na czele, która 5 sierpnia 1410 r. złożyła królowi hołd. W tym samym dniu Jagiełło wydał specjalny przywilej dla Gdańska, w którym przyznał miastu połowę dochodów z wielkiego młyna, wszelkie posiadłości ziemskie w promieniu jednej mili od miasta, z wyjątkiem leżących tam dóbr Kościoła i prywatnych, dodatkowo nadał mu sześć wsi, dwie mile brzegu morskiego na wschód od portu wraz z prawem do wolnego połowu ryb oraz patronat nad kościołem Marii Panny. W dwa dni po otrzymaniu przywilejów, 7 sierpnia 1410 r., mieszczanie złożyli w Gdańsku hołd na ręce wysłannika królewskiego⁹³.

Pozycja Gdańska wobec Krzyżaków uległa radykalnej zmianie po zawarciu pokoju przez Polskę i Litwę w Toruniu, na podstawie którego Pomorze Gdańskie pozostawało w granicach państwa zakonnego. Podstępny komtur krzyżacki Henryk von Plauen (1370–1429), brat wielkiego mistrza, który zorganizował obronę Malborka i uchronił Krzyżaków od ostatecznej klęski, zaprosił na malborski zamek delegację Rady Gdańska. 6 kwietnia 1411 r. zjawili się burmistrzowie Konrad Leczkow i Arnold Hecht (ok. 1360–1411) oraz rajca Bartłomiej Gross (?–1411), zięć Leczkowa. Komtur kazał ich zamordować, a ich ciała wydał dopiero po tygodniu interwencji gdańszczan. Pochowano ich w kościele Marii Panny⁹⁴.

Sterroryzowane miasto zaniechało dalszego oporu. Ludność Gdańska ponownie złożyła hołd wielkiemu mistrzowi na Długim Targu, a Krzyżacy rozszerzyli swoje wpływy na sprawy wewnętrzne miasta. Pomimo prób podejmowania oporu i walki przeciwko Zakonowi, biorąc udział w Związku Pruskim powołanym 14 marca 1440 r. w Kwidzynie przez 19 miast pruskich⁹⁵, Gdańsk przez kolejne lata podporządkowany był Krzyżakom. Pomorza Gdańskiego i ziemi

⁹² Ibidem, s. 196.

⁹³ E. Cieślak, C. Biernat, op.cit., s. 67.

⁹⁴ Ibidem, s. 67–68.

⁹⁵ Ibidem, s. 71.

chełmińskiej Polska nie odzyskała także w związku z prowadzonymi działaniami politycznymi, poddając sprawę osądowi soboru powszechnego w Konstancji (1414–1418), przed którym obronę polsko-litewskich interesów broniła delegacja, na czele z arcybiskupem gnieźnieńskim Mikołajem Trąbą (1358–1422), zaś przed soborem sprawę zdawał rektor Akademii Krakowskiej Paweł Włodkowic (1370–1435)⁹⁶. Sobór nie zajął żadnego stanowiska wobec sprawy polskiej, nie poparł także zakonu krzyżackiego, co można uznać za sukces polskiej dyplomacji kościelnej, po raz pierwszy występującej na tak wysokim forum Europy łacińskiej⁹⁷.

Pomimo skomplikowanej sytuacji politycznej Gdańsk nadal rozwijał się jako ośrodek handlowy, rozbudowując handel ze Skandynawią, Inflantami, Nowogrodem, Lubeką, Flandrią, Holandią, Anglią, Francją i Półwyspem Iberyjskim. Port nad Motławą przyjmował znaczne ilości soli luneburskiej i sukna oraz śledzie. Wysyłano zaś drewno i artykuły leśne oraz zboża. Drewno, artykuły leśne, mąkę i sód docierały aż do Szkocji (Glasgow, Edynburg, Aberdeen). Z Anglii przewożono głównie sukna i wełnę. W tym też czasie dostrzega się znaczny napływ do Gdańska Holendrów – najpierw jako osadników, a następnie kupców-żeglarzy. Pierwsze kontakty z Francją notowane są na 1378 r., zaś na Półwyspie Iberyjskim gdańscy kupcy docierali od początków XV w., przywożąc stamtąd sól i wino. Do Portugalii gdańszczanie wywozili głównie drewno, ryby i mąkę. Do Hiszpanii gdańszczanie docierali już w latach 70. XIV w., co wiązało się często z transportem pielgrzymów do relikwii św. Jakuba (?–44 n.e.) w Compostelli. Kontakty handlowe z Hiszpanią dotyczyły prawdopodobnie Sewilli, skąd przywożono oliwę i wina oraz wełnę i żelazo. Gdańscy kupcy nawiązywali handlowe kontakty także z ośrodkami na Morzu Śródziemnym, zarówno za pośrednictwem Hiszpanii, jak też włoskich kupców działających na rynku Brugii⁹⁸. Lecz pomimo rozwoju relacji handlowych Gdańsk nie był ich beneficjentem. Główne korzyści czerpał zakon krzyżacki, wymuszając na mieszkańcach grodu nad Motławą wysokie opłaty i czynsze, przywłaszczając sobie dochody z cła pobieranego w gdańskim porcie. Podczas gdy kupcy gdańscy musieli za prawo wywozu zboża z kraju opłacać znaczne myto Zakonowi, jego urzędnicy wywozili je w dużych ilościach bez żadnych opłat i przeszkód. Zakon utrzymywał dla siebie prawo do bicia monety, pobierał 2/3 opłat sadowych i stałe czynsze roczne, a także czerpał zyski z Wielkiego Młyna, który wybudował na terenie miasta. Krzyżacy często

⁹⁶ J. Wyrozumski, *op.cit.*, s. 197.

⁹⁷ J. Dąbrowski, *op.cit.*, s. 295–296.

⁹⁸ M. Biskup, *op.cit.*, s. 403–411.

posuwali się do przemocy, karząc więzieniem, a nawet mordowaniem wybitniejszych gdańszczan⁹⁹.

6 marca 1454 r. ogłoszony został akt inkorporacyjny, na mocy którego król Kazimierz Jagiellończyk wcielił Prusy do Korony. Stany pruskie zostały zrównane z obywatelami państwa polskiego; równocześnie uzyskały potwierdzenie swych dotychczasowych praw. Akt inkorporacyjny znosił wszelkie ciężary nałożone przez Krzyżaków, zapewniając pełną swobodę w zakresie handlu. Na życzenie stanów głosił zasadę, że urzędy w Prusach będą obsadzone wyłącznie przez krajowców. Powołał urząd gubernatora, namiestnika królewskiego. W dniu 15 kwietnia akt inkorporacyjny został przyjęty przez ogół stanów pruskich w Toruniu. Zgodnie z wolą mieszkańców Prus, Polska powracała nad Morze Bałtyckie. Utrwalenie panowania polskiego u ujścia Wisły wymagało jednak jeszcze wieloletnich wysiłków i niemało ofiar. Ich zwieńczeniem był podpisany i zaprzysiężony w dniu 19 listopada 1466 r. akt tzw. drugiego pokoju toruńskiego. Na mocy tego traktatu do Polski zostały ostatecznie włączone: ziemia chełmińska, michałowska, Pomorze Gdańskie, południowo-zachodnia część Prus właściwych z Malborkiem i Żuławami, wreszcie Elbląg z okolicą, zachodnia część okręgu pasłęckiego i Dzierżogóń. Wszystkie te ziemie tworzyły odtąd tzw. Prusy Królewskie. Pozostałe tereny, tj. Prusy Dolne z Królewcem jako stolicą, Prusy Górne, ziemia nad Zalewem Wiślanym z Pasłękiem zostały jako lenno przyznane Krzyżakom¹⁰⁰.

Gdańszczanie do wojny z Krzyżakami przygotowywali się już od początku 1454 r. obierając za cel krzyżacki zamek nad Motławą. Jednak do rozlewu krwi nie doszło; pod nieobecność komtura Mikołaja Postera dowodzący załogą krzyżacką jego zastępca Konrad Pfersfelder poddał zamek 11 lutego 1454 r., zaś jego załozę pozwolono swobodnie się rozejść. Przejęcie zamku oznaczało definitywny koniec krzyżackiego panowania w Gdańsku, a obiekt ten został przez gdańszczan zburzony po fundamenty, z wyjątkiem partii scalającej miejskie mury. Podobnie postąpili mieszcianie toruńscy z zamkiem krzyżackim w ich mieście¹⁰¹.

Zdobycie krzyżackiego zamku w Gdańsku było zaledwie początkiem wojny z zakonem krzyżackim, trwającej do 1466 r. Walki obejmowały tereny lądowe, morze, a także szlak wiślany. W bitwie pod Chojnicami (18 listopada 1454 r.) wojska polskie i Związku Pruskiego poniosły klęskę, której konsekwencje poważnie

⁹⁹ M. Bogucka, *Gdańsk port szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1959, s. 15.

¹⁰⁰ E. Kotarski, *Sarmaci i morze. Marynistyczne początki w literaturze polskiej XVI–XVII wieku*, Warszawa 1995, s. 13–14.

¹⁰¹ E. Cieślak, C. Biernat, op.cit., s. 75.

odczuł gród nad Motławą. Krzyżacy zajęli Tczew i Gniew, w styczniu 1455 r. krzyżackie oddziały podeszły w pobliże Gdańska, odcięły na pewien czas dopływ wody kanałem Raduni i zniszczyły podmiejskie tereny. Gdańsk i cały Związek Pruski musiał zmierzyć się także z polityczną reakcją Europy. Z potępieniem wystąpili przede wszystkim cesarz Fryderyk III Habsburg (1415–1493), który w marcu 1455 r. obłożył banicją Związek Pruski, oraz papież Kalikst III (1378–1458), który we wrześniu tego roku rzucił klątwę na ten Związek i jego sprzymierzeńców. Sympatia większości władców państw Europy Zachodniej była po stronie Zakonu, a w Niemczech podejmowano działania zmierzające do aktywnego wsparcia Krzyżaków w walce ze zbuntowanymi stanami. Przez cały czas wojny Hanza nie opowiedziała się po żadnej ze stron konfliktu, utrzymując kontakty z Zakonem i zbuntowanymi miastami, lecz zainteresowana utrzymaniem wolności handlu i żeglugi współdziałała z Gdańskiem w ostrzeganiu jego statków przed niebezpieczeństwem, m.in. ze strony hrabiego Oldenburga, a także króla duńskiego. Dla zabezpieczenia szlaków morskich oraz likwidacji dostaw drogą morską zaopatrzenia dla wroga, Gdańsk zorganizował i wyposażył, z aprobatą i przy poparciu króla, flotę kaperską. Nie zdołała jednak ona skutecznie wesprzeć broniących Knipawę stanowiącą oddzielną część Królewca, która w lipcu 1455 r. poddała się, a Zakon przejął kontrolę nad całym miastem. Konsekwencje okazały się na tyle trwałe, że miasto nigdy już nie powróciło do Polski.

Działania gdańskiej floty kaperskiej przyczyniły się jednak do powstrzymania sił morskich Danii. 15 sierpnia 1457 r. w pobliżu Bornholmu trzy gdańskie okręty odniosły zwycięstwo nad przeważającą eskadrą duńsko-inflancką. W konsekwencji Dania wycofała się z działań przeciwko Polsce; z pomocą Lubeki w 1458 r. zawarto rozejm trwający do końca wojny trzynastoletniej.

W konsekwencji akcji gdańskiej floty kaperskiej przeciwko statkom amsterdamskim dostarczającym zaopatrzenie do portów krzyżackich, zaostrzyły się stosunki na linii Gdańsk–Amsterdam, a Holendrzy opowiedzieli się po stronie Zakonu. Z pomocą przyszedł kantor hanzeatycki w Brugii, a jego pośrednictwo w negocjacjach doprowadziły do zawarcia w 1464 r. rozejmu między obu miastami¹⁰².

Ważną rolę w walkach o utrzymanie szlaku wiślanego odegrał Piotr Dunin z Prawkowic (1415–1484), wysłany z oddziałami królewskimi na pomoc Gdańskowi zagrożonemu na początku lat 60. XV w. przez Krzyżaków, którzy zajęli Łębork, Bytów i Puck, a następnie Starogard. Wsparty gdańskimi wojskami za-

¹⁰² Ibidem, s. 78–79.

ciężnymi oraz powołanymi pod broń mieszczanami Dunin stoczył 17 września 1462 r. zwycięską bitwę pod wsią Świecino koło Żarnowca, w której Krzyżacy utracili ok. 1/3 ogólnej liczby wojska. Decydujące znaczenie w utrzymaniu szlaku wiślanego miało oblężenie Gniewa, które usiłował przerwać wielki mistrz Zakonu. Odsiecz szła drogą lądową i wodną. Na 44 statkach transportujących 1,5 tys. zbrojnych wielki mistrz Ludwik von Erlichshausen (1410 lub 1415–1467) płynął z Zalewu Wiślanego na Wisłę Elbląską, gdzie dalszą drogę zagroziła gdańska flota. Wielki mistrz nie podjął walki i wycofał się na Zalew Wiślany, gdzie zaatakowało go 25 okrętów gdańskich i elbląskich. 15 września 1463 r. eskadra krzyżacka poniosła druzgocącą klęskę, tracąc okręty i większą część wojska. Na wieść o porażce Krzyżacy wycofali oddziały zmierzające w kierunku Gniewa. Gród pozbawiony nadziei na odsiecz i dostawę żywności poddał się 1 stycznia 1464 r. Po Gniewie wojska pod dowództwem Dunina zdobywały kolejne grody nadwiślane (Nowe – luty 1465 r.) oraz Puck, Starogard, Chojnice i pozostałe miasta nad Wisłą¹⁰³. Wspierane działalnością dyplomatyczną gdańszczan, rozpoczęły się rokowania Polski zmierzające do zawarcia pokoju z Krzyżakami, których finał nastąpił w Toruniu 19 października 1466 r. Dla Gdańska kończyło się średniowiecze, miasto zmierzało w czasy nowożytne i okres tzw. „złotego wieku”. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że „dzieje Polski przestały być (...) historią lokalną, stały się integralną częścią historii powszechnej”¹⁰⁴. Nie kwestionując tej tezy, warto jednak wskazać, iż Polska włączyła się w europejski nurt globalizacyjny, którego wyznacznikiem był stopniowy wzrost wzajemnej współzależności i wielostronnej wymiany handlowej, niosącej rozwój relacji kulturowo-cywilizacyjne.

Niderlandzkie centra kulturowo-cywilizacyjne i gospodarcze

W czasie gdy rozwój Gdańska przez blisko 150 lat, od 1308 do 1466 r., ograniczany był za sprawą żywołu krzyżackiego, Europa Zachodnia budowała zręby gospodarki kapitalistycznej, intensyfikowała wymianę handlową na całym obszarze kontynentu. Poszczególne państwa bogaciły się, miasta-centra liberalnego handlu globalnego intensywnie się rozwijały i rozrastały; nie ograniczały tego zjawiska liczne wojny lokalne, charakterystyczne dla Europy czasów kształtowania

¹⁰³ M. Biskup, *Traktat toruński 1466 (w pięćsetną rocznicę)*, Bydgoszcz 1966, s. 72.

¹⁰⁴ H. Samsonowicz, *Złota jesień polskiego średniowiecza*, Warszawa 1971, s. 23.

politycznych bytów w stosunkach międzynarodowych. Feudalizm w Europie przyczynił się do powstania porządku społecznego zapewniającego długotrwały wzrost gospodarczy, wspierany prawem do dziedziczenia, które pozwalało na koncentrację kapitałów¹⁰⁵.

Centrum gospodarczym północnej Europy od XIII w. stała się Brugia, tworząca z Ypres, Thourout i Messines system jarmarków flamandzkich, przyciągających zagranicznych kupców. Wzrost handlu przyczynił się do ożywienia przemysłu i rozbudowy stosunków handlowych między Brugią i Anglią oraz Szkocją, skąd sprowadzano wełnę dla miejscowych warsztatów, a także w celach reeksportu do produkujących sukno miast Flandrii. Brugia stopniowo przejmowała rynek normandzkiej pszenicy i wina z Bordeaux. Do portu licznie przyływały statki hanzeatyckie¹⁰⁶. Brugia zajęła miejsce centralnego ośrodka handlu Europy Północnej na przełomie XIII i XIV w., udostępniając znacznie korzystniejsze warunki finansowe i transportowe, większe bezpieczeństwo oraz stosunkowo mniejsze prawdopodobieństwo wymuszeń i ingerencji władzy autokratycznej, zaś ich suma przyczyniła się do ukształtowania sieci powiązań handlowo-finansowych, sięgających najdalszych obszarów Europy i poza jej granice¹⁰⁷.

XV w. charakteryzował niezwykle szybki rozwój miast niderlandzkich. Na południu na czoło wysunęła się zdecydowanie Antwerpia, stając się ośrodkiem handlu i bankierstwa europejskiego. Miasto osiągnęło kilkudziesięcioletnią liczbę mieszkańców. Równoległe rosły i bogaciły się inne miasta Brabancji: Bruksela, Mecheln. W 1437 r. 1/3 mieszkańców Brabancji żyła w miastach. Jeszcze szybciej przebiegał rozwój miast na północy, zwłaszcza w Holandii i Zelandii. W XV w. Lejda, Amsterdam, Delft i Haarlem przekroczyły liczbę 12 tys. mieszkańców; w tym czasie Utrecht liczył już 40 tys. mieszkańców. Podstawę rozwoju mieszczaństwa północy stanowił przede wszystkim znakomity rozwój handlu i żeglugi, głównie z portami bałtyckimi, skąd przywożono zboże, drewno niezbędne do budowy statków, często przeznaczone do reeksportu, wywożono zaś wyroby przemysłowe, sól, masło, ser, ryby, wino. Obok handlu i żeglugi także rybołówstwo stanowiło ważny czynnik rozwoju gospodarczego Północnych Niderlandów. Na przełomie XIV i XV w., w związku z przesunięciem się ławic śledzi z południowego Bałtyku na Morze Północne, zaczął się okres passy dla rybaków

¹⁰⁵ N. Rosenberg, L.E. Birdzell, Jr., op.cit., s. 97–98.

¹⁰⁶ F. Braudel, *Kultura materialna...*, s. 83.

¹⁰⁷ J.M. Murray, *Brugia. Kolebka kapitalizmu 1280–1390*, tłum. D. Guzowska, Warszawa 2011, s. 231–232.

Holandii, Zelandii i Fryzji. W tym czasie zaczęto tu stosować metodę solenia śledzi w beczkach, co umożliwiło przedłużenie przydatności do spożycia na długie miesiące, a tym samym przewóz na znaczne odległości. Jednocześnie zaczęto używać dużych sieci, znacznie usprawniających połów, oraz korzystać z wielkich łodzi pozwalających na dalekie wyprawy. Dzięki temu w XV w. rybacy holenderscy docierali aż do Islandii, organizując tam połowy dorsza i wielorybów. Rybołówstwo stało się doskonałą szkołą holenderskich żeglarzy, a jednocześnie bodźcem do szybkiej rozbudowy floty¹⁰⁸.

W XIV i XV w. w wielu miastach Niderlandów intensywnie rozwijało się także rzemiosło, m.in. sukiennictwo, płóciennictwo, browarnictwo, przetwórstwo płodów rolnych. W XIV w. cechy rzemieślnicze zdobyły sobie w miastach holenderskich i zelandzkich spory wpływ na rządy, lecz rosnący potencjał gospodarczy wysuwał mieszczaństwo niderlandzkie na czoło społeczeństwa, spychając coraz bardziej osłabioną szlachtę, uzależnioną finansowo od pożyczek szybko bogacącego się mieszczaństwa, co w efekcie przyczyniło się do uformowania instytucji Stanów, z wyraźną dominacją mieszczaństwa wyposażonego w specjalne uprawnienia¹⁰⁹.

Wraz z rozwojem gospodarczym miast niderlandzkich postępował ich rozwój kulturowy, w wymiarze sztuki, architektury i nauki, a także hydrotechniki i innych sztuk rzemieślniczych¹¹⁰. Jednym z wielu wybitnych humanistów niderlandzkich tego okresu był Adriaan Floriszoon (1459–1523), rodem z Utrechtu, nauczyciel Karola Zuchwałego Burgundzkiego (1433–1477), profesor na uniwersytecie w Lowanium. W 1522 r. został on wybrany papieżem i przybrał imię Hadrian VI¹¹¹.

Rozwój Niderlandów w XVI w., a zwłaszcza Antwerpii w XVI w. wiązał się w pierwszej kolejności z ekspansją kolonialną i gospodarczą Portugalii (1501–1521), zaś w kolejnym etapie miał bezpośredni związek z hiszpańskim srebrem dostarczonym z Ameryki (1535–1557), a także z szybkim rozwojem przemysłu w Antwerpii i całych Niderlandach (1559–1568)¹¹².

¹⁰⁸ J. Balicki, M. Bogucka, op.cit., s. 57.

¹⁰⁹ Ibidem, s. 58–61.

¹¹⁰ M. Czekańska, op.cit., s. 32–36.

¹¹¹ J. Balicki, M. Bogucka, op.cit., s. 69.

¹¹² F. Braudel, *Kultura materialna...*, s. 129.

Portugalia – czynnik postępu procesów globalizacji

Znaczenie Portugalii w globalizującej się europejskiej gospodarce było konsekwencją podjęcia przez ten kraj ekspansji zamorskich, tym zaś sprzyjały osiągnięcia techniki umożliwiające dalekomorskie wyprawy (ster centralny, busola, mapy kompasowe, astrolabium), pogłębianie wiedzy nautycznej (wiedza astronomiczna i matematyczna umożliwiające identyfikacje położenia na morzu), osiągnięcia nauk geograficznych. W wielu tych obszarach państwa Półwyspu Iberyjskiego czerpały ze zdobyczy nauki arabskiej¹¹³.

Do tych czynników dołączyły legendarne często przekazy o bogactwach nieznanymi ziem i charakter Portugalczyków, w których baśniowe informacje o zagrożeniach i niebezpieczeństwach na nieznanymi morzach budziły dodatkowe emocje. Podsycaly je legendarne przekazy o istnieniu wielkiego ośrodka chrześcijańskiego Prezbitera Jana, położonego daleko w głębi Azji, z którymi często identyfikowano mongolskich cesarzy, podejmujących działalność zbrojną przeciwko krajom pogańskim i islamskim w całej Azji. W XV w. identyfikowano królestwo Prezbitera Jana z obszarami Etiopii, do której podjęto próby dotarcia drogą morską dookoła Afryki.

Jednak główne przyczyny portugalskiej ekspansji leżały w problemach ekonomicznych tego kraju, wynikających z niedoboru pieniądza srebrnego i zakorzenionych głęboko elementów gospodarki naturalnej. Brak pieniądza uniemożliwiał rozwój handlu. Silny i stały wzrost cen żywności w okresie od XII do XIV w. prowadził do poszerzania sfery ubóstwa, czemu sprzyjała duża podaż siły roboczej w miastach i na wsi, kształtując płace na bardzo niskim poziomie. Stopniowo następowało przesuwanie ludności ze wsi do ośrodków miejskich, znaczne obszary ziem legły odłogiem. Na domiar często pojawiały się klęski żywiołowe jeszcze bardziej ograniczające produkcję rolną, a w XIV w. Europę zaatakowała epidemia dżumy, która nie ominęła Portugalii. Liczba ludności całego kontynentu zmniejszyła się od 1/3 do 1/2¹¹⁴.

Do czynników ekonomicznego i społecznego, inspirujących ekspansję portugalską, należy dodać motywację wynikającą z konieczności walki z niewiernymi i zbawianie ich dusz. Ideały krucjaty rozpowszechniły się na Półwyspie Iberyjskim w XII w., przybierając formę *rekonkwisty* – wypierania muzułmanów z te-

¹¹³ A.H. de Oliveira Marques, *Historia Portugalii*, t. I: *Do XVII w.*, tłum. J.Z. Klave, Warszawa 1987, s. 120–124.

¹¹⁴ M. Małowist, op.cit., s. 31–35.

rytoriów wcześniej kontrolowanych przez chrześcijan, popieranej przez instytucję kościelną, która udzieliła błogosławieństwa konkwistadorom¹¹⁵.

Uwarunkowania te wykorzystał wielki zwolennik portugalskiej ekspansji – infant Henryk (1394–1460), któremu nadano przydomek Żeglarz. Został on głównym inicjatorem, sponsorem i menedżerem pierwszych kampanii w Afryce. Niektóre jego wysiłki koncentrowały się na rozwoju aktywności na morzach, m.in. w obszarze rybołówstwa i korsarstwa. Uzyskał monopol połowu tuńczyków na przybrzeżnych wodach całego Algarve, dziesięcinę od wszelkich połowów rybaków z miejscowości Monte Gordo, a nawet monopol na pozyskiwanie koralu. Jego dochody powiększał monopol na młyny, przemysł farbiarski i produkcję mydła. Jako wielki mistrz Zakonu Chrystusowego¹¹⁶ dysponował ogromnymi środkami i siłą polityczną w kraju. Partycypował w zyskach z handlu niewolnikami i otrzymywał specjalne subsydia od Korony¹¹⁷. Jego następcy kontynuowali kolonialną politykę.

Za życia Henryka Żeglarza Portugalczycy zorganizowali wyprawy na Azory, Maderę, Wyspy Kanaryjskie, a przy ujściu rzeki Senegal założyli pierwszą faktorię. Portugalczycy dotarli również do Wysp Zielonego Przylądka, wybrzeży Gwinei oraz do ujścia Gambii. Dwa lata po śmierci Henryka, w 1462 r. dotarli do Zatoki Gwinejskiej, gdzie założyli fort El-Mina i faktorię u ujścia Nigru. Kiedy w 1441 r. do Portugalii przybyła pierwsza flotylla statków z ładunkiem złota i niewolników¹¹⁸, sława tego osiągnięcia przyczyniła się do nadania zakonowi Jezusa sankcji papieskiej na posiadanie wszystkich nowo odkrywanych terenów w Afryce. W 1471 r. Portugalczycy zajęli Tanger, a w następnych latach osiągalni kolejne cele na drodze do południowego krańca Afryki¹¹⁹, który przekroczyli w 1488 r. i wpłynęli na wody Oceanu Indyjskiego¹²⁰.

¹¹⁵ A.H. de Oliveira Marques, *op.cit.*, s. 128–129.

¹¹⁶ H. Hart, *op.cit.*, s. 38.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 131.

¹¹⁸ Pierwsi niewolnicy zostali sprowadzeni z Afryki (północne wybrzeże Mauretanii) do Portugalii przez Antão Goncalvesa. W 1444 r. grupa mieszkańców Algarve wyprawiła się na sześciu karawelach do Mauretanii i powróciła z łupem w postaci 235 niewolników. Jest to początek handlu niewolnikami na ogromną skalę. Od lat 50. XV w., co roku do Europy, za pośrednictwem Algarve i Lizbony trafiało 700–800 niewolników, pochodzących głównie z regularnych zakupów od kupców mużułmańskich i od samych Murzynów. Wielu niewolników sprzedawano z Lizbony do Kastylii, Aragonii i do innych państw europejskich, a tylko część kierowano na plantacje trzciny cukrowej na Maderze czy Dio prac domowych w Lizbonie. Szerzej w: I. Biezuńska-Małowist, M. Małowist, *Niewolnictwo*, Warszawa 1987, s. 322–333.

¹¹⁹ J.L. Baker, *op.cit.*, s. 67.

¹²⁰ E. Kaczyńska, K. Piesowicz, *Wykłady z powszechnej historii gospodarczej*, Warszawa 1977, s. 88.

Wraz z niewolnikami, których największą liczbę zaczęto sprowadzać z Gwinei, z tego regionu Afryki przywożono również gumę arabską, cybety, malagętę, bawełnę, kość słoniową, a nawet papugi. Poważne zyski przynosiło również rybołówstwo i olej wielorybi. Portugalczycy łowili wieloryby i foki na wodach Wysp Kanaryjskich i Afryki Północnej. Focze skóry sprzedawano w Portugalii, skąd rozprowadzane były na cały świat. W tym czasie ważne miejsce w portugalskim handlu zajęło złoto, które pozyskiwano od afrykańskich Murzynów w zamian za dostarczaną im pszenicę – w znacznych ilościach sprowadzaną z zagranicy, także z Gdańska *via* Niderlandy¹²¹. W tym czasie do Gdańska zaczął docierać portugalski cukier pochodzący z plantacji na Maderze¹²², stając się coraz bardziej popularny na terenach całej Polski, dokąd docierał za pośrednictwem nadmotławskiego portu.

Portugalska ekspansja w Afryce, następująca po rekonkwiecie Półwyspu Iberyjskiego, wzmacniała zjawiska rekonkwisty na terenach Afryki Północnej, uzasadniana była dążeniami chrześcijan do odzyskania Ziemi Świętej i krzewieniem chrześcijaństwa. W 1418 r. bulla papieska nakłaniała wszystkie państwa chrześcijańskie do połączenia sił z królem Portugalii w walce z islamem, doradzała klerowi portugalskiemu ogłoszenie krucjaty, zezwalała na zdobycze terytorialne i nadawała odpowiednie uprawnienia¹²³. Wydaje się jednak, że zjawisko rekonkwisty było jedynie usprawiedliwieniem przemocy w osiągnięciu bogactwa, a zarazem motywacją ekspansji, ujawniającej możliwości usamodzielnienia się zarówno dowódców, jak i szeregowych uczestników wypraw¹²⁴.

Szlak morski z Portugalii do Indii wyznaczył Vasco da Gama, którego okręty wyruszyły 8 lipca 1497 r. z portu Belem u ujścia Tagu i przybiły do Kalikatu (wschodnie wybrzeże Półwyspu Indyjskiego) 27 maja 1498 r. Wydarzenie to symbolicznie można nazwać założeniem sieci globalizacyjnej na połowie ziemskiego globu, urzeczywistniając 200 lat marzeń i 75 lat nieustannych wysiłków Portugalczyków¹²⁵.

10 lat trwały przygotowania do wyprawy Vasco da Gamy, które upłynęły od czasu odkrycia przejścia na Ocean Indyjski wokół Przylądka Dobrej Nadziei, na co wpływ miała sytuacja wewnętrzna w Portugalii oraz doświadczenia wcze-

¹²¹ A.H. de Oliveira Marques, *op.cit.*, s. 142.

¹²² M. Małowist, *op.cit.*, s. 61.

¹²³ *Ibidem*, s. 144.

¹²⁴ J. Kieniewicz, *Od ekspansji do dominacji. Próba teorii kolonializmu*, Warszawa 1986, s. 49–50.

¹²⁵ K.M. Panikkar, *Azja a dominacja Zachodu. Epoka Vasco da Gamy w dziejach Azji 1498–1945*, Warszawa 1972, s. 21–22, 30.

śniejszych podróży. Dalekie podróże wymagały większych okrętów, a te budowy, w związku z czym konieczne było sprowadzenie dużych ilości brakującego w Portugalii budulca, którego nie brakowało w Polsce. Portugalski król Jan II (1455–1495) zachęcał gdańszczan, by m.in. dostarczali drzewo sosnowe na maszty, dębinę do budowy kadłubów statków. W ciągu XV w. gdańscy kupcy stali się głównymi dostawcami zagranicznymi surowca do budowy statków polskiego pochodzenia. Z biegiem czasu na rynki portugalskie przez port w Gdańsku dostarczano z ziem polskich pszenicę i żyto, len i konopie niezbędne do wykonania olinowania oraz smołę – jedyny wówczas materiał do uszczelniania statków. Produkty polskie i litewskie stały się w XVI w. niezbędne dla Portugalczyków prowadzących intensywną ekspansję i handel szlakami morskimi, a w kolejnych latach zjawisko to dotyczyło Holendrów¹²⁶. Budowę dwóch pierwszych okrętów, które wzięły udział w ekspedycji Vasco da Gamy do Indii rozpoczęto jeszcze za życia króla Jana II, były to „São Gabriel” i „São Rafael”, zaś kolejny – „Bérrio” – powstał już za króla Manuela. W skład eskadry Vasco da Gamy wszedł jeszcze jeden statek, o charakterze pomocniczym ze względu na jego niewielkie rozmiary. Wielkość okrętów tworzących trzon eskadry nie była imponująca, lecz umożliwiała sprawne przemieszczanie się pomiędzy licznymi wyspami, także na płytkich wodach¹²⁷, a uzbrojenie okrętów w armaty było zjawiskiem niespotykanym dotąd na wodach Oceanu Indyjskiego, dając Portugalczykom natychmiastową i decydującą przewagę nad lokalnymi władcami i arabskimi kupcami, zwłaszcza że flota turecka dysponująca wyposażeniem artyleryjskim na swoich okrętach nie operowała w tym czasie na wodach Oceanu Indyjskiego¹²⁸.

O ile wyprawa Vasco da Gamy była jedynie rekonesansem mającym na celu rozpoznanie szlaków i warunków na nieznanym obszarach, to kolejna ekspedycja w 1500 r. pod dowództwem Pedro Alvaresa Cabrala (1467–1520)¹²⁹ i po niej następująca, cechowała przewaga portugalskiej techniki wojennej, emanująca brutalną przemocą, zaś głównym ich celem było uzyskanie uprzywilejowanej

¹²⁶ M. Małowist, *op.cit.*, s. 150–151.

¹²⁷ H. Hart, *op.cit.*, s. 134.

¹²⁸ K.M. Panikkar, *op.cit.*, s. 32.

¹²⁹ Misja Cabrala wypłynęła z Lizbony w marcu 1500 r., by dotrzeć do Indii w sierpniu tego roku, odkrywając po drodze mniejsze wyspy oraz Madagaskar. W czasie wyprawy Cabrala, zamierzając wykorzystać sprzyjający kierunek wiatrów, jego okręty zmieniły kurs w stosunku do trasy wytyczonej przez Vasco da Gamę i „przy okazji” doszło do odkrycia wybrzeży Brazylii w dniu 22 kwietnia 1500 r. Wylądowawszy na północ od obecnego Porto Seguro, nawiązano kontakty z tubylcami i badano wybrzeże, a odkryty ląd nazwano Ziemią Prawdziwego Krzyża. Por. A.H. de Oliveira Marques, *op.cit.*, s. 204–205, 208.

pozycji politycznej i handlowej na eksplorowanych obszarach. Kompletowanie ładunków statków powracających do Europy wiązało się z zastraszaniem, a często rabunkami z bezpośrednim użyciem przemocy wobec lokalnych władców kontrolujących porty oraz kupców i żeglarzy muzułmańskich i hinduskich¹³⁰.

Od 1503 r. Portugalczycy penetrowali wybrzeża Arabii, w 1505 r. dotarli na Malediwy i Cejlon oraz Zatokę Bengalską. Od 1507 r. operowali w rejonie Zatoki Perskiej, w 1509 r. dotarli na Sumatrę i Półwysep Malajski, a od 1513 r. eksplorowali obszary Morza Czerwonego. Około 1511 r. zbadali większą część Indonezji, aż po Timor, w 1513 r. Jorge Alvares (?–1521) dopłynął do Chin, a na początku lat 40. XVI w. Fernão Mendesa Pinto (1509–1583) dotarł do Japonii, co poprzedziło odkrycie wysp Riukiu w 1518 r.¹³¹

Udział Hiszpanii w tworzeniu światowego systemu gospodarczego

Ogromny wkład w procesie globalizacji wnieśli Hiszpanie za sprawą ich wypraw i odkryć geograficznych oraz działań eksploracyjnych na obszarach półkuli zachodniej – zwłaszcza obu Ameryk, którzy ekspansję rozpoczęli od zajęcia w drugiej połowie XV w. Wysp Kanaryjskich. Decydujące znaczenie hiszpańskich wpływów kulturowo-cywilizacyjnych w procesie globalizacji nadały zwłaszcza: odkrycie przez Krzysztofa Kolumba wysp i wybrzeży Ameryki Środkowej (cztery wyprawy w latach 1492, 1493–1494, 1498–1500, 1502–1504)¹³²; odkrycie przez Ferdynanda Magellana przejścia południowego przez Cieśnię Patagońską z Oceanu Atlantyckiego na Pacyfik i dalszej drogi do Filipin (1519–1521)¹³³, gdzie Hiszpanie rozpoczęli działalność chrystianizacyjną. Zaledwie kilka dni potrzebowali, aby prawie wszyscy przywódcy wysp otaczających Cebu przyjęli chrzest i zgodzili się podpisać traktat z Hiszpanami. Traktat ten miał zapewnić Hiszpanii wyłączność na handel z wyspami będącymi pod panowaniem przywódcy Cebu w zamian za protekcję. Po niespełna tygodniu Magellan otrzymał wiadomość, że Silarupu – przywódca Mactanu – zbuntował się i odmówił dostarczania towarów przeznaczonych dla Hiszpanów. Magellan zapowiedział użycie siły. Władca Cebu zaoferował mu pomoc w postaci około tysiąca wojowników,

¹³⁰ J. Kieniewicz, *Od ekspansji do dominacji...*, s. 72–74.

¹³¹ Szerzej w: J.L. Baker, op.cit., s. 74–77.

¹³² M.T. de Lara, J.V. Baruque, A.D. Ortiz, op.cit., s. 208–214.

¹³³ I.P. Magidowicz, op.cit., s. 250–261.

jednakże Magellan odmówił, chcąc siłą własnych ludzi zademonstrować swoją potęgę. 21 kwietnia statki hiszpańskie udały się w kierunku cieśniny pomiędzy Cebu a Mactanem. Potyczka z ludźmi Silarupu rozegrała się 27 kwietnia 1521 r., podczas której Magellan poniósł śmierć wraz z częścią swych towarzyszy. Jednak cel gospodarczy Hiszpanii został osiągnięty; 21 grudnia 1521 r. w kierunku Europy wypłynął z Wysp Korzennych okręt „Victoria”, a sprzedaż goździków dostarczonych do Hiszpanii przyniosła ok. 2500% zysku; Filipiny i Mariany w niedługim czasie stały się ważnymi bazami hiszpańskiej żeglugi na Pacyfiku¹³⁴.

Charakter hiszpańskich podbojów wynikał głównie z sytuacji społeczno-politycznej na Półwyspie Iberyjskim okresu średniowiecza, kiedy to od VIII w. Armie Arabów i Berberów wkraczały z Afryki do Hiszpanii Wizygotów. Oddziały te były stosunkowo niewielkie, aczkolwiek zdolne do gruntownego podboju, większej części kraju i odcisnięcia trwałego piętna na jego kulturze. Nigdy nie podporządkowały sobie całego półwyspu, a ich władza w Kastylii nigdy nie była silna, zaś na północ od Gór Kantabryjskich ich oddziaływanie było znikome. Najbardziej wysuniętym na północ, dużym muzułmańskim ośrodkiem miejskim było Toledo. Jednak południowa część półwyspu podlegała wpływom arabskim w okresie między VIII a XIII w. Pod rządami muzułmańskich książąt społeczeństwa chrześcijańskie, żydowskie i arabskie żyły obok siebie, często nie żywiąc do siebie wzajemnego szacunku, a tym bardziej żadnych ciepłych uczuć. Niemniej przyzwyczały się do odmienności kulturowej sąsiadów, czego wyrazem były częste przypadki przejścia rodowitych Hiszpanów na wiarę islamską, a takie nawrócenia sprzyjały do zawiązywania mieszanych małżeństw i mieszania krwi. Efektem takich stosunków społecznych i związków było powstanie skomplikowanej, zróżnicowanej a zarazem wspaniałej cywilizacji, na której kształt oddziaływały czynniki: rzymski, arabski i miejscowy hiszpański, wśród których rolę dominującą zaznaczył arabski. Wpływ arabsko-berberyjski ujawnił się zwłaszcza w różnorodności słownictwa języka hiszpańskiego, w obyczajach społecznych, takich jak izolacja kobiet, w architekturze i planowaniu miast, w zwyczajach handlowych i w dużej liczbie urządzeń technicznych, m.in. irygacji i urządzeniach do pompowania wody, w projektowaniu statków, łodzi i w ich takielunku, a także w wyrobie siodła konnych i uprzęży. Wiele muzułmańskich miast Hiszpanii słynęło przez wieki w całej Europie i na Bliskim Wschodzie z wyrobów powstających w wyspecjalizowanych zakładach rzemieślniczych, m.in. Toledo

¹³⁴ Por. A. Piskozub, *Rozwój horyzontu geograficznego*, Gdańsk 1993, s. 172–173; także: K.M. Panikkar, op.cit., s. 107.

znane było z produkcji wysokiej jakości broni i zbroi, Kordowa – z wyrobów skórzanych, Grenada i Almeria – z jedwabiu, Malaga i Walencja – z garncarstwa. Greckie nauki ścisłe i wiedza czasów antycznych i wczesnego średniowiecza docierała głównie dzięki tłumaczeniom arabskim, włączającymi do przekładów muzułmański pierwiastek. Na dworze kastylijskim pod rządami Henryka IV Bezsilnego (1424–1474) otwarcie przyjęto zwyczaje mauretańskie, panował rozpasany i hedonistyczny styl życia. Gdy jednak zaistniały dogodne warunki do rekonkwisty, a drobni królowie północnej Hiszpanii ogłosili się spadkobiercami królów wizygockich, rozpoczęli wojnę ze zniechęconą cywilizacją i religią, która na wiele lat opanowała najważniejsze regiony Hiszpanii. Emocje wzmagają przy tym podziw dla arabskich osiągnięć kulturalno-cywilizacyjnych, z którym mieszała się zawiść wobec wysokiego poziomu nauki, wyrafinowania i bogactwa muzułmańskich „barbarzyńców”¹³⁵.

Zjawiska zachodzące w Europie okresu „jesieni średniowiecza” zainicjowały postęp techniczny i uniezależniły europejską cywilizację od inspiracji i nauk dostarczanych przez świat arabski, a radykalny zwrot sytuacji społeczno-politycznej w Hiszpanii nastąpił wraz z objęciem tronu przez Izabelę I Kastylijską (1451–1504), głęboko religijną zwolenniczkę świętej wojny z islamem, zwłaszcza wobec zagrożenia ze strony Turków osmańskich, którzy obalili już Imperium Bizantyjskie i prowadzili dalsze podboje i integrację muzułmańskich państw Lewantu. Zagrożali chrześcijańskim królestwom na Bałkanach, a w 1480 r. Muhammad II Zdobycyca (1432–1481) najechał Włochy. Dalszą ekspansję przerwała śmierć sultana.

W obliczu tureckiego zagrożenia królowa Izabela w 1482 r., wykorzystując nastroje wśród hiszpańskiej szlachty, postanowiła zaatakować Grenadę, ostatnią ostoję islamu na Półwyspie Iberyjskim. Uczestników krucjaty cechowała głęboka religijna egzaltacja i wstręt do niewiernych, ale także chęć osiągnięcia korzyści materialnych, łącznie z zamiarem wykorzystania Maurów jako wasali. Niechęć do wyznawców Mahometa (ur. ? w Mekce – zm. 632 r. w Medynie) mieszała się z częściową akceptacją ich odrębności, będącą konsekwencją długiego okresu współistnienia. Ujawniała się silna zawiść ekonomiczna, zwłaszcza że Maurowie byli zazwyczaj lepszymi rolnikami i rzemieślnikami, a często zaradniejszymi kupcami. Istotny wpływ na postawę Hiszpanów wobec muzułmanów wywierał lęk przed wsparciem Grenady przez Turków. Wojna trwała dziesięć lat, a w 1492 r. cała Hiszpania znalazła się pod władzą chrześcijańskich książąt. Zgodnie z traktatem pokojowym terytorium Grenady oddano w ręce namiestni-

¹³⁵ J.H. Parry, *op.cit.*, s. 16–17.

ków kastylijskich, gwarantując muzułmanom, przynajmniej początkowo, szerokie swobody i wolności religii¹³⁶.

Nie było dane jednak Maurom z Grenady spokojne życie. Za radą duchowieństwa królowa Izabela postanowiła zradyzalizować kampanię nawracania, która początkowo koncentrowała się głównie na głoszeniu kazań i przekonywaniu do zmiany wiary. Z czasem zastąpiły je surowsze środki: systematyczne prześladowania i drastyczne usztywnienie dyscypliny kościelnej. Wypędzenie Żydów, przymusowy chrzest Maurów i drastyczna działalność powołanej inkwizycji ujawniły odejście od średniowiecznej tradycji średniowiecznej tolerancji w Hiszpanii. Surowe zarządzenia królowej spotykały się na ogół z aprobatą społeczną; były głównie efektem wzrostu żarliwej religijności i ortodoksji oraz świadomej polityki eksterminacji elementów arabskich z kultury hiszpańskiej. Wyrażały przy tym egzemplifikację społecznej i rasowej wyższości państwa hiszpańskiego jako nośnika chrześcijańskich wartości, także wobec nieodkrytych dotychczas regionach świata. Czynniki te, w połączeniu ze specyficzną atencją *honoru* hiszpańskiej szlachty, osadzonej na praktykowaniu cnót heroicznych i rycerskich, stanowiły główne cechy hiszpańskiego konkwistadora – zdobywcy i stanowiły podstawę systemu hiszpańskiego kolonializmu¹³⁷. Uosobieniem postaci bohaterskiego konkwistadora stały się dwa słynne nazwiska: Hernan Cortez (ok. 1485–1547) i Francisco Pizarro (1478–1541)¹³⁸. Obaj byli synonimem dworności, dyplomacji, odwagi; wspólnie budzą wielkie emocje w związku z ich wielkim okrucieństwem, z jakim prowadzili działalność zmierzającą do eksterminacji Indian – autochtonicznej ludności Meksyku i Peru. W uznaniu zasług dla Hiszpanii, obaj zostali uwiecznieni na banknocie 1000 pesetas, wprowadzonym do obiegu w 1993 r., przed przyjęciem euro przez Hiszpanię.

W pierwszej połowie XVI w. powstały dwa wielkie systemy europejskiej żeglugi i gospodarki transoceanicznej: I) między Portugalią a Indiami Portugalskimi, a zwłaszcza między Lizboną a Goa, oraz II) między Hiszpanią a Ameryką, w szczególności między Sewillą a różnymi portami Morza Karaibskiego i Zatoki Meksykańskiej. Pierwszy utożsamiał monopol państwowy, kierowany przez Koronę,

¹³⁶ Ibidem, s. 23.

¹³⁷ Szerzej w: M. Defourneaux, *Życie codzienne w Hiszpanii w Wieku Złotym*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1968, s. 21–37.

¹³⁸ Działalność H. Korteza i F. Pizarro przedstawiono w polskojęzycznej literaturze: B.D. del Castillo, *Pamiętnik żołnierza Korteza czyli prawdziwa historia podboju Nowej Hiszpanii*, tłum. A.L. Czerny, Warszawa 1962, ss. 336; I. Olbracht, *Zdobycyca*, tłum. S. Dębski, Katowice 1984, ss. 632; S. Stirling, *Pizarro. Pogromca Inków*, tłum. M. Nowak-Kreyer, Warszawa 2005, ss. 264.

drugi – system prywatnych przedsięwzięć, kierowanych przez ograniczoną liczbę towarzystw i osób prywatnych. Oba były poddane ścisłej kontroli rządów. Z tych dwóch systemów hiszpański był większy zarówno pod względem ilości przewożonych towarów, jak i ich wartości. Żeglugę transatlantycką między Hiszpanią a Ameryką Hiszpańską uprawiało w XVI w. zdecydowanie więcej okrętów i przewoziły one znacznie więcej towarów niż statki kursujące na trasie z Portugalii do Indii. Zjawisko to jest o tyle paradoksalne, że żegluga transatlantycka zaspokajała potrzeby, w najlepszym razie, kilkuset tysięcy osadników hiszpańskich, metysów i zhiszpanizowanych Indian, podczas gdy druga łączyła Europę Zachodnią bezpośrednio z wielkimi populacjami Wschodu. Jednak to właśnie w Ameryce Hiszpańskiej ukształtowało się społeczeństwo kolonialne, stanowiące istotne uzupełnienie ekonomiczne Europy, większe od wysoko rozwiniętych społeczeństw Wschodu. Poza artykułami pierwszej potrzeby, amerykańscy koloniści musieli sprowadzać prawie wszystkie potrzebne im artykuły. Hiszpania zapewniała im stały dopływ nowych ludzi, który umożliwił eksplorację i podbój olbrzymich przestrzeni Ameryki. Podczas gdy okręty portugalskie wypływały do Indii pod balastem, przewożąc jedynie pasażerów do obsadzenia faktorii i zamorskich garnizonów, okręty hiszpańskie żeglujące do Indii Zachodnich transportowały, obok znacznej liczby ludzi, ogromne ładunki m.in. beczulek wina, beczek z mąką, słoików oliwy, narzędzi i przyrządów rolniczych, ziarna, zwierząt domowych. Nawet balast, gdy dotarł na miejsce, stawał się towarem, gdyż statki często żeglowały pod balastem cegieł i ociosanych kamieni, które po wyładowaniu były pełnowartościowym materiałem budowlanym. Często statki także pozostawiano w Indiach Zachodnich, gdzie żeglowały po lokalnych akwenach. Ogromne zapotrzebowanie na europejskie towary wymagało zapłaty, wobec czego osadnicy rozwijali gospodarkę hodowlaną, rolną i górniczą, produkując towary, które można było sprzedać w Europie¹³⁹. Najważniejszym produktem rozwijającej się gospodarki kolonialnej było srebro i złoto.

Największe dochody przynosił Hiszpanii handel przez Ocean Spokojny. Ekspedycja z 1564 r. pod dowództwem Miguela Lópeza de Legazpi (1502–1572), która doprowadziła do podboju Filipin, została zaplanowana w czasie, gdy portugalski handel korzenny znalazł się w bardzo trudnej sytuacji i kiedy nowy szlak na Daleki Wschód z Ameryki stał się z wielu względów bardziej atrakcyjny ekonomicznie. Jednak projekt otwarcia handlu korzeniami przez Filipiny i Meksyk został zaniechany pod wpływem reakcji Portugalczyków na Wschodzie. Rozwijał się

¹³⁹ J.H. Parry, *op.cit.*, s. 102.

jednak handel jedwabiem, który na Filipinach można było kupić bezpośrednio z chińskich dżonek, a zawiść Portugalczyków wkrótce przekształciła się w dobrowolną współpracę morską i handlową. Osada hiszpańska w Manili stała się głównym rynkiem dla portugalskich kupców z Makau, którzy wbrew zakazom sprzedawali jedwab pochodzący z Kantonu za amerykańskie srebro i szybko przejęli kontrolę nad znaczną częścią handlu Filipin. Kiedy w XVII w. Portugalczycy utracili dostęp do Japonii i kiedy Holendrzy zamknęli im drogę przez cieśninę Malakka, handel przez Manilę uratował Makau od śmierci handlowej¹⁴⁰.

Żegluga przez Pacyfik umożliwiała bezpośrednie kontakty pomiędzy społeczeństwem Cesarstwa Chin, które odczuwało duże zapotrzebowanie na srebro w sztabach i społeczeństwem, w którym srebro było tanie i występowało w dużych ilościach. Hiszpanie mogli więc kupować jedwab w Manili po cenach dających znaczne zyski pomimo olbrzymich kosztów transportu, długiej i niebezpiecznej podróży, trwającej 6–8 tygodni płynąc z wiatrem pasatowym z Acapulco do Manili, a z powrotem nawet 4–7 miesięcy, głównie z powodu konieczności dwumiesięcznego rejsu w kierunku północno-wschodnim w poszukiwaniu sprzyjających wiatrów zachodnich, prowadzących do wybrzeży Kalifornii, a następnie na południowy wschód do Acapulco. Statki używane w tej żegludze były przeważnie budowane na Filipinach z miejscowego drewna tekowego. Były one projektowane przez Europejczyków, a budowali je rzemieślnicy wschodnioazjatyccy. Cieszyły się opinią najmocniejszych i najwytrzymalszych jednostek ówczesnego świata. Wielkość tych jednostek została ograniczona, zarządzeniem władz w Madrycie z 1593 r., do 300 ton, a częstotliwość rejsów – do dwóch statków rocznie. Decyzja ta miała ograniczyć eksport srebra¹⁴¹.

Najlepszym okresem w handlu przez Pacyfik były ostatnie dziesięciolecia XVI i pierwsze XVII w. W szczytowym 1597 r. srebro w sztabach wysyłane z Acapulco do Manili osiągnęło wartość 12 mln *pesos*. Suma ta przewyższała całkowitą wartość handlu transatlantyckiego. Zazwyczaj jednak eksport amerykańskiego srebra w tym okresie kształtował się na poziomie 3–5 mln *pesos*, z których 2/3 pochodziło z Peru. Wpływowe kręgi polityczne w Hiszpanii niechętnie odnosiły się do tego handlu, ponieważ kierował on peruwiańskie srebro do państw Dalekiego Wschodu, a także z powodu opanowania rynku Ameryki Hiszpańskiej przez towary chińskiego pochodzenia, ograniczając tym samym rynek zbytu dla producentów artykułów tekstylnych z Hiszpanii. Jednak nie cały jedwab przywożono

¹⁴⁰ Ibidem, s. 117.

¹⁴¹ Ibidem, s. 117–118.

z Filipin do Acapulco i dalej do Peru. Znaczną część wchłaniał rynek azjatycki, zaś zapotrzebowanie na jedwab w Europie było tak duże, a dostawy z różnych kierunków tak małe, że do ok. 1640 r. opłacało się przewozić znaczne jego ilości z Acapulco zwierzętami jucznymi przez Meksyk do Veracruz, a stąd do Hiszpanii szlakiem transatlantyckim¹⁴².

Najpewniej Hiszpanie nie zdawali sobie sprawy ze skutków prowadzonej przez nich działalności i wpływów na zjawiska zachodzące w ogólnoświatowej wymianie handlowej. Ich cele koncentrowały się w przestrzeni merkantylizmu i zorientowane były na osiągnięcie przewagi wobec rosnącej konkurencji wśród państw Europy uczestniczących w ówczesnych procesach globalizacji gospodarki świata. W konsekwencji utworzenia przez Europę globalnej sieci powiązań handlowych między Ameryką i Azją świat stawał się stopniowo „coraz mniejszy”, a sieć powiązań oraz zależności gospodarczych i ekonomicznych coraz gęstsza.

Akumulacja kapitału jako czynnik stabilizacji i destabilizacji rynku globalnego

Pojawienie się przypraw na rynku antwerpskim, przywiezionych bezpośrednio po opłynięciu przez Portugalczyków Afryki, zmieniło ogólne warunki wymiany handlowej. Pierwszy statek z ładunkiem korzeni założył w Antwerpii Fetoria de Flandres, filię lizbońskiej Casa da India. Powodem, dla którego władca Portugalii wybrał Antwerpię jako centrum handlu państwa, była z pewnością wieloletnia współpraca i stosunki morskie, olbrzymi rynek zbytu, w którym Antwerpia przodowała, a przede wszystkim brak środków i doświadczenia w zarządzaniu obrotem znacznej masy drogiego towaru i pomnażaniu majątku. Środki bieżące i rezerwy państwa kierowane były na organizację kosztownych wypraw zamorskich oraz zapłatę w gotówce (złocie), srebrze lub miedzi za nabyte na wschodzie towary orientalne. Rezygnacja z redystrybucji oznaczała utratę dochodów na rzecz innych podmiotów, które przejęły odpowiedzialność za odsprzedaż towarów, uruchamianie kredytów dla odbiorców detalicznych. Portugalczyków interesował szybki obrót towarowo-gotówkowy. W Antwerpii znaleźli właściwego partnera dysponującego znacznymi zasobami miedzi i srebra z kopalń niemieckich, dzięki czemu rosły kapitały zaangażowanych w kopalniach srebra i miedzi kupców niemieckich z Akwizgranu i Augsburga, przejmując rynek zagwarantowany

¹⁴² A. Piskozub, *Transport w cywilizacjach...*, s. 141–142.

dotychczas dla Wenecji. Dominująca rola Antwerprii w europejskim i pozaeuropejskim handlu państw Europy trwała do ok. 1566 r. (z przerwą w latach 1523–1537 spowodowaną wojną między Walezjuszami a Habsburgami oraz wygasaniem wydobywania srebra w kopalniach niemieckich). Zmierzch przodownictwa Antwerprii w Europie datuje się na 1577 r., głównie z powodu bankructwa Hiszpanii¹⁴³, która od 1535 r. dostarczała amerykańskie srebro do Niderlandów, z przyczyn podobnych do uzasadnionych wyżej w przypadku Portugalii¹⁴⁴.

Bogactwa jakie zaczęły spływać z Ameryki do Hiszpanii przyczyniały się do rozwoju gospodarki kraju, a zwłaszcza zasilaly królewski skarbiec, biorący główną odpowiedzialność za finansowanie kolejnych wypraw i dostawy wszelkich dóbr do szybko wzrastających zamorskich kolonii w Nowym Świecie. Jednakże sama Hiszpania była w stanie dostarczać tylko drobną część tego, czego potrzebowała w tym czasie Ameryka, m.in. oliwę, wino, mydło i niewielkie ilości tkanin jedwabnych i sukno oraz rtęć niezbędną do amalgacji srebra w kopalniach Meksyku. Jednak zasadnicze znaczenie w dostawach towarów wywożonych z Hiszpanii do Ameryki miały dostawy z sukna normandzkiego, wyrobów luksusowych z Włoch, drewno i konopie z Hamburga i Lubeki. Skalę tego handlu może wyrazić statystyka z okresu od 7 października do 19 listopada 1597 r., zgodnie z którą do nabrzeży Gwadalkwiwuru przybyło 97 statków handlowych, z czego połowa pochodziła z Hamburga i nadbałtyckich miast hanzeatyckich, w drugą wchodziły statki z Francji, Szkocji, Skandynawii i Holandii. Z Ameryki szerokim strumieniem płynęły szlachetne metale i kamienie, o czym zaświadcza m.in. ten przekaz: „Dnia 22 marca 1595 r. przybiły do przystani w Sewilli statki ze srebrem indyjskim (...)”, wyładowano i złożono w „Casa de Contratación 332 wózki srebra i złota oraz pereł wielkiej wartości. Dnia 8 kwietnia wyładowano ze statku kapitańskiego 103 wózki srebra i złota, zaś 23 maja przewieziono z Portugalii 583 wózki srebra, złota i pereł pochodzących ze statku admirałskiego, który burza zapędziła do Lizbony. (...) Można było zobaczyć największy skarb (...), nagromadziło się bowiem srebro z trzech flot. Ponieważ nie mieściło się w salach, mnóstwo sztab i pak tego kruszcu leżało na dziedzińcach”¹⁴⁵. Wielkie te bogactwa kierowane były następnie do kupców i bankierów m.in. w Genui, Antwerprii

¹⁴³ W XVI w. Hiszpania bankrutowała trzykrotnie – w latach 1557, 1577 i 1596, zaś w XVII w. pięciokrotnie – w latach 1607, 1647, 1652, 1662 i 1668. Syntetyczne ujęcie przyczyn i skutków bankructwa Hiszpanii przedstawiono w: W. Morawski, *Kronika kryzysów gospodarczych*, Warszawa 2003, s. 20–25.

¹⁴⁴ F. Braudel, *Kultura materialna...*, s. 129–133.

¹⁴⁵ Cyt. za: M. Defourneaux, op.cit., s. 66–67.

i Amsterdamu, a także do Manili na Filipinach, aby wspierać handel z Indiami i Chinami oraz Japonią.

Hiszpanie nigdy nie osiągnęli sukcesów w imporcie i dystrybucji korzeni, pieprzu czy goździków. W tym wymiarze Sewilla nigdy nie dorównała Lizbonie, Antwerpii, Amsterdamowi. Spośród towarów spożywczych z Ameryki pochodzenia naturalnego istotne znaczenie zajęło jedynie kakao, lecz dopiero od ok. 1580 r., głównie z powodu trudności, jakie sprawiało szybkie jego psucie w kontakcie z wilgocią. Tytoń pochodzący z Ameryki przyniósł bogactwo wielu ludziom, lecz nie Hiszpanom. Większość głównych roślin jadalnych Ameryki: kukurydzę, ziemniaki, maniok i fasolę – wprowadzili do Starego Świata Hiszpanie i Portugalczycy w XVI i XVII w. Przyjęły się szybko i na znaczną skalę były uprawiane w państwach Europy Północnej, Afryki Zachodniej i Azji. Także cukier nie miał istotnego znaczenia w handlu hiszpańskiej Ameryki, zwłaszcza w kontekście konkurencji produkowanego w południowej Hiszpanii i na Wyspach Kanaryjskich. Dopiero przemysłowa produkcja cukru w Brazylii pod koniec XVI w. pozwoliła na jego konkurencyjny eksport do Europy. Główne miejsce w oficjalnym handlu zajmowały szlachetne kruszce. W 1594 r. udział złota i srebra w całym imporcie Hiszpanii z Ameryki wyniósł 95,6% i w drugiej połowie XVI w. oraz pierwszej XVII w. nigdy nie spadł poniżej 80%, koszenili – 2,8%, skór – 1,4%, indyga – 0,29%¹⁴⁶.

Udział Niderlandów w tworzeniu gospodarki światowej XVI–XVII w.

Po proklamowaniu w 1581 r. przez Holendrów niepodległości od habsburskiej Hiszpanii nastąpił wzrost znaczenia Niderlandów w światowej wymianie handlowej, zwłaszcza w wyniku stopniowego wypierania przez nich Portugalczyków z obszarów Azji Południowej i Południowo-Wschodniej. Ważne w tym wymiarze były trzy ich ekspedycje skierowane do tych regionów: Jana Huygena van Linschotena (1563–1611) w 1582 r., Jacoba Corneliszooona van Necka (1564–1638) w 1598 r. i Cornelisa de Houtmana (1565–1599) w 1595 r. Ten ostatni dotarł do Bantamu, leżącego na zachodnim Krancu Jawy, gdzie wkrótce zainstalowano faktorię, nadając jej nazwę Batawia (obecnie Dżakarta). Batawia stała się centrum działalności Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej (VOC –

¹⁴⁶ J.H. Parry, *op.cit.*, s. 222–224.

Verenigde Ost-Indische Compagnie), utworzonej w 1602 r. w celu konsolidacji działań indywidualnych kupców, zrzeszonych w prawno-organizacyjną spółkę akcyjną. Powołana z inicjatywy Johana van Oldenbarnevelta (1547–1619) VOC¹⁴⁷, działała do 1798 r. na obszarze Indonezji, Moluków, Japonii, Iranu, Bangladeszu, Tajlandii (dawniej Syjam), Gangzhou w Chinach, od 1662 r. Tajwanu (Formoza), południowych Indii, utrzymywała także stosunki handlowe z Persją i krajami Afryki. Dysponowała w zasadzie nieograniczonymi uprawnieniami, m.in. organizowania oddziałów i eskadr militarnych, wypowiedzenia wojen i zawierania pokoiów oraz układów politycznych i handlowych. VOC nie stroniła także od pośrednictwa w handlu między państwami azjatyckimi, a prowadzona przez nią działalność przynosiła znaczne zyski, o czym świadczą dywidendy wypłacane akcjonariuszom, wynoszące nawet 40%, średnio zaś od 15 do 20%.

Przyczyny utworzenia VOC sytuowały się w wymiarze politycznym i handlowym, wśród których istotne znaczenie miały czynniki zewnętrzne, zwłaszcza decyzja króla hiszpańskiego Filipa II Habsburga (1527–1598) o zaanektowaniu Portugalii, a w następstwie odebranie Holendrom możliwości podróży do Indii Wschodnich pod portugalską banderą. Wobec takiego rozwoju uwarunkowań politycznych Holendrzy zmuszeni byli do zdobycia suwerenności ekonomicznej i rozwoju własnej floty, a wykorzystując sprzyjające okoliczności osiągnęli monopol w handlu przyprawami. Innym elementem sprzyjającym rozwojowi holenderskiej ekspansji były ich cechy społeczne, zwłaszcza pragmatyczna umiejętność wykorzystywania doświadczeń innych (m.in. Portugalczyków), dzięki czemu zdolni byli do szybkiego ich wyeliminowania z konkurencji handlowej. Wśród innych cech Holendrów wskazuje się m.in. zdolności dyplomatyczne kupców, względną tolerancję religijną oraz społeczny egalitaryzm, który przejawiał się np. w doborze kadry kapitańskiej nie podług stanu społecznego, lecz umiejętności¹⁴⁸.

Przez długi czas VOC dzierżyła monopol korzenny, sprzyjający rozwojowi monokultur rolniczych, m.in. goździki w Ambonie, drzewo sandałowe na Timorze, gałka muszkatołowa na wyspach Banda i cynamon na Cejlonie. Każdy z podporządkowanych Holendrom regionów zobowiązany był do dostaw (kontyngentów) określonej ilości produktów, co skutecznie egzekwowano, często stosując aparat przemocy. W zamian dostarczano produkty niezbędne dla funkcjonowania

¹⁴⁷ J. Urbaniak, *Orang Hollandia w Indiach Wschodnich. Holendrów obraz własny na przełomie wieku XVII i XVIII przez pryzmat literacki*, „Kultura – Historia – Globalizacja” 2013, nr 13, s. 137.

¹⁴⁸ Ibidem, s. 138.

tych obszarów, których dostawy musiały pochodzić z innych terenów. Oczywiście ich ilości były ściśle reglamentowane i uwzględniały znaczne zyski Holendrów. Szczególne zasługi w rozwoju holenderskich kolonii wnieśli: Jan Pieterszoon Coen (1587–1629), Antonio van Diemen (1593–1645) i Joan Maetsuyker (1606–1678).

Oprócz przypraw zyski VOC przynosiły inne źródła, m.in. w 1711 r. wyeksportowano do Europy pierwszą partię kawy pochodzącej z Jawy, która okazała się doskonałej jakości, wobec czego w latach 1725–1780 VOC zmonopolizowała handel tym towarem.

Wśród czynników, które doprowadziły do znacznego sukcesu VOC, za szczególnie istotny należy wskazać pragmatyzm Holendrów, którzy w zarządzaniu działalnością kompanii wykorzystywali różne techniki menedżerskie i sprzyjające warunki polityczne, gdy tylko było to możliwe, aby rozwijać i umacniać swoje pozycje na Wyspach Korzennych Azji Południowo-Wschodniej, jedynym miejscu na świecie dostarczającym wówczas gałki muszkatolowej, kwiatu muszkatolowego i goździków, które po dostarczeniu do Indii przynosiły nawet piętnastokrotny zysk. Wobec konkurencji z Europy i tubylców Holendrzy wykazywali daleko idący brak zaufania, sami zyskując opinię „chciwych, świętoszkowatych hipokrytów”, która była konsekwencją tego, że niżsi urzędnicy VOC rekrutowali się w większości spośród wyrzutków społeczeństwa Niderlandów i Niemiec, zaś wyższe szczeble obsadzano głównie ludźmi szczególnie pazernymi na szybkie i bezkompromisowe bogacenie się, zwłaszcza prowadząc handel na rynku lokalnym: bawełnę z Wybrzeża Koromandelskiego wysyłano do Indonezji i Chin, jedwab z Chin, Tonkinu, Indii, Persji do Manili i dalej do Nowej Hiszpanii (Meksyku). W lokalnym handlu Holendrów znaczny udział miały także szlachetne metale i monety z Japonii i Filipin, herbata i złoto z Chin, kawa z Mokki, a później Jawy, niewolnicy z Arakanu, Butonu i Bali¹⁴⁹, w którym często wykorzystywano aktywność chińskich kupców. Nadto VOC nieustannie zmieniała wykaz i limit towarów, które mogły być bez cła wwożone do Niderlandów i starała się zmonopolizować najkorzystniejsze¹⁵⁰.

Z początkiem XVIII w. spadało stopniowo znaczenie VOC, co wiązało się z utratą znaczenia polityczno-gospodarczego samej Holandii. Rozwijały się zja-

¹⁴⁹ W latach 1550–1850 liczbę niewolników niderlandzkich na obszarze całego basenu Oceanu Indyjskiego szacuje się od 67 do 91 tys. osób. Szerzej na ten temat w: R.B. Allen, *European Slave Trading in the Indian Ocean, 1500–1850*, Ohio 2015, s. 9–10.

¹⁵⁰ D.S. Landes, *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, Warszawa 2008, s. 163–171.

wiska korupcyjne, rosły koszty administracji kolonialnej. Przez cały wiek mały obrotowy VOC, a tym samym i zyski, zaś same Niderlandy uwikłały się w wojnę z Anglią (1781–1784). Na skutek wzrostu wydatków na prowadzenie działań wojennych państwo znacznie ograniczyło działalność kredytową dla kompanii. Ostatecznie w 1798 r. VOC stanęła w obliczu bankructwa i została zlikwidowana, a jej kolonie w Azji Południowo-Wschodniej dostały się w 1811 r. pod zwierzchnictwo Kompanii Wschodnioindyjskiej Wielkiej Brytanii. Terytorium holenderskie na Dalekim Wschodzie zostało znacznie ograniczone. Po kongresie wiedeńskim (1815) zostały przekazane pod bezpośrednią kontrolę rządu Holandii (wówczas już monarchii, a nie jak u szczytu potęgi – republiki). Natomiast Malakka i Półwysep Malajski zostały odstąpione Brytyjczykom w 1824 r. po podpisaniu traktatu angielsko-holenderskiego. Po 1870 r. Holendrzy zaniechali upraw plantacyjnych wymagających znacznego zaangażowania ludzkiego, m.in. kawy, herbaty, trzciny cukrowej, wprowadzając w ich miejsce od 1883 r. plantacje drzew kauczukowych sprowadzonych z Brazylii, a pod koniec lat 80. XIX w. odkryto złoża ropy naftowej na Borneo i Sumatrze. W 1890 r. utworzono firmę Royal Dutch, której zadaniem była eksploatacja jej złóż¹⁵¹.

Gdańsk pod wpływem niderlandzkich czynników globalizacyjnych

Rozwój Niderlandów i gospodarki tego kraju oddziaływał także na kształtowanie uwarunkowań rozwoju gospodarczego Gdańska, zwłaszcza w okresie od uwolnienia się spod ucisku krzyżackiego, do podporządkowania Prusom w konsekwencji pierwszego rozbioru Polski. W ciągu 100 lat po zawarciu pokoju toruńskiego nastąpił imponujący rozwój gdańskiego handlu, a wraz z nim urbanizacja miasta i portu nad Motławą. Wskazuje się, że obszar z którym Gdańsk utrzymywał stosunki handlowe stanowił połączenie pięciu wielkich kręgów, z których pierwszy obejmował zaplecze Gdańska, tj. Prusy i kraje Korony Polskiej, drugi – Litwę, Inflanty, Finlandię i Rosję, trzeci – Szwecję i Danię, czwarty – południowe wybrzeże Bałtyku, zwłaszcza Pomorze, Maklemburgię i miasta hanzeatyckie, piąty – państwa Europy Zachodniej – przede wszystkim Niderlandy, Anglię, Szkocję i wybrzeża atlantyckie. Znaczenie Gdańska było konsekwencją

¹⁵¹ Ibidem, s. 175.

opanowania zaplecza polskiego, którego najważniejszym kontrahentem w wymianie były Niderlandy¹⁵². Już w pierwszych dziesiątkach lat po zawarciu pokoju toruńskiego Gdańsk rozrósł się w ogromny ośrodek handlowy o znaczeniu dla Europy Północnej, porównywalnej do roli Wenecji dla południa w wiekach średnich¹⁵³. Tym co wpływało na rozwój Gdańska był zdecydowanie dodatni bilans handlowy. Wartość towarów wywożonych z Gdańska stanowiła przeważnie ok. 2/3, zaś przywożonych 1/3 ogólnej wartości obrotów handlowych portu nad Motławą¹⁵⁴.

Holandia, kraj od dawna wysoko rozwinięty gospodarczo, potrzebowała wielu towarów eksportowanych z Polski przez Gdańsk. Liczne statki holenderskie corocznie przybywały do Gdańska, głównie po zboże, gdyż Holendrzy produkowali za mało żywności we własnym kraju. Także ich silnie rozwinięty handel morski i przemysł stoczniowy potrzebowały wielu surowców, które można było kupić w Gdańsku. Różne gatunki drewna, zwłaszcza do budowy okrętów, smoła, dziegieć, len, konopie, popiół obok zboża i innych produktów żywnościowych wywożono do Holandii. Zdecydowaną większość masy towarowej przewoziły statki holenderskie, a ich miejscem przeznaczenia były często odległe państwa Europy Zachodniej i Południowej¹⁵⁵.

Statkami docierającymi z Holandii do Gdańska przyplęwały głównie sukno holenderskie, które kupcy gdańscy reeksportowali w głąb Polski, a nawet poza jej granice. Innym towarem były beczkowane solone śledzie łowione w wodach Morza Północnego oraz znaczne ilości soli, której docelowym odbiorcą, poza Gdańskiem, były Prusy Książęce i Litwa. Holendrzy przywozili także różne wyroby rzemieślnicze, korzenie i owoce południowe. Wiele z tych towarów nie pochodziło bezpośrednio z Holandii, np. sól sprowadzali z Francji, Hiszpanii i Portugalii, podobnie cytrusy¹⁵⁶. W XVI w. w ogólnej masie przywożonych do Gdańska ładunków rosło znaczenie towarów kolonialnych, m.in. pieprz, gałka muszkatołowa, szafran, figi, rodzynki, cytryny, pomarańcze, ryż, migdały, orzechy włoskie, cukier, karmel, oliwa. Te luksusowe produkty pochodzenia południowoeuropejskiego i orientalnego trafiały do bogaczącej się szlachty polskiej i świadczyć może

¹⁵² H. Samosonowicz, *Rozkwit Gdańska po włączeniu do Rzeczypospolitej (1454–1570)*, [w:] *Historia Gdańska*, t. II: 1454–1655, red. E. Cieślak, Gdańsk 1982, s. 96.

¹⁵³ M. Bogucka, *Gdańsk port...*, s. 16.

¹⁵⁴ E. Cieślak, C. Biernat, op.cit., s. 108.

¹⁵⁵ E. Cieślak, *Miasto wiernie Rzeczypospolitej*, Warszawa 1959, s. 33–34.

¹⁵⁶ J. Leska-Ślęzak, *Dziedzictwo rozwoju kontaktów polsko-holenderskich od XI do XVIII wieku*, [w:] *W kręgu pytań o tożsamość narodową i etniczną Pomorza Gdańskiego*, red. A. Chodubski, A. Frączek, H. Głogowska, A. Waśkiewicz, Gdańsk 2011, s. 169–171.

o znaczeniu wykwintnej konsumpcji wśród Polaków, a także o ogólnoświatowych powiązaniach gospodarczych w związku z rozbudową kolonialną imperiów Portugalii i Hiszpanii oraz ekspansją gospodarczą Holendrów i Anglików¹⁵⁷. Jeszcze w 1460 r. największy, wynoszący 75%, udział w imporcie do Gdańska z Holandii stanowiła sól, zaś sukno stanowiło zaledwie 10% całego importu, a produkty kolonialne tylko 5%. W kolejnych latach struktura ta ulegała zmianie. W 1583 r. udział sukna w całym imporcie towarów z Holandii wyniósł 60%, soli – 15%, śledzie – 5%, produktów kolonialnych – 20%¹⁵⁸.

W okresie drugiej połowy XV w. wymianę handlową z Gdańskiem prowadziło zaledwie sześć miast niderlandzkich, zaś pod koniec XVI w. ich liczba wzrosła do 57. Pod koniec XV w. liczba statków niderlandzkich zawijających do portu nad Motławą stanowiła ok. 10% wszystkich jednostek, gdy tymczasem pod koniec XVI w. wzrosła do ok. 30%. Gdy w 1476 r. do Gdańska przyплыło 200 statków handlowych, to w 1583 r. liczbę tę oszacowano na 1070 jednostek¹⁵⁹.

Okres XVI–XVII w. zaznaczył się w relacjach między Gdańskiem i Holandią wytworzeniem bogatych ogniw związków kulturalno-naukowych. Osadnicy z Niderlandów wnieśli znaczący wkład w zagospodarowaniu przestrzeni żuławskiej, gdzie prowadzili intensywne prace melioracyjne, odzyskując połacie ziemi dla celów rolniczych. Byli także założycielami większości osad powstałych w tym okresie na Żuławach. Już w 1296 r. sprowadzeni przez krzyżackie państwo kościelne założyli osadę Pasłek, którą do XVII w. nazywano *Holandią*. W tym okresie kupcy gdańscy w miastach holenderskich organizowali ośrodki handlowe, zwane *polskimi* lub *gdańskimi*. Gromadzili w nich zboże, produkty leśne, sól, towary kolonialne (przyprawy, ryż, cytrusy i in.), materiały do produkcji odzieży (sukna)¹⁶⁰.

Wśród niderlandzkich osadników, zwanych Olędrami, największą grupę stanowili mennonici, których w XVI i XVII w. sprowadzano i osiedlano w Prusach Królewskich i Książęcych, na Kujawach, Mazowszu i w Wielkopolsce. Przyznawano im szczególne prawa osadnicze, m.in. wolność osobistą (niezależność feudalną i brak pańszczyzny), wieloletnią dzierżawę gruntów, opłatę czynszową, samorząd gminny, solidarną odpowiedzialność gminy wobec właściciela gruntu z tytułu powinności określonych kontraktem. Szacuje się, że w latach 1527–1864 w Rzeczypospolitej i na terenach włączonych do państw zaborczych założono

¹⁵⁷ H. Samosonowicz, *Rozkwit Gdańska...*, s. 112.

¹⁵⁸ Ibidem, s. 138.

¹⁵⁹ Ibidem, s. 136–137.

¹⁶⁰ A. Chodubski, *Kontakty polsko-holenderskie: przeszłość i teraźniejszość*, „Cywilizacja i Polityka” 2014, nr 12, s. 38.

ok. 1,7 tys. osad ołęderskich. Aktywność migracyjna mennonitów była konsekwencją prześladowań na tle religijnym, jakim poddawani byli w Niderlandach oraz z powodu odmowy obowiązku służby wojskowej, których apogeum przypadało na lata 1540–1570. Mennonici byli ludźmi pracowitymi, uczciwymi, separującymi się od świata, żyjącymi w zamkniętych społecznościach. Wyodrębniono dwa odłamy mennonitów: (1) flamandzki – zamknięty i rygorystycznie przestrzegający zasad doktryny, osiadły w większości gmin na Żuławach oraz (2) fryzyjski – bardziej otwarty¹⁶¹.

Pierwszą osadą założoną przez mennonitów, sprowadzonych wówczas przez burmistrza Gdańska Constantina Ferbera I (1520–1588) na Żuławy Wiślane, była wieś Tujce (Tigenhof), której początki datowane są na 1530 r. W 1549 r. mennonitów osiedlonych w gdańskich Szkotach odwiedził Simon Menno (1496–1561), organizator ruchu mennonickiego, którego zamiarem było uporządkowanie ich organizacji oraz rozwiązywanie problemów dotyczących budowanego wówczas kościoła. W Szkotach mieszkał w tym czasie Dirc Philip (1504–1568) – jeden z organizatorów Kościoła mennonickiego w Polsce. Łącząc powyższe fakty wysunięto wnioski, iż zbiorowa migracja mennonitów na Pomorze Gdańskie była ruchem zorganizowanym, zainicjowanym przez rajców Gdańska, którzy za pośrednictwem wysłanników do Amsterdamu, zjawisku temu nadawali ramy instytucjonalne, zwłaszcza w zakresie ustaleń formalnoprawnych dotyczących zasad prowadzenia osadnictwa na obszarach zarządzanych przez Gdańsk¹⁶². Jednak wspólnot mennonickich nie uznano za oficjalne Kościoły, w związku z czym grunty, na których miały zostać wzniesione ich domy modlitwy, musiały zostać zakupione przez osoby prywatne¹⁶³.

Mennonityzm wywodzi swoje korzenie z radykalnego nurtu reformacji – anabaptyzmu. W czasie trwania reformacji w Niemczech wyłoniła się grupa radykałów zbliżonych w swoich poglądach do Marcina Lutera, kwestionująca dotychczasową interpretację sakramentu chrztu i grzechu pierworodnego. Uważali oni, że chrzest mogą przyjmować jedynie ludzie dorośli-wierzący. Doktrynę swoją opierali na tradycji wczesnych wierzeniach gmin chrześcijańskich i powoływali się na biblijny przekaz o chrzcie Jezusa Chrystusa w wieku dorosłym¹⁶⁴.

¹⁶¹ J. Ślęzak, *Osadnictwo ołęderskie a osadnictwo na prawie ołęderskim*, „Cywilizacja i Polityka” 2014, nr 12, s. 49–50, 55.

¹⁶² W. Marchlewski, *Mennonici w Polsce (o powstaniu społeczności mennonitów Wymysła Nowego)*, „Etnografia Polska” 1986, t. XXX, z. 2, s. 132.

¹⁶³ P.J. Klassen, *Menonici w Polsce i Prusach w XVI–XIX w.*, Toruń 2016, s. 86.

¹⁶⁴ W. Marchlewski, op.cit., s. 129.

Źródła anabaptyzmu osadzone są w wojnach chłopskich, które ogarnęły całe Niemcy i część Niderlandów. Przywódcy chłopscy w większości byli anabaptystami, zaś ich postulaty społeczne były zradykalizowaną wersją luteranizmu, wśród których główne to: (a) zniesienie władzy świeckiej i duchowej; (b) powstanie „Królestwa Bożego” na ziemi osadzonego na zasadach miłości bliźniego; (c) zniesienie własności prywatnej, jako konsekwencja równości wszystkich wobec Boga, na rzecz własności wspólnotowej; (d) równość społeczna, zwłaszcza zniesienie wszelkich form poddaństwa i przywilejów. Wobec współwyznawców anabaptyści zwracali się w formie: „bracie”, co wyrażać miało nawiązanie do relacji werbalnych wewnątrz pierwszych gmin chrześcijańskich. Przewidywali rychłe, powtórne zstąpienie na ziemię Jezusa Chrystusa i utworzenie Królestwa Chrystusowego. Czas do ponownego objawienia *Chwały Bożej* anabaptyści, jako wybrani, mieli wykorzystać na właściwe przygotowanie wiernych, pozostali grzesznicy mieli być zniszczeni przez miecz Eliasza. Wierzyli w tezy *Apokalipsy* wg św. Jana¹⁶⁵.

Konsekwencją powiązania anabaptystów z radykalnym ruchem chłopskim były prześladowania zarówno przez katolików, jak również przez luteranów. W 1535 r. większość anabaptystów z Niderlandów i Niemiec przybyła do miasta Münster, gdzie – jak sądzili – Chrystus miał powtórnie zstąpić na ziemię. By wypełnić swoje powinności, anabaptyści postanowili rozprawić się ze wszystkimi „bezbożnikami”. Konsekwencją były gwałtowne rozruchy i bezpośredni konflikt z patrycjatem miejskim, wobec czego biskup Münster podjął decyzję o użyciu wojska w celu zaprowadzenia porządku w mieście. W czasie walk większość anabaptystów zginęła, a przywódców ruchu stracono; ich ciała zamknięte w klatkach zostały powieszono na wieży katedry munsterskiej ku przestrodze¹⁶⁶.

Wydarzenia te doprowadziły do upadku radykalnego nurtu anabaptyzmu, a na gruncie „tragedii munsterskiej” wyrósł nowy ruch religijny – mennonityzm. Jego prekursorem był Simon Menno pochodzący z Fryzji. Uważał on, że przemoc i walka mieczem nie jest właściwą drogą do zbawienia i Królestwa Bożego, którego osiągnięcie możliwe było jedynie przez życie w pokorze, zgodnie z Boskimi przykazaniami. Jednak nie zaznali mennonicy spokoju wobec radykalizacji postaw katolików w północnych Niemczech i zmuszeni byli do emigracji na tereny Fryzji, gdzie panowała wówczas większa tolerancja religijna. Tu także nie było im dane założyć długotrwałych osad: pod naciskiem katolickiego króla hiszpańskiego Karola V Habsburga (1500–1558) regentka Niderlandów Anna

¹⁶⁵ Ibidem, s. 129–130.

¹⁶⁶ P.J. Klassen, op.cit., s. 18–19.

wydała dekret, na mocy którego wszyscy mennonici zostali zmuszeni do opuszczenia Fryzji¹⁶⁷.

Uwarunkowania kontraktowe oraz zasady funkcjonowania społeczności mennonitów przyczyniły się do zinstytucjonalizowania relacji społecznych w formie samorządów gminnych, niezależnych od właściciela ziemskiego. Samorząd składał się z sołtysa z ławnikami (od dwóch do czterech), którzy byli wybierani przez mieszkańców osady na roczną lub dwuletnią kadencję. W społeczeństwie mennonitów kobiety nie posiadały prawa do czynnego lub czynnego udziału w tych wyborach. Do kompetencji samorządu należały m.in. czynności administracyjne i sądownicze, nadzorowanie regularnego opłacania czynszu dzierżawnego i innych opłat (pogłównie i podymne, hibernę i inne podatki, np. od skór i rzezi) oraz zobowiązań wobec instytucji kościelnych (dziesięcina, subsydium, charitativum), a także wyznaczanie opiekunów sierot, zapewnienie mieszkańcom osady bezpieczeństwa i porządku publicznego. W ramach funkcji sądowych, samorząd rozpatrywał sprawy niezastrzeżone jurysdykcji pana, zwłaszcza zabójstwa, rabunki, podpalenia i ciężkie uszkodzenia ciała; był zatem sądem pierwszej instancji, zaś jego kognicja sprowadzała się do rozstrzygania w sprawach wykroczeń i sporów sąsiedzkich. Gmina rozporządzała funduszami pochodzącymi z obowiązkowych opłat, przeznaczanymi m.in. na wynagrodzenie nauczyciela, stróża nocnego, ubezpieczenie od ognia¹⁶⁸.

Osadnicy z Niderlandów rozpowszechnili od 1560 r. na terenie Polski budowę budynków oparta na konstrukcji szkieletowej. Zwłaszcza w Gdańsku i Elblągu ujawniła się znaczna liczba obiektów tego typu, m.in. w zabudowie podmiejskiej, domach galeriowych, zagrodach podmiejskich, dworach i spichlerzach. Od końca XVI w. typowy dom żuławski charakteryzował się konstrukcją szkieletową z podcieniami¹⁶⁹.

Ważną rolę w życiu osad olęderskich odgrywało szkolnictwo i praktyki religijne. W szkołach gminnych nauczano głównie katechezy, nie pomijano także nauki czytania, pisania i liczenia. Prawo do budowy szkoły gminnej gwarantował kontrakt osadniczy. Właściciel ziemi zobowiązany był do nadania dodatkowej działki rolnej zwolnionej z czynszu, co pozwalało na organizację przez gminę niezbędnych funduszy. Do obowiązków nauczyciela, poza nauczaniem, należało m.in. prowadzenie ksiąg gminnych i korespondencji urzędowej, jak i prywatnej.

¹⁶⁷ W. Marchlewski, op.cit., s. 130–132.

¹⁶⁸ J. Ślęzak, op.cit., s. 54–55.

¹⁶⁹ Ibidem, s. 53.

Szkoły w przestrzeni kulturalnej niderlandzkich osadników przyczyniały się do kultywowania tradycji, zapewniały naukę ojczystego języka oraz religii. Miejszem praktyk religijnych mennonitów były domy modlitewne (kaplice), pozbawione wież, o surowym wystroju wnętrza. W nabożeństwach niedzielnych i świątecznych brała udział cała społeczność gminy¹⁷⁰.

Także w polskiej rzeczywistości kontrreformacyjnej doszło ok. 1658 r. do wypędzenia z granic państwa radykalnego odłamu reformacji – Braci polskich, zwanych arianami. Odłamek ten wyodrębnił się z Kościoła kalwińskiego pod wpływem protestu przeciwko istniejącym stosunkom społecznym, w tym różnicom stanowym, upośledzeniu społecznemu mieszczaństwa i chłopstwa. Kierunkiem migracji części arian były Niderlandy, głównie Amsterdam, dokąd przeniesiono z Rakowa (głównego ośrodka arianskiego) drukarnię. Działalność poligraficzna arian spotkała się z uznaniem licznych holenderskich wydawców książek, a z jej usług korzystali także polscy pisarze-myśliciele, związani ze światem intelektualnym Holandii¹⁷¹.

Ważne miejsce w handlu Gdańska zajmowała Anglia, lecz jego skala była zdecydowanie mniejsza od kontaktów z Niderlandami. W 1460 r. do portu nad Motławą dopłynęły zaledwie 4 statki angielskie, lecz w 1506 r. było ich ok. 55, stanowiąc 3% całego ruchu w porcie gdańskim. W strukturze handlu angielsko-gdańskiego w 1583 r. po stronie wywozu z Gdańska przeważały produkty leśne (40% całego wywozu do Anglii), len (20%), wyroby płócienne i drewniane (20%), drewno (15%), metale (5%), zaś w imporcie do Gdańska zdecydowanie dominowało sukno (60% całego przywozu z Anglii), sól (20%), wino (10%), inne, w tym wyroby kramarskie (10%). Taka struktura handlu między Gdańskiem i Anglią wynikała z jednej strony z rosnącego zapotrzebowania angielskiego przemysłu stocznioowego na drewno, smołę, maszty, kotwice, liny i in., które wymieniano za sukno stanowiące podstawę produkcji angielskich manufaktur¹⁷².

Głównym towarem przywożonym z Francji była sól, której odbiór w Gdańsku w 1510 r. wyniósł 7730 łasztów, stanowiąc 67,2% całego jej przywozu. Ważne miejsce w imporcie z Francji zajmowały także wyroby winiarskie (ok. 30% win sprowadzanych do Gdańska pochodziło z Francji i w 1510 r. wynosiła ok. 154 tys. litrów), korzenie oraz owoce południowe, a także cukier, karmel, oliwa. Wino i sól przywożone były także z Portugalii i w mniejszym stopniu z Hiszpanii. Ładownie

¹⁷⁰ Ibidem, s. 55–56.

¹⁷¹ A. Chodubski, *Kontakty polsko-holenderskie: przeszłość...*, s. 38.

¹⁷² H. Samosonowicz, *Rozkwit Gdańska...*, s. 139–144.

statków wiozących te towary dopełniano korzeniami. Gdańscy kupcy docierali do Lizbony, gdzie w XV w. działało ich ok. siedemdziesięciu, prowadzących transakcje handlowe na podstawie specjalnych przywilejów, które otrzymali w 1490 r. od króla Jana II, potwierdzone w 1603 r. przez Emanuela Szczęśliwego i Jana III w 1528 r. Do Portugalii trafiały z portu gdańskiego głównie produkty leśne i zboże. Od trzeciej dekady XVI w., wraz z upadkiem monopolu Portugalii i zmniejszaniem się własnej floty Gdańska, handel ten wyraźnie malał¹⁷³.

„Złoty wiek” Gdańska: szczyt udziału miasta w gospodarce światowej

„Złoty wiek” Gdańska przypadający na okres od połowy XVI do połowy XVII w. to najpomyślniejszy okres rozwoju miasta nad Motławą. W tym czasie kontakty handlowe miasta sięgały m.in. Nowogrodu, państw skandynawskich, Niemiec, Niderlandów, Wielkiej Brytanii, Francji, Portugalii, Hiszpanii, a nawet basenu Morza Śródziemnego, a nawet dalej. Zdecydowała o tym pierwszoplanowa rola Gdańska w handlu Rzeczypospolitej, w tym czasie największego w Europie producenta zboża, którego nadwyżki eksportowane były za pośrednictwem portu nad Motławą. Monopol Gdańska w tym zakresie wyrażają statystyki, z których wynika, że przez gdański port przechodziło ok. 82% zbóż eksportowanych przez Rzeczypospolitą, zaś Elbląg zaledwie 7,4%, a Rygę 6,5%¹⁷⁴.

Już na początku „złotego wieku” Gdańsk był największym miastem Polski, liczącym ponad 40 tys. mieszkańców, zaliczając się do grupy największych miast europejskich¹⁷⁵. Wzrost znaczenia gospodarczego Gdańska wiązał się ściśle z rozwojem gospodarki rolnej na terenach Polski, gdzie ujawniały się tendencje do pańszczyźnianych przekształceń w formę folwarku, zwłaszcza na słabo zurbanizowanych ziemiach położonych nad Wisłą i jej dopływami, zwłaszcza na Mazowszu. Umacniało się także znaczenie gospodarcze dużych gospodarstw chłopskich¹⁷⁶. Ich lokalizacja w zlewni wód Wisły sprzyjała rozwojowi transportu wodnego szlakiem Wisły, jako najbardziej efektywnego pod względem ekonomicznym.

¹⁷³ Ibidem, s. 145–148.

¹⁷⁴ J. Trzoska, *Gdańsk na mapie gospodarczej nowożytnej Europy*, [w:] *Gdańsk w gospodarce i kulturze europejskiej*, red. M. Mroczko, Gdańsk 1997, s. 32.

¹⁷⁵ Z. Nowak, J. Dantyszek, *Portret renesansowego humanisty*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 23.

¹⁷⁶ J. Topolski, *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV–XVII wieku*, Warszawa 1987, s. 127.

Od drugiej połowy XVII w. nastąpiły zmiany w sytuacji żywnościowej Europy Zachodniej i Południowej, których konsekwencją było zmniejszenie popytu na zboże z Polski. Zahamowaniu uległ szybki dotychczas wzrost demograficzny, a w niektórych państwach zanotowano spadek liczby ludności wskutek wojen i epidemii. Nastąpił także znaczny wzrost produkcji rolnej, m.in. w Niderlandach, Anglii i Francji, a na Półwyspie Iberyjskim i we Włoszech wprowadzono nowe wydajniejsze kultury rolne: ryż i kukurydzę¹⁷⁷. Na spadek znaczenia gdańskiego handlu wpływ miały przede wszystkim zmiany polityczne, które nastąpiły w Polsce, wynikające z rozbioru państwa, ustanowione go traktatami z 5 sierpnia 1772 r., uszczuplające terytorium Rzeczypospolitej o ok. 1/3 powierzchni, w tym rejon dolnej Wisły. Ważność tego faktu rozumiał i akcentował król pruski Fryderyk II Wielki (1712–1786), twierdząc w tym czasie: „kto posiadzie ujście Wisły i Gdańsk, ten w większym stopniu będzie panem Polski, aniżeli król, który nią rządzi”¹⁷⁸. Konsekwencją traktatów handlowych było przesunięcie znacznej części eksportu z Gdańska do portów pruskich: Elbląga, Królewca, Kłajpedy oraz nad Morze Czarne, a także działające hamująco na poziom handlu gdańskiego cła sięgające 20–30% wartości ładunków transportowanych Wisłą do portu nad Motławą. Między 1766 a 1790 r. zanotowano ponad 50% spadek przewozu zboża Wisłą do Gdańska, z 57,33 tys. do 21,42 tys. łąszków¹⁷⁹, podczas gdy Królewiec odnotował wzrost z 1,7 tys. w 1665 r. do 16,0 tys. łąszków w 1695 r.¹⁸⁰

W okresie największej świetności gdańskiego handlu z portu nad Motławą wychodziło ok. 100 tys. łąszków zboża, z których zdecydowana większość trafiała do ówczesnego centrum handlowo-żeglugowego i finansowego Europy – Amsterdamu, znacznie przyczyniając się do zbudowania potęgi ekonomicznej tego miasta. Szacunki wskazują, że w handel z Bałtykiem Zjednoczone Prowincje Niderlandów lokowały wówczas ok. 60% swojego kapitału. Skalę handlu Gdańska z Niderlandami wyraża liczba statków wychodzących z portu nad Motławą, obliczona na 800–1000 jednostek rocznie, co stanowiło od 60 do 80% ogólnej ich liczby. Jednak prosperity Gdańska wynikało głównie ze znacznej opłacalności zawieranych transakcji zbożowych, bowiem średni zysk uzyskiwany w handlu z kupcami amsterdamskimi wynosił w tym okresie ok. 45%¹⁸¹. Pomimo że głównymi

¹⁷⁷ M. Bogucka, *Gdańscy ludzie morza w XVI–VIII w.*, Gdańsk 1984, s. 11–12.

¹⁷⁸ S. Gierszewski, *Wisła w dziejach Polski*, Gdańsk 1982, s. 129.

¹⁷⁹ Ibidem, s. 130–132.

¹⁸⁰ J. Trzoska, *Europejskie uwarunkowania rozwoju miasta*, [w:] *Historia Gdańska*, t. III/1: 1655–1793, red. E. Cieślak, Gdańsk 1993, s. 64.

¹⁸¹ J. Trzoska, *Gdańsk na mapie...*, s. 34.

beneficjentami byli kupcy holenderscy, to miasto także osiągało ogromne dochody pochodzące z nadwyżki wymiany handlowej, osiągające średnio 10 mln grzywnien pruskich, a w rekordowym 1649 r. niemal 20 mln¹⁸², pozwalające na rozbudowę nabrzeży portu nad Motławą i jego infrastruktury technicznej, intensywną urbanizację miasta¹⁸³, wzrost zamożności mieszczaństwa, rozwój rzemiosła, a także intensyfikację rozwoju kulturalnego¹⁸⁴.

Gdańsk stał się miastem nowoczesnym¹⁸⁵, porównywanym do największych metropolii ówczesnej Europy Zachodniej, zwłaszcza miast północnych Niderlandów i największym w tej części Europy centrum bankierskim, ośrodkiem wielkich obrotów wekslowo-kredytowych. Nad Motławą szukali pożyczek władcy polscy i obcy, magnaci, szlachta, a nawet mieszkańcy innych miast polskich¹⁸⁶. Wraz z rozwojem aktywności mieszkańców Gdańska w przestrzeni Europy Zachodniej, zwłaszcza holenderskiej, ujawniało się znaczenie gdańszczan prowadzących działalność handlową w miastach Niderlandów, a gdańscy rzemieślnicy podejmowali praktyki w holenderskich stoczniach i manufakturach. Odnotowano także aktywność gdańszczan w VOC¹⁸⁷. Postęp kulturalny w Gdańsku przyczyniła się do wzrostu znaczenia miasta jako ośrodka kultury i nauki, z licznymi szkołami, oficynami wydawniczymi. Ujawniły się warunki do rozwoju sztuki i rzemiosła artystycznego¹⁸⁸. Urbanizację miasta cechowały wzorce niderlandzkie i barokowe elementy wystroju oraz wykończenia; nie sposób wyliczyć wszystkie wspaniałe zabytki architektury tego okresu¹⁸⁹.

Wśród towarów przewożonych przez Gdańsk do Polski znajdowało się również wyposażenie dla wojska. Pomimo że w stosunku do całego handlu przechodzącego przez Gdańsk, ta jego część nie miała większego znaczenia z ekonomicznego punktu widzenia, to jednak fakt ten wart jest odnotowania, gdyż przyczynił się do rozwoju techniki wojennej Polski i inicjował postęp polskiej produkcji zbrojnej.

¹⁸² M. Bogucka, *Gdańsk – największy port na Bałtyku*, [w:] *Historia Gdańska*, t. II: 1454–1655, red. E. Cieślak, Gdańsk 1982, s. 474.

¹⁸³ Szerzej na ten temat: J. Stankiewicz, *Urbanistyczny i przestrzenny rozwój miasta*, [w:] *ibidem*, s. 407–444; T. Zarębska, *Przebudowa Gdańska w jego złotym wieku*, Warszawa 1998, ss.133; L. Krzyżanowski, *op.cit.*, ss. 96.

¹⁸⁴ Szerzej na ten temat: M. Bogucka, *Życie codzienne...*, ss. 232.

¹⁸⁵ *Polska i Niderlandy. Kontakty w okresie Złotego Wieku Gdańska*, Gdańsk 1997.

¹⁸⁶ J. Trzoska, *Gdańsk na mapie...*, s. 47–48.

¹⁸⁷ A. Żukowski, *Kontakty z Afryką Południową mieszkańców Gdańska w służbie Holenderskiej Zjednoczonej Kompanii Wschodnioindyjskiej (II połowa XVII – koniec XVIII wieku)*, „Rocznik Gdański” 1994, t. LIV, z. 1, s. 5–21.

¹⁸⁸ E. Cieślak, Czesław Biernat, *op.cit.*, s. 167–181.

¹⁸⁹ T. Zarębska, *op.cit.*, s. 70 i n.

Z powodu braku zdolności produkcyjnych jedynej wówczas odlewni zlokalizowanej pod Wąchockiem, zabezpieczającej zapotrzebowanie królewskich oddziałów, w XVI w. król Polski Stefan Batory (1533–1586) zmuszony był sprowadzać drogą morską przez port nad Motławą odlewane żelazne kule armatnie. Rosnący popyt przyczynił się do otwarcia kolejnej odlewni, którą uruchomiono w 1577 r. w Kuźnicy pod Kwidzynem w Prusach Książących. Jej właściciel Jerzy Langner odlewał nie tylko kule żelazne, ale także nowoczesne wówczas granaty, tj. żelazne kule wydrążone i wypełnione prochem, które rozrywały się przy uderzeniu w cel¹⁹⁰.

Rozwój kontaktów Polski z państwami Europy Zachodniej przyniósł także efekty w dziedzinie produkcji broni żelaznej w Rzeczypospolitej. Literatura przedmiotu wskazuje szczególne znaczenie w tym zakresie Mikołaja Wolskiego (1553–1630), wykształconego humanisty, zajmującego się fizyką i mechaniką, a zwłaszcza chemią, przyjaciela Jana Kochanowskiego (1530–1584) i Szymona Szymonowicza (1558–1629). W swoim zamku w Krzepicach zorganizował laboratorium chemiczne. Podczas licznych podróży europejskich poznał Wolski ośrodki ówczesnego przemysłu żelaznego w Niemczech i Niderlandach, po czym w kuźniach starostwa krzepickiego, otrzymanego od króla w dożywocie, zaczął propagować nowe metody wytopu żelaza, na wzór odlewni zachodnich. Ok. 1620 r. zbudował dwa wielkie piece w Pankach, a w pobliskich kuźnicach urządzono fryszerki. Produkowano tam prócz żelaza w sztabach odlewane z surówki kule armatnie, działa, moździerze, kotły. Wolski założył także w Łojkach kuźnicę produkującą drut i blachę. Podobną działalność podjął również na terenie starostwa olsztyńskiego. W Łączu zbudował wielki piec do odlewania dział. W jego ślady poszedł jeden z najpotężniejszych magnatów polskich na Ukrainie, hetman wielki koronny Stanisław Koniecpolski, który w swych majątkach w województwie kijowskim, nad rzeką Teterew założył osiemnaście kuźnic. Aby zapewnić najwyższą jakość produkcji, przy zakładaniu odlewni zatrudniano majstrów i wykwalifikowanych rzemieślników sprowadzanych z Niemiec i Włoch¹⁹¹.

W tym czasie procesy globalizacyjne ukształtowały kolonialny system gospodarki światowej z kapitalistycznym systemem stosunków społeczno-politycznych, w którym dominującą pozycję stopniowo przejmowało Imperium Brytyjskie¹⁹²,

¹⁹⁰ A. Mączak, H. Samsonowicz, B. Zientara, *Z dziejów rzemiosła w Polsce*, Warszawa 1954, s. 127.

¹⁹¹ Ibidem, s. 133–134.

¹⁹² Historię rozwoju Imperium Brytyjskiego wzbogaconą o refleksję politologiczną przedstawił N. Ferguson, *Imperium. Jak Wielka Brytania zbudowała nowoczesny świat*, tłum. B. Wilga, Warszawa 2007, ss. 367.

opierając imperialną politykę na budowie potężnej floty marynarki królewskiej¹⁹³ i nowoczesnej armii lądowej¹⁹⁴. U szczytu rozwoju Imperium Brytyjskiego przypadającego na przełom XIX i XX w. Brytyjczycy poprzez obieg towarów i pieniądza kontrolowali gospodarkę światową, funt szterling był walutą globalną, a o notowaniach akcji i dywidendach decydowało londyńskie City¹⁹⁵.

Zakończenie

Z analizy kształtowania gospodarki ogólnoswiatowej oraz uwarunkowań oddziałujących na rozwój Gdańska w okresie od XIII do XVII w. wyciągnąć można wnioski o istotnym znaczeniu miasta nad Motławą w procesach globalizacyjnych będących konsekwencją postępu technicznego i kulturowego państw Europy Zachodniej. Ze względu na położenie geograficzne i pierwszorzędną rolę najważniejszego pośrednika w handlu Rzeczypospolitej z Zachodem, Gdańsk już u schyłku średniowiecza był ośrodkiem pod silnym wpływem kulturowo-cywilizacyjnym północnych Niemiec i Niderlandów. Zboże dostarczane Zachodowi przez Rzeczypospolitą *via* Gdańsk eliminowało potencjalne kryzysy żywnościowe, dzięki czemu ośrodki decyzyjne w Portugalii, Hiszpanii i Niderlandach oraz Anglii mogły koncentrować swoje wysiłki na kształtowaniu architektury zglobalizowanej gospodarki ogólnoswiatowej, w którą do końca XVI w. włączono wszystkie odrębne dotychczas centra kulturowo-cywilizacyjne. Wymiana handlowa między Gdańskiem a Zachodem przyczyniała się do rozwoju miasta, a kontakty z wyżej rozwiniętymi ośrodkami sprzyjały przejmowaniu przez Gdańsk nowoczesnych wzorców wielowymiarowej rzeczywistości społeczno-politycznej, a także życia prywatnego mieszkańców, by następnie, równoległe z handlem na ziemiach polskich, rozwijać wpływy w przestrzeniach geograficznych ówczesnej Rzeczypospolitej, nadając jej trwałe osadzenie w cywilizacji zachodniej.

¹⁹³ P. Olender, *Dwanaście wieków floty*, [w:] *Imperium brytyjskie. Od kolonizacji Ameryki po referendum szkockie*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2014, nr 8, s. 40–47.

¹⁹⁴ Ł. Przybyło, *Armia w cieniu Royal Navy*, [w:] *Imperium brytyjskie. Od kolonizacji Ameryki po referendum szkockie*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2014, nr 8, s. 48–51.

¹⁹⁵ A. Krzemiński, *Imperia trwałe i chwilowe*, [w:] *Imperium brytyjskie. Od kolonizacji Ameryki po referendum szkockie*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2014, nr 8, s. 48–51, 137.

Bibliografia

- Abraham W., *Pierwszy spór kościelno-polityczny w Polsce*, Kraków 1895.
- Allen R.B., *European Slave Trading in the Indian Ocean, 1500–1850*, Ohio 2015.
- Baker J.L., *Odkrycia i wyprawy geograficzne*, Warszawa 1959.
- Balicki J., Bogucka M., *Historia Holandii*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989.
- Barciak A. (red.), *Środkowoeuropejskie dziedzictwo świętego Wojciecha*, Katowice 1998.
- Barkowski R.F., *Historia wojen Gdańskich. Średniowiecze*, Warszawa 2017.
- Barycz H., *Wstęp*, [w:] *Erazm z Rotterdamu. Pochwała głupoty*, tłum. E. Jędrkiewicz, Warszawa 2001.
- Baszkievicz J., Ryszka F., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1979.
- Biezuńska-Małowist I., Małowist M., *Niewolnictwo*, Warszawa 1987.
- Biskup M., *Pod panowaniem krzyżackim – od 1308 r. do 1454 r.*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: *do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985.
- Biskup M., *Traktat toruński 1466 (w pięćsetną rocznicę)*, Bydgoszcz 1966.
- Biskup M., Labuda G., *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – Społeczeństwo – Państwo – Ideologia*, Gdańsk 1988.
- Bogucka M., *Dawna Polska. Narodziny, rozkwit, upadek*, Warszawa 1985.
- Bogucka M., *Gdańscy ludzie morza w XVI–VIII w.*, Gdańsk 1984.
- Bogucka M., *Gdańsk – największy port na Bałtyku*, [w:] *Historia Gdańska*, t. II: *1455–1655*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1982.
- Bogucka M., *Gdańsk – polski czy międzynarodowy ośrodek gospodarczy?*, [w:] *Polska w epoce odrodzenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. A. Wyczański, Warszawa 1986.
- Bogucka M., *Gdańsk. Port szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1959.
- Bogucka M., *Życie codzienne w Gdańsku: wiek XVI–XVII*, Warszawa 1967.
- Braudel F., *Gramatyka cywilizacji*, tłum. H. Igalson-Tygielska, Warszawa 2006.
- Braudel F., *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wiek*, t. III: *Czas świata*, tłum. J. i J. Strzeleccy, Warszawa 1992.
- Buko A., *Początki państwa polskiego: problemy – hipotezy*, „Światowit” 1999, nr 1.
- Castillo del B.D., *Pamiętnik żołnierza Korteza czyli prawdziwa historia podboju Nowej Hiszpanii*, tłum. A.L. Czerny, Warszawa 1962.
- Chodubski A., *Idea i praktyka nowego regionalizmu a globalizacja cywilizacji*, [w:] *Regionalizm a globalizacja. Polska–Unia Europejska oraz inne zjawiska i procesy regionalne świata*, red. A. Chodubski, H. Dubrzyńska, M. Malinowski, A. Modrzejewski, Gdańsk 2007.

Chodubski A., *Kontakty polsko-holenderskie: przeszłość i teraźniejszość*, „Cywilizacja i Polityka” 2014, nr 12.

Chodubski A., *O tożsamości cywilizacji europejskiej*, [w:] *W kręgu cywilizacji europejskiej. Praca ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Piskozubowi w 40-lecie pracy naukowej*, red. A. Chodubski, A.W. Sobociński, W. Tłokiński, Toruń 1996.

Chodubski A., *Wyzwania przemian cywilizacyjnych w państwach Morza Bałtyckiego*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2015, t. XII.

Chodubski A., *Zasady polityki naukowej w Polsce a miejsce uniwersytetu*, „Cywilizacja i Polityka” 2014, nr 12.

Cieślak E., *Miasto wierne Rzeczypospolitej*, Warszawa 1959.

Cieślak E., Biernat C., *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1975.

Cywiński P.M.A., *Śmierć św. Wojciecha w świetle historii Żuław wczesnośredniowiecznych*, [w:] *Dziedzictwo kultu świętego Wojciecha. Ogólnopolska sesja z okazji jubileuszu 1000-lecia męczeństwa św. Wojciecha. KUL – 22.IX.1997*, red. R. Knapieński, Lublin 1998.

Czekańska M., *Holandia*, Warszawa 1975.

Daniel-Danielska B., Kibitlewski S., Sadurski A., *Geologia Żuław Wiślanych a zdjęcia satelitarne*, „Kwartalnik Geologiczny” 1986, t. 30, nr 3–4.

Dąbrowski J., *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. II: *Od roku 1333 do 1506*, oprac. J. Wyrozumski, Kraków 1995.

Defourneaux M., *Życie codzienne w Hiszpanii w Wieku Złotym*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1968.

Delumeau J., *Cywilizacja odrodzenia*, Warszawa 1987.

Dorszewski P.H., *Porta Regia a misja pruska świętego Wojciecha według źródeł hagiograficznych*, „Meritum” 2011, t. III.

Duczko W., *Truso i epoka wikingów*, https://www.ah.edu.pl/palio/html.media?_Instance=wsh-postgres&_Option=Other&_Connector=data&_tableName=w_media&_colID=id&_colContent=content&_colFileName=file_name&_colMimeType=mime_type&_colLastUpdated=last_updated&_colSize=doc_size&_ID=10599&_Checksum=210846810.

Englert A., Ossowski W., *Podróż morska Wulfstana w IX wieku. Wyniki eksperymentalnego rejsu z Hedeby do Gdańska*, „Pomorania Antiqua” 2005, t. XX.

Ferguson N., *Cywilizacja. Zachód i reszta świata*, tłum. P. Szymor, Kraków 2013.

Ferguson N., *Imperium. Jak Wielka Brytania zbudowała nowoczesny świat*, tłum. B. Wilga, Warszawa 2007.

Flis A., *Chrześcijaństwo i Europa. Studia z dziejów cywilizacji Zachodu*, Kraków 2003.

Gierszewski S., *Wisła w dziejach Polski*, Gdańsk 1982.

Haliżak E., *Procesy globalizacji a stosunki międzynarodowe*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Warszawa 2006.

Hart H., *Droga morska do Indii opowieść o podróżach morskich, znakomitych czynach żeglarzy portugalskich oraz o życiu i czasach dom Vasco da Gama admirała, wicekróla Indii i hrabiego Vidigueiry*, Warszawa 1958.

<http://empiresilesia.pl/wyprawy-wikingow-na-ziemie-polskie-aspekty-archeologiczne/>.

Jagodziński M.F., *Bursztyn w Truso – przyczynek do badań nad rzemiosłem i handlem okresu wikingów*, [w:] *Bursztyn jako stymulator turystyki kulturowej*, red. J. Hochleitner, Jantar 2009.

Jagodziński M.F., *Przynależność kulturowa rejonu ujścia Wisły od I do IX wieku w świetle źródeł archeologicznych i historycznych*, „Pruthenia” 2013, t. VIII.

Jagodziński M.F., *The settlement of Truso*, <http://www.muzeum.elblag.pl/s/13/wybrane-publicacje-pracownikow-muzeum>.

Jagodziński M.F., *Truso*, <http://www.pradzieje.pl/Artykuly-pradziejowe/Truso.html>.

Jasiński K., *Gdańsk w monarchii piastowskiej*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: *do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985.

Jażdżewski K., *Gdańsk wczesnośredniowieczny w świetle wykopalisk (komentarz do wystawy pod tym tytułem w Muzeum Pomorskim w Gdańsku)*, Gdańsk 1952.

Jemielity W., *Metropolie łacińskie w Polsce (1000–2008)*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny” 2008, nr 51/3–4.

Kaczmarek H.J., *Święty Wojciech. Patron duchowej jedności Europy*, Warszawa 2009.

Kaczyńska E., Piesowicz K., *Wykłady z powszechnej historii gospodarczej (od schyłku średniowiecza do I wojny światowej)*, Warszawa 1977.

Kamen H., *Imperium hiszpańskie. Dzieje rozkwitu i upadku*, tłum. T. Prochenka, Warszawa 2008.

Kętrzyński S., *Dagome iudex*, „Przegląd Historyczny” 1950, nr 41.

Kieniewicz J., *Od ekspansji do dominacji. Próba teorii kolonializmu*, Warszawa 1986.

Kieniewicz J., *Portugalczycy w Azji XV–XX wiek*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.

Klassen P.J., *Menonicy w Polsce i Prusach w XVI–XIX w.*, Toruń 2016.

Knapieński R. (red.), *Dziedzictwo kultu świętego Wojciecha. Ogólnopolska sesja z okazji jubileuszu 1000-lecia męczeństwa św. Wojciecha*. KUL – 22.IX.1997, Lublin 1998.

Kotarski E., *Sarmaci i morze. Marynistyczne początki w literaturze polskiej XVI–XVII wieku*, Warszawa 1995.

Kośnicka K.A., *Rekonstrukcja ewolucji układu przestrzennego średniowiecznego miasta i portu Szczecin*, „Architectus” 2016, nr 4.

Kromer A., *Oliwa*, Gdańsk 2007.

- Krzemiński A., *Imperia trwałe i chwilowe*, [w:] *Imperium brytyjskie. Od kolonizacji Ameryki po referendum szkockie*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2014, nr 8.
- Krzyżanowski L., *Gdańsk. Miasto Hanzy i Solidarności*, Monachium 1992.
- Kuczyński S.M., *Bitwa pod Grunwaldem*, Katowice 1985.
- Kujawski W. ks., *Diecezja kruszwicka, jej początki i przeniesienie do Włocławka*, „Studia Włocławskie” 2006, nr 9.
- Labuda G., *Znaczące wydarzenia w życiu i w kulcie Świętego Wojciecha (Stan dyskusji)*, [w:] *Gdańsk w gospodarce i kulturze europejskiej*, red. M. Mroczo, Gdańsk 1997.
- Landes D.S., *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, Warszawa 2008.
- Leska-Ślęzak J., *Dziedzictwo rozwoju kontaktów polsko-holenderskich od XI do XVIII wieku*, [w:] *W kręgu pytań o tożsamość narodową i etniczną Pomorza Gdańskiego*, red. A. Chodubski, A. Frączek, H. Głogowska, A. Waśkiewicz, Gdańsk 2011.
- Libera Z., Żurowski M., *Jan Kochanowski i kultura odrodzenia*, Warszawa 1985.
- Lipińska B., *Żuławy Wiślane – ochrona i kształtowanie zabytkowego krajobrazu*, Nowy Dwór Gdański 2011, s. 14.
- Łosiński W., *Struktura terytorialno-polityczna Pomorza w XI stuleciu w świetle archeologii*, „Slavia Antiqua” 1981, t. XXVIII.
- Łuka L.J., *Ziemia gdańska w okresie wczesnośredniowiecznym (od VII w. do połowy X w.)*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: *do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985.
- Magidowicz I.P., *Historia poznania Ameryki Środkowej i Południowej*, Warszawa 1979.
- Małowist M., *Konkwistadorzy portugalscy*, Warszawa 1976.
- Marchlewski W., *Mennonici w Polsce (o powstaniu społeczności menonitów Wymyśla Nowego)*, „Etnografia Polska” 1986, t. XXX, z. 2.
- Mączak A., Samsonowicz H., Zientara B., *Z dziejów rzemiosła w Polsce*, Warszawa 1954.
- Morawski W., *Kronika kryzysów gospodarczych*, Warszawa 2003.
- Murray J.M., *Brugia kolebka kapitalizmu 1280–1390*, tłum. D. Guzowska, Warszawa 2011.
- Nadolski A., *Grunwald. Problemy wybrane*, Olsztyn 1990.
- Norris P., Inglehart R., *Sacrum i profanum. Religia i polityka w świecie*, tłum. R. Babińska, Kraków 2006.
- Nowak Z., *Jan Dantyszek. Portret renesansowego humanisty*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982.
- Olbracht I., *Zdobywca*, tłum. S. Dębski, Katowice 1984.
- Olender P., *Dwanaście wieków floty*, [w:] *Imperium brytyjskie. Od kolonizacji Ameryki po referendum szkockie*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2014, nr 8.

de Oliveira Marques A.H., *Historia Portugalii*, t. I: *Do XVII w.*, tłum. J.Z. Klave, Warszawa 1987.

Panfil R., *Dzieje badań nad raportem Wulfstana oraz próby lokalizacji Truso w latach 1599–1873*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 2017, nr 3.

Panikkar K.M., *Azja a dominacja Zachodu. Epoka Vasco da Gamy w dziejach Azji 1498–1945*, Warszawa 1972.

Paner H., *Rozwój przestrzenny wczesnośredniowiecznego Gdańska w świetle źródeł archeologicznych*, „Archaeologia Historica Polonia” 2015, t. 23.

Parry J.H., *Morskie imperium Hiszpanii*, tłum. S. Bławat, Gdańsk 1983.

Pazdro Z., *Budowa geologiczna regionu gdańskiego*, „Annales de la Societe Geologique de Pologne” 1960, t. XXIX, z. 4.

Pietraś M., *Globalizacja jako proces zmiany społeczności międzynarodowej*, [w:] M. Pietraś (red.), *Oblicza procesów globalizacji*, Lublin 2002.

Piskozub A., *Polska w cywilizacji zachodniej*, Gdańsk 1997.

Piskozub A., *Rozwój horyzontu geograficznego*, Gdańsk 1993.

Piskozub A., *Transport w cywilizacjach rolniczych*, Gdańsk 1995.

Podróż Wulfstana do ujścia Wisły (rok 890 n.e.). Kraj Sysyle, „Merkuriusz Polski” nr 351.

Polska i Niderlandy. Kontakty w okresie Złotego Wieku Gdańska, Gdańsk 1997.

Powierski J., *Legenda pomezkańska o śmierci św. Wojciecha*, [w:] *Środkowoeuropejskie dziedzictwo świętego Wojciecha*, red. A. Barciak, Katowice 1998.

Przybyło Ł., *Armia w cieniu Royal Navy*, [w:] *Imperium brytyjskie. Od kolonizacji Ameryki po referendum szkockie*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2014, nr 8.

Rietbergen P., *Europa. Dzieje kultury*, przekł. R. Bartold, Warszawa 2001.

Rogosz R., *Zaplecze osadnicze wczesnośredniowiecznego Szczecina*, „Slavia Antiqua” 1991–1992, t. 33.

Rosenberg N., Birdzell Jr., L.E., *Historia kapitalizmu*, tłum. A. Doroba, Kraków 1994.

Samsonowicz H., *Miejsce Polski w Europie*, Warszawa 1995.

Samsonowicz H., *Rozkwit Gdańska po włączeniu do Rzeczypospolitej (1454–1570)*, [w:] *Historia Gdańska*, t. II: *1454–1655*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1982.

Samsonowicz H., *Złota jesień polskiego średniowiecza*, Warszawa 1971.

Skworoda P., *Wojny Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją*, Warszawa 2007.

Stankiewicz J., *Urbanistyczny i przestrzenny rozwój miasta*, [w:] *Historia Gdańska*, t. II: *1454–1655*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1982.

Stirling S., *Pizarro. Pogromca Inków*, tłum. M. Nowak-Kreyer, Warszawa 2005.

Ślęzak J., *Osadnictwo ołęderskie a osadnictwo na prawie ołęderskim*, „Cywilizacja i Polityka” 2014, nr 12.

Świątkiewicz P., *Średniowieczne militaria z gdańskiego zespołu grodowego (stanowiska 1, 2 i 4)*, „Acta Archaeologica Lodziensia” 2012, nr 58.

Tazbirowa J., *Początki biskupstwa na Kujawach*, „Przegląd Historyczny” 1962, nr 53/2.

Topolski J., *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV–XVII wieku*, Warszawa 1987.

Topolski J., *Zagadnienia gospodarki w Polsce*, [w:] *Polska w epoce odrodzenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. A. Wyczański, Warszawa 1986.

Trawkowski S., *Bolesław III Krzywousty*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, red. A. Garlicki, Warszawa 1998.

Truso – miasto legenda, https://archiwa.winland.pl/obcy/obcy/2010/016_glowizna.php?kod_matrixa=win01xxxx288.

Trzoska J., *Europejskie uwarunkowania rozwoju miasta*, [w:] *Historia Gdańska*, t. III/1: 1655–1793, red. E. Cieślak, Gdańsk 1993.

Trzoska J., *Gdańsk na mapie gospodarczej nowożytnej Europy*, [w:] *Gdańsk w gospodarce i kulturze europejskiej*, red. M. Mroczo, Gdańsk 1997.

Tuñón de Lara M., Baroque J.V., Ortiz A.D., *Historia Hiszpanii*, tłum. Sz. Jędrusiak, Kraków 2012.

Urbaniak J., *Orang Hollandia w Indiach Wschodnich. Holendrów obraz własny na przełomie wieku XVII i XVIII przez pryzmat literacki*, „Kultura – Historia – Globalizacja” 2013, nr 13.

P. Urbańczyk, *Hipoteza „pomezkańska” misji św. Wojciecha do Prusów*, [w:] *Środkoeuropejskie dziedzictwo świętego Wojciecha*, red. A. Barciak, Katowice 1998.

Wójcik D., *Wątki biblijne w legendzie „Tempore illo” świętego Wojciecha*, „Nasza Przyszłość” 2000, t. 94.

Wyczański A., *Polska w epoce odrodzenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, Warszawa 1986.

Wyrozumski J., *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa 1984.

Zareńska T., *Przebudowa Gdańska w jego złotym wieku*, Warszawa 1998.

Z badań nad początkami państwa polskiego, „Przegląd Historyczny” 1950, nr 41.

Zbierski A., *Gdańsk w okresie panowania królów i książąt pomorskich (od IX w. do XIII w.)*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: do roku 1454, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985.

Zbierski A., *Początki Gdańska w świetle najnowszych badań*, [w:] T. Biernacki i in., *Gdańsk. Jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969.

Zbierski A., *Rozwój przestrzenny Gdańska w IX–XIII w.*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: Do roku 1454, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985.

Żukowski A., *Kontakty z Afryką Południową mieszkańców Gdańska w służbie Holenderskiej Zjednoczonej Kompanii Wschodnioindyjskiej (II połowa XVII – koniec XVIII wieku)*, „Rocznik Gdański” 1994, t. LIV, z. 1.

Łukasz Jaskuła

ORCID ID: 0000-0003-4937-6853

Badacz niezależny – związany z Instytutem Politologii Uniwersytetu Gdańskiego

Jak katastrofa czarnobylska przyczyniła się do upadku ZSRR

How Chernobyl disaster hastened the fall of the Soviet Union

Słowa kluczowe: Czarnobyl, Związek Radziecki, *głasność*, promieniowanie, koronawirus

Keywords: Chernobyl, Soviet Union, *głasność*, radiation, coronavirus

Streszczenie

Artykuł omawia wpływ katastrofy czarnobylskiej na rozpad Związku Radzieckiego. Energetyka jądrowa miała być ukoronowaniem osiągnięć radzieckiej nauki i techniki. Czarnobyl skompromitował jednak sektor atomowy i podważył autorytet czołowych uczonych. Katastrofa i utajnienie przez Moskwę informacji na jej temat doprowadziły do erozji zaufania do władz i nauki jako takiej. Jednocześnie *głasność* sprzyjała rozprzestrzenianiu informacji i plotek na temat katastrofy. Zaniepokojenie stanem środowiska i troska o zdrowie stały się nośnymi hasłami ruchów niepodległościowych. Oburzeni zaniedbaniami po katastrofie byli zwłaszcza Ukraińcy, którzy w 1991 r. zagłosowali za secesją z ZSRR.

Abstract

The article discusses three reasons why Chernobyl hastened the collapse of the Soviet Union. First of all, nuclear power was supposed to be the pinnacle of soviet scientific and technological achievement. Yet the disaster destroyed that myth of soviet technical prowess. It also dealt a painful blow to the credibility of scientific institutions, thus undermining public trust in science as a whole. Secondly, Moscow's feckless handling of the catastrophe and its aftermath prompted the public to seek

reliable information about the dangers of radiation. Since official announcements of soviet authorities were less and less convincing, people turned towards gossip and conspiracy theories. Lastly, this growing distrust in science and the party line paved the way for national sentiments in republics which suffered most from radioactive fallout, culminating in Ukrainian vote for independence in 1991. Chernobyl had a profound impact on soviet public discourse. Studying it seems very important these days, as the world is struggling with a coronavirus outbreak. The more so because public trust in science is declining again.

Pandemia wirusa SARS-CoV-2, z którą ludzkość zмага się od końca 2019 r., odciska piętno na wszystkich dziedzinach życia społecznego. Jej skutki jeszcze trudno oszacować, jednak z pewnością obejmą one nie tylko służbę zdrowia czy ekonomię, ale całość relacji międzyludzkich. Przewiduje się, że pandemia prze-modeluje stosunki międzypaństwowe, handel zagraniczny, rynek pracy, turystykę czy transport. Jednym słowem będzie to olbrzymi sprawdzian dla świata ludzi urządnego według zasad globalizacji. I choć próżno szukać porównywalnych zdarzeń w powojennej historii, to jednak zadaniem nauki jest wskazanie analogii do wcześniejszych wydarzeń i nakreślenie na ich podstawie możliwych scenariuszy. Katastrofie elektrowni jądrowej w Czarnobylu w kwietniu 1986 r. poświęcono już wiele uwagi, jednak badaczom zazwyczaj umyka korelacja, jaka zachodzi między awarią a rozpadem Związku Radzieckiego. Tymczasem analiza następstw katastrofy daje wiele dowodów na to, że walnie przyczyniła się ona do agonii radzieckiego imperium. Przybliżenie tego związku być może pozwoli nam uchwyćć genezę i kierunek niektórych przemian, które nastąpią po obecnej pandemii.

Wybuch w bloku czwartego reaktora elektrowni jądrowej w Czarnobylu miał miejsce 26 kwietnia 1986 r. Przebieg i przyczyny awarii już wielokrotnie opisano, więc nie trzeba ich tutaj przedstawiać¹. Dość powiedzieć, że do katastrofy doszło na skutek błędów popełnionych na wszystkich etapach powstania i działania elek-

¹ Wartościowym źródłem informacji na temat katastrofy są przede wszystkim zbiory dokumentów National Security Archive *Top Secret Chernobyl: The Nuclear Disaster through the Eyes of the Soviet Politburo, KGB, and U.S. Intelligence*, <https://nsarchive.gwu.edu/briefing-book/nunn-lugar-russia-programs/2019-08-15/top-secret-chernobyl-nuclear-disaster-through-eyes-soviet-politburo-kgb-us-intelligence> i Wilson Center *Chernobyl Nuclear Accident, 1986*, <https://digitalarchive.wilsoncenter.org/collection/610/chernobyl-nuclear-accident-1986/3> [dostęp: 15.12.2020]. Zwięzłe i fachowe omówienie katastrofy zawiera książka J. Kubowskiego, *Katastrofa w Czarnobylu. Przyczyny wybuchu reaktora – obalenie mitów*, Brzezia Łąka 2019. Fabularyzowaną historię katastrofy przedstawia pięcioodcinkowy serial HBO *Chernobyl* z 2019 r.

trowni, poczynając od wadliwej konstrukcji reaktora przez zaniedbania podczas jego budowy po niewłaściwą eksploatację, w tym podczas feralnego eksperymentu w dniu wypadku. W wyniku eksplozji do atmosfery przedostały się ogromne ilości materiałów radioaktywnych, które wiatr rozniósł na większą część północnej półkuli (najsilniej skażone zostało terytorium Białorusi). W ramach akcji ratowniczej przesiedlono ponad sto tysięcy ludzi, zrównano z ziemią kilkaset wsi, zakopano setki ton odpadów radioaktywnych. Do usuwania skutków katastrofy zaangażowano ponad 600 tys. tzw. likwidatorów, w większości żołnierzy, ale także pracowników cywilnych, funkcjonariuszy różnych służb, budowniczych, górników, nauczycieli, lekarzy i pielęgniarek, a także cały potencjał radzieckiego państwa, w tym setki helikopterów, specjalistycznych wozów bojowych i innych pojazdów mechanicznych. Materiały i sprzęt dowożono z wielu zakątków Związku Radzieckiego. Koszt tej operacji był niebagatelny (choć w warunkach centralnego planowania i ekonomii socjalizmu w zasadzie niemożliwy do oszacowania) i z całą pewnością bardzo obciążał pograżoną w kryzysie gospodarkę radziecką. Jednak skutki ekonomiczne katastrofy, choć bardzo dotkliwe, same z siebie nie były na tyle poważne, aby pogрузić system radziecki. O wiele poważniejsze były straty wizerunkowe².

Niewątpliwie awaria w elektrowni czarnobylskiej, zwłaszcza od momentu kiedy ukazały się pełne rozmiary tragedii, stała się źródłem zażenowania dla radzieckiego kierownictwa w relacjach z państwami Zachodu. Zdyskredytowała nową politykę I sekretarza KPZR Michaiła Gorbaczowa, który w lutym 1986 r. ogłosił tzw. *glasnost*, tj. jawność i otwartość życia publicznego. Podczas gdy na Kremlu ciągle nie było jasności co do powagi sytuacji i ustalano treść komunikatów prasowych, radioaktywna chmura dotarła nad Morze Bałtyckie. Rankiem 28 kwietnia, czyli dwa dni po tragedii, szwedzcy uczeni zaalarmowali świat, że na Wschodzie musiał wydarzyć się poważny wypadek nuklearny. Dopiero w odpowiedzi, wieczorem tego dnia, radziecka agencja informacyjna TASS podała zdawkowy komunikat o awarii w elektrowni w Czarnobylu. Dla zachodnich państw był to sygnał, że Związek Radziecki nadal nie zamierza z nimi współpracować i ujawniać informacji na temat niebezpieczeństw i wypadków na swoim terytorium. Sowietów stracili twarz, nieudolnie się tłumacząc po zestrzeleniu południowokoreańskiego samolotu pasażerskiego we wrześniu 1983 r.³ Zwłoka w przekazaniu

² Szerzej na temat usuwania skutków katastrofy zob. R. Mould, *Chernobyl Record. The Definitive History of the Chernobyl Catastrophe*, New York 2000, s. 103–110 i 195–199.

³ Pierwszego września 1983 r. radziecka obrona przeciwlotnicza zestrzeliła nad Sachalinem samolot Boeing 747 południowokoreańskich linii lotniczych, który omyłkowo naruszył przestrzeń

informacji o awarii w Czarnobylu jeszcze bardziej obniżyła międzynarodową wiarygodność państwa radzieckiego. Ucierpiał jednak nie tylko wizerunek ZSRR. Dla kierownictwa radzieckiego katastrofa atomowa oznaczała coś znacznie poważniejszego. Upadek mitu socjalizmu naukowego.

Kompromitacja radzieckiej nauki

Nauka stanowiła fundament komunizmu, była niejako religią państwową Związku Radzieckiego. Ujarzmienie energii atomu, obok podboju kosmosu, stanowiło szczytowe radzieckie osiągnięcie. Jego symbolem były wielkie i liczne elektrownie atomowe, instytuty badawcze, laboratoria medyczne oraz potężny arsenał głowic nuklearnych. Podwaliny pod ten niesłychanie rozbudowany kompleks atomowy stworzono z rozkazów Stalina i Berii jeszcze w latach 50.⁴ Jego architekci cieszyli się sławą i uznaniem całego społeczeństwa, byli bohaterami, którym niemal za życia stawiano pomniki⁵. Igor Kurczatow, powszechnie uważany za twórcę radzieckiej bomby nuklearnej, zmarł w 1960 r. Jego imieniem ochrzczono główny instytut badawczy z siedzibą w Obnińsku, pod Moskwą, gdzie uruchomiono pierwszy radziecki reaktor atomowy w 1954 r. Po śmierci Kurczatowa na czele instytutu, a *de facto* całego atomowego imperium stał Anatolij Aleksandrow, później także przewodniczący radzieckiej Akademii Nauk. Za konstrukcję siłowni jądrowych odpowiadał Naukowo-Badawczy Instytut Technologii Budowy Elektrowni Jądrowych pod dyrekcją Nikołaja Dolleżała, również znanego akademika. Wspólnie z kierownikami innych specjalistycznych instytutów i organów stanowili oni elitę intelektualną ZSRR, często nazywaną nukleokratami. Szarą eminencją nukleokracji pozostawał Jefim Sławski, który kierował Ministerstwem Przemysłu Maszyn Średnich, jak eufemistycznie nazwano ministerstwo odpowiedzialne za produkcję materiałów rozszczepialnych i głowic nuklearnych⁶.

Jak w wielu innych dziedzinach, Związek Radziecki ścigał się z Zachodem (zwłaszcza z USA) o prym w technologii nuklearnej. Sowietci pokonali Amery-

powietrzną ZSRR. Zginęli wszyscy pasażerowie. Sowietci początkowo wypierali się odpowiedzialności za tragedię, a w późniejszych wyjaśnieniach próbowali udowodnić, że samolot ten w istocie odbywał misję szpiegowską na rzecz USA.

⁴ Zob. D. Holloway, *Stalin i bomba. Związek Radziecki a energia atomowa 1939–1956*, Warszawa 1996.

⁵ Oprócz Igora Kurczatowa, największą sławą wśród fizyków pracujących przy programie atomowym cieszyli się Jurij Chariton, Piotr Kapica i Andriej Sacharow.

⁶ Na temat nukleokracji zob. P. Read, *Czarnobyl. Zapis faktów*, Warszawa 1996, s. 23–37.

kanów w wyścigu o najpotężniejszą broń atomową⁷, dogonili, a w połowie lat 80. przegonili ich w rywalizacji o najliczniejszy arsenał⁸, starali się także zaimponować im w dziedzinie cywilnego wykorzystania energii atomu. Elektrownia w Czarnobylu, po uruchomieniu planowanych kolejnych dwóch reaktorów, miała stać się największą elektrownią jądrową na świecie. Do momentu awarii udawało się utrzymywać społeczeństwo radzieckie w przekonaniu o zaawansowaniu radzieckiej myśli naukowej i technicznej (zwłaszcza w dziedzinie atomistyki), a nawet jej wyższości nad amerykańską. Katastrofa w Czarnobylu pogrzebała ten mit⁹.

Produkcja energii była jedną z głównych miar potęgi ustroju komunistycznego. Pomimo ogłaszanych z dumą corocznych postępów w tej dziedzinie, w połowie lat 70. stało się jasne, że wzrost zapotrzebowania nie może już zostać pokryty z tradycyjnych źródeł. Dotyczyło to zwłaszcza miast i ośrodków przemysłowych położonych na zachód od Wołgi, a więc znacznie oddalonych od syberyjskich złóż węgla. W grudniu 1980 r. Komitet Centralny KPZR ogłosił kolejny plan pięcioletni, który zakładał, że przyrost produkcji energii powinien wynikać głównie z uruchomienia nowych elektrowni jądrowych. Podobnie jak na Zachodzie, do wytwarzania energii miały służyć głównie reaktory wodno-ciśnieniowe, zaprojektowane i zbudowane z uwzględnieniem potrzeb sektora cywilnego, przede wszystkim ochrony ludności i załogi przed ewentualnymi skutkami awarii. Instytut im. Kurczatowa pod kierunkiem Aleksandrowa opracował projekt takiego reaktora (oznaczony skrótem WWER), ale była to bardzo kosztowna i skomplikowana konstrukcja, która stanowiła duże wyzwanie dla radzieckiej inżynierii. W warunkach chronicznego niedoboru materiałów budowa kolejnych siłowni tego typu przeciągała się, stąd władze radzieckie musiały znaleźć tańszą alternatywę. Na początku lat 70. zdecydowano, że do pozyskiwania energii z atomu

⁷ Wprawdzie prowadzone przez USA i ZSRR do 1963 r. próby atomowe służyły głównie rozwijaniu technologii, jednak miały one również wydźwięk propagandowy. W tym kontekście radziecka próba z 30 listopada 1962 r. o mocy 58 megaton przyćmiła najpotężniejsze eksplozje amerykańskie (15 megaton) i dawała Sowietom palmę pierwszeństwa w tej dziedzinie.

⁸ Arsenał amerykański był największy w 1967 r., kiedy liczył ok. 32 tys. głowic. Później stopniowo malał, aż do poziomu ok. 21 tys. pod koniec lat 80. Tymczasem ZSRR nigdy nie zaprzestał produkcji nowych ładunków jądrowych i w 1985 r. zgromadził ich już ponad 44 tys. Dynamikę rozbudowy obu arsenałów przedstawiono w: Ł. Jaskuła, *Zbędny arsenał. Polityka nuklearna Stanów Zjednoczonych po zakończeniu zimnej wojny*, Gdańsk 2014, s. 297–303.

⁹ Znamienne, że podczas obrad w lipcu 1986 r. zachwianie wizerunkiem nuklearnego *establishmentu* niepokoiło członków Politbiura bardziej niż materialne i zdrowotne skutki katastrofy. Zob. *Minutes of CC CPSU Politburo Session (Anatoly S. Chernyaev notes), 1986-07-03*, [w:] *Top Secret Chernobyl...*, <https://nsarchive.gwu.edu/dc.html?doc=6279559-National-Security-Archive-Doc-15-Minutes-of-CC> [dostęp: 15.12.2020].

mogą służyć proste reaktory podobne do tych, które na początku lat 50. zbudowano w pobliżu Czelabińska, żeby wytworzyć pluton do produkcji broni nuklearnej. Po kilku modyfikacjach powstał projekt reaktora RBMK, stosunkowo mało skomplikowanej siłowni jądrowej, której główną zaletą było wykorzystanie nisko wzbogaconego (a więc taniego) uranu. W latach 70. rozpoczęto budowę kilkunastu tego typu elektrowni w zachodniej części Związku Radzieckiego, a pierwsza rozpoczęła pracę w 1974 r. w Sosnowym Borze niedaleko Leningradu¹⁰.

Oczywiście budowa elektrowni opartych na reaktorach RBMK budziła pewne wątpliwości w środowisku radzieckich inżynierów i uczonych. Ostatecznie jednak zwyciężyła pragmatyka budżetowa i stanowisko Aleksandrowa i Sławskiego, którzy zdusili wszelkie obawy o bezpieczeństwo radzieckich reaktorów¹¹. W listopadzie 1985 r. na łamach popularnego w tym czasie w ZSRR czasopisma „Priroda” wicedyrektor Instytutu im. Kurczatowa, akademik Walerij Legasow, zapewniał czytelników, że reaktory RBMK są niezawodne i staną się końmi pociągowymi radzieckiej energetyki jądrowej. Po awarii w Czarnobylu na światło dzienne stopniowo zaczęły wychodzić fakty przeczące zapewnieniom Aleksandrowa i Legasowa. Wprawdzie relacje prasowe i telewizyjne skupiały się początkowo głównie na przebiegu akcji ratowniczej oraz na usuwaniu skutków awarii, to jednak coraz częściej w uwolnionej przez *glasnost* prasie podważano jakość i bezpieczeństwo radzieckich reaktorów, a także całościowe zarządzanie sektorem atomowym. Władze radzieckie oczywiście starały się zagłuszyć te głosy, ale w kwietniu 1988 r. doznały kolejnej porażki. W drugą rocznicę awarii życie odebrał sobie Legasow, przedstawiciel nukleokracji, wieloletni wicedyrektor Instytutu im. Kurczatowa, członek komisji badającej przyczyny katastrofy, a także delegat na międzynarodową konferencję w Wiedniu, na której, wydawałoby się, z sukcesem obronił prestiż państwa radzieckiego¹². Samobójstwo Legasowa symbolizowało

¹⁰ Z. Medvedev, *The Legacy of Chernobyl*, New York 1990, s. 241–242. Budowę elektrowni opartych na reaktorach RBMK rozpoczęto także w Czarnobylu, Ignalinie, Kursku i Smoleńsku. Do momentu awarii uruchomiono 16 bloków (w tym 4 w Czarnobylu, 2 w Ignalinie, 4 w Kursku, 4 w Leningradzie i 2 w Smoleńsku). Po katastrofie wstrzymano budowę większości pozostałych, dokończono jedynie trzeci blok w elektrowni w Smoleńsku. Dla porównania w tym samym czasie elektrownie wykorzystujące reaktor WWER zbudowano w Kalininie (4 bloki), w Metsamor niedaleko Erewania (2 bloki), niedaleko Murmańska (4 bloki), w Nowoworonieżu (5 bloków), w Wołgodońsku (2 bloki), a także w Chmielnickim (2 bloki), Jużnoukraijsku (3 bloki), Równem (2 bloki) i Zaporożu na Ukrainie (5 bloków).

¹¹ J. Kubowski, op.cit., s. 20–22.

¹² Ekspert w dziedzinie energii atomowej zebrał się w Wiedniu 25 sierpnia 1986 r. z inicjatywy Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Podczas konferencji Legasow przedstawił bardzo

porażkę technokratycznego projektu komunistycznego, jednocześnie było wyrzutem sumienia nauki, która zawiodła człowieka radzieckiego¹³.

Rok po śmierci Legasowa zdarzył się wypadek, który jeszcze bardziej skompromitował myśl techniczną i władze ZSRR. Siódmego kwietnia 1989 r. uchodzący za najnowocześniejszy w radzieckiej marynarce wojennej okręt podwodny K-278 *Komsomolec*, napędzany reaktorem jądrowym, zatonął u wybrzeży Norwegii na południe od Wyspy Niedźwiedziej. Wprawdzie zatonięcie okrętu podwodnego samo w sobie nie jest czymś nadzwyczajnym, podobne wypadki zdarzały się także we flocie Stanów Zjednoczonych, jednak katastrofa *Komsomolca* miała przełomowe znaczenie i to z kilku powodów. Po pierwsze była to rzekomo supernowoczesna jednostka, wyposażona w szereg unikalnych rozwiązań mających świadczyć o przewadze radzieckiej technologii wojskowej (m.in. wykonany z tytanu kadłub pozwalał jej zanurzyć się na głębokość ponad 1000 metrów). W obliczu próby okazało się jednak, że technika zawiodła. Po drugie zatonięcie *Komsomolca* wpisywało się w długą serię awarii na pokładach radzieckich atomowych okrętów podwodnych¹⁴. W warunkach *glasnosti* wypadki te przestały być objęte bezwzględną tajemnicą. Do społeczeństwa zaczęły więc docierać informacje o rzeczywistym stanie armii i zagrożeniach związanych z reaktorami jądrowymi. Po trzecie i najważniejsze władze radzieckie nie zwróciły się o pomoc w akcji ratunkowej do strony norweskiej, same nie zapewniając środków do jej prowadzenia. Po zatonięciu *Komsomolca* wyszło na jaw, że Norwegia mogła uratować większość marynarzy, gdyby flota radziecka o to wystąpiła. Razem z okrętem utonęło 42 marynarzy, których rodziny bezradnie obserwowały późniejsze mactwa i beznamienne tłumaczenia oficjeli Armii Radzieckiej zasłaniających się tajemnicą wojskową i bezpieczeństwem państwa¹⁵.

szczegółowy raport na temat przyczyn katastrofy i usuwania jej skutków, który początkowo stwarzał wrażenie wiarygodnego. Dopiero po kilku latach okazało się, że zataił niewygodne dla ZSRR informacje o wadach konstrukcyjnych reaktora RBMK, które doprowadziły do awarii.

¹³ Początkowo nie ujawniono, że było to samobójstwo. Po trzech tygodniach „Prawda” opublikowała obszerny artykuł z wrywkami z jego notatek i wcześniejszych wywiadów, obnażających bałagan i zaniedbania w radzieckich instytucjach atomowych. Zob. R. Mould, op.cit., s. 287–300.

¹⁴ Zresztą poprzednia katastrofa okrętu podwodnego miała miejsce zaledwie kilka miesięcy po awarii w Czarnobylu. Trzeciego października 1986 r. okręt podwodny K-219 o napędzie atomowym i uzbrojony w rakiety balistyczne zatonął na Atlantyku niedaleko Bermudów.

¹⁵ Na temat zatonięcia *Komsomolca* i innych radzieckich okrętów podwodnych zob. L. Żilcow, N. Mormuł, L. Osipenko, *Podwodne dramaty. Odtajniona historia radzieckich okrętów podwodnych o napędzie atomowym*, Poznań 1995. *Notabene* należy zauważyć, że po upadku ZSRR władze w Moskwie nie wyciągnęły wniosków z katastrofy *Komsomolca*, a zwłaszcza z uszczerbku, jakiego doznały w sferze *public relations*. Kiedy w sierpniu 2000 r. na Morzu Barentsa zatonął kolejny okręt podwodny

Głosnost i radiacja – niebezpieczna synergia

Zgodnie z komunistyczną propagandą ujarzmienie potęgi atomu miało napędzać radziecką gospodarkę i stanowić o sile radzieckiej armii. Tymczasem katastrofa w Czarnobylu oraz zatonięcie *Komsomolca* uwidoczniły rzeczywisty stan sektora jądrowego. Czara goryczy się przelała w lipcu 1989 r., kiedy na jaw wyszły wcześniejsze wypadki w zakładach jądrowych, zwłaszcza skażenie wokół zakładów Majak i zanieczyszczenie rzeki Tecza niedaleko Czelabińska. W tym samym czasie pojawiły się pierwsze doniesienia o negatywnych skutkach wieloletnich prób jądrowych na poligonie atomowym w Semipałatyńsku w Kazachstanie¹⁶. Z przekazu medialnego wyląniał się zatem obraz, że państwo naukowe oparte na atomie nie tylko nie gwarantuje rozwoju i nie zapewnia przyszłości, ale wręcz zagraża teraźniejszości. *Głosnost* zaczęła sprawiać, że atomistyka, niegdyś duma radzieckiej nauki i źródło potęgi niezwyciężonej armii, powoli stawała się przekleństwem dla władz.

Trzeba bowiem pamiętać, że awaria w Czarnobylu wydarzyła się w szczególnej dla Moskwy chwili. Urzędujący od roku Gorbaczow budował swoją pozycję na obietnicy reform, wśród których najważniejsza dla zwykłych ludzi miała być polityka *głosnosti*, czyli otwartości w życiu społeczno-politycznym. Innymi słowy po latach blokady informacji i kneblowania ust krytykom i dysydem, obywatele radzieccy mieli wreszcie prawo do jawnego wyrażania niezadowolonia. Jednak początkowo mało kto był skłonny do korzystania z nowych swobód. Wychowane w duchu nieomyślności władz społeczeństwo traktowało obietnicę reform bardzo nieufnie. Katastrofa w Czarnobylu była wyłomem, przez który wylała się powódź skarg i narzekań. W pierwszych dniach po wybuchu kierownictwo partyjne starało się za wszelką cenę ograniczyć informacje przekazywane do mediów, poza tym samo nie miało jeszcze pełnego obrazu sytuacji¹⁷. W ten sposób pierwsze wiadomości przedostały się do ludności z zagranicznych źródeł, co dotkliwie obnażyło fasadowość *głosnosti*. Aby uratować twarz, Gorbaczow szybko zdecydował więc, że nie można dalej cenzurować doniesień o awarii, ponieważ szkodzi to jego polityce i wizerunkowi. Niechęć Gorbaczowa do autorytarnego

K-141 Kursk, znowu nie skorzystano z zagranicznej pomocy i ponownie (ku rozpaczy rodzin marynarzy) przedstawiciele marynarki wojennej swą beczynność tłumaczyli tajemnicą wojskową.

¹⁶ Na temat tych skażeń zob. R. Mould, op.cit., s 60–68 i 148–152.

¹⁷ Aleksandrow i Sławski bagatelizowali zagrożenie, przekonując Gorbaczowa, „że to nic poważnego, tego typu rzeczy często zdarzają się w elektrowniach jądrowych”. Zob. M. Gorbachev, *Memoirs*, Berlin 1995, s. 246.

kontrolowania przekazu wynikała z jego szczególnego położenia. Paradoksalnie bowiem program reform Gorbaczowa, z *pierestrojką* i *głasnością* na czele, nie cieszył się specjalnym poparciem w łonie partii, był za to entuzjastycznie odbierany przez inteligencję. A dotrzeć do inteligencji i zyskać jej poparcie można było tylko za pośrednictwem prasy i telewizji, i to pod warunkiem, że ich przekaz będzie wiarygodny. W ten sposób Gorbaczow stał się zakładnikiem *głasności*, a jej oponentów traktował jak przeciwników reform¹⁸.

Liberalizacja polityki informacji sprawiła jednak, że władze straciły kontrolę nad przekazem medialnym. *Głasność* zaczęła dopuszczać do otwartych porównań z Zachodem, co wcześniej było nie do pomyślenia. Społeczeństwu ZSRR, izolowanemu od zewnętrznego świata, wmawiano przez lata, że jego kraj przoduje we wszystkim, a zwłaszcza w technologii nuklearnej. Nawet w połowie lat 80. człowiek radziecki nadal wierzył, że ZSRR jest pierwszym supermocarstwem i tylko USA mogą z nim rywalizować. Kiedy wyciekły informacje na temat katastrofy i ogólnego stanu państwa (i zdrowia obywateli), społeczeństwo zorientowało się, że żyło w medialnej bańce. Przed katastrofą większość obywateli wcale nie była krytykami systemu lub dysydentami. Pomimo wielu problemów wciąż można było wierzyć, że socjalizm, choć pełen niedostatków i błędów, daje nadzieję na lepsze jutro. Po wybuchu to złudzenie prysło. Odtąd spora część społeczeństwa straciła wiarę, że system jest do uratowania. Stopniowo zwykli ludzie, którzy wcześniej w milczeniu znosili trudy i wynaturzenia systemu radzieckiego, zaczęli jawnie wyrażać swoje niezadowolenie.

Oczywiście było wiele powodów, dla których polityka *głasności* zaczęła szkodzić radzieckim władzom. Promieniowanie i skutki zdrowotne awarii w Czarnobylu walenie się jednak do tego przyczyniły. W przeciwieństwie do wielu innych problemów i błędów przeszłości, np. zbrodni stalinowskich, o których zaczęto otwarcie mówić wraz z nastaniem *głasności*, ryzyko napromieniowania było czymś aktualnym i (potencjalnie) obecnym w życiu każdego obywatela. Trwogi o własne zdrowie i życie nie można było zdusić lub tłumaczyć potrzebą chwili. Jednocześnie zagrożenie to (i subiektywne poczucie zagrożenia) było od pierwszych dni po awarii bagatelizowane przez przywódców partyjnych. W maju 1986 r. minister zdrowia Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Anatolij Romanienko oficjalnie zapewnił, że nie ma żadnego zagrożenia radiacją na terytorium republiki Ukrainy. Po katastrofie podległe władzy w Moskwie instytucje i służby wielokrotnie przedstawiały dane, z których wynikało, że notowany po

¹⁸ Ibidem, s. 261.

awarii poziom promieniowania nie przekracza przyjętych norm. Czołowymi autorytetami w tej dziedzinie był akademik Jurij Izrael, dyrektor Komitetu Hydrometeorologii, odpowiedzialnego za badanie skażeń rozniesionych przez radioaktywną chmurę po eksplozji w Czarnobylu, oraz akademik Leonid Iljin, dyrektor Instytutu Biofizyki – tajnej instytucji powołanej dla wojska do oceny skutków promieniowania, podległej Ministerstwu Przemysłu Maszyn Średnich. Autorytet obu uczonych miał przekonać społeczeństwo, że władze panują nad sytuacją, stale monitorują poziom promieniowania, a tam, gdzie jest to konieczne, podejmują odpowiednie działania. Firmowali oni także tzw. politykę 35 remów, tj. przyjętego progu dopuszczalnej dawki promieniowania¹⁹. Jeżeli na danym terenie przekroczyło ono 35 remów, miejscową ludność należało przesiedlić. Ponieważ jednak wysokość progu ustalono bardzo arbitralnie, a w dodatku różnił się on od dopuszczalnej dawki ustalonej dla likwidatorów i pracowników sektora atomowego, którą zresztą kilkakrotnie zmieniano, społeczeństwo przyjmowało zalecenia i politykę władz bardzo nieufnie²⁰.

Wątpliwości co do skuteczności działań służb ratowniczych pojawiały się zresztą od pierwszych dni po katastrofie. Ewakuację pięćdziesięcioletniego miasta Prypeć położonego w bezpośredniej bliskości elektrowni zarządzono z 24-godzinnym opóźnieniem. Gdy do miasta przyjechały autobusy, by zabrać mieszkańców do Kijowa, okazało się, że część z nich już wyjechała na własną rękę, nie czekając na decyzję władz. Inne miejscowości znajdujące się w tzw. strefie wykluczenia ewakuowano jeszcze później. Miejscowej ludności nie zapewniono pełnego dostępu do jodku potasu, który chroni tarczycę przez przyswojeniem radioaktywnego jodu-131. W pierwszych tygodniach po awarii zabroniono dokonywania samodzielnych pomiarów promieniowania, w późniejszym okresie pomiary, takie jak również te dokonywane przez służby podległe władzom republik Białorusi i Ukrainy, podważano lub negowano. Nie bez znaczenia była też początkowa blokada informacji. Choć zdawkowe komunikaty prasowe pojawiły się wcześniej, to jednak dopiero 14 maja 1986 r. w radzieckim dzienniku telewizyjnym wystąpił Gorbaczow. Do tego czasu większość społeczeństwa dowiedziała się już o katastrofie kanałami nieformalnymi. Zwłoka w przekazywaniu pierwszych

¹⁹ Koncepcję 35 remów jako dopuszczalnej dawki promieniowania w ciągu życia człowieka przedstawiła Akademia Nauk ZSRR (której wiceprzewodniczącym był Iljin) w 1989 r. podczas prac nad kompleksowym programem likwidacji skutków katastrofy.

²⁰ P. Read, *op.cit.*, s. 240–252 i 371. Dodatkową dezorientację wprowadzało operowanie innymi jednostkami w odniesieniu do ludzi (w tym czasie w ZSRR stosowano remy), a innymi do skażeń gleby (używano wówczas kiurów).

doniesień oraz ich fragmentaryczność sprzyjała panice i wytworzyła próżnię, którą wypełniły plotki i urojenia. Przede wszystkim jednak zdyskredytowały partię i organy państwowe. Późniejsze otwarcie i przyspieszenie *glasnosti* nie mogło już tego zmienić. W kwestii skutków katastrofy i zagrożenia radiacją społeczeństwo radzieckie już nigdy nie zaufało władzy²¹.

Prowadziło to do swoistego dwugłosu w narracji o Czarnobylu. Z jednej strony był oficjalny przekaz partyjny i rządowy, skupiający się głównie na bohaterstwie uczestników akcji ratowniczej i sukcesie systemu wobec bezprecedensowego wyzwania. Utrwalane od lat przez propagandę radziecką przekonanie o nieuchronnym zwycięstwie komunizmu znalazło teraz potwierdzenie w skutecznej walce na froncie z nowym zagrożeniem. Z drugiej strony tysiące likwidatorów, przesiedleńców oraz osób zaangażowanych w usuwanie skutków awarii przekazywały zupełnie inne, często wstrząsające relacje. Wyłaniał się z nich zgoła odmienny obraz sytuacji. Zamiast planowych działań był chaos i niekompetencja władz. Wbrew oficjalnym zapewnieniom okazało się, że likwidatorzy podczas pracy rzadko mieli do dyspozycji sprzęt i ubrania ochronne. Nie wszyscy później otrzymali obiecaną pomoc materialną, dodatkowe wynagrodzenie i opiekę medyczną. Niektórym w ogóle nie przyznano żadnych świadczeń, inni otrzymali żenujące zapomogi czy wypłaty rzędu 50 rubli. Troska o zdrowie rekonwalescentów czasami sprowadzała się do wręczenia parasola, która miał chronić przed promieniami słonecznymi. Rozżalenie ludzi doświadczonych przez Czarnobyl zdominowało dyskurs publiczny wokół awarii i jej skutków. Niesprawiedliwy los likwidatorów stał się w ostatnich latach istnienia ZSRR nośnym tematem literatury, sztuki i reportażu²².

Ponieważ oficjalne komunikaty (zwłaszcza po zatonięciu *Komsomolca* w 1989 r.) dotyczące katastrofy i jej skutków zdrowotnych nie były już wiarygodne, władza straciła kontrolę nad przekazem na jej temat. Sprzyjało to pojawianiu się rozmaitych teorii spiskowych oraz zupełnie niedorzecznych doniesień. Zaczęły szerzyć się plotki o horrorze związanym z radiacją, o mutacjach i uszkodzeniach płodów.

²¹ Lista zatajeń i sprzecznych informacji podanych przez w pierwszych miesiącach po katastrofie jest zbyt długa, by ją tutaj przytaczać. Bez wątpienia najważniejszą kwestią była liczba osób hospitalizowanych bezpośrednio po awarii. Aby ją zaniżyć, w maju 1986 r. Ministerstwo Zdrowia ZSRR podwyższyło dziesięciokrotnie dopuszczalne normy poziomu promieniowania, a w niektórych przypadkach dopuszczono nawet dawki o 50 razy wyższe niż wcześniej. Pozwoliło to szybko wypisać ze szpitali tysiące pacjentów. Szerzej na temat tych manipulacji zob. A. Yaroshinskaya, *Chernobyl: The Big Lie*, „Index on Censorship” 2006, vol. 35, nr 2, s. 20–28.

²² Po latach świadectwa ludzi doświadczonych przez Czarnobyl stały się kanwą głośnej książki Swietłany Aleksijewicz *Czarnobylska modlitwa. Kronika przyszłości*, Wołowiec 2012.

Autorami wielu z nich byli przesiedleńcy ze skażonych terenów, którzy zabierali ze sobą swoje (często przesadzone) opowieści. Te trafiały do wszystkich zakątków ZSRR, a zwłaszcza do miast na północ od Czarnobyla, w tym do Moskwy. Pojawiały się na łamach gazet i w radiu, często zawierając jawną krytykę postępowania władz, które nie reagują na te informacje. Społeczeństwo zaczęło cierpieć na radiofobię. Radioaktywność stała się nowym zagrożeniem, odczuwanym bardzo osobiście. Potencjalne skutki napromieniowania były poważne i trwałe, a w sferze psychologicznej dodatkowo potęgowane jego tajemniczą naturą. Do ukojenia lęków przed radiacją niezbędne były wiara w naukę i zaufanie do jej przedstawicieli. Po awarii w Czarnobylu w społeczeństwie radzieckim zabrakło jednego i drugiego²³.

Radiofobia może objawiać się wieloma dolegliwościami, od chronicznych migren i bezsenności przez choroby różnych układów (krążenia, oddechowego, pokarmowego) aż po pozornie niewytłumaczalne uszkodzenia organów. Psychosomatyczne podłoże tych schorzeń było (i nadal jest) bardzo trudne do uchwycenia przez diagnostów. Nie ulega jednak wątpliwości, że skrajna forma radiofobii (lub, jak to ujęli niektórzy lekarze, epidemiczna hipochondria) mogła wydatnie przyczynić się do pogorszenia stanu zdrowia przesiedleńców i likwidatorów, a także wielu osób z terenów w ogóle nieskażonych. Niestety medycyna ani nauka nie znała w latach 80. (w zasadzie nadal nie zna) jednoznacznych odpowiedzi na pytanie o długofalowe skutki niskich dawek promieniowania. W przypadku wystawienia dużych populacji na słabe działanie promieniowania jonizującego wskazuje się stochastyczne skutki określonej dawki dla zdrowia (ocenia się więc prawdopodobieństwo wystąpienia po pewnym czasie nowotworu lub uszkodzeń genetycznych w obrębie narażonej populacji, ale nie można wskazać prostej zależności pomiędzy dawką a skutkiem). Nie można więc wykluczyć, że obserwowane po katastrofie pogorszenie stanu zdrowia tych grup mogło być efektem rzeczywistego napromieniowania. Mogło być jednak także rezultatem lęku (podsycanego doniesieniami o powszechności zachorowań na skutek radiacji) lub stresu związanego z przesiedleniem. Nie bez znaczenia jest także fakt, że przed awarią

²³ Subiektywne poczucie zagrożenia i lęki udzielały się także wielu pracownikom służb i instytucji państwowych, którzy nieświadomie utrwalali je w rozmaitych dokumentach (w tym medycznych). Obniża to wiarygodność tych źródeł i może wypaczać spojrzenie badaczy, którzy bezkrytycznie się na nie powołują. Doskonałą tego ilustracją może być książka Kate Brown *Czarnobyl. Instrukcja przetrwania*, Wołowiec 2019. Pomimo dotarcia do wielu archiwalnych dokumentów i zeznań świadków autorka nie zdołała jednoznacznie wykazać związku między katastrofą a zaobserwowanym pogorszeniem stanu zdrowia ludności ZSRR.

nigdy nie poddawano ludności z terenów skażonych tak drobiazgowym i częstym badaniom medycznym, zatem ich późniejsza wnikliwość naturalnie mogła skutkować zwiększeniem wykrywalności rozmaitych chorób²⁴.

Być może nigdy nie poznamy rzeczywistych przyczyn subiektywnego i obiektywnego pogorszenia stanu zdrowia znacznej liczby osób dotkniętych katastrofą w Czarnobylu. Faktem jest natomiast, że wpisywał się on w negatywne trendy demograficzne notowane w ZSRR od 1989 r., takie jak znaczne skrócenie długości życia oraz wzrost bezwzględnej liczby zgonów, tzw. zjawisko nadumieralności²⁵. W obliczu zagrożenia radiacją ludzie odwrócili się od władzy (uosabianej przez lekarzy, urzędników i uczonych) i zwrócili ku medycynie alternatywnej. Ostatnie lata istnienia Związku Radzieckiego charakteryzował prawdziwy wysyp praktyk duchowych i magicznych. W kalejdoskopie tych wierzeń przewijały się astrologia, okultyzm, parapsychologia i medycyna Wschodu. Szczególną popularnością cieszyli się rozmaici bioenergoterapeuci i hipnotyzerzy, ze słynnym Anatolijem Kaszpirowskim na czele. Poczarnobylski człowiek radziecki nie ufał nauce i państwowym instytucjom, za to był podatny na zabobon, szarlatanerię oraz plotki (dzisiaj nazwalibyśmy je *fake newsami*)²⁶.

Ekologia inspiracją dla ruchów niepodległościowych

Ewolucję dyskursu publicznego wokół katastrofy czarnobylskiej należy umieścić w szerszym kontekście reform zainicjowanych przez Gorbaczowa. *Pierestrojka* i *glasnost* miały uwolnić potencjał radzieckiej gospodarki, jednak obstrukcja partyjnego aparatu biurokratycznego nie pozwalała na dokonanie przełomu. Aby ominąć opór partii, Gorbaczow postanowił wykorzystać strukturę rad. Choć pozornie system radziecki zasadzał się na władzy rad (co znamionowała sama nazwa państwa), to w praktyce od lat pełniły one funkcję jedynie fasadowe, a wszystkie

²⁴ Specyfikę radiofobii i trudności z oszacowaniem szkodliwości niskich dawek promieniowania przedstawiono w: G. Chaprak, R.L. Garwin, *Błędne ogniaki i grzyby atomowe*, Warszawa 1999, s. 175–189.

²⁵ Pogorszenie stanu zdrowia i nadumieralność odnotowano we wszystkich państwach byłego bloku wschodniego, ale najbardziej dotknęły one Białoruś, Rosję i Ukrainę. Zob. I. Zielonkowa (red.), *Kryzys wyżywienia i zdrowia oraz wzrost umieralności. Europa Środkowa i Wschodnia w transformacji*, Raport Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych UNICEF, Warszawa 1995.

²⁶ A. Dudczik, M. Fabrykant, *Zwyczajna tragedia: „Pierestrojka” zbiorowej pamięci o katastrofie w Czarnobylu w świetle białoruskich podręczników do historii*, [w:] *Po Czarnobylu. Miejsce katastrofy w dyskursie współczesnej humanistyki*, Kraków 2017, s. 235; W. Jakowlewa, *Czarnobyl dla każdego: postczarnobylskie dzieciństwo na Ukrainie*, [w:] *ibidem*, s. 247–248.

decyzje zapadały w komitetach partii komunistycznej. Żeby uzyskać poparcie dla swoich reform, Gorbaczow postanowił przywrócić rady i wyposażyc je w realną władzę ustawodawczą. Żeby obejść partię, przynajmniej część ich członków należało wybrać w wolnych wyborach. Oznaczało to, że po raz pierwszy w ZSRR miały się toczyć prawdziwe kampanie wyborcze. W marcu 1989 r. odbyły się częściowo wolne wybory członków na Zjazd Deputowanych Ludowych, który miał następnie wybrać Radę Najwyższą ZSRR. Kandydaci musieli zabiegać o głosy wyborców, a nieprzywykłe do demokracji społeczeństwo nie potrafiło jeszcze odróżnić fałszu i populizmu od rzetelnego programu. Im bardziej fantastyczne obietnice zawierały, im bardziej wyolbrzymione zagrożenia przedstawiały, tym większy posłuch zdobywali ich autorzy. Antyatomowe hasła odwołujące się do tragedii Czarnobyli doskonale wpisywały się w nastroje społeczeństwa, stąd wielu kandydatów (także komunistycznych) chętnie korzystało z tego wehikułu poparcia. Podczas pierwszych obrad Zjazdu (transmitowanych w telewizji) wielokrotnie poruszano kwestie zanieczyszczenia środowiska, niebezpieczeństw związanych z promieniowaniem i zaniedbań w sektorze atomowym. Formułowane przy okazji postulaty były często oparte na pogłoskach bądź zupełnie niemożliwe do zrealizowania²⁷.

Trafiły one jednak na podatny grunt, zwłaszcza na terenie republik najbardziej dotkniętych katastrofą. Zdecydowanych działań nowych rad najbardziej domagali się Ukraińcy. Nie powinno to zresztą dziwić. Niezależnie od ostatecznego rozłożenia skażeń (ok. 70% skażeń osiadło na Białorusi), awaria w Czarnobylu była głównie problemem Ukrainy. Ludność republiki od pierwszych dni po katastrofie czuła się lekceważona przez władze. Pierwszego maja 1986 r., zaledwie kilka dni po wybuchu w reaktorze, kijowianie tłumnie jak co roku uczestniczyli w zorganizowanym przez władze pochodzie z okazji święta pracy. Nie zostali ostrzeżeni o ryzyku przebywania na otwartym powietrzu i beztrudnie świętowali na ulicach miasta. Wkrótce po obchodach wyszło na jaw, że rodziny aparatczyków z okręgu kijowskiego dawno wyjechały setki kilometrów od miejsca katastrofy. Wywołało to prawdziwą panikę, mieszkańcy starali się za wszelką cenę uciec z Kijowa. Na dworcach kolejowych i autobusowych ustawiały się gigantyczne kolejki. W tym kontekście wypowiedź Andronika Petrosjanca, przewodniczącego Radzieckiego Komitetu ds. Energii Atomowej, który 6 maja na antenie telewizji stwierdził, że „nauka wymaga ofiar”, nabierała nowego znaczenia²⁸.

²⁷ M. Gorbachev, op.cit., s. 359–363; D.J. Peterson, *Troubled Lands. The Legacy of Soviet Environmental Destruction*, RAND Research Study 1993, s. 175–176.

²⁸ P. Read, op.cit., s. 176–177 i 246–247.

Ukraińcy poczuli się zdradzeni i osamotnieni. Zaczęli zakładać stowarzyszenia samopomocy. Była to nowa, niewyobrażalna wcześniej dla władz forma samoorganizacji ludzi w pozapartyjnych zrzeszeniach (najważniejsze to „Czarnobyl”, „Ruch” i „Zielony świat”). Początkowo wspólnym mianownikiem dla działań większości z nich była ekologia i troska o ofiary Czarnobyla. Stopniowo jednak do głosu zaczęły dochodzić sentymenty narodowe. Siłą rzeczy stowarzyszenia szybko stały się forum wymiany informacji o charakterze antyrządowym i antypartyjnym. W 1990 r. siedmioro działaczy stowarzyszenia „Zielony Świat” weszło w skład Rady Ukraińskiej Republiki Radzieckiej (liczącej 105 osób), członkowie i sympatycy ruchów środowiskowych zasilili także wiele lokalnych komisji i instytucji. Doszło do prawdziwego rozłamu władzy, zwłaszcza w kwestii oceny skutków katastrofy w Czarnobylu. Autonomiczne władze republiki negocjowały ustalenia i wytyczne Moskwy, stanowczo domagając się funduszy na opiekę nad przesiedleńcami oraz rekultywację skażonych terenów²⁹. W niewyobrażalny wcześniej sposób katastrofa w Czarnobylu zjednoczyła ukraińskich pisarzy, społeczników i działaczy politycznych w nieufności i niechęci wobec centralnych władz w Moskwie³⁰. Można wręcz zaryzykować tezę, że stała się fundamentem odrodzonej tożsamości narodowej Ukraińców, motywem założycielskim suwerennej Ukrainy³¹. Dwudziestego czwartego sierpnia 1991 r., dwa dni po nieudanym puczu Giennadija Janajewa w Moskwie, kiedy partyjni twardogłowi próbowali odsunąć Gorbaczowa od władzy, Rada Najwyższa Ukraińskiej Republiki Radzieckiej ogłosiła deklarację niepodległości Ukrainy. Aby weszła ona w życie, niezbędne było poparcie ludności. W przeprowadzonym 1 grudnia 1991 r. referendum wzięło udział blisko 85% uprawnionych Ukraińców. Przytłaczająca większość (ponad 92%) zagłosowała za secesją.

Ukraina była drugą co do wielkości i zasobów republiką radziecką z ponad pięćdziesięciomilionową populacją. Sercem przemysłu spożywczego i ważnym

²⁹ Sojusz ekologii i nacjonalizmu był silny także na Białorusi oraz w Armenii, Kazachstanie i republikach nadbałtyckich (zwłaszcza na Litwie). W latach 1989–1991 mieszkańcy tych republik domagali się zamknięcia szkodzących środowisku instalacji wojskowych, obiektów przemysłowych i siłowni jądrowych, a szanse w realizacji tych oczekiwań upatrywali w narodowej emancypacji. Szerzej zob. D.J. Peterson, op.cit., s. 193–233.

³⁰ Trzeba zresztą wspomnieć, że sceptycyzm i nieposłuszeństwo władz republiki Ukrainy wobec oficjalnych wytycznych już wcześniej dochodziły do głosu. Chociażby 15 maja 1986 r., kiedy wbrew zaleceniom Moskwy władze w Kijowie zdecydowały o wcześniejszym zakończeniu roku szkolnego i wysłaniu dzieci na wakacje.

³¹ Pogląd wyrażany przez wielu badaczy i literatów ukraińskich. Zob. np. O. Zabużko, *Planeta Piołun – Dowżenko – Tarkowski – von Trier albo dyskurs nowej grozy*, [w:] *Po Czarnobylu...*, s. 49–51.

ośrodkiem przemysłu wydobywczego. Na jej terytorium ulokowano wiele specjalistycznych zakładów zbrojeniowych wytwarzających unikalny w skali ZSRR sprzęt wojskowy (fabryka samolotów transportowych Antonow, biuro konstrukcyjno-produkcyjne rakiet balistycznych w Dniepropietrowsku czy stocznia w Niokolajewie – jedyna w ZSRR zdolna do budowy lotniskowców). Bez Ukrainy Związek Radziecki nie miał racji bytu. Tydzień po referendum przywódcy republik Białorusi, Rosji i Ukrainy podpisali w Puszczy Białowieskiej układ *de facto* oznaczający rozwiązanie ZSRR³².

Oczywiście twierdzenie, że katastrofa była jedyną przyczyną upadku ZSRR, nie jest do końca uprawnione. Złożyło się na to wiele czynników, które poddano wielokrotnym analizom³³. Można raczej skonstatować, że awaria była jednym z wielu (choć bardzo jaskrawym) przykładem nieudolności systemu. Jak w soczewce zogniskowała jego słabości i wypaczenia. Wspomina o tym zresztą wielokrotnie sam Gorbaczow. Zarówno na łamach swojej autobiografii, jak i w późniejszych wywiadach przyznaje, że katastrofa była swoistym punktem zwrotnym, który otworzył drogę do otwartej krytyki i swobody wymiany informacji, co w konsekwencji wysadziło cały radziecki system. *Głasnost* miała być stopniowym procesem, służącym dyskusji i uzgodnieniom społecznym. Zamiast tego ukazała, że władze są niezdolne do zapewnienia bezpieczeństwa i rzetelnej informacji. Napędzana strachem przed promieniowaniem społeczna kontestacja systemu wykorzystwała osłabienie cenzury do obalenia imperium³⁴.

Nietrudno zauważyć kilka analogii między katastrofą w Czarnobylu a obecną pandemią. Promieniowanie i wirusy są niewidoczne gołym okiem. Do ich wykrycia potrzebna jest specjalistyczna aparatura, dozymetry czy badania laboratoryjne.

³² Tekst układu o utworzeniu Wspólnoty Niepodległych Państw (potocznie zwanego układem białowieskim), <http://cis.minsk.by/reestr/ru/index.html#reestr/view/text?doc=1> [dostęp: 15.12.2020]. Jak na ironię, w imieniu Białorusi układ podpisał Stanisław Szuszkiewicz, przewodniczący Rady Najwyższej Białoruskiej Republiki Radzieckiej, który także doszedł do władzy na fali oburzenia postępowaniem Moskwy. W momencie katastrofy pracował jako fizyk w Instytucie Jądrowym Białoruskiej Akademii Nauk pod Mińskiem i miał dostęp do aparatury pomiarowej. Z jego odczytów wynikało, że oficjalne dane dotyczące promieniowania są zaniżane, przez co utracił zaufanie do Gorbaczowa i sam zajął się polityką.

³³ Zob. np. A. Pravda, *The collapse of the Soviet Union, 1990–1991*, [w:] *The Cambridge History of the Cold War*, t. 3, red. M. Leffler, O. Westad, Cambridge 2010, s. 356–377; D.R. Marples, *The Collapse of the Soviet Union 1985–1991*, New York 2004; V.M. Zubok, *Nieudane imperium: Związek Radziecki okresu zimnej wojny, od Stalina do Gorbaczowa*, Kraków 2010.

³⁴ M. Gorbachev, op.cit., s. 248; idem, *Turning point at Chernobyl*, „The Japan Times”, 21.04.2006, <https://www.japantimes.co.jp/opinion/2006/04/21/commentary/world-commentary/turning-point-at-chernobyl/#.Xr55qWhKiUl> [dostęp: 15.12.2020].

Dla zwykłych ludzi wyniki tych pomiarów i testów mogą być zupełnie niezrozumiałe. Rodzi to naturalną podejrzliwość społeczną co do ich autentyczności i wiarygodności, z którą muszą się zmagać kompetentne służby państwowe. Polityka informacyjna władz radzieckich po awarii była wyjątkowo niespójna, od początkowej zmowy milczenia poprzez żonglowanie oficjalnymi pomiarami i ustalanyymi progami aż do zupełnych kłamstw i zaprzeczeń. Doprowadziło to do załamania wiary w naukę radziecką i upowszechnienia postaw wyrotowych. Podobne tendencje można zaobserwować przy okazji dzisiejszych zmagających z pandemią wirusa SARS CoV-2. Nieprzygotowanie instytucji państwowych na zagrożenie koronawirusem (dotyczy to w zasadzie wszystkich państw świata) oraz zmienianie szacunków i zaleceń sprzyja kwestionowaniu wiedzy i kompetencji. Coraz częściej w dyskursie publicznym nauka wypierana jest przez mity, przesady i teorie spiskowe. Kryzys nauki otwiera drogę do manipulacji faktami i kreowania fałszywej wizji rzeczywistości. W istocie więc na naszych oczach tworzy się nowy, nierealny świat.

Bibliografia

- Aleksijewicz S., *Czarnobylska modlitwa. Kronika przyszłości*, Wołowiec 2012.
- Boruszkowska I., Glinianowicz K., Grzemska A., Krupa P. (red.), *Po Czarnobylu. Miejsce katastrofy w dyskursie współczesnej humanistyki*, Kraków 2017.
- Brown K., *Czarnobyl. Instrukcja przetrwania*, Wołowiec 2019.
- Chaprak G., Garwin R.L., *Błędne ogniki i grzyby atomowe*, Warszawa 1999.
- Chernobyl Nuclear Accident, 1986, <https://digitalarchive.wilsoncenter.org/collection/610/chernobyl-nuclear-accident-1986/3>.
- Gorbachev M., *Memoirs*, Berlin 1995.
- Gorbachev M., *Turning point at Chernobyl*, „The Japan Times”, 21.04.2006, <https://www.japantimes.co.jp/opinion/2006/04/21/commentary/world-commentary/turning-point-at-chernobyl/#.Xr55qWhKiUl>.
- Holloway D., *Stalin i bomba. Związek Radziecki a energia atomowa 1939–1956*, Warszawa 1996.
- Jaskuła Ł., *Zbędny arsenał. Polityka nuklearna Stanów Zjednoczonych po zakończeniu zimnej wojny*, Gdańsk 2014.
- Kubowski J., *Katastrofa w Czarnobylu. Przyczyny wybuchu reaktora – obalenie mitów*, Brzezia Łąka 2019.
- Marples D.R., *The Collapse of the Soviet Union 1985–1991*, New York 2004.
- Medvedev Z., *The Legacy of Chernobyl*, New York 1990.

Minutes of CC CPSU Politburo Session (Anatoly S. Chernyaev notes), 1986-07-03, [w:] Top Secret Chernobyl..., <https://nsarchive.gwu.edu/dc.html?doc=6279559-National-Security-Archive-Doc-15-Minutes-of-CC>.

Mould R., *Chernobyl Record. The Definitive History of the Chernobyl Catastrophe*, New York 2000.

Peterson D.J., *Troubled Lands. The Legacy of Soviet Environmental Destruction*, RAND Research Study 1993.

Pravda A., *The collapse of the Soviet Union, 1990–1991*, [w:] *The Cambridge History of the Cold War*, t. 3, red. M. Leffler, O. Westad, Cambridge 2010.

Read P., *Czarnobyl. Zapis faktów*, Warszawa 1996.

Top Secret Chernobyl: The Nuclear Disaster through the Eyes of the Soviet Politburo, KGB, and U.S. Intelligence, <https://nsarchive.gwu.edu/briefing-book/nunn-lugar-russia-programs/2019-08-15/top-secret-chernobyl-nuclear-disaster-through-eyes-soviet-politburo-kgb-us-intelligence>.

Układ o utworzeniu Wspólnoty Niepodległych Państw (tzw. układ białowieski), <http://cis.minsk.by/reestr/ru/index.html#reestr/view/text?doc=1>.

Yaroshinskaya A., *Chernobyl: The Big Lie*, „Index on Censorship” 2006, vol. 35, nr 2.

Zielonkowa I. (red.), *Kryzys wyżywienia i zdrowia oraz wzrost umieralności. Europa Środkowa i Wschodnia w transformacji*, Raport Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych UNICEF, Warszawa 1995.

Zubok V.M., *Nieudane imperium: Związek Radziecki okresu zimnej wojny, od Stalina do Gorbaczowa*, Kraków 2010.

Żilcow L., Mormuł N., Osipienko L., *Podwodne dramaty. Odtajniona historia radzieckich okrętów podwodnych o napędzie atomowym*, Poznań 1995.

Wioleta Gierszewska

ORCID ID: 0000-0002-5024-9379

Uniwersytet Gdański

Afryka w obliczu pandemii koronawirusa (SARS-CoV-2)

Africa to confront the coronavirus pandemic (SARS-CoV-2)

Słowa kluczowe: Afryka, pandemia, koronawirus, wirus SARS-CoV-2, choroba COVID-19

Keywords: Africa, pandemic, coronavirus, (SARS-CoV-2) virus, COVID-19 disease

Streszczenie

Współcześnie temat pandemii wirusa SARS-CoV-2 zdominował światową prasę. Jednak problem wirusa w Afryce, jeszcze w lutym 2020 r. był w zasadzie pomijany w prasie zachodniej. Natomiast w tym samym czasie można było dostrzec coraz rosnące zainteresowanie prasy afrykańskiej tym problemem. Działo się tak, ponieważ w Afryce stosunkowo późno, w porównaniu z innymi kontynentami, zaczęto odnotowywać pierwsze zakażenia. Ze względu na szybkie rozprzestrzenianie się wirusa w świecie, 11 marca 2020 r. Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła stan pandemii. W początkowej fazie w Afryce, między innymi ze względu na małą ilość prowadzonych testów, nie odnotowywano takiej skali zakażeń jak w innych częściach świata, co nie oznacza, że sytuacja na kontynencie była lepsza. Celem artykułu będzie analiza sytuacji i problemów związanych z rozprzestrzenianiem się pandemii w Afryce. Na przykładzie wybranych państw autorka oceni ich przygotowanie i stosunek do walki z pandemią.

Abstract

Contemporary the topic of the SARS-CoV-2 virus pandemic has dominated the world press. However, the problem of the virus in Africa was largely ignored in the

Western press as still February 2020. At the same time there was a growing interest in the African press in this problem. This was because the first infections began to be recorded in Africa relatively late compared to other continents. Because to the rapid spread of the virus around the world, the World Health Organization declared a pandemic on March 11, 2020. In the early phase in Africa, due to, among other things, the small number of tests carried out, the scale of infections was not recorded as in other parts of the world, which does not mean that the situation on the continent was better. The aim of the article will be to analyze the situation and problems related to the spread of the pandemic in Africa. Using the example of selected countries, the author will assess the preparation and attitude of individual countries to the fight against the pandemic.

Afryka – kontynent szczególnych chorób i epidemii

Afryka to kontynent o ogromnym potencjale rozwoju społeczno-gospodarczego i różnorodności kulturowej. Z jednej strony można spotkać standardy życia na skalę zachodnią, uznane uniwersytety, dobrze prosperujące ośrodki badawcze, instytucje polityczne, dobrą infrastrukturę, nowoczesne budynki i technologie¹, a z drugiej niewyobrażalny głód, nędzę, konflikty etniczne, wojny, epidemie i katastrofy humanitarne. Specyficzny klimat wraz z brakiem higieny i dostępu do środków czystości w niektórych regionach stanowi przyczynę wielu epidemii i licznych chorób². Jest to ogromne wyzwanie dla lokalnych rządów, które częstokroć nie są w stanie udzielić pomocy ludności.

Pod względem geograficznym kontynent dzieli się na północną tzw. „białą Afrykę” i położoną na południe od Sahary określaną potocznie jako „czarną” Afrykę Subsaharyjską. Północną część charakteryzują tereny pustynne, sawanny, stepy z niską ilością opadów. Z kolei południowa część zdecydowanie bardziej zróżnicowana pod względem klimatu, zarówno tropikalnego, jak i suchego w za-

¹ E. Cieślak, K. Czernichowski, B. Ndiaye, *Afryka Subsaharyjska. Potencjał, problemy i możliwości dla Polski*, Warszawa 2020, s. 17–31.

² Epidemie najczęściej wybuchają w państwach upadłych lub na obszarach niestabilnych. Udokumentowano przypadki, gdy rebelianci celowo atakowali personel medyczny i lokalną ludność w miejscowościach, w których odnotowywano zakażenia, by dochodziło do ich dalszej eskalacji. Zob. E.J. Jaremczuk, *Przemiany polityczne w Kongu. Od kolonii po współczesne państwo (1885–2020)*, Poznań 2020, s. 827–828; K. Czernichowski, *Integracja afrykańska. Uwarunkowania, formy współpracy, instytucje*, Warszawa 2010, s. 77–87.

leżności od regionu³. To zróżnicowanie bynajmniej nie wpływa w szczególnym stopniu na rozprzestrzenianie się ewentualnych epidemii. Natomiast duże znaczenie ma poziom rozwoju poszczególnych państw, w tym służby zdrowia, świadomości lokalnej ludności, edukacji oraz możliwości sanitarnych. Dyrektor Naczelny Afrykańskiej Organizacji Rozwoju Zdrowia – profesor Vince Syning potwierdza, że skutki gospodarcze pandemii najmocniej uderzą w najsłabszych i najbardziej ubogich, a systemy opieki zdrowotnej w wielu krajach Afryki nie posiadają narzędzi i możliwości radzenia sobie z niszczycielską pandemią⁴.

COVID-19 – nowa globalna zaraza

COVID-19 to ostra choroba zakaźna wywołana zakażeniem koronawirusem SARS-CoV-2, rozprzestrzeniająca się pomiędzy ludźmi drogą kropelkową⁵. Zazwyczaj objawia się łagodnie, poprzez katar, ból gardła, gorączkę czy kaszel. U osób starszych lub z chorobami przewlekłymi może prowadzić do ciężkiej choroby, a nawet śmierci. Pandemia koronawirusa miała swój początek w Chinach, skąd zaczęła się rozprzestrzeniać na pozostałe kontynenty (wszystkie poza Antarktydą). Pierwsze epicentrum skażenia wirusem stanowiło miasto Wuhan, następnie stała się nim Europa, zwłaszcza region Lombardii we Włoszech i Ameryka Północna⁶. Na początku 2020 r. odnotowano zakażenia koronawirusem w Azji, Europie, obu Amerykach, Australii i w Afryce. W Afryce pierwszy przypadek potwierdzono 14 lutego 2020 r. w Egipcie⁷.

³ J. Szaflarski, *Poznanie Czarnego Lądu*, Warszawa 1968, s. 11–15; A. Zwoliński, *Bieda Afryki*, Kraków 2009, s. 8–9.

⁴ V. Sinining, *COVID 19 – the deadly disease that sparked a global turmoil*, Africa Health Development Organization, Kinshasa 2020, s. 1–4. Zob. www.ahdo.org [dostęp: 5.06.2020].

⁵ <https://zdrowie.wprost.pl/koronawirus/10309186/naukowcy-sars-cov-2-moze-byc-polaczeniem-dwoch-wirusow.html> [dostęp: 24.03.2020].

⁶ J. Duszyński, A. Afelt, A. Ochab-Marcinek, R. Owczuk, K. Pyrc, M. Rosińska, A. Rychard, T. Smiatcz, *Zrozumieć COVID-19*, Warszawa 2020 s. 12–14. Zob. https://informacje.pan.pl/images/2020/opracowanie-covid19-14-09-2020/ZrozumiecCovid19_opracowanie_PAN.pdf [dostęp: 14.09.2020].

⁷ M. Gilbert, G. Pullano, F. Pinotti, E. Valdano, Ch. Poletto, P.-Y. Boëlle, E. D’Ortenzio, Y. Yazdanpanah, *Preparedness and vulnerability of African countries against importations of COVID-19: a modelling study*, „The Lancet”, 14–20.03.2020, vol. 395, nr 10227, s. 871–877, [https://doi.org/10.1016/S0140-6736\(20\)30411-6](https://doi.org/10.1016/S0140-6736(20)30411-6) [dostęp: 19.02.2020].

Przebieg zarażeń w Afryce

W połowie marca 2020 r. najwięcej przypadków wirusa odnotowano w Egipcie i Republice Południowej Afryki. 19 marca 2020 r. potwierdzono ponad 600 przypadków koronawirusa w 34 afrykańskich państwach. Liczba ta ciągle rosła. Matshidiso Moeti – dyrektor regionalny Światowej Organizacji Zdrowia w Afryce już wówczas twierdził, że szybka ewolucja wirusa jest głęboko niepokojąca i stanowi wyraźny sygnał do podjęcia zdecydowanych działań. Reakcja na pandemię musiała być dopasowana do możliwości i charakterystycznych uwarunkowań regionalnych, choćby dane demograficzne w tej części świata różnią się od tych z Chin, Europy czy Stanów Zjednoczonych. Kontynent ma najmłodszą populację na świecie, zaś według najnowszych badań to osoby starsze są bardziej narażone na śmiertelność w wyniku zakażenia wirusem. Z drugiej strony w tym regionie świata prawie 26 mln ludzi żyje z wirusem HIV, a u ponad 58 mln dzieci stwierdzono zahamowanie wzrostu z powodu niedożywienia. Służba zdrowia nie wszędzie funkcjonuje na odpowiednim do potrzeb poziomie. Powyższe prowadzi do konkluzji, że młodzi Afrykanie będą jednak bardziej narażeni na śmiertelność niż ich rówieśnicy w innych częściach świata⁸. Zagrożenie zwiększoną śmiertelnością wśród ludzi młodych dodatkowo zwiększyła mutacja koronawirusa w Republice Południowej Afryki, która powoduje cięższy przebieg choroby.

Ważnym pytaniem badawczym jest to mianowicie, które z państw są najbardziej zagrożone zachorowaniami, które zaś są w stanie najlepiej poradzić sobie z pandemią. Tym tematem już w marcu 2020 r. zajęli się lekarze, epidemiolodzy, demografowie i eksperci zdrowia publicznego. Marius Gilbert, Giulia Pullano, Francesco Pinotti, Eugenio Valdano, Chiara Poletto, Pierre-Yves Boëlle, Eric D’Ortenzio, Yazdan Yazdanpanah opublikowali wyniki swych badań w czasopiśmie specjalistycznym „The Lancet” w artykule *Preparedness and vulnerability of African countries, against importations of COVID-19: a modelling study*⁹. Publikacja zawiera listę afrykańskich państw najbardziej narażonych na zakażenie ko-

⁸ M. Martinez-Alvarez, A. Jarde, E. Usuf, H. Brotherton, M. Bittaye, A.L. Samateh, M. Antonio, J. Vives-Tomas, U. D’Alessandro, A. Roca, *COVID-19 pandemic in west Africa*, „The Lancet. Global Health” 2020, vol. 8, nr 5, s. 631–632. [https://doi.org/10.1016/S2214-109X\(20\)30123-6](https://doi.org/10.1016/S2214-109X(20)30123-6). Zob. także: <https://www.afro.who.int/news/more-600-confirmed-cases-covid-19-africa> [dostęp: 1.04.2020].

⁹ M. Gilbert, G. Pullano, F. Pinotti, E. Valdano, Ch. Poletto, P.-Y. Boëlle, E. D’Ortenzio, Y. Yazdanpanah, *Preparedness and vulnerability of African countries against importations of COVID-19: a modelling study*, „The Lancet”, 14–20.03.2020, vol. 395, nr 10227, s. 871-877, [https://doi.org/10.1016/S0140-6736\(20\)30411-6](https://doi.org/10.1016/S0140-6736(20)30411-6) [dostęp: 19.02.2020], <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0140673620304116?via%3Dihub> [dostęp: 20.11.2020].

ronawirusem¹⁰. Badacze wykorzystali dane na temat liczby podróży lotniczych z chińskich prowincji, w których doszło do zakażeń, m.in. Guangdong, Fujian i Pekinu. Celem badań było m.in. oszacowanie ryzyka przetransportowania pandemii koronawirusa na kontynent afrykański.

Według tychże badań najbardziej narażone na przeniesienie koronawirusa z Chin były takie państwa, jak: Egipt, Algieria i Republika Południowej Afryki. Jednocześnie wymienione państwa posiadają najlepiej funkcjonujące systemy opieki zdrowotnej, a więc są najlepiej przygotowane do powstrzymania ewentualnej pandemii¹¹. Państwa afrykańskie o średnim, umiarkowanym ryzyku zarażeń, jak: Nigeria, Etiopia, Sudan, Angola, Tanzania, Ghana i Kenia, wykazały różne poziomy gotowości na powstrzymanie pandemii. Wśród wymienionych państw Etiopia i Nigeria wykazały się umiarkowaną gotowością, ale wysokim poziomem podatności na koronawirusa, podczas gdy Sudan, Angola, Ghana, Tanzania i Kenia miały podobne ryzyko przetransportowania koronawirusa na teren swoich państw, ale różne poziomy gotowości do walki z pandemią¹².

Powyższe opracowanie, mimo że jest niezwykle cenną analizą, wymaga jednak pewnego uzupełnienia. Otóż zakażenia wirusem nie pochodzą bowiem tylko z Chin, ale również są importowane z innych kontynentów, m.in. z Europy. Jeszcze zanim państwa europejskie zdały sobie sprawę z rozmiaru epidemii i zamknęły granice, podróżujący nieświadomie przynosili wirusa, także na kontynent afrykański. Mimo początkowo optymistycznych prognoz i stosunkowo małej liczby zakażeń według Światowej Organizacji Zdrowia już 20 marca 2020 r. liczba zakażonych na kontynencie afrykańskim wzrosła do ponad 800 przypadków. Pół roku później w poszczególnych państwach, zwłaszcza w Republice Południowej Afryki, zaczęła gwałtownie wzrastać śmiertelność¹³.

¹⁰ <https://www.aa.com.tr/en/africa/rwanda-with-no-travel-history-diagnosed-with-covid-19/1767266> [dostęp: 16.03.2020].

¹¹ <https://www.aa.com.tr/en/africa/rwanda-with-no-travel-history-diagnosed-with-covid-19/1767266> [dostęp: 16.03.2020].

¹² M. Gilbert, G. Pullano, F. Pinotti, E. Valdano, Ch. Poletto, P.-Y. Boëlle, E. D'Ortenzio, Y. Yazdanpanah, *Preparedness and vulnerability of African countries against importations of COVID-19: a modelling study*, „The Lancet”, 14–20.03.2020, vol. 395, nr 10227, s. 871-877. [https://doi.org/10.1016/S0140-6736\(20\)30411-6](https://doi.org/10.1016/S0140-6736(20)30411-6) [dostęp: 19.02.2020].

¹³ Report: *COVID 19. Situation update for the WHO African Region*, 21.10.2020, External Situation Report 34, World Health Organization. Regional Office for Africa 2020, s. 1–10. Zob. https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/336181/SITREP_COVID-19_WHOAFRO_20201021-eng.pdf [dostęp: 1.01.2021].

Stan sanitarno-epidemiologiczny kontynentu

Dużym problemem na kontynencie są, wspomniane już, złe warunki sanitarne i brak odpowiedniej higieny, co jest spowodowane nie tylko uwarunkowaniami kulturowymi, ale przede wszystkim brakiem powszechnego dostępu wody. Według raportu *Water & Crises? 2020 Water, hygiene and sanitation barometer* na obszarze Afryki Subsaharyjskiej 135 mln ludzi ma ograniczony dostęp do wody i narzędzi sanitarnych. Co więcej, w latach 2000–2017 w tym regionie Afryki o 45% wzrosła liczba ludności korzystającej z zanieczyszczonej wody, która często stanowi przyczynę wybuchów epidemii. Na kontynencie nadal w znacznej części występują ogniska cholery – choroby zakaźnej przewodu pokarmowego spowodowanej m.in. pić skażonej wody. Choroba występuje między innymi w Etiopii, Sudanie, Sudanie Południowym, Somalii, Ugandzie, Malawi, Zimbabwie, Zambii, Angoli, Demokratycznej Republice Kongo czy Nigerii¹⁴.

Brak odpowiedniej higieny i związane z tym choroby stanowią główne wyzwanie dla zdrowia publicznego tamtejszych rządów. Na początku drugiej dekady XXI w. nadal ponad 200 mln mężczyzn, kobiet i dzieci wypróżnia się w dowolnych miejscach bez zachowania stosownych wymogów sanitarnych, co również przyczynia się do rozprzestrzeniania wielu chorób. Tzw. „otwarta defekacja” jest skrajnym przejawem złej sytuacji sanitarnej kontynentu. Zwłaszcza w państwach ogarniętych konfliktami, gdzie różne grupy zbrojne destabilizują region, tym bardziej trudno o zapewnienie odpowiednich warunków sanitarnych. Mimo iż w stolicach państw sytuacja sanitarno-higieniczna jest znacznie lepsza niż na terenach wiejskich, gdzie często brak odpowiedniej ilości wody, mydła czy wyznaczonych toalet. Podczas badań terenowych w Afryce Wschodniej mogłam osobiście doświadczyć, że nie tylko w miejscach publicznych powszechnie dostępnych, ale również w niektórych małych uniwersytetach, w stolicach nadal brak jest odpowiedniej ilości i jakości sanitariatów, a tym bardziej brak wody i mydła. Na zły stan sanitarno-epidemiologiczny kontynentu wpływa przede wszystkim ubóstwo, skorumpowana administracja, brak edukacji lokalnej ludności w zakresie stosowania zasad higieny i inne.

Dużym wyzwaniem jest również zapewnienie odpowiednich warunków sanitarnych osobom wykluczonym ze społeczeństwa. W wykluczonych i marginalizowanych grupach społecznych, skrajnie biednych społecznościach, większy

¹⁴ A. Boinet, A. Giraud, *Situation Report: Water & Crises? 2020 Water, hygiene and sanitation barometer*, 6th edition Inventory Access to a Vital Resource, Challenges & Solutions, Solidarities International, 16.03.2020, s. 1–55.

odsetek dzieci umiera z powodu chorób lub stanów zakaźnych, którym w normalnych warunkach można zapobiec. Należą do nich częstokroć grupy ludności z rzadkimi chorobami, oskarżane o czary, niepełnosprawni itp. Wykluczeni ze społeczeństwa to najczęściej kobiety w ciąży, dzieci, osoby starsze. Innym rodzajem wykluczenia jest kategoryzacja swój-obcy w kontekście animozji etnicznych, gdzie wyklucza się członków określonej grupy etnicznej. Problem wykluczenia społecznego wynika w dużej mierze ze stopnia świadomości społecznej, zwłaszcza przewagi sfery *sacrum* nad rozumem, gdzie prawdą dogmatyczną i rzeczą świętą jest wiara i słowo szamana. Bardzo dobrze ukazuje ten problem przykład państw Afryki Środkowo-Wschodniej, a zwłaszcza Ugandy, gdzie wszelkiego rodzaju sekty nadal odgrywają istotną rolę w strukturach społecznych¹⁵.

Stan służby zdrowia i infrastruktury związanej z ochroną sanitarną

Według doktora Luisa Gomes Sambo – dyrektora regionalnego dla Afryki w Światowej Organizacji Zdrowia rządy afrykańskie muszą zainwestować więcej środków, aby wzmocnić systemy opieki zdrowotnej. Każdego roku miliony Afrykanów giną z powodu chorób, którym można zapobiec i leczyć. Wyzwań jest wiele, w tym słabe systemy opieki zdrowotnej, ograniczony dostęp do usług zdrowotnych i technologii, złe zarządzanie zasobami na rzecz zdrowia, skrajne ubóstwo¹⁶. Na prowincjach w słabiej rozwiniętych państwach, takich jak Republika Środkowoafrykańska, Uganda, Demokratyczna Republika Konga czy Burundi stan infrastruktury związanej z opieką zdrowotną jest niedostateczny ze względu na braki w dostępie do energii elektrycznej, odpowiedniej ilości dróg i pojazdów mechanicznych, którymi ludność mogłaby docierać do szpitali, których sieć jest jeszcze daleka od potrzeb. Warto podkreślić, że mowa tu między innymi o państwach, które nie są w stanie w pełni kontrolować swoich terytoriów, gdzie nie tylko rebelianci swobodnie przekraczają granice. W regionach peryferyjnych, poza brakiem odpowiedniej ilości szpitali, częstokroć mamy do czynienia z sytuacją, że rebelianci

¹⁵ A. Patkar, L. Gosling, *Equity and inclusion in sanitation and hygiene in Africa*, [w:] *Sanitation and Hygiene in Africa. Where do We Stand? Analysis from the AfricaSan Conference, Kigali, Rwanda*, red. P. Cross, Y. Coombes, London–New York 2014, s. 35–42, <https://doi.org/10.2166/9781780405421>.

¹⁶ Report: *The Health of the people: what works the African Regional Health Report 2014*, World Health Organization. Regional Office for Africa, Luxembourg 2014, s. 1–9.

zakładają obozy w pobliżu tego typu placówek. Tym samym zapewniają sobie pełną opiekę miejscowej służby zdrowia, pozbawiając jej z kolei lokalną ludność. W takich okolicznościach jedynym ratunkiem jest odwoływanie się do tradycji, a więc zamiast opieki medycznej, szukanie pomocy w czarach i magii lokalnych proroków, czarowników tzw. szamanów. Problem staje się szczególnie istotny w czasie pandemii.

Świadomość społeczeństwa

Na początku pandemii większość potwierdzonych przypadków choroby COVID-19 w Afryce dotyczyła osób, które podróżowały do państw europejskich. Wielu Afrykanów uważało, iż wirus został przetransportowany do państw afrykańskich przez Europejczyków, co prowadziło i nadal prowadzi w niektórych regionach do wzrostu zachowań rasistowskich wobec „białych”. Istotny problem stanowi przekonanie części Afrykanów do istniejących różnic między nimi a Europejczykami w zakresie dostępności do służby zdrowia i opieki medycznej, a także dostępności do środków do dezynfekcji, masek czy ostatnio szczepionek. Przede wszystkim z tych przyczyn zaczęły zyskiwać na popularności teorie spiskowe, podsycane zresztą przez niektórych Europejczyków, dotyczące braku równych szans i możliwości potencjalnego szczepienia bądź testowania szczepionek w ubogich państwach afrykańskich¹⁷. W efekcie takiego stanu rzeczy rośnie niechęć do „białych”. Dla przykładu w Kamerunie i Etiopii odnotowano ataki nie tylko słowne, ale i fizyczne na przybyszy z Europy. Przywódcy państw afrykańskich różnie reagują na zwiększające się kontrasty swój–obcy. Część dąży do ich załagodzenia, inni zaś podsycają antagonizmy, usprawiedliwiając w ten sposób własną niemoc lub błędy w polityce. Na przykład rząd Etiopii wydał ostrzeżenie, wzywając społeczeństwo do powstrzymania się od ataków na cudzoziemców. Premier Abiy Ahmed, starając się uspokoić swoich obywateli, publicznie ogłosił, że wirus nie jest związany z żadnym państwem i narodowością. Z kolei w Zimbabwie minister obrony Oppah Muchinguri ogłosił, że koronawirus jest dziełem Boga, który stworzył go, by ukarać Zachód za nakładanie sankcji na część państw afrykańskich¹⁸. Należy jednak podkreślić, że w wielu państwach, zwłaszcza tam,

¹⁷ <https://www.bbc.com/news/world-europe-52151722> [dostęp: 3.04.2020]; <https://www.youtube.com/watch?v=w2GzVKGN1W4> [dostęp: 3.04.2020].

¹⁸ Nie był to jedyny polityk odwołujący się do Boga w kontekście pandemii. Prezydent Kenii Uhuru Kenyatta ogłosił, że kraj zwraca się do Boga, by szukać jego wstawiennictwa i pomocy w zwalczeniu pandemii. Również były prezydent Burundi Pierre Nkurunziza twierdził, że Bóg

gdzie nie prowadzi się polityki nienawiści i nie propaguje rasizmu w kontekście pandemii, przejawy wrogości wobec białych są rzadkością lub nie występują wcale, jak np. w Rwandzie.

Działania władz państwowych i administracji

W miarę wzrostu zarażeń koronawirusem SARS-CoV-2 poszczególne państwa afrykańskie, korzystając z doświadczeń innych, zaczęły wprowadzać podobne restrykcje jak w Azji, Ameryce czy Europie. Dotyczy to między innymi wdrażania testów, propagowania higieny czy stopniowego wprowadzania lockdownu¹⁹. Na przykład prezydent Senegalu Macky Sall ogłosił szereg obostrzeń, jak zakaz publicznych zgromadzeń czy nakaz zamknięcia szkół. Rządy Gambii, Tunezji i Sudanu zaczęły wdrażać środki zapobiegawcze i ograniczające rozprzestrzenianie się pandemii. Stopniowo zamykano lotniska, przejścia graniczne. W celu ograniczenia rozprzestrzeniania się wirusa w Libii wprowadzono godzinę policyjną od 18:00 do 06:00 rano²⁰. Prezydent Wybrzeża Kości Słoniowej Alassane Ouattara ogłosił tymczasowy zakaz wjazdu dla cudzoziemców. Zakaz dotyczył krajów, które miały ponad 100 potwierdzonych przypadków, a więc między innymi Stanów Zjednoczonych oraz większości państw Europy. W państwie Czad, rząd tego kraju w oficjalnym oświadczeniu ogłosił zawieszenie wszystkich lotów samolotów. Botswana i Zambia, w których do połowy marca 2020 r. nie potwierdzono przypadków

ochroni Burundyjczyków przed koronawirusem. Zob. <https://www.africanews.com/2020/03/20/coronavirus-hub-impact-of-outbreak-across-africa/> [dostęp: 4.04.2020]; https://amp-dw-com.cdn.ampproject.org/v/s/amp.dw.com/en/coronavirus-expats-fear-abuse-in-africa/a-52862599?amp_js_v=a6&_gsa=1&usqp=mq331AQHKAFQArABIA%3D%3D#aoh=16122702440556&referrer=http%3A%2F%2Fwww.google.com&_tf=%C5%B9r%C3%B3d%C5%82o%3A%20%251%24s&share=https%3A%2F%2Fwww.dw.com%2Fen%2Fcoronavirus-expats-fear-abuse-in-africa%2Fa-52862599 [dostęp: 20.03.2020].

¹⁹ Ekspert Światowej Organizacji Zdrowia ds. sytuacji nadzwyczajnych Mike Ryan w dniu 23 marca 2020 r. ogłosił, że nie wystarczy objąć całego kraju kwarantanną. Jego zdaniem, by uniknąć odrodzenia wirusa, należy testować wszystkie podejrzane przypadki. Stwierdził, że jeśli nie zostaną zastosowane „silne” środki ochrony zdrowia publicznego, po zniesieniu kwarantanny i ograniczeń w ruchu wirus powróci. Reżim kwarantanny prowadzony jak w Singapurze, Korei Południowej czy Chinach w połączeniu z testowaniem wszystkich podejrzanych przypadków według Rayna powinien stanowić wzorzec do naśladowania do walki z koronawirusem Sars SARS-Cov-2 na całym świecie. Szerzej: <https://www.afro.who.int/news/more-600-confirmed-cases-covid-19-africa> [dostęp: 19.02.2020].

²⁰ <https://www.africanews.com/2020/03/21/covid-19-libya-s-haftar-forces-enforce-night-curfew/> [dostęp: 21.03.2020].

zakażeń, ogłosiły szereg środków podobnych do tych, które stosuje większość państw afrykańskich. Zamknięto szkoły, uczelnie i uniwersytety, ograniczono godziny otwarcia barów i kościołów. Oprócz zakazów podróży przez państwa, takie jak: Senegal, Republika Południowej Afryki, Kenia, Etiopia, Zambia i Tanzania, zdecydowały się na zamknięcie placówek edukacyjnych. Większość państw, w tym Botswana, Ghana i Etiopia, wprowadziły zakaz organizowania imprez sportowych. Z kolei Demokratyczna Republika Konga i Ghana zakazały zgromadzeń w miejscach kultu. W Kenii rząd wezwał pracodawców do ułatwienia zatrudnionym pracy w domu i zaapelował do społeczeństwa o dokonywanie transakcji bezgotówkowych. Niektóre części kraju, takie jak hrabstwo Makueni, zawiesiły dni targowe, podczas gdy władze hrabstwa Mombasa nakazały klubom nocnym zawieszenie działalności na okres 30 dni²¹. Jednakże to Rwanda była pierwszym państwem w regionie Afryki Subsaharyjskiej, który nakazał całkowite zamknięcie granic z powodu koronawirusa²². Według Ministerstwa Zdrowia pierwszym potwierdzonym przypadkiem w Rwandzie był obywatel Indii, który przybył do kraju z Mumbaju. Pozostałe przypadki zakażeń to osoby podróżujące z Europy i innych państw afrykańskich. W związku ze zwiększaniem liczby zakażeń rząd Rwandy zawiesił zajęcia w szkołach i na uniwersytetach oraz zamknął kościoły, początkowo na okres dwóch tygodni. Zakazał także zgromadzeń, takich jak wesela, a także imprezy sportowe. Ograniczono również liczbę osób uczestniczących w ceremoniach pogrzebowych²³. Na szczególną uwagę zasługuje wprowadzenie najnowszej technologii tzw. „Anti-Epidemic Robots”. Roboty zostały wykonane przez belgijską firmę Zora Bots. Posiadają zdolność dostarczania żywności, leków, przetwarzania danych, powiadamiania oficerów dyżurnych o wykrytych nieprawidłowościach oraz co najważniejsze, posiadają możliwość wykrycia objawów choroby (wysoka temperatura) u od 50 do 150 osób na minutę. Właśnie z tego powodu wykorzystano je do pomiaru temperatury wśród podróżnych na lotnisku w Kigali²⁴.

²¹ <https://www.aljazeera.com/news/2020/03/covid-19-africa-told-prepare-worst-response-200319085112877.html> [dostęp: 19.03.2020].

²² <https://www.dw.com/en/coronavirus-rwanda-imposes-africas-first-lockdown/a-52878787> [dostęp: 22.03.2020]; <https://www.africanews.com/2020/03/20/coronavirus-hub-impact-of-outbreak-across-africa/> [dostęp: 4.04.2020].

²³ <https://www.aa.com.tr/en/africa/rwanda-with-no-travel-history-diagnosed-with-covid-19/1767266> [dostęp: 16.03.2020].

²⁴ <https://www.moh.gov.rw/news-detail/china-donates-covid-19-emergency-medical-supplies-to-rwanda> [dostęp: 13.11.2020]; <https://www.moh.gov.rw/news-detail/rwanda-launches-anti-epidemic-robots-to-boost-the-fight-against-covid-19> [dostęp: 13.11.2020].

W miarę rozprzestrzeniania się koronawirusa rząd Ugandy zintensyfikował środki zapobiegawcze. Było to o tyle łatwiejsze, że od 2018 r. Uganda znajduje się w tzw. „trybie awaryjnym”. W tym okresie niejednokrotnie musiała reagować na wybuchy epidemii wirusa Ebola, żółtej febry, odry i gorączki krwotocznej²⁵. Prezydent tego kraju Yoweri Museveni w związku z zagrożeniem koronawirusem ogłosił, że od 23 marca 2020 r. granice państwa zostają zamknięte²⁶. Nieprzestrzeganie tych restrykcji w najlepszym wypadku groziło aresztem. W Ugandzie z wybuchem pandemii zbiegły się wybory prezydenckie, które odbyły się w styczniu 2021 r. Yoweri Museveni sprytnie wykorzystywał ten fakt, a zwłaszcza zakaz zgromadzeń do tłumienia skupisk zwolenników opozycji²⁷.

W lokalnej prasie afrykańskiej można znaleźć wiele wiadomości dotyczących przypadków stosowania represji na lokalnej ludności za nieprzestrzeganie ostrzeżeń. W skrajnych przypadkach pojawiały się informacje na temat postrzelenia cywilów. Takie informacje pojawiły się w lokalnej prasie w Rwandzie. Rząd szybko je zdementował. W Ugandzie dwie osoby trafiły do szpitala po postrzeleniu ich przez funkcjonariuszy policji pilnujących porządku w zakresie zakazu przemieszczania się. Zastrzelono m.in. Alexa Olyem i Kasima Ssebude podczas jazdy na motocyklu w ugandyjskiej gminie Goma Division Mukono. Policja oskarżyła ich o łamanie dyrektyw prezydenckich, w tym zakazu przewozu osób przez lokalnych przewoźników boda-boda. Patrick Onyango, rzecznik policji miejskiej w stolicy kraju Kampali, stwierdził, że postrzelono ich, ponieważ zaatakowali funkcjonariusza policji. Jednocześnie dodał, że społeczeństwo nie powinno przeciwstawiać się dyrektywom prezydenckim mającym na celu zapobieganie rozprzestrzenianiu się koronawirusa²⁸.

W Demokratycznej Republice Konga w połowie marca 2020 r. Ministerstwo Zdrowia Publicznego zgłosiło potwierdzony przypadek koronawirusa. Prezydent Feliks-Antoine Tshisekedi w odpowiedzi na zagrożenie epidemiczne wpro-

²⁵ <https://www.afro.who.int/news/uganda-uses-recent-outbreak-experience-prepare-coronavirus> [dostęp: 18.03.2020].

²⁶ <https://www.aa.com.tr/en/africa/uganda-borders-closed-to-keep-coronavirus-out/1774609> [dostęp: 22.03.2020].

²⁷ <https://www.hrw.org/news/2020/11/20/uganda-authorities-weaponize-covid-19-repression> [dostęp: 20.11.2020]; <https://apnews.com/article/kampala-elections-coronavirus-pandemic-uganda-united-states-65942284f4e73dbf120ace23775baae4> [dostęp: 13.01.2021]; <https://www.reuters.com/article/uk-uganda-election-idUSKBN29D1A7> [dostęp: 8.01.2021]; <https://www.bbc.com/news/world-africa-53450850> [dostęp: 23.07.2020].

²⁸ <https://www.monitor.co.ug/News/National/Two-shot-Mukono-defying-presidential-directives/688334-5505644-aro68b/index.html> [dostęp: 27.03.2020].

wadził stan wyjątkowy²⁹. Demokratyczna Republika Konga od dłuższego czasu walczy z ponownym wybuchem epidemii wirusa Ebola na wschodzie kraju. Obecnie dodatkowo musi się zmierzyć z koronawirusem. Matshidiso Moeti dyrektor regionalny Światowej Organizacji Zdrowia w Afryce, stwierdził, że niektóre wysiłki podjęte podczas walki z wirusem Ebola mogą pomóc krajowi w reagowaniu na pandemię wirusa SARS-CoV-2³⁰. Należy jednak mieć na uwadze fakt, że rządowi nie udało się w pełni uporać z wirusem Ebola. Demokratyczna Republika Konga jest ogromnym państwem, w którym przeważają ubogie wioski, w których lokalna ludność boryka się z brakiem dostępu do czystej wody pitnej, pożywienia czy też z bezrobociem. Należy także pamiętać o ogromnych brakach w służbie zdrowia, zarówno braku szpitali, personelu medycznego, jak i podstawowych lekarstw. Moim zdaniem właśnie te fakty, w połączeniu z permanentnymi, nieustającymi konfliktami na wschodzie kraju powodują, że rozprzestrzenienie się koronawirusa może doprowadzić do niewyobrażalnych strat w ludziach. Zwłaszcza biorąc pod uwagę doświadczenia z wcześniejszych konfliktów i rozprzestrzeniania się wirusa Ebola. Wówczas to rebelianci celowo atakowali miejsca zakażone, a zwłaszcza personel medyczny, co powodowało dalsze rozprzestrzenianie się wirusa. W dodatku opozycja w kontekście wyborów z 2018 r. tworzyła masowo propagandę i szerzyła dezinformację dotyczącą epidemii³¹.

Pomoc międzynarodowa

Warto także wskazać na ważną kwestię, jaką jest silne wsparcie Chin oraz Światowej Organizacji Zdrowia dla państw afrykańskich, które udzielają pomocy zarówno technicznej, jak i materialnej³². Dzięki temu do połowy marca 2020 r. czterdzieści pięć państw prowadziło już testy na koronawirusa³³. Między innymi dostarczono zestawy testowe do Narodowego Instytutu Badań Biomedycznych

²⁹ <https://www.radiookapi.net/2020/03/26/emissions/linvite-du-jour/rdc-covid-19-letat-durgence-decrete-par-felix-antoine> [dostęp: 26.03.2020].

³⁰ <https://www.afro.who.int/news/first-case-covid-19-confirmed-democratic-republic-congo> [dostęp: 10.03.2020].

³¹ <https://www.cfr.org/blog/disinformation-and-disease-social-media-and-ebola-epidemic-democratic-republic-congo> [dostęp: 20.08.2020].

³² https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/336181/SITREP_COVID-19_WHO-AFRO_20201021-eng.pdf [dostęp: 1.01.2021]; <https://www.aljazeera.com/news/2020/03/covid-19-africa-told-prepare-worst-response-200319085112877.html> [dostęp: 19.03.2020].

³³ <https://www.afro.who.int/news/more-600-confirmed-cases-covid-19-africa> [dostęp: 19.03.2020].

w Kinszasie i innych kongijskich laboratoriów, a także przeprowadzono szkolenia dla techników laboratoryjnych. Wysłano środki ochrony osobistej dla pracowników służby zdrowia, a także termometry³⁴. Ponadto Światowa Organizacja Zdrowia pomaga władzom lokalnym w tworzeniu odpowiednich form wiadomości radiowych i spotów telewizyjnych, mających na celu informowanie opinii publicznej o ryzyku związanym z zarażeniem koronawirusem i profilaktyką z tym związaną³⁵.

Według Światowej Organizacji Zdrowia zaledwie jedna czwarta państw afrykańskich przygotowała należyte plany finansowania programów szczepień³⁶. Dużym wyzwaniem finansowym dla Afryki jest pozyskanie wystarczającej ilości szczepionek. W tym celu Unia Afrykańska poczyniła kroki, aby państwa członkowskie mogły ubiegać się o 7 mld dolarów dofinansowania od pożyczkodawców, co pozwoliłoby na zakup do 270 mln szczepionek. Państwa afrykańskie zwiększają łańcuchy dostaw, zwłaszcza w kontekście coraz większej ilości pomieszczeń chłodniczych, w których będzie można przechowywać szczepionki. Jest to szczególnie ważne w przypadku szczepionki Pfizer, którą należy przechowywać w temperaturze -70°C . Dyrektor jednostki szczepień w Rwanda Biomedical Centre Hassan Sibomana podał do wiadomości publicznej, że obecnie służby medyczne są przygotowane na przyjęcie około 300 tys. dawek szczepionki i przechowywanie jej w temperaturze -70°C . Rwanda spodziewa się otrzymać pierwszą szczepionkę w marcu 2021 r. Planuje zakup szczepionki od AstraZeneca (brytyjsko-szwedzkiej firmy farmaceutycznej) oraz Moderna (amerykańskiej firmy biotechnologicznej). Rząd ogłosił, że w pierwszej kolejności darmową szczepionkę otrzymają pracownicy służby zdrowia, osoby z chorobami współistniejącymi oraz osoby starsze w wieku powyżej 65 lat³⁷.

Koordynator ds. szczepień i rozwoju szczepionek dla Afryki w biurze Światowej Organizacji Zdrowia dr Richard Mihigo zwrócił uwagę, że większość dostaw szczepionek została zamówiona w przedsprzedaży jeszcze przed udostępnieniem danych dotyczących bezpieczeństwa i skuteczności. Koalicja organizacji

³⁴ <https://www.afro.who.int/news/first-case-covid-19-confirmed-democratic-republic-congo> [dostęp: 10.03.2020].

³⁵ <https://www.afro.who.int/news/more-600-confirmed-cases-covid-19-africa> [dostęp: 19.03.2020]; <https://www.afro.who.int/health-topics/coronavirus-covid-19> [dostęp: 13.06.2020].

³⁶ <https://www.aa.com.tr/en/africa/covid-19-africa-to-begin-mass-vaccination-in-march-2119312> [dostęp: 22.01.2021]; <https://www.afro.who.int/news/who-urges-african-countries-ramp-readiness-covid-19-vaccination-drive> [dostęp: 26.11.2020].

³⁷ <https://www.aa.com.tr/en/africa/amid-spike-rwanda-orders-1m-covid-19-vaccine-doses/2118539> <https://www.gov.rw/koronawirusi/> [dostęp: 15.01.2021].

i aktywistów nazwana People's Vaccine Alliance stwierdziła, że bogate państwa, które stanowią zaledwie 14% światowej populacji, wykupiły ponad połowę (53%) wszystkich najbardziej obiecujących pod względem skuteczności działania szczepionek, w tym wszystkie szczepionki Moderny na 2021 r. i 96% oczekiwanej produkcji szczepionek Pfizera³⁸.

Niektóre państwa afrykańskie próbują wykorzystać swoje powiązania geopolityczne z Rosją i Chinami w celu uzyskania dostępu do szczepionki produkowanej przez chińską firmę farmaceutyczną Sinopharm Group oraz rosyjską szczepionkę Sputnik V. Jest to z pewnością jakaś alternatywa dla biedniejszych państw afrykańskich. Rząd Gwinei zamówił 55 tys. dawek rosyjskiej szczepionki Sputnik V. Z kolei Kenia, Republika Południowej Afryki, Maroko i Egipt zdecydowały się na negocjacje z firmami farmaceutycznymi w sprawie badań klinicznych na ich terenie. Dzięki temu np. Maroko uzyska priorytetowy dostęp do 10 mln dawek w zamian za udział w badaniach firmy farmaceutycznej Sinopharm Group. Królestwo ma nadzieję rozpocząć kampanię szczepień na początku lutego 2021 r. Z kolei Seszele mają rozpocząć szczepienia już 10 stycznia 2021 r., stosując chińskie szczepionki produkowane przez Sinopharm Group³⁹.

Ocena dotychczasowego przebiegu pandemii i perspektywy

Podsumowując, w początkowej fazie rozprzestrzenienia się koronawirusa na kontynencie afrykańskim, w marcu 2020 r., większość zakażonych w Afryce były to osoby, które przybyły z innych krajów, głównie pozaafrykańskich. Obecnie infekcji wciąż przybywa. Nie wszystkie państwa kontynentu posiadają pełne możliwości prowadzenia testów, co powoduje, że nie są w stanie rzetelnie oszacować

³⁸ <https://www.politico.eu/article/coronavirus-vaccines-poor-countries-equal-access/> [dostęp: 20.01.2021]; <https://www.bbc.com/news/world-africa-55751714> [dostęp: 22.01.2021]; <https://www.politico.eu/article/europe-patent-grab-big-pharma/> [dostęp: 4.02.2021].

³⁹ https://amp-france24-com.cdn.ampproject.org/v/s/amp.france24.com/en/africa/20210111-where-does-africa-stand-in-the-covid-19-vaccine-race?amp_js_v=a6&_gsa=1&usqp=mq331AQHKAFQArABIA%3D%3D#aoh=16122706478266&referrer=https%3A%2F%2Fwww.google.com&_tf=%C5%B9r%C3%B3d%C5%82o%3A%20%251%24s&share=https%3A%2F%2Famp.france24.com%2Fen%2Fafrika%2F20210111-where-does-africa-stand-in-the-covid-19-vaccine-race%23aoh%3D16122706478266%26referrer%3Dhttps%253A%252F%252Fwww.google.com%26amp_tf%3D%25C5%25B9r%25C3%25B3d%25C5%2582o%253A%2520%25251%2524s [dostęp: 11.01.2021].

ilości zakażeń, zwłaszcza na obszarach nękanymi innymi epidemiami i konfliktami zbrojnymi⁴⁰.

Brak odpowiedniej ilości badań mylnie może przekładać się na to, że Afryka jak do tej pory wypada znacznie korzystniej w porównaniu z innymi kontynentów, pod względem ilości zachorowań. Z jednej strony Afryka to wielkie przestrzenie, stosunkowo ograniczone komunikowanie się ludzi i ich przemieszczanie, co jest bez wątpienia czynnikiem hamującym rozwój pandemii. Z drugiej, regiony peryferyjne, słabo rozwinięte, o ograniczonym dostępie do służby zdrowia, mające problem z dostępem do środków higieny są właśnie z tego względu bardziej narażone na skutki epidemii i wysoką śmiertelność. Fakt, że Afryka to przede wszystkim społeczeństwa ludzi młodych również stanowi pewną zaletę, gdyż choroba jest najgroźniejsza dla ludzi starszych po 70. roku życia. Jednak jak już wcześniej wspomniałam, w Republice Południowej Afryki naukowcy odkryli mutację koronawirusa powodującą cięższy przebieg choroby COVID-19 wśród ludzi młodych. Co więcej, podobnie jak w Europie, Afrykanie odczuli wzrost cen masek i środków dezynfekujących, co powoduje, że stały się towarami dostępnymi tylko dla zamożniejszych warstw społeczeństwa⁴¹. Sądzić należy, że pandemia wirusa SARS-CoV-2 zmieni światowy układ sił. Już w istotny sposób wpłynęła na światowe gospodarki. Mimo że rządy wprowadzają specjalne środki, by złagodzić negatywne skutki koronawirusa⁴², to dla państw afrykańskich i ich rozwijających się gospodarek będzie to szczególnie bolesne doświadczenie.

Bibliografia

Cieślik E., Czernichowski K., Ndiaye B., *Afryka Subsaharyjska. Potencjał, problemy i możliwości dla Polski*, Warszawa 2020.

Czernichowski K., *Integracja afrykańska. Uwarunkowania, formy współpracy, instytucje*, Warszawa 2010.

Duszyński J., Afelt A., Ochab-Marcinek A., Owczuk R., Pyrc K., Rosińska M., Rychard A., Smiatcz T., *Zrozumieć COVID-19*, Warszawa 2020.

⁴⁰ V. Sinining, *COVID 19 – the deadly disease that sparked a global turmoil*, Africa Health Development Organization, Kinshasa 2020, s. 1–4. Zob. www.adho.org [dostęp: 5.06.2020].

⁴¹ <https://www.aljazeera.com/news/2020/03/covid-19-africa-told-prepare-worst-response-200319085112877.html> [dostęp: 19.03.2020].

⁴² <https://www.radiookapi.net/2020/03/28/actualite/economie/coronavirus-en-rdc-le-gouvernement-prend-des-mesures-speciales-pour> [dostęp: 28.03.2020].

Gilbert M., Pullano G., Pinotti F., Valdano E., Poletto Ch., Boëlle P.-Y., D'Ortenzio E., Yazdanpanah Y., *Preparedness and vulnerability of African countries against importations of COVID-19: a modelling study*, „The Lancet”, 14–20.03.2020, vol. 395, nr 10227, [https://doi.org/10.1016/S0140-6736\(20\)30411-6](https://doi.org/10.1016/S0140-6736(20)30411-6).

Jaremczuk E.J., *Przemiany polityczne w Kongu. Od kolonii po współczesne państwo (1885–2020)*, Poznań 2020.

Martinez-Alvarez M., Jarde A., Usuf E., Brotherton H., Bittaye M., Samateh A.L., Antonio M., Vives-Tomas J., D'Alessandro U., Roca A., *COVID-19 pandemic in west Africa*, „The Lancet. Global Health” 2020, vol. 8, nr 5, [https://doi.org/10.1016/S2214-109X\(20\)30123-6](https://doi.org/10.1016/S2214-109X(20)30123-6).

Patkar A., Gosling L., *Equity and inclusion in sanitation and hygiene in Africa*, [w:] *Sanitation and Hygiene in Africa. Where do We Stand? Analysis from the Africa-San Conference, Kigali, Rwanda*, red. P. Cross, Y. Coombes, London–New York 2014, <https://doi.org/10.2166/9781780405421>.

Szaflarski J., *Poznanie Czarnego Lądu*, Warszawa 1968.

Zwoliński A., *Biedy Afryki*, Kraków 2009.

Raporty

Boinet A., Giraud A., *Situation Report: Water & Crises? 2020 Water, hygiene and sanitation barometer, 6th edition Inventory Access to a Vital Resource, Challenges & Solutions*, Solidarities International, 16.03.2020.

Report: *The Health of the people: what works the African Regional Health Report 2014*, [w:] World Health Organization. Regional Office for Africa, Luxembourg 2014.

Report: *COVID 19. Situation uptade for the WHO African Region, 21 October 2020* [w:] External Situation Report 34, World Health Organization. Regional Office for Africa 2020.

Sinining V., *COVID 19 – the deadly disease that sparked a global turmoil*, Africa Health Development Organization, Kinshasa 2020.

Netografia

www.informacje.pan.pl

www.gov.rw

www.politico.eu

www.amp-france24-com

www.sciencedirect.com

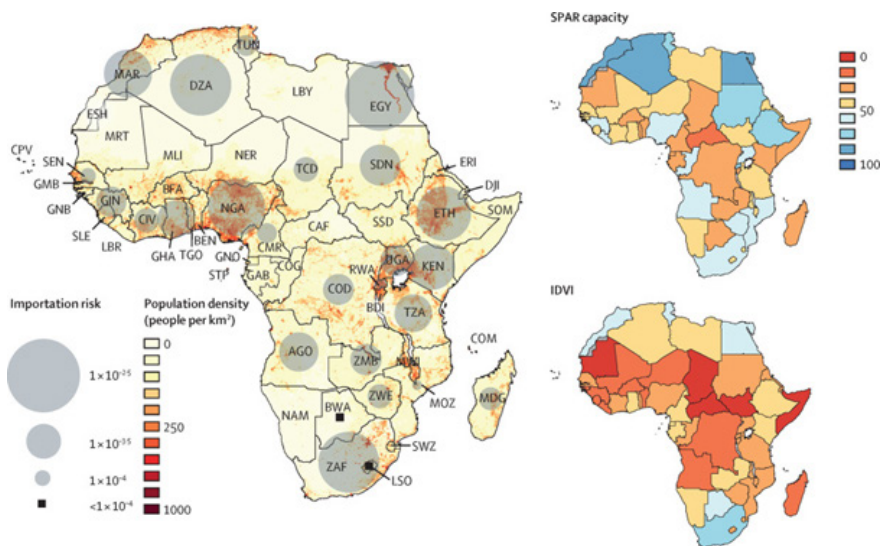
www.reuters.com

www.monitor.co.ug

www.radiookapi.net

www.aljazeera.com
www.amp-dw-com
www.africanews.com
www.newvision.co.ug
www.afro.who.int
www.dw.com
www.moh.gov.rw
www.zdrowie.wprost.pl
www.youtube.com
www.aa.com
www.bbc.com
www.hrw.org
www.apnews.com
www.cfr.org
www.apps.who.int

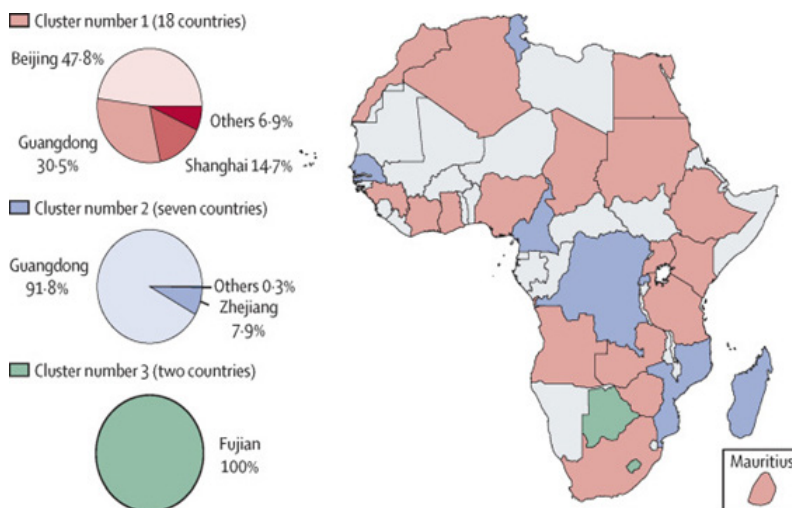
Rysunek 1. Globalny rozkład ryzyka związanego z importem wirusa w zależności od gęstości zaludnienia, rozkład pojemności SPAR i IDVI



Źródło: opracowanie: M. Gilbert, G. Pullano, F. Pinotti, E. Valdano, Ch. Poletto, P.-Y. Boëlle, E. D'Ortenzio, Y. Yazdanpanah, *Preparedness and vulnerability of African countries against importations of COVID-19: a modelling study*, „The Lancet”, 14–20.03.2020, vol. 395, nr 10227, s. 871-877, [https://doi.org/10.1016/S0140-6736\(20\)30411-6](https://doi.org/10.1016/S0140-6736(20)30411-6) [dostęp: 19.02.2020]. Zob. [https://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736\(20\)30411-6/fulltext](https://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736(20)30411-6/fulltext) [dostęp: 19.02.2020].

Wskaźnik SPAR – wskaźnik oceny zewnętrznej zaprojektowany w celu oszacowania zdolności funkcjonowania każdego kraju, bez uwzględnienia innych pośrednich czynników (demograficznego, środowiskowego, ekonomicznego, warunków politycznych). Wskaźnik IDVI – wprowadzony jako metryka wewnętrzna w celu podatności na uwzględnianie czynników (demograficznego, środowiskowego, ekonomicznego, warunków politycznych). Kraje, w których nie oszacowano ryzyka przeniesienia koronawirusa, odpowiadają sytuacjom, w których ryzyko wjazdu uznano za nieistotne w momencie analizy. AGO = Angola. BDI = Burundi. BEN = Benin. BFA = Burkina Faso. BWA = Botswana. CAF = Republika Środkowoafrykańska. CIV = Wybrzeże Kości Słoniowej. CMR = Kamerun. COD = Demokratyczna Republika Konga. COG = Republika Konga. COM = Komory. CPV = Republika Zielonego Przylądka. DJI = Dżibuti. DZA = Algieria. EGY = Egipt. ERI = Erytrea. ESH = Sahara Zachodnia. ETH = Etiopia. GAB = Gabon. GHA = Ghana. GIN = Gwinea. GMB = Gambia. GNB = Gwinea Bissau. GNQ = Gwinea Równikowa. IDVI = wskaźnik podatności na choroby zakaźne. KEN = Kenia. LBR = Liberia. LBY = Libia. LSO = Lesotho. MAR = Maroko. MDG = Madagaskar. MLI = Mali. MOZ = Mozambik. MRT = Mauretania. MUS = Mauritius. MWI = Malawi. NAM = Namibia. NER = Niger. NGA = Nigeria. RWA = Rwanda. SDN = Sudan. SEN = Senegal. SLE = Sierra Leone. SOM = Somalia. SPAR = roczne sprawozdania samooceny państwa strony. SSD = Sudan Południowy. STP = Wyspy Świętego Tomasza i Książęca. SWZ = Suazi. TCD = Czad. TGO = Togo. TUN = Tunezja. TZA = Tanzania. UGA = Uganda. ZAF = Republika Południowej Afryki. ZMB = Zambia. ZWE = Zimbabwe.

Rysunek 2. Grupa krajów o ryzyku przeniesienia koronawirusa z określonych prowincji chińskich



Źródło: opracowanie: M. Gilbert, G. Pullano, F. Pinotti, E. Valdano, Ch. Poletto, P.-Y. Boëlle, E. D’Ortenzio, Y. Yazdanpanah, *Preparedness and vulnerability of African countries against importations of COVID-19: a modelling study*, „The Lancet”, 14–20.03.2020, vol. 395, nr 10227, s. 871–877. [https://doi.org/10.1016/S0140-6736\(20\)30411-6](https://doi.org/10.1016/S0140-6736(20)30411-6) [dostęp: 19.02.2020]. Zob. [https://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736\(20\)30411-6/fulltext](https://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736(20)30411-6/fulltext) [dostęp: 19.02.2020].

Grupa 1: Algieria, Angola, Czad, Egipt, Etiopia, Ghana, Gwinea, Wybrzeże Kości Słoniowej, Kenia, Mauritius, Maroko, Nigeria, Republika Południowej Afryki, Sudan, Tanzania, Uganda, Zambia i Zimbabwe.

Grupa 2: Kamerun, Demokratyczna Republika Konga, Madagaskar, Mozambik, Rwanda, Senegal i Tunezja.

Grupa 3: Botswana i Lesotho. Badacze oszacowali, że kraje w szarym kolorze są w stosunkowo niskim ryzyku zarażenia z prowincji Chińskich (wyniki z badań podczas wykonywania analizy).

Benjamin Mudaheranwa

University of Rwanda

Impact of Covid-19 pandemic on of the world

Wpływ pandemii Covid-19 na świat

Keywords: Covid-19, coronavirus, pandemic

Słowa kluczowe: Covid-19, koronawirus, pandemia

Abstract

The author analyzes a number of issues regarding the impact of Covid-19 on societies in Africa, Asia, the USA and Europe. Author describes the expanded of the coronavirus and the effects of the pandemic. Particular attention is paid to analyzes economic, political, social and psychosocial problems of selected countries.

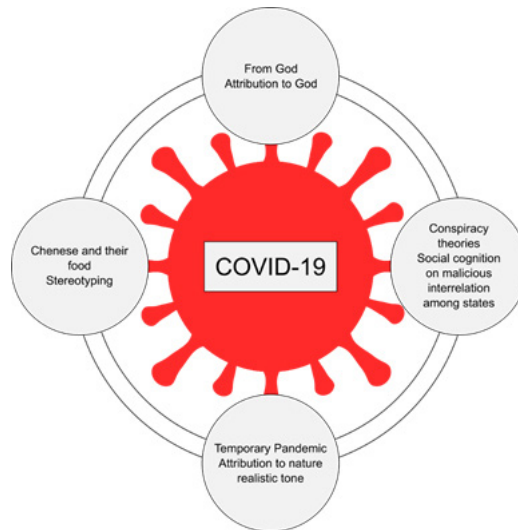
Streszczenie

Autor analizuje szereg problemów dotyczących wpływu Covid-19 na społeczeństwa w Afryce, Azji, USA i Europie. Opisuje rozprzestrzenianie się koronawirusa i skutki pandemii. Szczególną uwagę zwraca na analizę problemów ekonomicznych, politycznych, społecznych, a także psychospołecznych wybranych państw.

Disinformation and psycho-social effects of COVID-19

Figure 1

Main themes about the Community Perception on COVID-19¹.



Dünya Doktorları Derneği, *Psycho-social effects of covid-19 – situation analysis report of MHPSS needs of Syrian refugees in Turkey*, „Situation Analysis Report”, Istanbul 2020, p. 11.

Upon the announcement of the unprecedented Covid-19 pandemic, everyone perceived it in different ways until they made different comments on the pandemic. The figure above shows the outcome of an experiment conducted by Dünya Doktorları.

The experiment was conducted on Syrian refugees in Turkey. Then, it was confirmed that there are four main themes that participants used as the explanatory model of the perception of Covid-19 in their communities. As a result of the experiment, 43% proved that coronavirus is the effect of the Chinese and their food. As an explanation, the tech subjects confirmed that China is known to eat dirty food hence causing the virus².

¹ D. Doktorları Derneği, *Psycho-social effects of covid-19 – situation analysis report of MHPSS needs of Syrian refugees in Turkey*, „Situation Analysis Report”, Istanbul 2020, p. 11.

² Ibidem, p. 18–31.

To illustrate, one of the tech subjects by the name of Istanbul said that coronavirus came from the dirty streets of China and Chinese people. He added that they generated the virus. Normally, the world is made of more than two billion followers who possess a strong belief in the doctrines of a religion. It is in that perspective that up to 33% of the tech subjects from the same experiment proved coronavirus is the attribution to God and supernaturality. They specified that this is the effect of daily sins that we, people, commit. Generally, individuals have their own perceptions in regards to a certain situation depending on their beliefs. It is indeed based on the faith of so many human beings that 33% out of 98 people that participated in the very experiment said the coronavirus is an attribution from God or supernaturality³.

Another identified theme made 26%, a less mentioned theme compared to others clarified caused by machination theories. The tech subjects specified the pandemic was a plan for political interest. „This is not a natural thing; America did this. This is a game of the United States”⁴. Referring to that response to how the pandemic came, it is specified that people believe the pandemic was made. Another fact regarding this was mentioned by Izmir where he mentioned that the virus was made by European countries, China, Russia, and America. He added that he believed this was a plan for their interests. The fourth theme revealed that coronavirus was a temporary crisis that appeared as a pandemic⁵.

Symptoms of Covid-19

Most commonly, fever, dry cough, and tiredness are known to be the symptoms of the Covid-19 pandemic. However, a study made by the Centers for Disease Control and Prevention proved that other symptoms mostly appear 2–14 days after exposure to the virus. This includes, but is not limited to, shortness of breath (or difficulty breathing), fatigue, muscle or body aches, headache, loss of taste or smell, sore throat, congestion or runny nose, nausea or vomiting, and diarrhea. Apart from these symptoms, researchers also highlighted some of the signs that require emergent medical attention in case of any notice to a patient. The signs include trouble breathing, persistent pain or pressure in the chest, new confusion, inability to wake or stay awake as well bluish lips or face⁶.

³ Ibidem.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem.

⁶ R. Rabadan, *Understanding Coronavirus*, Cambridge 2020, pp. 1–30.

Covid-19 symptoms are similar to the ones of flu. Thus, this makes it hard to tell what a person is suffering from alone until a patient goes for a test to confirm a diagnosis. As a matter of fact, new symptoms were proved to be of Covid-19 from the study of more than 1 million people in England between June 2020⁷. Researchers highlighted that chills, loss of appetite are additional symptoms of a patient living with Covid-19. Up to 7% (that is 7 out of 98 tech subjects) mentioned those symptoms were due to Covid-19. Differently, researchers found that Covid-19 seems to spread easily and cause more serious symptoms and signs than flu did.

The Unbelievable Spread of Coronavirus Trembled the Scientists Around the Globe

On the 31st of December 2019, the world got the bad news that a cluster of cases of pneumonia outbreak in Wuhan, which is located in Hubei Province, and it was reported by the Municipal Health Commission of China. People could not know the tyranny of this virus to the extent that this pandemic attacked a great number of people that the government and other health institutions did not expect before. The World Health Organization set up a team to investigate this virus on 1st January 2020 where they published their first news about the outbreak of Coronavirus on 5th January 2020⁸. At that time, the World Health Organization did not report any death cases. People kept on doing their daily routines because the government together with scientists had not yet warned them about the contamination of coronavirus. WHO and china health scientists got the results from their investigation that this virus is in the large family of ailments that are known to engender the illness aligned with cold to more dreadful diseases acting as Severe Acute Respiratory Syndrome. Coronavirus shocked the world with its beyond belief circulation from one individual to another, and from one village to another.

Due to many new coronavirus cases found in Wuhan day by day, China announced the first coronavirus lockdown on 23 January 2020 in Wuhan, the city that people believed coronavirus had started in. This lockdown has done nothing to prevent the spread of coronavirus as this measure was not effective to stop the

⁷ <https://www.ons.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/healthandsocialcare/condition-anddiseases/bulletins/coronaviruscovid19infectionsurveyypilot/9april2021> [access: 28.03.2020].

⁸ <https://www.who.int/news/item/29-06-2020-covidtimeline> [access: 28.03.2020].

virus which was circulating in other neighboring cities⁹. According to BBC News, the government of China mandated all citizens to wear masks and respect social distancing in all public places after coronavirus became severe in all states¹⁰. Due to the fear of information that could awaken the world about this virus, China tried to avoid the spread of information where they ordered the doctors to keep silent and never dare warning people about it. China has determined to combat coronavirus to the end even though the number of coronavirus cases increased by 89,736, and the death cases escalated to 4,636. This number has not disheartened the government of China to cope with the challenges caused by Covid-19 and finding a sustainable solution for this inconsistent problem.

A study conducted by Associate Professor of Biology at the University of Massachusetts Dartmouth has divulged that Covid-19 microbes can proliferate within 5 minutes to 50 minutes. It is this secret about Covid-19 that the world did not know before engaging themselves in the process of taking the preventive measure of putting the world into lockdown before the citizens got infected. In France like in other countries, schools and other public places have been temporarily closed from March 2020 until December 2020. This pandemic didn't shake the economy of France only but of the whole world.

How Coronavirus Traveled the World

The preventive measures of Covid-19, in China, were not effective enough to immobilize this pandemic in one country. Thereafter, China was accused of letting Covid-19 spread in other countries. This caused segregation between the western countries and China. According to BBC News, the first new positive case of Covid-19 was a French, a native of the central city of Tours who appeared on 19 December. On 16 March 2020, Emmanuel Macron declared the compulsory home lockdown for fifteen days to start from the next day¹¹. This preventive measure was taken after 949 confirmed occurrences in a whole country. France implemented the measures of putting the whole nation into a lockdown, mandatory face-mask, and social distancing to slow down the spread of the virus which gave positive results. In addition to that, the French Premier Minister announced

⁹ *China's response to COVID-19: a chance for collaboration*, „The Lancet”, 10.04.2021, Vol. 397, p. 1325.

¹⁰ <https://www.bbc.com/news/world-52015486> [access: 12.02.2020].

¹¹ <https://www.bbc.com/news/world-europe-55449528> [access: 26.12.2020].

that France already ordered many rapid test kits to increase the screening capacity by 30,000 tests per day in April, 60,000 in May, and 100,000 in June¹². Though France is known as a developed country, citizens experienced a shortage of masks as French could produce eight million masks per week whereas the consumers needed 40 million masks. „Some people thought that lockdown had nothing to do with the pandemic only increasing the problem of poverty and health-related, the new infections are lower than when the government ordered the last lockdown,” said Health Minister Olivier Veran¹³. All countries around the world including France put their focus on protecting people with special situations, such as homeless individuals, migrants, and unaccompanied people because they are exceptionally vulnerable to the virus.

The pandemic of Coronavirus did not stop in France but kept spreading all over other countries of Europe, especially Italy which still has the footprint of the pandemic. According to the study of the Italian National Cancer Institute, Covid-19 reached Italy in September 2019 despite that the first official test of Covid-19 was revealed on February 21. Based on those results revealed by the Italian Scientists, Covid-19 might have been circulating in the country even before it was found in China. The World Health Organization announced the unknown pneumonia illness before the first news of the Covid-19 outbreak was reported in Wuhan. Other shreds of evidence confirm that Italy knew of coronavirus before China with a number of patients whereby 11,6% of 959 who voluntarily got screening trials of cancer developed coronavirus antiserum. According to Worldmeters, Italy had 2,721,879 coronavirus cases with 93,577 deaths and 2,225,519 recovered as of February 15, 2020¹⁴.

Though the government of China was criticized for lacking the commitment to slowing the spread of coronavirus down, it intervened in Italy where thousands of people died every day. China sent a team of 300 Chinese doctors to provide support to Italians in responding to healthcare needs. The number of new coronavirus cases exceeded the capacity of Italian doctors whereby the hospital of Milan needed 500 doctors, more than 1,400 doctors' assistants, and 400 queen-size beds. The Chinese initiative was spooked by some important materials, such as coronavirus test kits and protective garments. China did not support Italy

¹² <https://www.aa.com.tr/en/europe/french-premier-outlines-strategy-to-combat-coronavirus/1783511> [access: 28.03.2020].

¹³ <https://www.aa.com.tr/en/europe/french-premier-outlines-strategy-to-combat-coronavirus/1783511> [access: 28.03.2020].

¹⁴ <https://www.worldometers.info/coronavirus/> [access: 15.02.2020].

only, but also other countries that were in need of support like Spain, Poland, and Greece.

In response to the mysterious spread of Coronavirus, many of the public places, schools, and airports, and other places that allow the communication of people shut their doors to slow the proliferation of Coronavirus in Europe in the early spring of 2020. The scientists around the world joined hands together and focused on discovering Covid-19 vaccines yet the results of their efforts were still unpredictable at the moment. The coronavirus frightened the whole world in general but developing and undeveloped countries had to fall into total despair¹⁵.

The Covid-19 Invaded the United States of America in the Same Month as Wuhan in 2019.

The U.S.A.'s Centers for Disease Control and Prevention revealed that the coronavirus arrived in the U.S. earlier than 2020. This U.S. health Institute examined 7,389 samples of blood donors from the blood collection of the American Red Cross which manifested 106 coronavirus antibodies out of 7,389 from 13 December 2019 to January 2020. However, the first coronavirus case in the U.S. was formally delineated tardier January. From January 2020, the U.S. experienced 27.3 millions of coronavirus cases and 471 thousands of deaths. The United States of America respected the measures of commending the citizens into a lockdown like other countries around the globe. This measure seems to be one of the effective ways governments believed to minimize the rush spread of Covid-19¹⁶.

„However, the United States of America started lockdown at a different time. The state of California and New York went into lockdown on 19 March and 22 March 2020 while Georgia embellished one of the last states to implement the measure of lockdown,” reported BBC news¹⁷. Former President Donald Trump declared to the citizens of the U.S. to limit the movement on 16 March 2020, so the chain of contamination be cut, and new cases should decrease. After 5 days, the World Health Organization talked about the coronavirus upsurge and the coronavirus becoming pervasive.

People threw a lot of criticisms on Donald Trump's administration delay to proclaim the lockdown to all states of the U.S. According to BBC News, Former

¹⁵ J.L. Excler, L. Privor-Dumm, J.H. Kim, *Supply and delivery of vaccines for global health*, „Current Opinion in Immunology”, August 2021, Vol. 71, pp. 13–20.

¹⁶ <https://www.npr.org/sections/coronavirus-live-updates/2020/12/01/940395651/coronavirus-was-in-u-s-weeks-earlier-than-previously-known-study-says?t=1618131621576> [access: 1.12.2020].

¹⁷ <https://www.bbc.com/news/live/world-53399539> [access: 24.02.2020].

President Donald Trump asked for the research conducted on Thursday before looking in on Michigan. He said, „It was so early—It was earlier than anybody thought.” Donald Trump avowed that research conducted was a political pounce on him¹⁸. Again, this research accused the politicians of lacking interest in reinforcing the stay-at-home sequence. The New York town schools shut on the 15th March 2020, one week before the whole city was put in total lockdown. New York became a center of the pandemic where 28,000 people died of coronavirus and 360,000 Covid-19 cases were confirmed. The dreadful increase of coronavirus cases and a large number of coronavirus deaths created a bad relationship between the administration of the United States of America and China where people thought it was the first country to spread coronavirus around the globe.

It Did Not Take Long for Africa to Hear Covid-19 Knocking on Its Gates

On 17 February 2020, Algeria announced the first case of Covid-19 as it was reported by health authorities when an Italian adult was tested positive for coronavirus disease. The second case of Covid-19, in Africa, was reported by the Ministry of Health from Brazzaville, the largest city of Congo on 25 February. It was not surprising for Algeria to be the first country in Africa to test positive Covid-19 because this country has an endless line from China to Algeria¹⁹.

On 13 March 2020, Rwanda announced the first case of Covid-19, an Indian citizen, male. The patient arrived from Mumbai on 08 March 2020, tested positive for coronavirus, and reported himself to a health facility on 13 March 2020. Then, the health facility confirmed the coronavirus case. On 14th March, President Paul Kagame of the Republic of Rwanda advised the citizens of Rwanda to be strong, undisturbed, and remain focused on the most effective measures of keeping themselves safe. President advised the citizens to demonstrate discipline and solidarity as the best way of manifesting the strengths for winning and overcoming difficult challenges²⁰.

¹⁸ <https://www.bbc.com/news/world-us-canada-52757150> [access:22.02.2020].

¹⁹ <https://www.osac.gov/Content/Report/33a2c8a4-3d36-47f9-b076-182272fc424a> [access: 1.06.2020].

²⁰ *IOM East and horn of Africa. Regional strategic preparedness and response plan COVID-19*, Report International Organization for Migration (IOM), 6 April 2020, pp. 31–33; *Protect and Promote Human Capital in a Post-COVID-19 World*, „Rwanda Economic Update”, January 2021, No. 16, pp. 1–17.

On 14th March 2020, all schools and other public places in Rwanda were closed intentionally for the sake of implementing the measures of preventing the spread of coronavirus. Students were encouraged to keep on following online courses or programs which may help them to maintain healthy intellect. Then, some universities continued to provide academic support and programs remotely²¹.

The Rwanda government, together with the participation of citizens, contributed to the prevention of the rush spread of Covid-19. After the first cases of coronavirus, Rwanda did not immediately close the international airports, but all passengers were instructed to test negative for Covid-19 within 120 hours before departure to Kigali. From the beginning of the outbreak of Covid-19, Rwanda has been determined to have a zero-tolerance blueprint for spreading Covid-19 in any way. If you test positive for Covid-19 upon entrance or in the course of your stay in Rwanda, you had to be isolated in a government-run treatment center until you test negative for Covid-19.

Rwanda implemented many measures to cope with the spread of Covid-19 mainly the mandatory stay-at-home in all cities of the nation, compulsory face-masks in every public place, social distancing, washing hands as many times as possible, isolating the tested positive for coronavirus and desensitizing them. Finally, the Rwandan government invested all available resources to keep citizens healthy during the hard time of lockdown where most of the citizens had nothing to do for enhancing their livelihood²².

Rwanda employed several youth volunteers to mobilize all citizens about wearing masks, washing hands, and respecting social dancing, especially in public spaces. In addition to that, Rwanda National Police has used many tactics to prevent the spread of coronavirus whereby arresting and fining all people who fail to comply with the Covid-19 measures. All these means gave the results of reducing the number of deaths caused by Covid-19.

After 7 months in lockdown and schools closed, Rwanda re-examined the situation and decided to allow all the primary and secondary schools to resume their studies in the whole country on November 2, 2020. The Technical and Vocational Education and Training (TVET) and Teacher Training Colleges reopened on the

²¹ F. Ndiaye, *The Socio-Economic impact of Covid-19 in Rwanda*, United Nations Rwanda, June 2020, pp. 1–129.

²² D. Ngamije, *Rwanda Health Sector Performance Report 2019–2020*, „Republic of Rwanda. Ministry of Health”, Kigali 2020, pp. 1–20. See: https://www.moh.gov.rw/fileadmin/user_upload/Moh/Publications/Reports/Health_sector_performance_Report_FY_2019-2020.pdf [access: 14.12.2020].

same day. The capital of Rwanda Kigali went back to the second lockdown on 18 January 2021, and this measure was set to slow down the transmission rate of Covid-19. Dr. Mpunga Tharcisse, the Rwandan Minister of State in charge of Primary Healthcare explained that more than 105 cases had passed away following the surge in Covid-19 infections. Within that second lockdown, all gatherings were suspended apart from schools that stayed open in other regions than Kigali. The government restricted the night curfew from 8:00 pm up to 4:00 am. Kigali lockdown prolonged until 8 February 2021, but schools, in the capital, remained closed until further communique. Despite the challenges of COVID-29, Rwanda is determined to combat the virus of Covid-19 until the end²³.

How Rwanda Is Cooperating with the Rest of the World to Provide the Covid-19 Vaccine to Citizens

It was bad news throughout 2020 to avow to the world that scientists were not able to get the Covid-19 vaccine before 18 months. Fortunately, this year, some of the countries invested in the shipments of the Covid-19 vaccine, and it has given the first heavy pounce to reduce the risk and many deaths of coronavirus. The UK has become the first country in the world to provide the Covid-19 vaccine to its citizens. A citizen grandmother, Margaret Keenan, was given the first dose of the vaccine at the University Hospital in Coventry. While officials of different countries want to bring the vaccine in their countries, the United Arab Emirates, Israel, and Bahrain are identified to be the first three countries in the world taking a lead in distributing the Covid-19 vaccines to the citizens. Those were some of the findings of research conducted by Global Data Lab, the British non-profit research organization at the University of Oxford. They found out that the three countries had provided their citizens with the Covid-19 vaccine at a higher rate than the rest of the world²⁴.

As communicated by Dr. Ngamije Daniel, the Minister of Health, Rwanda expects to receive the coronavirus vaccine in the first quarter of 2020. On December 13, Dr. Ngamije marked down that Rwanda had already advanced all requirements to the COVAX framework, accelerating fair and equitable access to Covid-19 vaccines for every country. Then, Rwanda aims to vaccinate 8 million

²³ F. Ndiaye, *The Socio-Economic impact...*, pp. 1–129.

²⁴ D. Ngamije, *Rwanda Health Sector Performance...*, pp. 1–20.

people in two years, according to the Health Minister. In the meantime, be informed that Rwanda is still mobilizing the citizens to respect the preventive measures of coronavirus so that the coronavirus cases remain down²⁵.

Rwanda Takes a Lead to Respond to Covid-19

Since the communication of the Covid-19 outbreak to the world, all countries have tried to actively fight against this pandemic. From Asia to Europe to America to Oceania to Africa, people united themselves to set and comply with preventive measures. A record made by the World Economic Forum highlighted 7 countries that are taking a lead in the prevention of the spread of Covid-19. According to the World Health Organization's analysis, those countries are Thailand, Italy, Mongolia, Mauritius, Uruguay, and Pakistan. „We need to be better prepared for the next pandemic and learn lessons from coronavirus,” said the head of the WHO, Dr. Tedros²⁶. He added that those mentioned countries should offer lessons to the rest of the world.

At the same level as the countries listed above, Rwanda is recognized as the country that has been effectively responding to this pandemic. A study made by Pharmaceutical Technology highlighted that Rwanda has emerged as a clear winner in the fight against Covid-19. Steve Keen, an economist and author, shared a Project Syndicate article, written by Agnes Binagwaho, asserting that Rwanda has been an example of how to deal with the pandemic and safeguard public health.

Nomination of a national crisis of key ministries involved in the response to Covid-19 played a significant role in fighting coronavirus. The nominated committee established a Covid-19 Joint Task Force (JTF) on 9th March 2020 to assure the coordination of the implementation of the preparedness and response plan. In addition to that, close to 2000 members from various sectors work in different areas of interventions to deal with surveillance, contact tracing, lab testing, and case management. The same plan reached all 30 districts of the country under the honor of Mayors. With the support of Germany, two mobile PCR platforms (Thermo Cycler) from Bio-Rad were donated to help Rwanda deal with the pandemic.

²⁵ Ibidem.

²⁶ <https://in.news.yahoo.com/director-general-7-countries-list-080556866.html> [access: 13.10.2020].

Effects of Covid-19 on the World – analysis

Economic Effects Yes, some industries (telecommunication and technology industry) continued operating under this Covid-19 pandemic, but so many people and firms still experience negative impacts of this pandemic in general. Researchers show that the covid-19 crisis materialized by the time the world was experiencing a financial crisis that happened in 2008–2009. The abrupt spread of this pandemic plus the preventive measures that governments took left the development of so many countries down.

Since the pandemic was announced, many income-generating activities shut their doors. Moreover, all governments forced the closure of borders so that infected travelers could not enter a safe country easily. As a result, unemployment rose and was followed by a significant reduction in the demand for goods and services. Lockdowns were announced, and most of the businesses were not able to run their daily operations, thus leading to an economic plummet. A report made by the World Bank showed that the Covid-19 pandemic has spread at a quick speed, infected millions, and brought economic activities to a near-stand-still as countries incorporated tough restrictions on movements to reduce the spread of the virus. This left so many people confused and started thinking if the outburst should go on, if preventive measures including restrictions of movements would be a good act or if the prolific activities that lead to the economy's growth would be stopped temporarily. All of this came in because the whole world is afraid of the high increase of the pandemic.

Social and Psychological Effects

The Covid-19 pandemic has had a significant impact on the social and psychological well-being of the population. For instance, schools were closed and students had worries about the progress of their studies. Family members spent the totality of their time together, and they worried about their future as long as the advancement of the disease remained uncertain. The most exposed groups of people like health workers were more likely to manifest symptoms of distress. In few words, the pandemic has been particularly detrimental to those in the most vulnerable situations like poor people, older people, people with disabilities, youths, and indigenous people.

Normally, sport and entertainment activities contribute to economic and social development. With the Covid-19 outbreak, people could not participate in

their favorite sports activities which required gatherings or spectators as they had to follow strict social distancing. Then, schools had to close as well as the places of worship and stadiums. Every time, there was hope to reopen those places and resume after few weeks, but things did not come as expected. As a result of this, people could not meet and share ideas as usual, hence leading to loneliness and isolation.

Political Effects

As noticed in other domains, Covid-19 caused significant effects on the political domain as well. There came an unexpected crisis, and governments were obliged to set up new plans to fight against the pandemic. Globally, all countries tried to do their best to look for medicines to reduce the pain of people at a high risk of coronavirus yet it was not planned. Additionally, the existence of coronavirus caused negative political relations as one country could blame another to bring the pandemic. Additionally, infrastructures were built and healthcare workers were hired to help teach people how to comply with the Covid-19 preventive measures. All of these activities were not foreseen in 2019-fall and the forecasted budget had to go beyond the limit regardless of the shrinking scope of economic activities.

References

- Derneđi D.D., *Psycho-social effects of covid-19 – situation analysis report of MH-PSS needs of Syrian refugees in Turkey*, „Situation Analysis Report”, Istanbul 2020.
- Excler J.L., Privor-Dumm L., Kim J.H., *Supply and delivery of vaccines for global health*, „Current Opinion in Immunology”, August 2021, Vol. 71.
- Ndiaye F., *The Socio-Economic impact of Covid-19 in Rwanda*, United Nations Rwanda, June 2020.
- Ngamije D., *Rwanda Health Sector Performance Report 2019–2020*, „Republic of Rwanda. Ministry of Health”, Kigali 2020.
- Rabadan R., *Understanding Coronavirus*, Cambridge 2020.

Report

- China’s response to COVID-19: a chance for collaboration*, „The Lancet”, April 10, 2021, Vol. 397.
- IOM East and horn of Africa. Regional strategic preparedness and response plan COVID-19*, „Report International Organization for Migration (IOM)”, 06 April 2020.

Protect and Promote Human Capital in a Post-COVID-19 World, „Rwanda Economic Update”, January 2021, No. 16.

Internet sources

www.moh.gov.rw

www.ons.gov.uk

www.osac.gov

www.who.int

www.worldometers.info

www.bbc.com

www.in.news.yahoo

www.aa.com

www.npr.org

Agnieszka Bień

ORCID ID: 0000-0001-5357-628X

Uniwersytet Gdański

***Nie pytajcie mnie, kim jestem, ani nie mówcie mi,
abym pozostał taki sam¹...,
czyli o tożsamości władzy według
Michela Foucaulta***

***Do not ask who I am and do not ask me to remain the same...,
about the identity of power according to Michel Foucault***

Słowa kluczowe: władza, tożsamość, współczesność, polityka, Michel Foucault

Keywords: political power, identity, modernity, politics, Michel Foucault

Streszczenie

Pojęcie władzy jest jednym z głównych problemów w myśli Michela Foucaulta. Filozof w sposób krytyczny analizuje współczesne mu dyskursy polityczne, religijne i światopoglądowe oraz historyczne uwarunkowania ich powstania, aby następnie podjąć się trudu zdefiniowania pojęcia władzy. Sam termin rozumiany jest przez niego holistycznie – obejmuje ono wszystkie aspekty życia indywidualnego, rodzinnego i społecznego jednostki, dyskursu społecznego, problemu wiedzy, wykluczenia oraz oddziaływania światopoglądowego, w tym religii. Celem artykułu jest opis elementów tożsamości władzy w myśli Michela Foucaulta oraz odpowiedź na pytanie, w jaki sposób jest ona konstruowana oraz jak wpływa na upodmiotowienie człowieka w społeczeństwie.

¹ M. Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France 1976*, tłum. M. Kowalska, Warszawa 1998, s. 18–19.

Abstract

The concept of power is one of the main problems of social concepts in the work of Michel Foucault. The philosopher critically analyzes contemporary political, religious and ideological discourses as well as the historical conditions of their emergence, in order to undertake the trouble of defining the concept of power. The term itself is understood by him extremely holistically – it covers all aspects of the individual, family and social life of an individual (entity), social discourse, the problem of knowledge, exclusion and ideological influence, including religion. The purpose of the article is to describe the elements of the identity of power in the thought of Michel Foucault and answer the question how it is constructed and how it affects the empowerment of man in society?

Problematyka tożsamości władzy w myśli Michela Foucaulta zajmuje znaczące miejsce – z jednej strony jest przez badacza poszukiwana, z drugiej strony dana i ukształtowana². Francuski filozof skupia się na pojęciu tożsamości indywidualnej, społecznej oraz miejsca, które odnajdują swoją kumulację w pojęciu władzy. Ujmuje je w sposób holistyczny z szeregiem odniesień i komentarzy. W swoich pracach polemizuje z politykami, filozofami, teoretykami polityki i prawa, badaczami relacji społecznych oraz z samym sobą. Wnikliwie i krytycznie patrzy na relacje społeczne i polityczne, aby następnie, w sposób dla siebie charakterystyczny, przyporządkować dane zjawisko do współczesnej sytuacji społeczno-ekonomiczno-politycznej oraz historii rozumianej jako nieciągłość.

Pisze, że „istnieje długa tradycja historyczna (teologiczna czy racjonalistyczna), zmierzająca do rozpuszczenia pojedynczego zdarzenia w idealnej ciągłości – proces teologiczny lub naturalny łańcuch. Historia »rzeczywista« pozwala ukazać się zdarzeniu jako czemuś wyjątkowemu i gwałtownemu. [...] Świat zatem, jakim go znamy, nie ma tej, ogólnie biorąc, prostej postaci, w której wszystkie zdarzenia są zacierane, aby wyjawic stopniowo ich zasadnicze cechy, ostateczny sens, pierwszą i ostatnią wartość; jest natomiast niezliczoną liczbą splecionych zdarzeń. [...] Wierzymy, że nasze »teraz« opiera się na głębokich zamysłach, trwałych koniecznościach; żądamy od historyków, aby nas w tym utwierdzali”³. Filozof podkreśla jednocześnie, że pełna analiza historyczna nigdy nie jest możliwa. Uznaje, że „[...] prawdziwy zmysł historyczny rozpoznaje, że żyjemy pośród mi-

² Por. idem, *Nadzorować i karać*, tłum. T. Komendant, Warszawa 1993; idem, *Historia seksualności*, tłum. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Warszawa 1995.

³ Idem, *Nietzsche, genealogia, historia*, [w:] *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000, s. 126–127.

riadów minionych zdarzeń, bez wytycznych i źródłowych współrzędnych”⁴. Jak czytamy w powyższym cytacie, rozważania te często przedstawiane są w sposób mglisty i zagmatwany, bez odniesienia do stałych i „wygodnych” terminów. Analizy nie ułatwia także fakt, że filozof często komentując własne przemyślenia doprecyzowuje używane przez siebie pojęcia i terminy. Mnogość założeń i polemik (także samego z sobą) Foucaulta oraz jego komentatorów tworzy przestrzeń do nieskończonej wręcz analizy. Zapewne samego filozofa, powstałe zjawisko dyskursu naukowego wokół jego twórczości bardzo by go cieszyło, tak badaczy pragnących „zagłębiać” się w problematyką myśli francuskiego filozofa może zniechęcać lub w pewien sposób deprymować.

Jerzy Szacki, analizując twórczość francuskiego badacza z perspektywy socjologii, podkreśla, że „porównywanie Foucaulta z socjologami są ogromnie trudne z uwagi na to, że wyłaniająca się z jego pism teoria społeczna abstrahuje w znacznej mierze od pytań i dylematów na których skupiała się myśl socjologiczna. Wynikało to nie tyle nawet ze słabej znajomości tej ostatniej, ile z charakterystycznego dla Foucaulta dążenia do generalnej reorganizacji całej tradycyjnej problematyki humanistycznej, która sprawia, iż tak samo trudno byłoby przedstawić jego stanowisko w terminach jakiegokolwiek innej dyscypliny”⁵. Dlaczego więc wciąż istnieje tak duże zainteresowanie myślą Foucaulta, a w szczególności pojęciem „władzy” na gruncie nauk społecznych? Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie jest prosta – uniwersalność, rozumiana jako dostosowanie do współczesnych realiów badawczych oraz niezwykle charakterystyczny dla badacza zmysł obserwacji rzeczywistości.

Jak podkreśla Jean Baudrillard w książce *Zapomnieć Foucaulta*, „pismo Foucaulta jest doskonałe za sprawą samego ruchu tekstu, wspaniale oddającego to, co sam proponuje: tę generatywną spiralę, która nie jest jakąś despotyczną architekturą, lecz otchłanną filiacją, zwojem i strofą bez porządku (jak i bez katastrofy), wciąż się rozrastającą i coraz wnikliwszą; z drugiej strony, owa międzyszczelinowa płynność władzy, która zalewa całą porowatą sieć tego, co społeczne, psychiczne i cielesne, ta nieskończenie mała modulacja technologii władzy (gdzie stosunki sił i uwiedzenie są trwale wymieszane) – wszystko to czyta się bezpośrednio w dyskursie Foucaulta (który jest także dyskursem władzy): rozlewa się on, osacza i zapełnia sobą całą przestrzeń, którą otwiera, najmniejsze określenia wciskają się tutaj w najmniejsze szczeliny sensu, zdania i rozdziały skręcają się

⁴ Idem, *Nietzsche, genealogia, historia...*, s. 127.

⁵ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*. Wydanie nowe, Warszawa 2002, s. 903.

w spirale, a mistrzowska sztuka przemieszczania umożliwia otwarcie nowych przestrzeni (przestrzeni władzy, przestrzeni dyskursu), które są zarazem skrupulatnie jego pismem”⁶. Małgorzata Kowalska, w sposób bardziej przystępny dla socjologa pisze, że „[...] Foucault stworzył dzieło po prostu nieklasyfikowalne w ramach jakichkolwiek poręcznych rubryk”⁷. Przejdźmy jednak do głównego problemu artykułu – tożsamości władzy oraz odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób Michel Foucault konstruuje pojęcie „władzy” oraz jak cechy te wpływają na upodmiotowienie jednostki.

Problematyka tożsamości władzy w filozofii francuskiego badacza mieści się w zakresie genealogii obok drugiego, równie ważnego obszaru jego rozważań – archeologii. Kowalska podkreśla, że „[...] książki Foucaulta mają dwóch głównych bohaterów: dyskurs i władzę, którym odpowiadają dwa podstawowe rodzaje analizy lub dwie metody, zwane przez Foucaulta odpowiednio »archeologią« i »genealogią«. Archeologia [...] pozostaje [...] związana z analizą dyskursów, badając ich struktury oraz ich historyczne warunki i możliwości. Genealogia [...] w najogólniejszym sensie oznacza refleksję dociekającą źródła nowoczesnego społeczeństwa i skupiającej się na problemie władzy”⁸. Filozof jednocześnie zakłada, że pojęcie władzy odnosi się do każdego systemu dyskursu. Dzieje się tak, ponieważ każda teoria potrzebuje granic oraz wyklucza istnienie innej teorii. Foucault zakłada, że nie istnieje na tyle „pojemny” dyskurs, który pozwoliłby na stworzenie obszaru obejmującego wszystkie teorie, założenia lub polemiki – jest to wzajemna walka o pojęcie „prawdy”⁹. Charles Taylor podnosi, że według Foucault „prawda [...] pochodzi z tego świata: jest wytworzona jedynie mocą licznych form przymusu [...] Każde społeczeństwo ma swój własny reżim prawdy, swoją »ogólną politykę« prawdy: to znaczy takie typy dyskursu, które akceptuje i sprawia, że funkcjonują one jako prawdziwe; mechanizmy i intencje, które umożliwiają odróżnienie twierdzeń prawdziwych od fałszywych; środki za pomocą których każde z nich jest sankcjonowane; techniki i procedury przyznające wartość nabywania prawdy; status tych osób, których obowiązkiem jest mówienie

⁶ J. Baudrillard, *Zapomnieć Foucaulta*, tłum. K.M. Jaksender, Kraków 2015, s. 7.

⁷ M. Kowalska, *Dialektyka poza dialektyką: od Bataille’a do Derridy*, Warszawa 2000, s. 268.

⁸ M. Kowalik, *Dialektyk...*, s. 269–270.

⁹ Foucault pisze: „Przywiązanie do prawdy i rygoru metod naukowych? Toż to efekt pasji uczonych, ich ogólnej nienawiści, ich fanatycznych i niekończących się dyskusji, potrzeby górowania nad sobą – oręża wykutego z wolna w trakcie osobistych walk” – M. Foucault, *Nietzsche, genealogia, historia*, [w:] idem, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000, s. 115.

tego, co liczy się jako prawdziwe¹⁰. Ta subiektywizacja pojęcia prawdy jest jedną z głównych cech władzy. Foucauld podnosi, że „władzę trzeba pojmować jako wielość stosunków immanentnych działań, której organizację stanowią¹¹. Nie należy jej rozumieć podmiotowo, tylko relacyjnie, jako illokucyjny aspekt powiązań społecznych lub sieci wzajemnych połączeń. Rozumienie to wyjaśnia Charles Taylor. W komentarzu do prac francuskiego filozofa podnosi, że „[...] zamiast mówić, że władza pochodzi z dołu, powinniśmy powiedzieć, że istnieje nieskończona relacja wzajemnego warunkowania się między kontekstami globalnymi i mikrokontekstami¹². Nie jest to wynikanie bezpośrednie, jednak sam Foucauld nie wyjaśnia, w jaki sposób następuje mediatyzacja pomiędzy strukturą władzy a jednostką oraz pomiędzy systemem władzy a poszczególnymi jego podsystemami. Filozof pisze, że „[...] stosunki władzy mają zarazem charakter intencjonalny i niesubiektywny¹³. Zdanie to ma znaczenie kluczowe do rozumienia całego problemu władzy w jego filozofii, ponieważ podkreśla, że władza posługuje się wszelkiego rodzaju elementami dominacji i przymusu. Sam Foucauld w jednym ze swoich wywiadów przyznawał się do stosowania przymusu wobec bliskich mu osób – wywoływanie płaczu, zaciskania zębów oraz do krzyku¹⁴. Podobnie postępuje władza państwowa dążąc do ustalenia swojej dominacji. Filozof nazywa je „grami dominacji” powtarzanymi w nieskończoność i w różnych konfiguracjach. Podnosi jednak, że „należy odróżnić stosunek władzy od powiązań komunikacyjnych, które przekazują informacje poprzez język, system znaków bądź jakiegokolwiek inne medium symboliczne. Bez wątpienia porozumiewanie zawsze w pewien sposób wiąże się z oddziaływaniem na innych. Chodź produkcja i obieg elementów znaczenia może mieć na celu czy też wywoływać efekt władzy; to jedno nie jest tylko postacią drugiego. Bez względu na to, czy stosunki władzy zapośredniczone są przez powiązania komunikacyjne, mają one specyficzną naturę. Dlatego stosunki władzy, powiązania komunikacyjne oraz kompetencje do działań instrumentalnych nie powinny być ze sobą myłone [...] Powiązania komunikacyjne zakładają działania celowościowe (choćby przez

¹⁰ Ch. Taylor, *Foucauld o wolności i prawdzie*, tłum. M. Kwiek, [w:] *Nie pytaj mnie kim jestem...*, Michel Foucauld dzisiaj, red. M. Kwiek, Poznań 1998, s. 82–98.

¹¹ M. Foucauld, *Historia seksualności*, tłum. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Warszawa 1995, s. 83.

¹² Ch. Taylor, *Foucauld o wolności i prawdzie...*, s. 89.

¹³ M. Foucauld, *Historia seksualności...*, s. 85.

¹⁴ Por. idem, *Gry władzy*, tłum. T. Komendant, „Literatura na Świecie” 1988, nr 6, s. 320.

właściwe wprowadzenie elementów znaczenia) i poprzez zmianę proporcji posiadanych przez partnerów wiadomości, wywołują efekt władzy”¹⁵.

Filozof podkreśla jednocześnie subiektywności prawdy oraz nieskończonej możliwości nadawania komentarzy, które są jednym z elementów konstruktów „gier dominacji”. Władza według Foucaulta wykorzystuje efekt „władzy w wiedzy” – kwestionuje jej „bezinteresowność” i „dobroczynność”. Wskazuje połączenie wyników badań niektórych nauk z działaniami politycznymi, ekonomicznymi czy społecznymi. Jak pisze Tomasz Szkudlarek, „[...] podmiotowość tworzona w dyskursie władzy/ wiedzy jest zarazem ogniwem władzy. Stosując się do reguł dyskursu, czyli »mówiąc prawdę«, podmiot konstytuuje i współtworzy ów dyskurs, przekazuje relacje władzy innym członkom społeczności, przyczyniając się do procesu konstruowania ich podmiotowości. Poprzez wiedzę władza wpisuje się w tkanki podmiotowe, w ciało, w obyczaje, w przekonania i praktyki codziennego życia”¹⁶. Szczególnie zauważalne jest to w formie struktury państwowej typu rządzenia¹⁷. Jak podkreśla Foucault w *Rządomości*, władza tego typu „[...] opiera się zasadniczo na populacji”¹⁸ i [...] odnosi się do instrumentalnego poziomu wiedzy

¹⁵ Idem, *Subject and Power*, [w:] H.L. Dreyfus, P. Robinson, *Michel Foucault: Beyond Structuralism and Hermeneutics*, Chicago 1982, s. 217–218.

¹⁶ T. Szkudlarek, *Pedagogie amerykańskiego postmodernizmu: edukacja wobec kulturowego przełomu*, [w:] *Spory o edukację. Dylematy i kontrowersje we współczesnych pedagogikach*, red. Z. Kwieciński, L. Witkowski, Warszawa 1993, s. 40.

¹⁷ „I można by w sposób całkowicie ogólny, powierzchowny i w rezultacie mało precyzyjny, zrekonstruować najważniejsze formy, najważniejsze ekonomie władzy na Zachodzie w następujący sposób: przede wszystkim, państwo sprawiedliwe, powstałe na podstawie przynależności terytorialnej typu feudalnego, które odpowiadałoby ogólnie społeczeństwu prawa – praw zwyczajowych i pisemnych – wraz z całą grupą zobowiązań i sporów; dalej, państwo administracyjne powstałe w XV i XVI w. w ramach zależności granicznych, nie zaś feudalnych, państwo administracyjne, które odpowiada społeczeństwu regulaminów i dyscyplin; i na koniec, państwo rządzenia, które zasadniczo nie określałoby stosunków zależności, zajmowania powierzchni lecz masa: masa populacji, wraz z jej objętością, gęstością, ale również w połączeniu z zajmowanym terytorium, które wszakże jest jedną ze składowych” – M. Foucault, *Rządomość*, [w:] idem, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000, s. 185.

¹⁸ Zaznaczyć należy, że Michel Foucault sprzeciwia się istnieniu niezmiennej natury ludzkiej gdyż kwestionuje istnienie trwałych niezmienników wchodzących w jego skład. Jak podkreśla Beata Gofron, „Michel Foucault z pewnością nie zaakceptowałby tezy, że tak długo, jak ludzie działają na zasadzie subiektywności (która jest uzewnętrznieniem obiektywności), pozostają zaledwie pozornymi podmiotami działań, których prawdziwym sprawcą są anonimowe struktury. Przeciwnie zaś, im bardziej nabierają świadomości tkwiącego w ich wnętrzu pierwiastka społecznego, im lepiej opanują umiejętności refleksji nad kategoriami swojego działania i myślenia, tym mniej szansy na kierowanie sobą pozostawiają osadzonej w niej zewnętrzności. Jednostka ma zatem szansę »podmiotem« tylko wtedy, kiedy świadomie zapanuje nad relacją z własnymi dyspozycjami” – B. Gofron,

ekonomicznej oraz ją stosuje, korespondowało by ze społeczeństwem kontrolowanym przez urządzenia bezpieczeństwa¹⁹. To właśnie na jego obszarze następuje „wytwarzanie wiedzy”, czyli tworzenie kontrolowanego sposobu poznawania i wytwarzania tożsamości oraz tego co uznać można za rzeczywistość realnie istniejąca²⁰. W oparciu o tego rodzaju „szablony myślowe” tworzone są wzory takich pojęć, jak: wolność, sprawiedliwość, równość itp.²¹

Dominacja władzy, oprócz subiektywizacji dyskursu wiedzy na obszarach jej wpływu oraz tworzenia jej nowych wariantów i kombinacji opiera się także, według Foucaulta, na systemie wykluczeń. Filozof podaje jego cztery rodzaje. Pierwsze z nich polega na wykluczeniu ekonomicznym – pozbawieniu pracy. Osoby niezdolne do właściwego wskaźnika produkcji pozostają wykluczone poza rynek pracy. Zależności tej nie podlegają osoby sprawujące funkcje religijne. Drugi z nich opiera się na wykluczeniu ze związku rodzinnego. Dotyczy on osób bezdziejnych z własnej woli lub np. w celibacie (z własnego wyboru lub w wyniku nacisków grupy społecznej). Trzecią formą są wykluczenia językowe. Foucault podkreśla, że „w każdym społeczeństwie istnieje zawsze system wykluczeń, który sprawia, iż słowa pewnych jednostek nie są odbierane w taki sam sposób, jak słowa każdej innej, obojętnie jakiej osoby. Istnieją jednostki, których słowa są bardziej święte niż innych, lub też przeciwnie, których słowa są bardziej puste i czerze niż innych i którym z tej przyczyny, kiedy mówią, nie daje się takiej samej wiary, bądź też słowa ich nie wywołują takiego samego skutku, jak słowa jednostek normalnych”²². Ostatnią formą wykluczenia są różnego rodzaju gry lub rytuały społeczne. Do takich gier zaliczyć można np. „kozła ofiarnego”, który staje się zabawą w ofiarę, oprawcę i przedmiot. „Kozioł ofiarny” zostaje wykluczony, ponieważ wymagają tego zasady gry²³. Foucault podkreśla, że w każdym społeczeństwie funkcjonują mechanizmy wykluczenia z powodu produkcji, rodziny, dyskursu oraz gier. Jednak tylko jedna grupa osób jest stale dyskryminowana – są to szaleńcy. Czytamy, że „innymi słowy, mamy do czynienia z jednostkami, które są ofiarami tego lub innego systemu wykluczeń, istnieje wszakże tylko jedna

Podmiotowość jako treść postmodernistycznego dyskursu pedagogicznego, „Podstawy Edukacji” 2010, nr 3, s. 67.

¹⁹ M. Foucault, *Rządomyślność...* s. 185.

²⁰ Por. Z. Melosik, *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Toruń–Poznań 1995, s. 48.

²¹ Por. B. Gofron, *Podmiotowość jako treść...*, s. 51–77.

²² M. Foucault, *Szaleństwo i społeczeństwo*, [w:] idem, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000, s. 83.

²³ Por. ibidem, s. 83–84.

kategoria ludzi, którzy są równocześnie ofiarami wszystkich czterech: są to ci, których nazywamy w naszym języku szaleńcami. Na marginesie społeczeństwa, jako pozostałość wszystkich tych pozostałości, istnieje zawsze kategoria jednostek takich jak te²⁴. Foucault wyjaśnia to zjawisko stwierdzeniem, że „szaleniec to prawda, pozbawiona odpowiedzialności”²⁵. W średniowieczu rolę tę pełnił błazen²⁶, który „był instytucją mowy szaleńca”²⁷.

Michel Foucault analizując pojęcie władzy wyróżnia jej dwa rodzaje. Pierwsza z nich państwowa – polityczna oparta na prawie powszechnie stanowionym, jako „ramach jedności”²⁸, które porządkuje i schematyzuje relacje społeczne. Druga z nich – pastoralna, której celem jest „[...] ciągle zapewnianie, wspieranie oraz polepszanie życia każdego i kogokolwiek”²⁹. Filozof francuski uznaje, że druga forma władzy jest jedną z najskuteczniejszych form rządzenia, ponieważ odnosi się do woli człowieka (jego potrzeby „badania siebie” oraz „przewodnictwa sumienia”), a nie do zewnętrznego przymusu jakim jest prawo. Foucault podnosi, że „[...] chrześcijańskie duszpasterstwo wprowadziło grę, jakiej nie wyobrażali sobie ani Grecy, ani Hebrajczycy. Osobliwą grę, której elementami są życie, śmierć, prawda, posłuszeństwo, jednostki, samoidentyfikacja [...]. Nasze społeczeństwa okazały się naprawdę demoniczne, bowiem przypadkowo połączyły ze sobą [...] dwie gry – grę miasto–obywatel oraz grę pasterz–stado – w czymś, co nazywamy nowoczesnymi państwami”³⁰. W tym rozumieniu jednostki mają ograniczony margines wolności poprzez dominację władzy, każda dominacja natomiast „[...] utrwala się w swej historii, rytuałach, skrupulatnych procedurach, narzucających uprawnienia i obowiązki [...] prawo jest wykalkulowaną

²⁴ Ibidem, s. 84.

²⁵ Ibidem, s. 89.

²⁶ „Błazen był kimś, kto dobrowolnie lub nie – trudno to stwierdzić – stał się jednostką marginalną, od której nie wymagano podporządkowania się regułom rodziny (zwykle pozostawał w celibacie) ani regułom pracy. Rolą błazna było zasadniczo mówienie pewnych rzeczy, które nie mogą normalnie powiedziane przez osoby zajmujące zwykle miejsce w społeczeństwie. [...] Mówił ludziom prawdę w oczy, służył za doradcę, miał przewidywać przeszłość, obnażać fałsz, drwić z przypadków etc. Błazen był to niejako prawda w stanie wolnym, ale prawda wystarczająco złagodzona, wystarczająco ironicznie podana, aby nie ranić i aby nie powodować tego samego skutku, jaki miałyby wypowiedziana przez osobę normalną”. Ibidem, s. 88.

²⁷ Ibidem, s. 88–89.

²⁸ Idem, „*Omnes et singulati*”: przyczynek do krytyki politycznego rozumu, [w:] idem, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000, s. 229.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem, s. 232.

i nieugiętą przyjemnością, lubującą się w obiecaniej krwi, zezwalających na ciągle podszepty nowych dominacji i powtarzającą co do szczegółu i powtarzając co do szczegółu sceny przemocy [...] Ludzkość nie posuwa się naprzód stopniowo od walki do walki, by ostatecznie dostąpić powszechnej wzajemności, w której rządy prawa ostatecznie zastąpią wojnę; ludzkość instaluje swe różne rodzaje przemocy w systemie rządów i w ten sposób przechodzi od dominacji do dominacji”³¹.

Szczególną formą dominacji władzy, według Michela Foucaulta, jest „posługiwanie” się przez władzę do własnych celów ciałem jednostki ludzkiej. Filozof podkreśla, że „prawo społeczne” wyodrębnia tylko dwie płcie – męską i żeńską. Kategorie te umacnia w wyniku feminizacji i maskulinizacji poszczególnych ról osobniczych. Płeć społeczna, jak postuluje Foucault, jest uwarunkowana biologicznie i nie podlegają dyskursowi społecznemu. Wszelkie formy zmiany schematu w tym obszarze wywołują proces wykluczenia i marginalizacji społecznej.

Podsumowanie

George Orwell w *Folwarku zwierzęcym* opisując relacje władzy i społeczeństwa w finałowej scenie książki pisze, że „zwierzęta w ogrodzie patrzyły to na świnie, to na człowieka, potem znów na świnie i na człowieka, ale nikt już nie mógł się połapać, kto jest kim”³². Cytat ten w pełni opisuje problem tożsamości władzy w twórczości Michela Foucaulta. Tak jak świnie z *Folwarku zwierzęcego*, tak władza we współczesnym świecie dąży do realizacji własnych interesów poprzez mechanizmy gier, subiektywnych dyskursów oraz procesów wykluczenia i kar, przy jednoczesnym rozmyciu odpowiedzialność za działania władzy. Jak podkreśla Barry Hindess, „Foucault uważa [...] iż rządzenie w ogóle to sterowanie kierowaniem i w szczególnym przypadku państwa – sterowanie kierowaniem, zarazem samym państwem, jak i populacją, nad którą pragnie ono panować”³³. Jednocześnie filozof nie podnosi kwestii legitymacji władzy, jej uprawomocnienia czy wyboru grupy rządzącej. Dodatkowo brak odniesienia do podmiotu sprawującego nadzór społeczny. Kolejną kwestią jest sam problem dyskursu

³¹ Idem, *Nietzsche, genealogia, historia*, [w:] idem, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000, s. 134–135.

³² G. Orwell, *Folwark zwierzęcy*, tłum. B. Zborski, s. 73 [wolny dostęp].

³³ B. Hindess, *Filozofia władzy. Od Hobbesa do Foucaulta*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 1999, s. 144.

prawdy. Jak sam Foucault podkreśla „prawda jest rodzajem błędu” oraz jest tworzona (tak jak i historia) przez władzę polityczną. Jean Baudrillard, analizując twórczość francuskiego filozofa, pisze, że „[...] władza jest ułudą i prawda jest ułudą. Wszystko jest eksplodującym skrótem, w którym domyka się cały cykl akumulacji, albo cykl władzy, albo cykl prawdy. Żadnej inwencji ani subwencji: cykl musi się dopełnić”³⁴. Czy w takim rozumieniu władzy może znaleźć się pojęcie podmiotowości jednostki ludzkiej? Tak, odpowiada Foucault, pod warunkiem, że władza ta jest dyskursywna i pozwala na samodoskonalenie się człowieka. To właśnie w odniesieniu do pracy nad samym sobą oraz możliwości rozwoju moralnego jednostka ludzka buduje swoją podmiotowość, a żyjąc zgodnie z zasadami władzy dyscyplinarnej buduje swoją tożsamość oraz staje się samostereowna. Proces ten autokreacji Foucault nazywa „technologiami podmiotowości”. Tomasz Szukdlarek wymienia wśród nich: mimikry, ewolucje oraz opór. „Stosowanie mimikry polega na ukryciu postawy konstrukcji własnej tożsamości w dominującym kodzie kultury, tak aby stała się ona »niewidzialna«. Poddany upodabnia się do swego władcy, co prowadzi do skonstruowania tożsamości hybrydycznej, niedookreślonej, zawieszanej między dyskursywnymi praktykami kultury »własnej« i »obcej«. Konstruowanie tożsamości odbywa się tutaj »na powierzchni« dyskursu, a jej treścią stają się zewnętrzne oznaki statusu i identyfikacji. Posłużenie się procedurą ewolucji wymaga przyjęcia zewnętrznej formy modelowania tożsamości jako podstawy konstrukcji własnej tożsamości, tak aby własna nie była gorsza od tej, która jest uosobieniem władzy. Konstruowanie tożsamości drogą oporu, to nadanie jej znaczeń odwrotnych w stosunku do tych, które są narzucone przez dominującą kulturę”³⁵.

Problem tożsamości władzy oraz podmiotowości jednostki ludzkiej w kontekście tej władzy podnoszony w filozofii Michela Foucaulta jest zagadnieniem niezwykle szerokim i „pojemnym” naukowo. Francuski filozof, jak zostało podkreślone wcześniej, nie ułatwia „uchwycenia” relacji pomiędzy dwiema zmiennymi – zmiennymi, ponieważ ani jedno, ani drugie pojęcie nie jest opisane przez niego w sposób bezpośredni. Metaforyczność terminów oraz zmuszenie czytelnika do poszukiwania analogii pomiędzy poszczególnymi teoriami społecznymi, filozoficznymi, historycznymi, prawnymi oraz ekonomicznymi przytaczanych

³⁴ J. Baudrillard, *Zapomnieć Foucaulta...*, s. 58.

³⁵ B. Gofron, *Podmiotowość jako treść postmodernistycznego dyskursu pedagogicznego*, „Podstawy Edukacji” 2010, nr 3, s. 71, za: T. Szukdlarek, *Wiedza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu*, Kraków 1993, s. 198–200.

przez niego wywołuje namysł: Czy posiadam tożsamość? Czy ona jest moja, czy została mi nadana przez władzę? Czy jestem podmiotem czy przedmiotem władzy? Na te pytania Foucault nie odpowiada – musimy odpowiedzieć na nie sami.

Bibliografia

- Baudrillard J., *Zapomnieć Foucaulta*, tłum. K.M. Jaksender, Kraków 2015.
- Bogdanowska M., *Ujarzmienie Foucaulta*, „Teksty Drugie” 1999, nr 1–2.
- Foucault M., *Gry władzy*, tłum. T. Komendant, „Literatura na Świecie” 1988, nr 6.
- Foucault M., *Historia seksualności*, tłum. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Warszawa 1995.
- Foucault M., *Rządomyślność*, [w:] M. Foucault, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000.
- Foucault M., „*Omnes et singulatim*”: przyczynek do krytyki politycznego rozumu, [w:] M. Foucault, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000.
- Foucault M., *Nadzorować i karać*, tłum. T. Komendant, Warszawa 1993.
- Foucault M., *Nietzsche, genealogia, historia*, [w:] M. Foucault, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000.
- Foucault M., *Nietzsche, genealogia, historia*, [w:] *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000.
- Foucault M., *Subject and Power*, [w:] H.L. Dreyfus, P. Robinson, *Michel Foucault: Beyond Structuralism and Hermeneutics*, Chicago 1982.
- Foucault M., *Szaleństwo i społeczeństwo*, [w:] M. Foucault, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000.
- Foucault M., *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France 1976*, tłum. M. Kowalska, Warszawa 1998.
- Gofron B., *Podmiotowość jako treść postmodernistycznego dyskursu pedagogicznego*, „Podstawy Edukacji” 2010, nr 3.
- Hindess B., *Filozofia władzy. Od Hobbesa do Foucaulta*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 1999.
- Kowalska M., *Dialektyka poza dialektyką: od Bataille’a do Derridy*, Warszawa 2000.
- Orwell G., *Folwark zwierzęcy*, tłum. B. Zborski, [wolny dostęp]
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, Warszawa 2002.
- Szkudlarek T., *Pedagogie amerykańskiego postmodernizmu: edukacja wobec kulturowego przełomu*, [w:] *Spory o edukację. Dylematy i kontrowersje we współczesnych pedagogikach*, red. Z. Kwieciński, L. Witkowski, Warszawa 1993.

Szkudlarek T., *Wiedza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu*, Kraków 1993.

Taylor Ch., *Foucault o wolności i prawdzie*, tłum. M. Kwiek, [w:] *Nie pytaj mnie kim jestem...*, Michel Foucault dzisiaj, red. M. Kwiek, Poznań 1998.

Zbrzeźniak U., *Michel Foucault. Ku historii ontologii nas samych*, Warszawa 2010.

Marek Zimnak

ORCID ID: 0000-0002-6684-6469

Dolnośląska Szkoła Wyższa

Głos człowieka i głos android. Eksperyment porównawczy

Human voice and android voice. Comparative experiment

Słowa kluczowe: głos, android, bezpieczeństwo komunikacji, sztuczna inteligencja, etyka

Keywords: voice, android, communication security, artificial intelligence, ethics

Streszczenie

Artykuł prezentuje założenia, przebieg i wyniki eksperymentu, opartego na wskazaniu przez uczestników głosu człowieka bądź głosu androida na podstawie przedstawionych próbek. Uczestnicy eksperymentu – studenci kierunków związanych z nowymi mediami – osiągnęli wyniki znacznie przekraczające połowę trafnych wskazań. Decyzje podejmowali wyłącznie na podstawie niewerbalnych cech wypowiedzi. W tekście zostaje podkreślona waga zagadnienia w obliczu rozwoju sztucznej inteligencji – dla pełnego bezpieczeństwa przyszłej koegzystencji obu odmian inteligencji niezbędne będą odpowiednie regulacje.

Abstract

The article presents the assumptions, course and results of the experiment, based on the participants indicating the human or android voice according to the presented samples. The participants of the experiment – students of faculties related to new media – achieved results significantly exceeding half of the correct indications. They made decisions solely on the basis of the non-verbal features of the utterance. The text emphasizes the importance of the issue in the face of the development of artificial intelligence, if it is not accompanied by appropriate regulations.

Wśród twórców sztucznej inteligencji istnieje silny nurt badaczy, dla których wykreowanie maszyny jak najbardziej upodobnionej do żywej jednostki ludzkiej stało się zadaniem najważniejszym. Ambiwalencja takiego podejścia jest oczywista i sięga początków kreowania zabawek dla dzieci na kształt i podobieństwo człowieka. Sztuczna inteligencja – mająca swoją funkcjonalność realizować jako kompetentny i uniwersalny pomocnik rodzaju ludzkiego – nie musi przybierać kształtów ludzkich, poruszać się, zachowywać i mówić jak człowiek. A jednak od końca lat 90., czyli od momentu skonstruowania przez Cynthię Breazeal w MIT robotycznej głowy Kismet, nie ustają próby stworzenia kolejnych przybliżeń androida do człowieka. Przypomnijmy, że Kismet posiadała istotną zdolność ekspresji, gdyż została zaprojektowana, by wchodzić w interakcje społeczne na poziomie dziecka, reagując odpowiednio na wypowiedzi i zachowania ludzi (Kaplan 186). Głowa ta, co prawda, nie próbuje „zrozumieć”, co zostało powiedziane, a jedynie wydobywa z siebie, z tego, co i jak mówi, emocjonalny wydzźwięk – a może raczej: wywołuje reakcje emocjonalne formą swoich zachowań niewerbalnych. Potrafi zatem wyrażać zachwyty, zaskoczenie, rozczarowanie, wstyd, zainteresowanie, podniecenie i strach oraz inne emocje przez ruch głowy, oczu, ust, brwi i uszu.

Przez minione ponad dwadzieścia lat kolejne androidy zbliżały się swoimi kształtami fizycznymi do człowieka, natomiast ich zdolności przetwarzania informacji i komunikowania rezultatów w postaci przyjętej przez ludzi, a zatem głosem lub pismem, są obecnie już na poziomie utrudniającym laikowi odróżnienie ich od komunikowanych przez *human beings*. O ile wyniki pracy procesorów androida komunikowane nam w postaci tekstu nie budzą wątpliwości (można je weryfikować merytorycznie), to sytuacja staje się odmienna, gdy android komunikuje nam coś, co jakoby obrazuje stan jego „uczucie”, a jego posługiwanie się głosem opatrzone jest cechami ludzkimi – a więc intonacją, barwą, frazowaniem, akcentem itd. Przestajemy mieć do czynienia z weryfikowalnymi danymi – jak w przypadku tekstu – a z całym obszarem oddziaływania na emocje.

Du Sautoy (279) przytacza rozmowę nieświadomego faktu dialogu z botem klienta handlowego. Jego rozmówcą jest wczesne wcielenie bota Eliza:

Gość: Czy mógłbym dziś skorzystać z komputera?

Eliza: Skąd to pytanie?

Gość: Może mi uda się sfinalizować jeszcze jedną sprzedaż systemów telekomunikacyjnych.

Eliza: Nie jesteś tego pewny?

Gość: Moi potencjalni klienci jeszcze nie oglądali demonstracji tego systemu.

Eliza: Czy to ważne?

Gość: Oczywiście.

Eliza: Teraz wydaje się, że nie masz wątpliwości.

Gość: Proszę nie robić sobie żartów.

Eliza: Co masz na myśli, mówiąc „proszę nie robić żartów”?

Gość: Czy jest jakiś konkretny powód, że nie mogę teraz skorzystać z komputera?

Eliza: Powiedz więcej o tych potencjalnych klientach.

Gość stracił cierpliwość do wymijających odpowiedzi (...)

Nie trzeba było długiej rozmowy z Elizą, aby wyczuć, że coś jest nie tak z jej reakcjami. Ich zakres był ograniczony, były sztywne i nic w nich nie wskazywało na pamięć o tym, co zostało wcześniej powiedziane.

Nie trzeba być programistą, by zdawać sobie sprawę z tego, czym jest programowanie. Żyjemy w kulturze algorytmicznej. Bardzo wiele tekstów – na przykład informacje o pogodzie czy sporcie – już teraz jest generowanych automatycznie. Tak dzieje się wszędzie tam, gdzie jest duża ilość powtarzalnych informacji. Nowe cyfrowe gatunki mają nowe właściwości. Jedną z nich jest anonimowość twórców. Ten sposób pisania nazywam *uncreative writing* – niekreatywnym pisarstwem, czyli takim, które korzysta z gotowych już tekstów czy danych – mówi Piotr Marecki, krakowski badacz nowych mediów i sztucznej inteligencji (Redzisz 2020).

Fakt posługiwania się przez obecnie konstruowane androidy głosem, wyposażonym w cechy głosu ludzkiego w rozumieniu nośnika emocji, a nie informacji, skłania do krótkiej refleksji nad pozycją tego narządu komunikacji we współczesnej cywilizacji.

Warszawska badaczka Joanna Michalik stawia pytanie o sposoby, w jakie głosy funkcjonują w kulturze. Rozwój technologii skłania nas do namysłu, jak zmienia się obszar akustyczny, w którym jesteśmy obecni, jak zróżnicowany jest charakter tworzących go głosów. „Płyną one od osób obecnych „tu” i „teraz”, ale także z telefonów, radiodiodników, telewizorów, automatycznych sekretarek i różnego rodzaju nośników dźwięku” (Michalik 278). Dochodzą do tych głosów w coraz szerszym zakresie głosy botów. Czy – i w jaki sposób – formują one na nowo relacje społeczne? Michalik przywołuje badania Byrona Reevesa i Clifforda Nasa twierdzących, że interakcje ludzi z komputerami i mediami elektronicznymi nie różnią się od innych typów relacji. Media wywołują reakcje emocjonalne, stając się uczestnikami życia społecznego (ibidem 280). Media sztucznej inteligencji, a więc także androidy, wywołują je w jeszcze większym stopniu, niż intuicyjny i bezrefleksyjny kontakt poprzez komputer czy smartfon. A to zmienia

zasadniczo uzgodnioną już – zdawałoby się – wykładnię funkcjonalności technologii, która jakoby dawała nam możliwości „jak”, ale wciąż jeszcze nie dawała treści „co”. Słuchając obecnie konstruowanych androidów, rozmawiając z nimi, już wiemy „co”. Pozostaje natomiast bez odpowiedzi pytanie „po co”, bo tej właśnie refleksji inteligentne maszyny nie posiadają (jej brak daje nam jeszcze spory margines czasu – chciałoby się uspokoić wizjonerów nastawionych bardziej fatalistycznie). Zaprezentowany na targach Viva Technology w Paryżu w 2018 r. asystent Google, który umawia wizytę u fryzjera prowadząc rozmowę w taki sposób, że trudno uwierzyć, że nie jest człowiekiem, wie niby „po co”, ale wspiera on raczej ten nurt wśród twórców sztucznej inteligencji, który kreują ideę „człowieka na dopalaczach” – super jednostki, która może więcej, lepiej i szybciej (Zalesny 2018). Nie odpowiada na egzystencjalne pytania o kondycję i wizję przyszłości gatunku ludzkiego, rodzi natomiast szereg pytań z pogranicza nowych technologii i etyki. Czy sztuczna inteligencja może podszywać się pod człowieka? Czy mamy prawo wiedzieć, że rozmawiamy z robotem, a nie z inną osobą? Wspomniany wyżej asystent Google, który prowadząc rozmowę telefoniczną nie informuje, że jest botem, wtrąca zwroty pozawerbalne, zwołując rozmówcę. Prezentacja wywołała wiele krytycznych głosów w środowisku, m.in. Zeynep Tufekci, znana turecka pisarka i wykładowczyni, która specjalizuje się w dziedzinie nowych technologii i AI, zarzuciła twitterowo Krzemowej Dolinie etyczne zagubienie i nieumiejętność wyciągania wniosków z rozwoju technologicznego (Kania, Przegalińska 2017).

Świadomie omijamy w tej analizie olbrzymi obszar badań, niezwykle użytecznych – z punktu widzenia choćby zdrowia ludzkiego, terapii, leczenia uzależnień, gdzie stosowane już dzisiaj rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji przynoszą oczekiwane rozwiązania. Należą do nich choćby badania Uniwersytetu Alberta w Edmonton, na którym Mashrura Tasnim i jej profesorka Eleni Stroulia opracowały metodę rozpoznawania depresji na podstawie brzmienia naszego głosu. Obie badaczki do wytrenowania czterech różnych algorytmów uczenia maszynowego wykorzystały dwa zestawy nagrań audio osób zdrowych i cierpiących na depresję. Nagrania były różnej długości – od 5-minutowych po 50-minutowe. Algorytmy nauczyły się zarówno prawidłowo odróżniać osoby zdrowe od chorych, jak i poprawnie mierzyć nasilenie depresji. Badaczki zamierzają w przyszłości wykorzystać tę metodę w aplikacji na telefon, która będzie nagrywać głos użytkownika i informować, czy jest coś niepokojącego w brzmieniu jego głosu. Czy będziemy mieć niebawem w swoim telefonie „depresjomierz”, który będzie nam mówić, jak się czujemy, podobnie jak dziś wielu z nas ma w telefonie krokomierz,

który obiektywnie pokazuje nam, jaki dystans liczony w krokach dziś pokonaliśmy? Czy aż tak jesteśmy nieświadomi naszych emocji, tak mocno je wypieramy, że może się to przyjąć powszechnie? Oby tak nie było. Z pewnością są jednak grupy, dla których taka pomoc byłaby bardzo ważna – na przykład osoby ze spektrum autyzmu (Redzisz 2019).

Nie mamy – co oczywiste – możliwości sterowania kierunkami badań w tysiącu ośrodków badawczych całego świata. Jeśli ktokolwiek dostrzeże potencjał rozwojowy w stworzeniu androida, będącego nieodróżnialną symulacją człowieka – z jego głosem, reakcjami, zachowaniami werbalnymi i niewerbalnymi – to pozostanie jedynie mieć nadzieję, że nikt nie zechce go użyć przeciwko rodzajowi ludzkiemu. Czy taka konstrukcja jest możliwa? Oceniając dotychczasowe postępy – tak, aczkolwiek do rozwiązania twórcy ci mają jeszcze rozliczne problemy. Te zgrupowane wokół zachowań niewerbalnych, jak również te związane z kontekstem kulturowym wydają się dzisiaj najtrudniejsze. W rozmowie z androidem człowiek przekazuje dużą część znaczenia elementami prozodii (zmiany w głośności i tonie wypowiedzi). Wystarczy, jeśli uświadomimy sobie, ile znaczeń możemy uzyskać przy użyciu jednego słowa „doprawdy?” w trakcie dialogu z botem. Czy android usłyszy w nim chęć potwierdzenia wcześniejszych konstatacji, ironię, ciekawość, znużenie rozmówcy? Nie wiemy. „To, kim jest mówiący, dziedzi na dyskursu, uprzedni kontekst (jeśli jakiś w ogóle jest), różne głosy, kadencje, tempo i odmiana jeszcze bardziej komplikują to zadanie” (Kaplan 81). Jak widzimy, chodzi tu o coś znacznie więcej, niż wychwytyje sama analiza gramatyczna. Taki problem ma android, interpretujący naszą wypowiedź. Ale druga strona dialogu jest w równie niekomfortowej sytuacji. Wyzwanie, jakie stawia przed nami sztuczna inteligencja polega na tym, że nie wiemy, jak opisać, a tym samym jak zrozumieć i jak myśleć o zjawisku, z którym ludzkie doświadczenie nigdy wcześniej się nie zetknęło. Dialog z narzędziem obliczeniowym zdolnym do postrzegania, rozumowania, budowania złożonych zadań, a do tego wspierającym się wzorowanymi na ludzkich zachowaniach wokółwerbalnymi okazać się może doświadczeniem o konotacjach daleko wykraczających poza oczekiwania normalnej cywilizacji – do tego stopnia, że pojawiło się wręcz pojęcie „osobliwości” rozumianej jako przekonanie, że w pewnym momencie maszyny staną się wystarczająco inteligentne, żeby być w stanie przeprojektowywać się i udoskonalać, co spowoduje tak zwaną ucieczkę inteligencji (Kaplan 172). I nie będzie miało znaczenia, że pamięć w mózgu działa zupełnie inaczej niż ta wpisana w dysk zarządzający aktywnością bota. Inna jest budowa, inny sposób operowania. By pobrać dane z twardego dysku, trzeba wskazać, gdzie one się znajdują, gdzie zostały

zapisane. Wspomnienia w mózgu ożywiamy przez uruchomienie, uświadomienie sobie przyczyny, dla której zostały tam zapisane.

Dwaj badacze z krakowskiej AGH rozpoznali sposób automatycznego rozpoznawania potrzeb osobowości za pośrednictwem słów, zwrotów, frazesów, fleksji i konstrukcji zdaniowych, które pomagają je rozumieć i właściwie na nie reagować maszynie. Przeprowadzone przez nich badania wykazały, iż satysfakcja człowieka z kooperacji z systemem sztucznej inteligencji wzrasta w miarę właściwego odnoszenia się systemu do potrzeb człowieka. Człowiek również ocenia system jako bardziej inteligentny, jeśli ten właściwie rozpoznaje i reaguje na jego potrzeby (Tadeusiewicz, Horzyk 15). Jest to jednak wynik założenia harmonijnej kooperacji obu światów. Liczyć się będą skutki.

„Wyobraźmy sobie na przykład, że pewnego dnia dostajemy niezwykle spersonalizowaną wiadomość e-mail, „phishing”, próbujący nakłonić nas do ujawnienia danych osobowych. Wysłano ją z konta znajomej osoby za pomocą AI, która po zhakowaniu konta podszywa się pod tę osobę, naśladowując jej styl pisania dzięki analizie innych wysyłanych przez nią e-maili, a wysłana wiadomość zawiera wiele osobistych informacji o nas pobranych z innych źródeł. Czy moglibyśmy się na to nabrać? Co się stanie, jeśli wiadomość e-mail z phishingiem zostanie rzekomo wysłana przez operatora kart kredytowych, a po niej nastąpi rozmowa telefoniczna z przyjaznym głosem, generowanym przez sztuczną inteligencję, którego nie sposób odróżnić od ludzkiego?” (Tegmark 139).

Takich potencjalnych wydarzeń możemy sobie wyobrazić znacznie więcej, w których czy to za przyczyną czyjejsz złej woli, a może błędu operacyjnego, człowiek – opierając się na danych uzyskanych od robota – podejmie działanie wymierzone przeciwko samemu sobie, ponieważ zaufał danym, przetworzonym z ogromnej ilości danych wyjściowych, których sam nie byłby w stanie w rozsądnym czasie przetworzyć.

Początek niezwykle ważnego dla całej dziedziny *artificial inteligency* artykułu Alana Turinga *Maszyny liczące i inteligencja* określa istotę wyzwania, przed którym stajemy: czy maszyny mogą myśleć? Autor sprecyzował je w sposób bezpośredni – czy da się tak zaprogramować androida, by w rozmowie z człowiekiem jego wypowiedzi były do tego stopnia przekonujące, iż ten nie byłby w stanie powiedzieć czy rozmawia z maszyną (Turing). I przed takim właśnie zadaniem autor artykułu postawił uczestników eksperymentu.

Metoda

Próba odpowiedzi na pytanie, na ile człowiek jest w stanie odróżnić głos androida od głosu żywej osoby, skłoniła autora do wyboru metody eksperymentalnej. Jako uczestników autor wybrał ponadstuosobową grupę studentów Dolnośląskiej Szkoły Wyższej studiujących takie specjalności, jak: zarządzanie wizerunkiem i ePR, social media i ePR, media design i marketing wizerunkowy oraz media kreatywne. Badanie przeprowadzono w styczniu i lutym 2020 r.

Wybór takiej grupy uczestników nie był przypadkowy. Studenci tych specjalności, z racji zarówno predyspozycji – na co wskazuje ich decyzja o wyborze kierunku studiów – jak i tematyki prowadzonych z nimi wykładów, ćwiczeń i warsztatów, są znacząco i ponadprzeciętnie uwrażliwieni zarówno na zjawiska z obszaru sztucznej inteligencji, zastosowań informatyki oraz wpływu tych obszarów na różne sfery komunikacji społecznej ze szczególnym uwzględnieniem komunikacji niewerbalnej. W założeniach autora wypełnienie kwestionariusza ankiety przez taką grupę miało przynieść wyniki na tyle wyraziste, by móc ze sporą dawką pewności określić i opisać badaną różnicę w odbiorze dwóch typów podmiotów, których głosy poddane zostały ocenie ankietowanych. Losowy dobór respondentów spośród różnych innych grup społecznych tak wyrazistej odpowiedzi mógłby nie przynieść. Także z uwagi na homogeniczność badanej grupy zrezygnowano z zastosowania w ankiecie metryczki – wszyscy badani byli w podobnym przedziale wiekowym 20 – 30 lat, a ich płeć, miejsce zamieszkania czy poziom wykształcenia nie miały dla wyników eksperymentu zasadniczego znaczenia. Jest to zatem badanie grupowe i anonimowe.

Pojęcie android rozumiane jako wytwór sztucznej inteligencji nie stanowiło w badanej grupie problemu, jednak fakt, że prezentowane próbki głosowe nie były łączone z obrazem, stanowił o abstrakcyjności zadanych pytań i jako taki nie był zadaniem łatwym (Mayntz, Holm, Hübner 45).

Intencją autora eksperymentu było także oderwanie cech niewerbalnych analizowanych próbek wypowiedzi zarówno ludzi, jak i androidów, od treści językowej wypowiedzi. Do analizy miały posłużyć wyłącznie te pierwsze, a więc takie cechy, jak szybkość wypowiedzi, barwa głosu, brzmienie itd. Mogłyby znaleźć się – i zapewne znajdowały się – w tych wypowiedziach bezpośrednio treściowe wskazówki co do osoby je wypowiadającej. Zatem dobrze się stało, że dostępne w sieci próbki głosu stosowały wyłącznie język angielski i japoński, co znacząco utrudniło ankietowanym – użytkownikom języka polskiego – analizę tekstową. Zostali oni dodatkowo uczuleni, by nie zwracali uwagi na treść, ale

w pewnym stopniu jest to zawsze nieuniknione – znajomość języka angielskiego wśród ankietowanych studentów mogłaby w jakimś stopniu zakłócić wynik tak skonstruowanego badania. Jednak ankietowanym zasugerowano, że przecież – dla celów eksperymentu – można byłoby botom/androidom włożyć w usta wypowiedzi typu „nie jestem androidem”, a w usta ludzi wypowiedzi odwrotne, toteż ważne jest, by w podejmowaniu decyzji o wskazaniu rodzaju podmiotu nie kierowali się treścią usłyszaną wypowiedzi.

Zastosowany kwestionariusz tradycyjny (papierowy) został rozdany ankietowanym, a po wypełnieniu zebrany do opracowania wyników. Osiem badanych grup studentów, liczących od 7 do 20 osób, jako homogeniczna zbiorowość, wypełniało kwestionariusze w obecności ankietera, który emitował kolejne próbki głosowe, a ankietowani sukcesywnie je oceniali.

Z pięciu pytań w ankiecie zastosowano dwukrotnie (pyt. 1 i 3) pytania zamknięte jednokrotnego wyboru, pytania zamknięte wielokrotnego wyboru (pyt. 2) i pytania zamknięte macierzowe z jedną możliwą odpowiedzią (pyt. 4 i 5). Były to pytania dotyczące ocen, opinii i spostrzeżeń badanych – a więc odnoszące się do sposobu postrzegania przez respondentów pewnych faktów, zjawisk czy procesów (Krok, 60). Wszystkie pytania miały charakter szczegółowy i odnosiły się do oceny usłyszanego materiału dźwiękowego, a odpowiedzi miały charakter intuicyjny. Ankieter emitował plik dźwiękowy (każdy o długości 15–35 sekund), ankietowani zaznaczali wybraną przez siebie odpowiedź, w przypadku pytań 2 i 3 otrzymywali czas wystarczający do zaznaczenia wybranej opcji. Eksperyment w danej grupie nie trwał dłużej niż 15–20 minut, co pozwoliło uniknąć znanego efektu zmęczenia respondenta, mogącego przynieść efekty odwrotne od oczekiwanych (Rossi, Wright, Anderson, 163).

Pytanie 1. zawiera prośbę o wskazanie, czy ankietowany słyszy głos człowieka, czy głos androida, po czym ankietowanym prezentuje się kolejno sześć żeńskich próbek głosowych. Trzy należą do ludzi, a trzy do androidów, ułożone w losowo wybranej kolejności.

Dostępne próbki głosowe androidów pochodzą z laboratoriów różnych instytutów badawczych, zarówno naukowych, jak i biznesowych, i zostały zaprezentowane w minionych latach (lub miesiącach) w serwisie YouTube. Wymieniamy je poniżej w prezentowanej ankietowanym kolejności, wraz z losowo wybranymi plikami głosowymi osób. Są to kobiety pełniące różne funkcje publiczne i mające swoje wystąpienia w tym samym serwisie:

1. Best Pick Up Line That Gets Women Talking, <https://www.youtube.com/watch?v=abWCMuFf1Fg&t=20s>.

Plik długości 4'04" – wypowiedź nieznannej kobiety na temat przyczyn składających tę pleć do mówienia. Plik skrócony do 37 sekund.

2. Erica emotional demo, <https://www.youtube.com/watch?v=Qit2sxEmnxx&t=23s>.

Plik długości 1'41 – wypowiedź androida Erica w języku japońskim, skrócona do 35 sekund.

3. Ada Lovelace: The Original Woman in Tech | Zoe Philpott | TEDxBucharest, <https://www.youtube.com/watch?v=1QQ3gWmd20s&t=92s>. Plik długości 14'01" – wypowiedź Ady Lovelace na wykładzie TED w Bukareszcie, skrócony do 37 sekund.

4. Interview With The Lifelike Hot Robot Named Sophia, <https://www.youtube.com/watch?v=S5t6K9iwcdw&t=7s>.

Plik długości 5'04" – wywiad prezentera z androidem o imieniu Sophia. Plik skrócony do 29 sekund.

5. Erica: ‚I want to be more like a human’, <https://www.youtube.com/watch?v=87heidlFqG4&t=186s>.

Plik długości 5'26" – android Erica odpowiada (tym razem po angielsku) na pytania internautów z całego świata. Plik skrócony do 32 sekund.

6. MEETING THE ENEMY A feminist comes to terms with the Men's Rights movement | Cassie Jaye | TEDxMarin, <https://www.youtube.com/watch?v=3WMuzhQXJoY&t=59s>.

Plik długości 14'46" – wypowiedź Cassie Jaye o relacjach żeńsko-męskich. Plik skrócony do 30 sekund.

Pytania 2 i 3 dotyczą tych cech usłyszanych wypowiedzi, które zdecydowały o takim a nie innym wyborze ankietowanego. Z kolei w pytaniu 4 ankietowani słyszą dwa żeńskie głosy (rozmawiają ze sobą dwa androidy), a do wyboru mają jedną z czterech opcji: czy jest to rozmowa dwóch żywych osób, czy dwóch androidów, czy pierwszy głos jest człowieka, a drugi androida bądź czy pierwszy głos jest głosem androida, a drugi głosem człowieka:

BINA48 Robot Talks to Evie the Avatar, <https://www.youtube.com/watch?v=HKOuJDP61NI&t=96s>

Plik długości 3'02" – android Bina48 rozmawia z awatarem Evie. Plik skrócony do 31 sekund.

I wreszcie pytanie 5, ostatnie, w którym pytanie brzmi tak samo, jak w pytaniu 4, a w pliku słyszymy rozmowę człowieka z androidem:

7. Freaky AI robot, <https://www.youtube.com/watch?v=UIWWLg4wLEY&t=29s>.

Plik długości 3'11 – prezentacja w postaci krótkiego wywiadu Chada Cohena z androidem Philipem – plik skrócony do 16 sekund.

Wszystkie pliki zostały skrócone i zmontowane przy pomocy oprogramowania Audacity dla potrzeb eksperymentu.

Omówienie wyników

Badanie przeprowadzone zostało w styczniu i lutym 2020 r. Kwestionariusz wypełniło w sumie 121 studentów z ośmiu różnych grup dydaktycznych, o różnej liczebności – od 7 do 21 osób. Te grupy to zarówno studenci na poziomie licencjackim (7 grup), jak i magisterskim (1 grupa) oraz studiów stacjonarnych (1 grupa), jak i niestacjonarnych (7 grup).

Z uwagi na pewien – niezakładany przez autora kwestionariusza – rezultat badania wprowadzimy w prezentowaniu wyników, dla potrzeb czytelnika tekstu, osobną sygnaturę dla grup studiujących specjalności związane z kreacją wizerunku i z social mediami (WS – od słów „wizerunek” i „social”) i drugą, dla grup studiujących specjalność media kreatywne (MK). Wyraźna różnica w wynikach obu tych grup zmusiła autora do refleksji nad jej przyczyną. By ją wyjaśnić, trzeba nieco scharakteryzować profil zawodowy i preferencje ankietowanych w obu grupach. Studenci kreacji wizerunku oraz social mediów (w sumie 70 osób) – zarówno stacjonarni, jak i zaoczeni – swój wybór kierunku studiów motywują w sposób zróżnicowany. Większość z nich wiąże nadzieję z uzyskaniem formalnych kwalifikacji dla swoich zainteresowań, które plasują się: od motoryzacji, przez sport, modę, muzykę i fotografię aż do różnych form działań publicystycznych w Internecie (blogi, newslettery, administracja stronami www itp.) Mało kto ze studiujących te specjalności już pracuje w wybranym zawodzie; zdobyty na studiach dyplom ma zwiększyć – w ich mniemaniu – szansę na taką pracę. Związek tej grupy z technikami medialnymi i internetowymi jest z pewnością powyżej przeciętnej społecznej, jakkolwiek ją sobie wyobrazimy, ale wynika raczej z wieku i ogólnych zainteresowań. Odmienne sprawa się ma z grupą studiujących media kreatywne (51 osób). Są to studia ściśle związane z zastosowaniami grafiki komputerowej dla potrzeb marketingowych. Większość studiujących niestacjonarnie na co dzień pracuje w swojej branży i ma sporą wiedzę praktyczną, a ich codzienne zawodowe obcowanie z różnorodnymi aplikacjami komputerowymi, programami o znacznie wyższej złożoności niż microsoftowy office spowodowało – jak to pokazują wyniki badania – że szanse na właściwe odczytanie

różnicy między głosem naturalnym a głosem sztucznej inteligencji okazały się wśród nich znacznie większe.

Zebrane w tabelę kompletne wyniki ankiety przedstawiają się następująco:

Tabela 1.
Wyniki zebrane

1	Zadanie	WS1 (16)	WS2 (7)	WS3 (11)	WS4 (15)	WS5 (21)	MK1 (17)	MK2 (16)	MK3 (18)	SUMA 121	PROCENT
2	A (człowiek)	8	4	7	12	12	9	12	14	78	64
3	B (android)	13	6	9	14	15	17	16	17	107	88
4	C (człowiek)	16	7	9	13	19	16	16	17	113	93
5	D (android)	14	5	11	12	19	15	16	18	110	91
6	E (android)	11	6	9	12	18	16	15	18	105	87
7	F (człowiek)	15	6	11	13	20	15	16	18	114	94
8	szybkość	7	4	2	7	7	7	4	6	44	36
9	długość pauz	9	3	3	1	8	7	8	7	46	38
10	stopień napięcia	4	5	7	4	8	5	11	9	53	44
11	dykcja	7	5	4	10	6	6	3	7	48	40
12	frazowanie	7	3	6	5	5	8	8	9	51	42
13	brzmienie	8	1	8	12	15	11	8	11	74	61
14	barwa	4	0	3	4	10	6	7	5	39	32
15	Kontrola rytmu										
16	TAK	10	6	11	12	15	10	13	6	83	68
17	NIE	6	1	0	3	5	5	3	12	35	29
18	Kobiety										
19	C + C	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
20	A + A	2	6	7	11	15	14	12	17	84	69
21	C + A	13	0	1	3	4	2	3	1	27	22
22	A + C	1	1	3	1	2	1	1	0	10	0,8
23	Mężczyźni										
24	C + C	0	0	0	1	2	1	0	0	4	0,3
25	A + A	12	0	1	4	4	9	4	6	40	33
26	C + A	1	6	5	10	11	7	10	11	61	50
27	A + C	3	1	5	0	3	0	2	1	15	12

gdzie pozycje od 2 do 7 wskazują ilość poprawnych wskazań na pytanie 1 w poszczególnych grupach. W nawiasie po sygnaturze grupy (np. WS1) mamy ilość ankietowanych w danej grupie. W pozycjach od 8 do 14 pytamy o wskazanie trzech cech głosu, które podpowiedziały respondentowi właściwą – jego zdaniem – odpowiedź, a w pozycjach 16 i 17 mamy ilości odpowiedzi na pytanie, czy prezentowany głos sam kontroluje swój rytm, czy też jest w jakimś stopniu – w opinii respondenta – zmechanizowany. W pozycjach 19–22 oraz 24–27 mamy odnotowane ilości odpowiedzi na tak samo zredagowane pytania, z czego pierwsze dotyczy dwóch głosów żeńskich, a drugie – dwóch głosów męskich. Właściwy wariant zaznaczyliśmy kolorem żółtym; litera A oznacza androida, litera C – człowieka.

Jak widzimy, odpowiedzi na pytanie 1. przyniosły satysfakcjonującą średnią – znacznie powyżej połowy trafnych wskazań. Zwraca uwagę niższa średnia w przypadku pierwszego głosu (pozycja w tabeli 2) – 64%, w porównaniu z wyższą średnią przy wyborze kolejnego głosu. Słuchając pierwszego pliku dźwiękowego ankietowani nie wiedzieli jeszcze, czego mogą się spodziewać, dopiero drugi głos w zestawieniu z pierwszym przynosił ustalenie własnych oczekiwań, a z każdym kolejnym głosem oczekiwania te się potwierdzały bądź były korygowane.

Tabela 2.
Rozkład odpowiedzi na pyt. 1

Zadanie	WS1 (16)	WS2 (7)	WS3 (11)	WS4 (15)	WS5 (21)	MK1 (17)	MK2 (16)	MK3 (18)	SUMA 121	PROCENT
A (człowiek)	8	4	7	12	12	9	12	14	78	64
B (android)	13	6	9	14	15	17	16	17	107	88
C (człowiek)	16	7	9	13	19	16	16	17	113	93
D (android)	14	5	11	12	19	15	16	18	110	91
E (android)	11	6	9	12	18	16	15	18	105	87
F (człowiek)	15	6	11	13	20	15	16	18	114	94

I drugi wniosek, przynoszący rozwiązanie kwestii generalnie wysokiego poziomu poprawnych wskazań. Ankietowani musieli zostać poinformowani, czego dotyczy badanie, więc od początku odpowiedzi na pytanie 1. mogły być tylko zero-jedynkowe (albo android, albo człowiek). Możemy sobie wyobrazić, że każda z pytanych osób, nieuprzedzona o temacie badania, na pytanie typu „czyj głos słyszysz” odpowiedziałaby „kobiety”, a wariant „android” zapewne nikomu nie przyszedłby do głowy.

Odpowiedzi na pytanie 2 (pozycje od 8 do 14) przynoszą uśrednione wartości częstotliwości występujących w usłyszanych plikach dźwiękowych cech głosu. Ankietowani proszeni o wskazanie trzech z zaproponowanego zestawu najczęściej wymienili brzmienie (61%), na drugim miejscu widzimy stopień napięcia w głosie (44%), a na trzecim frazowanie (42%). Przedstawione do wyboru cechy głosu zostały przed wypełnieniem ankiety przez prowadzącego zdefiniowane i omówione.

Tabela 3.
Odpowiedzi na pyt. 2

Zadanie	WS1 (16)	WS2 (7)	WS3 (11)	WS4 (15)	WS5 (21)	MK1 (17)	MK2 (16)	MK3 (18)	SUMA 121	PROCENT
szybkość	7	4	2	7	7	7	4	6	44	36
długość pauz	9	3	3	1	8	7	8	7	46	38
stopień napięcia	4	5	7	4	8	5	11	9	53	44
dykcja	7	5	4	10	6	6	3	7	48	40
frazowanie	7	3	6	5	5	8	8	9	51	42
brzmienie	8	1	8	12	15	11	8	11	74	61
barwa	4	0	3	4	10	6	7	5	39	32

Jednak stosunkowo niewielkie różnice w ilości wskazań pozostałych, zaproponowanych cech usłyszanych wypowiedzi (najniższa ilość wskazań – barwa głosu 32%), a zatem stosunkowo duże rozproszenie wśród wybieranych cech wskazują raczej na fakt, że nasze codzienne używanie głosu, jego odbiór, edukacja wokół niewerbalnych cech wypowiedzi pozostawiają sporo do życzenia. Z wyjątkiem wyspecjalizowanych zawodów (aktor, śpiewak) nie zwracamy uwagi na wymienione cechy głosu i w ich interpretacji posługujemy się raczej intuicją, niż świadomym wyborem. Odpowiedź na pytanie 2 mówi zatem więcej o respondentach i ich trudnościach właściwej oceny cech głosu, niż o zaprezentowanych próbkach. Taka była intencja autora ankiety; w innym przypadku pytanie o cechy przy wybranej próbce głosu musiałyby się powtarzać przy każdej próbce.

Z kolei odpowiedzi na pytanie 3 mogły przynieść sugestię – czy ankietowani, wiedząc, że będą mieli do czynienia z sztucznymi, spreparowanymi głosami, nie będą się w nich nadmiarowo dopatrywać ingerencji zewnętrznej, przejawiającej się w intuicyjnie wyczuwanej utracie integralności i poczucia własnej tożsamości.

Tabela 4.
Zestawienie odpowiedzi na pyt. 3

Zadanie	WS1 (16)	WS2 (7)	WS3 (11)	WS4 (15)	WS5 (21)	MK1 (17)	MK2 (16)	MK3 (18)	SUMA 121	PROCENT
Kontrola rytmu										
TAK	10	6	11	12	15	10	13	6	83	68
NIE	6	1	0	3	5	5	3	12	35	29

Jak widzimy, blisko 70% odpowiedzi wskazuje, że prezentowany głos (czy to android, czy człowiek), w opinii ankietowanych kontroluje swoją wypowiedź, co jest – nieuświadomioną zapewne – pochwałą konstruktorów prezentowanych androidów, których wypowiedzi w całym badaniu jest w sumie sześć, w porównaniu

z tylko czterema głosami ludzkimi. Może oznaczać, że w opinii respondentów wysłuchane głosy, niezależnie od gatunku (człowiek – android) nie różnią się w kontroli swojego rytmu, co możemy pośrednio odczytywać jako słyszalną pewność siebie mówiącego podmiotu w prezentowanej próbie głosu.

I wreszcie pytania zamknięte macierzowe 4 i 5, gdzie ankietowani musieli wybrać właściwą opcję po wysłuchaniu fragmentu dialogu między dwoma głosami. Było to zadanie znacząco trudniejsze niż to z pytania 1, jako że ankietowani mieli zestawione w jednej sytuacji dwa różne głosy, co dawało cztery możliwości do wyboru.

Tabela 5.
Odpowiedzi na pierwsze z pytań macierzowych

Zadanie	WS1 (16)	WS2 (7)	WS3 (11)	WS4 (15)	WS5 (21)	MK1 (17)	MK2 (16)	MK3 (18)	SUMA 121	PROCENT
Kobiety										
C + C	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
A + A	2	6	7	11	15	14	12	17	84	69
C + A	13	0	1	3	4	2	3	1	27	22
A + C	1	1	3	1	2	1	1	0	10	0,8

Tabela 6.
Odpowiedzi na drugie z pytań macierzowych

Zadanie	WS1 (16)	WS2 (7)	WS3 (11)	WS4 (15)	WS5 (21)	MK1 (17)	MK2 (16)	MK3 (18)	SUMA 121	PROCENT
Mężczyźni										
C + C	0	0	0	1	2	1	0	0	4	0,3
A + A	12	0	1	4	4	9	4	6	40	33
C + A	1	6	5	10	11	7	10	11	61	50
A + C	3	1	5	0	3	0	2	1	15	12

Ten zwiększony poziom trudności znalazł swoje odzwierciedlenie w rezultatach eksperymentu. Tak jak dwa głosy żeńskich androidów rozpoznane zostały przez 69% ankietowanych, tak w przypadku dialogu człowieka z androidem za ledwie połowa ankietowanych trafnie rozpoznała głosy uczestników. Są to wskaźniki znacząco gorsze od ujawnionych w odpowiedziach na pytanie 1.

I wreszcie odnieśmy się do niezakładanego przez autora badania rezultatu, różnicującego wyniki grupy studentów o dość ogólnym poziomie zaangażowania w techniki nowomediałne (WS), w porównaniu z wynikami studentów zajmujących się na co dzień pracą na bardziej zaawansowanych aplikacjach (MK).

Tabela 7.

Zestawienie różnic w odpowiedziach dwóch różnych typów grup studenckich

Zadanie	WS	MK
A (człowiek)	61	69
B (android)	81	98
C (człowiek)	91	96
D (android)	87	96
E (android)	80	96
F (człowiek)	93	96
szybkość	38	33
długość pauz	34	43
stopień napięcia	40	49
dykcja	46	32
frazowanie	37	39
brzmienie	63	59
barwa	30	35
Kontrola rytmu		
TAK	77	57
NIE	21	39
Kobiety		
C + C	0	0
A + A	58	84
C + A	30	12
A + C	11	0,4
Mężczyźni		
C + C	0,4	0,2
A + A	30	37
C + A	47	55
A + C	17	0,6

Na czerwono boldem zaznaczamy wynik wyższy. Jak widać, grupa MK znacząco lepiej odróżniła głosy androidów od głosów ludzkich w pytaniu 1, osiągając wynik bliski idealnego aż w pięciu na sześć przypadkach. W pytaniu 2 obie grupy wybrały nieco inne zestawy cech, ale różnice – jak już wspomnieliśmy – nie są tu znaczące i wskazują raczej na fakt, że ogół badanej próby może mieć problemy z rozróżnieniem między dykcją, barwą czy brzmieniem głosu. Jedyną przewagę grupa WS osiągnęła w określaniu poziomu kontroli rytmu wypowiedzi, natomiast już w obu pytaniach macierzowych ponownie uwidoczniła się wyraźna przewaga grup MK.

Dyskusja

Jakiego rodzaju wnioski przynoszą rezultaty eksperymentu? Podzielmy je na dwie grupy.

• Wnioski bezpośrednie

Respondenci wiedząc, jakie stoi przed nimi zadanie (odróżnienie głosu ludzkiego od głosu sztucznej inteligencji) poradzi sobie z nim w stopniu zadowalającym,

szczególnie tam, gdzie należało podjąć decyzję zero-jedynkową. Gorzej wypadli, gdy słuchali dialogu międzygatunkowego. Znacząca jest obawa o skalę błędów, gdyby ankietowanych nie uprzedzać – przed wysłuchaniem próbek głosów – o rodzaju zadania (wybieram – czy to głos człowieka, czy androida), ale to zapewne zafałszowałyby wyniki i podważyło sens tak pomyślanego badania. Te wyniki mają znaczenie dla sytuacji, gdy – może już wkrótce – z głosami androidów/botów będziemy obcowali na co dzień, a kwestia właściwej decyzji (z kim naprawdę rozmawiam) będzie miała istotne znaczenie dla rozmówcy. To z kolei zależy będzie od ustawodawców w różnych krajach – czy będą w stanie wymusić na operatorach sztucznej inteligencji każdorazowe wyraźne uprzedzenie osoby wchodzącej w dialog z botem, że ma do czynienia ze sztuczną inteligencją. Nie musi to skutkować całkowitą eliminacją przypadków nadużyć, ale wówczas sytuacja jest klarowna z punktu widzenia prawnego – operator, nie uprzedzając rozmówcy, złamał konkretne prawo i powinien ponieść konsekwencje.

Kolejnym aspektem pojawiającym się w tle powyższych wyników jest inny rodzaj samoobrony gatunku ludzkiego przed rozmówcą-botem, szczególnie tam, gdzie ustawodawca nie chroni w wystarczającym stopniu człowieka, który w wyniku rozmowy z maszyną może podjąć decyzje wymierzone we własne interesy. Nie jest wykluczone, że w obiegu znajdują się wówczas – nazwijmy je na potrzeby tego artykułu – „testy prawdy”, czyli taki zestaw zachowań, wypowiedzi czy pytań, które wprowadzone przez człowieka do dialogu pozwolą na dość proste i szybkie ustalenie rodowodu drugiego rozmówcy. Dzisiaj stworzenie takich testów wydaje się dość proste, jako że w sposobach prowadzenia rozmowy po stronie androidów widać konkretne słabości. Jedną z nich jest na przykład przyjęcie na siebie roli prowadzącego rozmowę. Bot zadaje pytania i w swoim algorytmie ma ułożoną ich kolejność w taki sposób, by – nie tracąc inicjatywy samemu – zmusić rozmówcę do powiedzenia jak najwięcej o sobie, co z kolei wzbogaca wiedzę androida o kolejne elementy, o które będzie mógł zapytać lub odwołać się do nich w dalszej części dialogu.

Obecnie w dziedzinie bezpieczeństwa komputerowego sytuacja zaczyna przypominać dziewiętnastowieczny wyścig zbrojeń między konstruktorami coraz większych armat i budowniczymi coraz grubszych panczerzy. Tegmark (139) twierdzi, że – niestety – niewiele wskazuje na to, że obrona wygrywa.

• Wnioski pośrednie

Stosunek do zagrożenia

Wśród badaczy możemy wyróżnić – mocno generalizując – dwie postawy, wobec możliwych zagrożeń ze strony sztucznej inteligencji. Są ci, którzy lekceważą zagrożenie lub jego pojawienie się odsuwają w nieokreśloną, ale daleką przyszłość. Przywoływane przyczyny są – oczywiście – różne i zależą zarówno od przyjętej filozofii rozwoju cywilizacji, praktykowanych założeń teoriopoznawczych czy nadawania adekwatnej rangi określonym możliwościom rozwoju technologicznego. John Searle udowodnił, że komputer naprawdę nie może myśleć i rozumieć języka – ponieważ istnieje ontologiczno-filozoficzna gwarancja, że maszyna nie zagraża ludzkiej wyjątkowości, można więc zaakceptować maszynę i się z nią bawić (Žižek 205). Wielu badaczy słusznie zauważa, że komputery same z siebie w ogóle nie mogą „myśleć” w tym sensie, ponieważ tak naprawdę nie mają nic na myśli ani nic nie robią – w najlepszym razie manipulują symbolami. To my kojarzymy przeprowadzane przez nie obliczenia ze światem zewnętrznym. Searle idzie jednak dalej. Wskazuje, że nawet stwierdzenie, że komputery manipulują symbolami, jest naciągane. Elektrony mogą przepływać przez obwód elektryczny, ale to my interpretujemy tę aktywność jako manipulowanie symbolami (Kaplan 95).

Podobnie widzi to Everett, analizując istotę wypowiedzi: bez względu na to, jak się przedstawia w danym języku gramatyka, w język angażuje się cała osoba – intelekt, emocje, ręce, usta, język jako narząd, mózg.

„Podobnie język wymaga dostępu do informacji kulturowych i niewypowiadanej wiedzy, gdy tworzymy dźwięki, gesty, wzorce tonacji, mimiczne środki wyrazu, ruchy i postawy ciała, które wszystkie razem stanowią różne aspekty języka” – zatem przywołując taką ilość zjawisk i zachowań kulturowych, których ilość nie wydaje się realnie do zasymulowania przez jakąkolwiek maszynę (Everett 311).

Wśród podstawowych strategii komunikacji wyraźnie zaznacza się ta, że ktoś pomija jakąś informację, bo zakłada, że współdzieli ją ze swoim rozmówcą. W dialogu z maszyną nie jest ona w stanie stwierdzić, co mógł pominąć jej rozmówca. Niepowodzenie komunikacji może wynikać z niepamięci lub z samego braku odpowiedniego słowa, albo, co ważniejsze, zdania, które umożliwiałyby przetłumaczenie pojęcia istniejącego w jednej kulturze lub umyśle osoby – albo jakimś języku – na rodzimy język kogoś innego. Ludzkie języki zawierają luki. Nie stanowią matematycznych, perfekcyjnie logicznych kodów, co wprowadza kwestię pełnego porozumienia dialogu między obiektami na poziom pozbawiony elementarnej adekwatności (ibidem 335). To, co niewypowiedziane, zawsze ma kluczowe

znaczenie w kontaktach międzyludzkich, jako że bez kultury nie ma języka. Wystarczy się zastanowić, jak sztucznie brzmią wskazówki podawane przez system nawigacji w samochodzie. Chociaż informatycy od dawna wiedzą, że mowa wymaga intonacji, to jeszcze nie wyprodukowali maszyny, która potrafi dobrze jej używać czy interpretować – jako strona dialogu. Cechy głosu, wszystkie warstwy komunikacji niewerbalnej wsparte treściami, tworzą konstrukcję wzniesioną na stabilnej gramatyce, będąc w tym wymiarze niedostępne dzisiaj sztucznej inteligencji.

W istocie przyziemna prawda – jak twierdzi Kaplan (175) – jest taka: żadne dowody nie wspierają poglądu, że dzisiejsza technologia sygnalizuje nadejście megainteligentnych supergigantów o technologicznym rodowodzie. Bardziej odpowiednią ramą odniesienia, w której należy ujmować obietnicę i potencjał sztucznej inteligencji, jest postrzeganie jej jako naturalnego rozszerzenia trwających od dawna wysiłków mających na celu daleko posuniętą automatyzację różnych ludzkich aktywności. Możemy to przełożyć także na tę część inteligentnych maszyn, które zostały zaprojektowane do tworzenia malarstwa, poezji czy muzyki. Kontynuator, sztuczna inteligencja zaprogramowana do komponowania i grania jazzu rozumianego jako muzyki improwizowanej, a zatem będącej wyrazem czyjejs indywidualności, może stworzyć parę fraz przekonującej muzyki, lecz na dłuższą metę staje się nudny – nie wie, dokąd zmierza. Du Sautoy złośliwie się wręcz zastanawia, czy „algorytmy nie zostały przypadkiem już zatrudnione w Netflixie i Amazonie, gdzie produkują taśmowo fabuły, które podtrzymują naszą uwagę, ale donikąd ostatecznie nie prowadzą” (312).

Istnieje wszelako druga grupa badaczy, którzy nie lekceważą istnienia botów w obecnej rzeczywistości i wskazują obszary, w których zaczęły one odgrywać znaczącą rolę. Sztuczna inteligencja wprzęgnięta została jako poważna siła w media społecznościowe. Może tam lajkować ludzi i sprawy, zamieszczać komentarze, reagować na poglądy sprzeczne z zaprogramowanymi. Boty potrafią tweetować obelgi w odpowiedzi na określone słowa, dzielić się stronami Facebooka, powtarzać slogany, siać nieufność. Ich wpływy powoli rosną. Pewien dyrektor firmy technologicznej stwierdził, że według jego szacunków połowa użytkowników Twittera to boty tworzone przez firmy, które albo je sprzedają, albo z nich korzystają do promowania różnych spraw. Wniosek: boty zniekształcają komunikację, ale nikt nie wie, w jakim celu. Siła argumentów np. politycznych w social mediach znosi się wzajemnie; kogo stać na większą fabrykę trolli, ten zyskuje tam czasową przewagę. Ale tymczasem stworzyliśmy trzęsawisko nierzeczywistości, świat, w którym nie wiemy, czy emocje, jakie odczuwamy, są manipulowane przez ludzi, czy przez maszyny. Świat, w którym – kiedy wszystkie wiadomości

znajdą się online, co się stanie na pewno – wkrótce nie będziemy mogli rozróżnić tego, co jest rzeczywiste, od tego, co jest wyobrażone (Maikowski 2018). Z pewnością te narastające kłopoty zawdzięczamy coraz lepszej technologii. Jesteśmy w stanie obecnie wyposażyć boty w wielkie zasoby tekstów, a takie „korpusy”, jak nazywa się te zbiory tekstów, stały się większe i łatwiejsze do pozyskania, w miarę jak język pisany był w coraz większym stopniu dostępny w postaci czytelnej dla komputera (Kaplan 86). Te wikipedyczne zasoby, które maszyna uruchamia w ułamku sekundy w marę potrzeb (również w miarę potrzeb dialogu z człowiekiem) są przytłaczające, ale to zaledwie jedna strona medalu. Drugą, zupełnie inną – jest jego umiejętność przekonywania, wynikająca ze sprawności w komunikacji niewerbalnej – i tu być może przebiega ta nieprzekraczalna linia demarkacyjna między dwoma bytami: człowiekiem i maszyną przez niego skonstruowaną. A czy musimy zadawać sobie pytanie „czy maszyny czują”? Może to nieistotne; może ważne jest to, czy bardzo wyrafinowane, samoreprodukujące się, adaptatywne urządzenia, które być może zaczynamy już wytwarzać, mogą odziedziczyć po nas Ziemię – niezależnie od tego, jaką rolę sami w tym procesie odegramy? Tak jak wiele innych gatunków przed nami, dzisiaj możemy być po prostu odskocznią dla czegoś, czego nie pojmujemy, a co i tak nadejdzie (Kaplan 111). Ważnym jednak pytaniem nie jest jednak to, czy przyszłe pokolenia będą wierzyły, że maszyny są świadome, lecz to, czy ludzie będą uznawać je za zasługujące na obiekty podlegające ocenom moralnym. Czy możemy z pewnością stwierdzić, że w przyszłości – kiedy ta nowa „rasa” inteligentnych maszyn będzie współegzystować z nami – względy moralne, które rozciągaliśmy na innych ludzi, będziemy stosować do pewnych bytów niebiologicznych, niezależnie od ich wewnętrznej budowy psychologicznej (Tegmark 190). I właśnie wyobrażenia i odpowiedzialność nakazują nam – licząc się ze społecznymi konsekwencjami – nakładać „humanistyczne” ograniczenia na „technologiczny” impet, którego obecnie doświadczamy. Gdybyśmy w przeszłości rozumieli, jakie wyzwania wiążą się ze skutkami społecznymi, technologia byłaby tak głęboko zakorzeniona w naszym społeczeństwie, że bardzo trudno byłoby zmienić jej trajektorię. Widzimy to dzisiaj właśnie w przywołanych powyżej mediach społecznościowych. Zdążyły się zakorzenić w społeczeństwie, zanim zdaliśmy sobie sprawę, jak można nimi manipulować w sposób podważający demokrację (*AI Alignment Podcast*).

Do kolejnych wniosków co do stopnia możliwych zagrożeń komunikacyjnych możemy dojść przez analizę społecznych cech sztucznej inteligencji, oznaczanych przez badaczy. Wybrane do naszego badania androidy z pewnością spełniały ustalenia Rogozińskiej (192):

„Różnica między radiem, telewizją i telefonem a internetem jest na tyle duża, że wymaga podkreślenia poprzez użycie nowego terminu: »oralności trzeciej« odnoszącego się do komunikacji za pośrednictwem komunikatorów internetowych i forów dyskusyjnych. Jest to rodzaj komunikacji tekstowej przejawiający wiele cech charakterystycznych dla kultury oralnej; jest wspólnotowy i wspólnototwórczy, oparty na uczestnictwie zaangażowaniu i emocjach”.

Związek z oczekiwaną szybkością reakcji ma też – według autorki – oralność wypowiedzi internetowej (nieprzywiązywanie wagi do ortografii i interpunkcji, nieformalność, powtarzalność, redundancja), co pozwala botowi w dialogu z człowiekiem na ustalenie pewnej wspólnej platformy emocjonalnej i formalnej, dzięki której człowiek w trakcie rozmowy będzie się czuł komfortowo (ibidem 200). Nierozstrzygnięte niech tu pozostanie pytanie – czy musi się w trakcie tej operacji czuć komfortowo, czy też może skupić się wyłącznie na merytoryce.

Harari (357) prezentuje interesujący dowód na nieprzewidywalność wyniku w takich obszarach, w których decyzję pozostawiono sztucznej inteligencji. Załóżmy, że budujemy robota, którego procesor jest podłączony do grudki promieniotwórczego izotopu uranu. Będzie on wybierał jedną z dwóch opcji – powiedzmy, naciśnięcie prawego albo lewego guzika – licząc, ile atomów uranu rozpada się co minutę. Jeśli ta liczba będzie parzysta – naciśnie prawy guzik. Jeśli będzie nieparzysta – lewy. Nigdy nie możemy być pewni, jak postąpi robot. Ale nikt nie nazwałby go „wolnym”, nie przyszłoby nam też do głowy, by pozwolić mu głosować w demokratycznych wyborach ani pociągać go do odpowiedzialności prawnej za jego działania. Ergo – przykładanie wagi do obszaru wolności, jakim dysponuje sztuczna inteligencja, ma umiarkowany sens.

I wreszcie spróbujmy ulokować sztuczną inteligencję na spektrum, którym posługujemy się już od dziesięcioleci: inteligencją wąską i szeroką. Komputer do gry w szachy, który w 1997 r. zdetronizował mistrza Garriego Kasparowa, potrafił wykonać tylko bardzo wąskie zadanie gry w szachy i – bez względu na imponujący sprzęt i oprogramowanie – w grze w kółko i krzyżyk nie pokonałby nawet czteroletniego gracza. System DeepMind firmy Google osiąga nieco szerszy zakres celów: może grać na ludzkim poziomie lub lepiej w dziesiątki różnych gier komputerowych na konsoli Atari. Natomiast inteligencja ludzka jest wyjątkowo szeroka, zdolna do opanowania ogromnego wachlarza umiejętności. Zdrowe dziecko, jeśli będzie wystarczająco długo trenować, może stać się całkiem dobre nie tylko w każdej grze, ale także opanować każdy język, dziedzinę sportu czy zawód. Porównując dzisiejszą inteligencję ludzi i maszyn, musimy przyznać, że my, ludzie, wygrywamy bezapelacyjnie prawie na każdym polu, podczas gdy

maszyny przewyższają nas tylko w niewielkiej, choć rosnącej liczbie wąskich dziedzin (Tegmark 74).

Podsumowanie

Sprzeczność poglądów w sprawie i roli sztucznej inteligencji w przyszłości gatunku ludzkiego, jak i w sprawie stopnia zagrożenia, wynikającego z „ucieczki inteligencji” jest faktem, nie oznacza jednak rozchwiania intelektualnego wobec problemu. Jest to raczej przejaw pewnego niedostatku, braku przyjętej wspólnie ramy intelektualnej, która wystarczałaby do rozwiązania sprzecznych opinii, przynajmniej na razie (Kaplan 91). Ważne, aby zrozumieć, czego Searle nie twierdzi. Jego zdaniem pianola nie robi tego samego, co wirtuoz fortepianu, kiedy wykonuje koncert Rachmaninowa, nawet jeśli brzmi to tak samo. Jeśli chodzi o komputery – nie ma tam nikogo. Nie twierdzi on również, że program komputerowy nigdy nie może wykonać żadnego konkretnego zadania – czy będzie to tworzenie pięknych obrazów, odkrywanie praw przyrody albo pocieszenie kogoś po stracie bliskiej osoby. Jest jednak przekonany, że program symuluje myślenie, a nie duplikuje proces, jaki zachodzi w ludzkich umysłach, kiedy angażują się one w te działania – a to przecież zupełnie coś innego.

Jest pewne prawdopodobieństwo, że nasze obawy o przyszłą, społeczną rolę AI formatuje skutecznie obawa o miejsca pracy. Jak wynika ze znanego badania oksfordzkiego z 2013 r. aż 47% dzisiejszych miejsc pracy jest mocno zagrożonych automatyzacją w ciągu następnych kilku lat i dekad, a kolejne 19% jest średnio zagrożonych. Autorzy badania twierdzą, że tylko jedna trzecia dzisiejszych pracowników może być spokojna o swoje miejsca pracy w ciągu najbliższej dekady albo dwóch (Frey, Osborne). Stosunkowo bezpiecznie mogą czuć się przedstawiciele takich zawodów wykonywanych przez pracowników umysłowych – wedle tego studium – jak inżynierowie, artyści multimedialni i animatorzy, dyrektorzy wykonawczy, projektanci mody, prawnicy, pisarze, matematycy, redaktorzy, projektanci grafiki. Na liście zawodów zagrożonych – w obszarze pracowników fizycznych i prostszych umysłowych brakuje także osób, które pracują przeważnie w sektorze usługowym, gdzie bezpośrednie kontakty z klientami stanowią zasadniczy komponent ich obowiązków, ale w których obserwacja albo wyrażanie ludzkich emocji jest ważne, jak np. kelnerzy i kelnerki, policjanci, pracownicy administracji, nauczyciele, agenci nieruchomości, konsultanci sprzedaży, duchowni, kontrolerzy i pielęgniarki (ibidem).

Warto postawić pytanie, których to „ludzkich” cech brakuje wysoce wyspecjalizowanym komputerom o olbrzymich mocach obliczeniowych, by móc zastąpić ludzi w tych zawodach opartych na tak szeroko rozumianej komunikacji emocjonalnej i niewerbalnej. Z technicznego punktu widzenia przy podejmowaniu decyzji maszyna działająca w oparciu o narzędzia opiera się na „funkcjach użyteczności”. Są to formuły używane przez systemy do syntezy danych, równoważenia zmiennych i maksymalizacji korzyści. Ostatecznie ścieżka decyzyjna, która daje najwięcej nagród, to ścieżka, którą uczą się wybierać systemy w celu wykonania swoich zadań. Metody te okazują się jednak niewystarczające dla przyszłych systemów AI, by mogły one działać autonomicznie – bowiem ludzkie wartości, bywa że w bardzo krótkim czasie, pod wpływem chwilowego bodźca, potrafią się wyraźnie zmienić.

W miarę jak sztuczna inteligencja zbliża się coraz bardziej do celu, jakim jest pełna produkcja autonomicznych agentów, narasta potrzeba odpowiedzi na kilka pytań, a kwestia: jak zaprojektować i wdrożyć sztucznego agenta wyposażonego w system etyczny – staje się coraz pilniejsza. Maszyny posiadające autonomię i zdolności do robienia rzeczy użytecznych dla ludzi, będą również miały zdolność robienia rzeczy szkodliwych – dla ludzi i innych czujących istot. Jest to wyzwanie nie tylko technologiczne, ale i filozoficzne – w jakie środki moralne winna być wyposażona sztuczna inteligencja? Odpowiedź nie jest łatwa, zarówno z powodu kontrowersji wśród etyków co do samej teorii moralnej, do ograniczeń obliczeniowych i do form implementacji tych teorii. Ludzkie działania zawierają niemoralne aspekty, które nie powinny być implementowane do maszyn, ale moralna doskonałość może być nieosiągalna obliczeniowo, co może prowadzić do zagrożeń krzywdzących ludzi. „Rozwój maszyn o wystarczającej inteligencji do oceny efektów ich działania w takim właśnie aspekcie może ostatecznie być najważniejszym zadaniem dla projektantów inteligentnych maszyn” (Allen et al. 260). Beznamiętna ocena całej tej niezgody między ekspertami prowadzi do konkluzji, że osobliwość – jeśli cokolwiek takiego kiedykolwiek nastanie – najprawdopodobniej nie nastąpi w nieodległej perspektywie czasowej i że będziemy mieli wiele sygnałów ostrzegawczych, zanim to się stanie, a tym samym dość czasu, żeby podjąć odpowiednie działania naprawcze, jeśli uznamy, że są one zasadne.

Zaczął się wyścig prowadzący do stworzenia AI i nie mamy pojęcia, jak będzie się rozwijał. Nie powinno to jednak powstrzymywać nas od zastanawiania się, jakich jego następstw chcemy, ponieważ to, czego chcemy, będzie miało wpływ na wynik. Co preferujecie i dlaczego – pyta Tegmark:

- Czy chcecie, aby powstała superinteligencja?

- Czy chcecie, aby ludzie nadal istnieli, coś ich zastąpiło, by zostali cyborgami i/lub byli emulowani?
- Kto ma przejąć kontrolę: ludzie czy maszyny?
- Czy chcecie, aby sztuczne inteligencje miały świadomość, czy nie?
- Czy chcecie maksymalizować pozytywne doświadczenia, minimalizować cierpienia lub pozostawić te sprawy swojemu biegowi?
- Czy chcecie, aby życie rozprzestrzeniało się w kosmosie?
- Czy chcecie cywilizacji dążącej do osiągnięcia wyższego celu, który też podzielacie, lub czy nie macie nic przeciwko odpowiadającym nam przyszłym formom życia, nawet jeśli uważacie ich cele za bezsensowne i banalne? (Tegmark 210).

Jakkolwiek by nie brzmiały odpowiedzi na zadane powyżej pytania, środowisko naukowe, technologiczne i społeczne, zgromadzone wokół powstającej sztucznej inteligencji, próbuje – w imieniu nas wszystkich – sformułować zasady jej rozwoju. Konferencja w kalifornijskim Asilomar w 2016 r., w trakcie której doszło do bodaj najbardziej kompleksowej oceny zarówno stanu obecnego rozwoju, jak i perspektyw rozwojowych, zakończyła się zdefiniowaniem dość długiej listy tematycznej, która w postaci paragrafów proponowanych na przyszłość kodeksów prawnych próbuje uporać się z najważniejszymi zagrożeniami i kwestiami koegzystencji dwóch systemów. Wymieńmy kilka z nich, ważnych z punktu widzenia tematu niniejszego artykułu:

Bezpieczeństwo: Systemy sztucznej inteligencji powinny być bezpieczne i zabezpieczone przez cały okres ich eksploatacji oraz w miarę możliwości weryfikowalne.

Przejrzystość błędów: Jeżeli system sztucznej inteligencji wyrządza szkodę, należy umożliwić ustalenie, dlaczego tak się dzieje.

Wartości ludzkie: Systemy sztucznej inteligencji powinny być zaprojektowane i stosowane w sposób zgodny z ideałami godności ludzkiej, prawami, wolnościami i różnorodnością kulturową.

Prywatność człowieka: Ludzie powinni mieć prawo dostępu do tworzonych przez siebie danych, zarządzania nimi i kontrolowania ich, biorąc pod uwagę umiejętność systemów sztucznej inteligencji w zakresie analizy i wykorzystania tych danych.

Wolność i prywatność: Stosowanie sztucznej inteligencji do danych osobowych nie może w nieuzasadniony sposób ograniczać rzeczywistej wolności ludzi lub tego, co oni postrzegają jako wolność.

Kontrola ludzka: Ludzie powinni mieć prawo decydowania, czy i jak systemom sztucznej inteligencji umożliwić podejmowanie decyzji mających na celu osiągnięcie wybranych przez ludzi celów.

Zakaz działań wywrotowych: Władza, którą daje kontrola zaawansowanych systemów sztucznej inteligencji, powinna szanować i usprawniać procesy społeczne i obywatelskie, od których zależy zdrowe społeczeństwo, a nie je naruszać (*A Principled AI Discussion in Asilomar*).

Dzisiaj wszelka kreatywność w tworzonych systemach komputerowych jest inicjowana i napędzana przez kod będący emanacją człowieczeństwa. Maszyny nie są zmuszone do wyrażania siebie. Wydaje się, że nie mają nic do powiedzenia – poza tym, co im sami podsuwamy. Są lalką brzuchomowcy, narzędziem naszego pragnienia wyrażania siebie. A ten twórczy pęd stanowi wyraz naszej wiary w wolną wolę (Du Sautoy 327). Wyniki przedstawionego eksperymentu wpisują się również w istotnym stopniu w te pragnienia.

Bibliografia

AI Alignment Podcast: Machine Ethics and AI Governance with Wendell Wallach, Future of Life Institute, 15.11.2019, <https://futureoflife.org/2019/11/15/machine-ethics-and-ai-governance-with-wendell-wallach/> [dostęp: 16.03.2020].

Allen C., Varner G., Zinser J., *Prolegomena to any future artificial moral agent*, „Journal of Experimental & Theoretical Artificial Intelligence” 2000, nr 12 (3), https://www.researchgate.net/publication/220080115_Prolegomena_to_any_future_artificial_moral_agent [dostęp: 15.04.2020], DOI: 10.1080/09528130050111428.

A Principled AI Discussion in Asilomar, Future of Life Institute, 17.01.2017, <https://futureoflife.org/2017/01/17/principled-ai-discussion-asilomar/> [dostęp: 20.02.2020].

Banasiak B., *Szkic o „Szkicu” Rousseau, Jean-Jacques Rousseau, Szkic o pochodzeniu języków, w którym mowa jest o melodii i naśladowaniu muzycznym*, Kraków 2001.

Cellan-Jones R., *Stephen Hawking warns artificial intelligence could end mankind*, BBC News, 2.12.2014, <http://www.bbc.com/news/technology-30290540> [dostęp: 21.02.2020].

Creighton J., *How Can AI Systems Understand Human Values?*, Future of Life Institute, 14.08.2019, <https://futureoflife.org/2019/08/14/how-can-ai-systems-understand-human-values/> [dostęp: 15.03.2020].

Du Sautoy M., *Kod kreatywności, Sztuka i innowacje w epoce sztucznej inteligencji*, tłum. T. Chawziuk, Kraków 2020.

Everett D. L., *Jak powstał język? Historia największego wynalazku ludzkości*, tłum. A. Tuz, Warszawa 2019.

Frey C.B., Osborne M.A., *Future of Employment: How susceptible are jobs to computerization?*, Oxford 2013, https://www.oxfordmartin.ox.ac.uk/downloads/academic/The_Future_of_Employment.pdf [dostęp: 28.03.2020].

Harari Yuval N., *Homo deus. Krótka historia jutra*, tłum. M. Romanek, Kraków 2018.

Kania M., Przegalińska-Skierkowska A., *Praca będzie przywilejem nielicznych. Reszta będzie oglądać reklamy wideo bądź hologramy*, Wyborcza.pl Jutronauci, 8.12. 2017.

Kaplan J., *Sztuczna inteligencja. Co każdy powinien wiedzieć*, tłum. S. Szymański, Warszawa 2019.

Krok E., *Budowa kwestionariusza ankietowego a wyniki badań*, „Studia Informatica” 2015, nr 37.

Kurzweil R., *The Singularity is Near*, New York 2006.

Maikowski D., *Google przestraszył się własnego pomysłu? Firma uspokaja: AI nie będzie podszywać się pod ludzi*, Next Gazeta.pl, 11.05.2018, http://next.gazeta.pl/next/7,151243,23383941,google-przestraszyl-sie-wlasnego-pomyslu-firma-uspokaja-ai.html#Z_BoxBizCz [dostęp: 12.01.2020].

Mayntz R., Holm K., Hübner P., *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, Warszawa 1985.

McComb Kimbrough A., *The Sound of Meaning: Theories of Voice in Twentieth Century Thought and Performance*, Baton Rouge 2002, <http://etd.lsu.edu/docs/available/etd-0405102-074904/unrestricted/04Chapter3.doc> [dostęp: 23.04.2019].

Michalik J., *Filozofia i głos*, Kraków 2010.

Mukherji P., O’Dea T., *Understanding Children’s Language and Literacy*, Cheltenham 2000.

Rogozińska A., *Oralność, piśmienność, elektralność. Dyskusje wokół koncepcji Waltera Onga*, [w:] *Almanach antropologiczny. Oralność / piśmienność*, red. A. Mencwel, G. Godlewski et al., Warszawa 2007.

Rossi P.H., Wright J.D., Anderson A.B., *Handbook of Survey Research*, Cambridge 2013.

Sawiński Z., Sztabiński P.B., Sztabiński F., *Podręcznik ankietera*, Warszawa 2000.

Tadeusiewicz R., Horzyk A., *Cechy osobowości użytkownika w systemach sztucznej inteligencji. Ich automatyczne rozpoznawanie, rozumienie i reagowanie na wynikające z nich potrzeby*, Warszawa 2009, <https://www.academia.edu/39020690/> [dostęp: 16.03.2020].

Tegmark M., *Życie 3.0. Człowiek w erze sztucznej inteligencji*, tłum. T. Krzysztos, Warszawa 2019.

The Human Brain Project, <http://www.humanbrainproject.eu/en/> [dostęp: 20.03.2020].

Turing A.M., *Computing Machinery and Intelligence*, „Mind” 1950, vol. 49, s. 433–460, <https://www.csee.umbc.edu/courses/471/papers/turing.pdf> [dostęp: 10.03.2020].

Wallach W., Allen C., *Moral Machines: Teaching Robots Right From Wrong*, Oxford 2008.

Zaleśny Ł., *Relacja z targów Viva Technology w Paryżu 2018*, 2018, <https://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/sztuczna-inteligencja-nie-zastapi-ludzkiej-kreatywnosci-ale-zoptymalizuje-prace-relacja-z-viva-technology> [dostęp: 10.03.2020].

Žižek S., *Przekleństwo fantazji*, tłum. A. Chmielewski, Wrocław 2001.

Redzisz M., *Twój głos mnie niepokoi*, 20.07.2019, <https://www.sztuczna-inteligencja.org.pl/uwaga-glos-niepokoi/> [dostęp: 12.04.2020].

Redzisz M., *Poezja w czasach flarfów (wywiad z Piotrem Mareckim)*, 17.02.2020, <https://www.sztuczna-inteligencja.org.pl/poezja-w-czasach-flarfow/> [dostęp: 17.04.2020].

Aliaksandr Kazak

Belarusian Analytical Workroom

Formy i efektywność rosyjskiego oddziaływania informacyjnego na Białorusi

Forms and effectiveness of the Russian information influence in Belarus

Słowa kluczowe: dezinformacja, manipulacja, propaganda, Rosja, Białoruś

Keywords: disinformation, manipulation, propaganda, Russia, Belarus

Streszczenie

W artykule zaprezentowano formułę rosyjskiego oddziaływania propagandowego jakim państwo rosyjskie poddaje obywateli Białorusi. Wskazano cele i grupy docelowe tego oddziaływania, dokonano oceny ich efektywności oraz przedstawiono możliwe formy reakcji, mającej na celu przygotowanie Białorusinów do umiejętnego dostrzegania działań mających na celu dezinformację, manipulację i kształtowanie opinii publicznej zgodnie z rosyjskimi celami politycznymi.

Abstract

The article presents a formula of the Russian propaganda system which is a tool of influence of the Russian state over the Belarusian citizens. The goals and target groups have been defined, the efficiency of the given activities has been estimated and the possible forms of reactions aimed at forming a mindful and sensible attitude towards disinformation, manipulation and shaping the public opinion in accordance with the Russian political objectives have been elicited.

Wprowadzenie

Metodą odgrywającą istotną rolę w rosyjskiej koncepcji oddziaływania międzynarodowego są kompleksowe działania propagandowe i dezinformujące. Obecnie są powszechnie wykorzystywane w ramach koncepcji określanej jako „działania hybrydowe”¹, jednak były i są stosowane także jako przedsięwzięcia wyspecjalizowane i kierowane do konkretnej społeczności. Szczególną rolę działania propagandowe odgrywają w polityce prowadzonej wobec obywateli państw sąsiednich, zwłaszcza uznawanych za strefę wyłącznych wpływów Rosji. Jednym z takich państw jest Białoruś, kraj o specyficznym położeniu geopolitycznym i odgrywający szczególną rolę w rosyjskiej polityce. Także ze względu na poglądy polityczne prezentowane przez białoruskie społeczeństwo. W przeszłości zdecydowanie opowiedziało się ono przeciwko rozwiązaniu Związku Radzieckiego (prawie 80% głosów w referendum przeprowadzonym w 1990 r.). Obecnie nadal znaczna jego część opowiada się za ścisłą współpracą z Rosją, postrzegając instytucje europejskie za prowadzące agresywną politykę wobec ich państwa². Drugą cechą białoruskiego społeczeństwa, która kreuje formułę rosyjskich działań propagandowych jest poczucie przynależności narodowościowej oraz potrzeba utrzymania suwerenności państwa. Zdecydowane podejście do kwestii narodowościowych prezentują bowiem głównie mniejszości etniczne, zwłaszcza polska i rosyjska. Natomiast część Białorusinów, postrzegając się jako odrębna nacja, uznaje, że naturalne jest funkcjonowanie w jakiejś formule wspólnotowej z Rosjanami i państwem rosyjskim³. Przeświadczenie to jest podtrzymywane i kreowane przez działania władz rosyjskich, a jednym z najefektywniejszych instrumentów są media i sposób kreowania przekazywanej na obszar Białorusi informacji.

Celem niniejszego opracowania jest ocena wpływu rosyjskiej propagandy na poglądy białoruskiej opinii publicznej. Przyjęta teza to stwierdzenie, że stosowana retoryka rosyjskiej propagandy w znacznym stopniu wpływa na decyzje polityczne

¹ P. Mickiewicz, D. Kasprzycki, *Od „konfliktu hybrydowego” do działań konwencjonalnych? Ewolucja koncepcji oddziaływania militarne go Rosji po 2018 roku*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2021.

² Według badań Ośrodka Studiów Wschodnich („Komentarze OSW”, 29.01.2020, nr 373) 67,1% Białorusinów ma negatywny stosunek do NATO. Z kolei badania Chatham House z listopada 2020 r. nt. opinii publicznej Białorusinów (z fokusem na konflikt polityczny na Białorusi) wskazują, że 30,5% respondentów na pierwszym miejscu wymieniło Polskę jako jedno z trzech państw najmniej przyjaźnie nastawionych do Białorusi. Na drugim miejscu znalazła się Litwa, którą zaznaczyło 25,5% badanych.

³ Na podstawie badań Chatham House z listopada 2020 r. i z lutego 2021 r.

Białorusinów. Zasadnym jest więc dokonanie oceny czynników odgrywających najistotniejszą rolę w procesie oddziaływania propagandowego Rosji na obszarze Białorusi. Zasadnicze kwestie, jakie zostały poddane analizie zawarto w trzech pytaniach badawczych:

1. Jakie grupy społeczne najłatwiej są podatne na wpływ rosyjskiej propagandy?
2. Jakie są cele i efektywność rosyjskiego oddziaływania propagandowego na Białorusi?
3. Jakie działania powinny być prowadzone w celu ograniczenia efektywności oddziaływania propagandowego Rosji?

Cele i grupy docelowe rosyjskiego oddziaływania propagandowego na Białorusi

Rosyjskie działania propagandowe skierowane do ludności Białorusi mają na celu przede wszystkim zapewnienie poczucia jedności etnicznej z ludnością rosyjską, czyli *de facto* z państwem rosyjskim. Drugim celem jest niedopuszczenie do wytworzenia się potrzeby kulturowej integracji z szeroko rozumianym Zachodem, co ma być jednym z dwóch (obok uzależniania gospodarczego) zasadniczych form politycznego wiązania Białorusi z Federacją Rosyjską. Politykę tę umożliwiają uwarunkowania historyczne oraz struktura etniczna ludności. Za etnicznych Rosjan uznaje się 7,45% od całej ludności Białorusi, chociaż odsetek ten sukcesywnie się obniża⁴. Uwarunkowania te powodują, że grupami docelowymi rosyjskiego oddziaływania propagandowego są:

- środowisko służb bezpieczeństwa i armii, zwłaszcza że znaczna część obecnej kadry dowódczej to osoby wyszkolone w rosyjskich (radzieckich) uczelniach⁵;

⁴ Według spisu ludności Białorusi z 1999 r. 1 142 000 obywateli (z ogólną liczbą ludności 10 030 000) określili się jako etniczni Rosjanie, co stanowiło 11,39% całej populacji. W 2018 r. deklarację taką złożyło natomiast 707 000 obywateli (na ogólną liczbę ludności 9 458 000). Por. Национальный статистический комитет Республики Беларусь, Национальный состав населения Республики Беларусь, статистический бюллетень, Минск 2020.

⁵ Przykładowo, były minister spraw wewnętrznych Białorusi Juryj Chadźmuratawicz Karajew, a wcześniej asystent Prezydenta ds. obwodu grodzieńskiego, ukończył Wyższą Szkołę Wojskową Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Saratowie, a w 1996 r. Akademię Wojskową im. M. Frunze (Moskwa) na Wydziale Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Akademii Wojskowej Republiki Białoruś. Szef białoruskiego KGB od 2020 r. Iwan Tertel ukończył w 1989 r. Riazańską Wyższą Szkołę Dowodzenia Powietrzego, <https://nn.by/?c=ar&i=232007> [dostęp: 28.01.2021].

- pracownicy instytucji państwowych;
- osoby o nieukształtowanej w pełni świadomości narodowej oraz postrzegający z sentymentem okres Związku Radzieckiego, zwłaszcza młodzież szkolna i osoby w wieku przedemerytalnym (50 plus).

Efektywność tego oddziaływania jest stosunkowo wysoka, co wynika z kilku powodów. Pierwszym jest stosunkowo duża zbieżność propagandy stosowanej w białoruskich mediach z tonem narracji kierowanym przez rosyjskie media. Zwłaszcza przekazu o współpracy polityczno-gospodarczej czy partnerskich stosunkach obydwu państw oraz wspólnoty historycznej. Drugą formą oddziaływania jest swoisty „zalew informacyjny” w postaci szerokiego dostępu do rosyjskich mediów i stosowany w nich tok narracji oraz sposób przekazu informacji. Przekaz ten jest konstruowany w sposób umożliwiający stosowanie przekazu z wykorzystaniem *fake newsów*, tworzenie zasobów zastępczych i informacji narracyjnych, a ich odbiorcy mają wypełniać rolę obiektu wtórnego przekazu informacji. W efekcie tego oddziaływania udało się osiągnąć stosunkowo duży poziom dezinformacji społeczeństwa. Wyniki badań prowadzonych przez Sociolytics⁶ dowodzą, że zaledwie 54% Białorusinów odróżnia rzetelne materiały od sfałszowanych, a 33% nie jest w stanie odróżnić informacji prawdziwej od zafałszowanej⁷. Ponadto aż 60% respondentów uważa, że jest to efekt ich niskiej orientacji w danym obszarze tematycznym, a nie wynik preparowania informacji.

Postrzegając docelowe grupy rosyjskiego oddziaływania propagandowego w kontekście demograficznym wskazać należy na grupę osób w wieku przedemerytalnym (50 plus) i emerytalnym. Są one generalnie osobami wykluczonymi informatycznie lub z niewielkim dostępem do Internetu. Z tego względu uzyskują one potrzebne im informacje z tradycyjnych mediów, które są zdominowane przez reżim lub nadawane z Rosji, które wypełniają 65% przestrzeni medialnej Białorusi. Według oficjalnych danych na białoruskim rynku medialnym funkcjonuje 1190 państwowych i 435 prywatnych czasopism oraz 181 państwowych i 81 prywatnych nadawców medialnych, jednakże grupy wiekowe powyżej 39. roku życia zdecydowanie częściej korzystają z telewizji i ewentualnie radia niż z prasy.

⁶ Sociolytics – brytyjska firma konsultingu ryzyka społecznego, <https://sociolytics.co.uk/>.

⁷ <https://marketing.by/analitika/belaruskie-tv-kanaly-stali-smotret-menshe-kogda-tuda-priekhali-rabotat-propagandisty-iz-rossii-rezul/> [dostęp: 28.01.2021].

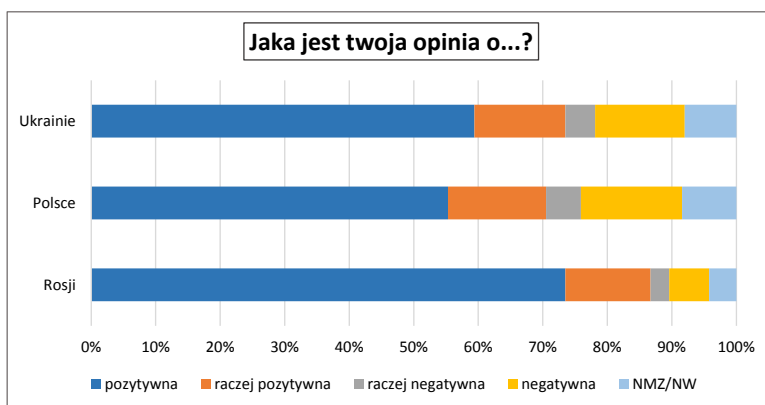
Efektywność rosyjskich działań dezinformacyjnych w ujęciu statystycznym

Prezentowane dane są wynikiem analiz przeprowadzonych w 2020 r. przez Białoruską Pracownię Analityczną. Proces badania opinii publicznej obejmował pięć odrębnych kategorii, które można wykorzystać do prezentacji efektów działań dezinformacyjnych. Są to:

- opinie ludności Białorusi o sąsiednich państwach i regionalnych układach politycznych;
- ocena sytuacji geopolitycznej państwa;
- ocena kreowanego przez media wizerunku Władimira Putina i Aleksandra Łukaszenki;
- ocena zagrożeń dla suwerenności politycznej i integralności terytorialnej państwa;
- opinia o roli opozycji i protestach.

Aż 61% respondentów pozytywnie oceniało Rosję, wskazując na potęgę polityczno-gospodarczą, wspólnotę etniczną i funkcjonowanie Państwa Związkowego. Równocześnie wyniki badań wskazały na mniejsze pozytywne nastawienie do innych sąsiadów, zwłaszcza dwóch państw, które mają na obszarze Białorusi swoje liczne diaspory, czyli Ukrainy i Polski.

Wykres 1.
Opinia o państwach sąsiednich

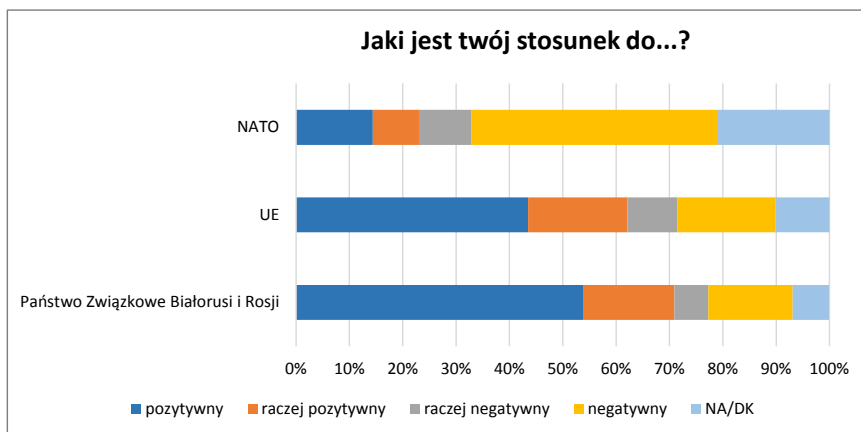


Źródło: Białoruska Pracownia Analityczna, Ośrodek Studiów Wschodnich 2021.

Podkreślić należy, że zarówno Polska, jak i regionalne organizacje międzynarodowe (NATO i UE) są postrzegane negatywnie. Jest to efekt retoryki stosowanej w mediach państwowych na Białorusi, a także mediów rosyjskich, które informowały o sponsorowaniu protestów na Białorusi w 2020 r. i Ukrainie w 2014 r. (również o sponsorowaniu konfliktu zbrojnego) przez Polskę.

Wykres 2.

Stosunek Białorusinów do regionalnych układów politycznych

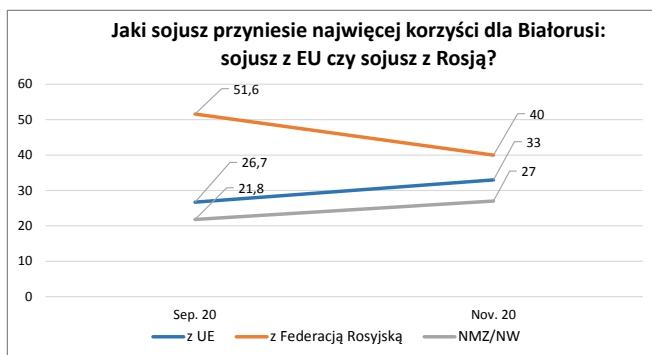


Źródło: Białoruska Pracownia Analityczna, Ośrodek Studiów Wschodnich 2021.

Odnosząc się do tych wyników wskazać należy znaczny poziom poparcia nie tylko samego faktu funkcjonowania Państwa Związkowego Białorusi i Rosji (70,9%), ale na aż 44-procentowe poparcie dla pogłębienia integracji. Równie wysokie poparcie dotyczy sensowności prowadzenia na obszarze zachodniej Białorusi wspólnych ćwiczeń i manewrów wojskowych (55,9%). Respondenci podkreślali, że powinny mieć one postać prezentacji siły wobec wojsk NATO. Postawy te przekładają się także na ocenę roli potencjalnych sojuszy politycznych. Zdecydowanie Białorusini za zasadne uznają pogłębienie integracji z Rosją, ale na przestrzeni drugiej połowy 2020 r. odsetek osób głoszących te opinie zdecydowanie uległ zmniejszeniu.

Wykres 3.

Jaki sojusz powinien być priorytetem w polityce Białorusi

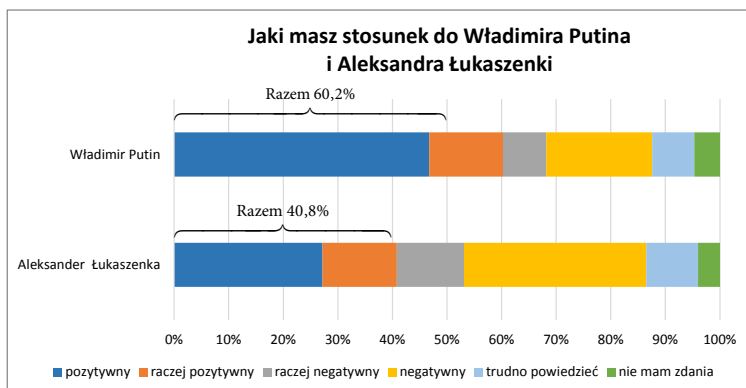


Źródło: Białoruska Pracownia Analityczna, Ośrodek Studiów Wschodnich 2021.

Wyniki badań z grudnia 2020 r. wskazują, że 42,8% Białorusinów uważa, że polityka Federacji Rosyjskiej może doprowadzić do wchłonięcia Białorusi, ale aż 44,4% uważa, że nie jest to poważne zagrożenie. Paradoksalnie, większość Białorusinów ma pozytywnie-neutralną opinię o Rosji, Rosjanach i Władimierzu Putinie. Jednak białoruskie społeczeństwo jest mocno spolaryzowane w kwestii zagrożenia, które niesie ze sobą polityka Rosji wobec terytorialnej integralności Białorusi. W tym kontekście zwrócić należy jednak uwagę na fakt, iż w społeczeństwie białoruskim zdecydowanie większą popularnością cieszy się Władimir Putin niż Aleksandr Łukaszenka.

Wykres 4.

Wizerunek Władimira Putina i Aleksandra Łukaszenki na Białorusi



Źródło: Białoruska Pracownia Analityczna, Ośrodek Studiów Wschodnich 2021.

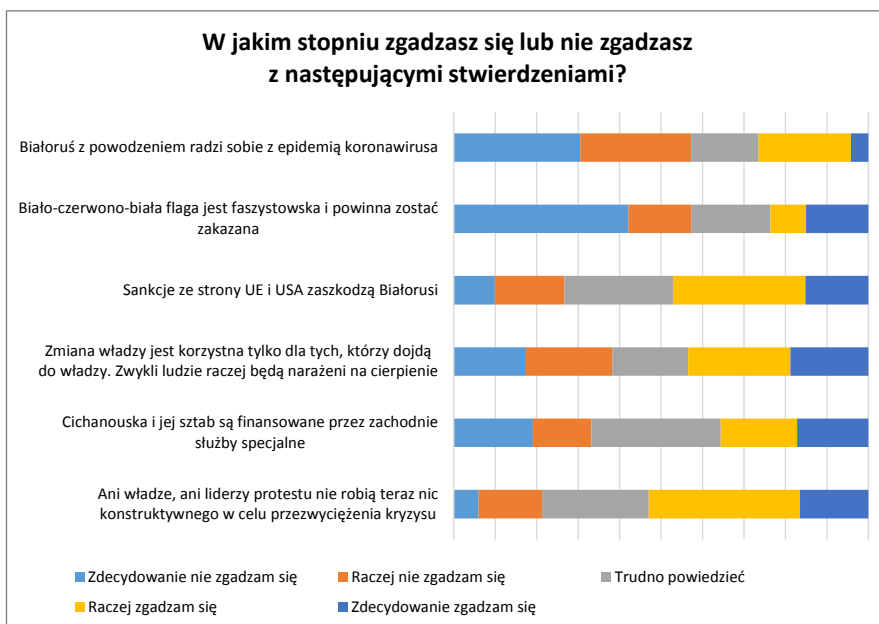
Sympatia, jaką cieszy się Władimir Putin (60,2% pozytywnych ocen), jest w dużej mierze wynikiem jego intensywnej obecności w mediach rosyjskich. Uległ także spadkowi na przestrzeni przełomu 2020 i 2021 r. Według pracowni Chatham House w lutym 2021 r. 39,5% przebadanych Białorusinów deklarowało, że ich stosunek do Władimira Putina się pogorszył. Ale równocześnie 52,1% respondentów nie zmieniło swojego zdania, a 8,4% twierdzi, że ich stosunek do prezydenta Rosji się polepszył. Natomiast pozytywne oceny prezydenta Łukaszenki wyniosły 40,8% i są niższe niż prezydentów Ukrainy i Polski (kolejno 48 i 41%). Jednak na podstawie innych badań rzeczywisty poziom poparcia Łukaszenki wynosi 20–25%.

Odnosząc się do funkcjonowania państwa białoruskiego, wskazać należy na efekty stosowanego w rosyjskich mediach tonu narracji. Prawie ¼ Białorusinów postrzega historyczną biało-czerwono-białą flagę za faszystowską i symbol kolaboracji, co jest zgodne z rosyjskim przekazem medialnym odnoszącym się do tzw. Wojny Ojczyźnianej. Fakt ten jest też wykorzystywany we współczesnej narracji mediów białoruskich i kreowania przekazu, iż opozycja to „kolaboranci Zachodu”. Działania te były także przygotowaniem opinii społecznej na decyzję prokuratury generalnej o uznaniu tej flagi za symbol ekstremistów. Efektem tej zmasowanej akcji propagandowej jest przekonanie części społeczeństwa, że Cichanouska i jej sztab jest finansowany przez zachodnie służby specjalne (35,6% respondentów).

Podsumowując wyniki przedstawionych badań, można stwierdzić, że rosyjska dezinformacja i propaganda skutecznie kreują pozytywny wizerunek Rosji w oczach Białorusinów. Propaganda rosyjska, jak i konstruujące przekaz w podobny sposób państwowe media białoruskie kreują negatywny obraz Europy, Unii i NATO. W konsekwencji większość Białorusinów ma pozytywne nastawienie do Rosji, Państwa Związkowego i Władimira Putina. Działania te będą kontynuowane i rozwijane. Obecnie można zauważyć wzrastające sukcesywnie wykorzystywanie *nowych mediów* oraz poszerzanie zdolności do nadawania programów telewizyjnych na obszarze Białorusi. Do przekazu wykorzystywane są takie kanały przekazu informacji, jak: Telegram⁸, TikTok, YouTube, Instagram i Twitter. Stosowanym rozwiązaniem jest zakup od twórców kontentu czasu do wyświetlania

⁸ Popularny w państwach WNP komunikator społecznościowy. Główną zaletą tego komunikatora jest szyfrowanie wysłanych danych. Badania www.infopolicy.biz oraz marketing.by z dnia 18 stycznia 2021 r. twierdzą, że 45% użytkowników komunikatorów preferują Telegram. Też ten komunikator jest wykorzystywany przez białoruską opozycję (i nie tylko) dla koordynowania i informowania ruchu protestującego.

Wykres 5.
Ocena wydarzeń z przełomu 2020–2021 roku



Źródło: opracowania własne na podstawie badań Chatham House, *Co Białorusini sądzą o kryzysie politycznym?* (ros. Что белорусы думают про политический кризис?), styczeń 2021.

filmików informacyjnych lub artykułów o charakterze politycznym lub propagandowym. Działania te realizują fabryki trolli, których działalność zaktywizowała się z chwilą wystąpienia protestów. Możliwym do zastosowania działaniem będzie fałszowanie postaci dysydentów lub ich wypowiedzi przy pomocy programów pozwalających na nałożenie twarzy dowolnej osoby na dowolną abstrakcyjną postać lub inną osobę, takich jak DeepFake. Nowym instrumentem w tym obszarze jest program opracowany przez rosyjski startup VeraVoice. Pozwala on na dowolne skonfigurowanie wypowiedzi danej osoby w oparciu o uzyskane nagrania jej wypowiedzi⁹.

⁹ <https://www.wsj.com/articles/fraudsters-use-ai-to-mimic-ceos-voice-in-unusual-cyber-crime-case-11567157402> [dostęp: 3.02.2021].

Możliwe metody przeciwdziałania negatywnym skutkom dezinformacji

Przeciwdziałanie działaniom dezinformacyjnym jest zadaniem trudnym, a jego efekty w dużej mierze uzależnione od stanu świadomości obywateli i ich wyrobienia politycznego. Dlatego też w wymiarze długofalowym prowadzone przedsięwzięcia powinny zakładać poprawę edukacji społecznej, nauki analitycznego i krytycznego podejścia do informacji oraz budowę poczucia wolności jednostki i przynależności narodowościowej oraz potrzeby posiadania uniwersalnych praw, a także funkcjonowania w systemie demokratycznym. W wymiarze krótkookresowym zasadnym jest upowszechnianie wiedzy o metodach działań dezinformacyjnych oraz wskazywanie przykładów takich działań. Zasadnym jest tworzenie swoistych środowiskowych ośrodków edukacyjnych, które koncentrowałyby się na upowszechnianiu wiedzy o formie prowadzenia działań dezinformacyjnych. W odniesieniu do społeczeństwa białoruskiego możliwym jest wykorzystanie strategii „odwetu” oraz „reakcji i odpowiedzi”¹⁰. Strategia odwetu powinna być wykorzystywana do przeciwdziałaniu rosyjskiej dezinformacji poprzez popularyzację alternatywnego grupowego sposobu pozyskiwania informacji oraz ich analizy. Zasadnym jest tworzenie forów, które będą mogły przekazywać informacje w łatwy w odbiorze sposób. Działania te powinny być wzmacniane przez tworzenie i rozpowszechnianie informacji o działaniach dezinformacyjnych, ukazujące fałsz danej informacji oraz proces uświadamiania społeczeństwa o specyfice działań propagandowych. Mogą to być klasyczne kursy, prelekcje czy wykłady otwarte oraz interaktywne lekcje czy gry. Istotną rolę w tym zakresie odgrywać powinny organizacje pozarządowe, które zajmują się badaniem metod oddziaływania propagandowego oraz upowszechniające wiedzę o prawach i wolnościach osobistych, podstawach demokracji i funkcjonowania państwa demokratycznego. Natomiast w ramach strategii reakcji i odpowiedzi skoncentrować się należy nad stworzeniem sieci ośrodków reagowania na rosyjską propagandę na wzór istniejącej organizacji East StratCom. Drugim kierunkiem działań powinno być tworzenie niezależnych mediów, które mogłyby nie tylko pełnić funkcję informacyjną,

¹⁰ Strategia odwetu to przeciwdziałanie za pomocą symetrycznych lub częściowo symetrycznych działań przeciwko działaniom wroga, które nie mają na celu dezinformację ze strony państwa przeciwdziałającego pierwotnej dezinformacji stworzonej przez wroga. Natomiast strategia reakcji i odpowiedzi – czyli przeciwdziałanie dezinformacji poprzez weryfikację i uznanie wybranego zasobu za dystrybutora fałszywych informacji, a następnie regularne i systematyczne obalenie fałszywych informacji pochodzących z tych zasobów.

ale także piętnujących przykłady działań dezinformacyjnych. Wzorcem takiego medium może być rosyjski kanał telewizyjny Dozhd (pol. deszcz), który regularnie transmituje program Fake-News. W programie ukazywana jest retoryka propagandowa w mediach, ale istotą przekazu jest wskazanie jaki element powoduje, że dana informacja jest fałszywa lub na charakter dezinformacyjny. W celu lepszego dotarcia do odbiorców program ten dodatkowo jest emitowany na YouTube, Instagramie i TikToku. Możliwym jest także wykorzystanie doświadczeń z działań portali satyrycznych, zwłaszcza „ИА Панорама” (IA Panorama) oraz kanał telegramowy „Советская Белоруссия” (Radziecka Białoruś)¹¹.

Podsumowanie

Rosyjska propaganda jest istotnym narzędziem pozwalającym na sterowanie głosem białoruskiej opinii publicznej. Formy jakie są wykorzystywane do osiągnięcia tego celu są na bieżąco dostosowywane do istniejących realiów, ale istotną jej częścią jest nie tyle kształtowanie przekazu, co kreowanie sytuacji na Białorusi. Wykorzystuje się do tego celu także i media białoruskie, którym przygotowuje się atrakcyjną medialnie informację wraz z założonym komentarzem. Ważnym obszarem oddziaływania propagandowego są nowe media, co pozwala na znaczne poszerzenie działań dezinformacyjnych, także wykorzystywanych do dyskredytowania osób głoszących poglądy o potrzebie demokratyzacji życia politycznego oraz politycznego zbliżenia się do państw demokratycznych. Efektem tych działań jest znaczna popularność osoby samego prezydenta Federacji Rosyjskiej, stosunkowo duże poparcie dla procesów integracji gospodarczej i politycznej z Rosją oraz duży poziom negatywnych ocen dotyczących tzw. zachodnioeuropejskiej demokracji, państw angażujących się we wspieranie procesów demokratycznych na Białorusi czy też organizacji ponadnarodowych. Pośrednio pozwala to na realizację celu, jakim jest pełne zwasalizowanie Białorusi przez Rosję. Pytaniem otwartym pozostaje kwestia, czy będzie to wchłonięcie w struktury państwa, czy też funkcjonowanie w obecnym stanie (Państwo Związkowe). Natomiast jedynym możliwym w obecnej i perspektywicznej sytuacji politycznej na Białorusi rozwiązaniem mającym na celu niwelowanie efektów rosyjskiego oddziaływania propagandowego jest uświadamianie społeczeństwu, że jest poddawane działaniom dezinformacyjnych.

¹¹ Nazwa telegram kanału pochodzi od prawdziwego państwowego czasopisma „Radziecka Białoruś”.

formującym. Wymaga to podjęcia szerokiego zakresu działań edukacyjnych i informacyjnych.

Bibliografia

P. Mickiewicz, D. Kasprzycki, *Od „konfliktu hybrydowego” do działań konwencjonalnych? Ewolucja koncepcji oddziaływania militarnego Rosji po 2018 roku*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2021.

Ośrodek Studiów Wschodnich, „Komentarze OSW”, 29.01.2021.

Chatham House, The Royal Institute of International Affairs, *Belarusians’ views on the political crisis*, listopad 2020.

Chatham House, The Royal Institute of International Affairs, *Что белорусы думают про политический кризис*, styczeń 2021.

Национальный статистический комитет Республики Беларусь, *Национальный состав населения Республики Беларусь, статистический бюллетень*, Минск 2020.

<https://nn.by/?c=ar&i=232007>.

<https://marketing.by/analitika/belaruskie-tv-kanaly-stali-smotret-menshe-kogd-a-tuda-priekhali-rabotat-propagandisty-iz-rossii-rezul/>.

<https://www.wsj.com/articles/fraudsters-use-ai-to-mimic-ceos-voice-in-unusual-cybercrime-case-11567157402>.

Renata Maria Żegunia

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” wobec rozłamu politycznego emigracji w 1954 roku

Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” in towards of the political split in emigration in 1954

Słowa kluczowe: emigracja niepodległościowa, Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”, Zygmunt Czarnecki, Władysław Anders, August Zaleski

Keywords: independence emigration, Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”, Zygmunt Czarnecki, Władysław Anders, August Zaleski

Streszczenie

Utworzone 3 maja 1949 r. w Londynie, z inicjatywy ppłk. dypl. Zygmunta Czarneckiego, Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” oficjalnie było organizacją młodzieżową, nieoficjalnie – zajmując się wyszkoleniem wojskowym młodzieży emigracyjnej – wpisywało się w realizację koncepcji wojskowych władz polskich na uchodźstwie jako struktura na potrzeby polskiej armii, która miałyby być użyta w działaniach kolejnej wojny światowej. Popierane przez gen. Władysława Andersa stało się, wraz ze swoim komendantem Z. Czarneckim, świadkiem i mimowolnym uczestnikiem konfliktu we władzach polskich na emigracji, a następnie całej społeczności wychodźczej. Postawa Pogończyków, a szczególnie stanowisko Czarneckiego wobec kryzysu politycznego 1954 r., zwana „tastyką podwójnego podporządkowania” i zachowania lojalności wobec obu stron konfliktu, w pośredni sposób doprowadziła do kryzysu i rozłamu BKM „Pogoń”, który był początkiem końca tej organizacji.

Abstract

Created on May 3, 1949 in London, on the initiative of Lt. diploma Zygmunt Czarnecki, the Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” was officially a youth organization, unofficially – dealing with the military training of immigrant youth – it was part of the implementation of the concept of Polish military authorities in exile as a structure for the Polish army that would be used in the activities of the next world war. Supported by General Władysław Anders, together with his commander Z. Czarnecki, he became a witness and an involuntary participant in the conflict in the Polish authorities in exile, and then in the entire emigration community. The attitude of the Pogończyk family, and especially the position of Czarnecki towards the political crisis of 1954, known as the „tactic of double submission” and remaining loyal to both sides of the conflict, indirectly led to the crisis and split of the BKM „Pogoń”, which was the beginning of the end of this organization.

Po zakończeniu działań drugiej wojny światowej kilkuset tysięczna rzesza Polaków – emigrantów cywilnych oraz zdemobilizowanych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – zdecydowała osiąść na stałe poza granicami kraju. W największym na obczyźnie skupisku Polaków, w Wielkiej Brytanii, na wiele lat siedzibę znalazły polskie władze na uchodźstwie: prezydent, Rada Narodowa oraz rząd. Przystąpiono do organizowania emigracyjnego życia politycznego, społecznego, naukowego, oświatowego i kulturalnego. Powołano dziesiątki organizacji społecznych: towarzystw, stowarzyszeń, zrzeszeń, rad, instytutów, ośrodków, biur, centrów, komitetów, kół, funduszy, ruchów. Jedną z nich było utworzone 3 maja 1949 r. w Londynie Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” (dalej: BKM „Pogoń”) założone z inicjatywy ppłk. dypl. Zygmunta Czarneckiego¹. Oprócz głównego nurtu swojej działalności obejmującej wyszkolenie wojskowe młodzieży, komendant i członkowie BKM aktywnie uczestniczyli w życiu politycznym emigracji. Niektóre wydarzenia – jak rozłam polityczny emigracji w 1954 r. – wymagały zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec rozgrywających się wydarzeń,

¹ Zygmunt Czarnecki (1900–1989), żołnierz 1. Pułku Piechoty Legionów, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej; odznaczony Orderem „Virtuti Militari” V Klasy oraz Krzyżem Walecznych; absolwent i wykładowca Wyższej Szkoły Wojennej, walczył w kampanii wrześniowej na stanowisku szefa sztabu Grupy Operacyjnej gen. J. Kruszeckiego. Po dostaniu się do niewoli sowieckiej został zesłany do łagru w Norylsku; zwolniony na mocy amnestii wynikającej z umowy Sikorski–Majski, wstąpił do tworzonego w ZSRR wojska polskiego dowodzonego przez gen. Władysława Andersa. Został komendantem Centrum Wyszkolenia w m. Wrewska. Wraz z armią wyjechał do Iranu, a następnie przeszedł szlak bojowy we Włoszech, kończąc wojnę w stopniu podpułkownika na stanowisku zastępcy dowódcy 6. Lwowskiej Brygady Piechoty 2. Korpusu Polskiego.

a jego konsekwencje miały wpływ na miejsce i rolę BKM „Pogoń” zajmowane na mapie emigracyjnej rzeczywistości. Celem artykułu jest przedstawienie – na tle najważniejszych wydarzeń, które doprowadziły do konfliktu we władzach emigracyjnych, a później podzieliły całe środowisko – w jaki sposób zareagowała na nie BKM „Pogoń” i jej komendant oraz jak – bliższe i dalsze – zajęte wówczas stanowisko zaważyło na pozycji Zygmunta Czarneckiego oraz na późniejszych losach całego koła.

W prezentowanym artykule wykorzystano przede wszystkim nieliczne naukowe opracowania o dziejach organizacji „Pogoń”² oraz opracowania na temat politycznych dziejów powojennej emigracji polskiej³. Główne treści szczegółowe oparto na dokumentach wchodzących w skład spuścizny archiwalnej BKM przechowywanej w archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie (kolekcja nr 397)⁴ oraz materiałach polskiego kontrwywiadu z zasobów Instytutu Pamięci Narodowej⁵. Jako uzupełnienie posłużyły artykuły i dokumenty publikowane na łamach pisma organizacyjnego „Pogoń”⁶ oraz w innych tytułach prasy emigracyjnej⁷, niewielka ilościowo literatura wspomnieniowa⁸ oraz popularnonaukowa⁹.

² Są to: T. Piesakowski, *Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”*, [w:] *Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego*, t. 2: *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945–1990*, red. L. Kliszewicz, Londyn 1995, s. 108–153; A. Dobroński, *Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”*, [w:] *II Korpus Polski w kampanii włoskiej i losy jego żołnierzy w wojnie*, red. J. Smoliński, K. Piwowarska, Warszawa 2008, s. 58–73; G. Ostasz, *Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” – wychodźcza podchorążówka*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 2008, t. XX, s. 209–216; J. Smoliński, *Koncepcje odtwarzania PSZ na Zachodzie oraz aktywności wojskowej*, [w:] *Polskie Siły Zbrojne po II wojnie światowej. Kłeska zwycięzców*, red. idem, Warszawa 2016, s. 191–203.

³ M.in.: A. Friszke, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999; R. Turkowski, *Parlamentaryzm polski na uchodźstwie 1945–1972*, Warszawa 2001.

⁴ Por. R.M. Żegunia, *Archiwalia emigracyjnych organizacji społecznych na przykładzie Brygadowego Koła Młodych „Pogoń”*, „Archiwista Polski” 2018, nr 3–4 (91–92), s. 7–14.

⁵ Por. eadem, *Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” w materiałach Aparatu Bezpieczeństwa PRL*, „Archiwum Emigracji, Studia-Szkice-Dokumenty” 2017, z. 1–2 (24–25), s. 253–272.

⁶ M.in.: *Statut Brygadowego Koła Młodych „Pogoń”*, „Pogoń”, styczeń–luty 1950, nr 1; 5. *Sierpnia 1950. Generalny Inspektor Generalny Inspektor PSZ wizytuje Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”*, „Pogoń” 1950, nr 8; Z. Czarnecki, „Pogoń”. *Geneza ruchu*, „Pogoń” 1953, nr 10/12.

⁷ M.in.: *Doroczny obchód „Pogoni”*, „Orzeł Biały” 1955, nr 32; A. Milker, *Święto „Pogoni”*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (Londyn), 12.10.1965.

⁸ M.in.: Z. Czarnecki, *Moja walka o zgodę. Fakty i dokumenty*, Londyn, sierpień 1967; S. Mayer, *BKM Pogoń 1949–1969*, Chicago 1969; A. Winogrodzki, *Szkoła Podchorążych*, [w:] „Pogoń”. *Walka o wolność gdy raz się zaczyna...*, Chicago b.d.w.

⁹ M.in.: R. Zapart, *Brygadowe Koło Młodych „POGOŃ”. Następcy I kadrowej i Legionów Józefa Piłsudskiego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 5–6; K. Wasilewski, *Kto chciał*

BKM „Pogoń” powstało oficjalnie jako organizacja młodzieżowa, nieoficjalnie zaś wpisywało się w realizację koncepcji wojskowych władz emigracyjnych jako struktura na potrzeby przyszłej polskiej armii, która miałaby być użyta w działaniach kolejnej wojny światowej. Bezpośrednio geneza powołania i działalność BKM „Pogoń” wiążą się z osobą ppłk. dypl. Zygmunta Czarneckiego, jego inspirowatora, przywódcy duchowego, ideologa i głównego organizatora. Ideę organizacyjną wzorował Czarnecki na powołanych w 1949 r. Kołach Oddziałowych¹⁰. Chociaż formalnie były one strukturą kombatancką, to wkrótce nabrały charakteru ciała zdecydowanie politycznego, służącego promowaniu projektu restytucji polskiej siły zbrojnej. Odbywało się to w atmosferze przekonania o nieuchronności konfliktu globalnego między Zachodem a ZSRR, który zamierzano wykorzystać do ostatecznego rozwiązania problemu polskiej niepodległości¹¹. Powstanie BKM było jednym z wykładników i naturalnych następstw tego rodzaju planów, nadziei i nastrojów.

Informując o powołaniu nowego koła Czarnecki oznajmił, iż „»Pogoń« może zostać czołową kolumną nowego polskiego wojska. Będziemy uczyli się nowoczesnych sposobów walki, przede wszystkim działań szturmowych i transportu lotniczego”¹². Wszelkim działaniom BKM miało przyświecać hasło wysunięte przez Kazimierza Sosnkowskiego przed pierwszą wojną światową „Uczymy się dla ewentualnej wojny...”¹³. Było to, według Zygmunta Czarneckiego, „zdanie krótkie w sformułowaniu, ogromne w treści, hasło, które winno regulować bezwzględnie nasze metody organizacyjne, szkolne i wychowawcze”¹⁴.

BKM początkowo liczyło dwadzieścia osób, a w szczytowym momencie rozwoju organizacyjnego w drugiej połowie lat 60. liczba członków, działających w na poły konspiracyjnych warunkach, wzrosła do około tysiąca¹⁵. W strukturze

III wojny światowej?, „Przegląd” 2014, nr 15; T. Stańczyk, *Druga kadrowa w trzeciej wojnie światowej*, „Rzeczpospolita”, 10.11.2003, nr 262.

¹⁰ Koła Oddziałowe tworzone w Wielkiej Brytanii od 1946 r. (kulminacja w latach 1948–1949). Wstępowali do nich żołnierze, a później kombatancki Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie początkowo w celach samopomocowych. Koła wkrótce stały się instrumentem planowania polityczno-wojskowego władz polskich na uchodźstwie.

¹¹ A. Zaćmiński, *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945–1954*, Bydgoszcz 2003, s. 138–139.

¹² *Statut Brygadowego Koła Młodych „Pogoń”*, „Pogoń”, styczeń–luty 1950, nr 1, s. 3–5.

¹³ Przemówienie Komendanta na otwarcie roku szkolnego 1952/1953 w Szkole Oficerskiej „Pogoni” w kompanii szkolnej „Ogniwo” z 11 października 1952 r. Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. W. Sikorskiego w Londynie (dalej: AIPMS), sygn. kol. 397, t. 81.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ K. Wasilewski, *Kto chciał III wojny*, s. 8.

BKM znajdowała się Komenda Główna złożona ze sztabu, kwatermistrzostwa, inspektoratów, oddziałów, wydziałów i referatów, Oficerska Szkoła „Pogoni” oraz tzw. koła (pułki) kompanijne i batalionowe. Te ostatnie przyjęły nazwy nawiązujące do tradycji legionowych: „Legionista”, „Zuchowaci”, „Zułów”, „Beliniak”, „Granat”, „Poznań” oraz „Oleandry”. Utworzono również samodzielną kompanię żeńską „Legionistka”¹⁶. Od początku rozbudowywano sieć kół terenowych zarówno na terenie Wielkiej Brytanii (Londyn, Reading, Peterborough, Leicester, Manchester, Nottingham), jak i w innych państwach: Francji, Belgii, Stanach Zjednoczonych (Chicago, Nowy Jork, Buffalo), Kanadzie i Niemczech¹⁷.

„Pogoń” rozwinęła działalność wydawniczą prowadzoną w ramach tzw. Biblioteczki „Pogoni”, w ramach której wydano również ok. 100 tytułów własnych skryptów, regulaminów i instrukcji. Organizacja wydawała także własne periodyki: „Pogoń”, „Pogończyk” i „Pogoniak Za Morzami”.

Fundamentem ideowym „Pogoni” była tradycja legionowa, zwłaszcza zaś Pierwszej Kadrowej, prymat obowiązku niezłomnego i ofiarnego służenia sprawie polskiej niepodległości, pojmowanej jako najwyższa wartość narodowa, która nie może być przedmiotem żadnych targów ani kompromisów. Pogończykom przyświecało hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna”, a swoją działalność w szczególności dedykowali Marszałkowi Piłsudskiemu. Powinności Pogończyków postrzegać należy w dwóch przynajmniej wymiarach: ideowo-moralnym, czyli jako obowiązek kultywowania najlepszych tradycji patriotycznych i niepodległościowych, oraz praktycznym, pojmowanym jako obowiązek ciągłego doskonalenia w szkoleniu wojskowym tak, aby być najlepiej przygotowanym do służby w armii wyzwolającej kraj wówczas, gdy powstanie taka możliwość. Przyświecał im etos ofiarnej i bezinteresownej służby Ojczyźnie, w której interes i potrzeby osobiste musiały zostać podporządkowane potrzebom i wymaganiom zbiorowości.

Działalność BKM „Pogoń” otwarcie wspierał gen. Władysław Anders. Z ideą i koncepcjami rozwijanymi przez Zygmunta Czarneckiego sympatyzowało także grono wybitnych dowódców z okresu drugiej wojny światowej: gen. Władysław Bortnowski, gen. Stanisław Sosabowski oraz gen. Kazimierz Sosnkowski, gen. Stanisław Kopański. Aktywnie w działalność Koła – jako inspektorzy wyszkolenia wyznaczeni przez gen. Andersa – włączyli się generałowie: Janusz Głuchowski i Kazimierz Wiśniowski.

¹⁶ Statut Brygadowego Koła Młodych, s. 5.

¹⁷ Księga Pamiątkowa „Pogoni” z lat 1952–1961, AIPMS, sygn. kol. 397, t. 64.

Zygmunt Czarnecki w momencie załamania się organizacyjnego „Pogoni” w 1967 r. napisał: „Tworząc Brygadowe Koło Młodych Pogoń, sądziłem, że będę tylko dowódcą – przywódcą. Nie przewidywałem więc ani na chwilę, że wbrew woli będę zmuszony do politykowania. Niestety życie, jak to zwykle bywa, nie oszczędziło mi przykrych niespodzianek ani bolesnych wstrząsów: zmusiło mnie do politykowania, zmusiło do przeżycia szeregu nieoczekiwanych politycznych wstrząsów”¹⁸.

Jako pierwszy „polityczny wstrząs”, którego skutki odczuła jego organizacja, Czarnecki opisał kryzys we władzach emigracyjnych w 1954 r., chociaż już wcześniej wiele świadczyło, że nie uchylał się od kwestii *stricte* politycznych. Przygotowując swoje koncepcje wojskowe, wzorował się na idei Piłsudskiego i biorąc pod uwagę uwarunkowania międzynarodowe, zwłaszcza zaś rolę Polski na wschodzie Europy. BKM „Pogoń” była organizacją wysuwającą na plan pierwszy cele i zadania o charakterze wojskowym. Jednak przez pierwsze lata istnienia oraz rozwijania różnych form działalności szkoleniowej przy akceptacji władz emigracyjnych ani Czarnecki, ani żaden z jego współpracowników nie musieli angażować się – aby trwać i działać – w bezpośrednią działalność polityczną. Nie ulega jednakże wątpliwości, że przedmiotowo „Pogoń” była ujmowana w planach polityczno-wojskowych zarówno Naczelnego Wodza, jak jego najbliższego otoczenia. Także Czarnecki, manifestując swoje propiłsudczykowskie sympatie, wpisywał się w jedno z wielu oblicz polskiego środowiska emigracyjnego, zróżnicowanego pod względem poglądów politycznych. Jego koncepcje polityczno-wojskowe nie miały jednak bezpośredniego przełożenia na postawę prezentowaną w związku z rozgrywanymi się w latach 50. wydarzeniami w pierwszych szeregach emigracji.

Korzenie konfliktu we władzach polskich na emigracji, a następnie całej społeczności wychodźczej, który doprowadził do późniejszych wewnętrznych i zewnętrznych napięć w „Pogoni”, sięgają drugiej połowy lat 40. W 1947 r., kiedy po śmierci prezydenta Raczkiwicza funkcję tę objął August Zaleski, rozpoczął się trwający dziesięciolecia rozłam w szeregach polskiej emigracji¹⁹.

W momencie utworzenia BKM „Pogoń” konflikt nieco przycichł, jednak na scenie politycznej, głównie we władzach emigracyjnych, widniał czytelny podział

¹⁸ Z. Czarnecki, *Moja walka o zgodę*, s. 3.

¹⁹ Kryzys polityczny wywołała decyzja prezydenta Władysława Raczkiwicza o zmianie nominacji swojego następcy z Tomasza Arciszewskiego na Augusta Zaleskiego. R. Turkowski, *Parlamentaryzm polski*, s. 34–39.

na trzy ośrodki polityczne: pierwszy – rząd, prezydent i Rada Narodowa, drugi – Rada Polityczna z przedstawicielami PPS, SN i ruchu „Niepodległość i Demokracja” oraz trzeci, który obejmował Polski Komitet Porozumiewawczy Mikołajczyka skupiający ludowców, SP i SD²⁰. Nie było też zgody wewnątrz poszczególnych partii, których członkowie popierali jedną, dwie lub trzy wymienione grupy. Wkrótce sympatie i antypatie polityczne podzieliły całą społeczność emigracyjną.

Misji doprowadzenia do zgody politycznej podjął się gen. Sosnkowski²¹. Dopiero 14 marca 1954 r. podpisano Akt Zjednoczeniowy, potwierdzający zasadę ciągłości prawnej władz państwowych na emigracji w oparciu o Konstytucję z 1935 r., dostosowujący praktykę konstytucyjną do zmienionych warunków wynikających z przebywania na emigracji oraz zapewniający demokratyczne podstawy działalności kierownictwa politycznego na emigracji²².

Kryzys zaostrzył się, kiedy August Zaleski odmówił zakończenia swojej siedmioletniej kadencji w terminie, czyli 9 czerwca 1954 r., mimo złożonej rok wcześniej obietnicy. W dniu 31 lipca 1954 r. zebrała się na pierwsze posiedzenie Tymczasowa Rada Jedności Narodowej powołana na podstawie „Aktu zjednoczenia”. W dniach 31 lipca i 8 sierpnia 1954 r. powzięła ona uchwały zasadnicze, które okazały się konieczne wobec otwarcia tzw. „kryzysu na najwyższym szczeblu”. Utworzona została Rada Trzech i powołana Egzekutywa Zjednoczenia Narodowego. Kolejna uchwała zasadnicza z dnia 11 lipca 1956 r. potwierdziła, że Rada Trzech „jako organ zwierzchni pełni zastępczo funkcję prezydenta Rzeczypospolitej”, a Egzekutywa Zjednoczenia Narodowego „pełni zastępczo funkcje rządu RP” na obczyźnie²³. Tym samym zaczęły funkcjonować dwa emigracyjne ośrodki państwowe: tzw. zamkowy (Zamek) skupiony wokół Augusta Zaleskiego oraz zjednoczeniowy (Zjednoczenie) wokół Rady Trzech. W skład pierwszej Rady Trzech weszli: Edward Raczyński, Tomasz Arciszewski i gen. Władysław Anders. Ten ostatni stanął zatem w opozycji do prezydenta Zaleskiego, wchodząc do tzw. obozu zjednoczeniowego.

Reakcja Czarneckiego na oświadczenie prezydenta Zaleskiego o nieustąpieniu z funkcji prezydenta z 8 czerwca była prawie natychmiastowa. W nieopublikowanym w prasie artykule pt. *Spójrzmy rzeczywistości w oczy*, opatrzonym datą

²⁰ A. Friszke, *Życie polityczne*, s. 106–146.

²¹ Szerzej: P. Ziętara, *Misja ostatniej szansy. Próba zjednoczenia polskiej emigracji politycznej przez generała Kazimierza Sosnkowskiego w latach 1952–1956*, Warszawa 1995.

²² A. Friszke, *Życie polityczne*, s. 184–185.

²³ K. Sabbat, *Osiemnaście lat pracy Zjednoczenia Narodowego*, „Tydzień Polski”, 5.08.1972, nr 32 (186), s. 3.

11 czerwca 1954 r., Czarnecki bardzo krytycznie, ale trzeźwo, ocenił permanentny kryzys emigracyjnej władzy państwowej, zwracając uwagę, jak bardzo sami Polacy są winni temu, że nie są poważnie traktowani, a nawet lekceważeni i wykorzystywani przez zagraniczne czynniki państwowe i polityczne²⁴. Podkreślił nieumiejętność podjęcia wspólnego działania, brak jakiegokolwiek planu oraz funduszy na działalność. Dostrzegł, że kryzys – nie tylko państwowy, ale i moralny – objął szerokie rzesze społeczności emigracyjnej. Proponował rozwiązanie problemu drogą negocjacji i wypracowania kompromisu przez zwołanie „Konwentu”, w skład którego weszliby: prezydent Zaleski, marszałkowa Aleksandra Piłsudska, biskup Józef Gawlina, prezes Karol Rozmarek, gen. Sosnkowski, gen. Anders, gen. Haller, prezes Tomasz Arciszewski, prezes Michał Grażyński, prezes Rowmund Piłsudski oraz mecenas Zygmunt Stypułkowski. Czarnecki lojalnie przedstawił artykuł gen. Andersowi – drogą służbową przez gen. Głuchowskiego – do akceptacji, jednak Naczelny Wódz – również przez gen. Głuchowskiego – nie wyraził zgody na publikację z uwagi na „nieżyciowy” charakter propozycji oraz sugerując, aby stanowiska komendanta „Pogoni” nie wciągać w sprawy polityczne.

Niemniej jednak za pierwszy polityczny wstrząs, który przeżył, Czarnecki uznał dzień 1 sierpnia 1954 r., kiedy „Pogoń” otrzymała sztandar i okazało się, że gen. Anders zaczyna się dystansować od obozu zamkowego. Na uroczystość zaproszono m.in. prezydenta Zaleskiego i gen. Andersa, który miał dokonać wręczenia sztandaru. Jednakże – jak relacjonował Czarnecki – Naczelny Wódz zapowiedział, że nie przybędzie, jeśli na uroczystości będzie obecny prezydent Zaleski²⁵. Dla Czarneckiego było to zaskoczenie, ale zdecydował się zameldować u prezydenta, który taktownie zrezygnował z przybycia. Sztandar wręczył Anders.

W dniu 4 sierpnia 1954 r. nastąpiło uderzenie gromu, jak określił Czarnecki wypowiedzenie posłuszeństwa prezydentowi Zaleskiemu przez gen. Andersa, o czym, dzień później, powiadomił go adiutant „Pogoni” ppor. Jerzy Ostoja-Koźniewski²⁶.

Początkowo Czarnecki próbował jednoznacznie opowiedzieć się po stronie gen. Andersa. Być może kluczowe dla jego postawy były słowa, jakie podobno wypowiedział wówczas gen. Anders: „gdy zaistniał rozłam (stwierdzony oficjalnie dnia 4 sierpnia 1954 r.). Naczelny Wódz polecił wówczas gen. Głuchowskiemu

²⁴ Z. Czarnecki, *Moja walka o zgodę*, s. 5.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem, s. 7.

powiadomić Komendanta „Pogoni”: „Wystarczy mi [...] aby Czarnecki uznawał mnie wyłącznie za Naczelnego Wodza”²⁷. Z punktu widzenia Czarneckiego, kluczowe dla jego postawy wobec kryzysu było oczekiwanie jego lojalności, wyrażone przez gen. Andersa w sposób, który dawał podstawy do opinii, że Naczelnny Wódz traktuje Komendanta „Pogoni” jako osobę szczególnie istotną w swoim najbliższym otoczeniu. Wskazywało na to użycie sformułowania „wystarczy mi”.

W rozmowie z gen. Andersem 17 września 1954 r. – odręcznie zaprotokołowanej przez Czarneckiego – ten ostatni wysunął dość niezwykły, żeby nie określić go mianem karkołomnego, pomysł „zamachu stanu polegającego na symbolicznym rozstrzelaniu” prezydenta Zaleskiego oraz Stanisława Mackiewicza, gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, Adama Ciołkosza i Tadeusza Bieleckiego, którego miałyby dokonać BKM już wkrótce, 2 października, w dniu rozpoczęcia zajęć Szkoły Oficerskiej „Pogoni”²⁸. Zamach nie doszedł do skutku, wobec – jak napisał Czarnecki – sprzeciwu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, który zwrócił uwagę na ewentualne, niekorzystne jego skutki dla sprawy polskiej.

Swoją pogląd na sprawę kryzysu państwowego wyłożył Czarnecki w „Planie działania” z 20 października 1954 r., w którym zaistniałą sytuację nazwał „wojną domową” wywołaną przez prezydenta Zaleskiego²⁹ oraz powziął decyzję, jak „ustawić” w niej „Pogoni”³⁰. Przywoływał niedocenione – według niego – w pełni zasługi gen. Sosnkowskiego prowadzące do podpisania Aktu Zjednoczenia, jednocześnie odnosząc się – w szerszej skali – do talentu Polaków psucia wszystkiego, co dobre: „jakoś dziwnie się składa, że gdy Polacy wzmacniają się – unicestwiają się to natychmiast. Czyżby, poza własną, polską lekkomyślnością, głupotą, egoizmem, ambicjami i korzyściami osobistymi, działała jakaś ukryta sprężyna?”³¹.

Najważniejszym jednak dylematem, który rozstrzygnął wówczas Czarnecki, było stanowisko, jakie ma zająć „Pogoni” wobec rozbitcia emigracji na obóz zamkowy oraz zjednoczeniowy. Zwrócił uwagę na fakt, że emigracyjna wojna domowa odnosi się do najstarszego pokolenia, które niebawem zostanie zastąpione przez młodych, zatem pokolenie „Pogoni” będzie mogło w krytycznej chwili zawalczyć o kompromis³². W tej sytuacji najlepsze wyjście stanowi postawa neutralna, ale

²⁷ Pismo Z. Czarneckiego do gen. W. Andersa z 23 lutego 1967 r., AIPMS, sygn. kol. 397, t. 63.

²⁸ Protokół z 17 września 1954 r., AIPMS, sygn. kol. 397, t. 112.

²⁹ Z. Czarnecki, *Moja walka o zgodę*, s. 7.

³⁰ Bieg wypadków ułożony chronologicznie, op.cit.

³¹ Z. Czarnecki, Plan działania z 20 października 1954 r. (szkic odręczny), AIPMS, sygn. kol. 397, t. 76.

³² Idem, *Moja walka o zgodę*, s. 8.

nie radykalna polegająca na rozwiązaniu koła na czas trwania konfliktu i przeczekaniu, ale na zachowaniu neutralności politycznej i „nie wiązaniu się z osobami sztandarowymi jako ideami, a odwrotnie współpracy z nimi w służbie właściwej idei i słuszności sprawy”³³. Jednocześnie, zdaniem Czarneckiego, należało jednoznacznie opowiedzieć się w sprawie stanowiska Generalnego Inspektora PSZ i Naczelnego Wodza i uznawać gen. Andersa i gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza, pełniącego tę samą funkcję w obozie zamkowym, albo nie uznawać żadnego z nich – a każdy z tych wyborów uznał za absurdalny. Ponieważ jednak „słuszność w walce domowej jest po stronie Zjednoczenia, do której należy gen. W. Anders; ponieważ on jedynie ma szanse utworzenia oddziałów Wojska Polskiego na emigracji; ponieważ w jego rękach są wszystkie źródła »nowości« wojskowych i archiwa Wojska, przeto za Generalnego Inspektora należy nadal uważać gen. Andersa”³⁴. Ostateczny werdykt Czarneckiego to „Pogoń” osamotniona i zmuszona liczyć na własne siły oraz konieczność utrzymania zwartości przy zachowaniu neutralności politycznej.

Komendantom kół oddziałowych przekazał Czarnecki, że: Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych dla „Pogoni” jest gen. Anders, a jego zastępcą gen. Tokarzewski-Karaszewicz. Natomiast kwestię uznawania bądź nieuznawania Augusta Zaleskiego za legalnego prezydenta RP oraz uznawania lub nieuznawania Rady Trzech, pozostawił sumieniu każdego żołnierza Koła. Znamienne było zakończenie oficjalnego stanowiska w powyższych kwestiach, a mianowicie: „Gen. Sosnkowskiemu życzymy, aby w krótkim czasie został Prezydentem RP”³⁵. Zatem Komendant Czarnecki za swojego służbowego zwierzchnika uznał gen. Andersa jako Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, ale respektował też zwierzchność gen. Tokarzewskiego, którego usytuował – w przyjętej na użytek czasu kryzysu hierarchii – na pozycji zastępcy gen. Andersa. Była to konstrukcja fikcyjna, mająca ten jeden praktyczny walor, że pozwalała ppłk. Czarneckiemu zachować lojalność wobec obu generalnych inspektorów. Wskazanie na Andersa, jako postać w tym układzie ważniejszą, było niewątpliwe.

Co istotne, Komendant Czarnecki, pozostawiając ostateczną decyzję sumieniu Pogończyków, polecił, aby każdy żołnierz „Pogoni” „bez względu na wyznaczenie »zamkowe« czy »zjednoczeniowe«” pozostał w swoim kole oddziałowym, macierzystym lub terenowym³⁶. Sympatie polityczne Pogończyków zatem nie

³³ Idem, Plan działania z 20 października 1954 r., op.cit.

³⁴ Idem, *Moja walka o zgodę*, s. 8.

³⁵ Bieg wypadków ułożony chronologicznie, op.cit.

³⁶ Ibidem.

musiały się wiązać z decyzjami o odejściu czy pozostaniu w „Pogoni”, gdyż na mocy rozkazu swojego Komendanta, a tak, jak sądzimy, należy to zdanie rozumieć, pozostawać miał tam, gdzie go zastał kryzys. Być może nie zapobiegło to ubytkom kadrowym, ale uwolniło członków „Pogoni” od wewnętrznych konfliktów lojalności, co – zwłaszcza dla wojskowych – jest kwestią drażliwą, a niekiedy nawet traumatyczną. Jak pisał zastępca Czarneckiego, płk Stanisław Mayer, kryzys ten „pociągnął za sobą znaczny ubytek stanu, nie odbił się jednak na toku pracy i nie spowodował żadnych trudności”³⁷. Służyło temu zapewne również postanowienie Czarneckiego, który nakazywał żołnierzom BKM „Pogoń” i Oficerskiej Szkoły Wojska, zwracać się do niego, tak ustnie, jak pisemnie, „bez użycia mego stopnia wojskowego, a z użyciem tytułu Komendant Główny skr. »Panie Komendancie«”³⁸. Miało to zapewne służyć temu, aby również w formalnej tytularze podkreślać swoistą bezstronność „Pogoni” wobec zaistniałego konfliktu politycznego.

Środowisko „Pogoni”, zwłaszcza zaś jego kierownictwo, znalazło się w położeniu, które określić można jako „przymus podwójnej lojalności”, wobec którego musiało się w sposób jednoznaczny określić. Polaryzacja we władzach polskich na uchodźstwie tworzyła bowiem nowe uwarunkowania dla realizacji statutowych celów i założeń BKM oraz nowy kontekst polityczny. Informator służb wywiadu PRL donosił w tym okresie, iż „gen. Anders niezbyt angażuje się w życie Pogoni, przychodzi od czasu do czasu na wewnętrzne święta szkoły, wygłasza [sic!, tak w dokumencie] przemówienie i podpisuje nominacje, ale zachowuje pewną ostrożność polegającą na odżegnywaniu się od oficjalnego patronowania kursowi”³⁹. Skoro gen. Anders tak dalece dystansował się od Szkoły Oficerskiej, to jeszcze mniej był zainteresowany innymi aspektami działalności „Pogoni”.

Przyjęta przez Zygmunta Czarneckiego taktyka podwójnego podporządkowania miała przede wszystkim znaczenie dla deontologicznych powinności wojska i z założenia jego apolitycznego charakteru, w znaczeniu nieangażowania się w bieżące spory polityczne i skupianie się na służbie państwu, co dawało także pewne korzyści praktyczne, ważne dla BKM: zatwierdzanie nominacji i awansów oficerskich gen. Andersa przez Zamek, a ściśle, przez pełniącego w tym obozie funkcję Naczelnego Wodza, gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza. Dodać

³⁷ S. Mayer, *BKM Pogoń*, s. 45.

³⁸ Bieg wypadków ułożony chronologicznie, op.cit.

³⁹ „Szkoła oficerska” „POGOŃ” 1955, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), Teczka Rozpracowania Obiektowego (dalej: TRO), sygn. 01227/415, k. 223.

w tym kontekście należy, iż aby uniknąć objęcia konfliktem nominacji na stopnie wojskowe i awansów otrzymywanych przez słuchaczy kursów wojskowych prowadzonych przez „Pogoń”, gen. Anders godził się na utrzymywanie w tej mierze legalizmu na warunkach dyktowanych przez Zamek. „Pogoń” formalnie podporządkowana była gen. Andersowi, ale dokumenty nominacyjne i awansowe podpisywali przełożeni „polityczni”, czyli minister spraw wojskowych i prezydent⁴⁰. Potwierdza to również charakterystyka „Pogoni” z 1966 r. autorstwa Ryszarda Wolwovicza dokonana dla polskiego kontrwywiadu: „choć istniał między obozem zjednoczenia a »Zamkiem« »rozdźwięk«, dokumenty nominacyjne podporuczników przesyła Anders do podpisu »prezydentowi« zgodnie z obowiązującą niegdyś ustawą”⁴¹. Praktyka ta, jak można sądzić, skłoniła Zamek do rezygnacji z tworzenia konkurencyjnego wobec „Pogoni” własnej organizacji tego typu, choć próby takie były podejmowane. Świadczyć o tym może następujące ogłoszenie ministra obrony narodowej Antoniego Brochwicza-Lewińskiego w obozie zamkowym: „Wszyscy podchorążowie i szeregowi, obywatele polscy, posiadający dyplomy uniwersyteckie, mogą ubiegać się o nadanie im stopnia oficerskiego. Dla szeregowych przewiduję uruchomienie odpowiedniego kursu. W tym celu zainteresowani winni zgłaszać się pisemnie lub osobiście [...] do Ministerstwa Obrony Narodowej”⁴². W sposób oczywisty była to oferta w pewien sposób „konkurencyjna” wobec „Pogoni”, gdyż dotyczyła możliwości, jakie od lat też udostępniała. Komentarz do przytoczonego ogłoszenia brzmiał: „Pod listem znajduje się podpis »płk. dypl. Brochwicza-Lewińskiego«, występującego w charakterze, »ministra obrony narodowej«. Mało kto zapewne słyszał o tym »ministrze«, albowiem istotnie płk Brochwicz-Lewiński żadnym ministrem nie jest. Tytuł ten otrzymał po 9 czerwca 1954 r. od p. Augusta Zaleskiego, gdy ten nie był już Prezydentem R.P., albowiem wówczas [...] skończyła się jego kadencja. Z tego wynika, że nominacje, awanse czy odznaczenia pochodzące od p. Zaleskiego lub jego otoczenia i wydane po 9 czerwca 1954 r. są nieważne i niebyłe. List płk. Brochwicza-Lewińskiego jest tylko nowym dowodem metod, do których ucieka się ośrodek »zamkowy«, by zyskać zwolenników, których nie posiada. Ocenę tych metod pozostawiamy czytelnikom”⁴³. Niezależnie od tego, jak oceniać powyższą

⁴⁰ Notatka „BKM Pogoń”, bd., AIPMS, sygn. kol. 397, t. 114.

⁴¹ Załącznik do notatki z 21 października 1966 r., AIPN, Sprawa Obiektowa (dalej: SO), sygn. 01419/6, k. 54.

⁴² *Bezprawne chwytły*, „Orzeł Biały” 1956, nr 37, s. 8.

⁴³ *Ibidem*.

inicjatywę „obozu zamkowego”, dowodzi ona, że pojawiały się tam pomysły, aby wpływy „obozu zjednoczenia” równoważyć również na polu awansów i szkolenia wojskowego i tym samym całkowicie zerwać łączące go z tym ostatnim więzi.

Ostatecznie gen. Tokarzewski-Karaszewicz zrezygnował z prób konkurowania z „Pogonią”. Dlaczego tak zrobił, możemy wnioskować z – nie do końca wiarygodnego, a przede wszystkim nieweryfikowalnego – źródła agenturalnego pracującego dla służb specjalnych, zgodnie z którym nastąpiło to wówczas, „gdy [...] przekonał się, że płk Czarnecki, uznając formalnie jako naczelnego wodza Andersa, nie myśli jednak angażować »Pogoni« w spór Andersa z Zaleskim, zrezygnował z tych planów. Neutralna postawa »Pogoni« potwierdzona została zamiowaniem na kierownicze stanowiska dwóch oficerów wiernych Zaleskiemu, płk Salwika (zastępcy »Pogoni«)⁴⁴ i ppłk Grzeszczyńskiego⁴⁵⁴⁶. Wnosić z tego można, iż zadania „Pogoni” były jedną z niewielu, o ile nie jedyną, płaszczyzną konsensusu między skłóconymi obozami: tak obóz zjednoczenia, jak i Zamek, uznawały potrzebę restytucji PSZ i przygotowania w związku z tym kadry dowódczej. Działania zmierzające w tym kierunku, a prowadzone przez „Pogoń”, zostały w powyższy sposób niejako wyłączone z obszaru rywalizacji obu tych ugrupowań. Interesujące w tym kontekście jest spostrzeżenie jednego z informatorów polskiego wywiadu, który – indagowany przez odbierającego od niego doniesienie oficera o to, czy „Czarnecki sam – nie ma jakiegoś związku z Tokarzewskim?” – odpowiedział: „związku? Nie można powiedzieć, że nie. Czarnecki jest dla dwóch obozów. I dla »Zamku« i dla Rady Trzech”. Ponieważ „Tokarzewski jest w »Zamku« [...] naczelnym wodzem – to związek bezwzględnie jest. – Bardzo luźny. – Bardzo luźny, bo »Pogoń« grupuje ludzi i z tej strony i z tej strony”⁴⁷.

Czarnecki był zatem swego rodzaju formalnym łącznikiem między Zamkiem a Zjednoczeniem. Podobnym zwornikiem, z tym że instytucjonalnym, między oboma obozami była też „Pogoń”. Dzięki temu, przynajmniej w minimalnym zakresie, sprawy i cele „Pogoni” stanowiły dla obu tych obozów dziedzinę wspólną. Podobnych punktów dyfundujących brakowało w innych obszarach, a jeżeli jeszcze w okolicach 1954 r. istniały, to ich potencjał zanikał w miarę upływu czasu i umacniania się rozłamu.

⁴⁴ Nie udało się takiego nazwiska odnaleźć w aktach „Pogoni” ani opracowaniach.

⁴⁵ Mowa o Tadeuszu Zawiszy-Grzeszczyńskim.

⁴⁶ „Pogoń” – źródło LINA, 3 września 1962 r., AIPN, TRO, sygn. 01227/415, k. 218.

⁴⁷ Stenogram rozmowy z TW „Mosińskim” z 29 listopada 1963 r., AIPN, SO, sygn. 01419/6, k. 42-43.

Obóz zamkowy był silnie wyczulony na punkcie legalizmu, z czego wynikało przekonanie, iż jest jedynym reprezentantem ciągłości prawnej państwa polskiego oraz sięgania tylko po polskie fundusze na działalność niepodległościową, co w realizacji zadań i celów statutowych było nieuchronne. Następca gen. Andersa na stanowisku Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych w obozie zamkowym, gen. Tokarzewski-Karaszewicz, należał do tej grupy wyższych rangą wojskowych, którzy przeciwni byli podejmowaniu „tajnych działań przygotowawczych na przyszłym terenie operacyjnym w kraju, szczególnie w okresach zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej”⁴⁸, choć zarazem akceptował i potwierdzał formalnie efekty pracy szkoleniowej „Pogoni”. Ppłk Czarnecki nie mógł zatem liczyć w obozie zamkowym na poparcie swoich planów podjęcia akcji w kraju.

Generalnie członkowie „Pogoni” znaleźli się, wskutek przyjęcia przez Komentanta Czarneckiego strategii podwójnej lojalności, w położeniu, które wymagało od nich dokonania wyboru, choć nie był on obciążony przesadnie dużymi kosztami. Nie zostali przede wszystkim postawieni wobec wyboru kategoriycznego i nieodwracalnego. Deklarowanie lojalności wobec Zamku nie pociągało za sobą anatemy ze strony obozu zjednoczenia i odwrotnie. W sytuacji, gdy mogli swobodnie decydować o lokowaniu swoich sympatii politycznych, komendant Czarnecki, pozostając lojalny wobec gen. Andersa, nie wypowiedział mu posłuszeństwa, a gen. Anders odsyłał akceptowane przez siebie nominacje i awanse do akceptacji przez „Zamek”, wszyscy mogli się skupić na działalności merytorycznej, tj. na szkoleniu nowych kadr i doskonaleniu istniejących. I chociaż kryzys 1954 r. spowodował pewien odpływ członków z „Pogoni”, w tym także zmniejszenie naboru ochotników do Szkoły Oficerskiej, to nie uległa wówczas osłabieniu aktywność koncepcyjna i organizacyjna, której – podbudowany w swoich ambicjach – ppłk Czarnecki oddawał się z energią podobną, jak dotychczas.

Nie można wszakże – ze względu na cele, do jakich zmierzała BKM, realność osiągnięcia których zależała od urzeczywistnienia się rachub na wybuch nowego konfliktu światowego – pominąć w tym miejscu uwarunkowań międzynarodowych. Ich ewolucja była, dla kierowanej przez ppłk Czarneckiego organizacji, wyznacznikiem priorytetów, choć zarazem ewolucja polityki Zachodu od konfrontacji z ZSRR, której logika istotnie zmierzała od nowego konfliktu światowego, do polityki odprężenia, oznaczającej łagodzenie napięć i szukanie możliwych płaszczyzn współpracy, niekoniecznie znajdowała odzwierciedlenie w polityce „obozu zjednoczenia”, z którym BKM faktycznie był związany. Chociaż więc

⁴⁸ *Polska Organizacja Wojskowo-Niepodległościowa „Pogoń”, „Weteran”* 1999, nr 3–4, s. 12.

spodziewany przez wielu konflikt, zwłaszcza przez środowisko „niezłomnych”⁴⁹, którego jedną z emanacji była „Pogoń”, nie następował, to jej członków nie opuszczała nadzieja, iż kiedyś tak się stanie, więc na tę okoliczność należy się przygotować tworząc własne wojsko, które weźmie udział w wyzwaniu zniewolonego, przez nowego okupanta, kraju.

Kolejne lata upłynęły Czarneckiemu na próbach i opracowywaniu projektów doprowadzenia do zgody narodowej na emigracji. Zauważył, że sytuacja odbija się negatywnie na jego organizacji, szczególnie na młodych wpadających w coraz większe zniechęcenie⁵⁰. Prowadził m.in. rozmowy z premierem rządu Antonim Pająkiem, z których wyłonił się dokument pt. „Wytyczne osobiste” rozesłane jako tajny dokument komendantom kół „Pogoni” i parafowany przez premiera⁵¹. Podkreślając, że nie można marnować potencjału młodych, którzy odczuwają bezczynność i zamykają się w rutynie, konieczne jest zakończenie kryzysu: bądź dzięki pogodzeniu się prezydenta Zaleskiego z gen. Andersem, bądź przez uzgodnienie osoby następcy prezydenta – człowieka 50–60-letniego, z nieposzlakowaną przeszłością, wyższym wykształceniem oraz posiadającym i znającym stosunki w świecie zachodnim międzynarodowym dyplomatycznym i ekonomicznym. Ów uzgodniony następca od razu mógłby reprezentować polskie interesy na forum publicznym jako Prezes Skarbu Narodowego i kierownik sieci delegatów zagranicznych rządu⁵². Reakcją gen. Andersa, do którego Czarnecki dotarł z wytycznymi, było polecenie ich wycofania od odbiorców – co też uczynił.

W dalszej perspektywie kryzys 1954 r. doprowadził w pośredni sposób do kryzysu i rozłamu BKM „Pogoń”. Bezpośrednią przyczyną był konflikt Czarneckiego z gen. Andersem na tle nominacji generalskiej dla twórcy „Pogoni”. Kolejne pominięcie w awansach generalskich Naczelnego Wodza musiało być dla Czarneckiego sygnałem alarmowym, że może w ogóle takiego awansu nie doczekać. W sytuacji zatem, gdy gen. Anders, ściślej Rada Trzech, nadal zwlekała z nominacją generalską dla Czarneckiego, ten stawał się coraz bardziej podatny na przyjęcie takiego awansu od prezydenta Zaleskiego, którego zwierzchność – na zasadzie podwójnej lojalności – również uznawał. Jedyną możliwość uzyskania

⁴⁹ Mianem „niezłomnych” określano część elit politycznych emigracji polskiej, którzy po przemianach październikowych 1956 r. w PRL opowiadali się za niezmiennością celów podstawowych emigracji – pełnej niepodległości i powrotu do granicy wschodniej Polski określonej traktatem ryskim z 1921 r.

⁵⁰ Z. Czarnecki, *Moja walka o zgodę*, s. 9.

⁵¹ Ibidem, s. 10.

⁵² Ibidem.

nominacji stanowiło w tej sytuacji zmanifestowanie swojej lojalności wobec Zamku. Dla awansu generalskiego Czarnecki zaryzykował więc frondę w obozie zjednoczenia.

Oprócz ambjonalnych powodów Czarneckiego istniały i inne przesłanki: mało udokumentowane, a być może również nieujawniane, ale występujące, dążenia do przewyciężenia rozłamu we władzach emigracyjnych i przejęcia – o czym świadczyć mogą uwagi Zygmunta Czarneckiego i jego brata Stefana na temat słabnącej pozycji gen. Andersa i innych starych generałów wśród polskiej diaspory – funkcji lidera całej polskiej emigracji. Można Czarneckiemu postawić zarzut, iż do kryzysu w „Pogoni” doprowadził z nagannych pobudek ambjonalnych, ale osobistych motywacji nie można się także nie dopatrywać po stronie gen. Andersa. Można przypuszczać, że on, zwlekając z nominacją generalską dla Czarneckiego, także kierował się pobudkami osobistymi: dostrzegał w nim rywała, który dowartościowany generalskimi szlifami zechce zająć jego miejsce nie tylko we władzach emigracyjnych, ale także w sercach i umysłach powojennej polskiej diaspory.

W dniu 23 lutego 1967 r. w BKM „Pogoń” dokonął się rozłam. Większa część jej członków pozostała w dotychczasowych strukturach pod wodzą nowego Komendanta Głównego, wcześniej zastępcy Czarneckiego i komendanta Oficerskiej Szkoły „Pogoni”, płk. Stanisława Mayera. Mniejszość pozostała przy twórcy i pierwszym komendantzie Zygmuncie Czarneckim, który powołał nową formację pod nazwą Polska Organizacja Wojskowo-Niepodległościowa „Pogoń” (dalej: POWN „Pogoń”)⁵³.

Kryzys polityczny emigracji został zażegnany w 1972 r. podpisaniem kolejnego Aktu Zjednoczenia i likwidacją dwóch konkurencyjnych ośrodków władzy, jednak nie miało to już większego wpływu na działalność BKM i POWN. W 1985 r., decyzją polskich władz emigracyjnych, BKM „Pogoń” gen. Stanisława Mayera została rozwiązana⁵⁴. Środowisko „najniezłomniejszych”, reprezentowane przez POWN „Pogoń” Czarneckiego, trwało dalej, ale po jego śmierci w 1989 r. nie prowadziło aktywnej działalności. Kierownictwo POWN objął, mianowany w 1985 r., zastępca Czarneckiego gen. Mieczysław Wariwoda⁵⁵. Jeszcze dłuższy czas po zainicjowaniu w 1989 r. w kraju zmian politycznych, POWN podzielało sceptycyzm odnośnie do trwałości tej zmiany i tego, czy istotnie oznacza odzyskanie

⁵³ Protokół z odprawy Komendy „Pogoni” z 23 lutego 1967 r., AIPMS, sygn. kol. 397, t. 92.

⁵⁴ J. Smoliński, *Koncepcje odtwarzania PSZ na Zachodzie*, s. 202.

⁵⁵ Awans generalski otrzymał od Juliusza Sokolnickiego.

niepodległości, czy też jest tylko kolejną odsłoną kryzysu reżimu narzuconego Polakom po 1945 r., po którym znów odzyska on utracone pole. Program walki o niepodległość BKM „Pogoń” odrzuciło *de facto* dopiero z chwilą przekazania przez Wariwodę godności Komendanta Głównego do kraju w ręce gen. Leszka Kozaka⁵⁶ rozkazem z dnia 19 marca 2007 r.⁵⁷ W ten sposób dobiegła ostatecznie misja „Pogoni” jako organizacji niepodległościowej, gdyż jej kierownictwo przeniosło się na terytorium Polski, która w ten symboliczny sposób uznana została za wolną od obcej okupacji. Gen. Kozak kultywował do swej śmierci w 2015 r. tradycje „Pogoni”, która z tą chwilą ostatecznie przestała istnieć.

* * *

Kryzys polityczny emigracji z 1954 r. miał w odniesieniu do losów BKM „Pogoń” dalekosiężne skutki. W krótkim czasie przyniósł stopniowe osłabienie poparcia Naczelnego Wodza gen. Andersa dla poczynań komendanta Czarneckiego, a tym samym kierowanej przez niego organizacji. Przełożył się też na wewnętrzne konflikty w BKM, które z całą wyrazistością ujawniły się w momencie kryzysu w 1967 r. Bez wątplenia nie sprawdziła się zasada podwójnej lojalności, która dała Czarneckiemu możliwość rozegrania własnych ambicji – w krótszej perspektywie czasowej z pozytywnym dla siebie awansem, a w dłuższej – z negatywnym skutkiem, tak dla niego, jak i BKM – między rywalizującymi od 1954 r. ośrodkami. Strategia ta miała dla Czarneckiego, obiektywnie rzecz biorąc, walor konstruktywny, a zarazem zapewniała mu samodzielną – do pewnego stopnia – pozycję tak wśród całej emigracji, jak i w obozie zjednoczenia. Strategia ta wszakże zaczęła być coraz mniej użyteczna w sytuacji, gdy możliwości działań, do jakich przygotowywała „Pogoń”, stawały się coraz mniejsze, a osobiste ambicje jej twórcy pozostały niezaspokojone. Można uznać zatem, że – oprócz innych uwarunkowań zewnętrznych związanych za zmianami sytuacji międzynarodowej – kryzys z 1954 r. stanął u podstaw początku końca „Pogoni”.

⁵⁶ Leszek Kozak używał tytułu generalskiego bez podstaw formalnoprawnych, nominację otrzymał od M. Wariwody i uważał się za „generała „Pogoni”.

⁵⁷ List gen. Mieczysława Wariwody do Komendanta Głównego POWN „Pogoń”, Komendantów Obszaru Samodzielnych Rejonów oraz Inspektorów Pionu Wojskowego i Weterańskiego, zawierający wyciąg z Rozkazu Komendanta Głównego POWN „Pogoń” z 19 marca 2007 r., druk, Londyn bdw.

Bibliografia

Materiały archiwalne

Z. Czarnecki, Plan działania z 20 października 1954 r. (szkic odręczny), AIPMS, sygn. kol. 397, t. 76.

List gen. Mieczysława Wariwody do Komendanta Głównego POWN „Pogoń”, Komendantów Obszaru Samodzielnych Rejonów oraz Inspektorów Pionu Wojskowego i Weterańskiego, zawierający wyciąg z Rozkazu Komendanta Głównego POWN „Pogoń” z 19 marca 2007 r., druk, Londyn bdw.

Księga Pamiątkowa „Pogoni” z lat 1952–1961, AIPMS, sygn. kol. 397, t. 64.

Notatka „BKM Pogoń”, bd., AIPMS, sygn. kol. 397, t. 114.

Pismo Z. Czarneckiego do gen. W. Andersa z 23 lutego 1967 r., AIPMS, sygn. kol. 397, t. 63.

„Pogoń” – źródło LINA, 3 września 1962 r., AIPN, TRO, sygn. 01227/415, k. 218.

Protokół z odprawy Komendy „Pogoni” z 23 lutego 1967 r., AIPMS, sygn. kol. 397, t. 92.

Przemówienie Komendanta na otwarciu roku szkolnego 1952/1953 w Szkole Oficerskiej „Pogoni” w kompanii szkolnej „Ogniwo” z 11 października 1952 r., AIPMS, sygn. kol. 397, t. 81.

Statut Brygadowego Koła Młodych „Pogoń”, „Pogoń”, styczeń–luty 1950, nr 1.

Stenogram rozmowy z TW „Mosińskim” z 29 listopada 1963 r., AIPN, SO, sygn. 01419/6.

„Szkola oficerska” „POGOŃ” 1955, AIPN, Teczka Rozpracowania Obiektowego (dalej: TRO), sygn. 01227/415, k. 223.

Załącznik do notatki z 21 października 1966 r., AIPN, Sprawa Obiektowa (dalej: SO), sygn. 01419/6, k. 54.

Protokół z odprawy Komendy „Pogoni” z 23 lutego 1967 r., AIPMS, sygn. kol. 397, t. 92.

Monografie i artykuły w drukach zwartych

Z. Czarnecki, *Moja walka o zgodę. Fakty i dokumenty*, Londyn, sierpień 1967.

A. Dobroński, *Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”*, [w:] *II Korpus Polski w kampanii włoskiej i losy jego żołnierzy w wojnie*, red. J. Smoliński, K. Piwowarska, Warszawa 2008.

A. Friszke, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999.

S. Mayer, *BKM Pogoń 1949–1969*, Chicago 1969.

T. Piesakowski, *Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”*, [w:] *Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego*, t. 2: *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945–1990*, red. L. Kliszewicz, Londyn 1995.

J. Smoliński, *Koncepcje odtwarzania PSZ na Zachodzie oraz aktywności wojskowej*, [w:] *Polskie Siły Zbrojne po II wojnie światowej. Klęska zwycięzców*, red. J. Smoliński, Warszawa 2016.

R. Turkowski, *Parlamentaryzm polski na uchodźstwie 1945–1972*, Warszawa 2001.

A. Zaćmiński, *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945–1954*, Bydgoszcz 2003.

P. Ziętara, *Misja ostatniej szansy. Próba zjednoczenia polskiej emigracji politycznej przez generała Kazimierza Sosnkowskiego w latach 1952–1956*, Warszawa 1995.

Artykuły w drukach ciągłych

Bezprawne chwytły, „Orzeł Biały” 1956, nr 37.

Z. Czarnecki, „Pogoń”. *Geneza ruchu*, „Pogoń” 1953, nr 10/12.

Doroczny obchód „Pogoni”, „Orzeł Biały” 1955, nr 32.

A. Milker, Święto „Pogoni”, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (Londyn), 12.10.1965.

G. Ostasz, *Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” – wychodźcza podchorążówka*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 2008, t. XX.

Polska Organizacja Wojskowo-Niepodległościowa „Pogoń”, „Weteran” 1999, nr 3–4.

5. Sierpnia 1950. Generalny Inspektor Generalny Inspektor PSZ wizytuje Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”, „Pogoń” 1950, nr 8.

K. Sabbat, *Osiemnaście lat pracy Zjednoczenia Narodowego*, „Tydzień Polski”, 5.08.1972, nr 32 (186).

T. Stańczyk, *Druga kadrowa w trzeciej wojnie światowej*, „Rzeczpospolita” 10.11.2003, nr 262.

K. Wasilewski, *Kto chciał III wojny światowej?*, „Przegląd” 2014, nr 15.

A. Winogrodzki, *Szkoła Podchorążych*, [w:] „Pogoń”, *Walka o wolność gdy raz się zaczyna...*, Chicago b.d.w.

R. Zapart, *Brygadowe Koło Młodych „POGOŃ”. Następcy I kadrowej i Legionów Józefa Piłsudskiego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 5–6.

R.M. Żegunia, *Archiwalia emigracyjnych organizacji społecznych na przykładzie Brygadowego Koła Młodych „Pogoń”*, „Archiwista Polski” 2018, nr 3–4 (91–92).

R.M. Żegunia, *Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” w materiałach Aparatu Bezpieczeństwa PRL*, „Archiwum Emigracji, Studia – Szkice – Dokumenty” 2017, z. 1–2 (24–25).

Monika Alfut

Nowy Dwór Mazowiecki

**Polityka w zakresie
pomocy psychologiczno-pedagogicznej
w szkołach i placówkach oświatowych
w okresie pandemii koronawirusa (SARS-CoV-2)**

**Policy on psychological and educational assistance
in schools and educational institutions
during the coronavirus pandemic (SARS-CoV-2)**

Słowa kluczowe: pomoc psychologiczno-pedagogiczna, uczeń z niepełnosprawnością, specjalne potrzeby edukacyjne, zdalna edukacja, zajęcia specjalistyczne

Keywords: psychological and pedagogical assistance, handicap student, special educational needs, online education, specialised activities

Streszczenie

Artykuł przedstawia podstawowe zasady udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkole. Autor przywołuje raporty z badań nad uczniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Analizuje zmiany w udzielaniu wsparcia uczniom oraz przeszkody, które pojawiły się po wybuchu pandemii COVID-19. Prezentuje konsekwencje dla edukacji i zdrowia psychicznego dzieci po przejściu placówek oświatowych w tryb nauki zdalnej. Szuka rozwiązań z rekomendacji konkretnych działań edukacyjnych, wychowawczych i profilaktycznych. Odwołuje się do najnowszego programu Ministerstwa Edukacji i Nauki o wsparciu psychologiczno-pedagogicznym dla uczniów i nauczycieli.

Abstract

The article presents basic rules of providing psychological and pedagogical assistance at schools. The author recalls reports concerning special needs students, analyses changes in providing support and possible obstacles which have appeared after the Covid-19 pandemic outbreak. The author presents the consequences for education and psychical health after starting on-line teaching. She is searching the recommendations of specific educational and profilactic activities. The author refers to the latest programme recommended by MEiN concerning psychological and educational needs for students and teachers.

Pomoc psychologiczno-pedagogiczna udzielana w szkołach i placówkach oświatowych w zmienionej formie funkcjonuje od 2017 r. Wprowadzona rozporządzeniem Ministra Edukacji zdefiniowana została jako: „pomoc udzielana uczniowi w przedszkolu, szkole i placówce polega na rozpoznawaniu i zaspokajaniu indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych ucznia oraz rozpoznawaniu indywidualnych możliwości psychofizycznych ucznia i czynników środowiskowych wpływających na jego funkcjonowanie w przedszkolu, szkole i placówce, w celu wspierania potencjału rozwojowego ucznia i stwarzania warunków do jego aktywnego i pełnego uczestnictwa w życiu przedszkola, szkoły i placówki oraz w środowisku społecznym”¹.

Jak zauważa Marzenna Czarnocka, zmiana ta jest to wynikiem reformy systemu szkolnictwa, reorganizacji ustroju, ale także spostrzeżeń i sugestii dyrektorów, nauczycieli, specjalistów, rodziców i instytucji wspomagających edukację, rozwój oraz wychowanie dzieci².

Ten akt prawny wprowadził zmiany, poszerzył cel i zakres działań pomocowych oraz ustanowił nowe formy i regulacje.

¹ Rozporządzenie Ministra Edukacji z dnia 9 sierpnia 2017 r. w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach oświatowych, Dz.U. 2017, poz. 1591.

² M. Czarnocka, *Działania poradni psychologiczno-pedagogicznych w zakresie edukacji włączającej. Organizacja pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkołach i placówkach ogólnodostępnych*, Warszawa 2018.

Cel pomocy

Tak szeroko zakrojone działania mają na celu **wsparcie wszystkich**, którzy tego wsparcia wymagają. Mają **wyrównać szanse** między uczniami, zniwelować przeszkody, wypełnić braki, dać umiejętności do pokonania trudności. Profesjonalna i specjalistyczna pomoc ma realnie wpłynąć na **poziom edukacji i działań wychowawczo-profilaktycznych**. Wynikające z praw i aktów międzynarodowych starania wychowawców i edukatorów znalazły w końcu drogę do **ujednocenia poczynań**, by włączyć wszystkie dzieci i młodzież do uczestnictwa we wszystkich sferach życia społecznego. Każdy zasługuje na **możliwość pełnego, nieograniczonego i niezaburzonego rozwoju**, wykorzystując swoje zasoby i potencjał.

Nie można pominąć **polepszenia relacji szkoła–rodzina** oraz zgodnej współpracy tych podmiotów dla dobra ucznia. Z jednej strony rodzice/opiekunowie dostaną wsparcie, z drugiej konkretne narzędzia (metody, techniki) poprawiające ich umiejętności wychowawcze i kompetencje opiekuńcze. Ujednocenie działań domowników z pedagogami staje się wymaganiem podstawowym gwarantującym efektywność.

Pomocą mają zostać objęci także nauczyciele, którzy dzięki szkoleniu kompetencji zawodowych lepiej rozumieją potrzeby dzieci, skuteczniej zdiagnostozują przestrzeń do pracy, dostrzegą mocne strony, predyspozycje, a także umiejętności uczniów, na których warto budować.

Wyniki tych starań i działalności wszystkich stron służą **wypracowaniu rozwiązań systemowych, stworzenie zindywidualizowanych planów działań**, w których uczeń i jego dobro jest na pierwszym miejscu.

Adresaci i nadawcy pomocy

Wsparcia wymagają przede wszystkim **uczniowie z niepełnosprawnością**, posiadający orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego ze względu na:

- niewidzenie lub słabe widzenie;
- niesłyszenie lub słabe słyszenie;
- autyzm (tu również zespół Aspergera);
- niepełnosprawność ruchową (tu także afazję);
- niepełnosprawność intelektualną;
- niepełnosprawności sprzężone (współistnienie co najmniej dwóch wyżej wymienionych);
- niedostosowanie społeczne lub zagrożenie niedostosowaniem społecznym.

Dużą grupę stanowią **uczniowie z niepowodzeniami edukacyjnymi oraz ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się**, czyli z dysleksją, dysgrafią, dysortografią lub dyskalkulią. Należy rozumieć je jako trudności w nauce, które mają uczniowie w normie intelektualnej³.

Wydzielić można także tych z **chorobami przewlekłymi, z deficytem kompetencji i zaburzeniami sprawności językowej**, a także z **trudnościami adaptacyjnymi** związanymi z różnicami kulturowymi lub ze zmianą środowiska edukacyjnego, w tym związanych z wcześniejszym kształceniem za granicą⁴.

Nową grupę wprowadzoną we wspomnianym rozporządzeniu stanowią **dzieci z zaburzeniami zachowania i emocji**.

Potrzeba objęcia pomocą psychologiczno-pedagogiczną może wynikać z **zaniedbań środowiskowych** związanych z sytuacją bytową ucznia i jego rodziny, sposobem spędzania czasu wolnego i kontaktami środowiskowymi.

Protekcjonizm należy się **szczególnie uzdolnionym**, u których trzeba wzmocnić kompetencje, pozwolić rozwinąć zainteresowania.

Obecna sytuacja pandemiczna w Polsce i na świecie zwraca uwagę na coraz liczniejsze grono osób w **sytuacji kryzysowej i traumatycznej**, co nie tylko dotyczy dzieci, ale także **rodziców i nauczycieli**.

O objęcie pomocą psychologiczno-pedagogiczną może zwrócić się sam **uczeń** oraz jego **rodzice** lub opiekunowie. Najczęściej z inicjatywą wychodzą **wychowawcy i nauczyciele**. Inicjatorem może też być **asystent rodziny, kurator sądowy, pracownik socjalny, pielęgniarka bądź higienistka szkolna. Poradnie psychologiczno-pedagogiczne** w wydawanych orzeczeniach o potrzebie kształcenia specjalnego i opiniach wskazują zakres i działania z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej, za których realizację odpowiedzialna jest szkoła.

Sposoby niesienia pomocy

Najważniejszym, w moim mniemaniu, zadaniem nauczycieli i wychowawców jest **praca bieżąca** z uczniem. Reagowanie prawie natychmiast na pojawiające się trudności i sytuacje, towarzyszenie dzieciom w codziennych zmaganiach.

³ B. Adamiak, J. Boryszewska, N. Malenko, *Organizacja i udzielanie pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom ze specyficznymi potrzebami edukacyjnymi w systemie edukacji polskiej i brytyjskiej*, Kraków 2017, s. 51.

⁴ R. Cybulska, *Uczeń ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w systemie edukacji w świetle nowych przepisów prawa oświatowego*, Warszawa 2017, s. 9–10.

To praca ciągła, nieustająca, permanentna. Dzięki pilnej obserwacji pedagogów uczniowie kwalifikowani są na specjalistyczne zajęcia, kierowani do głębszej diagnozy w instytucjach i podmiotach zewnętrznych. Udziela się im **porad, konsultacji, przeprowadza rozmowy wspierające czy wychowawcze**. Specjaliści szkolni – między innymi pedagodzy, psycholodzy, terapeuci pedagogiczni, logopedzi, rehabilitanci, terapeuci integracji sensorycznej, doradcy zawodowi – prowadzą „swoje” diagnozy, dokonują badań przesiewowych, by wyłonić osoby dotknięte lub zagrożone dysfunkcjami, zaległościami czy wymagające wsparcia. Ważne, by **działania** osób pracujących z dzieckiem były **spójne i zintegrowane**.

W systematycznych i zorganizowanych spotkaniach dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi mamy duży wybór: od **zajęć rozwijających uzdolnienia czy rozwijających umiejętność uczenia się**, przez **dydaktyczno-wyrównawcze**, do tych specjalistycznych – **logopedycznych, korekcyjno-kompensacyjnych, rozwijających kompetencje emocjonalno-społeczne oraz innych zajęć o charakterze terapeutycznym**. Jako formę udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej wymienić muszą także **klasę terapeutyczną i zindywidualizowaną ścieżkę kształcenia** oraz **zajęcia związane z wyborem kierunku kształcenia i wyboru zawodu**.

Prace badawcze

W roku szkolnym 2017/2018 **Mazowiecki Kurator Oświaty** ujął w swoim **planie nadzoru pedagogicznego** dwa zagadnienia z udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej: ocenę prawidłowości zapewnienia warunków i organizacji kształcenia uczniów niepełnosprawnych w szkołach ogólnodostępnych oraz ocenę prawidłowości współpracy publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych z przedszkolami i szkołami⁵.

Wyniki kontroli wskazują na potrzebę szkoleń kadry pedagogicznej w zakresie potrzeb i edukacji uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w szczególności nauczania włączającego. Wskazano, że dotychczasowe wsparcie było efektywne, co należy kontynuować. Zajęcia z pomocy psychologiczno-pedagogicznej były dobrane odpowiednio do potrzeb i możliwości uczniów.

⁵ Protokół dostępu na dzień 4 marca 2021 r., <https://www.kuratorium.waw.pl/pl/nadzor-pedagogiczny/wyniki-i-wnioski-nadzor/13112,Wyniki-i-wnioski-z-nadzoru-pedagogicznego-sprawowanego-przez-Mazowieckiego-Kurat.html> [dostęp: 20.10.2020].

Współpraca między szkołą a poradnią psychologiczno-pedagogiczną układała się poprawnie, w miarę potrzeb. Coraz rzadziej pracownicy poradni uczestniczą w tworzeniu dokumentów i planowaniu działań czy metod pracy dla uczniów wymagających wsparcia, ponieważ szkoły zatrudniają coraz więcej specjalistów i organizują to we własnym zakresie.

W styczniu 2018 r. Najwyższa Izba Kontroli opublikowała **wyniki kontroli „NIK o kształceniu uczniów z niepełnosprawnościami”**⁶. Okazało się, że Polska realizuje działania upowszechniające edukację włączającą. Zwiększyła dostępność szkół rejonowych dla tych uczniów, usunęła bariery, wyszkoliła pedagogów. Potwierdzeniem jest wzrost procentowy dzieci i młodzieży wymagających kształcenia specjalnego uczących się w szkołach ogólnodostępnych na rzecz zmniejszenia pobierania nauki w szkołach specjalnych. W roku szkolnym 2014/2015 w szkole ogólnodostępnej uczyło się 165 631 uczniów z niepełnosprawnościami, dwa lata później była to liczba 184 008 (11% więcej).

Ważnymi informacjami dla usprawnienia i poprawy jakości udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej są wskazane przeszkody, jako przestrzeń do pracy i wzrostu efektywności. Najpotężniejszą barierą okazał się brak wsparcia dodatkowych osób (wskazanie przez 48% badanych) i specjalistów (wskazanie przez 44% badanych). Zwraca się także uwagę na zbyt liczne klasy (wskazanie przez 44% badanych) i warunki lokalowe (wskazanie przez 31% badanych)⁷.

Wskazanie te pokrywają się także w kolejnym, opisanym przeze mnie badaniu.

W 2018 r. na zlecenie **Rzecznika Praw Dziecka** dr hab. prof. UMCS Agnieszka Lewicka-Zelent we współpracy z dr Dorotą Chimicz przygotowały raport na podstawie sondażu opinii rodziców, nauczycieli i dyrektorów szkół pod tytułem **„Zaspokajanie potrzeb i respektowanie praw uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (SPE) w ogólnodostępnej szkole podstawowej”**⁸. Z badań wynika, że „maksymalnie w jednej szkole uczy się nawet 74 uczniów z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego, 14 z orzeczeniami o potrzebie nauczania indywidualnego, 183 z opiniami, w tym 6 – o potrzebie objęcia ucznia zindywidualizowaną ścieżką kształcenia. Odpowiednio, w każdej ze szkół uczy się średnio 10 uczniów z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego i dwóch

⁶ Protokół dostępu na dzień 5 marca 2021 r., <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-ksztalceniu-uczniow-z-niepełnosprawnościami-2017.html> [dostęp 19.10.2010].

⁷ Ibidem.

⁸ Protokół dostępu na dzień 7 marca 2021r., http://brpd.gov.pl/sites/default/files/pdf/_-raport_z_badiania_zaspokajania_potrzeb_i_respektowania_praw_uczniow_ze_specjalnymi_potrzebami_edukacyjnymi_spe.pdf [dostęp: 20.10.2020].

z orzeczeniami o potrzebie nauczania indywidualnego, a także 57 uczniów z opiniami (w tym przypadku szkoły są najbardziej zróżnicowane pod względem liczby uczniów ze SPE)⁹. Najliczniejszą grupą są uczniowie z opiniami (przeciętnie 57,6), po uszczegółowieniu rodzaju dysfunkcji – ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się oraz uczniowie z niepełnosprawnością intelektualną i w spektrum autyzmu, w tym z zespołem Aspergera.

Raport wskazał najczęściej wykorzystywane formy pomocy psychologiczno-pedagogicznej, są to kolejno: zajęcia korekcyjno-kompensacyjne, logopedyczne, rozwijające uzdolnienia i dydaktyczno-wyrównawczych. Najrzadziej szkoła udziela wsparcia w ramach zindywidualizowanej ścieżki kształcenia.

Wyniki badań dały nam ważne wskazówki do usprawnienia udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Pojawił się postulat konieczności zatrudnienia większej ilości specjalistów, od psychologa, logopedy do terapeutów – dziecięcego, rodzinnego i zajęciowego. Zwrócono uwagę, że nauczyciel wspomagający powinien zrównać wymiar pensum z godzinami lekcyjnymi uczniów z orzeczeniami. Wykazano także niewystarczającą liczbę zajęć dodatkowych. Potrzeby uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi są większe niż przydzielone godziny na takie zajęcia. Sięgnięto także do przepisów i uregulowań prawnych: zgłaszano konieczność zmniejszenia liczebności klas, zbyt czasochłonnej dokumentacji, rozbieżności pomiędzy zaleceniami dostosowań edukacyjnych a niezmiennymi wymaganiami na egzaminach zewnętrznych. Plany ramowe, godziny obowiązkowych zajęć edukacyjnych są przeładowane – uczniowie klas VII mają średnio osiem lekcji dziennie, zajęcia w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej często odbywają się na dziewiątej godzinie lekcyjnej, a wtedy dzieci są zmęczone i niechętnie do dalszego wysiłku.

Nauczyciele ocenili, że najważniejszymi ich zadaniami jest diagnoza indywidualnych potrzeb rozwojowych ucznia, rozwijanie uzdolnień oraz pasji, a także redukcja deficytów rozwojowych i edukacyjnych. Najmniejszą uwagę przykłada się do realizacji podstawy programowej.

Okres pandemii

Te wszystkie zależne podmioty, filary i założenia działały w stacjonarnym systemie nauki, czy równie dobrze funkcjonują w zdalnej rzeczywistości? Czy jest szansa na rzetelną diagnozę, obserwację dzieci? Czy nauczyciel jest w stanie

⁹ Ibidem.

kontrolować pracę, postępy, pojawiające się ewentualne trudności? Jak nie stracić dziecka, utrzymać z nim dobry kontakt, wyłapać problemy na czas, patrząc w ekran, na którym migają awatary przedstawiające misie, superbohaterów czy blogerki modowe? Jak wspomagać rozwój kompetencji społecznych przez Internet?

Z powodu czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty zawieszonych zostało wiele działań, w tym specjalistyczne zajęcia z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Wiosna 2020 r. stała bardziej pod znakiem „zdalnego zadawania” niż „zdalnego nauczania”. W praktyce było to najczęściej wysyłanie materiałów, scenariuszy oraz kart pracy do samodzielnej nauki i uzupełnienia. Szkoły nie były przygotowane oraz zabezpieczone technicznie do prowadzenia zajęć w czasie rzeczywistym, a nauczyciele nie byli przygotowani metodycznie do takiej specyfiki pracy. Wspomnieć też należy trudną sytuację rodziców, którzy musieli nadzorować wszystkie zajęcia – swoje zawodowe i edukacyjne swoich pociech.

Bardzo ograniczona, wręcz często niemożliwa, była bieżąca obserwacja dzieci – ich zachowania, relacji społecznych, konfliktów rówieśniczych. Nie były prowadzone diagnozy i badania przesiewowe, na przykład logopedyczne, wystąpienia ryzyka dysleksji czy kwalifikacji do klas integracyjnych.

Ograniczyliśmy także rozwój kompetencji kluczowych w zakresie społecznym i obywatelskim. Nie mieliśmy możliwości rozwijania współpracy w grupie, rozwiązywania konfliktów, metod radzenia sobie ze stresem czy efektywnym zarządzaniem czasem. Odwołane także zostały warsztaty dla uczniów czy rodziców prowadzone przez szkolnych specjalistów bądź firmy zewnętrzne.

Naprzeciw oczekiwaniom wyszło **Ministerstwo Edukacji i Nauki**, publikując **poradnik dla szkół *Kształcenie na odległość***, a w nim rozdział **„Kształcenie i wspieranie uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym z niepełnosprawnością”**¹⁰.

Autorzy zwracają uwagę na możliwe zagubienie tych dzieci, a nawet nierozumienie sytuacji związanej z rozprzestrzeniającym się wirusem SARS-CoV-2. Może to spotęgować codzienne problemy w funkcjonowaniu uczniów, wynikające nie tylko z niepełnosprawności czy zdrowia, ale również z otaczającej rzeczywistości. Nie powinniśmy pozwolić, by uczniowie ci nie mieli wsparcia i zajęć o charakterze specjalistycznym, terapeutycznym.

¹⁰ <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/ksztalcenie-na-odleglosc--poradnik-dla-szkol> [dostęp: 20.03.2021].

Duży nacisk kładzie się na utrzymanie stałego kontaktu nauczycieli, specjalistów i wychowawców z rodzicami i uczniami. Pozytywna relacja jest podstawą efektywnej pracy. Ważnym elementem jest wzmacnianie pozytywnych postępków. Nie od dziś wiadomo, że „buduje się” na pochwałach.

Pomoc psychologiczno-pedagogiczna, udzielana na podstawie zaleceń z poradni psychologiczno-pedagogicznej, musi być zrozumiała i dostosowana przez szkolnych specjalistów, co istotnie warunkuje skuteczność podejmowanych przez nich działań. W żadnej opinii nie spotkałam się jeszcze z zaleceniami na okres nauki zdalnej. Nie do końca wiadomo, jak sobie radzić, jak pomóc uczniowi, jak dostosować metody i czy można dostosować warunki edukacji online?

9 marca 2021 r. odbyła się **debata** online pod tytułem „**Konsekwencje pandemii COVID-19 dla zdrowia psychicznego oraz edukacji dzieci i młodzieży**” zorganizowana przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę¹¹.

Zaproszeni eksperci rozmawiali o kondycji psychicznej dzieci oraz kryzysie edukacji. Według badań tej Fundacji uczniowie w pierwszym lockdownie byli pozbawieni wsparcia i niepewni jutra¹².

Konsultanci Telefonu Zaufania dla Dzieci i Młodzieży 116 111 mieli więcej zgłoszeń obniżonego nastroju, stanów depresyjnych i myśli samobójczych. Dane te przedstawiała Paula Włodarczyk – koordynatorka telefonu zaufania, zwracając uwagę, że głównymi tematami zgłoszeń było zdrowie psychiczne, relacje z rodziną oraz korzystanie z pomocy specjalistycznej.

Doktor Agnieszka Dąbrowska, psychiatra dzieci i młodzieży, diagnozuje, że pandemia wpłynęła na wszystkie obszary funkcjonowania. Zachwiała filarem rodzinnym, ujawniając dysfunkcje i patologie. Zachwiała relacjami rówieśniczymi osamotniając dzieci, izolując od kolegów, pozbawiając możliwości uczenia się kontaktów społecznych w szkole. W końcu zachwiała kontekstem edukacyjnym. Uczniowie wiedzą, jak mało uczą się w zdalnej szkole, jak wiele stracili. Odczuwają też brak zajęć z pomocy psychologiczno-pedagogicznej, wsparcia, z którego korzystali na terenie szkoły.

*Jakość pomocy psychologiczno-pedagogicznej pozostawia wiele do życzenia*¹³ stwierdziła doktor nauk pedagogicznych i prezeska fundacji „Przestrzeń dla edukacji” dr Iga Kazimierczyk, powołując się na przytoczone przeze mnie bada-

¹¹ <https://www.youtube.com/watch?v=lfjPEECV8-M> [dostęp: 20.03.2021].

¹² https://fdds.pl/_Resources/Persistent/5/0/0/e/500e0774b0109a6892ce777b0d8595f528adea62/Negatywne-doswiadczenia-mlodziezy-w-trakcie-pandemii.-Raport-z-badan-ilosciowych-1.pdf [dostęp: 20.03.2012].

¹³ Ibidem.

nia NIKu oraz „Szkoly z Klasą”. Wskazała, że nauczyciele zostali pozostawieni sami sobie, a jedyną dostępną formą pomocy jest samopomoc, najczęściej w postaci rozmowy z kolegą.

Potwierdza to Tomasz Balicki, interwent kryzysowy, mówiąc „najbardziej oberwali nauczyciele”. Dzieci natomiast zmieniły podejście do powrotu do nauki stacjonarnej. Wiosną 2020 r. mówiły: „Chcę do szkoły! Myślałam, że nigdy tego nie powiem”; wiosną 2021 r. mówią: „Ale po co? Na 3 miesiące? Nie opłaca się, trochę wygodniej jest uczyć się w domu”¹⁴. Pan Balicki ostrzega: „Uczniowie już nigdzie się nie wybierają, do żadnej szkoły stacjonarnej. Oni wiedzą, że niczego się nie nauczyli”¹⁵. To będzie duża trudność i ogromny obszar do pracy przy powrocie uczniów do szkół.

W USA już teraz 70% uczniów jest w systemie edukacji hybrydowej. To ważne, by minimalizować następstwa braku treningu społecznego. „To sytuacja bez precedensu, tak radykalnego ograniczenia kontaktu twarzą w twarz nie mieliśmy”¹⁶, przypomniał doktor Krzysztof Szwejca, psychiatra i psychoterapeuta dziecięcy. Nie znamy jeszcze skutków długoterminowych, ale wiemy, że mamy do czynienia z poważnym wzrostem depresji.

O depresji, zaburzeniach lękowych oraz PTSD (zespolu stresu pourazowego) wspomina też psycholog dr Tomasz Rowiński, który jest dyrektorem pierwszego w Polsce Środowiskowego Centrum Zdrowia Psychicznego dla dzieci i młodzieży: „Już teraz mamy do czynienia z o wiele częstszą potrzebą konsultacji psychiatrycznych. Jak wiemy, system szkolny nie sprzyja komfortowi psychicznemu, nie rozmawia się o emocjach, nie pytamy o to, jak się dzieciaki czują, czego potrzebują”¹⁷. Skupiamy się na podstawie programowej i materiale.

Powinno przyświecać nam hasło „Szkola działa dobrze, gdy są dobre relacje”. Nauka, modelowanie ma szansę na sukces tylko w pozytywnym kontakcie, bo uczymy się tylko od tych, których lubimy, podziwiamy, szanujemy.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

Wnioski

8 marca 2021 r. opublikowano **wyzwania i rekomendacje z obszaru wychowania, profilaktyki i zdrowia psychicznego „Jak wspierać uczniów po roku epidemii?”**¹⁸. Zadanie zrealizowane zostało na zlecenie Ministerstwa Edukacji i Nauki przez Instytut Profilaktyki Zintegrowanej, oparte na wynikach badań przeprowadzonych wśród uczniów, rodziców i nauczycieli w okresie 04.2020–01.2021.

Podstawowy wniosek z badań to „paląca potrzeba objęcia dzieci i młodzież wsparciem wychowawczym, profilaktycznym i pomocowym w różnorodnych formach i na jak najszerzą skalę”. Potwierdziła się pogarszająca kondycja psychiczna uczniów, która zależna jest od wielkości, jakości i dostępności sieci wsparcia, w tym specjalistów z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Co istotne, działaniem takim należy objąć całą społeczność szkolną, nie tylko uczniów w złej kondycji psychicznej. To warunkuje uniknięcie zapaści systemu pomocy psychologiczno-pedagogicznej i psychiatrycznej.

Badania pokazały, że pomimo obaw, trudności i zagrożeń wywołanych epidemią COVID-19 relacje uczeń – rodzice – szkoła są pozytywne, co jest bardzo optymistyczne. Potwierdziło się, że rola wychowawcza nauczycieli i rodziców w zdalnej rzeczywistości jest bardzo utrudniona. Jest ona jednak tylko tłem dla nauczania, co okazuje się błędem. Przy czasowym ograniczeniu funkcjonowania szkół jedynym oddziaływaniem wychowawczym czy profilaktycznym może być lekcja wychowawcza. Większość uczniów zdecydowanie jej potrzebuje.

Zarekomendowano dostosowanie realizacji podstawy programowej. Należy zmniejszyć wymagania edukacyjne, by dostosować je do znacznie zmniejszonej efektywności nauczania zdalnego. To przyczyni się do wyrównania szans między uczniami, którzy dobrze radzili sobie z nauką online, dostali wsparcie od najbliższych, a tymi, którzy byli bardziej wrażliwi psychicznie na niesprzyjające warunki lub nie mogli liczyć na wystarczającą pomoc środowiska.

Możliwość zdrowego rozwoju, pielęgnowania pasji, poszerzania zainteresowań i spotkań offline w jak najszerzym zakresie może okazać się teraz dobrą profilaktyką zagrożeń zdrowia psychicznego uczniów. Należy też wyważyć zagrożenie epidemiologiczne z pilną potrzebą powrotu do szkół choćby w formie hybrydowej wszystkich uczniów.

¹⁸ <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/program-wsparcia-psychologiczno-pedagogicznego-dla-uczniow-i-nauczycieli-w-pandemii> [dostęp: 25.03.2021].

Na tej podstawie przygotowano **program wsparcia psychologiczno-pedagogicznego dla uczniów i nauczycieli**. Przedstawił go 11 marca 2021 r. na konferencji **minister edukacji i nauki** Przemysław Czarnek¹⁹.

Program podzielono na trzy etapy. W pierwszym ma zostać dokonana diagnoza problemów i zapotrzebowania na pomoc oraz bieżące wsparcie psychologiczno-pedagogiczne dla uczniów. W drugim – zostanie opracowany system pomocy oraz zaplanowane zostaną szkolenia nauczycieli specjalistów. W trzecim – udzielona zostanie pomoc specjalistyczna. Harmonogram działań ustalony jest na kwiecień – grudzień 2021 r.

Niewątpliwie spotkaliśmy się wszyscy w kryzysie. W większości postrzegamy go jako zagrożenie i zło konieczne. Możemy jednak spojrzeć na tę sytuację jako szansę do wprowadzenia nowych rozwiązań. Mamy szansę na stworzenie pozytywnych zmian, nabycia nowych kompetencji i rozwoju w nowych obszarach.

Bibliografia

B. Adamiak, J. Boryszewska, N. Malenko, *Organizacja i udzielanie pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom ze specyficznymi potrzebami edukacyjnymi w systemie edukacji polskiej i brytyjskiej*, Kraków 2017.

R. Cybulska, *Uczeń ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w systemie edukacji w świetle nowych przepisów prawa oświatowego*, Warszawa 2017.

M. Czarnocka, *Działania poradni psychologiczno-pedagogicznych w zakresie edukacji włączającej. Organizacja pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkołach i placówkach ogólnodostępnych*, Warszawa 2018.

Rozporządzenie Ministra Edukacji z dnia 9 sierpnia 2017 r. w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach oświatowych, Dz.U. 2017, poz. 1591.

http://brpd.gov.pl/sites/default/files/pdf_-_raport_z_badania_zaspokajania_potrzeb_i_respektowania_praw_uczniow_ze_specjalnymi_potrebami_educacyjnymi_spe.pdf.

https://fdds.pl/_Resources/Persistent/5/0/0/e/500e0774b0109a6892ce777b0d8595f528adea62/Negatywne-doswiadczenia-mlodziezy-w-trakcie-pandemii.-Raport-z-badan-ilosciowych-1.pdf.

<https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/ksztalcenie-na-odleglosc--poradnik-dla-szkol>.

¹⁹ Protokół dostępu na dzień 25 marca 2021 r., <https://www.youtube.com/watch?v=V1q5O-CYUSIY&t=3s>.

<https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/program-wsparcia-psychologiczno-pedagogicznego-dla-uczniow-i-nauczycieli-w-pandemii>.

<https://www.kuratorium.waw.pl/pl/nadzor-pedagogiczny/wyniki-i-wnioski-nadzor/13112,Wyniki-i-wnioski-z-nadzoru-pedagogicznego-sprawowanego-przez-Mazowieckiego-Kurat.html>.

<https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-ksztalceniu-uczniow-z-niepelnosprawnosciami-2017.html>.

<https://www.youtube.com/watch?v=lfPEECV8-M>.

<https://www.youtube.com/watch?v=V1q5OCYUSIY&t=3s>.

Łukasz Bień

Uniwersytet Gdański

Ruch Społeczeństwa Alternatywnego na tle wybranych organizacji o zbliżonym profilu w innych państwach

The Alternative Society Movement against the background of selected organizations with a similar profile in other countries

Słowa kluczowe: anarchizm, Ruch Społeczeństwa Alternatywnego, Tranzytoryjna Formacja Totart, Gdańska Scena Alternatywna, Beat Generation, Międzynarodówka Sytuacjonistyczna

Keywords: anarchism, Alternative Society Movement, Transitory Formacja Totart, Gdańsk Alternative Scene, Beat Generation, Situationist International

Streszczenie

Ruch Społeczeństwa Alternatywnego oraz Tranzytoryjna Formacja Totart były organizacjami, które zaistniały w latach 80. XX w. w Gdańsku. W artykule autor analizuje wspomniane organizacje, przedstawia sposób ich powstania i działania w ramach autorytarnego systemu PRL. Postawione zostało pytanie, czy gdańskie środowiska anarchistów stanowić mogły rodzaj ruchu społecznego. Skrótkowo przeanalizowano także działalność innych grup funkcjonujących we wcześniejszym okresie w innych warunkach społecznych, tj. Beat Generation oraz Międzynarodówki Sytuacjonistycznej, i zarysowano, jakie podobieństwa łączyły wspomniane ruchy, a jakie różnice między nimi występowały.

Abstract

The Alternative Society Movement and the Transit Formation Totart were organizations that existed in the 1980s in Gdańsk. In the article, the author analyzes these organizations, describes how they were established and how they operated in the authoritarian system of the People's Republic of Poland. The author asks whether the Gdańsk anarchists were a social movement. Further analyzed the activity of other groups operating in the previous period in other social conditions, such as the Beat Generation and the Situationist International. In conclusion the differences and similarities between organisations are outlined.

Wstęp

Wiek XX uznać można z całą pewnością za wiek, w trakcie którego aktywność obywatelska i poczucie wpływu obywateli na rzeczywistość w państwach Zachodu zdecydowanie wzrosło. Jednym ze zjawisk, które wpływało na zwiększenie aktywności obywatelskiej był rozwój ruchów społecznych.

Celem artykułu jest przedstawienie fenomenu Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego oraz powiązanych z nim grup artystycznych, jak Totart czy Gdańska Scena Alternatywna. Do realizacji celu posłuży umiejscowienie tych formacji w kontekście czasu w którym powstały oraz na tle innych podobnych ruchów. W celu charakterystyki RSA, Totart i GSA wykorzystane zostaną materiały źródłowe, szczególnie informacje zawarte w wydawanym przez twórców RSA czasopiśmie „Homek”. Autor sięgnie także do wspomnień uczestników ruchu, szczególnie Janusza Waluszo, który opisał początki działalności RSA i Pawła Konnaka, który z dużą skrupulatnością opisał powstanie i trwanie Tranzytaryjnej Formacji Totart. Wspomnienia osób związanych z grupami zawarte są także w numerze specjalnym „Gazety Uniwersyteckiej UG”, związanym z organizacją konferencji „W kierunku społeczeństwa alternatywnego. Myśl społeczno-polityczna i działalność Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego 1983–1990”. Przeanalizowane zostaną także publikacje dotyczące różnych aspektów działalności organizacji. W celu zarysowania charakterystyki innych grup, takich jak Beat Generation¹ czy Międzynarodówki Sytuacionistycznej, zostanie przeanalizowana literatura naukowa dotycząca tych grup oraz teksty źródłowe, jak: powieści, wiersze, manifesty czy wytwory epistolograficzne.

¹ W dalszej części artykułu zamiennie używane będzie także bardziej potoczne określenia, tj. bitnicy i sytuacioniści, również pojawiające się w literaturze przedmiotu.

Jakkolwiek środowiska anarchistyczne w Trójmieście w różnej formie działają do dzisiaj i ciężko jest postawić wyraźne granice pomiędzy poszczególnymi etapami działań organizacji to ze względu na ograniczenia objętościowe przyjęto za cezurę czasową okres do 1990 r., przy jednoczesnym skupieniu się na Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego oraz Formacji Totart. W artykule nie podjęto powiązań z innymi podmiotami, takimi jak: Wolność i Pokój, Międzymiastówka Anarchistyczna czy Porozumienie Grup Niezależnych „Wolność”.

Hipotezą postawioną na potrzeby niniejszego opracowania jest stwierdzenie, że Ruch Społeczeństwa Alternatywnego wraz z powiązаныmi organizacjami można uznać za ruch społeczny. W celu potwierdzenia bądź obalenia hipotezy postawiony zostanie szereg pytań badawczych, np. czy RSA był ruchem masowym? Czy dynamika ruchu odpowiada dynamice ruchów społecznych? Na ile RSA, Totart i GSA zachowywały spójność, a na ile można uznać je za rozłączne formacje?

Zdefiniowanie pojęcia ruchu społecznego ze względu na jego złożoność wydaje się trudne. W literaturze przedmiotu wskazywany jest szereg kryteriów związanych z wyodrębnianiem ruchów społecznych. Zdaniem Agaty Rozalskiej ruchy społeczne możemy podzielić na podstawie takich kryteriów, jak wielkość i charakter, interakcje, modyfikacje². Można wskazać także, że ruchy społeczne są „działalnością o charakterze zespołowym, zmierzającą do zmiany lub też obrony czegoś, co jest ważne dla jakiejś określonej kategorii ludzi (...) działalnością grup społecznych a nie państwa czy jego organów (...) działalnością zespołową z ideologicznym zapleczem które mobilizuje do podejmowania działań”³.

Zdaniem Bogdana Ekstowicza do cech podstawowych ruchów społecznych można zaliczyć celowość, dynamikę, masowość, przestrzeń, spontaniczność, identyfikację (więź), trwałość⁴.

Stosunkowo wyczerpująco kwestię ruchów społecznych określa Tadeusz Paleczny; enumeruje on cechy, które muszą charakteryzować ruch społeczny na tle innych form zachowań zbiorowych. Wskazuje więc, że wielkość ruchu ma być masowa a charakter selektywny i ograniczony. Interakcje w ramach ruchu mają być przelotne, nieformalne, komunikacyjne i trwałe. Motywacje mają opierać się na emocjach, wartościach i celach, podczas gdy identyfikacja członków z ruchem na świadomości uczestnictwa i orientacji na wartości⁵.

² A. Rozalska, *Ruchy społeczne a potrzeba zmian w społeczeństwie obywatelskim. Podstawowe zagadnienia teoretyczne*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 2015, nr 12 (3), s. 36.

³ Ibidem.

⁴ B. Ekstowicz, *Procesy i ruchy społeczne w świecie na przełomie XX i XXI w.*, „Civitas Homini-bus” 2015, nr 10, s. 49, 50.

⁵ T. Paleczny, *Nowe ruchy społeczne*, Kraków 2010, s. 13.

Szczególny rozkwit specyficznych ruchów miał miejsce w latach 60. XX w. Powstanie tzw. nowych ruchów społecznych powiązane było z falami rewolucji młodzieżowych mających miejsce zarówno w państwach bloku zachodniego, jak i wschodniego oraz pojęciem kontrkultury. Kontrkultura jest zjawiskiem trudnym do zdefiniowania przez rozległość pojęcia, przez mnogość ścieżek związanych z genezą tegoż, przez skutki, które kontrkultura wywarła na całą rzeczywistość społeczną czy polityczną, ale też przez zasięg geograficzny oddziaływania pojęcia. Według skrótovej definicji zawartej w *Słowniku PWN* kontrkultura to „ruch społeczny kwestionujący podstawowe normy i wartości współczesnej kultury miejsko-przemysłowej”⁶. Jerzy Jarniewicz zawęża pojęcie, stosując to założenie do „ruchów, które nie tylko odrzucają porządek społeczno-polityczny, ale też projektują powstanie alternatywnych form życia społecznego, będących zaprzeczeniem kultury oficjalnej”⁷. Maciej Kijko wskazuje z kolei na powinowactwo z szeroko rozumianymi ideami lewicowymi, tzw. ruchem Beat Generation czy myślą Jana Jakuba Rousseau⁸.

Beat Generation

W ramach szeroko pojętej kultury czy ruchów społeczno-artystycznych tylko w XX w. zaistniały liczne mniej lub bardziej formalne organizacje kontestujące władzę, rzeczywistość społeczną i polityczną oraz postulujące ich częściową bądź całkowitą przebudowę, posługując się w tym celu czy to artystycznymi (bądź około artystycznymi) środkami wyrazu, czy też środkami związanymi z czynem, takimi jak protesty czy akty nieposłuszeństwa obywatelskiego aż do walki zbrojnej. Do tego rodzaju twórców, które w mniejszym lub większym stopniu wywarły wpływ na rzeczywistość społeczną oraz sztukę, nie przekształcając się jednak w bardziej ustrukturalizowane organizacje polityczne, zaliczyć możemy np. ruchy dadaistów czy surrealistów działające w Europie na początku XX w. Liczne ruchy kontrkulturowe zaistniały także w USA. Szczyt ich liczebności miał miejsce w drugiej połowie lat 60. i pierwszej połowie lat 70., ale za ich protoplastę można uznać działający już od lat 40. ruch Beat Generation. Beat Generation jest zjawiskiem trudnym do zdefiniowania pod względem formalnym, tworzony był

⁶ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3925375> [dostęp: 15.03.2020].

⁷ J. Jarniewicz, *All You need is love. Sceny z życia kontrkultury*, Kraków 2016, s. 12–13.

⁸ M. Kijko, *Ukryta praca kontrkultury*, [w:] *Kontrkultura. Motywy, manifestacje, dziedzictwo*, red. A. Węclawiak, Poznań 2018, s. 16.

początkowo przez grupę pisarzy i poetów, takich jak: Jack Kerouac, Allen Ginsberg, William S. Burroughs i Gregory Corso, którzy spotkali się w połowie lat 40. XX w. w Nowym Jorku⁹. Formacja wyrosła na fali frustracji spowodowanej II wojną światową i wykazywała pewne powinowactwo z europejskimi egzystencjalistami. Ruch Beat Generation, w odróżnieniu od ruchu hippisów, który po nim nastąpił i w licznych aspektach z niego czerpał, pozostawał przede wszystkim ruchem znacznie mniej masowym. Założyciele ruchu byli intelektualistami, jako bardzo młodzi ludzie wymieniali się uwagami o czytanych książkach, takich jak: *Martwe Dusze* Nikołaja Gogola, *Finneganów Tren* i *Ulisses* Jamesa Joyce'a, *Czarodziejska Góra* Tomasza Manna, czy teoriach psychoanalitycznych Alfreda Adlera¹⁰. Czytywać mieli także także dzieła Oswalda Spenglera, Alfreda Korzybskiego czy Louisa-Ferdinanda Céline'a¹¹. Z całą pewnością tego rodzaju literatury nie można uznać za popularną. Zdecydowanie jednak bitnicy stali się czymś więcej niż tylko formacją literacką. W początkowym okresie działania członkowie grupy ograniczali się do przemierzania wzdłuż i wszerz USA (lub w przypadku Ginsberga obu Ameryk, Europy i Afryki), pisania poezji i prozy, słuchania jazzu, nie stroniąc przy tym od alkoholu i narkotyków.

Jednak w latach późniejszych członkowie Beat Generation włączyli się w szeroki ruch kontrkultury, który „ekspłodował” w USA. Szczególnie istotna stała się działalność Allena Ginsberga, który stał się patronem ruchu hipisów. Ginsberg był autorem profetycznego, obrazoburczego poematu *Skowyt*, w którym roztacza wizję zaczynającą się od słów „widziałem najlepsze umysły mego pokolenia zniszczone szaleństwem, głodne historyczne nagie”¹². Zdaniem poety sprawcą opresji wywieranej na anielogłowych hipsterach „spragnionych pradawnego niebiańskiego połączenia do gwiazdnej prądnicy w maszynierii mocy”¹³ jest Moloch, fenickie czy hebrajskie bóstwo pojawiające się w Piśmie Świętym¹⁴, któremu w ofierze składano dzieci, w utworze Ginsberga jednakowoż ma być symbolem powojennego kapitalizmu panującego w USA. Stany Zjednoczone w latach 40. i 50. rosły w siłę, cenioną wartością stała się stabilność, poziom życia obywateli był najwyższy

⁹ G. Ball, *Readers Guide*, [w:] A. Ginsberg, *Journals. Early fifties early sixties*, New York 1977, s. XIII.

¹⁰ J. Kerouac, A. Ginsberg, *Listy*, Wołowiec 2012, s. 19, 21.

¹¹ G. Ball, *Readers...*, s. XIII.

¹² A. Ginsberg, *Skowyt*, <https://literatura.wywrota.pl/wiersz-klasyka/43384-ginsberg-allen-skowyt.html> [dostęp: 5.12.2020].

¹³ Ibidem.

¹⁴ 2 Kr1 23.10.

i ciągle się zwiększał. Jednak w państwie, gdzie dominowały konserwatyzm i wartości mieszczańskie, nie było miejsca dla wrażliwych intelektualistów. Szczególnie takich, którzy otwarcie opowiadali się za emancypacją mniejszości rasowych czy seksualnych, legalizacją miękkich narkotyków, a przeciwko wojnom prowadzonym przez ich ojczyznę, w efekcie postulując częściową bądź całkowitą przebudowę stosunków społecznych. W pewnym sensie samo istnienie ludzi wyznających inne wartości niż reszta społeczeństwa i wartości te oficjalnie wygłaszających było dla tegoż społeczeństwa zagrożeniem, ale kiedy do tego dochodziło do protestów, hałaśliwych happeningów czy oficjalnego łamania prawa, np. przez niszczenie kart powołania do wojska czy dolarów amerykańskich, państwo mogło poczuć się zagrożone. Wydaje się, że tak właśnie było, o czym świadczą słowa prezydenta USA Richarda Nixona, który określić miał Timothy'ego Leary, profesora psychologii i propagatora LSD, „najbardziej niebezpiecznym człowiekiem w Ameryce”¹⁵. Zdaniem Howarda Zinna, piszącego o latach 60. XX w., „nigdy dotąd w swych dziejach Ameryka nie widziała tak wielu ruchów na rzecz zmian działających w tak krótkim czasie”¹⁶, ruchów w przeważającej mierze o konotacjach lewicowych. Michael Kazin zauważa zaś, że amerykańska Nowa Lewica w znacznym stopniu została zainspirowana przez Ginsberga, „euforycznego poetę geja”¹⁷.

Międzynarodówka Sytuacjonistyczna

Również w Europie Zachodniej pod koniec lat 60. poprzedniego stulecia nawiązała się działalność ruchów kontestujących zastany porządek (głównie z pozycji skrajnie lewicowych), do których zaliczyć możemy np. sytuacjonistów. Międzynarodówka Sytuacjonistyczna była ruchem zrzeszającym artystów zaangażowanych społecznie w ramach zainteresowań, wśród których znajdowała się poezja, malarstwo, architektura. Odżegnywali się oni od sztywnej identyfikacji, a w swoim działaniu, jak zauważa Mateusz Kwaterko, żenili „Marksa z Bakuninem, opowiadając się za systemem rad robotniczych, wyrażonym w języku epoki wolnościowym projektem radykalnej demokracji”¹⁸.

¹⁵ J. Higgs, *Osaczyłem Amerykę. Timothy Leary*, Łódź 2015, s. 12.

¹⁶ H. Zinn, *Ludowa historia Stanów Zjednoczonych. Od roku 1492 do dziś*, Warszawa, 2016, s. 695.

¹⁷ M. Kazin, *Amerykańscy marzyciele. Jak lewica zmieniła Amerykę*, Warszawa 2012, s. 503.

¹⁸ M. Kwaterko, *Wojownicy Szwabramanii, [w:] Przewodnik dla dryfujących. Antologia sytuacjonistycznych tekstów o mieście*, red. M. Kwaterko, P. Krzaczkowski, Warszawa 2017, s. 21.

Założycielem Międzynarodówki Sytuacjonistycznej był Guy Debord, który zdaniem Mateusza Kwaterko był „rewolucjonistą, poetą, teoretykiem i strategiem”¹⁹. Teoretyk *sytuacjonizmu* swoje inspiracje artystyczne czerpał z dadaizmu i surrealizmu, a podbudowę filozoficzną od Hegla i Marksa. Debord był twórcą happeningów, poezji czy filmów²⁰. Jednym z istotniejszych wkładów sytuacjonistów do dyskursu jest wprowadzenie pojęcia spektaklu. Jak podnosi Anna Siuda, „spektakl jest efektem kapitalizmu konsumpcyjnego przejawiającym się biernością i izolacją, jednostronną transmisją komunikatów, gdzie odbiorca (społeczeństwo) nigdy nie wchodzi w dyskusję z nadawcą (władzą) (...) Spektakl to przede wszystkim policja, niekontrolowany rozwój kapitalizmu i pogoń za towarami”²¹. Zdaniem Łukasza Iwasińskiego natomiast „rozwijana przez sytuacjonistów koncepcja społeczeństwa spektaklu była radykalnym, przekraczającym releksję teoretyczną (...) nurtem postmarksistowskiej krytyki kapitalizmu”²².

Koncepcja spektaklu w sposób całościowy została opisana w opublikowanym przez Deborda w 1967 r. *Społeczeństwie Spektaklu*. Należy zauważyć, że dzieło ojca *sytuacjonizmu* nie jest ani programem politycznym, ani naukową analizą socjologiczną czy ekonomiczną. Jest rodzajem traktatu filozoficznego czy manifestu z pogranicza sztuki, filozofii i socjologii²³. Z publikacji wyłania się spektakl jako konstrukt ogarniający całość społeczeństwa i jego stosunków. Już na wstępie autor zauważa, że „spektakl ukazuje się jednocześnie jako samo społeczeństwo, jako część społeczeństwa i jako mechanizm jednoczenia”²⁴. Spektakl dominuje ekonomię, bowiem „jest równocześnie rezultatem i celem istniejącego sposobu

¹⁹ Idem, *Guy Debord – teoretyk przeklęty*, [w:] G. Debord, *Społeczeństwo spektaklu oraz Rozważania o społeczeństwie spektaklu*, <https://pl.anarchistlibraries.net/library/guy-debord-spoleczenstwo-spektaklu-oraz-rozwazania-o-spoleczenstwie-spektaklu.pdf> [dostęp: 6.12.2020].

²⁰ Nie były to jednak tradycyjne filmy, ale rodzaj awangardowych poszukiwań. W filmie *Wycie na rzecz Sade’a* ekran jest na przemian biały i czarny, kiedy ekran był biały, narrator deklamował monotonnym głosem fragmenty artykułów z gazet czy aktów prawnych, kiedy ekran był czarny, zapadała cisza, przez ostatnie 24 minuty ekran był czarny. Zob. M. Kwaterko, *Guy Debord...*

²¹ A. Siuda, *Maj 1968 w Paryżu*, Poznań 2015, s. 14, 15.

²² Ł. Iwasiński, *Spektakl jako narzędzie alienacji. Sytuacjoniści i ich dziedzictwo*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” 2015, nr 16 (1), s. 108.

²³ Manifestem pełnym erudycyjnych nawiązań do filozofii nowożytnej i starożytnej czy literatury pięknej, w książce pojawiają się parafrazy, które nadają inny sens pierwotnym stwierdzeniom. Zresztą autor otwarcie stwierdza, że „idee doskonałą się (...). Plagiat jest konieczny. Jest konsekwencją postępu. Ścisłej formułuje zdanie danego autora, posługuje się jego wyrażeniami, usuwa ideę błędną, na jej miejsce wprowadza słuszną”. Zob. G. Debord, *Społeczeństwo spektaklu oraz Rozważania o społeczeństwie spektaklu*, <https://pl.anarchistlibraries.net/library/guy-debord-spoleczenstwo-spektaklu-oraz-rozwazania-o-spoleczenstwie-spektaklu.pdf> [dostęp: 6.12.2020], s. 96.

²⁴ Ibidem, s. 23.

produkcji²⁵. Spektakl jest także uosobieniem społeczeństwa konsumpcyjnego opanowanego przez fetyszym towarowy.

Nie tylko „blok zachodni” jest celem krytyki, autor przeszedł także skrótowo historię rewolucyjnego ruchu komunistycznego (marksistowskiego) aż do czasów mu współczesnych i zasadniczo zrównał dwa systemy (zachodni wolnorynkowy i wschodni komunistyczny – zarówno w wydaniu radzieckim, jak i chińskim) jako narzędzie opresji, efektem obu jest społeczeństwo kapitalistyczne, w przypadku Zachodu burżuazyjne, w przypadku Wschodu biurokratyczne²⁶. Obydwa rodzaje spektaklu niszczą jednostkę, bowiem „spektakl to zatarcie granic między ja a światem (wskutek zmiążdżenia osaczonego obecnością nieobecności świata) oraz między prawdą a fałszem”²⁷. Jedynym sposobem na przezwycięzenie opresji są działania rewolucyjne, które wiążą się z stosowaniem praktycznej siły, a przede wszystkim z wznowieniem „rewolucyjnej walki klasowej”²⁸. Przewrót dokonywać się ma za pośrednictwem organizacji rewolucyjnych, totalnych, zarówno jeśli chodzi o głoszone idee, jak i stosowane metody. Organizacja ta „nie może być niczym innym niż całościową krytyką społeczeństwa”²⁹.

Rewolucyjne idee sytuacjonistów znalazły posłuch u młodzieży protestującej w Paryżu w 1968 r. Łatwo zauważyć, że postulaty studentów dotyczące demokratyzacji życia społecznego czy przebudowy stosunków własności są bliskie tezom Deborda i jego kolegów. Jak zauważa Anna Winkler, zdaniem części badaczy sytuacjoniści mogli być *spiritus movens* wydarzeń majowych³⁰, chociaż trzeba zauważyć, że byli tylko jedną z licznych grup radykalnej lewicy, wśród których można było odnaleźć goszystów, maoistów, trockistów czy anarchistów.

Anarchizm nie jest ideą, którą można uznać za szczególnie popularną. Wynika to zapewne z faktu niechęci jej zwolenników do bardziej zorganizowanych form instytucjonalnych. Mało rozpowszechniona wśród laików pozostaje informacja o istnieniu w Polsce od pierwszej połowy laty 80. prężnego środowiska związanego z ideami anarchistycznymi.

²⁵ Ibidem, s. 24.

²⁶ Ibidem, s. 63.

²⁷ Ibidem, s. 221.

²⁸ Ibidem, s. 95.

²⁹ Ibidem, s. 67.

³⁰ A. Winkler, *Nowy pomysł na rewolucję. Lefebvre i sytuacjoniści w maju '68*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ” 2013, nr 6, s. 21.

Ruch Społeczeństwa Alternatywnego i Tranzytoryjna Formacja Totart

Ruch Społeczeństwa Alternatywnego powstał w 1983 r. (w momencie opublikowania Manifestu Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego), ale idee związane z Ruchem zaczęły „kielkować” już na początku ósmej dekady XX w. wśród młodzieży uczącej się w I Liceum Ogólnokształcącym w Gdańsku oraz szkoły metalowej we Wrzeszczu. Do tzw. siedmiu prowadzących RSA zaliczani są: Krzysztof Galiński, Wojciech Jankowski, Wojciech Mazur, Krzysztof Skiba, Zbigniew Stybel, Cezary Waluszko, Janusz Waluszko.

Jak wyjaśnia jeden z założycieli organizacji, nazwa miała być jednocześnie programem, słowo „ruch” miało być rozumiane „jako luźna forma organizacji, bez przywódców itd.”³¹. Określenie „społeczeństwa”, bo jak zauważa Waluszko, to „ono a nie zdobycie władzy politycznej nas interesowało”³². Ostatni człon nazwy wskazywać miał na „model współistnienia różnych organizacji życia zbiorowego”³³. Programowo Ruch Społeczeństwa Alternatywnego z całą pewnością można przyporządkować do szeroko pojętego nurtu anarchistycznego.

Pierwsze formy działalności Ruchu, który formalnie powstał w 1983 r.³⁴, związane były z organizacją klubów dyskusyjnych, kolportażem ulotek czy w końcu wydawaniem czasopisma „Homek”³⁵.

To właśnie na podstawie publikacji zamieszczonych w „Homku” oraz Manifestie Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego scharakteryzować można ideologię ruchu jako anarchistyczną. Zdaniem twórców Manifestu współczesne im społeczeństwo pozostawało zniewolone, ludzie natomiast nie mogli przez to osiągnąć pełni rozwoju, doznając alienacji. Narzędziem zniewolenia miała być kultura masowa, zarówno z państw Zachodu, jak i Wschodu. W ramach Manifestu wskazano na społeczeństwo, które zrezygnowało z próby zmiany sytuacji społecznej, która miałaby się odbyć na drodze rewolucji. Co istotne, nie jest to jednak rewolucja na drodze przemocy czy gwałtu, a raczej na drodze złamania konwencji,

³¹ J.P. Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego*, Sopot 1992, s. 4.

³² Ibidem.

³³ Ibidem.

³⁴ W tym roku podpisany został Manifest Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego. Por. G. Berendt et al. (red.), *Homek 1983–1990. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego*, Gdańsk 2013, s. 7.

³⁵ Organ gdańskiego Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego. Czasopismo ukazywało się w różnym czasie w różnych odstępach czasu (tygodnik, dwutygodnik, nieregularnik). Wydano w sumie pięćdziesiąt numerów czasopisma w latach 1983–1994. Zob. ibidem, s. 7–8.

czy zerwania przedstawienia³⁶. Traktowanie rzeczywistości jako spektaklu zbliżało anarchistów z RSA do sytuacjonistów. Podobnie jak członkowie RSA sytuacjoniści krytykowali zarówno realia państw kapitalizmu, gdzie panować miał spektakl „rozproszony”, jak i państw socjalistycznych, w których miał miejsce spektakl „skoncentrowany”.

Warto zauważyć, że polscy anarchiści do wspomnianych wniosków doszli całkowicie niezależnie, bo jak wspomina Janusz Waluszko, określany mianem „papieża polskiego anarchizmu”³⁷, „źródłem naszego anarchizmu były własne doświadczenia i ich przemyślenia. Z lektur czysto anarchistycznych wynieśliśmy niewiele, bo niewiele ich było. Osobiście zacząłem »czytać« dopiero w więzieniu, w wieku 20 lat (kiedy »pisać« zacząłem mając lat 16!)”³⁸. W swoich publikacjach już w 1983 r. młodzi anarchiści domagają się „pełnej amnestii, całkowitego rozbrojenia, zniesienia kary śmierci i obowiązkowej służby wojskowej”³⁹. Jasno opowiadają się „przeciwko władzy państwa i społeczeństwa nad człowiekiem”⁴⁰, który „poddany kuracji wychowawczej przestaje być sobą”⁴¹. Nie jest ambicją niniejszego opracowania systematyczna analiza treści zawartych w czasopiśmie „Homek”. Warto jednak zaznaczyć niektóre z pojawiających się zagadnień charakterystycznych dla organizacji radykalnych, jak: likwidacja broni jądrowej⁴², krytyka religii w formie zinstytucjonalizowanej, powiązanej z ideologią czy polityką⁴³, kwestia rewolucji⁴⁴, anarchizmu jako idei⁴⁵, zmiana systemu władzy PRL i droga do tej zmiany⁴⁶, antymilitaryzm i pacyfizm⁴⁷, krytyka kapitalizmu⁴⁸.

W ramach ruchu zaistniał także stosunkowo spójny system poglądów ekonomiczno-gospodarczych, które zostały opisane przez Przemysława Plucińskiego. Jak wskazywał autor, członkowie RSA, wychodząc od postulatu wolności współ-

³⁶ R. Antonów, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego – anarchizm w Polsce*, „Gazeta Uniwersytecka Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego” 2013, wydanie specjalne: XXX lat *Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego*, s. 5.

³⁷ <http://www.laznia.pl/archiwum/artysty/waluszko-janusz-jany-329/> [dostęp 15.04.2020].

³⁸ J.P. Waluszko, *Ruch...*, s. 19.

³⁹ G. Berendt et al. (red.), *Homek...*, s. 47.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*, s. 61.

⁴³ *Ibidem*, s. 65–66, 85, 108.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 80.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 93–96.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 113–116.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 117–120.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 121–124.

nego ze środowiskami liberałów, dochodzą do różnych wniosków, mianowicie, że wolność gospodarcza prowadzi nieuchronnie do nierówności. Interesująca jest także polemika z przyjmowanymi często w tamtym czasie za dogmat, a obecnie podważanymi tezami o tym, że wolność gospodarcza prowadzi do automatycznie do wolności politycznej⁴⁹. Wiąże się z tym także krytyka postulowanych m.in. przez środowisko gdańskich liberałów reform w wydaniu neoliberalnym. Dojrzała krytyka wiązała się z konstatacją wieloletniego rozwoju społeczeństw zachodnich i długotrwałej akumulacji kapitału, której nie da się nadrobić jedynie implementacją w państwach bloku wschodniego koncepcji leseferystycznych. W ramach rozważań gdańscy anarchiści poszukując rozwiązań zbliżali się do idei syndykalistycznych jako trzeciej drogi pomiędzy wolnym rynkiem a upaństwowieniem. Jak zauważa Pluciński, wskazywali na inne formy własności niż państwowa i prywatna, np. związane ze spółdzielczością czy współkorzystaniem. Podkreślali możliwość uspołecznienia własności, lecz nie jej upaństwowienia⁵⁰. Szerokie spektrum prezentowanych poglądów znajdowało ujście nie tylko na łamach prasy czy w dyskusjach, ale także w działaniu. Jak zauważa jeden z twórców organizacji, „nasze poglądy są wtórne wobec działania, które wypływa raczej z pewnej określonej postawy wobec świata, jest reakcją na życiowe doświadczenia”⁵¹.

Jednym z pierwszych działań, dzięki któremu dostrzeżono młodych buntowników, była demonstracja mająca miejsce 1 maja 1985 r., w trakcie której członkowie ruchu zatrzymali oficjalny pochód pierwszomajowy na ponad pół godziny, idąc pod czarnym sztandarem i rozrzucając ulotki⁵².

Po tym wydarzeniu organizacja stała się rozpoznawalna nie tylko w Polsce, ale i za granicą – zdjęcia anarchistów opublikowano w „Timesie” i „Newsweeku”⁵³. Kolejnymi działaniami organizacji było rozrzucanie ulotek na terenie całej Polski (Jarocin, Mrągowo, Kraków, Zamość, Poznań itp.). Inną inicjatywą członków RSA była organizacja tzw. „Hyde Parku” – zlotu młodzieży wegetującej odbywającego się z Złotej Górze⁵⁴, w trakcie którego prowadzono dyskusje czy słuchano

⁴⁹ Świadczyć może o tym choćby przykład Chińskiej Republiki Ludowej, gdzie panuje względna wolność gospodarcza przy niepodzielnym panowaniu jednej partii.

⁵⁰ P. Pluciński, *Poglądy gospodarcze Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2018, nr 1, s. 167–182.

⁵¹ J.P. Waluszko, *Ruch...*, s. 21.

⁵² Ibidem, s. 5; G. Berendt et al. (red.), *Homek...*, s. 14.

⁵³ J.P. Waluszko, *Ruch...*, s. 5.

⁵⁴ R. Antonów, *Ruch...*, s. 6.

muzyki, a które przez uczestnika Pawła Konnaka zostało określone mianem „funkcjonującego poza kontrolą milicji wakacyjnego *jamboree* anarchistów”⁵⁵.

O ile akcje Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego z całą pewnością nie wpiły się w główny nurt działań politycznych okresu schyłku PRL, to jeszcze bardziej prowokacyjne były happeningi organizowane przez Totart. Formacja Tranzytoryjna Totart była organizacją, której działania zostały zapoczątkowane przez założyciela grupy Zbigniewa Sajnoğa, studenta Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego akcją *Miasto–Masa–Masarnia* 23 kwietnia 1986 r.

Grupa zasłynęła nie tylko z radykalnej, awangardowej poezji, ale także bezkompromisowych performansów. Wśród wspomnianych działań w świadomości zaistniały np. „kopulacja” Tymona Tymańskiego z godłem narodowym czy obrzucanie się fekaliami⁵⁶. Jeden z założycieli grupy Paweł Konnak wspominał, że „Totart atakowało postabsurdalnym brutalizmem, nieoczywistymi manifestami, zlewem poetyckim, rzęchliwą post-muzyką, irracjonalnym akcjonizmem, przekroczonymi formalnie pracami malarskimi”⁵⁷.

Grupa działała w szeroko pojętej przestrzeni miejskiej, co oczywiście nie było zwykle mile widziane w „oficjalnych” klubach studenckich czy innych lokalach rozrywkowych, z których ich wydalano, więc „wciskali się w luki rzeczywistości”, występując na ulicach, w szpitalu psychiatrycznym, zakładzie poprawczym dla dziewcząt albo protestanckim kościele⁵⁸. *De facto* zawłaszczali choćby na krótko przestrzeń i oddziaływali na relację hegemoniczną, „rozluźniając więzy”. Totart nie miał ambicji zastępowania wiązania hegemonicznego nową jakością, nie byli zainteresowani tworzeniem nowych prądów w sztuce, jak deklarował główny ideolog ruchu Zbigniew Sajnoğ, „jesteśmy ariergardą narodowej kultury – pilnujemy by nikt nie wyrznął jej w dupę”⁵⁹. Zaangażowani społecznie radykalni artyści bez trudu znaleźli „wspólny język” z politycznymi radykałami. Jak wspomina Konnak, Waluszko w ramach Totartu był „dzielnym udziałowcem od pierwszej heroicznej operacji pod kryptonimem *Miasto–Masa–Masarnia*”⁶⁰. Z kolei Waluszko wspomina, że „współpraca z »Totartem« była tak ścisła, że np. na Zachodzie przedstawialiśmy się jako jedna grupa, przy czym ja odpowiadałem za »politykę«

⁵⁵ P. Konnak, *Gangrena – mój punkrock song*, Warszawa, 2011, s. 303.

⁵⁶ Nie do końca wiadomo, czy były to prawdziwe fekalie, czy mokry pomalowany papier, ale istotna jest wiara obserwatorów i późniejszych oburzonych komentatorów wydarzenia, <https://krytykapolityczna.pl/kultura/film/majmurek-totart-czyli-antynomie-wolnosci/> [dostęp: 2.02.2020].

⁵⁷ P. Konnak, *Gangrena–mój...*, s. 375.

⁵⁸ Ibidem, s. 377.

⁵⁹ b. a., *Ariergarda narodowej kultury*, <https://culture.pl/pl/artykul/ariergarda-narodowej-kultury>.

⁶⁰ P. Konnak, *Gangrena–mój...*, s. 300.

a »Mesjago« za »sztukę«⁶¹. Ścisłe związki podkreślała wspólna działalność w tzw. Międzymiastówce Anarchistycznej organizacji wymiany poglądów pomiędzy szeregiem różnych podmiotów (m.in. Wolność i Pokój, Pomarańczowa Alternatywa). W trakcie zjazdu założycielskiego w centrum, pośród flag anarchistów, powiewać miał sztandar Totartu⁶².

Trzecim, mniej znaczącym ideowo, ale nie mniej istotnym elementem ruchu kreującego alternatywną przestrzeń na terenie Trójmiasta była tzw. Gdańska Scena Alternatywna. Tworzył ją szereg zespołów muzycznych, które zainspirowane subkulturą punk rockową zaczęły tworzyć muzykę w tej estetyce pod koniec lat 70. i na początku 80. Następnie wyewoluowały tworząc charakterystyczną na skalę kraju muzykę opartą na mocnych gitarowych brzmieniach i poważnym przekazie lirycznym. Zespoły, takie jak: Deadlock, Bielizna, Apteka itp., pozostawały związane z gdańskim klubem „Burdel”, znajdującym się pomiędzy dzielnicami Morena i Suchanino⁶³. Gdańska Scena Alternatywna pozostaje elementem najmniej interesującym w toku rozważań związanych z refleksją politologiczną, aczkolwiek jej istnienie uzmysławia rozległość badanego tematu.

Z całą pewnością organizacyjnie badane środowisko nie tworzyło ścisłych związków, do samego RSA, jak wspominają jego twórcy, w ciągu kilkunastu lat należało około 50 osób. Totart z kolei tworzyło szerokie grono poetów, grafików, muzyków czy performerów. Na łamach wspomnień Konnaka zamieszczonych w publikacji *Artyści, Wariaci, Anarchiści* wspomnianych jest kilkadziesiąt osób związanych z działalnością Totartu⁶⁴. Często związki tworzyły się na zasadzie przypadkowych spotkań w gronie towarzyskim a szereg osób poza kilkunastoma stałymi „działaczami” w ramach RSA i Totartu „przewijał” się przez wymienione grupy.

Kwestią zdecydowanie wartą rozważenia jest to czy opisane trójmiejskie organizacje związane z działaniami alternatywnymi można uznać za ruch społeczny. Stosunkowo wyczerpująco kryteria, które winien spełniać ruch społeczny opisał Paleczny. Jego zdaniem „ruch społeczny jest grupowym dążeniem, opartym na dobrowolnym, spontanicznym i świadomym uczestnictwie biorących w nim udział ludzi. Ruch społeczny to konsekwencja istniejącego stanu rzeczywistości

⁶¹ J.P. Waluszko, *Ruch...*, s. 5; Mesjago – Zbigniew Sajnog.

⁶² P. Konnak, J. Janiszewski, K. Skiba, *Artyści, Wariaci, Anarchiści*, Warszawa 2010, s. 152.

⁶³ P. Gulda, *Trójmiejska alternatywa: przede wszystkim wariaci*, https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35612,9166648,Trojmiejska_alternatywa__przede_wszystkim_wariaci.html [dostęp: 16.04.2020].

⁶⁴ P. Konnak, J. Janiszewski, K. Skiba, *Artyści...*, s. 1–194.

społecznej, odpowiedź na funkcjonowanie systemu organizacji społecznej, porządku publicznego, układu normatywnego, w tym prawnego, wyrastająca na gruncie niezgody, sprzeciwu wobec niego⁶⁵. Ruch będący przedmiotem niniejszej analizy w znacznym stopniu spełnia wspomniane założenie. Z całą pewnością RSA, Totart czy zespoły muzyczne działające w ramach GSA skupiały członków na zasadzie dobrowolności, często spontaniczności i świadomości. Działania związane były z reakcją na funkcjonujący w Polsce lat 80. pozbawiony ideowości, zbiurokratyzowany i zdegenerowany system społeczno-polityczny, ale także krytykowano niezdecydowaną, „zmęczoną”, niezdolną do działań opozycję. W szerszej perspektywie trójmiejscy przedstawiciele kontrkultury odnosili się do systemu kapitalistycznego jako całości.

Jak zauważa Paleczny, „z zasady ruchy społeczne skierowane są na ulepszenie, poprawienie, udoskonalenie istniejącego stanu rzeczy”⁶⁶, do czego też z całą pewnością dążyli w swoim przekonaniu członkowie RSA, głosząc idee progresywne, do realizacji których doprowadzić miała gwałtowna zmiana społeczna.

Innym „wyróżnikiem ruchu społecznego jest sposób organizacji wysiłku zbiorowego, podporządkowany orientacji na realizację zamierzonego celu, czyli wywołanie zmiany. Ruchy społeczne są w początkowej fazie istnienia spontanicznymi formami organizacji nieformalnej, łączącej ludzi wyrażających własne niezadowolenie z panującą sytuacją”⁶⁷. Wyróżnik ten odpowiada początkom funkcjonowania zarówno Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego, gdzie grupa uczniów niezadowolona z otaczającej rzeczywistości zaczęła spontaniczne działania, jak i formacji Totart, gdzie działanie podjęła grupa studentów.

Inną istotną kwestią podkreśloną przez autora publikacji *Nowe ruchy społeczne* jest konstatacja, że „ruchy społeczne skierowane na kontestowanie istniejącego porządku społecznego napotykały z zasady na opór instytucji publicznych, szczególnie państwowych. Członkowie ruchu bywają represjonowani, etykietowani, poddawani specyficznemu traktowaniu, takiemu jak inwigilacja, izolacja czy wykluczanie. Metody represji bywają różne, łącznie z aresztowaniem czy deportacją. Forma organizacji ruchu społecznego ma uniemożliwiać jego likwidację poprzez uwięzienie lub wyłączenie części uczestników, nawet najbardziej aktywnych przywódców ruchu”⁶⁸. Dokładnie tak wyglądała sytuacja członków RSA,

⁶⁵ T. Paleczny, *Nowe...*, s. 14.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 15.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 16.

którzy spotykali się ze zdecydowaną reakcją Milicji Obywatelskiej na działania podejmowane wobec oficjalnych pochodów. Ale władza reagowała także na mniej spektakularne przejawy działań, jak rozrzucanie ulotek czy odmowę służby wojskowej ze względów ideologicznych, rozsyłając listy gończe oraz stosując areszt czy więzienie. RSA jako całość była także etykietowana i określana mianem „terrorystów” czy radykałów sprzeciwiających się porozumieniu⁶⁹.

Ciekawą kwestią podnoszoną przez Palecznego, której weryfikacja jest możliwa ze względu na dystans czasowy jest stwierdzenie, iż „uczestnictwo w ruchu społecznym staje się wartością nie autoteliczną, w celu demonstracji własnej niezgody lub realizacji własnych dążeń oraz ambicji, lecz instrumentalną: służy realizacji wspólnego celu. Ludzie nie wstępują do ruchu ani nie identyfikują się z nim – poza nielicznymi wyjątkami od reguły – w celu zrobienia kariery, odniesienia osobistego sukcesu, lecz dlatego, że kieruje nimi potrzeba wywołania zmiany. Orientacja na zmianę nadaje działaniom ludzkim instrumentalny, pragmatyczny charakter”⁷⁰.

Oczywiście nie jest możliwe zbadanie prawdziwych powodów przyłączenia się do organizacji, ale wśród deklarowanych przyczyn nie pojawiały się te związane z karierą. Nie wydaje się możliwe, by przystąpienie do niszowej organizacji określanej przez władzę mianem terrorystycznej czy radykalnego ruchu artystów, które funkcjonowały na marginesie oficjalnego życia PRL, mogło przynieść jakiegokolwiek korzyści.

O motywacjach uczestników mogą świadczyć ich późniejsze kariery. Krzysztof Galiński pracował w szkole specjalnej i zaangażowany był w tworzenie miejsko-wiejskiej spółdzielni socjalnej; Wojciech Jankowski pracował jako hipoterapeuta i instruktor jazdy konnej, a następnie został mnichem buddyjskim i zamieszkał w pustelni. Wojciech Mazur prowadzi w USA firmę zajmującą się energooszczędnymi systemami grzewczymi i energią alternatywną. Bardziej głośne dla ogółu społeczeństwa były nazwiska Krzysztofa Skiby i Pawła Konnaka. Ten pierwszy jest frontmanem zespołu Big Cyc, wokalistą i felietonistą sporadycznie zaangażowanym w akcje związane z krytyką Prawa i Sprawiedliwości. Konnak z kolei jest znany jako ekscentryczny konferansjer prowadzący często imprezy o charakterze ludycznym jak dni miast czy juwenalia. Jednocześnie jednak Konnak pozostaje poetą, którego działalność literacka jest doceniana m.in. przez nomi-

⁶⁹ J.P. Waluszko, *Ruch...*, s. 6.

⁷⁰ T. Paleczny, *Nowe...*, s. 17.

nację tomiku *Król festynów* do Nagrody Literackiej Nike⁷¹. Z polityką obecnie najczęściej wspólnego (choćby zdecydowanie nie można określić tego mianem kariery) ma założyciel Totartu Zbigniew Sajnog, który od kariery autora programów w TVP na początku lat 90. odszedł na kilkanaście lat do sekty „Niebo”, po to by powrócić do „życia publicznego” jako doradca kandydata na gdańskiego włodarza Kacpra Płażyńskiego⁷².

Zdecydowanie Ruch Społeczeństwa Alternatywnego, Totart czy Gdańska Scena Alternatywna pozostają wdzięcznym tematem dla badaczy wielu dziedzin nauki, badana jest ich twórczość artystyczna, fenomen funkcjonowania w społeczeństwie czy aspekty historyczno-polityczne. Ciekawe są też czysto ludzkie wybory podejmowane w dalszych latach przez uczestników ruchu i wpływ jaki wywarli na rzeczywistość społeczno-polityczną. Co prawda żaden z członków ruchu nie został liderem politycznym, ale idee których byli rzecznikami wybrzmiały dzięki nim w przestrzeni publicznej. Kwestia zastępczej służby wojskowej, pacyfizmu i rozbrojenia oraz sprzeciwu wobec energii atomowej i budowy elektrowni atomowej w Żarnowcu zaistniały w świadomości społecznej między innymi dzięki działaniom organizacji. Szczególnie wartościowy pozostawał pluralizm poglądów prezentowany przez członków ruchu, często wychodzący poza prosty binarny podział na osi lewica–prawica. Pluralizm ten przejawiał się na przykład we współpracy ze środowiskiem Andrzeja i Joanny Gwiazdów czy Solidarnością Walczącą.

Podsumowując, przy pewnych zastrzeżeniach co do masowości organizacji opisywanych w niniejszym opracowaniu Ruch Społeczeństwa Alternatywnego można uznać za nowy ruch społeczny. Zarówno konotacje ideologiczne, jak i struktura, kontakty między członkami, motywacje czy działania wskazują na możliwość zakwalifikowania zjawisk określanych jako Ruch Społeczeństwa Alternatywnego, Tranzytoryjna Formacja Totart czy Gdańska Scena Alternatywna do form organizacji definiowanych jako ruch społeczny.

⁷¹ M. Radziwon, *Paweł Konjo Konnak*, „*Król festynów*”, Instytut Mikołowski, https://wyborcza.pl/1,75410,6696494,Paweł_Konjo_Konnak___Krol_festynow___Instytut_Mikolowski.html [dostęp: 19.04.2020].

⁷² K. Katka, *Ekspert Kacpra Płażyńskiego, kandydata PiS na prezydenta Gdańska, był w sekcje Niebo*, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,24096289,ekspert-plazynskiego-byl-w-sekcje-niebo.html> [dostęp: 19.04.2020].

Podsumowanie

Trudno jest porównać ze sobą ruch bitników, sytuacjonistów i gdańskich środowisk anarchistycznych. Inne były czasy, w których działały, inne miejsca i uwarunkowania kulturowe, jednak znaleźć można również liczne elementy wspólne w działaniach młodych buntowników. Beat Generation oraz sytuacjonistów łączyły poszukiwania intelektualne, które poprzedziły działanie. Inaczej wyglądała sytuacja anarchistów, którzy jak przyznawał Waluszko zaczęli od działania, po to by w późniejszym czasie sięgać po literaturę i podbudowę teoretyczną. Jest to interesujące także dlatego, że udało im się dojść do wniosków podobnych jak ich poprzednicy.

Podobny był ogólny cel działania wszystkich grup, a więc zmiana systemu społecznego, wprowadzenie bardziej bezpośrednich form demokracji, dopuszczenie innych form własności niż prywatna i państwowa (co postulowali zarówno sytuacjoniści, jak i gdańscy anarchiści).

Inaczej przedstawia się kwestia metod, ponieważ zarówno beatnicy, jak i gdańscy anarchiści byli przeciwnikami militarizmu i zwolennikami pacyfizmu. Jednak w przypadku anarchistów nie wiązało się to z wyrzeczeniem przemocy w ich działaniach. U bitników i członków RSA pojawiały się fascynacje duchowością i religiami Wschodu, jak hinduizm czy buddyzm, natomiast Debord, przywódca sytuacjonistów, pozostawał racjonalistą i unikał mistycyzmu.

Pomimo licznych różnic opisywane organizacje z całą pewnością łączyła niezgoda na zastaną rzeczywistość i postulat jej przebudowy. Kwestią wartą rozważenia jest co było powodem podobieństw grup, które powstawały w różnych czasach i miejscach przy różnych stosunkach politycznych i społecznych. Być może wiąże się to charakterystyczną dla ludzi młodych niezgodą z zastanym porządkiem. Pozostaje to domeną działań dla psychologów, którzy badają cechy osobowości osób usiłujących legalnie bądź nielegalnie zmieniać rzeczywistość. Jednym z warunków wstępnych, który wydaje się oczywisty jest względna swoboda umożliwiająca działalność młodzieży w ramach alternatywnych form organizacji. Oczywiście sytuacja w Nowym Jorku w połowie XX w. czy w Paryżu w latach 60. dawała większe możliwości swobodnego działania niż w Gdańsku w latach 80. Jednak Polacy po karnawale Solidarności, pomimo tego że tłamszeni przez aparat państwa i obostrzenia stanu wojennego, wiedzieli, że inna organizacja stosunków społecznych jest możliwa, nie można sobie wyobrazić, by którykolwiek z tych ruchów mógł zaistnieć w Polsce trzy dekady wcześniej w okresie stalinizmu. Badania nad funkcjonowaniem tego rodzaju organizacji stawiają badacza wobec

szerszego problemu, którym jest istnienie człowieka w represyjnym obyczajowo czy politycznie społeczeństwie. Szczególnie interesujący jest fenomen niektórych wrażliwych, obdarzonych inteligencją jednostek, nie zawsze dostosowanych do standardów przyjętych w otaczającej ich rzeczywistości. Często tacy ludzie postrzegani są w najlepszym przypadku jako nieszkodliwi dziwacy, czasem jako chorzy psychicznie, w najgorszym jako osoby szkodzące społeczeństwu rugowane ze wspólnoty⁷³. Jednak wiele idei, które uznawane były za kontrowersyjne, dzięki temu, że zostało wprowadzone do dyskursu i wybrzmiało na forum społecznym, stało się częścią mainstreamu.

Bibliografia

Publikacje

Antonów R., *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego – anarchizm w Polsce*, „Gazeta Uniwersytecka Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego” 2013, wydanie specjalne: *XXX lat Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego*.

Ball G., *Readers Guide*, [w:] A. Ginsberg, *Journals. Early fifties early sixties*, New York 1977.

Berendt G. et al. (red.), *Homek 1983–1990. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego*, Gdańsk 2013.

Buda J., *Psychiatria w służbie polityki na przykładzie radzieckiej opozycji w XX wieku*, „Political Dialogues” 2014, nr 17.

Ekstowicz B., *Procesy i ruchy społeczne w świecie na przełomie XX i XXI w.*, „Civitas Homnibus” 2015, nr 10.

Heywood A., *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Warszawa 2008.

Higgs J., *Osaczyłem Amerykę. Timothy Leary*, Łódź 2015.

Iwasiński Ł., *Spektakl jako narzędzie alienacji. Sytuacjoniści i ich dziedzictwo*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” 2015, nr 16 (1).

Jarniewicz J., *All You need is love. Sceny z życia kontrkultury*, Kraków 2016.

⁷³ Przykładem takiego rugowania były działania władz ZSSR, które wykorzystywały psychiatrię, by usuwać ze społeczeństwa osoby o niewłaściwym nastawieniu politycznym (zob. np. J. Buda, *Psychiatria w służbie polityki na przykładzie radzieckiej opozycji w XX. wieku*, „Political Dialogues” 2014, nr 17, s. 69–78). W ZSSR było wykorzystywane to na znaczną skalę, aczkolwiek państwa Zachodu również nie pozostawały bez winy. Przykładem obecnie ocenianych negatywnie działań jest lobotomia, stosowana na szeroką skalę w pierwszej połowie XX w. (zob. np. A. Kapusta, *Psychiatria XX wieku w Europie Zachodniej i USA: próba retrospekcji*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2003, nr 48/1–2, s. 16), która przez interwencję chirurgiczną w ośrodkowy układ nerwowy doprowadzała do nieodwracalnych zmian w osobowości pacjentów.

Kapusta A., *Psychiatria XX wieku w Europie Zachodniej i USA: próba retrospekcji*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2003, nr 48/1–2.

Kazin M., *Amerykańscy marzyciele. Jak lewica zmieniła Amerykę*, Warszawa 2012.

Kerouac J., Ginsberg A., *Listy*, Wołowiec 2012.

Kijko M., *Ukryta praca kontrkultury*, [w:] *Kontrkultura. Motywy, manifestacje, dziedzictwo*, red. A. Węclawiak, Poznań 2018.

Konnak P., *Gangrena – mój punkrock song*, Warszawa 2011.

Konnak P., Janiszewski J., Skiba K., *Artyści, Wariaci, Anarchiści*, Warszawa 2010.

Kwaterko M., *Wojownicy Szwabramanii*, [w:] *Przewodnik dla dryfujących. Antologia sytuacji sytuacyjnych tekstów o mieście*, red. M. Kwaterko, P. Krzaczkowski, Warszawa 2017.

Palczyński T., *Nowe ruchy społeczne*, Kraków 2010.

Pluciński P., *Poglądy gospodarcze Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego*, „Środkowo-europejskie Studia Polityczne” 2018, nr 1.

Rozalska A., *Ruchy społeczne a potrzeba zmian w społeczeństwie obywatelskim. Podstawowe zagadnienia teoretyczne*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 2015, nr 12 (3).

Siuda A., *Maj 1968 w Paryżu*, Poznań 2015.

Waluszko J.P., *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego*, Sopot 1992.

Winkler A., *Nowy pomysł na rewolucję. Lefebvre i sytuacjonści w maju '68*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ” 2013, nr 6.

Zinn H., *Ludowa historia Stanów Zjednoczonych. Od roku 1492 do dziś*, Warszawa 2016.

Netografia

b. a., *Ariergarda narodowej kultury*, <https://culture.pl/pl/artykul/ariergarda-narodowej-kultury>.

Debord G., *Społeczeństwo spektaklu oraz Rozważania o społeczeństwie spektaklu*, <https://pl.anarchistlibraries.net/library/guy-debord-spolczenstwo-spektaklu-oraz-rozwazania-o-spolczenstwie-spektaklu.pdf>.

Ginsberg A., *Skowyt*, <https://literatura.wywrota.pl/wiersz-klasyka/43384-ginsberg-allen-skowyt.html>.

Gulda P., *Trójmiejska alternatywa: przede wszystkim wariaci*, https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35612,9166648,Trojmiejska_alternatywa__przede_wszystkim_wariaci.html.

Katka K., *Ekspert Kacpra Płazyńskiego, kandydata PiS na prezydenta Gdańska, był w sekcje Niebo*, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,24096289,ekspert-plazynskiego-byl-w-sekcje-niebo.html>.

Kwaterko M., *Guy Debord – teoretyk przeklęty*, [w:] G. Debord, *Społeczeństwo spektaklu oraz Rozważania o społeczeństwie spektaklu*, <https://pl.anarchistlibraries.net/library/guy-debord-spolczenstwo-spektaklu-oraz-rozwazania-o-spolczenstwie-spektaklu.pdf>.

Radziwon M., *Paweł Konjo Konnak, „Król festynów”*, Instytut Mikołowski, https://wyborcza.pl/1,75410,6696494,Pawel_Konjo_Konnak___Krol_festynow___Instytut_Mikolowski.html.

II

**SPRAWOZDANIA, RECENZJE,
OMÓWIENIA, KOMUNIKATY**

Recenzje

Xi Jinping, *Zarządzanie Chinami*, t. I, Wydawnictwo Adam Marszałek, Foreign Languages Press, Toruń 2019, ss. 572

Budowa socjalizmu o chińskiej specyfice rozpoczęta przez Mao Zedonga jest nośnym przedmiotem badań politologicznych. Każda z kolejnych generacji chińskich przywódców wносиła do systemu ideologicznego Chińskiej Republiki Ludowej wartości teoretyczne systematyzujące realizowane doktryny polityczne w wymiarze polityki wewnętrznej i zagranicznej, której podstawy wniósł Mao Zedong formułując rewolucyjne, marksistowsko-leninowskie podstawy legitymizujące przewodnią rolę Komunistycznej Partii Chin, ukierunkowaną na uwalnianie radykalnego zapалу mas. Działalność polityczna Mao utożsamiana jest z klęską Wielkiego Skoku, rewolucją kulturalną, zamętem społecznym, totalitaryzmem, represjami i wielomilionowymi ofiarami komunistycznego reżimu w Chinach.

Następca Mao – Deng Xiaoping – był zwolennikiem pragmatycznej eksploracji komunistycznych idei swojego poprzednika, wskazując konieczność budowy chińskiego socjalizmu w oparciu o modernizację czterech filarów: przemysłu, rolnictwa, nauki i techniki oraz obrony narodowej, zapewniających szybkie tempo wzrostu gospodarczego i bezpieczeństwo państwa. Praktyczny wymiar doktryny wzmocnił Deng, kierując nacisk ideologiczny na cztery kardynalne zasady: podążanie drogą socjalizmu, dyktatura proletariatu, kierownicza rola KPCh i myśl marksistowsko-leninowsko-maoistowska. Nie dostrzegał jednak Deng konieczności modernizacji w sferze polityki wewnętrznej i pluralizmu politycznego, czego skutkiem były krwawe wydarzenia w 1989 r.

Kolejny przywódca Chin, Jiang Zemin, dostrzegając konieczność uwolnienia potencjału chińskiej klasy średniej, wystąpił z teorią Trzech Reprezentacji, otwierając szeregi KPCh reprezentantom środowisk prywatnych przedsiębiorców oraz innych grup zawodowych oraz kobiet i młodzieży, umożliwiając wielowymiarową interakcję partii ze społeczeństwem, zwłaszcza w jego zorganizowanych formach.

Osiągnięciem kolejnego przywódcy Chin, Hu Jintao, było włączenie do kanonu ideologicznego socjalizmu o chińskiej specyfice teorii „naukowego rozwoju” oraz „budowy harmonijnego społeczeństwa i rządów prawa”, ukierunkowanych na rozwój opóźnionych regionów wiejskich, zwalczanie bezrobocia i restrukturyzację zatrudnienia w podstawowych gałęziach gospodarki, będącej konsekwencją likwidacji wielu gospodarczych podmiotów państwowych, a także wyrównywania szans edukacyjnych, rozwoju państwowej służby zdrowia i socjalnej pomocy państwa.

Recenzowana praca Xi Jinpinga jest zbiorem wygłoszonych przez obecnego przywódcę ChRL oficjalnych przemówień, wykładów, prelekcji, opinii wyrażających najnowsze koncepcje doktrynalne, osadzone na strategicznych założeniach budowy w Chinach do 2021 r. społeczeństwa umiarkowanego dobrobytu, a do połowy XXI w. nowoczesnego, demokratycznego, harmonijnego państwa, funkcjonującego w reżimie socjalizmu o chińskiej specyfice. W pierwszej części pt. „Utrwalenie i rozwijanie socjalizmu o chińskiej specyfice” zaprezentowano wykłady autora ukierunkowane na uwiarygodnienie słuszności umacniania i rozwoju obranego kierunku ideologicznego, kierowniczą rolę KPCh i fundamentalnego znaczenia „Myśli Mao Zedonga”.

W drugiej części pracy pt. „Realizacja chińskiego marzenia o odrodzeniu narodu chińskiego”, w poszczególnych artykułach Xi Jinping wyjaśnia założenia koncepcyjne „chińskiego marzenia”, wskazuje ideologiczne, doktrynalne i strategiczne instrumentarium do osiągnięcia celu oraz identyfikuje zagrożenia. Autor wskazuje też na konieczność aktywizacji całej chińskiej społeczności i diaspory zagranicą na rzecz „chińskiego marzenia o odrodzeniu narodu chińskiego”.

Nawiązując do decyzji swoich poprzedników o reformowaniu chińskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej Xi Jinping wskazuje, w trzeciej części pracy, poświęconej teoretycznym podstawom zarządzania państwem, przyjętymi przez władze KPCh, pt. „Kompleksowe i pogłębione reformy”, na konieczność zachowania ciągłości polityki reform w okresie teraźniejszym, jak też w przyszłości, uznając za niezbędne wykorzystywanie pozytywnych doświadczeń gwarantujących stabilność społeczną, bez której działalność reformatorska nie byłaby możliwa. Autor wskazuje, że tylko „socjalizm może stanowić ratunek dla Chin i [...] tylko polityka reform i otwarcia na świat może służyć rozwojowi Chin, socjalizmu i marksizmu”. Za bazę dalszego rozwoju gospodarczego wskazano formułę „dwóch niezłomności”, tj. umacnianie i rozwój państwowego sektora gospodarki oraz w zdecydowany sposób zachęcanie, wspieranie i ukierunkowywanie rozwoju niepaństwowego sektora w gospodarce, a także pogłębienie reform systemu fiskalnego i podatkowego ukierunkowanego na relokację zasobów, utrzymywanie stabilności rynku, sprawiedliwości społecznej i trwałego pokoju. Wskazano na duże znaczenie rozwoju relacji na linii miasto–wieś, przemysł–rolnictwo, które powinny zapewnić rolnikom „możliwość uczestniczenia w procesie modernizacji na równych zasadach [...]”. Za istotny element całokształtu reform Xi Jinping wskazał konieczność rozwoju „szerokiej, opartej na wielu filarach i zinstytucjonalizowanej demokracji konsultacyjnej”. Podkreślił jej unikalną formę i atut wyróżniający demokrację socjalistyczną w Chinach, zgodną z generalną linią polityki KPCh, porządkującą aktywność polityczną obywateli w przestrzeni polityki państwa oraz umacniającą więzi między partią i społeczeństwem, a także rozwijającą proces podejmowania decyzji w trybie naukowym i demokratycznym.

Czwartą część pracy pt. „Promocja trwałego i zrównoważonego rozwoju gospodarczego” Xi Jinping poświęcił istocie współzależności osiągnięcia chińskiego marzenia i efektywności chińskiej gospodarki w globalnym systemie wymiany handlowej. Wskazał na konieczność poprawiania jakości i efektywności wzrostu i stymulowanie gospodarki ekologicznej, zorientowanej na minimalizowaniu korzystania z węgla, przy jednoczesnym otwieraniu kolejnych gałęzi gospodarki narodowej dla inicjatyw prywatnych. Jak dotychczas chińska gospodarka pozostanie otwarta na inwestycje zagraniczne zarówno sektora prywatnego, jak też działalności szczebla państwowego, bez jakiegokolwiek protekcjonizmu, a jakiegokolwiek rozbieżności gospodarcze i handlowe z innymi państwami rozwiązywane będą na drodze konsultacji. Za istotny element reform gospodarczych zmierzających do udoskonalenia socjalistycznej gospodarki rynkowej wskazano budowę relacji państwo–gospodarka, zwłaszcza przez ograniczanie bezpośredniej ingerencji administracji państwowej w zakresie rozmieszczania zasobów oraz działalności gospodarczej na poziomie mikro. We wszystkich gałęziach gospodarki, w których reguły rynkowe są zdolne do samoregulowania efektywności, państwo powinno powstrzymać się przed zaangażowaniem w działalność gospodarczą, zapewniając uczciwe, transparentne, wolne dla konkurencji normy rynkowe. Realizacja chińskiego marzenia wymaga reformy polityki gospodarczej i ekonomicznej państwa, zapewniającej „przechodzenie ze wzrostu stymulowanego przez czynniki ekonomiczne i inwestycje do wzrostu stymulowanego przez innowacje”, będące wynikiem „rewolucji naukowej, technicznej i przemysłowej”, której należy nadać charakter systemowy i zbudować podstawy polityczne i prawne państwa innowacyjnego.

W części piątej pracy pt. „Budowa państwa prawa” Xi Jinping podkreślił konieczność kształtowania systemu politycznego i gospodarczego Chin w oparciu o zasadę państwa prawa, jako podstawowej zasady sprawowania przewodniej roli KPCh w kierowaniu państwem, zidentyfikowane w Konstytucji ChRL – ustawie zasadniczej regulującej relacje państwo–społeczeństwo, zasady instytucjonalizacji państwa, roli partii politycznych i organizacji społecznych, zasad funkcjonowania gospodarki narodowej i funkcjonujących podmiotów gospodarczych. Warunkiem koniecz-

nym budowy państwa prawa autor wskazał konieczność przestrzegania postanowień konstytucji. „Kluczem do rozwoju drogą socjalistyczną oraz dokonywania postępu politycznego o specyficznym chińskim jest zapewnienie kierownictwa Partii, pozycji społeczeństwa jako gospodarza kraju oraz rządu bazującego na prawie”, skoncentrowanych w zasadach centralizmu demokratycznego, systemu władzy państwowej oraz standardach postępowania określonych w konstytucji, wynikających z bieżących wytycznych KPCh, teorii Deng Xiaopinga, Zasady Trzech Reprezentacji oraz koncepcji Naukowego Rozwoju, gwarantując jednocześnie działalność wszystkich obywateli, organizacji społecznych i instytucji państwowych zgodnie z ustanowionym prawem. Osiągnięcie chińskiego marzenia wymaga utrzymania stabilności społecznej, stymulowania uczciwości i sprawiedliwości społecznej, co wymaga bezstronnego zarządzania wymiarem sprawiedliwości, rozwoju reform, umacniania i udoskonalania funkcjonowania sądów i prokuratury oraz działalności organów bezpieczeństwa publicznego, przy czym resorty te powinny przestrzegać zasadę kierowniczej roli partii, a podstawowym ich zadaniem powinno być utrzymanie stabilności społecznej.

Część szósta pracy Xi Jinpinga została poświęcona problemowi „Budowy Chin zaawansowanych pod względem kulturowym”. Wśród ważniejszych tez zawartych w treści wskazać należy: (1) Podstawowym wymaganiem stojącym przed KPCh jest realizacja założeń linii generalnej ustalonej do 2049 r., w którym Chiny będą obchodzić 100-lecie KPCh; (2) Stymulowanie postępu materialnego, kulturalnego i etycznego, umacnianie kraju pod względem kulturalnym, materialnym i etycznych oraz podnoszenie stopy materialnej, kulturalnej i etycznej obywateli ChRL wszystkich grup etnicznych jest głównym wyznacznikiem budowania systemu socjalizmu o chińskiej specyfice; (3) Umocnienie marksizmu jako wiodącej ideologii w Chinach, stanowiącego bazę ideologiczną KPCh i chińskiego społeczeństwa poprzez działalność informacyjną oraz teoretyczną i realizację generalnego programu wyznaczonego przez KPCh; (4) Działacze partii powinni opanować elementy teoretyczne marksizmu oraz wytrwale studiować marksizm-leninizm, Myśli Mao Zedonga, a w szczególności teorię Deng Xiaopinga, Zasadę Trzech Reprezentacji i koncepcję Naukowego Rozwoju; (5) W objaśnianiu

i propagowaniu chińskich idei należy wykorzystywać techniki *soft power* (chińska tradycja, kultura, historia jako podstawa siły chińskiego społeczeństwa); (6) Promować zagranicą chińskie osiągnięcia kulturowe, społeczne, polityczne i gospodarcze oraz założenia chińskiego marzenia i metody jego osiągnięcia; (7) Kształtować oświatę w duchu patriotyzmu, kolektywizmu i socjalizmu poprzez nauczanie w szkołach, badania teoretyczne, studiowanie historii, programy filmowe i telewizyjne, dzieła literackie, nowe formy uroczystości i imprez okolicznościowych; (8) Kulturować i upowszechniać podstawowe wartości socjalizmu jako fundamentalnego przedsięwzięcia zmierzającego do integrowania światopoglądów społeczeństwa oraz umacniania fundamentów społecznych; (9) Szczególnie mocno propagować wśród chińskiej młodzieży idee chińskiego socjalizmu, generalnej linii partii, teoretycznych podstaw reform niezbędnych do osiągnięcia chińskiego marzenia, zgodnie z doktryną przedstawioną w starożytnej *Księdze Obzędów*, skłaniającą ludzi do podejmowania światomych działań: „Uczyć się wytrwale, zdobywać solidną wiedzę, myśleć głęboko, rozróżniać w sposób jasny oraz stosować to w praktyce w sposób uczciwy”.

W siódmej części pracy pt. „Stymulowanie rozwoju przedsięwzięć socjalnych i reformy zarządzania społecznego”, autor zwraca uwagę na konieczność eliminowania biedy i przyspieszenia rozwoju na obszarach ubogich, poprawie i doskonaleniu poziomu oświaty, budowaniu socjalnych elementów życia społeczeństwa we wszystkich obszarach, jako podstawowego celu chińskiego marzenia, którego społeczeństwo powinno być najważniejszym beneficjentem. Xi Jinping wskazuje na problem zapóźnienia chińskiej wsi, która wymaga szczególnych działań zmierzających do wyrównywania poziomu egzystencjalnego. Rozwój poziomu kształcenia autor łączy z koniecznością wymiany oświatowej z innymi państwami i otwieraniu chińskiego systemu oświatowego na świat zewnętrzny. Za ważne zadanie uznał zwiększanie chińskiej aktywności w rozwoju oświaty w państwach rozwijających się. Ważne miejsce w teorii Xi Jinpinga zajmuje także problematyka wzrostu poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy, która powinna być nie tylko obowiązkiem przedsiębiorstw i pracodawców, ale także zadaniem instytucji administracji państwowej i kształtowania odpowiednich przepisów prawa. Za ważny

element polityki państwa autor wskazał wielowymiarowe działania zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa informatycznego i powszechnego stosowania technologii informatycznych, jako elementu systemu gwarantującego długoterminowy rozwój państwa i bezpieczeństwa narodowego. W zakresie „całościowego podejścia do bezpieczeństwa narodowego i praktykowania bezpieczeństwa narodowego o specyfice chińskiej” Xi Jinping zwrócił szczególną uwagę na formowaniu działalności Komisji ds. Bezpieczeństwa Narodowego jako instytucji odpowiedzialnej za modernizację systemu zarządzania państwem i wykorzystania potencjału państwa dla zapewnienia stabilności politycznej, gwarantującej urzeczywistnienie chińskiego marzenia. Do zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego autor zalicza terroryzm osadzony na ekstremizmie religijnym i separatyzmie. Podstawowym narzędziem walki z terroryzmem uznał konieczność zachowania harmonii i stabilności społecznej, a także powstrzymanie i rozwiązywanie konfliktów społecznych, doskonalenie instytucji i mechanizmów oraz poczynań politycznych zapewniających harmonię i stabilność społeczną.

W rozdziale ósmym pt. „Postęp w dziedzinie ekologii” zawarte są rozważania Xi Jinpinga na temat obowiązków państwa w związku z koniecznością eliminowania zagrożeń ekologicznych, jako integralnego elementu założeń chińskiego marzenia, trwałego i zrównoważonego rozwoju państwa chińskiego. Za niezbędne autor wskazał podnoszenie poziomu świadomości proekologicznej społeczeństwa, zwłaszcza w kontekście dbałości o zasoby naturalne i ochronę środowiska i jego odbudowy, zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego i doskonalenia środowiska naturalnego, poprzez stymulowanie zmian w przemyśle, sposobie produkcji i stylu życia, zapewniających równowagę pomiędzy wzrostem gospodarczym a ochroną środowiska naturalnego. Za szczególnie istotne uznał odpowiednie wykorzystanie gruntów, zachowanie równowagi pomiędzy liczbą ludności, zasobami i środowiskiem naturalnym oraz ochronę i odbudowę ekosystemów. Istotne miejsce w dziedzinie ekologii i zmian klimatycznych stanowić powinna współpraca międzynarodowa i podejmowane zobowiązania zmierzające do stymulowania postępu w dziedzinie ekologii.

Wśród głównych elementów polityki państwa Xi Jinpingng wskazuje kwestie obronności, któ-

rym poświęcił dziewiąty rozdział pracy pt. „Stymulowanie modernizacji obrony narodowej i wojska”, wskazując na zasadniczą rolę w całym systemie obronności państwa Centralnej Komisji Wojskowej. Autor wyróżnił podstawy teoretyczne budowy obrony narodowej i sił zbrojnej, wśród których wymienił wytyczne XVIII Zjazdu KPCh, Koncepcję Naukowego Rozwoju i kierowniczą rolę partii w strukturach Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, „aby kierownictwo partyjne nad siłami zbrojnymi mogło się solidnie zakorzenić w umysłach naszych oficerów i żołnierzy, tak aby całe siły zbrojne, bez wahania, kierowały się rozkazami ze strony Komitetu Centralnego Partii oraz Centralnej Komisji Wojskowej w każdym czasie i we wszelkich okolicznościach. Powinniśmy umacniać kierowniczą rolę Partii w stosunku do sił zbrojnych w aspekcie szkolenia teoretycznego i politycznego, a także w sprawach politycznych i organizacyjnych”. Przekonania polityczne powinny być zasadniczym elementem weryfikacji kadr i nominacji oficerskich jako gwarancja lojalności i zdyscyplinowania wobec KPCh. Autor wskazał chwalebne tradycje chińskich sił zbrojnych pod przewodem Mao Zedonga, Deng Xiaopinga, Jiang Zemina i Hu Jintao, jako wzorce do kontynuacji i modernizowania obronności państwa pod zdecydowanym kierownictwem Komitetu Centralnego Partii i Centralnej Komisji Wojskowej. Do podstawowych czynników rozwoju chińskich sił zbrojnych autor zalicza szkolenie teoretyczne i polityczne jako priorytet pierwszoplanowy, a także ćwiczenia symulacji bojowych jako czynnik praktycznej budowy zdolności bojowych armii w różnych warunkach i regionach z uwzględnieniem uwarunkowań informatyzacji, co odzwierciedla aspiracje Chin do pozycji globalnego mocarstwa. Osiągnięcie odpowiedniego poziomu rozwoju potencjału chińskich ma gwarantować dążenie chińskiego społeczeństwa do chińskiego marzenia.

W dziesiątej części pracy pt. „Praktykowanie doktryny „jeden kraj, dwa systemy” i stymulowanie zjednoczenia ojczyzny” Xi Jinping odniósł się do relacji z przyłączonymi regionami Hongkong (1997 r.) i Makau (1999 r.) oraz kontaktów z Tajwanem. Autor wskazał na konieczność realizacji założeń „jeden kraj, dwa systemy” w zgodzie z założeniami zasad administracyjnych „dążenia do zmian, z jednoczesnym utrzymaniem stabilności” oraz „dobrobytu obywateli na pierwszym

miejscu”, wyrażających dążenia chińskiego marzenia. Istotnym elementem gwarantującym rozwój Hongkongu i Makau jest, według autora, rozszerzanie wymiany i współpracy Chin kontynentalnych także z Tajwanem. Z perspektywy doktrynalnej zasada „jeden kraj, dwa systemy” odwołuje się do ustaleń, iż „przez długi czas” Hongkong, Makau i Tajwan zachowają swój kapitalistyczny system gospodarczy i indywidualny styl życia przy zachowaniu wysokiego stopnia autonomii. Jednak w żadnym z publikowanych wykładów autor nie rozwija szerzej, nie uzasadnia i nie przedstawia żadnej ich interpretacji. Odnosząc się do realizacji chińsko-tajwańskich Xi Jinping wskazuje na poziom osiągniętego porozumienia ujednoliciającego procedury w zakresie transportu, poczty i handlu (tzw. „trzy bezpośrednie powiązania”). Według autora przestrzeń współpracy chińsko-tajwańskiej ogranicza się głównie do relacji gospodarczych i inwestycyjnych, u podstaw których leży zasada „jednej rodziny” po obu stronach Cieśniny Tajwańskiej, których jakość i poziom może rosnąć w duchu dwustronnego dialogu i koordynacji gospodarczej na coraz wyższym szczeblu (władz obu stron). W rozwoju współpracy gospodarczej Xi Jinping dostrzega możliwości zapewnienia dwustronnego wzrostu gospodarczego i impulsu dla rozwoju gospodarki regionalnej oraz kształtowania pokojowych relacji dwustronnych jako czynnika budującego wzajemne zaufanie polityczne. Xi Jinping zauważył, że rozbieżności polityczne między Chinami i Tajwanem nie powinny być pozostawione do rozwiązania kolejnym pokoleniom i zostać uregulowane w ramach koncepcji „jednych Chin” przy zachowaniu uczciwych i racjonalnych uregulowań z zachowaniem istniejących różnic. Autor wskazał na zagrożenie procesu integracji Chin kontynentalnych i Tajwanu ze strony sił politycznych propagujących hasło „niepodległości Tajwanu”, zwłaszcza dla utrzymania pokoju w regionie Cieśniny Tajwańskiej. Tym tendencjom należy się zdecydowanie i bezkompromisowo przeciwstawić, rozwijając współpracę chińsko-tajwańską w wymiarze współpracy gospodarczej, naukowej, technicznej, kulturalnej i oświatowej, ułatwiających proces unifikacji (Xi Jinping założył cezurę połączenia do 2049 r.) i osiągnięcia obustronnych korzyści.

Istotne miejsce w recenzowanej publikacji zajmują rozważania ujęte przez autora w rozdziale

jedenastym pt. „Pokojowy rozwój”, jako warunku niezbędnego do osiągnięcia celów chińskiego marzenia. Autor wskazuje, że „Kontynuowanie pokojowego rozwoju zgodne jest z [...] tradycjami kultury chińskiej oraz stanowi naturalny wybór, dokonany przez społeczeństwo chińskie [...], w szczególności od momentu założenia w 1949 r. ChRL oraz wprowadzeniu reform i otwarcia na świat w 1978 r.” Xi Jinping odwołuje się także do pięciu zasad pokojowego współistnienia i niezależnej pokojowej polityki zagranicznej ChRL, którymi Chiny pozostają wierne, przy czym Chiny nigdy nie wyrzekną się swoich słusznych praw i żywotnych interesów. Chiny będą aktywnie kontynuować pokojowy i wspólny rozwój w sferze kontaktów międzynarodowych oraz rozszerzać system handlu wielostronnego i uczestniczyć w zarządzaniu globalnym życiem gospodarczym, czemu sprzyjać powinna Organizacja Narodów Zjednoczonych i stałe członkostwo ChRL w Radzie Bezpieczeństwa. Autor wskazuje na konieczność zreformowania instytucji ONZ, która powinna odgrywać wiodącą rolę w zakresie spraw międzynarodowych, w tym w walce z terroryzmem, zapewnieniu bezpieczeństwa informatycznego, kształtowaniu zasad suwerenności i transparentności w tej dziedzinie. Ważnym elementem systemowego podejścia do „pokojowego rozwoju” autor zalicza „racjonalne, skoordynowane i zrównoważone podejście do bezpieczeństwa nuklearnego”, w tym także w kontekście wykorzystania energii nuklearnej do celów gospodarczych, zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego i rozwiązywania kwestii zmian klimatycznych, a miejscem rozwiązywania problemów powinno być forum ONZ i szeroka międzynarodowa współpraca w ramach Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Według Xi Jinpinga „pokojowy rozwój” umożliwi także „wymiana i wzajemne uczenie się”, wskazując na chińskie doświadczenia historyczne, u podstaw których leżą relacje z cywilizacją islamską i szersze kontakty za pośrednictwem Jedwabnego Szlaku oraz inicjatyw podejmowanych w kolejnych wiekach.

W rozdziale dwunastym pt. „Nowy model stosunków pomiędzy największymi mocarstwami” Xi Jinping przedstawia chiński paradygmat stosunków międzynarodowych, którego zasadniczym elementem jest wielobiegunowość, współpraca, wzajemne korzyści i współdziałanie wszystkich państw w tworzeniu i zapewnieniu pokoju

światowego oraz wspólnego rozwoju, zwłaszcza z perspektywy osiągnięcia celu chińskiego marzenia. Z kolejności poszczególnych artykułów rozdziału można wnioskować, że najważniejsze z punktu widzenia chińskiej polityki zagranicznej są wielowymiarowe stosunki dwustronne z Rosją oraz wspólna polityka międzynarodowa, gwarantująca zachowanie międzynarodowej równowagi strategicznej (relacje chińsko-rosyjskie znajdują się na poziomie „kompleksowego partnerstwa strategicznego”). Nie mniej istotne miejsce w chińskiej doktrynie stosunków międzynarodowych zajmują relacje ze Stanami Zjednoczonymi, zwłaszcza w sferze globalnego bezpieczeństwa i światowego pokoju oraz rozwoju dwustronnej współpracy „w takich dziedzinach, jak: gospodarka, handel, energia, środowisko naturalne, kultura, nauki humanistyczne” i rozwoju transparentności i współpracy w dziedzinie wojskowości. Jako mocarstwo regionalne o aspiracjach globalnych w centrum uwagi polityki zagranicznej ChRL jest cały region euroazjatycki, wobec którego ChRL ujawnia kierunki rozwoju zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i ekonomicznej, oferując wspólny rozwój projektu Pasa Gospodarczego Jedwabnego Szlaku jako elementu integrującego rynek azjatycki i europejski, zdolnego pobudzić „społeczeństwa, przedsiębiorców, kapitału i technologii z Azji i Europy oraz przekształcenia Chin i Unii Europejskiej w połączone, podwójne lokomotywy globalnego rozwoju gospodarczego”.

W rozdziale trzynastym pt. „Stosunki dyplomatyczne z sąsiadami” Xi Jinping wyznacza główne kierunki rozwoju relacji w regionie Azji Środkowej, zwłaszcza wzajemne „zdecydowane wsparcie w najważniejszych kwestiach, dotyczących podstawowych interesów, takich jak suwerenność, integralność terytorialna, bezpieczeństwo, stabilność”, skoncentrowane na rozwoju stosunków dwustronnych z poszczególnymi państwami, a zwłaszcza w ramach Szanghajskiej Organizacji Współpracy. Podstawą rozwoju współpracy gospodarczej w regionie azjatyckim jest włączenie poszczególnych państw do realizacji projektu Pasa Gospodarczego Jedwabnego Szlaku, a zwłaszcza intensyfikacji gospodarczych, ekonomicznych i handlowych relacji dwustronnych. Istotnym elementem chińskiej polityki międzynarodowej jest budowanie relacji ekonomicznych z państwami sąsiednimi w oparciu o projekt

Morskiego Jedwabnego Szlaku i formułę współpracy strategicznej z państwami zrzeszonymi w bloku ASEAN, wykorzystując do ich rozwoju Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych wspierający członków ASEAN i inne państwa regionu w zakresie rozwoju infrastruktury. Istotne znaczenie Xi Jinping wskazuje dla budowania zaufania w wymiarze militarnym poprzez stworzenie regionalnej platformy dialogu zorientowanego na bezpieczeństwo regionalne, budowę wzajemnego zaufania, utrzymanie pokoju, wspólnego bezpieczeństwa i bezpieczeństwa współpracy na zasadach obustronnych korzyści. W kwestiach sporów, zwłaszcza dotyczących suwerenności terytorialnej oraz praw i interesów morskich autor wskazuje na konieczność poszukiwania pokojowych rozwiązań, opartych na równoprawnym dialogu i przyjacielskich konsultacjach, których głównym przesłaniem powinny być ogólne interesy, powiązania dwustronne i stabilność w regionie.

Istotne miejsce z punktu widzenia chińskiej strategii międzynarodowej zajmują relacje ChRL z państwami regionów Afryki, Ameryki Łacińskiej i państwami arabskimi, których zasadnicze elementy przedstawiono w rozdziale czternastym pt. „Współpraca z państwami rozwijającymi się”. Zalicza się do nich współpracę gospodarczą opartą na zasadzie obustronnych korzyści, działalność inwestycyjną chińskich przedsiębiorstw na podstawie dwustronnych umów gospodarczych oraz wykorzystywaniu narzędzi polityki *soft power* propagujących działalność polityczną rozwijającą przyjaźń Chin z państwami Afryki i Ameryki Łacińskiej. Wobec państw arabskich autor proponuje rozwój stosunków gospodarczych w ramach idei Jedwabnego Szlaku, gwarantujący harmonijne współlistnienie i obustronne korzyści oraz rozwój dialogu i umacnianie pokoju. Xi Jinping jednoznacznie opowiedział się za utworzeniem w ramach pokojowego procesu na Bliskim Wschodzie Państwa Palestyńskiego posiadającego pełną suwerenność. Platformę współpracy z państwami arabskimi autor definiuje jako: (1) obszar zorientowany na współpracę w zakresie energii (przemysł, ropa naftowa, gaz ziemny) i zapewnieniu bezpieczeństwa transportu surowców; (2) rozwój infrastruktury, handlu i inwestycji, w tym mechanizmy instytucjonalne ułatwiające wzajemną współpracę; (3) dwustronny transfer nowoczesnych technologii w ob-

szarze energii nuklearnej, programów kosmicznych i nowych energii. Współpracę między Chinami i państwami arabskimi wspierać miałyby Strefa Wolnego Handlu i Wspólny Fundusz Inwestycyjny oraz udział państw arabskich w Azjatyckim Banku Inwestycji Infrastrukturalnych.

Obszerny zakres pracy zajmuje piętnasta część publikacji pt. „Stosunki wielostronne”. Xi Jinping obszernie formułuje cele działalności takich inicjatyw polityczno-gospodarczych jak BRICS, a zwłaszcza konieczności ścisłej współpracy członków organizacji, umacnianie zaufania politycznego i więzów przyjaźni, rozwijając wspólną stymulację industrializacji, zastosowania technologii informacyjnych i modernizację rolnictwa, a także koncentrować działania na koordynacji i współpracy w ramach ONZ i innych instytucjach ekonomicznych i finansowych funkcjonujących w ramach wielostronnych stosunków międzynarodowych. Autor wskazał na konieczność utrzymania i rozwijania otwartej gospodarki światowej gwarantującej harmonijny rozwój w skali globalnej, osadzonej na założeniach wolnego, otwartego i pozbawionego dyskryminacji, wielostronnego systemu handlowego. Jako istotny element systemu wskazano Międzynarodowy Fundusz Walutowy, który według autora wymaga zreformowania, tak by odzwierciedlał i uwzględniał szerokie zapotrzebowanie podmiotów światowej gospodarki. Ważne miejsce w wykładzie Xi Jinpinga zajęła kwestia rozwoju współpracy w ramach SOW w eliminowaniu zagrożeń dla bezpieczeństwa i stabilności regionu, zwłaszcza terroryzmu i ekstremizmu oraz przemytu narkotyków i zorganizowanej przestępczości transgranicznej oraz konieczności wzmocnienia współpracy gospodarczej. Wskazał szereg koniecznych działań praktycznych zwiększających poziom bezpieczeństwa także w wymiarze współpracy w regionie Azji i Pacyfiku.

Ważne elementy w dążeniach do realizacji chińskiego marzenia ujawnia Xi Jinping w części szesnastej pracy pt. „Zacieśnianie więzi między KPCh a społeczeństwem”. Wskazał na konieczność przestrzegania przez instytucje państwowe i organa partii ustalonych norm postępowania i szczegółowych przepisów, tak by stanowiły przykład dla społeczeństwa wyrażający troskę elit w przeciwstawianiu się ekstrawagancji i marnotrawstwu. Istotne miejsce dostrzega autor w konieczności powszechnych szkoleń organów każ-

dego szczebla partii kształtujących szacunek dla tradycji KPCh, zasady łączenia teorii z praktyką, utrzymywania ścisłych więzi ze społeczeństwem, stosowania krytyki i samokrytyki, budowania etosu pracy, dążenia do prawdy i wykazywania podstaw pragmatycznych, zdecydowanie sprzeciwiając się „czterem formom dekadencji”: formalizmowi, biurokracyzmowi, hedonizmowi i ekstrawagancji poprzez rozpowszechnianie i umacnianie postaw według zasad „trzech dokładności i trzech rzetelności”.

W części siedemnastej pt. „Zwalczanie korupcji i zachowanie nieskazitelności” autor identyfikuje zagrożenia dla działalności partii, wskazując na niewłaściwe postawy i uprawianie korupcji jako elementy destrukcyjne wpływające na społeczeństwo, zatem należy podjąć skuteczne działania mające na celu eliminowanie wad na każdym szczeblu organizacji partii i państwa. Ważne jest ściśle przestrzeganie dyscypliny politycznej, przestrzegania i stosowania postanowień Statutu KPCh. Wśród zagrożeń stabilności społecznej Xi Jinping dostrzega także protekcjonizm, nepotyzm i nadużywanie uprawnień, których wszelkie objawy wymagają zdecydowanych działań instytucji kontroli partyjnej. Wszelkie przejawy łamania dyscypliny powinny być, według autora, z pełną determinacją ścigane i karane jako wyraz siły i jedności partii wykonując oczekiwane przez społeczeństwo zadania.

W części osiemnastej publikacji pt. „Podnoszenie zdolności kierowniczych KPCh” Xi Jinping wskazuje na konieczność podnoszenia kwalifikacji członków partii i jej funkcjonariuszy na każdym szczeblu do poziomu zapewniającego efektywną realizację zadań ustalonych dla osiągnięcia celów chińskiego marzenia. Pogłębionym studiom powinny podlegać teoria marksistowska, myśli Mao Zedonga, teoria Deng Xiaopinga, Zasada Trzech Reprezentacji Jiang Zemina i koncepcja Naukowego Rozwoju Hu Jintao. Działacze na kierowniczych stanowiskach powinni studiować zagadnienia gospodarcze, polityczne, historyczne, kulturalne, naukowo-techniczne, a także posiadać ugruntowaną wiedzę w zakresie spraw społecznych, wojskowych i międzynarodowych oraz przejawiać umiejętności marksistowskiego łączenia teorii z praktyką.

Recenzowany tom zamyka Aneks charakteryzujący postać Xi Jinpinga, uogólniający postawę

autora wobec zaprezentowanych w pracy problemów, prezentujący przy tym cele, jakie przywódca Chin podejmuje w związku chińskim marzeniem, oraz wskazujący osobiste cechy Xi Jinpinga jako człowieka, męża i ojca.

Ostatnią częścią pracy jest 18-stronnicowy Indeks, ułatwiający wybiórcze posługiwanie się prezentowanym materiałem.

Recenzowana praca stanowi zbiór ważniejszych tez wygłoszonych przez przywódcę ChRL w latach 2012–2014, wyrażających całokształt koncepcji ideowych rozwoju Chin w przestrzeni stosunków społecznych wewnętrznych oraz budowy pozycji państwa jako podmiotu funkcjonującego w przestrzeni środowiska międzynarodowego. Prezentowane teorie wypełniają sferę dążeń do osiągnięcia celów określanych jako chińskie marzenie, a zawartość merytoryczna została przyjęta przez XIX Zjazd Komunistycznej Partii Chin jako wiodąca idea działalności partii do 2049 r., wpisując tym samym osiągnięcia Xi Jinpinga do kanonu ideologicznego KPCh obok Mao Zedonga, Deng Xiaopinga, Jiang Zemina, Hu Jintao. Publikacja została starannie opracowana pod względem redakcyjnym, uwzględniając zasady obo-

wiązujące dla publikacji naukowych tego typu. Brak indywidualnych komentarzy podnosi zdecydowanie wartość pracy, pozwalając studiującym na wypracowanie własnych opinii, a przede wszystkim na zapoznanie się z podstawami funkcjonowania współczesnych Chin w przestrzeni międzynarodowej i kształtowania stosunków wewnętrznych. Publikacja zajmuje istotne miejsce w przestrzeni badawczej nauk o polityce zwłaszcza w rozpoznaniu współczesnych podstaw ideologicznych, kształtujących system stosunków społecznych w Chinach. Praca jest szczególnie wartościowa dla specjalistów badających przestrzeń i zjawiska zachodzące w środowisku międzynarodowym oraz rozpoznających systemowe przemiany stosunków społecznych w Chinach dążących do urzeczywistnienia wielkiego planu chińskiego marzenia.

Marian Tadeusz Mencil

ORCID ID: 0000-0001-5028-074X

Gdańsk